



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

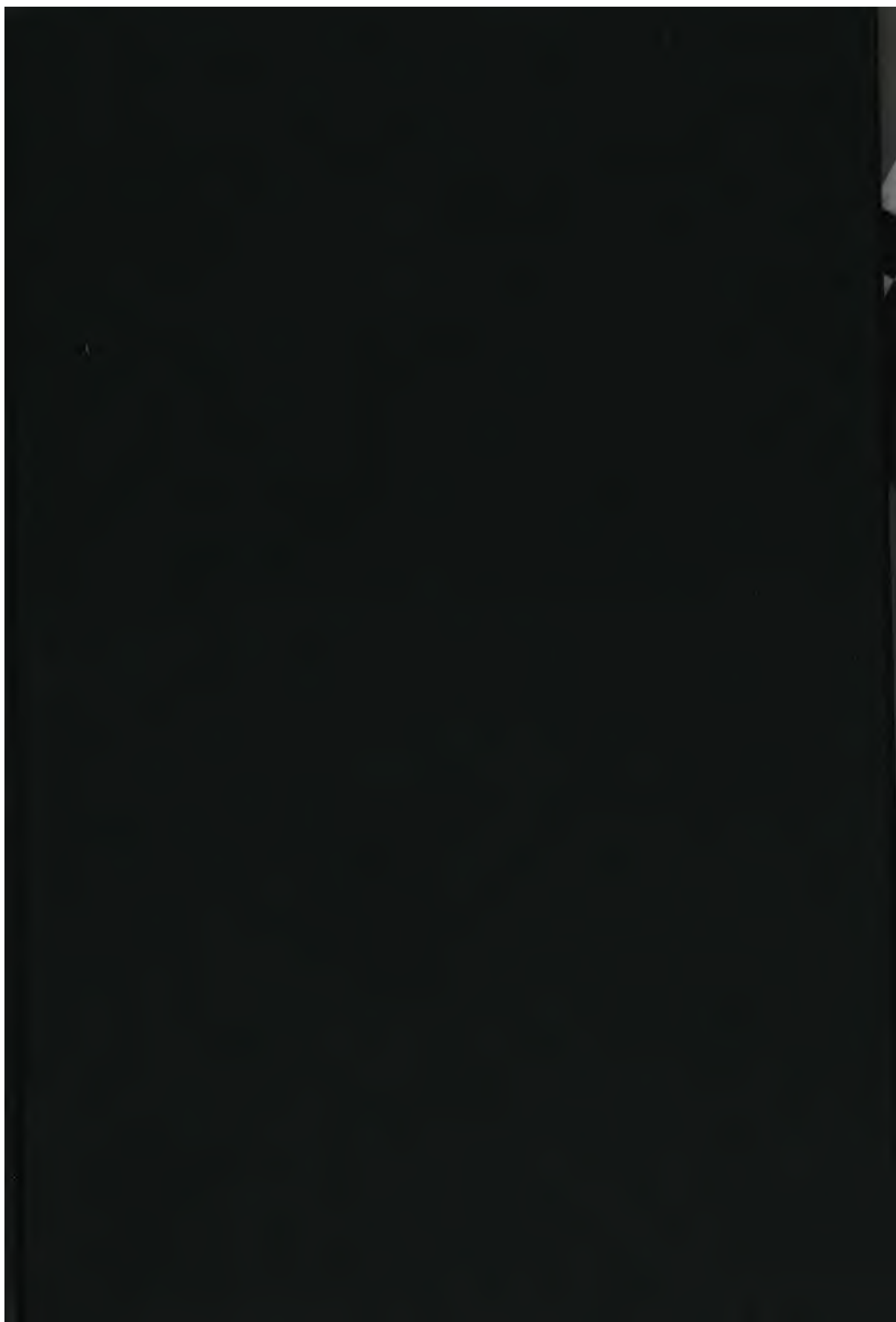
Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>





KS. STANISŁAW ZAŁĘSKI



O MASONII W POLSCE

OD ROKU 1738 DO 1822

NA ŹRÓDŁACH WYŁĄCZNIE MASONSKICH

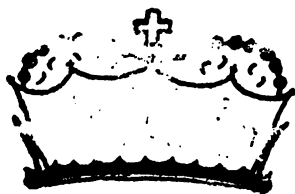
WYDANIE DRUGIE POPRAWIONE
W DWÓCH CZĘŚCIACH

Z 9-MA ILUSTRACYAMI



KRAKÓW
DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1908

ZA POZWOLENIEM ZWIERZCHNOŚCI ZAKONNEJ.



NAKŁADEM AUTORA.

WSTĘP.

Przed 20 laty wydałem książkę «O Masonii w Polsce», na źródłach wyłącznie masonskich, dostarczonych mi łaskawie z kilku archiwów domowych. Książka otrzymała debiet w Rosyi i w ciągu 10 miesięcy została rozchwytaną, tak, że już od dawna, nawet drogą antykwarską nie podobna jej dostać, była to bowiem istotnie pierwsza książka napisana źródłowo o polskich «Farmazonach» jak u nas powszechnie nazywano Wolnomularzy, o których dorywcze tylko, często sprzeczne z sobą i z prawdą, istniały wzmianki.

Zajęty przez szereg lat pracą nad obszernem dziełem Jezuita w Polsce, odkładałem z roku na rok powtórne wydanie Masonii. Nareszcie w tym roku, uporawszy się z Jezuitami, zabrałem się do Masonów i puszczam ich w świat w nowej edycji.

Różni się ona od pierwszej tem, że podzieliłem ją na dwie części; każda dla siebie całością. Część I opowiada właściwe dzieje Masonii polskiej od 1738—1822. Część II podaje dosłowny tekst polski rytuału Rożanego Krzyża, używanego od 1810 r. powszechnie w polskiej Masonii, którego czytanie wymaga wielkiej uwagi, większej jeszcze cierpliwości, ale nic tak nie daje poznać do dna natury i moralnej wartości Masonii, jak zawarte w rytuale «Wykłady symboliczne, nauki i katechizmy» masonskie.

A nadto część II ogłasza z rękopisów i współczesnych druków katalogi czyli «Obrazy» 36 łóż polskich w tym głównie celu, aby wiadomo było na pewne, kto u nas był, kto nie był Farmazonem, i jak szeroko acz płytko, rozkrzewiła się u nas Masonia.

Różnica druga ta, że w Części I, wyrzuciwszy z 1-go wydania moje osobiste uwagi wstępne o Masonii (str. 1—36), zastąpiłem je poglądami, zdaniem, sądami samychże Masonów. Niech oni sami o sobie mówią, niech od nich, nie odemnie dowie się czytelnik, czem Masonia, jakie jej dążności i cele, jakie sposoby i środki, jaka akcyja i tej akcyi skutki. Większej przedmiotowości, czy bezstronności, już chyba nikt żądać odemnie nie może.

W dalszym tekście Części I poczyniłem drobne zmiany i dodatki dla uproszczenia stylu i uzupełnienia, znalazłszy niektóre nowe dokumenta w archiwum masońskim hr. Potockich z Krzeszowic, pomnożonem dokumentami z księgozbioru hr. Branickich w Wilanowie, w bibliotekach hr. Czarneckiego w Dobrzyca, Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, Uniwersytetu krakowskiego i t. d. Słowem, dołożyłem starań, nie aby wszystko, co o Masonii polskiej powiedzieć można, było powiedziane, ale aby to, co o niej podałem, opierało się na źródłach i to wyłącznie masońskich, miało więc krytyczną podstawę historyczną.

Archiwum masońskie hr. Potockich z Krzeszowic, jest bezwątpienia jednym z najbogatszych w Polsce. Obok współczesnych (1784—1830) druków i rękopisów, piękny zbiór klejnotów (orderów), fartuszków, wstęg, medali i pucharów masońskich. Przytoczone w tekście Części I dokumenta z tego głównie archiwum pochodzą, równie jak w Części II ceremoniał i większość «obrazów» czyli katalogów masońskich. Więc też szczerze podziękowanie odemnie i od czytelników właścicielom archiwum, iż mi z tak obfitego źródła czerpać wolno było.

Ks. St. Załęski.

Nowy Sącz 15 lutego 1908.

SŁOWNICZEK RZECZY MASOŃSKICH.

- Adonhiram** budowniczy świątyni Salomona.
Adopcya przyjęcie kobiet do łoży.
Afiliacya brata przybranie MASONA z obcej łoży do swojej.
„ łoży, wschodu zawiązanie przyjacielskich stosunków z zagraniczną łożą lub wschodem.
Afryka strona południowa w łoży adopcyjnej.
Ameryka strona północna w łoży adopcyjnej.
Azja strona wschodnia w łoży adopcyjnej.
B. . BB. brat, bracia.
Booz napis na kolumnie południowej, pod którą siadają uczniowie.
Brat straszny brat przysposabiający kandydata podczas przyjęcia do różnych stopni.
Budowniczy rachmistrz sekretarz.
Budownik świata Bóg, Stwórca.
Delta doskonałość masonska.
Deska rysunkowa każdy list lub pismo masonskie.
Deszcz pada w łoży znajduje się profan, czyli nie-Mason.
Dogmatyka nauka o znaczeniu i rządzie Masonii, o pojedynczych jej stopniach i o rytuale łoż i stopni rozmaitych.
Dolina, na dolinie n. p. Krakowa miejscowość, w której jest łoża kapitulna.
Dozorca I., dozorca II. urzędnicy do pomocy mistrza katedry.
Dygnitarz urzędnik w. Wschodu narodowego.
Dygnitarze wielcy sześciu członków rady wielkiego mistrza.
Dzieci wdowy do mnie okrzyk ratunku, Bracia ratujcie mnie.
Europa strona zachodnia w łoży adopcyjnej.
Expert urzędnik łoży podczas przyjęcia kandydata do stopni masonskich.
Gwiazdy świece.
Gwiazda płomienista symbol generacji, także symbol Bóstwa.
Hiram, Adonhiram budowniczy świątyni Salomona.
Huze okrzyk radości; znaczy: zbawiciel.
Instalacya łoży, urzędników uroczyste i urzędowe otwarcie łoży, wprowadzenie urzędników do ich władzy.
Izba przygotowawcza, albo zgubionych kroków pokój poczekalny, przedsionek.

VI

Izba rozmyślań	pokój fantastycznie przybrany, w którym mistrz ceremonii i brat straszny przygotowują kandydata do przyjęcia stopni masonskich.
Izba środkowa	środek loży, gdzie siedzą bracia stopnia III., mistrzowie.
J.	kolumna północna w loży, pod którą siadają uczniowie.
Jakin	napis na kolumnie północnej.
Jehovah	dawne słowo mistrza, teraz zaś słowo święte stopnia V.
Kapituła szkocka	łoża braci IV i V stopnia.
„ niższa	„ „ „ „ „
„ wyższa	„ „ VI i VII stopnia.
„ wielka, także najwyższa	najwyższa władza dogmatyczna, złożona tylko z braci VII stopnia.
Klejnot	znak, order stopnia lub urzędu masonskiego, herb loży.
Kolumna J, kolumna B.	strona północna, strona południowa loży.
Księga budownicza	protokół posiedzeń lożowych.
Księga pamięci	spis zmarłych.
Liczba święta	trzy razy trzy; także liczba uderzeń młotkiem według rytuału różnych stopni.
Loża	sala posiedzeń masonskich.
„ adopcyjna	łoża, w której damy i mężczyźni prace odbywają.
„ kapitularna szkocka, niższa, wyższa, najwyższa	to samo, co kapituła szkocka, niższa, wyższa, najwyższa.
„ mistrzowska	prace lożowe odprawione według rytuału stopnia III; czeladnicy i uczniowie nie mogą się w niej znajdować.
„ odkryta, odkryć lożę	otwarta, zagaić lożę.
„ prowincjonalna	łoża, mająca nadzór nad kilku lożami w jednej prowincji, n. p. na Litwie.
„ recepcyjna	łoża, w której przyjmują kandydata do stopni masonskich.
„ stołowa	uczta, biesiada masonska.
„ symboliczna, albo świętojańska	łoża w trzech niższych stopniach pracująca.
„ uczniowska, alba w stopniu ucznia	prace lożowe według rytuału stopnia I; wszyscy bracia mogą być na niej obecni.
„ wielka	która stoi na czele wszystkich lub wielu loż w jakim kraju.
„ zakryta, zakryć lożę	zamknięta, zamknąć lożę.
„ żałobna	obrzęd pogrzebowy masonski.
M. . MK. . MC. . MO.	mistrz, mistrz katedralny, mistrz ceremonii albo obrzędów.
Młotek	symbol władzy mistrza katedry.
n. ch. w. B. ś.	na chwałę wielkiego Budownika świata.

- Nadzorca urzędnik w loży adopcyjnej.
- Najd. . . najp. . . najprze. . . najdoskonalszy, najpotężniejszy, najprzewie-
 najsl. . . najw. . . lebniejszy, najslawniejszy, najwyższy.
- Obraz loży katalog, spis członków loży; także rysunki
 symboliczne na dywanie lub podłodze loży.
- Oświata, dać oświatę zdjęcie zasłony z oczu podczas przyjmowa-
 nia do stopni masonskich.
- Oświecić wschód zasiać na wschodniej stronie loży.
- Ozdoby masonskie fartuch, wstęga, order.
- p. o. n. pod osobnem nazwiskiem.
- P. . Podsk. pieczętarz, podskarbi.
- P. I. Ś. pozdrowienie, jedność, siłę.
- Podróż, podróżować próby podczas przyjęcia do różnych stopni.
- Pokryć łoże do czasu, stale wystąpić z loży na czas pewien, albo na zawsze.
- Prace łożowe, pracować posiedzenia łożowe i wszelkie zajęcia ma-
 soneńskie.
- Profan każdy, kto nie jest Masonem.
- r. p. ś. roku przywróconego światła (od stworzenia
 świata).
- Ryt adonhiramitski system masonski ośmiu stopni.
 „ francuski oraz i polski . . system mas. siedmiu stopni.
 „ szkocko-angiel. powszech. system mas. czterestopniowy.
 „ szkocki dawny ryt o 21 stopniach.
 „ szkocki dawny i przyjęty ryt o 33 stopniach.
- Sklepienie gwieździste, lazusymbol nieba.
 rowe
- Sklepienie żelazne które tworzą bracia szpadami skrzyżowane-
 mi nad głową kandydata albo dygnitarza.
- Stuart odzwierny, także marszałek loży stołowej.
- Światowy każdy nie-Mason.
- Światła świece, lampy.
- Światła wielkie, wyższe wysocy urzędnicy, bracia stopni wyższych.
- Trójkąt Δ symbol doskonałości masonskiej.
- Trzymać młotek przewodniczyć obradom.
- w. . ww. wielki, wielcy.
- WM. . . WW. . . WWN. . . wielki mistrz, wielki wschód, wielki wschód
 narodowy, w. wschód narodowy polski.
 WWNP. . .
- WN. . WD. . WMC. wielki namiestnik, wielki dozorca, wielki
 mistrz ceremonii.
- Wsp. wspaniały.
- Łarz Łarstwo Wolny-mularz, wolno-mularstwo.
- Wdowa, dzieci wdowy Masonia, Masoni.
- wschód, na wschodzie, pod miejscowość, w której jest łoża, albo o któ-
 wachodem n. p. Krakowa rej brat mason mówi co lub pisze.
- Wschód wielki najwyższa władza krajowa Masonii.
- Wstęga order z wstążką,



3

H

r

»Myśl ta znalazła wyraz w założeniu wolnomularskiego związku czyli związku światła. Pierwszy historyk jego (Masonii) Anderson, traktował go jako rzecz w gruncie identyczną z historią budownictwa, tej matki wszelkiej kultury. Masonia i geometrya były dla niego równoznaczące. Miara, liczba, porządek, harmonia, oto prawda, piękno dla zewnętrznego zarówno świata, jak dla wewnętrznego życia; właściwy stosunek rzeczy między sobą, nazywa się w społecznym życiu sprawiedliwością, w obyczajowym prawością, w politycznym wolnością. Masonia i geometrya idą pewną drogą, wewnętrzna konieczność jest ich życiowym pierwiastkiem. Zrzekają się wszelkiej samowoli w prawdziwej wolności, która przedstawia się wszędzie jako coś przywiązanego (*als Gebundenheit*) do boskiego prawa. To wewnętrzne prawo powinni ludzie wykonać, siły swe rozwinąć, bytu swego godnie używać i jako członki jednego ciała, stworzyć królestwo szczęścia, spokoju i wolności. Droga do tego celu z wszelkimi przeszkodami, zboczeniami i przeciwdziałaniami, jest przedmiotem kulturalnej historii. Ta w swym rozwoju wyrabia powoli zasady, których stróżem i naczyniem (*Gefäss*) jest obecnie związek masonski, a które w dalszym swym pochodzie (*Werdegang*) jako siła poruszająca (motor) występują.

»W podwójnym tym kierunku rozważać należy zasady masonskie 1^o jako produkt historycznego rozwoju, 2^o jako potęgę kształcącą (*gestaltende Macht*), z swymi dwoma głównymi czynnikami, intelektualnym i etycznym elementem.

»Obydwa mają wewnątrz Masonii równe znaczenie. Masonia domaga się poznania prawdy, oświaty (*Aufklärung*), gorliwego szukania światła i poleca swym uczniom pielegnowanie nauki. Kładzie jednak równomiernie nacisk na prawo obyczajowe, na ćwiczenie się w cnocie i na zasady sprawiedliwości i braterstwa. Pracuje nad usposobieniem i charakterem, ale też żąda sprawiedliwych owoców wewnętrznego zbudowania, czynów miłości bliźniego, rozkrzewienia powszechnego dobrobytu (*Wohlfart*). Budować świątynię pojedynczego życia, budować dla ogółu (*Gesamtheit*), a to przez wskrzeszenie (*Neubelebung*) idei ludzkości jako wyższej całości, która wszystkie jednostki, społeczeństwa i narody obejmuje, przez ustawiczne tworzenie z wiecznego źródła życia, rozumu i istotności (*Grundwesentheit*) człowieka — oto praca masonii... Samolubstwo, wiara w powagę (*Autoritätsglaube*), kastowe i stanowe uprzedzenia

i fanatyzm, muszą ustąpić przed wyższymi życiowymi prawami, aż wynajdzie się potrzebom ludów odpowiedni porządek życia przyszłości.

»Wszystko co do tego wewnętrznego odrodzenia się ludzkości należy, nakreślone jest idealnie w związku masońskim... w demokratycznych urządzeniach, których podstawą wolna, gminna ustawa łoży; w zasadach, których stróżem i mistrzem masoński związek i przedkłada je wszystkim, jako normę życia do dobrowolnego przyswojenia sobie i samodzielnego ocenienia, ale ich nie narzuca... Zasady te w życiu narodów przedstawiają masoński związek w jego zewnętrznem posłannictwie, które co do istoty było jednakowe, od pierwszych deistycznych i oświeconych braci w Anglii i Francyi aż do Illuminatów; od Lessinga i Fichtego w Niemczech aż do Lafajetta, Franklina, Waschingtona i ich masońskich braci Zjednoczonych Stanów Ameryki, aż do poprzedników i twórców rewolucyi francuskiej... Jest on organizacją dla powszechnej działalności, sztandarem w walce o najwyższe dobra ludzkości: o wolność stanowienia o sobie, wolność myśli i sumienia. Zachęca do poznania siebie, panowania nad sobą, uszlachetnienia siebie, a więc do mądrości, siły i piękna. Naucza, że każda wyższość między ludźmi opiera się tylko na wewnętrznej wartości i zasłudze; tysiące rąk spleta do wiernej przyjaźni, obowiązuje do umiarkowania, stałości, roztropności, do współczucia i pracy nad ludzkim dobrem; nawołuje do wolności od szalu i zabobonu... Wolność, równość i braterstwo, jego hasłem, zasadą solidarności i podstawą. Nadzwyczajne nauki Masonii, opierają się na odwiecznych wyrokach rozumu... Wszędzie, w społecznym, gospodarskim (przemysłowym) i państwowem życiu spostrzegamy działalność wolnomularskich zasad i pojęć, które dobijają się urzeczywistnienia. Zwłaszcza wszechświatowa (międzynarodowa) idea związku (Masonii) toruje sobie coraz bardziej na odleglejszych terenach drogę...

»Nie da się też zaprzeczyć głęboki, acz niedostrzegalny wpływ masońskiego związku na literaturę i politykę, na zapamiętania i obyczaje i towarzyskie życie... Otacza się on na wskroś chrześcijańskimi pojęciami, równości, braterstwa, usunięcia wojen, podniesienia ubogich, zamilowania prawdy, krzewienia wolności. Obraca się około ideału chrześcijaństwa i przedstawia jego ducha, bez jego dogmatycznego systemu

i jego nadnaturalnych historyj. Duch Masonii, spokrewniony z protestanckim racjonalizmem, czyli system, który dawne formy ludzkiego wierzenia (religii) ściśle jednoczy i każdy rozwój nauki z tryumfalną radością sobie przyswaja, który ducha ludzkiego w dążeniu do najwyższych celów przedstawia, siłę zaś obyczajową (zmysł moralny człowieka) jako miarę i rozjemcę wszechrzeczy naznacza — duch ten zwyciężkim krokiem przeszedł Europę całą. On to dogmatyczne formy protestantyzmu ubezwładnił, z katolicyzmu już nikt, jak bywało dawniej, do niego nie przechodzi, a co katolicyzm traci, zyskuje Masonia, ten prawdziwie powszechny katolicki Kościół św. Ducha ludzkości.

»...Treść Masonii staje się coraz bardziej powszechnem dobrem ludzkości. Wszędzie, gdzie społeczeństwo ludzkie wzbilo się do obyczajowej doskonałości i ogólnego dobrobytu, do wewnętrznego a wolnego od więzów dogmatycznych systemów zjednoczenia się i kształtuje się według ideałów mądrości, piękna i siły, tam jest praca Masonii... Opór kościoła i państwa nie sparaliżował ani nauki, ani Masonii, tylko je wzmocnił, bo żywotna siła rośnie zawsze przez zwyciężaniem przeszkód«¹⁾.

Oto jak nowsi masonscy pisarze pojmują ducha i zasady Masonii, jest ona dla nich szkołą, instytutem wychowawczym pojedynczego człowieka i społeczeństwa na podstawie wolności, równości, braterstwa i chrześcijańskich pojęć, ale bez dogmatu i nadnaturalnego pierwiastku, a więc głosi nagi naturalizm, i stosownie do tych pojęć, dają jej różne nazwy. Jedni uważają ją za »filozoficzną naukę humanitarności«, drudzy jako »mystyczną naukę dla wykształcenia rozumu i poprawy serca«. Głośny pisarz masonski, ex-kapucyn br. Fessler, nazywa ją »sztuką wolnego murowania, która u swych towarzyszy dokonuje tego,

¹⁾ J. G. Findel. *Die Grundsätze der Freimaurerei im Voelkerleben*. Leipzig 1892. Preisgekroent vom Grossorient im Brüssel. str. 1—24. Brat Findel należy do najplodniejszych pisarzy i wydawców masonskich w Lipsku. Przed 50 laty założył tygodnik masonski *Bauhütte*, który przez pierwsze 38 lat sam wydawał, potem przekazał je konsoreyum akcyjnemu w Frankfurcie nad Menem. Liczne swe artykuły wydał w własnej drukarni w 5 tomach p. t. *Schriften über Freimaurerei*. Wielkiej powagi u braci lożowych w Niemczech, wysyłany był do Anglii, Belgii etc. w tym celu, aby przeprowadzić reformę uproszczenia rytuału Masonii, której bodaj czy nie on sam jest inicjatorem.

czego ani państwo ani kościół ani inna instytucya skutecznie nie może, a jednak konieczną jest, aby człowieka w społeczeństwie i państwie udoskonalić«. Ona to jest »światłem, które wiarą naszą kieruje i prowadzi; jest sznurkiem, który czyni nasze reguluje: jest ogniwem, które nas w łączności z wszystkimi ludźmi utrzymuje, a więc religią, moralnością i prawem; jest sztuką stania się dobrym i doskonałym bez pobudek bojaźni lub nadziei«, t. z. nie z motywów religijnych bojaźni Bożej i nadziei nagrody¹⁾.

Kodeks ustaw loży Archimedesów w Altenburgu z r. 1803, mieni ją, z punktu widzenia kosmopolitycznego, »instytutem wychowawczym całej ludzkości według jej tylko znanej metody«; z naukowego punktu »przedmiotem poznawania symbolów, hieroglifów i zwyczajów masonskich, dla umysłowania i lepszego wdrożenia w pamięć wzniosłych jej nauk«; z prak-

¹⁾ *Fessler's saemtliche Schriften über Freimaurerei*. Wirklich als Manuscript für Brüder. Zweite Auflage. Freyberg bei dem Br. Gerlach 1805. str. 16. Ten Fessler Ignacy Aureli, ur. 1756 w połud. Węgrzech, był katolikiem i Kapucynem w Wiedniu, zasad postępowych, febronjańskich. Cesarz Józef II mianował go w 1783 profesorem wschodnich języków i hermeneutyki na uniwersytecie we Lwowie. Tu on wstąpił 1 maja t. r. do loży »Phönix zur runden Tafel« i oddał się badaniom naukowym o Masonii. Te doprowadziły go do tego, że opuściwszy Lwów 1788, przeniósł się do Berlina, stał się 1791 apostatą od zakonu i wiary, przeszedł na protestantyzm, ożenił się i rozwiódł z żoną, aby ożenić się powtórnie. Mieszkając w Berlinie, przyjęty został do rady »Królewskiego Yorku« i z jej polecenia przerobił rytuał trzech pierwszych stopni, ale gdy chciał odrzucić dawne ceremonie stopni wyższych i ułożyć nowe t. z. *Erkenntnisstufen*, zabroniła mu tego wielka rada. On tedy przy pomocy w. mistrza br. Delagoanère, zebrał 9 światłych braci, między którymi był przez jakiś czas filozof J. G. Fichte, utworzył z nich »wewnętrzny Wschód«, wyższy ponad wielką radę i z nimi pracował nad ułożeniem stopni wyższych jako *Erkenntnisstufen*. W ten sposób przerobiony przez Fesslera system przyjęty i ogłoszony został jako »Vereinurkunde« przez Król. York 13 września 1801. Dla propagandy swego systemu, Fessler wydał w latach 1801—5 *Historję Masonii* w 4 tomikach, szereg rozpraw i listów w dwóch tomikach.

Dalszy żywot Fesslera smutny. Żył w nędzy, z której wyratowali go bracia lożowi. Tułał się po Rosyi, to jako profesor uniwersytetu w Petersburgu, to jako kaznodzieja w Wolsku, Saratowie i Sarepcie, aż wreszcie 1820 r. został superintendentem 9 kolonij luterskich w okręgu saratowskim i prezydentem luter. konsystorza. W ostatnich latach »ściśle ortodoksyzm wziął górę nad jego liberalnym duchem«. Fessler, zdaje się, powrócił do katolicyzmu, umarł starcem 1839. (Findel *Gesch. der Freimaurerei*. str. 240—51).

tycznego punktu »sztuką wprawnego używania i wykładania symbolu, hieroglifów i zwyczajów masonskich, a więcej jeszcze wprawnego zastosowania wzniosłych zasad masonskich do praktycznego życia«. Wspomniany wyżej Lessing nazywa ją »wzniesieniem się ponad uprzedzenia narodowościowe (*der Völkerschaft*), religijne i stanowe, gdyż r ó w n o ś ć jest jej podstawową zasadą«.

Stary brat Findel, przytoczywszy te i inne określenia Masonii, streszcza je w ten sposób: »*Freimaurerei ist die kunstgerechte, gesellschaftliche Befoerderung der auf edler und weltbürgerlicher (kosmopolitischer) Gesinnung und auf Sittlichkeit beruhenden Humanität*. Masonia jest prawidłowym, społecznym rozwojem ludzkości, na szlachetnym, kosmopolitycznym usposobieniu i moralności opartej. Wskutek swego czysto ludzkiego, kosmopolitycznego charakteru nie stawia Masonia żadnego dogmatu (jest bezwyznaniową). Jedynie dążność do trójcy, t. j. do prawdy, dobra i piękna, łączy Masonów«, ale nie w sposób obowiązujący. I dlatego powszechnie określają Masonię, że jest »związkiem federacyjnym wolnych, uczciwych (dobrej sławy) ludzi, którzy usunąwszy na bok wszelkie dogmata, na rozumie jedynie i na religii, na jaką się wszyscy ludzie zgadzają, oparci, pracują nad wewnętrznym udoskonaleniem i uszczęśliwieniem jednostki i ludzkości całej. Związek to światowo-obywatelski (międzynarodowy), w wyższych, czysto ludzkich celach podjęty; moralna wolność od występków, namiętności i przesądów, koniecznym jego warunkiem. Aktualność jego cechą; kwestye wstrząsające dziś Europą, jak prawa narodowe, postęp demokracji, wartość pracy, przedmiotem są jego obecnej działalności«¹⁾.

Potrzebaż szerszego przyznania się do bezwyznaniowości? Do kultu natury i króla natury, człowieka, który sam sobie wystarczy, początkiem jest i końcem swoim, sam sobie jest bogiem? Do nieklamanej chęci odchrześcijanienia społeczeństwa i zastąpienia Kościoła katolickiego lożą masonską? Do tryumfu, iż anti-chrześcijańskie zasady loży przefiltrowały społeczeństwo ludzkie, wcieliły się w bezwyznaniowe państwo i prawodawstwo, w bezwyznaniową szkołę i rodzinę, w publiczne i towarzyskie życie?

A czymże jest dla Masonii Jezus Chrystus? »*Ein genialer*

¹⁾ J. G. Findel. *Geist und Form der Freimaurerei*. Leipzig 1905. Str. 166—170.

Reformator, Prophet von Nazareth, jeniały reformator, prorok z Nazaretu,... na którego legendę o zmartwychwstałym bohaterze wielkanocnym przeniesiono i który, wskutek połączenia w sobie greckich, budystycznych i żydowskich pojęć, filozofii i dogmatów, jako Bóg-człowiek stał się ideałem wiary dla religii, nazwanej według jego zdania i od jego urzędu chrześcijańską¹⁾.

Nawet nie wiele mówiące słowo, używane długo w masonskim rytuale »wielki Budowniczy albo Architekt świata«, pod które podsunąć można co kto chce, Jehowę, Budę, Boga w Trójcy jedyne go, siły natury, wszechświat (*universum*), wydał się nowszej Masonii zbyt pobożnym, więc go (1866) wyrzuciła z swego rytuału, natomiast wbrew dawnym zwyczajom i uchwałom, przyjmować poczęła do łoży Żydów, którzy się do niej tłumnie cisną i rej wodzą. Antikatolicki fanatyzm przebija w masonskich, spokojnie zresztą pisanych książkach. Tak np. poważny Findel powiada o teologicznym poczuciu winy, że ono »wydaje poziomy, niekiedy psi (*hündischen*) ton« (str. 21). Uwydatnia się ten fanatyzm w krajach, gdzie bracia łożowi rządzą, nietylko piórem i słowem, ale czynami gwałtu, pomimo szumnych deklamacji o humanitarności, wolności, braterstwie i równości, jak na to od lat wielu patrzemy we Włoszech, od lat kilku we Francji.

§. 2. Masonskie zboczenia. Dążność zreformowania Masonii.

Oprócz propagandy bezwyznaniowej, anti-chrześcijańskiej, dążnością jest nowszych pisarzy masonskich, od brata Fesslera 1801 r. począwszy, zreformować Masonię na sposób prostszy a bardziej scentralizowany, aby ułatwić przystęp jak najliczniejszemu adeptom, a wzmocnić i spotęgować zbiorową działalność Masonii. Nie należy bowiem mniemać, że górnolotnym ideałom doskonałości masonskiej odpowiada rzeczywistość. Bynajmniej, przyznają to z boleścią a trochę i z wstydem masonscy pisarze i wołają o reformę. Odrzucają więc w czambuł jako nie wytrzymujące historycznej krytyki, legendowe początki Masonii od Noego, Hierama, od egipskich i wogóle wschodnich magów, od Joanitów i Templaryuszów nawet. Przyjmują jedy-

¹⁾ Findel. *Grundsätze der Freimaurerei*. Str. 37.

nie jako praocjów Masonii, mularzy, a właściwie kamieniarzy średniowiecznych (*Steinmetzen*), którzy gotyckie świątynie w Frankonii, Niemczech, Szkocji, Anglii, z obrobionego już kamienia budując, posiadali istotnie niektóre sekreta misternego budownictwa w stylu gotyckim, przechowywali je troskliwie w osobnych bractwach, i tylko należącym do bractwa, uczniom i czeladnikom, wśród symbolicznego ceremonialu je powierzali. Niektóre księgi brackie, protokoły posiedzeń tych rzeczywistych mularzy gotyckich, przechowują się, najdawniejsze w Szkocji, ale i w innych krajach. Z nich to miało się okazać, że po upadku gotyki a nastaniu w XVI wieku stylu renesansowego, sekret mularski stracił rację bytu, a więc też głównie dla zachowania jego stworzone bractwa, poczęły się rozpadać. Aby się nie rozpadły, przyjmować poczęły honorowych braci mularzy ze sfer inteligentnych, którzy pod koniec XVII a z początkiem XVIII wieku pozostali prawie sami jedni w bractwach, bo prawdziwi mularze rzemieślnicy coraz mniej do nich wstępowali, i oni to, ci inteligentni »przyjęci (*acceptés*)« bracia mularze utworzyć mieli symboliczny związek mularski, pracujący nad odbudowaniem świątyni ludzkości, według »zasad samego rozumu i religii, na którą się wszyscy zgadzają«.

Hipoteza to czy legenda, nie większej historycznej wartości, jak tamte o Templaryuszach, magach, Hieramie. To jedno jest pewne, że 4 mularskie robotnicze loże w Londynie i Westminsterze i istniejące tam od XVII w. »alchemiczne towarzystwo Różanego Krzyża *Rosi crucians, Rose Croix*«, połączyły się 1716 i 1717 w jedną wielką lożę, dla wyboru wielkiego mistrza i obmyślenia nowego kultu (rytuału) i ustawy, a to staraniem i pod kierunkiem trzech braci przyjętych, pastora szkockiego w Londynie Jana Andersona, który na seryo uprawiał magię, przyrodnika, zanglizowanego Francuza, Teofila Desaguliers i badacza starożytności G. Payne, należących już przedtem do alchemicznego towarzystwa Różanego Krzyża w Londynie.

Z dawnego bractwa mularskiego zachowano nazwę »wolnej i przyjętej Masonii«, godło, pieczęć sekretu czyli znak, hasło i dotknięcie, i oznaczono zasadnicze punkta przyszłej »ustawy wolnego mularstwa«, którą zredagował i ogłosił 1723 br. Anderson.

Otwarcie pierwszej wielkiej loży angielskiej w Londynie odbyło się 24 czerwca 1720, w dzień św. Jana, do której przystąpiło niebawem 20 loż t. z. świętojańskich.

Otóż według ustawy Andersona, trzy tylko były stopnie łoży t. z. symboliczne albo świętojańskie: ucznia, czeladnika i mistrza. W Szkocyi także, gdzie otwarto wielką łożę 30 listopada 1736 r. w dzień św. Jędrzeja, stąd nazwa łoży św. Jędrzeja, z dependentującemi od niej 31 łożami, istniały zrazu tylko 3 stopnie symboliczne. Aliści niezadługo dodano tam stopień 4-ty, szkocki, św. Andrzeja, a »dzięki różnym oszustom i awanturnikom masońskim, którzy (po r. 1740) coraz to nowe legendy, systemy obrzędowe i stopnie dla zysku lub z próżności powymyślali«, cyfra stopni wyższych wzrosła do 9, do 33 a nawet do 90 i 95, z okazałą hierarchią urzędniczą i szumnymi tytułami. Wynikły stąd nieporozumienia i sekciarskie spory, paraliżujące humanitarną działalność Masonii.

Podobnie we Francyi, obok łoż symbolicznych, należących do »wielkiej łoży angielskiej we Francyi«, założonej 1743 r., powstały wyższe stopnie »mistrzów szkockich«, z których utworzyła się 1756 r. »kapituła wyższa kawalerów wschodu«, a r. 1768 »najwyższa rada cesarzy wschodu i zachodu« o 25 stopniach. Obydwie zaś spierały się z sobą i z wielką łożą angielską o swe prawa i jurysdykcyę nad łożami symbolicznemi.

Z Szkocyi i Francyi dostały się wyższe stopnie do Anglii. Powstała tam, staraniem Wawrzyńca Dermotta r. 1752 odrębna wielka łoża »starych mularzy« z wyższym stopniem królewskiej Arki (*Royal Arche*, a raczej *Arc*, królewskiego łuku), z własną ustawą i rytuałem staroangielskim czyli yorskim, do której przystąpiło 62 łoż, tworząc formalną schizmę w łonie Masonii aż do 1813 r.

W Niemczech od r. 1738, a bardziej jeszcze od wstąpienia na tron pruski brata masona Fryderyka II, rosły łoże jak grzyby po deszczu, w Hamburgu, Berlinie, Bayreut, Hannowerze, Dreznie, Lipsku, Frankfurcie itd. Gorliwy brat von Printzen, w. mistrz zjednoczonych trzech wielkich łoż macierzystych w Berlinie, wprowadził do niemieckiej Masonii koło r. 1760 także wyższe stopnie, kapituły szkockie i rady, te zaś narzucając swą władzę łożom symbolicznym, wywołały sekciarską waśń i niezgodę¹⁾.

Wogóle mówiąc, ustawa Andersona z r. 1723, zostawiając szeroką indywidualną wolność braciom, a zupełną autonomię

¹⁾ Findel. *Geschichte der Freimaurerei*. Leipzig 1900. Str. 139—203.

łożom, wprowadzić tem samem musiała do Masonii anarchię, którą powiększała ta okoliczność, że wielka loża londyńska wydawała zrazu z łatwością pojedynczym, wątpliwej często wartości braciom, patenta na zakładanie łoż nowych, a nawet patrzala przez palce, gdy je bez patentu, samowolnie zakładali, zwłaszcza za granicą. Założone naprędce łoże, obok ustawy andersonowej, układały sobie ustawę lokalną, przyjmowały stopnie wyższe lub tworzyły je sobie na wniosek jakiego awanturnika lub wyzyskiwacza. W takich warunkach o jednolitej, skutecznej akcji masońskiej trudno myśleć; marniała ona na sekciarskich sporach, bałamutnych ceremoniach, ucztach i libacyach, zwłaszcza, że prace łożowe odbywały się najczęściej w szynkach i restauracyach. Nic więc dziwnego, że dzielniejsi pisarze masonscy już od 1801 r., a bardziej jeszcze od 1872 r. nazywają owe stopnie wyższe, ryty i tytuły bezsensowe »masońskimi obłędami«. Findel wydał o nich sporą książkę: *Das Zeitalter der Verirrungen im Mauerbunde*. Leipzig 1892¹⁾, i nawołują do reformy, któraby stworzoną przez nie anarchię usunęła.

¹⁾ Ciekawa to książka. Dowiadujemy się z niej, że największym obłędem Masonii to wprowadzenie stopni wyższych. Początek złemu miał dać Szkot Michał Jędrzej Ramsay, z protestanta katolik, † 1743. Ten wywodząc Masonię od rycerzy św. Jana (Joanitów) w Jerozolimie, utworzył wyższy stopień, kawalera wschodu, mszczącego sztyletem śmierć króla Hirama. Koło 1740 r. wprowadził w Irlandyi jakiś wędrowny mason 3 wyższe stopnie szkockie i stopień królewskiej arki, *Royal-Arche*, który »nikczemni handlarze i szachraje mniemanej Masonii byłym nauczycielom nadawali«. Przynowili go sobie Anglicy podczas wojny austr. sukcesyjnej 1741—48 r. We Francyi r. 1743 w. loża paryska zabroniła »szkockim mistrzom« rościć sobie większe prawa w łożach symbolicznych, ale już w tymże roku Lyonscy Masoni, wywodząc najdowolniej swój początek od Templaryszów, utworzyli stopień »Kadoscha« t. j. czysty, doskonały, święty, który »przedstawia zemstę na papieżu i królu za śmierć Molaja i kasatę Templaryszów. W r. 1751 znano już 9 stopni szkockich: uczeń, czeladnik, mistrz — doskonały mistrz, wybrany mistrz — szkocki uczeń, czeladnik, mistrz-kawaler wschodu. Roku 1745 d. 15 kwietnia Masoni w Arras zakładają szkocko-jakubińska kapitułę pierwszą, *Chapitre primordial*, Różanego Krzyża.

Z tem wszystkim Findel przyznaje, że geneza wyższych stopni t. z. szkockich, nie jest jeszcze wyjaśnioną historycznie. Łączyły się z nimi niedorzeczne legendy o starożytności Masonii i obietnice odkrycia tajemnic masońskich, które nie istniały nigdy. Tak samo nieznanne są początki anti-masońskiej łoży czy sekty Gormogonów, z swą kapitułą w Castle-Tavern w Londynie koło r. 1730, która wskutek bulli papieskiej 1738 r. rozwią-

Żądają przede wszystkim wyrzucenia stopni wyższych i sprowadzenia całej Masonii do pierwotnych 3 stopni symbo-

zała się. Stąd przypuszczenie kilku pisarzy masonskich i Findla, że loża Gormogonów składała się z katolików, a była robotą Jezuitów.

Z chaosu stopni szkockich wyłoniły się we Francyi i indziej rozpowszechnione ryty templaryuszowskie — które Masonię od Templaryuszów wywodząc, obrały sobie za cel przywrócenie tego zakonu, a przynajmniej zemstę za śmierć Molaya na papieżu i królu, czyli na «oltarzu i tronie».

Oto z nich ważniejsze:

1^o Ryt »Kawalerów szkockich ścisłej obserwy, *strictae observantiae*«, przez zamożnego barona lużyckiego (Lausitz) K. G. von Hund und Altengrotkau, Masona paryskiego, katolika († 1776), założony w latach 1751—54, ogłoszony zaś 1764 r. Kawalerowie ścisłej obserwy obowiązywali się pisemnie do bezwzględnej posłuszeństwa tajnym, nieznanym przełożonym, a do wyrzeczenia się zwyczajów i obowiązków Masonii szerszej obserwy czyli symbolicznej. Dzielili się zaś na 4 stopnie przygotowawcze (uczeń, czeladnik, mistrz, mistrz szkocki) i 6 stopni »wewnętrznej Masonii« (nowicyusz, templaryusz, templaryusz rycerz, germek, towarzysz, kawaler profes). Dla nadania sobie powagi, kawalerowie przyjmowali łacińskie nazwiska *Eques ab ense* (Hund), *Eques a Struthione* (Schubart von Kleffeld, główny pomocnik Hunda) itd. Europę podzielili na 9 prowincyj zakonnych; te zaś na kapituły, prioraty, prefektury, konturie. Do 1-ej prowincyi należały południowe Niemcy, Prusy i Polska. Rządzili zakonem niewidzialni, nieznani niższym stopniom mistrze, *superiores incogniti*, w skróceniu S. I., które wielu pisarzy masonskich jako *Societas Jesu* czytało, roboty owych tajemnych mistrzów Jezuitom przypisując.

2^o Od ścisłej obserwy oderwali się pod wodzą br. Karola Fryder. Koeppena w Berlinie 1767 r. »Mularze afrykańscy« o 7 stopniach, poświęcając się głównie studjom nad historją Masonii i wyższych stopni tajemnych.

3^o Ważniejszym był »klerykat« br. Jana Aug. Starcka, zwanego *Archimedes ab aqua fulva*, który przeszedł podobno na katolicyzm, a należąc do loży ścisłej obserwy »Trzech lwów« w Weismarze, założył nowy system o 3 zwykłych i 4 wyższych stopniach: młody Szkot, mistrz czy rycerz św. Jędrzeja, kanonik czerwonego krzyża, magus albo rycerz jasności i światła. Ten ostatni (magus) znów miał 5 stopni, dwa ostatnie lewita i ksiądz. Klerykat połączył się z rytmem ścisłej obserwy na zjeździe w Kohlo w Luzacyi, w zamku hr. Alojzego Brühla, w czerwcu 1772 r., gdzie uchwalono większością głosów rodzaj konstytucyi. Uzupełniono ją na zjazdach w Brunświku 1775 i 1778 r. i utworzono dyrektoryalną wielką lożę, a zaniechawszy nazwy »ścisłej obserwy«, używać poczęto »Zjednoczone niemieckie loże«.

4^o Równocześnie ze Starckem, wystąpił »oszust i wietrznik (*Windbeutel*)« br. Gugomos, zwany *Eques a Cygno triumphante*, z nowym systemem na zjeździe w Wiesbaden, jako *Dux* i wielki kapłan św. Stolicy z Cypru i legat najwyższych przełożonych. Od swoich braci żądał rewer-

licznych, a przynajmniej do odebrania kapitułom stopni wyższych, prawodawczej władzy i prawa mieszania się do zarządu

sów na posłuszeństwo, nakazywał im samotność i posty. Wnet jednak odkryto jego kuglarstwa; on się tłumaczył 1781 r., że to Jezuita (skasowani 1773 r.) do nich go namówili. Stark także popadł w podejrzenie jezuityzmu i katolicyzmu, a gdy przyobiecanych tajemnic nie odsłaniał, stracił kredyt i usunął się 1782 r. do Darmstadu, gdzie jako kaznodzieja nadworny umarł 1816.

5° Zamęt straszny zapanował w Masonii szkockiej ścisłej obserwy i zastój prac lożowych. Więc na zjeździe w Wilhelmsbadzie, od 16 lipca do 29 sierpnia 1782, uchwalono po długich sporach zarzucić ryt ten a przyjąć francuski system »Rycerzy dobroczynności«, należących od 1773 r. do loży »Zjednoczonych przyjaciół« w Paryżu. Lożą tą kierowała kapituła »zakon boski filozofów nieznanych«, którzy się potem Filalejami (przyjacielami prawdy) nazwali. Najznacześniejszym z nich był St. Martin, autor dwóch dzieł: »O błędach i prawdzie — Obraz naturalny stosunków między Bogiem, człowiekiem i światem« i twórca mistyczno-teistycznej sekty Martynistów, oraz »zreformowanego rytu szkockiego o 10, potem o 7 stopniach. Więcej rozpowszechniony był we Francji »ryt szkocki filozoficzny« z macierzystą lożą 1776 r. św. Łazarza p. n. »Kontrakt socyalny«. Loże w Montpellier »Szczerość serdeczna« i w Narbonne »Filadelfów« trzymały się rytu 3 stopni.

Wiara w tajemniczość stopni wyższych, popychała do obcowania z duchami, do magii, alchemii i astrologii i ułatwiała robotę oszustom, *den maurerischen Schwindlern*, jak ich Findel nazywa. Takimi byli: ex-superior intendent Samuel Rosa, *Eques hierosolimitanus*, alchemik, założyciel kapituły jerozolimskiej Sion w Jenie 1744 r., pospolity wydrwigrosz. Johnson a Fünen, wielki przeor Masonii szkockiej, którego oszustwa odkryto na zjeździe Masonów ścisłej obserwy w Altenburgu pod Jeną 1774 r. i uwięziono w Wartburgu, gdzie umarł 1775 r. Brat Różanego Krzyża, Jan Schrepfer, który w swej kawiarni wyludzał wywoływaniem duchów, znaczne pieniądze; zagrożony więzieniem, zastrzelił się 1774 r. w Rosenthal pod Lipskiem. Przewyższył tamtych Józef Balsamo hr. Cagliostro. Ten z żoną swą, piękną Lorenzą Feliciani, zapisał się 1770 r. do londyńskiej loży Różanego Krzyża, potem do loży niemieckiej ścisłej obserwy, gdzie od br. Schroetera uczył się teosofii i tajemnych nauk, wreszcie wystąpił jako wielki kopt egipskiej Masonii o 90 stopniach, żona jako wielka kopta dla siostr egipskich. W Mitawie założył pierwszą egipską lożę 1779 r.; w Londynie drugą 1782 r. p. n. »Prawda tryumfująca«. W Paryżu przez lat kilka był w modzie, wydał książkę o Masonii egipskiej, zbierał wawrzyny i pieniądze, ale policja wytropiła jego oszustwa, więc umknął wcześniej do Londynu, stamtąd do Rzymu. Tu z rozkazu św. inkwizycji uwięziony 1789 r., skazany na śmierć, ulaskawiony przez Piusa VI na dożywotne więzienie, w którym też umarł 1795 r.

6° W latach 1750—54 utworzył w Edynburgu Szkot Wiliam Mitschek, podrobiwszy sobie patent w loży londyńskiej z datą 22 lipca 1750 r. »kró-

łóż symbolicznych, zostawiając im jedynie znaczenie pouczające (*Erkenntnisstufen*), czyli dogmatykę masońską.

lewski zakon z wielką kapitułą szkocką o 2 najwyższych stopniach Heredom czyli dozorca z Kilwinningu i książę Różanego Krzyża, tak nazwany dlatego, że podczas przyjęcia »odbywa się ofiara« Mesjasza, który krew swoją za zbawienie rodzaju ludzkiego przelał i podzielił dla propagandy swego rytu, zachodnią Europę na 7 prowincyj. Masońscy ci bracia czy kawalerzy Różanego Krzyża o 9 stopniach, różnią się od alchemicznego towarzystwa tejeż nazwy w XVI i XVII wieku, początek swój wywodzą fikcyjnie od Templaryuszów XIV w., ale trudnią się także alchemią, magią i tajemnymi sztukami. We Francyi, w Rouen mieli prowincjonalną lożę »Gorejąca przyjaźń« i 9 kapituł. W Niemczech krzewili ich pod nazwą »Gold und Rosenkrenzer alten Systems« wspomniany wyżej oszust i samobójca Schrepfer i uczeń jego Jan Bischofswerder. Ten będąc podkomorzym gorliwego Masona, księcia Karola kurlandzkiego, syna króla polskiego Augusta III, połączył się z br. Woelnerem, znanym pod nazwami *Chrysofihiron*, *Helionus*, *Ophiron*. Był ten Woelner nauczycielem politycznych umiejętności pruskiego królewicza Fryderyka Wilhelma, i stanawszy na czele Masonii Różanego Krzyża, wciągnął królewicza pod nazwą *Ormezus magnus* do niej 1782 r. W Charlottenburgu okazał się wystraszonemu królewiczowi duch wielkiego kurfirsza, wywołany »instrumentami Schrepfera«. Masoni ściślej obserwy, widząc rosnącą potęgę Różanego Krzyża, rzucili się w »Miesięczniku berlińskim« do odsłonięcia szalbierstw jego, nazwali go *Muchwerk der Jesuiten* i pomimo opieki królewicza, od r. 1797 króla Fryd. Wilhelma III, udaremniłi jego hegemonię nad lożami niemieckimi.

Odlamem Róż. Krzyża byli »Bracia azyatyccy« czyli »Rycerze i bracia św. Jana Ewang. w Azji«. Założył ich r. 1780 kaw. Róż. Krzyża Hans Henryk von Ecker und Eckhofen, przy pomocy żyda Hirschmanna, zwanego Ben Bina. Kabalistyczno-talmudyczny rytuał składał się z 2 stopni przygotowawczych, 3 stopni właściwych: wtajemniczony rycerz i brat, mądry mistrz, królewski kapłan czyli Melchizedech — i z tajemnych przełożonych. Wielka rada, Sanhedryn 72 braci, czuwa nad zakonem, którego celem »zgoda i jedność Europy, dobro i szczęście ludów«. Ecker wciągnął do swych Azyatów księcia hesskiego Karola, założył lożę Melchizedeka, do której przyjmowano także niechrześcijan, w Hamburgu, w Brnie (Brünn) i indziej, ale z jego śmiercią 1790 r. rozpadło się i dzieło jego.

7^o Illuminizm Weishaupta z Ingolstadt, założony 1776 r., już w następnym roku łączyć się począł z lożami i zamienił się w »Masonię illuminowaną« o 5 stopniach: ucznia, czeladnika, mistrza, illuminata większego czyli nowicyusza szkockiego i illuminata rządzącego *dirigens*, czyli szkockiego rycerza. Dekret kurfirsza bawar. d. 22 lipca 1784 r., rozegnał sekte i jej loże w Bawaryi, ocalały w Rosyi.

8^o W Szwecyi istniały zrazu loże świętojańskie. W latach 1750—60 ułożył radca kancelaryjny Eckleff, który w celu nabycia masońskich mądrości wiele po Europie podróżował, z rozmaitych systemów i z francuskich materyałów, nowy templaryuszowski system »szwedzki« o 9 stop-

Żądają dalej usunięcia bałamutnych, często wstępnych obrzędów przyjęcia do stopni wyższych, a przynajmniej uproszczenia rytuału nie tylko wyższych, ale i trzech pierwotnych

niach. Papiery swe masonskie sprzedał Karolowi XIII, a według swego systemu, nie mając żadnego upoważnienia od łóż wielkich, a więc samowładczo, założył w Sztokholmie wielką lożę szwedzką, wnet potem »kapitułę oświeconą« wyższych stopni. Wykończył jej statut pod wpływem Emanuela Swedenborga, przyrodnika, filozofa i sekciarza, głoszącego nową niebiańską Jerozolimę z czystą Chrystusową nauką i czystymi obyczajami. Więc też i ryt szwedzki, w wyższych zwłaszcza stopniach, nosi chrześcijański charakter, loża ma być odzwierciedleniem pierwszej gminy chrześcijańskiej. Najwyższą władzę dzierży kapituła 9 »najoświecieńszych architektów« czyli rycerzy i komandorów czerwonego krzyża z wikaryuszem Salomona na czele. Król szwedzki Adolf Fryderyk ogłosił się r. 1762 protektorem szwedzkiej Masonii, ofiarował pieniądze, ale napróżno żądał odkrycia tajemnic. Jeszcze gorliwiej opiekował się Masonią Gustaw III (1771—92), użył jej dla ukrócenia przewagi szlacheckiego stanu w rządach państwa, a księcia Sudermanlandu wyforytował 1777 r. na *Vicarius Salomonis* czyli prezesa kapituły oświeconej, r. 1780 na wielkiego mistrza. Oprócz Szwecyi i Danii, ryt szwedzki przyjęła za sprawą Zinnendorfa wielka loża »Trzech globów« w Berlinie.

9° W XIX wieku rozpowszechnił się w Europie ryt amerykański, dawny i przyjęty *ancien et accepté* o 33 stopniach szkockich. Geneza jego według Findla ta: We Francyi kapituła wyższa kawalerów wschodu, która po kilkunastu latach zamieniła się na »wielką radę cesarzy wschodu i zachodu«, rządziła się od r. 1756 ryttem szkockim o 25 stopniach. Brat tego rytu, żyd Stefan Morin, wybierając się do Ameryki, gdzie tylko symboliczne loże istniały, dla handlu 1761 r., uzyskał od w. kapituły dyplom na zakładanie łóż tego rytu i mianowanie inspektorów. Za drogie pieniądze sprzedawał wyższe stopnie, wstęgi i gwiazdy, które z Francyi przywiózł. W ciągu lat, wyższe stopnie pomnożyły się w Ameryce do 33, p. n. »rytu szkockiego dawnego i przyjętego«. Z Ameryki przeszczepili go do Francyi koło 1801 r. bracia tego rytu, kupcy Mitschell, Dalcho, Molta i handlarze żydzi Abraham, Aleksander i Izaak Auld. Roku 1804 br. Hacquet i br. de Grasse Tilli krzewili ten ryt w Paryżu. Grasse zawiązał d. 22 paźd. t. r. »wielką lożę generalną szkocką we Francyi rytu dawnego i przyjętego« i spisał dla niej księgę ustaw.

Ostateczne wykończenie tego rytu i wielkiej rady miało miejsce w Bordeaux koło r. 1813, alisci już 1815 r. trzech rodzeni bracia Michał, Józef i Marek Bedariride, kupcy z Avignonu, zakładają »zakon Misraima« (króla egipskiego Menesa) o 90 stopniach, a uczony br. A. Méallet układa dlań statut 1816 r. Na szczęście w. wschód Francyi nie uznał nowego zakonu, który też nie rozwinął się nigdy.

Obłądy te masonskie, »*ein Werk des Betruges, plumpe Lügen*«, jak je Findel nazywa, odbiły się na Masonii polskiej, zwłaszcza w latach 1766—1810, jak to zobaczymy niżej.

stopni, obstając wszelako silnie przy zachowaniu symboliki, otrzymanej w spadku od średniowiecznych braci mularzy robotników. Symbolika ta, ich zdaniem, odpowiada potrzebie natury ludzkiej, dopomaga do zrozumienia »wzniosłych ideałów królewskiej sztuki masonskiej: prawdy, piękna i siły — moralności i miłości bliźniego«, kształci i dodaje sił nowych, i jest »powszechno-światową mową Masonii«, więc nie odrzucać, ale oczyścić i uprościć ją należy.

Żądają jeszcze odrzucenia tajemniczości czyli sekretu masonskiego (*Geheimtuerei*), który nadawał Masonii cechę towarzystwa sekretnego i ściągnął na nią wiele podejrzeń i prześladowań, i zastąpienia strasznej przysięgi masonskiej słowem honoru na zachowanie dyskrety. I żądają słusznie. Czemże bowiem jest ów rzekomy sekret masonski? Oto, że bracia Masoni chcą odchrześcijanić społeczeństwo, a wprowadzić na jego miejsce kult natury, propagując nowy poganizm, nie znający żadnych dogmatów, oparty na rozumie tylko i etyce naturalnej, czyli »religii, na którą się wszyscy ludzie zgadzają«. Dalej, że są zwolennikami najdalej idącej wolności osobistej myślenia, mówienia i działania, czyli, jak oni nazywali, udoskonalania jedności i ludzkości na podstawie człowieczej natury. Otóż w XVIII wieku, zwłaszcza w pierwszej jego połowie, gdy powaga i władza papieży jeszcze dużo znaczyła a religia chrześcijańska była panującą, przez króle i rządy uznana i broniona, przez społeczeństwa szanowaną; gdy rządy były absolutne, a monarchowie, władzę swą na chrześcijańskiej wierze opierali i o tę władzę byli zazdrośni — potrzeba zaiste było kryć się z masonskimi aspiracyami i zamiarami i w ścisłej chować je tajemnicy. Ale po rewolucjach 1793, 1830, 1848 r., gdy, jak sami Masoni chętnie przyznają, masonskie pojęcia i zasady z łoży dostały się do rządów, parlamentów, katedr szkolnych itd., sekret stał się już zbyteczny, bezcelowy, poco go więc chować, poco obwarowywać straszną, wstrętną przysięgą?

Z drugiej zaś strony, każde zamknięte stowarzyszenie, a takim jest Masonia, bo nie każdemu wstęp do niej otwarty, wymaga pewnej dyskrety co do zwyczajów, rytów, treści prac łożowych i wewnętrznej administracyi; otóż tę dyskretyę poręcza dostatecznie słowo honoru, albo nareszcie ślubowanie w formie łagodnej.

Zadają nakoniec silnej organizacyi, mianowicie 1^o ściślejszej zależności pojedynczych łóż symbolicznych, kapitulnych, prowincyalnych, od wielkiej loży, do której dobrowolnie przystąpiły; 2^o skonfederowania wielkich łóż krajowych w jeden związek narodowy, jaki już istnieje od r. 1870 w Niemczech pod nazwą *Deutscher Grosslogenbund*, złożony z 8 wielkich łóż i 5 łóż w. niezależnych niemieckich. Organem jego jest coroczny w Zielone święta sejm *Grosslogentag*, w którym oprócz 8 wielkich mistrzów, zasiadają deputaci (w 3 stopniu mistrza) 5 łóż sprzymierzonych. Sejm ten uchwała między innemi, uznanie nowych wielkich łóż zagranicznych, do których każda z niemieckich łóż wielkich wyznacza swych reprezentantów, i wzamian od uznanej loży reprezentantów przyjmuje. Znaczenie ich i zadanie podobne do pełnomocników dyplomatycznych przy obcych dworach. Federacye jednak jako takie i reprezentacye łóż wielkich, datują się już od r. 1767, w którym w. loża angielska zawarła z w. lożą francuską układ, iż każda tylko w swym kraju masońskie ustawy i patenta rozdawać będzie. Także co do terenu, na który się władza każdej wielkiej loży ma rozciągać, zawierano umowy, chociaż w duchu Masonii tkwi, aby jej loże nie krępowały się państwowemi lub narodowemi granicami, bo »brat Mason jest obywatelem całego świata«. W Anglii, a bardziej jeszcze w Ameryce, przyjęto zasadę, że w państwie, prowincyi, czy stanie jednym, może i powinna istnieć tylko jedna wielka loża, każda zaś loża symboliczna czy inna, jeżeli chce być uznaną, zostawać musi pod kierunkiem tejże państwowej wielkiej loży. Za to wszystkie wielkie loże na świecie cieszą się równemi prawami; są to jakby udzielne rzeczospolite masońskie.

W niektórych krajach połączyły się loże w »wielkie wschody«, po dwa we Francyi i Brazylii, po jednym we Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii, Belgii, Holandyi, Grecyi, Gwatemali, Port-au-Prinze, Venezueli, Kolumbii, Chili, Argentynie, Paraguaju i Uruguaju.

Znaczna część wielkich łóż i wielkich wschodów jest już sprzymierzona z sobą, otóż główną teraz dążnością pisarzy i przywódców masońskich jest, sprzymierzyć wszystkie, uczynić Masonię związkiem powszechnym, uniwersalnym, i na tej fundamentalnej zasadzie, że Masonia jest powszechą i wszystkie po całym świecie rozrzucone loże z wszystkimi Masonami two-

rzą tylko jedną lożę«, ułożyć główny, powszechnie obowiązujący kodeks masoński i znaleźć zewnętrzny wyraz, punkt środkowy zarazem i ognisko, tej uniwersalności masońskiej.

Stać się to może tylko drogą cierpliwego a wszechstronnego porozumienia się na kongresach, i właśnie wielka loża szwajcarska (Alpina) zwołała taki światowy kongres do Genewy 1902, który urządzeniem masońskiego centralnego biura tej unii miał dać początek ¹⁾.

Wszystkie zresztą wymienione tu postulata pisarzy masońskich, urzeczywistnione są dotąd tylko w części. Po dzień istnieją wyższe stopnie i złożone z nich loże kapitulne, najwyższe rady i areopagi, jak np. w Luksemburgu, w Brukseli, gdzie 4 areopagi 30 stopni, 7 kapituł 18 stopni; w Madrycie, gdzie najwyższa rada 33 stop.; Kurytybie w Brazylii gdzie prawie powszechnie używane są 4 wyższe stopnie królewskiej arki, i Templaryuszów oraz 33 stop. dawnego i przyjętego rytu szkockiego, 90 i 95 stopni rytu Mizraim i Memfis. Tysiące braci lożowych chępli się stopniami wyższymi i drugie tysiące ubiega się o nie, nie oszczędzając pieniędzy.

Nie udało się też uproszczenie bałamutnego ceremoniału, który dziś jeszcze liczy 16 systemów a każdy z wariantami. 1^o system angielski (Andersona i podobny mu ryt szkocki z kabalistycznym stopniem 4-tym królewska arka (Royale arche) inne wyższe stopnie są tu tolerowane. 2^o amerykański z 4 rytami. 3^o francuski »nowszy ryt« z 4 wyższymi stopniami różanego krzyża, i rytym 33 stop. szkockich. 4^o W Prusach aż 3 systemy: a) ryt wielkiej loży trzech globów, (Drei Weltkugel) z 4 wyższymi stopniami (Erkenntnisstufen). b) w loży Royal York według uproszczonego systemu Fesslera z 3 symbolicznymi, jednym wyższym stopniem »wewnętrznego Wschodu«. c) szwedzki system z wyższymi stopniami »na tle chrześcijańskich tajemnic«, używany w wielkiej loży niemieckiej, w lożach Szwecyi, Norwegii i Danii.

5^o Eklektyczny system w wielkiej loży w Frankfurcie, przeróbka z staroangielskiego rytu, z illuminizmu Knigga i resztek rytu templaryuszowskiego ścisłej obserwy.

6^o, 7^o, 8^o, systemy uproszczone: Schroedera w Hamburgu,

¹⁾ Findel. *Geist u. Form der Freim.* Str. 112—115.

Hannowerze i Saksonii; Findla przerobiony z systemów Fesslera i Schroedera, używany w niektórych lożach niemieckich i węgierskich; Trentowskiego najkrótszy i Fickego, ryt angielski radykalnie zmieniony i uproszczony, używany w Fryburgu w Bryzgawii i w badeńskich lożach.

9^o—16^o systemy wyższych stopni, które po 1740 r. powstały i dziś jeszcze istnieją: Klermonta Rosy; Hundta templaryusowski dawnej obserwy; Rycerzy dobroczynności w Wilhelmsbadzie; Starcka klerykat; system szwedzki; brata Assunia mistyczno-alchemiczny; szkocki dawny i przyjęty 33 stopni; misraimski i memficki 90 i 95 stopni. Słowem *freimaurerische Verirrungen* pokutują jeszcze potężnie w dzisiejszej Masonii a tem samem »duch sekcjarski«, jak narzeka brat Findel ¹⁾).

Zazwyczaj, nadając wyższe stopnie królom, dygnitarzom, osobistościom znakomitym, jak Lessing, Wolter, Mozart etc. opuszczają wielcy mistrze niemilosiernie długie, fantastyczne upokarzające niekiedy i wstrętne ceremonie, poprzestając na nominacyi i krótkiej jakiej symbolice jak np. wręczenie klejnotu (orderu) fartuszka i szarfy, jakie nadanemu stopniowi odpowiadają. Niekiedy nadają się stopnie wyższe sumarycznie np. w rycie szkockim od 4—18 kawalera różanego krzyża, od 18—30 kawalera kadosza. Nawet 3 pierwszych stopni symbolicznych rytuał uproszczony, tylko w niewielu stosunkowo lożach, w Anglii, Niemczech i we Węgrzech znalazł przyjęcie.

Upłynie więc wiele wody, zanim Masonia stanie się porządnie uorganizowaną, wszechświatową, powszechną instytucją, ale już taka jaką jest, z swemi »zbozczeniami i sektami«, wywiera ona potężny wpływ na »chrześcijańską z natury« duszę człowieka, zmieniając ją w istotę nawskróś pogańską, bez Boga, bez wiary w życie pozagrobowe, bez wszelkiego nadnaturalnego pierwiastku, a w następstwie przerabia w taki sam sposób zbiorowego człowieka, społeczeństwo. Do tego się ona, jak widzieliśmy, przyznaje otwarcie, chlubi się swem powroźdzeniem i wzrostem. A jest on wcale znaczny. Tak np. 1895 r. w Niemczech i Szwajcaryi liczyła 48.087 braci, 827 zakładów dobroczynnych; w 10 lat później 51.350 braci i 1200 zakładów. W Węgrzech 1895 r. było loż 40, braci 2781, po 10 latach loż

¹⁾ Tamże 141—162 *Gesch. der Freimaurerei* str. 224—260.

61, braci 4206. W samym Londynie liczono 1895 r. łoż 425; 1905 r. było ich 591 i t. d.¹⁾

Statystyka Masonii w całym świecie r. 1906 tak się przedstawia: Wielkich łoż i wschodów 151. Łóż wszelakich 19.245 Braci Masonów 1,293.915. Dodać jeszcze należy przeszło milion braci uczniów i czeladników w Stanach półn. Ameryki, gdyż spisy tamtejsze poczynają się od 3 stop. mistrza, ogólną tedy cyfrę braci Masonów przyjąć możemy na 2¹/₂ miliona²⁾.

¹⁾ Br. C. *Von Dalens Kalender für Freimaurer auf das Jahr 1897 und 1907*. Leipzig.

²⁾ *Dalens Kalender* na r. 1907 szczegółowe podaje cyfry. Mianowicie: Niemiecki związek 13 łoż wielkich w Berlinie. Łóż 472 braci 51.350. Protektor książe pruski Fryderyk Leopold.

Wielka łoża węgierska łoż 61, braci 4.206.

Wielka łoża angielska w Londynie: łoż 2.607 z tych 44 w. łoż prowinc. 26 w. łoż obwodowych. Braci circa 170.000.

Wielka łoża szkocka w Edynburgu. Łóż w. Prow. 30, innych 700. Braci circa 50.000.

Wielka łoża irlandzka w Dublinie. Łóż w. prow. 15, innych 470, braci circa 18.000.

Wielki wchód holenderski w Hadze. Łóż 91, braci 4.500.

Najwyższa rada w Luksemburgu. 1 kapituła, 1 łoża, 30 braci.

Wielka łoża krajowa szwedzka w Sztokholmie: łoż różnych 40, braci 12.395. Wielkim mistrzem zakonu król Oskar II, w. m. krajowym królewicz Oskar Gustaw Adolf, nast. tronu. Namiestnik w. m. drugi królewicz Oskar Karol Wilhelm, substytut jego książe Oskar Karol August Bernadotte.

Wielka łoża krajowa norwęgiska w Chrystyanii: łoż 13, braci 3.700.

Wielka łoża krajowa duńska w Kopenhadze: łoż 40, braci 4.497. Mistrz zakonu król duński Fryderyk VIII. Mistrz wielki książe Hans z Szleswig-Holsztynu. Jego namiestnik królewicz nast. tronu Chrystyan.

Wielki wschód francuski w Paryżu: łoż kapitulnych 58, rad wielkich 24, łoż innych 387, braci 19.000.

Wielka łoża francuska w Paryżu: łoż 85, braci około 6.000.

Wielka łoża szkocka w Paryżu ma 2 łoża, braci 150.

Wielki wschód belgijski w Brukseli: łoż 19, braci circa 1.260.

Najwyższa rada w Brukseli: areopagi 4, kapituł 6, łoż 5, braci circa 800.

Wielki wschód włoski w Rzymie: łoż 267, braci circa 20.000.

Wielki wschód hiszpański w Madrycie: kapituł 25, łoż 95, braci circa 8.000.

Wielki wschód portugalski w Lizbonie: łoż 25, braci circa 1.200.

Najwyższa rada w Grecyi w Atenach: (cyfry niewiad.).

Wielki wschód grecki w Atenach: kapituła 1, łoż 6, braci circa 300.

Wielkie łoża (jest ich 56) Stanów półn. Ameryki: łoż 12.562, braci

A ta milionowa rzesza zajmuje poczesne miejsca w ministeryach i dyplomacyi, w parlamentach i sejmach, w wojsku, sądach i urzędach, w sztuce i nauce, w edukacyi i publicystyce, w przemyśle i handlu, w stowarzyszeniach wszelakich i w rodzinie, rugując wszędzie Boga chrześcijańskiego, a podsuwając na jego miejsce absolut człowieka. Wzniosłe wrzekomo i uszczęśliwiająca ludzkość, ale bezwyznaniowe, antichrześcijańskie swe pojęcia i zasady, krzewi nietylko w wielojęzycznej

1,055.552, nie licząc uczniów i czeladników, których co najmniej 2 razy tyle jak mistrzów, tak, że Masonią ameryk. Stanów półn. liczyłoby można na 3 miliony.

Wielka loża nowo-brunswicka w St. John: łóż 36, braci 2.064.

Wielka loża angielsko-kanadyjska w Toronto: łóż 383, braci 32.708.

Wielka loża kanad. w Kanadzie: łóż 6, braci 165.

Wielka loża kwebecka w Montreal: łóż 57, braci 4.199.

Wielka loża Nowej Szkocyi w Lunenburgu: łóż 64, braci 3.882.

Wielka loża kolumbijska w Wiktoryi: łóż 36, braci 2.473.

Wielka loża manitobaska (kanadyjska) w Winnipeg: łóż 79, braci 3.811.

Wielka loża islandzka księcia Edwarda: łóż 14, braci 607.

Wielka loża meksykańska Valle de Mexico: łóż 43, braci circa 2.000.

Wielka loża zjednoczona w Vera-Cruz: (cyfry niewiadome).

Wielki wschód centralno-amerykański w Gwatemali: (cyfry niewiadome).

Wielki wschód na wyspie Haiti w Port-au-Prince: (niewiad.).

Wielka loża w San Domingo: łóż 15, braci circa 600.

Wielka loża na wyspie Kubie: łóż 59, braci 2.500.

Wielka loża na wyspie Puerto-Rico w San Juan: łóż 16, braci 800.

Wielki wschód Wenezueli w Caracas: łóż 35, braci circa 1400.

Wielka loża w Caracas: (niewiadome),

Wielki wschód w Kulumbii w Bogota: (niewiadome).

Wielka loża peruańska w Limie: łóż 33, braci 550.

Wielki wschód chilijski w Valparaiso: łóż 15, braci circa 700.

Najwyższa rada i wielka loża argentyńska w Buenos Aires: łóż 23, braci circa 900.

Wielki wschód paragwajski w Asumcio: łóż 8, braci circa 300.

Wielki wschód brazylijski w Rio de Janeiro: areopagi 30-go stopnia kadosza 3, kapituł kaw różanego krzyża 85, łóż 111, braci circa 100.000.

Wielki wschód Rio Grande do Sul In Porto Alegre (Brazylia): łóż 35 braci circa 1.400.

Wielki wschód i najwyższa rada w Paranie w Kuturybie w Brazylji: (niewiadome),

Wielki wschód egipski w Aleksandryi z rytmem memfiskim: braci około 100.

Wielka loża egipska w Kairze: łóż 47, braci circa 1.500.

Wielka loża liberyjska w Monrowii: łóż 9, braci circa 680.

prasie ściśle masonskiej, (książki i broszury, peryodyczne pisma, roczniki i kalendarze, artystyczne i muzyczne pisma, ilustracje, medaliony), lecz i w powszechnoświatowej prasie liberalnej i liberalno-żydowskiej, która od wielkich łóż, wschodów i kongresów odbiera hasła i kierunek, i z łoży dobiera sobie redaktorów.

ROZDZIAŁ II.

MASONIA WOBEC KRYTYKI ROZUMU.

§ 3. Moralność Masonii.

Powiedziałem, że nowsza Masonia odrzuca legendy o swym początku i dziejach przed 1717 r., wywodząc go jedynie od średniowiecznych bractw mularskich rzemieślniczych, i pozbyć się pragnie stopni wyższych, zachowując tylko trzy pierwsze. Wolno jej to, ale te odrzucone przez nią legendy wywierały potężny wpływ na braci Masonów przez półtora wieku, wywierają jeszcze i dzisiaj, nie można tak lekkomyślnie przesunąć się ponad niemi. Pod ich to wpływem dawniejsi bracia uważali się i nazywali nie »związkiem, Bund«, ale »Zakodem masonskim l'Ordre maçonnique, Freimaurerorden«, i słusznie, bo mają nietylko ustawy i regulamin, jak każdy związek, ale swój kult, obrzędy, katechizmy, śluby i przysięgi, stopnie, hierarchią i cel udoskonalenia t. j. wychowania człowieka i społeczeństwa, na podstawie rozumnej ludzkiej natury, z odrzuceniem wszelkiej dogmatyki czyli objawionej wiary, na zasadach wolności, równości i braterstwa. Pod wpływem tych legend potworzyli sobie różne rytzy do prac łożowych, które okryli tajemnicą, tę zaś

Wielka łoża w Tunisie (mieście): niewiadome,

Wielka łoża południowa australska w Adelajdzie: łoż 42, braci 2.266.

Wielka łoża zachodnio-australaska w Perth: łoż 49, braci 3.348.

Wielka łoża kwenslandzka w Brisbaue: (niewiad).

Wielka łoża zjedn. wiktoryjska w Melbourne: łoż 170, braci 10.210.

Wielka łoża zjedn. nowo-południowo walska w Sydney (w Australii): łoż 186, braci 7.506.

Wielka łoża nowo-zelandzka w Christchurch: łoż 129, braci 6.559.

Wielka łoża tasmańska w Hobartown: łoż 24, braci 12.000.

obwarowali srogą przysięgą, ponawianą przy każdym nowym stopniu, i przez lat dziesiątki byli istotnie sekretne^m towarzystwem. Pod wpływem onych legend, zdążając do swego celu przerobienia duszy człowieka i ustroju społeczeństwa, opartego w wieku XVII i XVIII na królewskości i kościele, wypowiedzieć musieli walkę i wypowiedzieli przeciw »tronom i ołtarzom, przeciw ciemnocie, fanatyzmowi i tyranii«, jak się w swych mowach i pieśniach przechwalają. Stali się więc pomimo swych upewnień, że kwestye religii i polityki wykluczone z prac lożowych, sektą antykościelną i antymonarchiczną i ściągnęli na siebie wyroki potępienia papieży, królów i rządów nawet akatolickich. Nie mogąc działać otwarcie, musieli działać skrycie, maskować się i udawać; obłuda i fałsz stała się cechą Masonii, jej rytuału i katechizmu, i pracy lożowej.

W gruncie bowiem rzeczy przyjmuje się każdego »profana« do loży na to, aby się stał człowiekiem bez dogmatu, to znaczy bez wiary, aby urządził społeczeństwo, li tylko w ziemskim doczesnym porządku na zasadzie wolności, równości, braterstwa, która królewskości nie cierpi, a więc aby obalał »ołtarz i tron«. Ale tego się mu nie mówi odrazu i jasno, tylko się go mami i uwodzi przez szereg stopni i lat symboliką i doktryną bałamutną o doskonałości wewnętrznej Masona, o wolności i równości ludzi, i obietnicą odsłonięcia nieznanego światła prawdy. Krocie tysięcy braci stopni niższych żyje i umiera w tem uwiedzeniu i złudzeniu, Masonia okłamuje ich całe życie. Zdolniejszym braciom w 3 stopniu mistrza przedstawia się alegoryczną historję Adonirama, wielkiego architekta świątyni salomonowej, zabitego skrytobójczo przez 3 czeladników mularskich, którego śmierć należy pomścić i odszukać zgubione hasło masonskie. W stopniu czwartym kawalera wybranego zaprawia się brata do »zemsty« za śmierć Adonirama, nie mianując jeszcze osoby, na którą paść ma ta zemsta. Przypomina się mu czasy patryarchalne, gdzie to ludzie nie mieli znać innej czci Boga, tylko tę, którą dyktuje religia naturalna, i każdy człowiek był kapłanem tego Boga — ale nie powiada mu się jeszcze, że porzucić należy objawioną wiarę, która po epoce patryarchalnej nastala. Ta tajemnica rozwija się dopiero w 5 i 6 stopniu, kawalera szkockiego i kawalera wschodu. Tam brat Mason ogłoszony wolnym od wszelkiej tyranii i fanatyzmu religijnego, dają mu hasło

znaczące, że jeden jest tylko Bóg Jehowa h, który nie rozmawia z ludźmi tylko przez rozum i wcale się już nie troszczy o rządy świata. Prawdziwy Mason jest kapłanem najwyższym tego Jehowy. W 7 stopniu kawalera Rose-Croix czyli różanego krzyża pouczają »brata«, że ten, który ukrył hasło masonskie wolność i równość i zagubił prawdziwą cześć Jehowy, jest założyciel chrześcijańskiej religii Jezus Chrystus; nad nim więc, nad jego ewangelią i nad jego kościołem ma być wykonana zemsta masonska zapowiedziana w stopniu czwartym. Nareszcie w 30 stopniu kawalera kadosz (t. z. czysty), którego polska Masonia nie miała, ale miała braci, którzy ten stopień za granicą otrzymali, zamiast bałamutnej legendy o Hiramie, wprowadza się historję śmierci ostatniego w. mistrza Templaryuszów, Jakuba Burgunda Molay przez króla Filipa pięknego i papieża Klemensa V skazanego na stos 10 marca 1314 r. w Paryżu, i powiada się kandydatowi, że śmierć tę pomścić należy. Jakoż kandydat na rozkaz w. mistrza i za jego przykładem przebija sztyletem głowę w papieżkiej tyarze mówiąc: »Nienawiść szalbierstwu i śmierć zbrodni« i drugą głowę w królewskiej koronie mówiąc: »Nienawiść tyranii i śmierć zbrodni«. Zato ukłęką przed trzecią w środku głów tamtych umieszczoną głowę w wawrzynowym wieńcu (Molaya) mówiąc: »Wieczna chwała męczennikowi cnoty. Oby śmierć jego posłużyła nam za naukę. Połączmy się, aby wytepić tyranję i szalbierstwo«.

Otóż procent braci kadoszów świadomych całej wiedzy, całego sekretu Masonii jest niezmiernie mały, i znów krocie tysięcy braci umiera w stopniach pośrednich między 3-cim a 30-ym, uwodzeni mniej lub więcej przez Masonią całe życie.

Tem bardziej i śmieiej wprowadza w błąd Masonia profanów. Mija się z prawdą twierdząc, że sprawy polityki i religii wykluczone z prac lożowych. Jeżeli bowiem, jak przyznaje brat Findel, Masonia matką jest duchowną demokratycznych Stanów Ameryki, rewolucyi wielkiej w Francyi, późniejszych rewolucyi w Europie i zdemokratyzowania rządzącej władzy, iż ta od królów i arystokracji przeszła do ludu; jeżeli we Włoszech np. w. mistrz żyd Adryan Lemi († we Florencyi w maju 1906 r.) tak silnie zorganizował Masonią, »że taraz przedstawia groźną

dla papieztwa potęgę, *eine vom Papstum gefürchtete Macht*¹⁾ to jakże się to stać mogło bez rozbierania na pracach lożowych kwestyi politycznych i polityczno-kościelnych? Jużćie nie rozprawiano o tem w lożach symbolicznych, ale rozprawiano i wiele w kapitułach i wschodach wielkich, w najwyższych radach i areopagach, a nadewszystko podczas zjazdów i kongresów w zaufanym kółku braci kadoszów i najwyższych stopni.

Mija się jeszcze Masonia z prawdą twierdząc, że ożywia ją duch demokratyczny, gdyż każdy »wolny i uczciwy« ma wstęp do niej. Przeciwnie, starała się zawsze znaleźć braci protektorów koronowanych, braci z książąt krwi i arystokracji rodowej i pieniężnej. schlebiała im i płaszczyła się przed nimi. Czyni to i dzisiaj, przyciąga do siebie braci głośnych nauką, talentem i sztuką, i wpływowych stanowiskiem w świecie, zwłaszcza ministrów, prezydentów, dyrektorów a nawet wciąga osobistości mało znaczne i kobiety, ale mające przystęp do osób wysoko położonych. Brat Findel w swej *Geschichte der Freimaurerei*, (str. 190) wyznaje otwarcie, że w Niemczech Masonia dopiero wtenczas stanęła silniej, gdy do niej przystąpił król pruski Fryderyk II; w Austryi zaś, gdy od 1745 r. panował cesarz Franciszek II przyjęty w Hadze 1731 r. na ucznia i czeładnika, w Londynie na mistrza jako »brat Lotaryńczyk«. Zastój chwilowy Masonii w różnych krajach, przypisuje tenże historyk brakowi wielkich mistrzów, wybitnych rodem, majątkiem, stanowiskiem; narzeka, że w Francyi wstępowała zrazu do Masonii arystokracja, potem hoteliści i szynkarze, którzy dla swego zysku ją rozpajali. Z przechwalką opowiada (str. 88) przyjęcie 1778 r. do loży »dziewięciu siostr« 83-letniego Woltera, którego bez zwyczajnych form wprowadzili bracia Franklin i Cour de Gebelin, i zaraz posadzono go ze czcią w Oriencie.

Obludnie a najnieloiczniej przechwala się Masonia, że »otacza się nawskróś chrześcijańskimi pojęciami, równości, braterstwa, wolności«, że »obraca się około ideału chrześcijaństwa i przedstawia jego ducha, ale bez jego dogmatycznego systemu i jego nadnaturalnych historii«. Prawdą jest, że chrześcijaństwo na XVII wieków przed Masonią głosiło równość i braterstwo,

¹⁾ Findel *Gesch. der Freim.* Leipzig r. 1900, str. 209, 219.

miłość bliźniego i miłosierdzie nie tylko z ambon i w księgach, ale w czynach, budując kościoły a przy nich szkoły i szpitale, zakładając zakony apostołskie i cywilizacyjne, rycerskie i miłosierne, tworząc bractwa kościelne, do których obok ludu zapisywali się króle, książęta i pany — ale też i to prawdą, że te »ideały« czerpało chrześcijaństwo z nadnaturalnej wiary w Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka i z dogmatycznego jego systemu, słowem, z pierwiastku nadnaturalnego, bez którego chrześcijaństwa nie było i nie ma. Jaką-że więc prawdą i jaką loiką Masonia przyznaje się do »ideałów chrześcijańskich« a odrzuca to, co podstawą ich i źródłem, objawioną wiarę, dogmat, i głosi nagi naturalizm? Musi to być inna, odmienna od chrześcijańskich ideałów ta masońska równość, braterskość i wolność, i jest rzeczywiście inna, a jednak Masonia obłudnie podszycza się pod nie, z onej równości i wolności robi »zgubione hasło, sekret« masoński, co tem dziwniejsze, że rozprawia o niej w rytuale stopni nawet niższych. Co więcej, ową równość i wolność uważa *de facto* za rzecz nową, którą propagować należy między ludami o chrześcijańskiej cywilizacji a więc z ideałami wolności i równości od tysięcy i więcej lat obznajomionymi. Dlaczego Masonia z swem apostołstwem nie idzie do ludów pogańskich, dzikich i barbarzyńskich, i nie stawia wśród nich swego »kościół, ducha ludzkości« ale wciska się do starych społeczeństw, które stary on, ale prawdziwy katolicki kościół Chrystusowy wykształcił, wychował i do wysokiej cywilizacji doprowadził? Juścić to wygodniejsza, przyjsć do gotowego i na pniu starej kultury zaszczepliwszy gałązkę wrzekomo nową, wykrzykiwać chępliwie: »Masonia kościołem ducha ludzkości« — aniżeli nawracać dzikie plemiona i ludy. Na każdym kroku Masonia postępuje nieszczerze, udaje, kłamie¹⁾, a już najwymowniejszym tego dowodem jej wrzekoma tolerancja religijna.

¹⁾ Istnieją loże krajowców (*der Farbigen*), czarnych, żółtych, czerwonych ras ludzi w Ameryce Połudn., Afryce, Indyach, Australii i t. d. ale tam, dokąd sięga panowanie i kultura Anglików, Holendrów, Francuzów, Stanów Zjednoczonych i t. d. i znaczna część tych braci krajowych przyjęła już dawniej chrześcijańską wiarę. Masonia ich nie szukała, przyszła do gotowego.

Przechwala się nią Masonia najobludniej, oświadczając otwarcie, iż jako taka żadnej nie wyznaje religii, jest bezwyznaniową, ale braciom lożowym zostawia wolność chwaleń Boga według swego gustu i rozumienia.

Bo najprzód ceremonial masonski w całości i szczegółach, katechizmy i instrukcye, zdolne są wyplenić wiarę z serca każdego Masona i zrobić go bezwyznaniowcem, a nawet fanatykiem antyreligijnym.

Ceremoniał ten jest zresztą w wielu miejscach wstrętnem przedrzeźnianiem obrzędów katolickiego Kościoła. Masonia nazywa swe loże świątynią, jest w niej ołtarz, krzyż Zbawiciela Pana, obraz jego Zmartwychwstania i uczyty z uczniami w Emaus; jest kapa (płaszcz) i dalmatyka biała z czerwonym krzyżem pośrodku dla w. mistrza wschodu i jest słowo czyli hasło INRI, które jednak »nie znaczy według legendy chrześcijańskiej *Jesus Nazarenus Rex Judeorum*, bo żydzi nie nazywali Jezusa nigdy królem, zresztą osobistość to historyczna czy fikcyjna, dość, że dla nas jest to personifikacja miłości, łagodności i rezygnacyi. U nas znaczy to: *Igne Natura Renovatur integra* (ogniem natura odnawia się cała)«.

Odbywają się w stopniu V dokoła loży 4 razy procesye jakby z Najśw. Sakramentem z »skarbem« czyli skrzynią, zawierającą 4 medale, który stawia się jak monstrancya na ołtarzu. Odprawiają się w stopniu VI modlitwy i głośne syplikacye na cześć troistego Boga. Urządza się nareszcie w stopniu VII parodia Wieczery Pańskiej, i to nie tylko podczas przyjęcia kandydatów do VII stopnia, ale w każdy Wielki czwartek, pamiątkowy dzień ustanowienia Najśw. Sakramentu. Oto dowód na to:

»Najwspanialszy i najpotężniejszy wielki mistrzu! Samowładna i najwyższa kapituła R. . . † . . . przedsięwzięła dopełnić należny jej z obowiązku obrzęd uroczysty wieczery P. tajemniczej, właściwej temu to najwyższemu i świętemu stop. R. . . † . . . a to w przypadającą epokę religijną, t. j. w dniu nadchodzącym Wielko-Czwartkowym, czyli dnia 3 kwietnia r. 1817 o godzinie szóstej z wieczora, w miejscu zwykłych posiedzeń.

»Mam zaszczyt przeto w imieniutej że samowładnej i najwyższej kapituły, zaprosić Ciebie najwspanialszy i Najpotężniejszy Wielki Mistrzu, abys z prawa obowiązującego w tym sto-

piu, obrzęd ten uroczysty swoją przytomnością zaszczycić raczył.

Najpowaźniejsze uszanowanie Jerzy Wilczewski, Prezydujący^{« 1)}.

I takie profanacye katolickich obrzędów, ba, nawet dogmatów, czy nie musiały osłabić wiary, wyiębić wszelkich uczuć religijnych w uczestnikach ich? A mimo to Masonia przechwala się z swej tolerancyi, upewnia, że dozwala każdemu bratu zachować swą wiarę nietkniętą. Dowiedzioną zresztą jest rzeczą, że gdziekolwiek Masonia dostanie się do władzy, chociaż zostawia inne wyznania chrześcijańskie w pokoju, to przeciw katolickiemu występuje wrogo, ograniczając jego wolność, zabierając dobra, atakując kler i zakony, usuwając je ze szkoły, z wojska i wszelkich instytucyi państwowych; wymownym aż nadto świadkiem tej tolerancyi masońskiej Włochy i Francya.

Otóż ten fałsz i obluda Masonii, dla której nie można bardzo wierzyć nawet historykom masońskim, sumitującym się, iż chcą pisać bezstronnie i krytycznie, bo ona już weszła w ich szpik i kości, to pierwsza cecha moralności Masonii.

Jest i druga, przysięga zachowania tajemnicy o wszystkim, co się w Masonii dzieje, dziś jeszcze z nader małymi wyjątkami zachowana w lożach.

Sklada się ją wśród ceremoniału niesmacznego i poniewierającego godność człowieka, który znów jest przedrzeźnianiem ślubów w zakonach katolickich, a treść jej jest z gruntu niemoralną. Oto rota przysięgi najniższego stopnia Masonii:

»Przysięgam przed Bogiem najwyższym, całego świata budownikiem, na honor i zbawienie moje, jako skrytości mularzowej mularstwa, z jaknajwiększą u siebie zachowam pilnością;— przysięgam, iż póki życia mego, żadnej nie dam pobudki, ażeby przyrzeczone skrytości znacznie lub nieznacznie rozniesione były, ani dopuszczę, ażeby zdradzone albo do publicznej wiadomości, bądź na piśmie, drukowane, rysowane, sztychowane czyli innym jakim bądź sposobem podane były. Nadto przysięgam i obiecuję jaknajświętobliwiej dochować i w razie życiem i krwią moją wszystkie statuta i ustawy najpowaźniejszej społeczności bronić. W przypadku przestąpienia pozwalam mieć

¹⁾ Akta masońskie w. mistrza St. Potockiego. Porównaj część II, str. 49, 56, 57, 69, 74.

gardło przerznęte, serce i wnętrzności wyszarpane i do morskiej rzucone przepaści, ciało moje na popiół spalone i po wszystkich czterech częściach od wiatru rozproszone, ażeby imię moje z całego ziemi wierzchołku zupełnie wymazane i pomiędzy wszystkimi wolnymi mularzami w niwecz obrócone zostało; ażeby pamiątki mojej najmniejszej nie pozostał ślad, chyba jedynie dlatego, aby całemu rodzajowi ludzkiemu za obrzydliwość służył. Niech mi najwyższy świata budownik swej pomocy udziela; na potwierdzenie przysięgi całuję słowa Zbawiciela mego (ewangelia)«.

Przysięgę tę przed mistrzem katedralnym, siedzącym na tronie, składa uczeń »z zawiązanymi oczyma, klęcząc gołem kolanem prawem na tapczaniku z winklem, trzymając ręką lewą ostrze jedno otwartego cyrkla na obnażonej piersi, ręką zaś prawą przyciskając do płazu szpady, która leży na ołtarzu w poprzek otwartej biblii, a bracia łożowi trzymają gołe szpady nad głową jego«¹⁾. »Kawaler wybrany«, stopień IV, rytu Różanego krzyża, przysięga, trzymając puginał zwrócony do obnażonej piersi: »pozwalam być zabitym tym puginałem, jeżeliby kiedy przeciw tym obowiązkom uchybił«. Podobną przysięgę składa »kawaler szkocki« — stopień V, rytu różanego krzyża: klęczy, mając stryczek założony na szyi i dwie szpady, swoją i mistrza katedralnego, krzyżowane, przytknięte do obnażonej piersi. Pod tą samą grozą kary śmierci i hańby wiecznej składa przysięgę »kawaler wschodu i kawaler różanego krzyża«, stopień VI i VII tego rytu. Nawet w łożach adopcyjnych siostra mistrzyni, wykonuje przysięgę klęcząc, z zawiązanymi oczami, boso, z mieczem brata strasznego na szyi i pod grozą »wzgardy, hańby i infamii«²⁾.

Weźmy pod bliższą uwagę tenor tej pierwszej, najpierwszej przysięgi brata ucznia. Niemoralny jej moment tkwi najprzód w tem, że uczniowi nic jeszcze nie powiedziano, żadnej jeszcze tajemnicy masońskiej nie odkryto, żadnej nauki nie podano, a żąda się z góry na wszystko, bez względu, czy to się zgodzi lub nie, z jego sumieniem, przysięgi na wykonanie doktryny i dochowanie tajemnic łoży.

Z zawiązanymi oczami wprowadza »brat straszny« ucznia

¹⁾ Patrz część II, str. 17, 18

²⁾ Patrz część II, str. 81.

przed ołtarz łoży, mistrz przykłada mu ostrze cyrkla do obnażonej piersi, na obnażonym kłęcząc każe kolanie, bracia łożowi krzyżują gołe miecze w formie sklepienia nad jego głową i tak się ta przysięga odbywa. Jużes nie swój, ale własność łoży, nie wolno ci być sobą, tylko narzędziem w ręku cudzem; rozum twój i sumienie poddasz pod doktrynę i rozkaz łoży, a jednak ani tej doktryny nie znasz, ani moralnej wartości tego rozkazu jasno ocenić nie zdołasz; rezygnujesz z człowieczeństwa, stajesz się maszyną bezwiedną.

Drugi, bardziej jeszcze niemoralny moment przysięgi, to jej tajemniczość. Że każda korporacya domaga się dyskrecyi od swoich członków, że ustaw swoich nie komunikuje lada komu, rzecz słuszną i dla ogólnego jej dobra potrzebną, ale żeby ktoś przysięgał na dochowanie tajemnicy o przedmiocie sobie nieznanym, wątpliwej moralnej wartości, a może szkodliwym i niebezpiecznym państwu lub społeczeństwu, i to pod grozą kary śmierci, ćwiertowania i wiecznej hańby, to rzecz niesłychana, w żadnym stowarzyszeniu uczciwym niepraktykowana.

Przypuśćmy teraz, że ów brat uczeń zdradził tajemnicę łoży, co się rzeczywiście wydarzało. Według tenoru jego przysięgi, powinien być ukarany śmiercią. Pytanie, kto ten wyrok śmierci wykona? Jużci nie kto inny, tylko znów jakiś brat Mason, którego łoża po zapadnięciu wyroku śmierci w warsztacie w. Wschodu, do wykonania tego wyroku przeznaczy. Zapowiada to wyraźnie mistrz katedralny uczniowi, po udzieleniu mu I stopnia: »Drżyj waćpan, jeżelibyś miał wiarołomcą zostać; wszystkie albowiem ku tobie na to są obrócone oręże, ażeby nimi twoje zdradzieckie przeszyć serce, gdybyś się kiedy tak podłym oznaczył, sprzeciwienia się przysiędze, dobrowolnie wobec wszystkich około ciebie stojących braci wykonanej«.

Proszę zauważyć, że przysięga dochowania tajemnicy powtarza się we wszystkich dalszych stopniach Masonii »pod karą zaciągnięciem wraz, w pierwszych wziętych obowiązkach zostawszy mularzem« — a więc także pod grozą śmierci i wiecznej hańby.

Otóż wymierzanie kary śmierci, jest atrybucją najwyższej władzy w państwie, czy jest nią cesarz, król, prezydent, czy biskup lub papież będący księciem udziałnym. Łoża nie będąc najwyższą władzą, nie będąc nawet żadną władzą w kraju, jeno stowarzyszeniem, związkiem czy zakonem, jak się nazy-

wać zwykła, przywłaszcza sobie to najwyższe prawo kary śmierci nad swymi członkami, a do wykonania tego bezprawia zmusza przysięgą człowieka prywatnego, który jako uczciwy obywatel państwa, na niczyje życie targnąć się nie powinien, bo ludzkie i boskie prawa mu tego zabraniają.

Możnaż sobie wystawić coś nadto niemoralniejszego w sobie, a szkodliwszego społeczeństwu?

Nawet przypuśćmy, że Masonia nie zawsze mściła się śmiercią za zdradę tajemnic swoich, kontentując się tylko, jakto w Masonii polskiej bywało, na wypisaniu nazwiska zdrajcy na białej tablicy zawieszanej w loży, i ogłoszeniu tej ekskomuniki hańby we wszystkich lożach, należących do wielkiego Wschodu polskiego¹⁾ — to i tak przysięga ta jest niemoralną.

Moralność bowiem lub niemoralność prawa, ocenia się z jego treści, bez względu czy ono wykonywane bywa ściśle lub zaniedbywane; już zaś składający przysięgę masońską wykonuje akt woli, przeciwny V przykazaniu bożemu, obalający podstawę spokoju publicznego społeczeństwa. Toć to są przeciwieństwa, jeżeli nie w czynie to w intencji. A gdyby nawet intencji w przysięgającym nie było, to i tak przysięga jest niemoralną, bo jest zwykłym oszustwem, skoro przysięgam na to, czego dotrzymać z góry nie mam zamiaru.

Przypuśćmy wreszcie, że jak to pan Andrieux, były prefekt policji w Paryżu, wyrzucony z loży za zdradę tajemnic, w pamiętnikach swoich srogość kar masońskich wyszydając, dowodzi, że one się wykonują tylko *in effigie*, wśród murów loży, jako igraszka śmieszna, nie szkodząca wcale zdrajcy tajemnic masońskich — to i w tem najłagodniejszym tłumaczeniu roty przysięgi, jest ona niemoralną. Godziż się bowiem używać przyboru tak niesmacznie uroczystego, wzywać Boga na świadka,

¹⁾ Zmarły przed dwudziestu kilku laty w Krakowie książę Stanisław Jabłonowski, będąc młodym oficerem w wojsku polskim w Warszawie, należał do loży w stopniu 3-im mistrza. Jako to był wesoly i grzeczny żołnierz, chcąc zaspokoić ciekawość nadobnych pań, opowiadał w salonach i ośmieszał obrzędy i sekreta lożowe. Warstat wielki skazał go za tę zdradę na śmierć, t. j. na wykreślenie z polskiego Wschodu, nie żądawszy nawet zwrotu dyplomu — i na tem się skończyło. Dyplom ów podarowała mi 1888 r. księżna wdowa, ja zaś oddałem do masońskiego archiwum w Krzeszowicach.

zaklinać się na honor i zbawienie na igraszkę śmieszna? toć to jawna profanacja przysięgi.

Zresztą, jakkolwiek wydaje się być prawdopodobnem, że w trzech niższych stopniach, gdzie krom symbolicznych, bałamutnych gadanin, właściwej i ważnej tajemnicy masońskiej żadnej niema, że w tych mówię symbolicznych stopniach rota przysięgi nie jest braną dosłownie — to jednak, nie było tak w stopniach wyższych i najwyższych.

W mało znanych u nas, arcyciekawych pamiętnikach Koszuta, opowiada dyrektor rewolucyi węgierskiej i brat Mason wysokich światel, że zamach Orsiniego na życie Napoleona III roku 1858, był zadekretowany w wysokiej wencie w Cesenie za niedotrzymanie obietnicy danej łoży, wskrzeszenia zjednoczonych Włoch; że Orsini, ten sam, który młodzieńcem będąc był najzarliwszym katolikiem, w swoich zwierzeniach jakie poczynił Napoleonowi, gdy go ten w więzieniu Conciergiere odwiedził, wyznał otwarcie, że prócz niego, kilku innych braci wyższych światel, przeznaczonych jest na wykonanie łożowego wyroku śmierci na nim, i że mu zostawiono termin 18 miesięcy. Mając tedy do wyboru śmierć lub posłuszeństwo rozkazom wenty, obrał Napoleon III to drugie. W dzień Nowego roku, 1859 dziennik rządowy *Moniteur* ogłosił list Orsiniego przed śmiercią do Napoleona pisany, w którym bliski fakt zjednoczenia Włoch zapowiedziany, a w lecie t. r. wybucha wojna francusko-austriacka, od której, jak wiadomo, rozpoczęło się dzieło zjednoczenia Włoch.

Potrzebujęż dodać, jak poniżający godność człowieka jest rytuał masoński innych także stopni? Proszę go odczytać uważnie poniżej, w części II. Masonia »sztuka królewska« w swej zarozumiałości i pysze, uważa »profanów, światowych« za ludzi głupich i występnych, ona dopiero daje im »światło i cnotę«.

Więc też zawiezywanie kandydatowi oczu, oprowadzanie go na powrozie lub łańcuchu po sali, a nawet wieszanie jakby na szubienicy, ogolacanie z odzieży i obuwia, przyklękania i klęczenie, obracanie nim w tę lub ową stronę jak manekinem, i inne tak zwane »próby«, mają przekonać kandydata, że on istotnie jest głupim i występny, jest niczem, Masonia dopiero robi z niego człowieka światłego i cnotliwego. Dziwić się doprawdy trzeba, jak ludzie znakomici rodem, majątkiem, stano-

wiskiem, nauką, nawet i zacnością, poddać się mogli tym upokarzającym obrzędom.

Nie oszczędziła ich Masonia »siostron« Masonkom w lożach adopcyjnych; dodała i inne, obrażające przyzwoitość, jak potrójny pocałunek, pokoju na czole, zaufania na prawym, przyjaźni na lewym policzku, który siostra oobiera od w. mistrza łoży, a »oddaje go braciom i siostrom«, i to uniwersalne całowanie się zakończy łożę przyjęcia do każdego 3 stopnia adopcyjnych. W wyższym jeszcze stopniu poniżający i nieprzyzwoity jest rytuał przyjęcia t. zw. posłuszeństwa do »Framasonii reformowanej mompsov, wspólnej mężczyznom i kobietom«. I co sądzić o moralnej wartości kobiety, która na takie »próby« w obecności grona mężczyzn zezwala? Albo jakie znaczenie dla niej mieć mogą morały brata mowcy o »skromności i szczęśliwości czystej... która tylko w naszych świątyniach przebywa?« Albo katechizm, tłumaczący siedm szczebli, tyleż cnót siostry Masonki, w symbolicznej drabinie Jakóba?

Dlaczego jednak Masonia wciągnęła do otchłani swych tajemnic kobietę? Stało się to pierwszy raz 1740 r. w Francji, dziś rzecz to powszechna, dlaczego? Nie tylko dla uprzyjemnienia prac łożowych i uzupełnienia masonskiego kultu natury, który przecie bez kobiety obejść się nie może. Nie tylko dla nadzoru i prowadzenia zakładów masonskiej dobroczynności (*Milde Anstalten*), których np. niemiecki związek łoż wielkich (*Deutscher Grosslogenbund*) posiada 1202¹⁾. Ale, i to przede wszystkim, że wyzyskać pragnie wpływową rolę kobiety, jaką jej chrystyanizm w rodzinie i społeczeństwie nazначył, dla propagandy masonskich pojęć, poglądów, teoryj i zasad w ognisku domowem, w towarzystwach i salonach, w lżejszej literaturze i sztuce, którą chętnie uprawia, a w danym razie, użyje jej do zdobycia osób wysoko położonych, uwielbiających jej wdzięk lub talent. Odchrześcianiowanie kobiety, a przez nią społeczeństwa, to ostateczny cel przyjęcia jej do Masonii.

§ 4. Masonia i papież rzymscy.

Po tem treściwem ale sumiennem, i na źródłach wyłącznie masonskich opartem wyjaśnieniu właściwej natury i dążności

¹⁾ C. von Dalen's Kalender für Freimaurer auf das Jahr 1907. Leipzig 1907.

Masonii, łatwo zrozumieć, dlaczega papieże rzymscy do Piusa X wolnomularski zakon potępił, wiernym swoim pod grozą kar kościelnych, wstępu do niego zabraniając. Jako stróże czystości wiary chrześcijańskiej musieli potępić instytucją z natury swojej dążącą do obalenia wszelkiej objawionej wiary, a tem bardziej katolicyzmu i przed jej zgubnością przestrzedz całą rzeczpospolitą chrześcijańską.

Pierwsze potępienie Masonii przez Stolicę św. wyszło od Klemensa XII bullą *In eminenti* 27 kwietnia 1738 roku. Potępia ona związki masońskie »pod zmyślonym jakimś poczciwości naturalnej pozorem, ścisłem zarówno jak tajemnem przymierzem« istniejące, »przez ścisłą przysięgę na biblią wykonaną i zagrożeniem ciężkimi karami do zachowania najściślejszego milczenia« zobowiązujące. Motywa potępienia są: 1) »gdyby nie zlego nie czynili, toby światła jawności nie unikali«. 2) związki tajemne »sprzeciwiają się cywilnym i kościelnym ustawom, wszystkie więc, pod jakąkolwiek nazwą, są surowo zabronione, nikomu do nich wstępować, pomoc dawać lub styczność z nimi utrzymywać nie wolno pod karą klątwy *ipso facto incurrendae*; rozgrzeszenie od niej samemu papieżowi zostawione.

Drugi grom padł od Benedykta XIV bullą *Providas Romanorum Pontificum* dn. 18 marca 1751 r. Wznawia i potwierdza bullę Klemensową *In eminenti* i wylicza motywa potępienia: 1) że do tych związków »wszystkiej religii i sekt ludzie przypuszczani bywają«, 2) »ścisły i niedocieczony sekret«, 3) przysięga »zachowania najściślejszego sekretu nawet wobec władz państwowych i kościelnych«, 4) sprzeciwiają się prawu cywilnemu, które wszelkie stowarzyszenia bez pozwolenia władzy, zakazuje i znosi. 5) w wielu krajach chrześcijańskich związki te są *de facto* zakazane. 6) opinia rozumnych i uczciwych ludzi sekty te potępia jako »złe i zepsute«. Nakazuje więc biskupom, i klerowi, aby nad wytępieniem tych związków pracowali, wiernych zaś wzywa, aby papieżowi i biskupom w tej także mierze posłuszni byli.

Trzeci edykt potępienia na Masonię węgloną czyli Karbonarów, wyszedł od Piusa VII, bullą 13 sierpn. 1813 r. i drugą *Ecclesiam a Jesu Christo fundatam* 13 września 1821 r. ...»Nikomiu nie tajno, mówi w niej papież, co za mnóstwo złośliwych ludzi spiknęło się w tych trudnych czasach naprzeciw Bogu i jego Namiestnikowi, którzy do tego szczególniejszemu celowi, ażeby

pod płaszczem filozofii, przez czcze omamienie uwiodłszy wier-
nych i od naki Kościoła ich oderwawszy, sam Kościół, choć na-
daremnie usiłowaniami, osłabili i obalili. Co ażeby tem łatwiej
osiągnęli, natworzyli zgromadzeń tajnych i sekt ukrytych, za
których pomocą spodziewali się łatwiej pociągnąć wielu do swych
towarzystw spiskowych i zbrodniczych«. Węglarze udają pobo-
żność, Chrystusa mieniają swym wielkim mistrzem — ale na
wzór Pryscylianów wykonują straszną przysięgę i przyjmują
ludzi wszystkich wyznań. Księgi ich, rytuały, katechizmy do-
wodzą, że dążą do tego, »aby każdemu nadać rozległą wolność
według własnego wymysłu i fantazyi sądenia o religii, którą
wyznaje, obojętność zaś zaprowadziwszy względem religii, nad
co niema nic zgubniejszego, ażeby Jezusa Chrystusa mękę nie-
godziwymi jakimiś obrzędami zbeszczyć i znieważyli, żeby
kościelnymi sakramentami, (na których miejsce inne, przez sie-
bie występnie wymyślone, podsuwać się zdają) i samemi religii
katolickiej tajemnicami gardzili i obalili tę św. Stolicę apostoł-
ską, przeciw której, jako dzierżącej zawsze apostołskiej kate-
dry prymat, osobliwszą jakąś palają nienawiścią i zdradliwym
sposobem zgubę jej knują. Zbrodnicze są ich moralności zasady.
Sprzyja ona rozkoszom lubieżności, pozwala zabić każdego, kto
nie dochował sekretu, naucza, że wolno jest podnieść rokosz,
wyzuć z władzy królów i wszelkich władców, których z wielką
ich zniewagą, zowią pospolicie tyranami«. I dlatego potępia je
i zakazuje pod klątwą, tak samo jak inne związki masonskie,
i pod tąż karą czytania i przechowywania ich książek za-
brania.

Czwarty wyrok potępienia od Leona XII, bullą *Quo gra-
viora* 13 marca 1825 r. Ponawia dawne wyroki papieżkie na
Masonią i karbonaryzm, rozciąga je na tajne związki uniwer-
syteckie i ostrzega panujących i książąt przed fortelem tych
związków: »Ta jest ich najchytrzejsza zdrada, że gdy zdają się
być zajęci rozszerzaniem waszej władzy, wtenczas najbardziej
do obalenia jej dążą. Bardzo się starają wmówić panującym,
aby i innych biskupów władzę ścieśniali i osłabiali i powoli
przywłaszczali sobie prawa papieżkie i biskupie. Czynią to nie-
tylko z nienawisci do papieża, ale ażeby i ludy podległe berłu
panujących książąt, po obaleniu kościelnej władzy, do odmiany
i obalenia politycznej formy rządu przywieść mogli«.

Pius VIII potępia tajne związki Karbonarów bullą *Traditi*

z dn. 24 maja 1829 r. Czyni to samo Grzegorz XVI bullą *Mirari* 15 sierpnia 1832 roku.

Pius IX potępił Masonią wielokrotnie w swoich przemówieniach na konsystorzu tajnym 9 listop. 1846 r., 20 kwietnia 1849 r., dnia 9 grudnia 1854 r., 8 grudnia 1864 r., bullą *Multiplices inter* 25 września 1865 r. i w encyklice *Etsi multa luctuosa* 21 listopada 1873 r.

Wreszcie Leon XIII wydał przeciw Masonii wspaniałą bullę *Humanum genus* 20 kwietnia 1884 r. Powołując się na wyroki potępienia poprzedników swoich, konstatuje, że »od półtora wieku Masonia stała się niezmiernie liczną a posługując się zuchwalstwem i chytrą, opanowała wszystkie stopnie hierarchii społecznej i zajęła w łonie państw nowoczesnych władzę prawie równą monarszej«. Stąd niebezpieczeństwo groźne nie tyle dla Kościoła, który jest niespożytą potęgą, jak dla państw. Wszystkie tajne sekty sprowadzić się dadzą do Masonii i chociaż ona dzisiaj występuje jawnie, to jednak zawsze przestrzega swoich tajemnic i to pod straszną przysięgą upadającą godność człowieka. Obluda jest jej główną cechą — występując nibyto w imię nauki, postępu, cywilizacji, troski o dobro ludu, upadła i demoralizuje swoich adeptów szkaradną przysięgą i wiedzie ich do wywrócenia chrystyanizmu i porządku społecznego opartego na nim, a natomiast podaje im nagi naturalizm. Zasady jego są: we wszystkich rzeczach rozum ludzki jest najwyższą powagą — stąd lekceważenie chrześcijańskiego kultu religijnego i odrzucenie wszelkiej objawionej wiary a tem samem i Kościoła katolickiego. Stąd dążność Masonów do oddzielenia państwa od Kościoła, i usunięcie jego wpływu od rządów i spraw publicznych. Stąd prawa ograniczające wolną działalność Kościoła, konfiskujące jego majątki, wypędzające jego zakony; stąd nienawiść wściekła do Stolicy św. stąd także indyferentyzm dla wszystkich religii. Naturalizm masonski idzie jeszcze dalej, aż do negacji Boga i niesmiertelności duszy; panteizm, ateizm i gruby materyalizm, mają wstęp wolny do łoża. Stąd o moralności na motywach religijnych opartej i mowy tu niema, zastąpić ją ma jakaś moralność społeczna, niezależna, wolna; znika więc prawość i uczciwość obyczajów a na jej miejsce występuje zuchwalstwo zbrodni. Cnota każda domaga się zaparcia siebie, abnegacji; naturalizm masonski nie uznaje skazania natury ludzkiej, wszystkie hucie i namiętności są mu do-

bre, stąd bezwstyd w literaturze, teatrach i sztuce, przewany realizmem, stąd w życiu rodzinnem zniesienie małżeństwa do zwykłego kontraktu, wychowanie dzieci bez religii, aż dojdą do rozumu i same sobie obiorą religię jaką, albo nie obiorą żadnej.

Ażeby te czysto pogańskie pojęcia stały się prawem społecznem i wsiąkły do mas ludu, Masonia dąży do opanowania edukacyi, odsuwa od niej kapłanów i duchownych i chce ją mieć bezwyznaniową.

Dopieroż pod względem politycznym, naturalizm masonski głosi: wszyscy ludzie mają równe prawa i pod każdym względem są sobie równi. Władza spoczywa w ludzie, a każdy kto rządzi, przez wybór i mandat ludu rządzi — źródłem wszelkich praw i wszelkich zajęć publicznych, jest państwo bezwyznaniowe, wszystkie religie są równe. Masonia więc jest bezbożną, niemoralną, społecznemu porządkowi i rodzinie szkodliwą, a głosząc równość wszystkich, pomimo różnicy ich zdolności, majątku i t. d. jest niemądrą.

Niechże się więc przestrzegą książęta i ludy. Masonia wciśka się do łaski książąt na to, aby ich użyć za narzędzie swej roboty, dlatego niby to staje w obronie świeckiej władzy i szkaluje Kościół. Ale niech tylko który książę rządzi nie według widoków sekty, wnet go ona z tronu wyrzuci. Z ludami igra Masonia jak piłką; w imię wolności i dobra ludu, buntuje go przeciw Kościołowi i królom, a potem sama nad nim panuje i pogrąża w pauperyzm i nędzę.

W końcu wzywa biskupów, aby słowem i piórem zdarli maskę z Masonii; obłudę jej hasel, przewrotność jej doktryn, brzesność jej czynów, aby z ambony i w listach pasterskich odkrywali wiernym i wzbraniali jej wstępu do niej, nawet, gdyby się komu wydała być niewinną i chrześcijańską. Niech pouczają wiernych o filozofii chrześcijańskiej, t. j. stosunku człowieka i państwa do Boga i Kościoła, niech użyją w tem pomocy światłych laików i szerzą zakon trzeci św. Franciszka i konferencye św. Wincentego a Paulo, a przedewszystkiem niech się zajmą szczerze religijną stroną edukacyi młodzieży; wierni zaś niech wspierają usiłowania swoich pasterzy. Oto treść bulli Leona XIII.

Tenże papież potępił Masonię *tenebricosam sectam*, w liście do biskupów w Bawaryi 22 grud. 1887 r.; w alokucyi do piel-

grzymów z Meksyku 5 maja 1888 r.; w alokucyi do obywateli włoskich 20 kwietnia 1890 r.; w encyklice do biskupów włoskich 15 paźdz. 1890 r., 8 grudnia 1892 r. do biskupów i do narodu włoskiego, gdzie narzeka, że »sekte« masońska, nikogo się nie bojąc, przed niczem nie ustępuje, rozzuchwała się z dniem każdym; miasta całe jak zaraza nachodzi, i do wszystkich instytucyj państwowych miesza się coraz więcej, zaprzysięgłszy wyrwać wiarę katolicką narodowi włoskiemu.

Wyroki papieży o Masonii nabierają tem większej wagi, że im nie tajno było, że do Masonii należą królowie pruscy od Fryderyka II aż do Wilhelma II wyłącznie, należał cesarz Franciszek I, Lotaryńczyk i nasz król Stanisław, należeli i należą królowie i księżęta hesscy, hanowerscy, szwedzcy, duńscy, angielscy jako najwyżsi mistrze i protektorzy.

W kilka dni po śmierci cesarza Wilhelma I umieściła *Neue freie Presse*, organ żydowsko-liberalnej frakcyi w Wiedniu ciekawą korespondencyę z Rzymu, powtórzoną w *Czasie* nr. 62 1888 r.

»Wielki mistrz wszystkich włoskich łóż masońskich, 70-letni Jędrzej Lemmi, przesłał bratu Fryderykowi Wilhelmowi w imieniu wszystkich braci włoskich wyraz kondolencyi z powodu zgonu »wernego brata Wilhelma«, a zarazem powinszowanie z powodu wstąpienia na tron jego syna. Cesarz Fryderyk przyjęty został 5 listopada 1853 r. do wielkiej loży krajowej niemieckiej, w czasie kiedy Masonia w Niemczech narażona była na rozmaite ataki, mianowicie ze strony Hengstenberga i Eckerta¹⁾. Przyjęcie odbyło się w pałacu ówczesnego księcia pruskiego, w obecności wielkich urzędników trzech pruskich wielkich łóż, przyczem nowo przyjęty jednego wieczora posunięty został do trzech pierwszych stopni. Po przyjęciu miał ojciec dłuższą przemowę do syna, w której znajdują się następujące godne uwagi ustępy: »Oddawna życzyłeś sobie być przyjętym do zakonu Masonów. Przyjęcie odbyło się w ten sposób, w jaki

¹⁾ Eckert Emil Edward adwokat wiedeński, wydał w latach 1855—57 w Schaffhausen w 6 zeszytach a raczej tomikach dzieło p. t.: »*Magazin der Beweisführung für Verurteilung des Freimaurer-Ordens, als Ausgangspunkt aller Zerstörungsthätigkeit gegen jedes Kircenthum, Familienthum und Eigentum mittelst List, Verrath u. Gewalt*«. Zródłowe to dzieło napsuło wiele krwi Masonom, jak przyznaje to ich historyk brat Findel *Gesch. d. Freimaurerei* str. 307, 308.

sam wstąpiłem do zakonu i jakiego życzyłem sobie dla ciebie. Jakkolwiek przyjęcie to w oświadczeniach swych było ogólnem i aforystycznym, dowiodło ci zapewne, że dzieło zakonu jest bardzo poważne, że jest święte i wzniosłe. Jest tylko jedno wyjście i punkt końcowy dla życia człowieka, który to, co najwyższe, żywo i jasno pojął; do trafnego zrozumienia tego jednego potrzebnego doprowadzi cię zakon, jeżeli będzie i pozostanie twojem stałem usiłowaniem przyjąć w siebie święte nauki, jeżeli je zamienisz w czyn i prawdę. Nie brak głosów, którymi stojący poza obrębem zakonu, usiłują go przyćmić i podać w przesądzenie. Jak nikomu nie mogę przyznać prawa wyrokowania o zakonie, którego nie zna, również na podstawie nabytego poznania, nigdy nie dam ucha takim głosom. Zaczepiają zakon, że się otacza tajemnicą i są za wygodni, aby się przekonać, że to jeszcze dziś jest potrzebnem. Jak jest zwyczajem tych, którzy chcą niszczyć, że zadawałają się tem co powierzchowne, tak i w tym razie przeciwnicy nie wnikają głębiej, umyślnie, aby lepiej nie być pouczonymi«. Jako następca zmarłego dnia 26 kwietnia 1860 r. mistrza zakonu Selesina, objął terazniejszy cesarz Fryderyk w uroczystość św. Jana tegoż roku urząd krajowego mistrza zakonu wielkiej loży masonskiej w Niemczech. Po śmierci Fryderyka Wilhelma IV zatrzymał zmarły cesarz Wilhelm godność protektora loż masonskich w Prusach, przekazał jednak w dniu 15 stycznia 1861 r. swemu synowi zwykle sprawy protektoratu, również jak przewodnictwo na zgromadzeniach loży w. mistrza w Berlinie«.

Potąd za »*Neue freie Presse*« »Czas«. Z relacji tej wynika, że dynastia pruska Hohenzollerów od wieku i dalej (od Fryderyka II) stoi na usługach Masonii i jest przez nią forytowana skutecznie. Wynika dalej, że zmarły cesarz Wilhelm równie niejasny i nieloiczny w swej oracyi do syna, jak niejasną i bałamutną jest legenda i doktryna masonska. Oświadczenia dane w loży były zdaniem jego »ogólne i aforystyczne« a dowieść miały synowi księciu, że »dzieło zakonu jest bardzo poważne, święte i wzniosłe«. Loża okrywa się tajemnicą, która jest »i dziś jeszcze potrzebną« a profanów spotyka zarzut, że nie znają zakonu masonskiego »nie wnikają głębiej« i potępiają go. Trudno w tem rozumowaniu domacać się loiki. Ciemne i transcendentalne wyrażenie: »zakon prowadzi do trafnego rozwiązania tego jednego co potrzebne człowiekowi, a to jedno pojęcie, to pojęcie

tego co najwyższe« niczego nie poucza i właściwego konkretnego celu Masonii nie wyjaśnia wcale. Jeżeli cała oracya ojca do syna była taką, to klasyczną jej nazwać nie można. A jednak cesarz Wilhelm był protestantem wierzącym a Prusy były i są państwem wyznaniowem, protestanckiem — cóż dopiero mówić o Francyi lub Włoszech, których rządy i parlamenta, jawnie do ateuszostwa się przyznają.

Masonia jest więc dziś potęgą światową i nie liczyć się z nią, może tylko umysł płytki i płochy. Dodajmy do tego, że rozporządza znacznymi kapitałami. Wszystkich niemal firm bankowych właściciele i urzędnicy wyżsi należą do loży; że ma na swoje usługi przeważną część prasy, którą inspiruje, a znaczną ilość dzienników, które pod własną firmą masonską w świat puszcza; że nie mała liczba profesorów uniwersytetu, wyższych i średnich zakładów naukowych, należąc do loży, zasady przewrotu religii chrześcijańskiej i kult natury z katedry i w książkach uczonych szerzy i niemi młode umysły napawa; że wreszcie poważny poczet niewiast, stojących bądź to na straży świętości ogniska domowego, lub nauczaniem zajętych, a szeregowanych w lożach adopcyjnych, kult ten natury do samej podstawy społeczeństwa, do rodziny zanoszą i propagują — a pojmujemy, że z wyjątkiem rodzin rdzennie katolickich, ogół społeczeństwa, wiednie lub bezwiednie, myśli i czuje i rozumuje na modłę masonską. Wielkie hasła Masonii: postęp, wolność, równość i braterstwo, emancypacya człowieka, kobiety zwłaszcza z pod wpływu kościoła, nienawiść księżom i zakonom i t. d., wszystko to dotarło nietylko do inteligencji, ale i do klas pracujących i mas ludu. Nie należą one do loży, ale na komendę od loży wydaną pójdą choćby na rzeź braci. Teorye masonskie: braterstwo i równość, korzystając z tyranii kapitału, wytworzyły socjalizm, który rozsądza potężne skądinąd społeczeństwa, jak niemieckie i francuskie.

Najśluszniej więc rzymscy papieże osądzili i potępiłi Masonią, a dla nas katolików wyrok ich jest decydujący.

ROZDZIAŁ III.

MASONIA W POLSCE. PIERWSZA DOBA PRZEJŚCIOWA 1730—84.

§ 5. Charakterystyka Masonii polskiej.

Masonia polska, w gruncie rzeczy i szpiku kości nie była lepszą ani mniej niebezpieczną, jak każda inna. Dwie okoliczności łagodziły jednak jej szkodliwość; raz, że trafiła na społeczeństwo polskie, rdzennie katolickie, z przeszłością dziejową nawskróś chrześcijańską; przyjęła się więc tylko na jego powierzchni, do mas nawet inteligencji nie dotarła, czasu miała zbyt skąpo, i prawie w zawiązkach rozwoju swego zlaną została nieszczęściami politycznymi i katolickim instynktem narodu. Powtóre, że z wyjątkiem dwustu najwyżej braci Masonów, przeważnie cudzoziemców, wtajemniczonych do najwyższych stopni za granicą i z właściwą dążnością Masonii dobrze obznajomionych, ogół Masonii polskiej, należał do niższych stopni symbolicznych, które nosząc na sobie cechę humanizmu, prawiąc wiele o miłości bliźniego, o rozumie i cnocie, zawracały chwilowo głowę, ale z właściwych tajemnic Masonii adeptom swoim nie odkrywały, i dlatego nie demoralizowały tak bardzo.

W ostatniej dobie, 1820 r., Masonia narodowa polska liczyła 40 łóż, z tych 33 symbolicznych a tylko 7 łóż kapitulnych, to jest czterech stopni wyższych. Wszelako i te wyższe stopnie nie wtajemniczały do właściwego znaczenia i celu Masonii. Łoże bowiem polskie rządziły się od 1810 prawie wszystkie rytym różanego krzyża *Rose-Croix*, o siedmiu stopniach. Otóż siódmy, najwyższy stopień tego rytu, »kawaler *Rose Croix*«, stopień ten miał nasz król Stanisław August, odpowiada zaledwo 18-mu stopniowi rytu szkockiego i jest od najwyższego stopnia szkockiego o 15 stopni niższy, a temsamem o 15 stopni mniej wtajemniczony w właściwe arkana masonskie. Wprawdzie »ustawa wol. mularstwa« twierdzi, że w tych siedmiu stopniach podany jest cały sekret Masonii, ale temu wierzyć naprawdę nie można. Dosyć przeczytać uważnie naukę do 7 stopnia »kawaler różany«, (część II str. 71). Powiedziano tam wyraźnie:

»Trzy główne cele stanowią nieograniczoność wiadomości wolnomularskich; z połączenia tych celów wynika to, czego każdy prawdziwy mularz szuka: Prawda. — Cele te są: Metafizyka, moralność i fizyka; zasady wszelkich wyższych nauk jakoteż i od tychże pochodzących umiejętności zawierają się w pierwszych trzech niższych stopniach« i t. d. Czy można uwierzyć aby metafizyka, etyka i fizyka, były ostatecznym celem Masonii? Polscy Masoni obrali sobie ryt »rózanego krzyża« głównie dlatego, że był krótszy, chociaż i tak wydał się im za rozwlekły i za banalny, i r. 1819 próbowali go skrócić i przerobić po swojemu z wybitną barwą narodowo-polską; wielki Wschód Francyi, pod którego wpływem zostawała ostatecznie Masonia polska, licząc się snąc z miękością i dobroduszością charakteru polskiego, wołał braciom polskim powierzyć tylko część arkanów masonskich i ryt »rózanego krzyża« im polecił.

Mimo to polscy Masoni byli istotnie Masonami, nie gorsi ani lepsi od francuskich lub angielskich braci; warto się zastanowić jak oni pojmowali swój zakon. Użyję tu słów regulaminu łoża tarcza północna¹⁾, który służyć miał za dyrektywę innym łożom. W rozdz. I. tytuł, o religii czytamy: »zakon masonski stara się połączyć wszystkich ludzi węzłami ludzkości i pokoju; każdy kto wierzy w jakiego Boga, jakakolwiekby go nazwą mianował i jakikolwiekby mu kult oddawał, ma prawo aspirować do szczęścia być przyjętym do jego tajemnic. Tym sposobem łoża może być złożoną z ludzi najrozmaitszych między sobą opinii co do nieskończoności kwestyi ich wiary i dlatego fundamentalne prawa zakonu zapobiegły zamieszkom mogących wyniknąć z dyskusyi zawsze niebezpiecznych w tym przedmiocie i zabroniły Masonom rozprawiać w ich warstatach o jakiejkolwiek kwestyi religijnej«.

Pod tytułem: Cel Masonii czytamy: »Celem Masonii jest udoskonalenie człowieka pod każdym względem: w porządku socyalnym ćwicząc go w cnotach obywatelskich i nagingając jego wolę do przyzwoitości i rozsądnej karności; w porządku moralnym rozwijając jego zdolności umysłowe i zmysłowe. Świąteł, których jest skarbnicą, udziela stopniowo z przyborem alego-

¹⁾ *Règlement pour une Loge particulière rédigés par Ordre de la L. et P. L.: (juste et parfaite Loge) du Bouclier du Nord- a P Orient de Varsovie 5,784.*

ryi, pożytecznej tajemniczości i z majestatem symboliki. Rozwijają zdolności człowieka dostarczając mu sposobności ćwiczenia ich; w tym celu urządza czynności loży w ten sposób, że do prac czysto masonskich łączą się inne prace, zdolne wykształcić dobry smak i talent. Wszystkie nauki, wszystkie sztuki, wszystko co piękne i uczciwe, może być omawianem w loży i ma prawo do jej studyów i badań».

Nie można wyraźniej przyznać się do bezwyznaniowości i pogańskiego humanizmu; polscy Masoni nie zrywali wprawdzie z katolicyzmem, ale wybudowali sobie swój ołtarz, imponowała im wrzekoma cnota masonska, w którą wierzyli dobrodusznie.

Wspierać bliźniego w potrzebie
Dobrze działać nawet skrycie,
Kochać braci tak jak siebie,
Przekładać wolność nad życie,
A nad wolność kochać cnoty:
Oto są godła mularza.
Kto te łączy przymioty
Ten u nas godzien ołtarza.

śpiewają bracia Polacy zjednoczeni na Wschodzie Warszawy na cześć swego mistrza Augustyna Glińskiego. 28 sierp. 1818 r.

»Wiemy wszyscy, wołał brat Mirski na sesyi w. Wschodu 14 kwietnia 1820 r., iż głównem Masonii dążeniem jest: połączenie całego narodu ludzkiego, na podstawie wolności, równości i cnoty... Przychodzimy do Masonii nie z wiarą, ale z rozumem».

W notatkach brata mistrza Konstantego Macewicza, członka loży *Astrea* pod wschodem Warszawy czytam: »Główniejsze a każdemu sprawiedliwie myślącemu człowiekowi przyjemne cele wolnomularskie były i być powinny:

1. Zbliżać do siebie ludzi godnych, których sobie igrzysko losu i nierówność stanu obcymi uczyniła a którzy tak połączeni i razem ogółowi użyteczniejszymi być mogą i nauczą się poznawać, że tylko dobre przymioty prawdziwą godność nadają.

2. Zwracać uwagę człowieka, co jako istota moralna winien sobie, społeczeństwu i Twórcy swemu.

3. Ażeby każdy okazujący się godnym członkiem narodu

i religii, w której żyje, był postawiony na tym trzecim stopniu, z którego poznaje, że pełniąc obowiązki ojczyzny i religii, pozostaje mu jeszcze zgodnie z tymiż obowiązkami wpływ na dobro bliźnich w ogólności, a tak cnotliwi, którychby opinie wyznania i narodowości rozłączyły, jeszcze jako ludzie nie są dla siebie wzajem straceni; stąd też wierność ojczyźnie, rządowi i religii najściślej w mularstwie jest zalecona.

4. Ażeby każdy przez osiągnięcie wolnomularskich stopni, stosownie ile możliwości do wieku nowe nauki i wyobrażenia pobierał, które go oraz wewnątrz szczęśliwym i społeczności użyteczniejszym uczynić mogą.

5. Ażeby pod tarczą ustaw, którą się wolni mularze jako towarzystwo rządzą, uczył się posłuszeństwa prawu i zwierzchności, porządku, łagodności, miłości braci i powszechnego dobra, zgola, aby w całym postępowaniu działał dobrze dlatego, że jest dobre i bez nadziei i bez trwogi.

I w ten, napozór bardzo szlachetny sposób pojęta Masonia, jakkolwiek poleca cześć dla religii wogóle, usuwa ją w istocie i siebie stawia na jej miejscu jako mistrzynią cnoty. Chrystyanizm, tembardziej Kościół katolicki, ignoruje najzupełniej, a siebie stawia na jego miejscu i występuje nie jako zwykle stowarzyszenie, ale jako zakon mający na celu »udoskonalenie człowieka pod każdym względem«. Czy wielebny brat Macewicz a z nim szlachetniejsza część polskich braci, zastanawiali się nad tym poganizmem swego zakonu? O tem wątpić należy.

Dodam i to, że w Polsce, jak indziej, znalazło się wielu, którzy zapisywali się do loży bezmyślnie, za namową kolegi, lub pod presją zwyczaju i mody. Wstąpiwszy, nie zadawali sobie pracy zgłębić początki, tem mniej doktrynę Masonii. »Daremna byłoby praca, mówi w okólniku do łóż z d. 5 kwietnia 1784 r. w. mistrz w. Wschodu, Andrzej Mokronowski, w grubej ciemnych wieków zasłonie początku wolnego mularstwa dociekać. Z skutków dochodząc przyczyny, prawdziwym ludzkości przyjaciółom przyznać go należy w pierwiastkach czasu, gdy licznym niebezpieczeństwom wystawiony człowiek, postrzegł, że potrzebuje człowieka i łączył się w społeczność. Lecz ta wkrótce przemocą, dumą, chęcią szczególnego użytku i miłością własną jednych skażona, stała się uciskiem dla drugich. Dlatego niektórzy, wyższym umysłem obdarzeni, założyli towarzystwo ma-

jące na celu cześć dla w. budownika świata a miłość dla ludzi. Do tego towarzystwa przypuszczali tylko wypróbowanych cnotą mężów — kamieniem węgielnym, milczenie, czyli sekret, oltarzem, cnota. Trzebaż, aby pierwiastkowe towarzystwa naszego dzieje wiadomości naszej ukryte były. Z jakążby to każdy mularz czytałby je rozkoszą. Nie jest w mocy naszej żalonną nagrodzić stratę; czując ją wszyscy zarówno, puśćmy pasmo tych wieków, dajmy raczej dokładną znajomość terażniejszego stanu i t. d.«

Tak jak nie dociekał bardzo polski Mason początków Masonii, tak też nie dopytywał się bardzo o jej dogmatyczną doktrynę. Wypowiada to otwarcie Ignacy Chodźko, który sam był Masonem IV stopnia w wileńskiej loży Gorliwy Litwin, w swoich »Obrazach litewskich« w przypisie do tomu II. »Cokolwiek tylko dostojniejszego w jakiegokolwiek klasie towarzystwa po całej Litwie liczyć się mogło (prócz żydów), wszystko się to ubiegało o chlubne natenczas imię Masona, a które wszakże nie zbyt łatwo się otrzymało... Większa część, ba, najwyższa liczba braci wyższych i niższych stopni, najmniej nie łamała sobie głowy trudnem rozgmatywaniem ciemnych symbolów, obrzędów i dwulicowych nauk i eksplikacyj, w które jak w splątany kłębek, obwinętem jest słowo tej salamonowej zagadki«. I nie mogło być inaczej. Natura polska dziwnie leniwa do myślenia; literatura nasza nie może wykazać jednego potężnego myśliciela filozofa; Trentowski i Libelt przerabiali niemieckich filozofów teorye. Dla tego też lenistwa do myślenia, nowinki religijne XVI w. z szaloną szybkością ogarniały kolejno społeczeństwo szlacheckie; zmieniano wiarę jak rękawiczki, Radziwił Czarny zmienił ją kilka razy, a córka jego Elżbieta hetmanowa Mielecka uczyniła tak samo; za przykładem panów szła szlachecka rzesza. Płytkość umysłowa, ożeniona z ciekawością, oto cecha charakterystyczna dysydentów polskich XVI w. Zaspokoiwszy ciekawość, z równą łatwością wracali, skąd wyszli, do Kościoła katolickiego. Tak też było z Masonią polską. Rzucono się do niej jako do rzeczy nowej, mającej wzięcie za granicą, w Francyi zwłaszcza; nowość osłonięta tajemniczością, zaostrzała ciekawość. Wstąpiwszy do loży, szukali polski brat Mason przedewszystkiem nowości, odsłonięcia tajemnicy, zaciemnianej naumyślnie bałamutną symboliką i bałamutniejszą jeszcze legendą masonską. W całym rytuale siedmiu

stopni, który w części II przytaczam, trudno się domać jakiejkolwiek rzeczy nowej, prawdziwego *arcanum scientiae*. Okoliczność ta powinna była zniechęcić myślący umysł, ale polski brat Mason »nie myślał« wiele. Nie domacawszy się tajemnicy tak prędko, jak tego pragnął, wmawiał w siebie, że ona jest, ale tak wzniosła i szczytna i tak głęboko ukryta, że on jej odszukać nie umie. Uspokoiwszy w ten sposób siebie, siedział dalej w Masonii, dopokąd go z niej ukaz aleksandrowy nie wypędził. Że bywało taksamo i gdzieindziej, mamy na to autentyczne świadectwo brata Sechal, który w swej książeczce *Le livre bleu*, str. 4, tak pisze:

»Pomiędzy tysiącami profanów bardzo mało umie sobie zdać sprawę, dlaczego wstępują do loży. Największą część naszych »wstępujących« zawdzięczamy ciekawości, manii, żeby się tak wyrazić, do rytów i pieniężnemu interesowi (ważne odkrycie). Tylko bardzo mała liczba wstępuje do nas z szlachetnego motywu nauczania się czegoś albo z innych powodów znacznych. Większa ich część patrzy tylko, aby jak najprędzej posunąć się w stopniach, dlatego jedynie, aby otrzymać dekoracyą. Skoro wreszcie do najwyższego stopnia dotrą i otoczą się jasnością Wschodu (t. j. najwyższej loży), zapytaj ich wtenczas: »co ty wiesz i co sądzisz o naszych obrzędach?« Dadzą ci odpowiedź politowania godną, świadczącą o tem, że nigdy się nie zastanowili ani nie potrafili wyrobić sobie o tem jasnego pojęcia, dowodzącego, że pracowali w loży z pożytkiem«. To prawi Mason o swoich braciach, zwłaszcza francuskich i dodaje: »W Francyi zakon jest teatrem, więcej jak 46 różnych stopni; klejnoty, szarfy, wstążki najrozmaitszych kolorów i kształtów, grają tu pierwszą rolę i zdobią »siłę i piękność«; szkrupulatne przestrzeganie ceremonii i etykiety masonińskiej, odznacza te loże« (str. 41). Pisane to było 1810 roku; Masonia polska była wtenczas jakby kolonią francuską, odziedziczyła jej ducha, przymioty i wady; obok próżności i ciekawości, grał i tu rolę interes materyalny, który jest jeszcze dzisiaj poważnym motywem dla bardzo wielu »braci« zapisania się do loży i to na całym zachodzie Europy, zarówno jak w Ameryce i innych zamorskich krajach.

Kupiec lub przemysłowiec wstępuje do Masonii, bo bracia lożowi od niego kupować będą i w jego fabryce towar zamówią, kredyt wesprzą, firmę rozślwią, i to nietylko w mieście

i w kraju, gdzie jego łoża istnieje, ale wszędzie gdzie wielki »zakon« swoje osady łożowe rozrzucił, t. j. po całym literalnie świecie. Chudy literat, dziennikarz i księgarz wydawca wstępuje do łoży, bo »bracia« nie tylko elukubracje jego literackie lub dziennikarskie jako szczyt mądrości, wiedzy i dowcipu rozniosą po świecie i książki tylko w księgarni »brata« zakupią, ale i w rekomendacye, a nawet i w pieniądze opatrzą, i do kariery świetnej dopomogą. Urzędnik wstępuje do łoży, dla awansu i protekcji. Wojskowy czyni to samo nie tylko dla awansu, ale i dlatego także, że na wypadek wojny, choćby na polu bitwy, skoro znak masoński zrobi i zawoła: »do mnie dzieci wdowy«, to przeciwnik jego brat łożowy, nie tylko od ataku nań odstąpi, ale i orężem swym zakryje. Bankierzy i potentaci finansowi wstępują do łoży nie tylko dla ambicyi — łoża otacza ich szczególnymi względami czci — ale dlatego jeszcze, że cała prasa masońska i przez Masonią inspirowane i opłacane dziennikarstwo, wesprze potężnie ich operacye finansowe i pokryje milczeniem choćby najbrudniejsze sprawki pieniężne. Mężowie publiczni wreszcie, ministrowie i dygnitarze państwa wstępują do łoży, bo wiedzą, że Masonia krajowa i obca poprze ich całą siłą moralną a w razie potrzeby i pieniądzem i na wielkich ludzi urósć pozwoli, byleby tylko w duchu jej nad odchrześcianieniem społeczeństwa a ubóstwieniem człowieka, piórem, słowem lub czynem pracowali. Kupców, przemysłowców, księgarzy, literatów, wojskowych, urzędników, znajdują sporą cyfrę w »obrazach« czyli katalogach polskiej Masonii; że u wielu motywa materialnego zysku grały wyłączną rolę, a przynajmniej były współmotorem, na to zgodzi się łatwo każdy, kto zna psychologię serca ludzkiego, i atmosferę ówczesną wieku.

Balamucilo do reszty umysły to, że mowy i skąpe zresztą pisma masońskie polskie oddychają pewną, czysto naturalną wprawdzie, ale uczciwą dążnością do cnoty i wyrobienia prawości charakteru; że pojęcie honoru i osobistej godności śrubują wysoko; że miłość bliźniego, lubo już dawno w ewangelii Chrystusa jako obowiązek nakazana, postawiona w nich jako prawo i zakon. Napaści na katolicyzm lub inne chrześcijańskie wyznanie, są rzadkie i sekciarskiego fanatyzmu antyreligijnego dopatrzeć się trudno. Wprawdzie ogólnikowe słowa: »przesąd, ciemność, błąd, fanatyzm, występki, potępiały niewyraźnie, ale zrozumiale każdą objawioną wiarę, każdy gorętszy objaw po-

bożności, każde delikatniejsze sumienie i każde oglądanie się na surowe zasady moralności chrześcijańskiej, na powagę i przepisy Kościoła katolickiego; wprowadzie każdy mógł się domyśleć co znaczy »zwalczać przesady, rozpraszać ciemności, obalać fanatyzm, deptać występek« — jednak nie każdy uważał za swój obowiązek najprzód ignorować a potem wyszydzać katolicyzm; i nie każdy zrozumiał, że właśnie to systematyczne ignorowanie i zupełne zapoznanie chrystyanizmu, będące jak już nadmienilem, charakteryką ustaw i regulaminów, jest także znamieniem mów i wszelkich pism masońskich. Mniej bystrego albo leniwego umysłu, polscy »bracia« nie zastanawiali się nad tem nowem pogaństwem, szerzonym przez lożę; przeważały też u wielu z mlekiem matki wyssane uczucia i tradycye katolickie.

Stąd ta sprzeczność usposobień w polskich braciach Masonach; w loży są poganami, poza lożą katolikami choć w części. Tak np. wielki mistrz polskiego Wschodu Jędrzej Mokronowski, spowiadał się dwa kroć przed śmiercią, jak donosi »Gazeta warszawska« z 23 czerwca 1784 r. Więc też biskup płocki Poniatowski w drukowanej kurendzie, czytanej 3 razy z ambon, polecił duszę jego modlitwom wiernych, przyczem słał cnoty zmarłego, a między niemi to, że »trzymając się nauki Kościoła, wiary nie zbluźnił, ani zaprzął, zostawując ku naśladowaniu przykład wiernego chrześcianina i dobrego obywatela¹⁾.

Hipolit Falkowski, generał wojsk polskich był już 1803 r. bratem Masonem IV stopnia w paryskiej loży »Wiek złoty« i pozostał nim aż do śmierci 1821 r., to mu jednak nie przeszkadzało wcale, żeby po powrocie do kraju 1814 r. nie był afiliowany do przywilejów i zasług zakonu Bożogrobców w Miechowie i dekorowany krzyżem Miechowitów »za swoje nabożeństwo do grobu Pańskiego«²⁾.

Umarł w Warszawie dn. 1-go grudnia 1811 r. wielki mistrz wielkiego Wschodu polskiego, prezes senatu Józef Gutakowski. Zwyczajem masońskim, odbywa się obrzęd żałobny w wielkiej loży warszawskiej dnia 17 stycznia 1812 r. Wielki mowca wiel-

¹⁾ Rozporządzenia i pisma pasterskie Poniatowskiego. I—IV str. 179.

²⁾ Z zbiorów Juliusza Falkowskiego. Na dokumencie podpisany ks. Tomasz Nowiński, proboszcz generalny Stróżów grobu Jerozolimskiego, w Miechowie 24 czerwca 6814 roku.

kiego Wschodu, brat Tadeusz Matuszewicz minister skarbu, opowiada braciom przebieg »światowego« życia nieboszczyka i pięćdziesięcioletnie jego »w zakonie naszym« zasługi¹⁾. W kilka zaledwie lat potem, ten sam »brat« Matuszewicz, tłumaczy na polskie złotą książeczkę »O Naśladowaniu Chrystusa« i zostaje pobożnym katolikiem.

Podobny obrzęd żałobny obchodziła i krakowska łoża »Przesąd zwyciężony« 24 stycznia 1812 r. Po skończonym obrzędzie, łoża na wniosek przewielebnego mistrza katedry Sotera Darowskiego, uchwaliła na uwiecznienie dnia śmierci najwspanialszego, najpotężniejszego, wielkiego mistrza Gutakowskiego, płacić dnia 17 stycznia przez trzy lata po 500 złp. jałmużny, dla kogo? dla Panien miłosiernych w szpitalu św. Łazarza »na wsparcie cierpiącej ludzkości«²⁾. W. mistrz Stanisław Kostka Potocki okólnikiem z dnia 12 listopada 1814 r. wzywa wszystkie łoża do corocznej składki. Na co? Na organy do jednego z kościołów warszawskich, »przy którymby utworzone towarzystwo muzyczne poświęcało prace swoje gwoli upowszechnieniu w kraju tej szlachetnej sztuki«. Roku 1821 i 1822, rozwiązano wszystkie łoża na rozkaz rządów; w łoży »Przesąd zwyciężony« na wschodzie Krakowa zostało w kasie 1600 złp., uchwałą łoży rozdano tę sumę Towarzystwu dobroczynności, Siostrom miłosierdzia Braciom miłosiernym i prezydentowi miasta dla ubogich.

Do teje łoży należały wszystkie niemal bardziej znane osobistości miasta Krakowa i okolicy, razem w chwili zamknięcia łoży, braci 382, różnych stanów i warstw, nawet rosyjscy wojskowi jak Piotr Czelajew i Piotr Jermolow tam się znaleźli³⁾. Otóż jak to mam z ust naocznych świadków tej epoki, bardzo wielu braci łożowych modliło się przykładowo na mszy św. w kościele Panny Maryi lub śpiewało oficjum *de Beata* w kupieckiej konfraternii w kościele św. Barbary, a prawie wszyscy na łożu śmierci wzywali kapłana i przyjmowali sakramenta św. przykładowo.

Dobrze to dla nich, wszelako nie można twierdzić, ażeby nawet tak zlagodzona Masonia nie wywarła szkodliwego wpływu

¹⁾ Akt ogłoszenia ustawy WW.

²⁾ Księga budownicza (protokół) łoży krak. II str. 2.

³⁾ Ms. bibl. Jagiel. p. l. 438, 439. Wykaz zaległości s. d. łoży »Przesąd zwyciężony« na wschodzie Krakowa. Bracia zalegali z wypłatą taksy za stopnie i innych. R. 1821 na 352 członków było zaległości 27.868 złp.

na religijne usposobienie społeczeństwa polskiego. Przysięga ucznia brała na świadectwo Boga, ale cała treść jej była na wskrós niemoralną i cały rytuał, jakto już nadmienilem, nie tylko że niema nic, coby choć z daleka przypominało chrystyanizm, ale nawet wygodnie obchodzi się bez Boga. Ow wielki budownik świata, był ideą elastyczną; jeden w nim rozumiał osobowego Boga, drugi eoną, inny siłę twórczą natury. Rzecz godna zastanowienia, że Masonia nietylko wszelką objawioną a więc i katolicką wiarę nazywa zawsze i stale przesądem, ale nawet w kalendarzu swoim chrześcijańską erę stale odrzuca, licząc lata od początku świata a rok od pierwszego marca poczynając i miesiące tylko numerami znacząc. Niechrześcijańska, nawkrós pogańska atmosfera łoży, niepodobna, aby nie oddziaływała ujemnie na umysły swych adeptów; lekceważenie praktyk religijnych i zupełne z czasem ich zaniedbanie — oto pierwszy skutek tego wpływu. Za tem poszło poniewieranie powagą Kościoła, lekceważenie dogmatu, zupełny indyferentyzm a wkońcu zwątpienie, sceptycyzm religijny. Rozum wyzwolony przez łożę z »niewoli księży, z przesądu i fanatyzmu«, jak się wyrażano z lubością, nie miał już siły trzymać na wodzy zle instynkta woli i serca, a doktryna masonska głosząca kult natury i sła wiąca generację, rodzenie, jako najprzedniejsze dzieło natury, rozwalniała do reszty sumienia. Z dogmatu katolickiego nic nie pozostało krom nazwy, z moralności chrześcijańskiej tylko szumne frazesy miłości bliźniego »uszcześliwienia ludzkości« i sentymentalnego humanizmu. *Vox populi vox Dei*, głos ludu stawiał wtenczas jak stawia dzisiaj wyraz »farmazon« na równi z bezbożnikiem, i każdego niedowiarka lub cynika w obyczajach piętnował nazwą farmazona, i w gruncie rzeczy miał w tem słuszność.

Pomyślmy teraz, że do Masonii polskiej wstępowali ludzie przeważnie wpływowi, dygnitarze, profesorowie, obywatele, wojskowi, dyrektorowie instytucyj, właściciele majątków, ojcowie rodzin, wreszcie literaci i uczeni, jak: Osiński, Brodziński, Niemcewicz, Bentkowski, Chodźko, redaktorowie pism, księgarze i kupcy — a zrozumiemy łatwo, jak szkodliwym być musiał wpływ jej na religijno-moralny ustrój narodu. To też rzeczywiście złota era Masonii w Polsce, była najsmutniejszą dobą dla Kościoła. Rząd polski w Warszawie wyprzedził roboty innych zaborczych rządów w wypędzeniu Benonitów w 1808 r., niszczeniu majątku

kościelnego, kasowaniu prastarych, pamiątkowych klasztorów na sejmie 1818 r. pod pozorem dotacyi dwóch nowych biskupstw, sandomierskiego i podlaskiego, w połamaniu kanonicznego prawa, w czym szef Masonii polskiej »najwspanialszy, najpotężniejszy wielki mistrz wielkiego Wschodu narodowego«, Stanisław Potocki jako minister oświaty i wyznań i prezes senatu brał główny udział. »Oto, najjaśniejszy Panie, pisze z żalem arcybiskup Raczynski, do księcia warszawskiego Fryderyka Augusta, wiara św. katolicka i nauka jej cierpi wzgardę i shańbienie. Młodzież zasadza umiejętność swoją na wyszydzeniu obrządków kościelnych, na bluźnierstwie i wyszydzeniu tajemnic wiary i z tem się jawnie popisuje. W starszych jakaś nieczulość względem Boga... obowiązków religii zupełne zaniedbanie, w kościołach publiczne i gorszące nieuszanowania... cudzołostwa osób bezślubnych, mieszkania z sobą bezkarne, wolność zdań wierze i obycajom przeciwnych, książek bezbożnych sprowadzanie i czytanie... pokrzywdzenia kościołów... uciśnienie duchowieństwa i jego spodlenie... między nauczycielami (szkół) mieszczą się libertyni, księża i zakonnicy apostaci... wychowują też uczniów takich, jakimi oni sami są, bez religii i moralności... Nie masz nakazu uczyć w szkołach początków wiary św., więc też chyba gdzieś po kątach uczą jej osoby zakonne«¹⁾. Nie lepiej jeżeli

¹⁾ Sześćcioletnia korespondencya władz duchownych z rządem świeckim księstwa warszawskiego, str. 7, 8.

Ignacy i Stan. Kostka Potocki byli synami Eustachego z linii wilanowskiej jenerała artylerji litewskiej. Obydwaj kształcili się w warszawskim konwikcie Konarskiego i zagranicą, gdzie Stanisław zapisał się do Masonii i otrzymał wyższe stopnie. Ignacego przyjął do Masonii brat wysokich światel Alfons Heyking. Obydwaj stanęli na czele łóż polskich, i w duchu masonskim wpływali na edukacyę publiczną. Ignacy od 1773 do 1778 r., Stanisław Kostka od 1807 do 1820 r. najprzód jako dyrektor izby edukacyjnej w księstwie warszawskim, potem od r. 1815 jako minister oświaty i wyznań. Prawy Mason rozpoczął formalną walkę kulturną z arcybisk. Raczynskim za księstwa warszawskiego, którą zastrzył 1817 r. dekretem oddającym kościół pod zwierzchność rządu, i drugim, kasującym, prawda że za zgodą potulnego arcyb. Malczewskiego i Rzymu, 45 klasztorów, 3 najdawniejsze opactwa i 11 kolegiat a w dodatku starał się ośmieszyć duchowieństwo w satyrze a raczej paszkwilu »Podróż do Ciemnogrodu«. Nie wyszło mu to na dobre. Król Aleksander, wskutek przedstawień episkopatu polskiego, nadał nową, stosownie do życzeń biskupów, organizacyę komisji wyznań, Potockiemu odebrał tekę oświaty i wyznań, powierzając ją Stan. Grabowskiemu.

nie gorzej działo się potem w Królestwie kongresowem a śluby cywilne i rozwody, kodeksem Napoleona uprawnione, skazyły do reszty ognisko rodzinnego życia. Nie można całej winy zwałać na Masonię wyłącznie, ale miała ona w tem znaczny swój udział.

Dodawac nie potrzebuję, że taki religijno-moralny stan warstw inteligentnych, za który w wielkiej części odpowiedzialną jest Masonia, przygotowywał wybornie grunt do wszelkiego rodzaju konspiracji politycznych i spisków, które też rzeczywiście po r. 1821 siecią swoją całą Polskę ogarnęły i obok utraty resztek samodzielności, o ruinę majątkową kraj przyprzewadziły.

Zobaczmy teraz jakimi drogami przyszła Masonia do Polski, jakie przebywała fazy, do jakiego stopnia ogarnęła społeczeństwo polskie i jakie przyniosła mu owoce.

§ 6. Jakimi drogami Masonia przyszła do Polski.

Wiadomo z historii, że po t. zw. Sejmie niemym 1717 r. Polska układała się do snu politycznego. Na zewnątrz bez wpływu i znaczenia, w myśl króla swego Fryderyka Augusta II. przeznaczona czterokrotnie na rozbiór pomiędzy sąsiadów; wewnątrz zaś anarchiczna dla zrywanych ustawicznie sejmów a nawet trybunałów, bez skarbu, bez wojska, bez rządu i bez wymiaru sprawiedliwości, szarpana niezgodą możnych rodów, butą i swywolą szlachty, wrzeszczącej w niebogłose: »nierządem Polska stoi, Polska potrzebna do równowagi europejskiej, za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj Pasa« — stała się »domem zajezdny, karczmą« dla sąsiadów, dla awanturników i obieżyświatów całego Zachodu. Król jej Sas I, pragnąc naśladować świetność dworu Ludwika XIV, otaczał się chętnie przybłędami francuskimi i każdy wyskok fantazyi wersalskiego dworu znalazł odgłos na dworze warszawskim. Czynili to samo magnaci polscy za obydwóch Sasów, przyjmując francuskich awanturników na swe dwory w roli sekretarzy, gubernatorów, tancmistrzów, dworzan. W pulkach wojska »obcego autoramentu« służyło wielu oficerów przybłędów z Francyi i Niemiec. Panięta polskie, synowie magnatów i możniejszej szlachty, wyjeżdżali tłumnie zagranicę, do Paryża zwłaszcza, po rozum i naukę, której w ciemnej Polsce znaleźć nie mogli.

Nawet kilku możnych panów zamieszkało czas dłuższy w Francji. Tytu więc drogami naraz przybywał do Polski zwyczaj i obyczaj francuski, a z nim i francuskie nowinki towarzyskie i socyalne, tymi też szlakami przybłądziła do Polski i Masonia, z Paryża a nie z Londynu.

Przypominam, że 1717 r. ukonstytuowała się angielska Masonia w »wielki wschód Anglii« i zaraz w pierwszej dobie od 1717— 1826 r. rozwinęła gorączkową działalność, rozsyłając swoich »braci delegatów« do wszystkich niemal krajów Europy, do Ameryki nawet, w celu zakładania łóż, kapituł i warsztatów. Jedną z pierwszych na kontynencie Europy figuruje loża paryska, erygowana 12 marca 1726 r. w Paryżu przy ulicy des Boucheries przez hr. Derwenwater, delegata w. Wschodu Anglii; w lat kilka potem namnożyło się łóż tyle, że utworzono z nich 1730 r. »angielską wielką lożę Francji« pod młotkiem wielkiego mistrza hr. Autun. Otóż za panowania Sasa II. napotykaemy na dworze tego króla i w Warszawie, kilka towarzystw tajnych, które noszą nazwę »łóży«. Były to, jak się zdaje, filie drezdeńskiej loży »Trzech białych orłów« założonej koło 1738 r. przez hr. Rutowskiego, przybocznego brata króla. Masonski podręcznik *Allgemeiner Handbuch der Freimaurerei* Leipzig 1901, t. II, str. 166 nic o nich powiedzieć nie umie, jak tylko to, że pod naciskiem bulli Klemensa XII. *In eminenti Apostolatus specula* z r. 1738 potępiającej wszelkie tajne związki masonskie, na rozkaz króla polskie loże rozwiązać się musiały.

Bliższych szczegółów o tych »dworskich« lożach nigdzie doszukać się nie mogłem.

Za to w lat kilka potem 1742 r. Stanisław Mniszech, chorąży w. l., wraz z Jędrzejem Mokronowskim i księciem Konstantym Jabłonowskim urządzają lożę starszoczką (o 4 stopniach) w Wiśniowcu na Wołyniu, a kilku przedniejszych obywateli kraju zapisuje się do niej.

Brat Stanisława, Jerzy Mniszech, marszałek w. k., zaprosił na dwór swój do Dukli zagorzałego Masona Piotra barona le Fort, wygnanego z Rosji przez Elżbietę Piotrównę, później generał-majora wojsk polskich, i wraz z nim zakłada 1755 r. lożę ściślejszej obserwacji o 10 stopniach w Dukli. Marszałek w. l. Ign. Ogiński, stolnik koronny August Moszyński, stolnik litewski Jerzy Wielhorski, dwaj Potoccy, kilku »świątłych« rodaków

i cudzoziemców, składało poczet tych dwóch łoż wolnomularskich bez osobnej nazwy.

R. 1744 powstała w Warszawie łoża »Trzech braci« w domu Andrzeja Mokronowskiego. Złożona przeważnie z cudzoziemców, pracowała według rytu ścisłej obserwy, w języku francuskim, a dla tem ściślejszej tajemnicy, członkom swym nadawała przybrane łacińskie nazwiska. Prace tej łoży odwiedzali znakomici bracia, jak strażnik koronny książę Stanisław Lubomirski, hr. Rozrażewski, hr. Wall i wielu Sasów, Niemców i rodaków.

R. 1747 członek łoży »Trzech braci«, kawaler wschodu (stopień VI), Franciszek Longchamp, przeniósł się do Lwowa i tam założył łożę »Trzech bogiń«, która jednak nie długo istniała, gdyż sekretarz jej br. le Roy, wyjeżdżając na ferye do Sambora, zabrał akta łożowe z sobą, wnet zachorował i umarł. Papiery te dostały się do rąk księży samborskich, ci przysłali je arcybiskupowi lwowskiemu, »a z tego powodu dotkliwe prześladowania przeciw niektórym członkom wymierzone zostały« i łoża »rozlazła się«.

Taki sam los spotkał niebawem łożę »Trzech braci«, przeniesioną do koszar, gdyż wielu wojskowych do niej wstępowało. Bulla Benedykta XIV. z d. 18 marca 1751 r. ogłoszona z ambon, roztrzaskała warszawską łożę. Równocześnie jednak 30 maja 1751 r. powstała w Gdańsku łoża »Trzech pionów« zależna od w. łoży berlińskiej »Trzech globów« i pracowała aż do r. 1764.

Po siedmioletniej przerwie 1758 r. łoża »Trzech braci« wskrzeszoną została staraniem Augusta Moszyńskiego i Stan. Lubomirskiego. W rok potem liczyła 75 członków, między nimi: Aloizy hr. Brühl, książę Adam Czartoryski, baron de Heiking, jenerał Sauvé, Wodzicki, Poncet i głośny Jan Łukasz de Thoux de Salverte, który, będąc inżynierem wojskowym w Bernie, założył tamże łożę »krzyż gwiazdy«, za co dostał się do Szpilbergu i Komorna, i po kilkuletniem więzieniu, wygnany z cesarstwa, schronił się do Warszawy 1749 r., założył 1750 r. w swem mieszkaniu wielką łożę »Dobrego pasterza«, nadawał wyższe stopnie, i rządził nią samowładnie. Pobyt króla Sasa II. podczas wojny siedmioletniej w Warszawie sprzyjał rozwojowi Masonii. Szanowano ją i zagranicą. Drezdeńska łoża »Trzech mieczy«, królewiecka łoża »Trzech koron« i założona przez nią nowa łoża w Gdańsku »Trzech gwiazd« utrzymywały braterski związek z polską łożą »Trzech braci«.

Po wyjeździe króla do Drezna loża ta upadać poczęła; r. 1764 liczyła już tylko 16 członków, a wnet potem upadła. Brat de Thoux wyjeżdża 1764 r. za granicę, gdzie pięć lat bawi na nabywaniu tajemnych nauk wolno-mularskich, kabały i mistycyzmu, »na które mularstwo polskie obojętne było«¹⁾.

Wszystkie loże za czasów saskich nie zależały od francuskiego Wschodu, ale raczej od w. loży londyńskiej, chociaż dependencya ta była iluzoryczną tylko, gdyż każda z nich rządziła się autonomicznie według książki brata de la Tierce »przeznaczonej na użytek wspólny wszystkich loż na powierzchni świata istniejących« a drukowanej w Frankfurcie nad Menem 1742 r.²⁾. W drugiej części tej arcyciekawej książki »o obowiązkach Farmazona« i w przedmowie, która ją poprzedza, wypowiedziana najwyraźniej myśl, że Masonia ma zastąpić dotychczasowy Kościół i chrześcijańską cywilizację i umoralnić człowieka i społeczeństwo na podstawie czysto ludzkiej,

¹⁾ Skimborowicz. Dzieje Wolnomularstwa uarodowego. Część I. do 1806 r. w rękopisie. Za podkład służy *Allgemeiner Handbuch der Freimaurerei*, artykuł: *Pohlen.*, wyd. lipskie 1901 r. II, 166.

²⁾ *Histoire, Obligations et Statuts de la tres venerable Confraternité de Francs-Maçons, tirez (sic) de leurs archives et conformes aux traditions le plus anciennes: approuvez de toutes les Grandes Loges et mis au jour pour l' usage commun des Loges rependues sur la surface de la terre. A Francfort sur le Meyn 1742* w 8ce str. 382.

Autor, brat de la Tierce, dedykował swą książkę »panu Gotthartowi Kettler, baronowi cesarstwa niemieckiego, panu na Esseren, Ambot-ten i t. d., rzeczywistemu szambelanowi Jej cesarskiej Mości całej Rosyi (Elżbiety I), czcigodnemu mistrzowi loży londyńskiej«. Na wstępie opowiada rodowód Masonii od Noego i Jafeta aż do Nimroda, od Kartaginczyków i Rzymian aż do w. mistrza połączonych 1717 r. loż angielskich księcia de Montaignu i pastora Andersona. Samą zaś książkę dzieli na 3 części. Pierwsza część poświęcona historii wolnych Mularzy — od początku świata aż do cesarza Aureliana, który »wybudował świątynię na cześć słońca, palono tam drogic kamienie, złoto i srebro«; kompilacya bez krytyki i sensu. Za to wielkiej wagi część 2 »Obowiązki Farmazona wydobyte z dawnych archiwów, przeznaczone do czytania w lożach podczas przyjęcia nowego brata, albo kiedy mistrz kat. uzna za stosowne«. Część tę poprzedza wstęp obszerny, który Krzwówców uważa za przodków Masonii. Część 3 opowiada dzieje wolnych Mularzy w Anglii i Szkocyi od Celtów aż do 1717 r., wlicza gmachy i budynki przez nich wystawione. Jako dodatek zbiorok pieśni masonskich z nutami i wyciąg ważniejszych uchwał w. loży londyńskiej, obowiązujących wszystkie loże jej dependencyi od r. 1723—36.

naturalnej. »Świat cały, słowa są przedmowy, jest wielką rzeczpospolitą, każdy naród rodziną, a każdy człowiek dziećciem. Ażeby więc wskrzesić i rozszerzyć te istotne maksymy zaczerpnięte z natury człowieka, ustanowione zostało nasze towarzystwo. Połączyć chcemy wszystkich ludzi umysłu światłego, obyczajów słodkich, humoru przyjemnego nietylko miłością dla sztuk pięknych, lecz daleko bardziej wielkimi zasadami cnoty, nauki i religii; interes towarzystwa staje się tu sprawą całego rodzaju ludzkiego; wszystkie narody mogą czerpać tutaj gruntowną wiedzę; poddani wszystkich państw nauczyć się mogą kochać się wzajemnie nie wyrzekając się swej ojczyzny... Zdrowa moralność jest drugim warunkiem naszego towarzystwa. Zakony założone były, aby uczynić ludzi doskonałymi chrześcijanami; zakony rycerskie, aby natchnąć miłością prawdziwej chwały; a zakon wolnych Mularzy, aby uformować ludzi, i to ludzi przyjemnych, dobrych obywateli i dobrych poddanych, stałych w obietnicy, wiernych czcicieli Boga przyjaźni, miłujących cnotę więcej jak nagrodę.

»Nie ograniczamy się tylko na cnotcie obywatelskiej. Mamy trzy stopnie naszej konfraternii, nowicyuszów czyli uczniów, czeladników czyli profesów, mistrzów czyli doskonałych. Pierwszym tłumaczy się cnoty moralne, drugim cnoty heroiczne, ostatnim cnoty chrześcijańskie, tak że instytut nasz zamyka w sobie całą filozofię uczuć i całą teologię serca«.

To w przedmowie; plan cywilizacji masońskiej nakreślony jasno. Odpowiednio temu sformułowane są obowiązki wolnego Mularza względem Boga i religii, względem rządów cywilnych, względem loży, jej urzędników i członków, względem pracy mularskiej, a wreszcie względem zachowania się w loży wobec braci i profanów, poza lożą i w domu. Najwięcej nas obchodzą dwa pierwsze obowiązki względem Boga i społeczeństwa; oto dosłowny tekst. »Mason obowiązany jest na podstawie swego tytułu do posłuszeństwa prawu moralnemu, a jeżeli dobrze rozumie sztukę (masońską), nie będzie nigdy głupim ateuszem ani libertynem bez religii. W dawnych czasach obowiązani byli Masoni w każdym kraju wyznawać religię swej ojczyzny lub narodu, jakakolwiekby ona nie była. Lecz dzisiaj, zostawiając każdemu jego opinie osobiste, uważa się za stosowne, obowiązać ich jedynie do zachowania tej religii, na którą wszyscy się zgadzają. Polega ona na

tem: być dobrymi, szczerymi, skromnymi i ludźmi honoru bez względu na nazwę i wyznanie każdego z osobna. Wynika stąd, że Masonia jest ogniskiem połączenia i środkiem zawiązania szczerzej przyjaźni między ludźmi, którzyby inaczej nigdy nie mogli się stać z sobą przyjaciółmi. Mason jest spokojnym obywatelem władz cywilnych, gdziekolwiek jest i pracuje. Nie miesza się nigdy do spisków i konspiracji przeciwnych spokojowi i dobru narodowemu«. Pomimo to, tenże paragraf pozwala przyjąć napowrót brata, który należał do politycznego spisku.

Magna charta, czyli statut z r. 1723 Andersona, którym rządziły się i polskie loże, zawiera 39 rozdziałów. Trzy pierwsze opisują władzę w. mistrza i mistrzów katedralnych. Dalsze rozdz. od 4—11 podają warunki należenia do loży, bywania na niej i oddalania się z niej. Większość braci lożowych ma prawo informowania lub napominania mistrza i dozorców; zresztą jednostajność regulaminu ma być we wszystkich lożach przestrzegana. Rozdz. 12, wielką lożę składają: w. mistrz, w. namiestnik, w. dozorca, mistrze katedralni i dozorcowie loż zwyczajnych. Uchwały zapadają większością głosów; w. mistrz ma dwa głosy. Rozdz. 13—21 określają bliżej władzę w. loży w różnych wypadkach choroby lub śmierci w. mistrza i w. dozorców. Rozdz. 22—32 wyznaczają dzień św. Jana na posiedzenie wspólne wszystkich loż i w. loży, a przynajmniej tej ostatniej w celu wyboru w. mistrza, jego namiestnika i dwóch w. dozorców, określają władzę intendenta i komitetu dla urządzenia tego festynu, oraz zachowanie się braci w tej uroczystości. Rozdz. 33—38 określają bliżej co czynić należy, gdy w. mistrz uzna za stosowne dźwżyć w. młotek na rok następny, albo gdy wybór w. mistrza padnie na nieobecnego na sesji brata, i zostawiają każdemu bratu zupełną wolność słowa na tej sesji walnej.

Ostatni rozdział upoważnia każdoroczną w. lożę do zmiany konstytucyi, pod warunkiem wszelako, że projekt dotyczącej zmiany będzie pierw dany pod rozwagę każdego brata Masona, i dopiero gdy większość braci zgodzi się na niego, wniesiony będzie pod obrady w. loży.

Dodany do statutu bardzo treściwy program założenia nowej loży.

Takim statutem rządziła się nieliczna Masonia polska za króla Sasa II.

ROZDZIAŁ IV.

MASONIA STANISŁAWOWSKA 1766—1784.

§ 7. Pierwsza wielka loża polska 1767.

Pomyślniejsza dola zawitała za rządów króla Stanisława Augusta, którego też polscy bracia MASONI nazywali swoim protektorem.

Nie tu miejsce rozprawiać o stosunkach religijno obyczajowych za tego króla. Pisałem o tem obszernie przed 33 laty gdzieindziej¹⁾; naczytać się o tem można aż do przesytu w trzutomowym dziele Kraszewskiego »Polska w epoce trzech rozbiorów« i indziej. Tu tylko przypomnę znane urzędowe relacye nuncyusza polskiego Durini'ego do kuryi rzymskiej z d. 21 kwietnia, 7 i 16 lipca 1770 r. »Bardzoby się ten zawiódł, ktoby dzisiaj szukał Polaków takich, jakimi byli przed 30 laty. Jakże im daleko do dawnej pobożności i prostoty. Najwyższa część magnatów zesła na najniższy stopień zepsucia i przyznaje się już otwarcie do zasad anglikańskich (protestanckich...). Kler świecki o niczem innem nie myśli, tylko o z bogaceniu się kościelnymi dobrami, i ażeby ich dostać, czołem bije przed dzisiejszym systemem, nie robiąc sobie z tego najmniejszego skrupułu... Dwór nie chce mieć w Polsce innych zakonów jak Pijarów, Misyonarzy św. Wincentego a Paulo a w najgorszym razie Jezuitów... Nie mogę na to dać wymowniejszych dowodów, jak przytaczając słowa, które z ust króla słyszałem: »mni chy psują i fanatyzują całą Polskę, a ta nie pierwej zajmie jakieś stanowisko w świecie, dopokąd wszystkie mnichowskie kaptury nie zostaną z niej wypędzone; dla nas Polaków wystarczą Pijarzy, Misyonarze a od biedy Jezuici, ażeby młodzież bez uprzedzeń wychować«²⁾. Kasata klasztorów, pogarda duchowieństwa a cheiwość na ich majątki była w atmosferze wieku, omawiano ją żywo na dworze i w stolicy, za to otwierano loże dla Masonii.

Obok dawnego źródła z Francyi, otworzyło się dla niej

¹⁾ Przegląd lwowski r. 1875. Rocznik V. »Pogląd na stosunki religijno-obyczajowe za czasów Stanisława Augusta«.

²⁾ *Theiner. Pontificat Clemens des XIII. und XIV. I., 433, 434.*

nowe źródło z Rosyi, z którą łączyła podówczas Polskę »przyjaźń Semiramidy północnej«, Katarzyny II i opieka jej ambasadorów Repnina i Stakelberga, poparta wojskiem rosyjskiem. Katarzyna II. jako kobieta liberalna, tolerowała Masonią w Rosyi. Pod jej egidą szef Masonii rosyjskiej ex-major, drukarz i dziennikarz, Mikołaj Nowikow, rozwinął nader ruchliwą działalność, rekrutując »braci« przeważnie z sekty Martynistów, i jeżeli wierzyć mamy Waleryanowi Krasieńskiemu, kalwinowi, »z najprzedniejszych mężów Rosyi, z najwyższych urzędników, uczonych, kupców, drukarzy; nawet kilku wielkich dygnitarzy cerkwi i zwykłych księży należało do łoża«¹⁾. Od r. 1763—1792, według *Allgemeiner Handbuch der Freimaurerei* II. 272, istniały w Rosyi dwie wielkie łoże: »narodowa« w Petersburgu pod młotkiem kcia Gagarina, od której zależało łoż 13: Apollo, Fenix, Gwiazda promienista, Aleksander, Dobroczynność, Horus, Osiris w Petersburgu; Trzy miecze, Trzy cnoty, Apis w Moskwie; Trzy młotki w Rewlu; Łoża wojskowa w Kinburn; Neptun w Kronstademie. Na czele drugiej wielkiej łoży »Doskonałe zjednoczenie«, utworzonej na wschodzie Petersburga 1779, stał w. mistrz senator Jelagwin, namiestnikiem jego był książę Woroncowa, faworyt imperatorowej. Należały do niej 4 łoże w Rewlu: Apollo, Kastor, Miecz, Izis; wreszcie Pollux na wschodzie Dorpatu. »Łoże te, dodaje *Handbuch*, oddawały się zabawie, dekoracyom (teatralnym) i finansom«. Czynniejsze były na polu dobroczynności, trzy, niezależne jak się zdaje, łoże moskiewskie: Osiris, Izis i Latona. Należeli do nich książęta Szczerbatowowie, Dolgoruki, Gagarin, Golicin, Wolkoński, hr. Sołtykow i inni możni obywatele, z składek łożowych urządzili wzorową aptekę, z której dla cen za leki bardzo niskich korzystało ubóstwo; ale też tłomaczyli na ros. dzieła Woltera, Russa, Monteskiusza i t. p. Wiele z tych łoż rządziło się osobnym rytem melesińskim, który wprowadził koło 1765 r. jener. porucz. Mellesino (Melissino) Grek († 1803). Stopni w tym rycie 7, z tych 3 symboliczne, 4 wyższe, t. j. ciemne sklepienie, mistrz i rycerz szkocki, filozof, kleryk, wszyscy zaś nazywają się rycerze wybrani stop. 4 i 5 = 4 i 5 stop. Roz. krzyża. W stop. 6 filozofa, łoża nazywa się izbą mądrości, ale ten filozof pragnie przywrócić wiek złoty ludzkości, przez szczerą bojaźń bożą, speł-

¹⁾ *Histoire religieuse de peuples slaves. Paris 1853.*

nienie obowiązków i pokorę. W 7 stopniu kleryka, loża nazywa się konklawe, klerycy występują w niej przybrani w komże i płaszcz; sekret 7 stop. mądrość t. j. poznanie Boga i całej natury. Ryt molesiański rozpowszechniłby się bardziej, gdyby nie ukaz kwietniowy 1782 zabraniający chwilowo tajnych związków, Molesino usunął się 1783 całkiem z Masonii¹⁾.

Bądźcobądź Masonia prosperowała w Rosyi pod egidą imperatorowej aż do wybuchu wielkiej rewolucyi. Wypadki zaszłe w Francyi otworzyły jej oczy, poczęła nie ufać Masonom swoim, a gdy się dowiedziała, że szef ich Nowikow nawet jej syna, następcę tronu Pawła I. do loży wciągnąć próbował, zawrzała gniewem. Z jej rozkazu osadzono Nowikowa w Schlüsselburgu, trzech inni masonscy koryfeusze: Łopuchin, Mikołaj Trubecki i Turgenjew internowani do swoich majątków; wielu dygnitarzy i dworzan, skoro pierwszych objawów nieufności carowej dostrzegli, wypisali się z loży, o czem pod r. 1794 tak pisze »brat« Thory w swoich *Acta Latomorum ou Chronologie de la Franc-Maçonnerie* t. I., str. 195. »W roku tym loże masonskie wydały się cesarzowej Katarzynie podejrzanemi. Wmówiono w nią, że w lożach Moskwy (sic.) przeciw dworowi i ministrom intrygują. Okoliczność ta, niemniej jak przewroty rewolucyi i wielkie podówczas w Europie wykonane atentaty, które robotom tajnych związków przypisywano, stały się przyczyną, że zakonu Masonii już nie bronila więcej. Pozostałe loże oddano śledztwu policyjnemu«. Paweł I. lubo jako wielki książę miał być »bratem« Masonem, *da er selbst bereits in den Bund aufgenommen war* jak twierdzi *Handbuch* masonski (II. 273), zostawszy carem, protegował zakon maltański, którego się ogłosił wielkim mistrzem, i z namowy kawalera tego zakonu, hr. Litter, wydał 1797 ukaz, zamykający wszystkie stowarzyszenia tajne i loże w cesarstwie, rozgonił ich hersztów, od magnatów zaś, dygnitarzy i urzędników żądał słowa honoru, jako do loży nie należą i loż zakładać nie będą.

Rzecz jasna, że ustawiczna styczność króla Stanisława i panów polskich z Petersburgiem, pobyt wielu znacznych Rosyan w Warszawie i przy wojsku rosyjskiem włóczącym się po Polsce, dodało polskiej Masonii nowego bodźca. Kilku braci wyższych stopni, należących do upadłej loży »Trzech braci« w War-

¹⁾ *Allg. Handbuch d. Freim.* II. 33.

szawie, zebrało się d. 15 sierp. 1766 r. w domu br. Rausseloi i tam ukonstytuowali się w lożę szkocką »Cnotliwego Sarmaty«, przyjęli do niej stolnika Moszyńskiego i marsz. Lubomirskiego, nadawszy im wyższe stopnie, których dotąd nie mieli. Mistrzem tej loży był najprzód Moszyński, potem generał artylerji, hr. Alojzy Brühl, gorliwy zwolennik uproszczonej (rectifié) Masonii niemieckiej na zjeździe w Dreźnie 1763 r., a potem w Altemburgu, której w. mistrzem był brat Hund zwany *Equus ab ense*. (Porów. str. 11). »Cnotliwy Sarmata« przyjmował powoli ten rektifikowany ryt niemiecki (templariuszowski) i pracował w symbolicznych i szkockich stopniach.

Widząc to młodszy członkowie loży »Trzech braci«, zorganizowali się w domu nad Wisłą przy Solcu, i patrzyli krzywo na »cnotliwego Sarmatę«. Hr. A. Brühl doprowadził dwa te obozy do zgody. Dnia 18 stycz. 1767 r. zebrał 63 braci do domu Menoniego przy ul. Mostowej i jako w. mistrz szkocki rozwiązał formalnie lożę »Trzech braci«, wskrzesił natomiast lożę »cnotliwego Sarmaty« pracującą w stopniach niższych, dodał jej lożę szkocką »pięciu starszych«, pracującą w stopniach wyższych, i nadał jej konstytucyę w duchu powszechno-angielsko-szkockim, przyjętą przez zebranych 63 braci. Pomagał mu w masonskiej pracy, brat Besson, który później 1810 r. był wielkim mówcą wielkiego Wschodu narodowego. Przy pomocy tego brata wskrzesił Moszyński r. 1769 zniesioną przez hr. Brühla lożę »Trzech braci« i podzielił na niemiecką »Drei Brüder«, francuską »Parfait silence« (doskonałego milczenia) i polską »cnotliwego Sarmaty«. Oprócz trzech loż warszawskich istniało na prowincyi 6 loż innych, wszystkie razem stanowiły »wielką lożę polską«, której on, Moszyński, był wielkim mistrzem. O czem tak się wyraża *le Monde Maçonnique*. »Roku 1767 brat Moszyński zaprowadził Masonię w Polskę, i założył wielką lożę »Trzech braci«, której on sam był pierwszym wielkim mistrzem. Miał on dziewięć loż pod swoim zarządem, które wyznawały ryt dawnych Masonów wolnych i przyjętych i ściślej obserwowany (t. j. ryt starszkocki o 21 i 10 stopniach), oraz lożę adopcyjną, o której jednak brak szczegółów. Cel tej instytucji był filantropijny, lecz ogół jego członków, złożony z szlachty, i klas wykształconych, był niesłychanie krępowany. Łatwo to zrozumieć: zwyczaje i obyczaje życia, jakie wtenczas prowadzono w Polsce, stan polityczny kraju,

a przedewszystkiem wpływ zazdrosny a wszechwładny Jezuitów, nie dozwoliły rozwinąć się duchowi tej instytucji i dotrzeć do mas. Wobec takich trudności zarząd zakonu Masonii ujrzał się zanadto ścieśnionym, i nie mógł się tak ustalić jak to się stało w tej samej epoce w wielu innych cywilizowanych krajach».

Myli się *le Monde Maconnique*. Wielką lożą polską nie była loża »Trzech braci«, ale od 1769 loża »cnotliwego Sarmaty«. Mam autentyczny statut tej wielkiej loży w francuskim rękopisie z tegoż roku in 4to str. 41, przesłany do użytku loży »Przyjaźń na wschodzie Białegostoku 1770 r.«. Statut ten zawiera: prawa kardynalne, prawa loż pojedynczych, obowiązki urzędników lożowych, rytuał loży przyjęcia do 4 stopni masonskich i loży bankietowej, wreszcie grzywny i kary za wykroczenia ¹⁾.

Przypatrzmy się temu kodeksowi Masonii polskiej od 1769 do 1783 r.

Tytuł I. »Prawa kardynalne.

Art. 1. Każdy Mason powinien być chrześcijaninem jakiegobądź wyznania; każdy ateusz wykluczony na zawsze. Ponieważ cnota jest podstawą wszystkiej Masonii, dlatego Mason powinien wyznawać wielkiego Budownika świata, który go stworzył i w którym mieszka wszelka mądrość. Każdy notoryczny rozpustnik i występny człowiek lub napiętnowany jakimkolwiek czynem hańbiącym, każdy człowiek afiszujący się z dewocją szkrupulatną i obłudną, albo uznany bezbożnik — wykluczony na zawsze z loż wszystkich.

Art. 2. Każdy człowiek obdłużony, zbankrutowany lub blizki bankructwa, nie będzie przyjęty do zakonu; tak samo każdy profan podejrzany o to, że wstępuje do zakonu dla zysku i aby korzystać z pomocy loży, będzie odsunięty.

Art. 3. Każdy satyryk gryzący i oszczerca, autor pism becznych i szkalujących, każdy intrygant, nie będzie przyjęty. Każdy brat, któryby profana tak skażonej reputacji, jak

¹⁾ *Code de Statuts approuvés par la Grande □ (loge) du Vertueux Sarmate de Varsovie. Le 21. 7bre de l'ére maçonnique 5769. Ms. in 4to.*

Przy końcu napis: *Vu et collationné sur l'original par moi grand chancelier, perpetuel garde de sceaux et archives. Sauve.*

U dołu pieczęć owalna z gwiazdą promienistą u góry, globem ziemskim i morzem i godłami masonskimi u spodu. W półkolu napis: *Metam proferamus ad unam, do jednej zdążamy mety.*

to w tych 3 artykułach wymieniono, polecił do przyjęcia do loży, skazany będzie na grzywnę 1 ₪.

Art. 4. Każdy człowiek profesyi podlej albo bardzo popolitej wykluczony z łóż wszystkich, bez żadnej innej słusznej racyi uznanej przez w. lożę. Oprócz tych względów, nie należy skonstatować nic innego tylko charakter dobry, szczerzy, skromny i uczciwość.

Tych 4 artykułów zawsze przestrzegano w przyjęciu profanów do loży.

Art. 5. Nakazuje cześć i posłuszeństwo panującemu księciu »obowiązkiem bowiem Masonów jest poświęcić swe życie na usługę króla i ojczyzny«.

Art. 6. Ponieważ przyjaźń braterska jest głównym celem Masonii, przeto poleca się, aby każdy Mason stawał w obronie swego brata słowem i czynem wobec braci i profanów i za to niech się spodziewa uznania i szacunku od loży.

Art. 7. Znaki, dotknięcia i hasła służą jedynie do rozpoznawania braci. Należy ich używać bardzo ostrożnie, aby nie dowiedzieli się o nich profani. Niedyskrecya w tej mierze jest »zbrodnią główną«, gdyż sprzeciwia się przysiędze.

Art. 8. Loże konferencyjne t. j. te, w których omawia się ogólne dobro Masonii albo pojedynczej loży, odbywać się będą koło 1 i 15 każdego miesiąca. Odróżnić je należy od łóż dla spraw bieżących (warstatów), które składają tylko urzędnicy loży dla uregulowania rachunków i zdania sprawy w pełnej loży.

Art. 9. Urzędnicy loży: mistrz katedralny, dwóch dozorców, sekretarz, mowca, kontrolor, ekonom, mistrz ceremonii, brat straszny, stuart, brat śledczy (*le Thuilleur*) — razem 11.

Art. 10, 11. Poleca cześć i posłuszeństwo dla mistrza i dozorców i przepisuje sposób, w jaki bracia prosić mają o głos na sesyi loży.

Art. 12. Żaden brat nie może być członkiem czynnym lub urzędnikiem w dwóch lożach naraz w jednym miejscu.

Art. 13. Poleca jak największą przyzwoitość i dobry ton na posiedzeniach loży. Wszelkie wąśnie ustać mają przed wejściem do loży. Gdyby przyjsć miało do sporu między dwoma braćmi, a wszelkie pośrednictwo mistrza lub loży okazało się bezskuteczne, to należy wykluczyć z loży opornego brata.

Art. 14, 15, 16. Brat sekretarz powinien pisemnie uwia-

domić braci o nadzwyczajnem posiedzeniu loży. Bracia powinni się zebrać o godzinie oznaczonej, każdy kwadrans spóźnienia karany grzywną. Nieobecny brat winien swą nieobecność usprawiedliwić listem, albo przez innego brata. Kto przez 3 miesiące nie uczęszcza do loży, przestaje być tem samem jej członkiem.

Art. 17—21. Kandydat do loży powinien mieć 20 lat wieku, być wolnym, niezależnym panem czynności swoich. Zgłosi się do loży przez jednego z braci Masonów, ten zaś, jeżeli uzna kandydata za godnego przyjęcia, przedstawia go mistrzowi, a ten braciom lożowym; następuje głosowanie wstępne. Kto przeciwny przyjęciu, podaje ustnie lub pisemnie powody swego negatywnego wotum. Jeżeli głosowanie wypadnie pomyślnie, wyznacza się braci śledzicieli, którzy przez pewien czas śledzą przeszłe i teraźniejsze życie profana. Następuje balotowanie bardzo skrupulatne, ale dyskretne. Profan, który przepadł w pierwszym balotowaniu, może dopiero za 2 miesiące poddany być pod powtórne a w 3 miesiące pod trzecie balotowanie. Jeżeli i tam przepadł, wykluczony raz na zawsze od przyjęcia do Masonii.

Art. 21—26. Tylko za zgodą całej loży wolno mistrzowi posunąć profana odrazu na stopień ucznia i czeladnika. Zazwyczaj stopień ucznia trwa 3 miesiące, czeladnika i mistrza 6 miesięcy.

Art. 22. Brat wizytujący czyli gość, nie może być wprowadzony do loży bez poprzedniego bardzo ścisłego badania przez brata śledczego, chyba że ma certyfikat od swjej loży, albo że go wprowadza do niej i zaręcza za niego brat inny. Wprowadzonemu gościowi wyznacza mistrz ceremonii miejsce należne jego stopniowi masonskiemu. Jeżeli gość chce zostać czynnym członkiem loży, nie potrzebuje być poddany balotowaniu. Nazwisko wykluczonego z loży brata lub gościa lub profana ma być podane do wiadomości wszystkich loż zależnych od w. loży. Brat Mason będący członkiem loży nieregularnej, jeżeli chce wstąpić do regularnej, musi uznać nieważność swego pierwszego przyjęcia, złożyć nanowo przysięgę i zapłacić takse należną.

Art. 27—31. Mistrz kat. ma prawo zwołać nadzwyczajne posiedzenie loży. Każda loża będzie miała »obraz« czyli katalog braci loż innych. Żaden brat nie może opuścić swą lożę i afiliować się do innej bez pozwolenia w. mistrza i mistrza

swej loży. Jeżeli który brat dopuści się znacznej winy, upomni go loża urzędników (warstat). Wykluczenie z zakonu nastąpić może jedynie wyrokiem w. loży. Wykluczony nie może być przyjęty do żadnej loży, i dlatego imię i nazwisko wykluczonego brata przesyła się wszystkim lożom.

Art. 32—37. Lożę prowincyalną składają mistrzowie kat. dozorczy i urzędnicy loż należących do tej prowincyi; tylko choroba uwalnia ich od obecności na sesyi. Bracia goście nie mają tam głosu, chyba zapytani. Większość głosów decyduje, mistrz kat. ma dwa głosy. Złożenie z urzędu mistrza kat. i dozorców nastąpić może większością głosów i po zatwierdzeniu przez w. lożę. Jeżeli mistrz loży umrze w ciągu roku, albo wyjedzie na cały rok, loża na sesyi nadzwyczajnej wybiera zastępcę mistrza, chyba że on wyznaczył swego namiestnika. Jeżeli jeden z dozorców umrze lub wyjedzie na czas dłuższy, to mistrz kat. mianuje zastępcę. Jeżeli brat Mason wyjeżdża na 3 miesiące lub dłużej do miasta, gdzie istnieje loża, to jego własna loża może mu polecić, aby się do tamtej loży afiliował.

Art. 38—41. Bracia, którzyby potajemnie założyli chcieli lożę, nawet gdyby posiadali stopnie szkockie wyższe — wykluczeni są na zawsze z Masonii. Brat, któryby przyjmował potajemnie do loży albo drwił sobie z Masonii, traci swój urząd i wykluczony na zawsze. Ktoby żartował nieprzyzwoicie z brata podczas sesyi loży, ma opuścić tego dnia lożę; gdyby to uczynił powtórnie, będzie wykluczony.

Art. 42, 43. Każda loża mieć będzie rytuał loży przyjęcia, konferencyjnej, warstatu, bankietu i przygotowania do przyjęcia do każdego stopnia. Rytuały te opatrzone pieczęcią i podpisem urzędników, złożone będą w archiwum loży.

Art. 44—48. Każdy urzędnik przy w. mistrzu nie należy do żadnej loży, ale ma prawo wstępu do loż wszystkich i żadnej taksy nie płaci. Brat skarbnik zarządza raz w miesiąc składkę dla ubogich; jałmużny bankietowe i grzywny należą do tejsze kasy ubogich. Nadzwyczajne składki na cele poszczególne przechowuje skarbnik, ale nie użyje ich inaczej, tylko tak, jak loża przeznaczy. Jałmużny rozdzielać będzie za kwitem podpisanym przez trzech braci i mistrza kat. Przyjęcie profana do loży, i posunięcie brata do stopni wyższych nastąpi

dopiero wtenczas, gdy takse na cztery dni przedtem w ręce skarbnika złożą.

Po tych prawach kardynalnych, którym pod technicznym względem zarzucić można wiele, następuje:

Tytuł II. Prawa łóż zwyczajnych w 14 artykułach. Taksy wstępne są te: za stopień ucznia 16 ₰, czeladnika 16 ₰, mistrza 32 ₰, mistrza doskonałego i afiliacyi taksa nieoznaczona, dla braci służących 1 ₰, wkładka miesięczna 1 ₰, dla ubogich 1 złp. Łoże zwyczajne mogą udzielać czterech stopni: ucznia, czeladnika, mistrza, mistrza doskonałego według regulaminu danego przez w. lożę, którego zmieniać nie można. Tylko w ważnych wypadkach dozwolona apelacya od wyroku loży do w. loży na ręce w. sekretarza w ciągu 8 dni. Dwa razy do roku loże przesyłają swoje »obrazy« czyli katalogi do w. loży, która znów przesyła im obrazy nowych łóż. Każda loża może zaprowadzić u siebie odpowiedni regulamin, byle ten w niczem nie naruszał kodeksu przysłanego jej od w. loży. Ceremoniał przyjęcia do stopni ma być ściśle zachowany; w. mistrz wysyła od czasu do czasu swego komisarza do wizytowania łóż w tym względzie. Każda loża oznacza swoje fundusze według liczby braci, i wnosi roczną kwotę do kasy w. loży na festyn św. Jana i lokal. Może także obchodzić św. Jana w zimie, ale na tej sesyi nie przeprowadza wyboru mistrza kat. Powinna mieć swego stuarda czyli marszałka, który podczas bankietu z białą laską w rękę urzęduje a ma do pomocy braci służących i brata śledczego. Inwentarz loży zostaje pod opieką brata śledczego. Na kilka dni przed festynem św. Jana każda loża odprawi sesyę i uchwały na niej powzięte prześle w. mistrzowi. Wolno jej zawiązać stosunki z lożami zagranicznymi za wiedzą w. loży. Nowo wybrany mistrz kat. przedstawi trzech kandydatów na skarbnika, loża wybiera jednego z nich większością głosów, innych urzędników, krom dozorców, mianuje mistrz loży.

Tytuł III. Loża św. Jana, ma 9 artykułów. Loża świętojańska (24 czerwca) odbywa się z funduszu wspólnej kasy. Wielki mistrz wchodzi uroczyście przybrany w swój płaszcz ceremonialny. U wschodów przyjmą go mistrze ceremonii i marszałek z laską w rękę, u drzwi loży czekają nań bracia dozorczy i wprowadzają go pod sklepieniem żelaznem skrzyżowanych mieczy na tron. Przystępuje się do wyboru

urzędników i przyjęcia profanów do łoży; kończy się festyn bankietem. Wszelkie wnioski odkładają się do sesji następnej, mistrz jednak powinien mieć mowę, trzech braci przyjmuje się *gratis*; braciom wolno występować z mowami instrukcyjnymi do nowo przyjętych. Cały festyn odbyć się powinien z wielką okazałością i powagą, wydatki pokryte być mają z kasy wspólnej, gdyby ta nie starczyła, mistrz łoży wyznaczy za zgodą braci kontrybucyę; wszyscy bracia muszą być obecni na festynie pod karą wykluczenia z łoży na trzy miesiące.

Tytuł IV. Obowiązki urzędników w 23 artykułach. Wielki mistrz wizytuje sam albo przez swego komisarza łoże warszawskie co kwartału; inne łoże królestwa w czasie dogodnym. Podczas wizytowania łoży, on trzyma młotek, albo zajmie miejsce w fotelu po prawej stronie mistrza łoży. W nieobecności mistrza kat. prezydują dozorczy a gdy i tych nie ma, to najstarszy stopniem brat Mason. Dozorcowie czuwają nad zachowaniem regulaminu łożowego swoich kolumn, liczą głosy i referują mistrzowi. Wielcy urzędnicy w łoży noszą klejnoty swego urzędu na czerwonej wstędze na piersi; urzędnicy łoż innych na wstędze niebieskiej z różyczką koloru swoich łoż; łoży niemieckiej »Trzech braci«, różyczka żółta, łoży francuskiej »Jedność« różyczka biała, białostockiej łoży »Przyjaźń« różyczka różowa, lwowskiej łoży »Trzy białe orły« różyczka zielona, malborskiej łoży »Trzy wieże« różyczka czarna. Opisanie są szczegółowo powinności innych »światel« czyli urzędników łoży. Bracia służący nie powinni mieć żadnych stopni, co najwyżej mogli mieć stopień ucznia, miejsce ich było przed drzwiami łoży. Brat śledczy (inkwizytor) powinien mieć przynajmniej stopień mistrza.

Tytuł V. Łoża recepcyjna ma tylko trzy artykuły. Nowo przyjętemu bratu odczytać należy niniejszy kodeks masonski, tak samo bratu afiliowanemu. Taksy i wkładki należy złożyć przed przyjęciem. Oprócz mistrza ceremonii ma być »brat straszny«, któryby tamtemu dopomagał w obrzędach przyjęcia.

Tytuł VI. Grzywny i kary, artykułów 12. Brat rozprawiający w łoży o religii lub polityce lub o rzeczach brudnych, karany grzywną 6 złp. pierwszy raz, grzywną znacznie większą za drugi raz, wykluczeniem z łoży na 3 miesiące i grzywną 6 ₰ jeżeli dopuści się tego po trzeci raz. Za nie-

usprawiedliwioną listownie lub przez innego brata nieobecność w łoży grzywna 6 złp. za każdy kwadrans spóźnienia 1 złp. Za lekkomyślne wymawianie imienia w. Budownika świata, za piosnki brzydkie lub słowa dwuznaczne, co więcej, za nieużywanie terminologii masonskiej w łoży i przy bankiecie, grzywna 2—4 złp. Za złamanie milczenia po uderzeniu młotka, za opuszczenie swego miejsca, za przerwanie mowy któremu z urzędników albo odezwanie się bez pozwolenia dozorczy, grzywna 1 złp. Każde ubliżenie urzędnikom a zwłaszcza mistrzowi łoży, karane pierwszy raz grzywną, jaką mistrz naznaczy, drugi raz suspensą czyli wykluczeniem na pewien czas z łoży, trzeci raz wykreśleniem z listy braci łożowych. Brat, któryby się upił podczas bankietu, ma być natychmiast wyrzucony z sali, płaci 1 \ddagger grzywny, za drugim razem suspendowany na 3 miesiące, za trzecią razą wypędzony na zawsze z łoży. Kontrolor, skarbnik, ekonom, jeżeli nie dopełnią swoich obowiązków i łoża stąd stratę ponosi, płacą 1 \ddagger grzywny i stratę z swej kieszeni powrócić muszą. Za ukazanie się w łoży w niestosownem ubraniu, z laską w rękę, za czytanie książki podczas sesyi łożowej, wydalenie z łoży na ten dzień i grzywna 9 złp., wrazie oporu suspensa na 3 miesiące. Wszystkie grzywny składa skarbnik do kasy ubogich.

Tytuł VII. Bankiet, artykułów 7. Podczas łoży bankietowej należy zachować największą powagę i przyzwoitość aż do wypicia trzech pierwszych toastów, dopiero po nich może panować większa swoboda i łoża może być zawieszoną. Obowiązkowych toastów jest ośm: 1. zdrowie króla IMCI i wszystkich braci Masonów, 2. w. mistrza i wszystkich mistrzów łożowych, 3. braci wizytujących czyli gości, 4. braci nowoprzyjętych, 5. mistrza łoży bankietowej, 6. dozorców, 7. wszystkich urzędników łożowych, 8. wszystkich Masonów na powierzchni świata, Masonów nieszczęśliwych, luftonów i luftynek czyli synów i córek masonskich i ich rodziców Masonów. Wolno wnosić i zdrowia inne. Bracia goście zaproszeni nie płacą wkładki bankietowej, brat gość, który sam na bankiet przybył, nie płaci tej wkładki pierwszy raz, ale płaci ją na drugi raz. Urządza łożę bankietową brat stuart czyli marszałek. Odbywać ją można z kasy wspólnej po każdej łoży recepcyjnej. Wolno także braciom urządzać sobie bankiety, ile razy im się podoba, ale »w formie pikniku«.

Na tem kończy się konstytucya masońska, którą rządziły się nieliczne loże polskie, wskrzeszone przez w. mistrza Mo-
szyńskiego.

Konstytucya ta ogłoszoną została 4 sierp. 1769 r. w wiel-
kiej loży warszawskiej. Przy tej sposobności »przewielebny brat
D* (Jakob de la Doulx, kupiec) wygłosił mowę w niemieckim
języku, w której braciom polskim wyciął dosyć twardą reprzy-
mendę; oto jej treść: »Możnaby sądzić, że w naszej sztuce (Ma-
sonii) znajdują się tajemnice i bardzo wzniosłe nauki, niedościgi-
nione naszej słabej naturze. Jedni z was szukają ich tam, ale
największa część szuka w Masonii przyjemnego zabijania czasu
a widzą w niej tylko bezsilne aspiracye chimeryczne do szczę-
ścia, jakiego pojęcie rządy bogini Astrey nam dają. Ja nie mogę
z wami mówić otwarcie, uprzedzenia wasze, ambicye, niewiara
wasza zakrywa wam oczy. Przez lat 30 kryłem się i milcza-
łem, lękając się obrażenia czyjej pychy lub nienawiści, bo każdy
z was chce być mądrzejszy nad mistrza. Mała wasza gorli-
wość czyni nieśmiałyymi tych, którzyby was drogą do światła
i doskonałości prowadzić chcieli. Nasz niezrównany, czcigodny
w. mistrz (Moczyński) chciał wam oczy otworzyć, ale roztro-
pność radziła mu, nie puszczać się zadaleko. Usiłowania jego
powinny zwrócić uwagę waszą, wspaniałe światło wschodzi
przed wami, a na tym gruncie można wznieść doskonały bu-
dynek. Dlaczego nie mogę wam wypowiedzieć wszystkiego jak
pragnę? Jęczę nad waszą ślepotą, otwartemi oczyma nie wi-
dzicie. Niczego nie otrzymujecie, bo niczego nie pragniecie albo
pragniecie tego, co wam niepożyteczne. Tajemnice masońskie
zdradzone przed profanami, wy się na to nie oburzacie. Nie
bądźcie faryzeuszami, nie chcecie przyjmować tylko doskona-
łych braci, każdy człowiek dla swego człowieczeństwa jest nam
bratem. Sztuka mularska posiada ten dar wydoskonalenia najniedo-
skonalszego człowieka. Przyjmując profana, patrzycie na jego
towarzyskie usposobienie i blichtr fałszywy, skoro jego błędów
dostrzeżecie, pomiatacie nim. Tak być nie ma. Łuski wnet opa-
dną a wyjdzie światło. Łuskami są ceremonie nasze, pod ich
osłoną ukrywa się światło prawdy. Szanujcie i miejcie wiarę
w mądrość waszych mistrzów, bo w usta ich włożona prawda.
Badajcie nasze tajemnice ale przy mistrzów pomocy, bo sami
ich nie docieciecie. Śmiałym krokiem postępujcie naprzód, złóż-

cie wasze uprzedzenia, i wysławiajcie Najwyższego dla jego miłosierdzia — jemu cześć i chwała. Amen».

Ta w pastorskim tonie wygłoszona oracya dowodzi jasno, że polscy bracia uważali Masonię za krotochwilę, zabawę, i wcale nie byli ciekawi dowiedzieć się jej sekretów.

Masonia polska w tej dobie wyznawała nagi deizm, pod względem politycznym skłaniała się raczej do monarchizmu jak do republiki. Organizacya jej była taką: najwyższy rząd i władzę sprawowała wielka loża warszawska »cnotliwego Sarmaty« złożona z mistrzów i dozorców loż podwładnych i z wielkich urzędników swoich; na jej czele stał mistrz wielki. Nad czystością dogmatu i ceremoniału masonskiego czuwała loża »spraw« później wielką kapitułą nazwana, złożona z dygnitarzy wielkiej loży. Pod tą wielką lożą stały loże symboliczne krajowe, rządził nimi mistrz katedralny przy pomocy urzędników loży; nad zachowaniem dogmatu i ceremoniału masonskiego w lożach czuwał wizytator z ramienia w. mistrza wysyłany. Jakież były prace w. loży »cnotliwego Sarmaty«?

Oto uroczysty obchód świętojański 24 czerw. 1767 r., na którym dokonano wyborów do loży: hr. Brühl mistrzem, August Moszyński i Adam Czartoryski dozorcami. Przyjęto do loży generała Antoniego Czapskiego.

R. 1768, uroczystości świętojańskiej w Młocinach za miastem przewodniczył hr. Brühl. Z urny wyborczej wyszedł on ponownie w. mistrzem, dozorcami: Quentinais i Bernhard. Znakomici goście, jak jen. Rozrażewski, kasztelan Dzierzbicki, krajczyna Teresa Potocka, baronowa le Fort i panna Aloy, zasiedli do uczty masonskiej. Wnet potem, w lipcu, hr. Brühl wyjeżdżając do Dreżna, oddał w. młotek Moszyńskiemu.

Ten na sesyi 29 listop. 1768 r. wyklął kilku braci »za odbywanie loży pokątnej u traktyera Duviller« i postanowił, aby loża adopcyjna, która od czasu do czasu, odbywała swe posiedzenia w lokalu »cnotliwego Sarmaty«, każdą razą brała na to pozwolenie od mistrza.

R. 1769 posiedzenia »cnotliwego Sarmaty« odbywały się w francuskim i niemieckim języku, wnet jednak ograniczono ten język tylko do loży recepcyjnej.

Tegoż roku powrócił brat de Thoux z zagranicy, przywiozłszy z sobą zapas »skrytych umiejętności hermetycznych, kabalistycznych, litograficznych i alchemicznych«. Na polu al-

chemii pobratał się z nim wielki alchimista Moszyński. Brat de Thoux, lubo swoją lożę »Dobrego pasterza« nazywał samowładną, *grande souveraine loge*, a siebie wielkim mistrzem z ramienia loży angielskiej w Paryżu, czego świadkami mieli być paryżcy bracia: książę Sapieha, Szembek i Maurycy Brühl, nakłonił Moszyńskiego, że ten na uroczystości świętojańskiej 1769 r. ogłosił »cnotliwego Sarmatę« wielką lożą polską, a siebie w mistrzem, i w imieniu jej nadał br. Bernhardowi Izakowi (żydowi?) dyplom na erekcyę loży »Doskonały wędrowiec« w Przeszowie na Węgrzech, która tam pracowała aż do r. 1782. Z urny wyborczej wyszedł Moszyński w. mistrzem, de Thoux jego namiestnikiem, lekarz królewski Boekler i Menoni dozorcami. Zaszczycili festyn swą obecnością: prymas Podoski, marsz. Lubomirski, Adam Czartoryski, marsz. w. l. Ogiński, pułkownik Jabłonowski, ks. prałat Ghigotti, i »wspaniałe« siostry Masonki.

Na sesyi lożowej 17 sierp. 1769 r. wykleto kapitana brata Correvon, za pokątne przyjmowanie do loży; i uchwalono budowę szpitala bezpłatnego dla szczepienia ospy, kosztem loży. Lekarzowi Boekler polecono przeprowadzenie tego planu.

Dnia 28 września 1769 r. na wniosek Moszyńskiego w. loża cnotliwego Sarmaty na wspaniałym Wschodzie polskim instalowała dwie loże: wskrzeszoną »Trzech braci« pracującą w niemieckim i »Jedność« w francuskim języku. Pierwsza rozpoczęła swe prace 5 paźdz. pod młotkiem mistrza mennicy i loży Schroedera; druga 12 paźdz., pod młotkiem Boeklera.

O tem ukonstytuowaniu się Masonii polskiej zawiadomiono osobnem pismem, przesłanem przez sekretarza poselstwa angielskiego, br. Sauvé, Wschody zagraniczne w Niemczech, Francyi i Anglii. W odpowiedzi na to, w. mistrz w. Wschodu londyńskiego, książę de Beaufort, zamianował osobnym dokumentem, wystawionym przez hr. de Vignoles, namiestnika swego dla loż zagranicznych, Augusta Moszyńskiego »w. mistrzem prowincyalnego wolno-mularstwa Królestwa polskiego i W. Ks. litewskiego« pod zwierzchnictwem w. loży angielskiej. Moszyński za nominacyę podziękował, ale loż polskich pod powagę w. loży angielskiej nie poddał i uwiadomił o tem hr. de Vignoles przez markiza Wrochton, członka loży »cnotliwego Sarmaty« i ministra angielskiego w Warszawie.

§ 8. Nowe loże. Zamęt powszechny. Ignacy Potocki w. mistrzem.
1770—1782.

Uratowawszy w ten sposób samodzielność Masonii polskiej, postanowił Moszyński za zgodą braci obchodzić nową jej i swoją godność w dzień św. Jana 1770 r. Festyn ten odbył się z niezwykłą okazałością w domu na Bielanach, świeżo zakupionym ze składek, do których przyczynił się znacznie król Stanisław, z niemalem zgorszeniem katolików i nuncjusza Durini.

Oto jego relacya do Rzymu:

»Biskup poznański Młodziejowski składa coraz to wymowniejsze dowody swego kościelnego usposobienia. Jako biskup Warszawy i wielki kanclerz polski, powinien był przeszkodzić niesłychanemu i niezmiernemu skardalowi, jaki miał miejsce w tym Babylonie (Warszawie) na dniu 24 czerwca 1770 r. w uroczystość św. Jana Chrzciciela. Na tym dniu zebrali się wszyscy obecni w Warszawie Masoni w domu hr. Moszyńskiego, w. stolnika koronnego i dozorca królewskich budynków, stamtąd udali się do zbudowanej przez niego loży, w środku której stał fantastyczny ołtarz z napisem: *Virtuti, Sapientiae et Silentio sacrum*, t. j. cnocie, mądrości i milczeniu poświęcony przybytek. Tapicer opowiadał, że kazano mu pierwsze wejście obić czarno, ale do wnętrza loży zaglądnąć nie dozwolono. Budynek ten ma okna jak w naszych kościołach, a zwyczajem polskim otoczony jest parkanem, który obwieszono suto czerwonym sukniem, aby ciekawi przez szpary ceremoniom poświęcenia przyglądać się nie mogli. Wewnętrzne i zewnętrzne oświetlenie, którego ukryć nie było można, takie sprawiało wrażenie, że całe miasto było w poruszeniu. Liczono na tym dniu 150 osób w własnych powozach, oprócz tych, którzy pieszo przybyli. Zjawilo się tam i dwu przebranych zakonników, także i dwie damy pierwszych rodzin...¹⁾ Gdy im niejaki trudności w tem czyniono, odpowiedziała jedna z nich, księżna Lubomirska, żona marszałka w. k. cioteczna siostra króla, że właśnie niedawno wpisana została do Masonek angielskich, nie widzi więc, dlaczego by nią być nie mogła w Polsce w swojej ojczyźnie. Nie umiano jej na to odpowiedzieć. Cała Warszawa mówi o tem. Bezwstyd doszedł

¹⁾ Marszałkowa Lubomirska i hetmanowa polna Rzewuska.

do tego, że publicznie chępią się z tego, mówiąc: byłoby szaleństwem ukrywać się z łożą, jak to się dzieje w innych krajach. Błazeńskie swoje odznaki noszą publicznie na szyi, ozdobione złotem i dyamentami, obok orderu św. Stanisława. Powszeczne jest mniemanie, że król wydał 2.000 złp. na wieczrę, że prymas Podoski nietylko na tę stypę pożyczył swych sreber stołowych, ale *incognito* jako »dobry brat« sam w niej uczestniczył. Biskup poznański Młodziejowski proszony o to, aby zgorszeniu zapobiegł, miał odpowiedzieć: ja mam co innego do roboty. I w samej istocie, jakżeby się mógł sprzeciwiać sprawie, która wyszła od króla, od prymasa, całej familii Poniatowskich, od najznakomitszych Rosyan i wogóle od całej rosyjskiej partii, sam przecie przyznał się, że tę rzecz najgorliwiej popierał¹⁾.

W. łoża polska pracowała według szkockiego rytu o 21 stopniach. Ustanowiono przy niej dwie władze dogmatyczne: pierwsza nazywała się »kapitułą szkocką czterech narodów doskonale zjednoczonych«, pracująca i nadająca stopnie wyższe aż do XVI, kawaler Szkot; druga: »kapituła różanego i złotego krzyża« pracująca i nadająca wszystkie stopnie aż do XXI różanego i złotego krzyża. Ten najwyższy stopień posiadało tylko 9 braci: de Thoux, Moszyński, Quentinais, Sauvé, Schroeder, Boekler, Holzhauser, Delbene, Montbrun; ci składali najwyższą władzę dogmatyczną.

Dwie berlińskie łoża »Trzech globów i Przyjaźni królewskiego Yorku«, oraz w. Wschód paryzki, zaszczyliły w. łożę polską swemi »deskami rysunkowemi i obrazami«, listami i katalogami. Francuski Wschód przysłał nawet swoją konstytucyę i żądał, aby w. łoża polska przyjęła ją i uznała jej zwierzchność nad sobą. Polska łoża obrazila się tem: »do wielkiej łoży nie pisze tak wielka łoża«. Wschód francuski przeprosił grzecznie »w. łożę na w. Wschodzie polskim« i upewnił o braterskim afekcie.

Przybywały też łoża nowe tak, że 1770 r. liczono ich pod Wschodem polskim siedm: preszowska »Doskonały wędrowiec«; warszawskie dwie: »Trzej bracia« i »Jedność«, lwowska »Trzech białych orłów« erygowana przez br. Longchamp 20 sierp. 1747 r.; białostocka »Przyjaźń« otwarta 27 sierp. 1770 r. przez

¹⁾ Theiner, t. I, str. 463.

br. Riancour na miejscu dawnej loży »Złoty pierścień«, która bardzo krótko istniała; malborska »Trzech wież«, erygowana przez lożę petersburską »Trzech serc«, która przeszła pod rząd w. loży polskiej; gdańska »Trzech gwiazd«. Zamieszki wynikłe w kraju wskutek konfederacyi barskiej rozproszyły znaczną część braci w różne strony. Dlatego na sesyi lożowej 12 września 1771 r., na wniosek Moszyńskiego uchwalono, aby członkowie w. loży zapisali się równocześnie do loży »Trzech braci« i »Jedności«, a w. mistrza i dygnitarzy w. Wschodu, pozostawiono na ich miejscach. Przez cały r. 1772 funkcyonowały zasilone w ten sposób warszawskie loże. Francuska »najwyższa rada cesarzów wschodu i zachodu wspaniałej matki loży szkockiej na wielkim globie Francyi« oraz »wielka francuska loża mistrzów« obesłały z końcem 1771 r. uprzejmą »deską rysunkową« polską w. lożę »Cnotliwego Sarmaty«, a świeżo i w wielkiej tajemnicy zawiązana w Paryżu przez hr. Potocką, hr. Brzostowskiego i markiza de Seignelay, loża »Wytrwałość«, dopraszała się nawiązania braterskiej korespondencyi.

Rozbiór kraju spowodował r. 1773 chwilowe zawieszenie prac nawet loż warszawskich, gdy loże na prowincyi już od 1770 r. pracować przestały albo przeszły pod rząd zagranicznych Wschodów.

W chwili upadku w. Wschodu narodowego, zjawia się 1773 r. w Warszawie znany nam już hr. Alojzy Brühl, powracający z odbytego 1772 r. zboru masonskiego w majątku jego Kohlo w Saksonii, na którym to zborze Ferdynand, książę brunszwicki (*Eques a Victoria*) ogłoszony został wielkim mistrzem loż szkockich (templaryuszowskich) ściślej obserwy; Karol baron Hund (*Eques ab ense*) mistrzem prowincyalnym, a hr. Brühl (*Eques a gladio ancipite*) w. wizytatorem generalnym dogmatyki templaryuszowskiej z tytułem: *Sanctissimi Ordinis Templariorum eques professus et subprior novae dioecesis Poloniae, Provisor domorum in VII provincia inter Albim et Oderam et membrum Capituli provincialis*. Opatrzony w władzę i dyplomy tym wielkim tytułom należne, zaprosił niedobitków loży »Trzech braci« i »Jedność« na sesyą 17 września 1773 r., a potem porozumiał się z pozostałymi braćmi w. loży szkockiej i za zgodą ich wszystkich ogłosił nową diecyzyę polską pod w. młotkiem księcia brunszwickiego a namiestniczą swą władzą jako wizytatora. Niebawem zjechał do stolicy Moszyński, przystąpił do

łoży Brühla i ustanowił najwyższą kapitułę dogmatyczną złożoną z 6 członków; byli nimi:

Augustus E . . . (eques) a rupe alba coronata (Moszyński), jako prezes. *Bonifacius E . . . a desiderio* (Manteufel). *Antonius E . . . a rupe pyrotechnica*, (Doerper, baron kurlandzki). *Augustus E . . . a corona aurea* (pułkownik Cichocki). *Joannes Philippus E . . . a nummo aureo* (Holzhauser, mistrz mennicy). *Ernestus E . . . a fonte irriguo* (Kortum, astronom królewski).

Kapituła ta zajęła się utworzeniem nowej łoży. Hr. Brühl podał do podpisania członkom tej projektowanej łoży siedm artykułów: 1 i 2 uznaje w. mistrzem księcia brunszwickiego a wizytatorem jeneralnym hr. Brühla; 3 i 4 nakłada posłuszeństwo mistrzom i urzędnikom łoży z nominacyi Brühla, urządzeniom i rozkazom jego. 5 poleca przyznawać się tylko do trzech niższych stopni, wyższe stopnie chowając w tajemnicy. 6 regularne uiszczanie opłat. 7 posłuszeństwo uchwałom łoż połączonych.

Znalazło się w Warszawie 42 braci, z tych tylko 5 Polaków, którzy rzeczony artykuły podpisali. Z nich to utworzył wizytator Brühl dn. 2 czerwca 1774 r. łożę ściślejszej obserwacji »Karola pod trzema helmami« w niemieckim języku pracującą. R. 1774 w dzień 31 lipca w domu Dekerta obchodziła ta łoża uroczystość świętojańską. R. 1775 dn. 5 kwietnia otrzymała swe zatwierdzenie od barona Hunda, ale w imieniu w. mistrza księcia Ferdynanda brunszwickiego, a dn. 24 t. r. ustawę swoją w 52 art. od w. łoży brunszwickiej. Prefektura i kapituła tej łoży były tajemnicą dla trzech niższych stopni, członkowie kapituły byli mistrzami łoż złączonych.

Równocześnie wybitniejsi członkowie dawnej polskiej Masonii zawiązali 30 kwiet. 1774 r. zakon »Przyjaciół doświadczonych« *l'ordre des amis à l'épreuve*, który się rządził konstytucją własną o 22 artykułach. Wnet potem 1775 r. zmienili nazwę na »Kawalerów św. Karola« i urządzili w Warszawie komandorią jedną, a drugą w Wilnie 18 list. 1776 r. — Józef Hylzen, wojewoda mściślowski, Karol Armand de Heyking, konfederat barski a potem szambelan król., Jerzy Wielhorski starosta kamieniecki i szamb. król., de Thoux pułkownik polski, Jan Dłuski, starosta łukowski, książę Mikołaj Radziwiłł, Eliasz Aloy, jeneral Józef Zajączek, Andrzej Mokronowski i Andrzej Ogiński marszałkowie sejmu 1776 roku, byli członkami tego

zakonu. Na Litwie komenderował poseł starodubski, starosta berznicki Mateusz Zyniew, który r. 1778 zamienił go na formalną lożę masońską.

R. 1776 umarł mistrz prowincjalny Hund. Na zjeździe walnym Masonii ścisłej obserwy w Lipsku 1777 r. i w Wolfenbüttel 1778 r. reprezentował Polskę *Eques a fonte irriguo* (Ernest Kortum) zamianowany tamże prokanclerzem i w. sekretarzem loż szkockich połączonych. Na zjazdach tych dokonano zlania się Masonii niemieckiej ze szwedzką, księżę szwedzki Karol, późniejszy król Karol XIII zamianowany został zamiast zmarłego Hunda, mistrzem prowincjalnym, na co chętnie zezwolił Gustaw III król szwedzki w masońskim języku *Eques a corona vindicata*. Niemiecka loża szkocka »Trzech hełmów« w Warszawie, do której r. 1777 zapisał się także król Stanisław *Eques Salsinatus*, posunięty do 21 stopnia kawalera Rose-Croix, otworzyła w Krakowie »lożę namiestniczą Trzech hełmów« 1778 r., za inicjatywą Karola Bosquet de Laurens *Eques a lorica ferrea*, lecz już 1779 r. pokryła swe prace. Do prefektury warszawskiej przyłączoną została lwowska loża szkocka »Józef pod cesarskim orłem« i zależna od niej loża zwykła »Trzech białych orłów«.

Obok tych czterech loż ścisłej obserwy, pracowały niezależnie trzy loże rytu zwyczajnego szkocko-angielskiego t. j. francuska loża w Warszawie »Doskonałe milczenie« założona 1776 r. przez księdza Caroni dla Francuzów, którzy do niemieckiej loży »Trzech hełmów« chodzić nie chcieli, zatwierdzona przez wielki Wschód paryski, instalowana 15 list. 1778 r. Dalej francuska loża »Doskonała równość« we Lwowie, założona tamże przez Francuzów nie chcących poddać się niemieckiej loży »Józefa pod cesarskim orłem«, a wreszcie szkocka loża polska »Gwiazda północna«.

Trzy te loże za pośrednictwem prowincjalnej loży w Berlinie »Królewski York przyjaźni« uzyskały od w. Wschodu Anglii zatwierdzenie swej loży »Gwiazdy północnej« i podniesienie jej na godność loży matki szkockiej dla całej Polski, pracującej według zwyczajnego rytu angielsko-szkockiego. Dnia 20 grudnia 1778 r. odbyła się uroczysta instalacja tej loży — matki. Przez pochlebstwo dla »światłej monarchini protektorki wolnego mularstwa w swem państwie« nadano jej nazwę: »Katarzyna pod gwiazdą północną«. W dziesięć lat potem, podczas sejmku czteroletniego zmieniono jej nazwę na »Stanisława Augusta

pod gwiazdą północną». Po rozbiórce kraju na »Gwiazdę wschodnią« nareszcie 1810 r. powrócono do pierwotnej nazwy: »Gwiazda północna«. Hrabia Hylzen był jej pierwszym mistrzem. Ustanowiono przy niej »radę szkocką wielkiego Wschodu polskiego« i zawiązano przyjaźń »wielkiego Wschodu wielkiego mistrzostwa szkockiego w Warszawie« z wielkim Wschodem rosyjskim.

Od w. loży »Katarzyny pod gwiazdą północną« dependowała loża: »Dobry pasterz« w Wilnie, przemieniona z kawalerów św. Karola r. 1778 przez brata Zyniewa przy pomocy Józefa Hurko, księcia Michała Ogińskiego, księdza Michniewicza, znakomitego kaznodziei. Akt połączenia nastąpił dn. 27 lipca 1779 roku, a dwaj jej członkowie: Zyniew i Hurko, wybrani deputatami i członkami stałymi »Rady mistrzostwa szkockiego«.

Nie było więc jednolitości w Masonii polskiej, jak jej nie było na całym Zachodzie, była to bowiem doba »zboczeń masonskich«. Pogorszył się stan rzeczy, gdy hr. Jan Poniński, wojewódzic poznański, *Eques a stella polari*¹⁾, przybył do Warszawy 1779 r. okazując dyplom dyrektoryatu starszokockiego w Strassburgu, upoważniający go do zakładania nowych i reformowania łóż dawnych według ścisłej obserwacji rzekomo francuskiej a w gruncie rzeczy niemieckiej, pod powagą w. mistrza księcia Ferdynanda brunszwickiego. Rozwinął śmiałą propagandę i na dn. 4 sierpn. 1779 r. zreformował i instalował na nowo lożę szkocką »Katarzyna pod gwiazdą północną«, i zamianował 1 października t. r. księdza Ludwika Boddin, kanonika inflanckiego, protonotaryusza papieskiego w Polsce i kawalera złotej ostrogi, deputatem polskim do dyrektoryatu w Strassburgu.

Wnet jednak w. mistrz Hylzen i znaczna część braci, przekonali się, że ów mniemany ryt francuski propagowany przez Ponińskiego, jest rytym niemiecko-szwedzkim, szerzonym dawniej przez hr. Brühla, i dlatego wysłali coprędzej znanego

¹⁾ I osławiony książę Adam Poniński należał do Masonii. Otrzymał bowiem stopień Kawalera wschodu i Tarczy złotej od w. mistrza najwspanialszej loży »Dobrego pasterza«, br. de Thoux de Salverte w Jerozolimie na św. Górze 11 paźdz. 1777 r., jak świadczy pergaminowy dyplom, który miałem w ręku.

nam już br. Heykinga, który był także członkiem kapituły łóż »Roztropność i Urania« w Petersburgu, do w. łoży berlińskiej »Królewski York przyjaźni« dopraszając się od niej ponownego dyplomu, dopokąd za jej pośrednictwem od w. łoży londyńskiej nie uda się go otrzymać. Uczynił prośbie zadosyć »Królewski York« i dał reprimendę Ponińskiemu. Ten nie zważając na to, połączył wszystkie łoże z prefekturą i kapitułą warszawską 27 marca 1780 r., w ten sposób: na czele stała łoża szkocka »Karola pod trzema helmami«; pod nią łożo: »August pod cnotliwym Sarmatą« na cześć króla, w polskim języku, pod kierunkiem Jana Ponińskiego i Kazimierza Sapiehy; »Alojzego pod obosiecznym mieczem« na cześć hr. Brühla w niemieckim, pod kierunkiem Augusta Moszyńskiego i Holzhausera; »Jana pod gwiazdą biegunową« sobie na chwałę, w francuskim języku, pod kierunkiem Mokronowskiego i le Fort. Hr. Brühl dokonał instalacji tych trzech łoż 21 kwiet. 1780 r. w domu Potockich na Nowem mieście nad Wisłą. Czwarta łoża w Krakowie pod »Trzema helmami« założona przez pułkownika Karola Bousquet de Laurans. Kaspra Rogalińskiego wysłano deputatem polskim na zjazd masoński 1780 r. w Wilhelmsbadzie, i otrzymano zatwierdzenie wszystkiego, co się zrobiło, od dyrektoryatu VII w Brunszwiku.

Tymczasem łoża »Katarzyny pod gwiazdą północną« otrzymała tyle upragniony dyplom, *magnam chartam*, od wielkiego Wschodu londyńskiego, datowany 6 lut. 1780 r. Wystawił ją »Jerzy Montaigu, książę i hrabia Manchesterski, wielki mistrz arcystarodawnej i poszanowania najgodniejszej prawdziwych mularzów społeczności. Stanowimy i ogłaszamy JW. hr. Hülsena wdę mściławskiego wielkim w Polsce prowincjonalnym mistrzem, udzielając mu moc i powagę zupełną robienia Mularzów, zakładania i rozporządzania łoż, podług zdarzających się okoliczności i t. d.«. Tenże Hülsen dopilnuje zachowania »ustaw« w księdze praw, rozkazów i nauk od w. mistrzów lub ich deputatów, i coroku zda relacją w. mistrzom wraz z listą łoż i braci i składkę 5 liwrów sterlingów od każdej założonej łoży i 5 szylingów na jałmużny i inne potrzeby¹⁾. Równocześnie nadszedł okólnik w. łoży berlińskiej »Trzech globów«, wzywający wszystkie łoża na kontynencie, od w. łoży londyńskiej założone;

¹⁾ Dyplom w polskim, franc., niem. języku starannie przepisany i oprawiony.

do federacji i zaprowadzenia jednego rytu zwyczajnego angielskiego. Artykuły 4 i 6 tego okólnika polecają: »utworzenie w Polsce wielkiej loży narodowej, jako w całym kraju i należących do niego prowincyi władzy ogólnej towarzystwa wolnomularskiego, nie mogącego dla swego istnienia należeć ani do Niemiec, ani do Rosyi. Ster prac tajemnych sztuki królewskiej powierzony jest tylko kapitule tajemnej, urządzającej wyższe prace towarzystwa, *Chapitre secret, modérateur des sublimes travaux*«.

W myśl tej federacji w loża »Katarzyny pod gwiazdą północną«, otworzyła z początkiem 1780 r. w Warszawie trzy loże: polską: »Świątynia Izys« pod sterem hr. Jana Potockiego, francuską: »Tarcza północna« pod sterem Wielhorskiego, do której należeli synowie Stakelberga Otton i Gustaw; niemiecką: »Bogini eleuzińska« pod sterem kapitana Schlichta i jego namiestnika hr. de Harrach. Dnia 21 kwiet. 1780 r. podpisaną została federacya tych czterech łóż, przyłączyła się do nich 21 paźdz. t. r. loża wileńska »Dobrego pasterza«, licząca 99 braci z Michałem Ogińskim i Zyniewem na czele. Naśladując Warszawę, »Dobry pasterz« rozdzielił się na 3 loże: francuską »Dobrego pasterza« pod młotkiem pułkownika Antoniego Goddin; polską »Gorliwego Litwina« pod młotkiem Zyniewa; niemiecką »Kościół mądrości« pod młotkiem Dominika Przeździeckiego, starosty mińskiego, później podkanclerzego litewskiego; które także przystąpiły do federacji.

Z polecenia w. loży polskiej, Ignacy Działyński założył 1780 r. lożę »Stalość uwieńczona« na wschodzie Poznania, a Michał książę Lubomirski lożę »Doskonała tajemnica« na wschodzie Dubna. Było więc w Polsce r. 1780 łóż 16, z których cztery rytu niemieckiego dependowały od dyrektoryatu w Strassburgu, dziewięć rytu zwyczajnego angielskiego od w. Wschodu polskiego, dwie rytu francuskiego od w. Wschodu Francyi, jedna wreszcie niezależna od nikogo.

Roku 1781 w. mistrz Hylzen podupadłszy na zdrowiu, wyjechał zagranicę, młotek wielki dostał się Ignacemu Potockiemu, prezesowi rady nieustającej. Ten posunięty przez w. lożę londyńską do najwyższych stopni¹⁾, postanowił rozbić na ryty

¹⁾ Oryginał dyplomu na pergaminie pisany łacińskim i masonskim alfabetem, w blaszanej puszcze z wielką pieczęcią.

i dependencye Masonią polską zjednoczyć w jedną instytucyą narodową niezależną od zagranicy. Szacunek i wzięcie, jakie u wszystkich posiadał ułatwiło mu to trudne zadanie. Wielu znacznych braci opuściło ryt reformy niemieckiej, i przeszło pod władzę w. loży. Nawiązano braterskie stosunki z Masonią petersburską, przy której pełnomocnikiem polskim był kupiec Jakób de la Doulx, z w. lożą berlińską i z metropolią w Londynie, od której otrzymano nowy dyplom, zatwierdzający dawne i przyszłe loże rytu zwyczajnego angielskiego i upoważniający do erygowania udzielnego w. Wschodu polskiego. Poznańskiej loży, »Stalność uwieczniona« nadano prawa odbywania kapituły w stopniu 4-tym kawalera Szkota św. Andrzeja, i erygowania łóż symbolicznych w całej Wielkopolsce. Podobny przywilej dla Litwy nadano nowej loży wileńskiej »Doskonała jedność wileńska«; Ogiński zamianowany »deputowanym w. mistrzem prowincjonalnym litewskim«. Niedługo potem za powagą tej szkockiej loży otwartą została w Grodnie loża »Szczęśliwe oswobodzenie«, której mistrzem był Ludwik Gutkowski, a po nim radca królewski Jakób Becu.

Z końcem 1781 r. skład rządu masoniiego tak się przedstawia: w. mistrz, Ignacy Potocki, namiestnik w. m. Heyking, prow. mistrz litewski Ogiński, namiestnik jego książę Adam Czartoryski, wielcy dozorczy Jerzy Wielhorski, Jan Potocki. Na dn. 27 grud. 1781 r. odbyło się ogólne zebranie »reprezentantów wolno-mularstwa narodowego w wielkiej loży w. Wschodu polskiego« pod młotkiem Ignacego Potockiego, na swym urządzie ponownie zatwierdzonego. Ten przedstawił zgromadzeniu ustawę tymczasową o VII artykułach: W. loża narodowa jest najwyższą władzą, składa się z mistrzów katedralnych, dozorców i urzędników wszystkich łóż regularnych w kraju i z urzędników w. loży czyli warstatu; posiedzenia swe odbywa dwa razy do roku, większość decyduje; wybory na wszystkie urzędy raz do roku; obrady urzędników raz na miesiąc i t. d. stosownie do ustawy londyńskiej, której treść podałem na str. 56. Zebranie przyjęło tę ustawę, zatwierdziło loże szkockie w Wilnie i Poznaniu i poleciło donieść o wszystkim Wschodom zagranicznym. Urzędnicy loży »Bogini eleuzyjska« zaczęli wylaamywać się z pod dopiero co przyjętej konstytucyi; sądem w. loży zostali złożeni z swych posad a nowi urzędnicy wybrani dn. 25 kwietnia 1782 r.

W miarę jak się rozwijała w. loża polska, upadały loże reformy niemieckiej i upadły zupełnie 1782 r.; członkowie ich przechodzili tłumnie do loż pod obedyencyę w. loży. Dla czuwania nad doktryną i ceremoniałem masońskim ustanowioną została 1782 r. »kapituła najwyższa zarządzająca«, złożona z najwyższych światel, których nominacyą przywiózł z Londynu deputat polski Heyking.

§ 9. Wzniesienie wielkiego Wschodu polskiego 1783 r. Loże adopcyjne, odświętne, żałobne.

Bardzo na rękę Potockiemu, nadeszło 1782 r. rozporządzenie w. Wschodu francuskiego, »iż żadna władza masońska nie może otwierać loż w kraju, gdzie uznana już jest inna władza, a wszelkie otwieranie loż prawidłowe jest tylko wtenczas, kiedy zmierza do utworzenia w. Wschodu miejscowego narodowego; w tym celu ustanowioną była w Warszawie komisya upoważniona do zakładania loż nowych, aby powstanie w. Wschodu polskiego ułatwić«. Na podstawie tedy władzy, nadanej przez metropolię londyńską i w. lożę berlińską wielkiemu mistrzowi polskiemu utworzenia w Polsce władzy ogólnej wolno-mularstwa, porozumiał się Potocki z członkami w. loży i postanowił utworzyć niezależny w. Wschód narodowy. Dobrał sobie do pomocy grono starych braci dobrze koło Masonii zagranicą i w kraju zasłużonych jak: de Heyking, Baltazar Treter, Feliks Nowicki, generał baron le Fort, Ignacy Tański bardzo uzdolniony urzędnik w biurze marszałka w. k. Lubomirskiego, de la Casa, ex-jezuita poeta Franciszek Kniaznin, de Glaire, Wielhorski, zwolennik encyklopedystów, przyjaciel Russa, patriota republikanin, Jan Kayserling, Jerzy Wilczewski, a przede wszystkim »brat Douville, sekretarz wyższych stopni, który dotąd otrzymywał z kasy wspólnej pensyą 5 ₰ miesięcznie za czas, który poświęcił i poświęci jeszcze dla zakonu w ogólności¹⁾. Z grona tych weteranów Masonii wybrał Ignacy Potocki jako mistrz wielki w styczniu 1783 r. cztery komisye, skarbową, kancelaryjną, policyjną i adopecyjną, które według otrzymanej instrukcyi projekty swe do ustaw odpowiednich na sesyi w. Wschodu

¹⁾ Teki archiw. loży »Tarcza północna«, T. I. r. 1783.

złożyć miały. Oto instrukcja w. mistrza dana 13 stycznia 1783 r. komisji policyjnej 15 członków:

»Oznajmiamy, że na mocy przysługującego nam prawa i uchwały wielkiej loży z dn. 13 stycz. 1783 r., przepisujemy niniejszem program komisji, przeznaczonej do ułożenia kodeksu *da la police* wielkiego Wschodu i loż poszczególnych. Mianowicie:

1) Porządek zewnętrzny lożowych obrad, z wyjątkiem tego, co się do dogmatyki i wyższych stopni odnosi.

2) Ułożyć wskazówkę czyli program i wydrukować go tak dla prac zwyczajnych wielkiego Wschodu, jak dla loż istniejących w stolicy.

3) Oznaczyć miejsca wielkich urzędników i deputatów, reprezentujących zagraniczne Wschody i loże naszej jurysdykcji.

4) Urządzanie uczt (loż biesiadnych) odpowiednio do nowego kodeksu.

Oto przedmiot troskliwości tej komisji, której przewodniczyć będzie jako wielki deputat w. mistrza baron de Heyking, a członkami będą najpoważniejszy wielki mistrz ceremonii i bracia mistrze ceremonii loż tego Wschodu, i bracia przez nich przeznaczeni.

O wszystkim stanowi większość głosów, a wynik pracy (komisyjnej), która ma się ukończyć we dwóch miesiącach od dzisiejszej daty poczynając, ma być przedłożony wielkiemu mistrzowi.

Prezes komisji wyznaczy miejsce, godzinę i dzień na sesje komisji, która dwa razy w tygodniu ma się odbywać.

Prezes komisji poruczy któremukolwiek z braci obowiązki sekretarza¹⁾.

Podobnie brzmiała instrukcja dla komisji finansowej z trzech członków: Ignacy Tański i de la Casa skarbnicy w. Wschodu. Franciszek Książnin sekretarz komisji. Ta wygotowała śpiesznie swoje czynności i już 17 marca 1783 r. przedłożyła je w. mistrzowi²⁾.

¹⁾ Teki archiw. loży »Tarcza północna«, t. I.

²⁾ Z raportu tego stan finansowy polskiej Masonii 1783 r. tak się przedstawia: dochód 567 ₰ 16 złp. 8 gr. wydatki: 558 ₰ 2 złp. 16 gr. między wydatkami figurują odnowienie loży, i portret króla w niej zawieszony; pozostało w kasie 9 ₰ 13 złp. 22 gr. i zaległość u trzech loż

Tymczasem w. mistrz Ignacy Potocki przygotował projekt konstytucyi Masonii Polskiej. Odczytano go na nadzwyczajnej sesyi w. Wschodu dnia 15 kwietnia 1783 r. Protokół tej ważnej sesyi, zawiera 15 punktów, z których przytaczam główne. 1) »Loża w. Wschodu zwołana nadzwyczajnie pod prezydencją namiestnika w. mistrza (był nim baron de Heyking) w sposób zwykły. Najważniejszy brat mowca (Stanisław Potocki) miał mowę budującą na temat ogłoszenia nowego kodeksu praw sporządzonego przez najpotężniejszego w. mistrza (Ignacego Potockiego), którego upelnomocniły wszystkie loże w. Wschodu warszawskiego. Przyklaskiwania jednogłośnie nastąpiły po tej mowie, która na żądanie wszystkich braci złożoną będzie w archiwum w. Wschodu«. Określono pieniężne wkładki, które pojedyncze loże na utrzymanie w. Wschodu co roku wnosić ofiarowały się. Wspomniano o projekcie komisji w celu propagandy Masonii — projekt nie przyszedł do skutku. Najważniejszy brat deputat Krzyżanowski oznajmił, że poznańska loża »Stalność uwieńczona« prosi o drugi egzemplarz konstytucyi, gdyż zamierza podzielić się na dwie loże, druga powstać ma w Wschowie. Najważniejszy brat hr. Wielhorski, prezes komisji dla uregulowania prac loży adopcyjnej, złożył elaborat swej komisji do odczytania w lożach.

warszawskich: »Świątynia Izys«, »Tarcza północna«, »Bogini eleusińska« w kwocie 136 ₰ 6 zlp. Oprócz tego te trzy loże, dalej »Dobroczyńność« adopcyjna, loża poznańska i grodzińska zapłacić miały 120 ₰ za 6 egzemplarzy tymczasowej konstytucyi masonskiej. Wielki Wschód dłużej był berlińskiej loży *la Royale Jorck* (królewski Jork) 126 ₰ za 7 egzemplarzy tymczasowej konstytucyi i za sprowadzenie *via* Petersburg-Berlin, wielkiej karty londyńskiej, na podstawie której opracował Ignacy Potocki konstytucję i ustawy dla Masonii polskiej.

Z tegoż raportu komisji finansowej dowiadujemy się jak wysokie były taksy za stopnie masonskie w każdej loży, i tak: za stopień 1. płacono 15 ₰, za 2. 5 ₰, za 3. 10 ₰, za afiliacją 5 ₰, za opuszczenie sesyi lożowej 4 zlp., za paszport masonski 1 zlp.; oprócz tego płaciły wszystkie 3 stopnie po 4 zlp. na utrzymanie sekretarza i potrzeby w. Wschodu. Na ten sam cel składała loża narodowa »Świątynia Izys« 20 ₰ wszystkie inne loże po 10 ₰ rocznie. Ponieważ 5 loż warszawskich miały wspólny lokal, za który płacono 190 ₰ rocznie, przeto każda z nich składała na ten cel 38 ₰ rocznie. »Najważniejszemu bratu de Douville sekretarzowi wysokich stopni«, płacono 5 ₰ miesięcznie z kasy loży »Katarzyna pod gwiazdą północną«. Z sumy zbywającej od różnych wydatków złożyć się ma kapitał na zakupno własnego domu.

Przykład przyjmowania czyli adoptowania »wspaniałych siostr« do Masonii, dały francuzkie, według innych loże amerykańskie, dlatego adopcijnemi nazwane¹⁾. Do nich zaliczały się loże w Francyi i Niemczech mopsów i mopsic — których ten jest początek.

Kiedy papież Klemens XII bullą r. 1738 potępił Masonią i pod klątwą wstępu do niej zabronił, wtenczas książę arcyb. elektor koloński Klemens August, chcąc ująć cenzur kościelnych a dogodzić swemu uwielbieniu dla czci pięknej, zawiązał w Wiedniu zakon mopsic, *l'ordre des Mopses*, bez żadnych stopni i bez przysięgi dochowania tajemnicy. Ciekawa ta nazwa stąd ma swój początek, że ceremonia przyjęcia nakazuje wstępującej damie pocałować woskową lub wypchaną figurkę pieska mopsa pod zadarty ogonek (patrz część II str. 90. § 11). Niebawem zakon mopsic rozszerzył się w Niemczech i w Francyi zwłaszcza za rządów Ludwika XV i przemienił się w formalną lożę bez stopnia, ale z przysięgą dochowania tajemnicy. Prace tej loży zwano zabawą tajemniczą *amusements misterieux*, a nazwy loż były zawsze aluzją do miłości i rozkoszy. Wykwintna rozwiązłość gościła w tych lożach.

Polskie »doskonałe siostry« Masonki adoptowane były do francuskiej loży »Tarcza północna« i do połączonej z nią loży polskiej »bogini Eleusis«, loża ich nosiła nazwę »Dobroczyńności«. Pieczęć tej loży wielka, mosiężna, przedstawia świątynię na siedmiu stopniach i dwóch kolumnach opartą, z kopuły jej bucha ogień miłości. We wnętrzu świątyni, między kolumnami, cerkiel, młotek, kielnia i napis *à la vertu*. Po bokach stopni akacje, dokola pieczęci napis: *Sceau de la G. L. de la Bienfaisance au G. O. de Varsovie*, to znaczy: pieczęć wielkiej loży Dobroczyńności na w. Wschodzie Warszawy. Służyć zaś miały te doskonałe siostry dla uprzyjemnienia lożowego życia, dla zabawy doskonałym braciom, i dla zapomogi lożowej kasy. »Masoni w pierwszych ustawach, powiada masonskie źródło, za punkt fundamentalny położyli sobie nie przyjmować kobiet, przez bojaźń wygadania sekretów. Potem niektóre loże-matki zaczęły się dyspensować w tem, chcąc przez kobiety uprzyjemnić Masonią jako z siebie nudną i przykrą; toż powiększyć kasę z opłat i ofiar kobiet, zjednać oraz lepszą

¹⁾ *Handbuch der Freem.* nowe wyd. 1900 r., II 167—9.

dla Masonii opinią, i pomyślniejszy bieg w interesach za wpływem kobiet. Zaczęto je więc przyjmować, lecz ich nie uczą znaków, dotknięcia, hasel i tajemnic Masonii męskiej, lecz wcale odmiennych. Tak, iż dając im pozór rządzenia się same w lożach siostrzańskich, rzeczywiście bracia rządzą nimi, wybierając w loży męskiej wielebnego (mistrza katedry) dla kobiecej, gdzie on jest wielkim pomocnikiem, nauczycielem i sternikiem, oraz dalszych urzędników asystentów, którzy umieją sobie dać wyższość nad siostrami. Nareszcie, iż bracia w męskiej nie kobiecej loży uczą się wszelkich znaków, hasel i obrzędów siostrzańskich wprzód, niż której siostrze ofiarują się za asystenta. Wiedzą więc bracia co się dzieje w loży u sióstr, lecz te nie wiedzą, co się dzieje w loży u braci... Tak bracia będąc bezpieczni o swe sekreta, potrafili zrobić sobie często rozrywkę w loży sióstr, zwiększyć kasę i liczbę przyjaciół, zjednać dobrą opinią i pomyślny bieg interesów cywilnych. Za lożami-matkami poszły loże-córki, i teraz loża kobiet jest w każdym większem mieście w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

»Do Masonii kobiet są wprowadzone dzieje, figury, obrazy z biblii, aby kobiety wierzące widziały w Masonii coś poważnego i świątobliwego nawet, a tak nie miały trwogi sumienia i religiantkom zalecały Masonię. Filozofki zaś i deistki, aby tam widziały coś lekceważącego biblią, a stąd zalecały Masonię współfilozofkom«¹⁾.

Biedne siostry Masonki! doskonali bracia wyzyskiwali nielitościwie swobodę ich i wolność, uczciwość i honor, kieszeń i religijne nawet uczucie, a one mniemały, że czegoś nadzwyczajnego dokonały, idąc na ten lep przewrotności masonskiej.

Statut, którym się te »doskonałe« Masonki rządziły, wyszedł z pod pióra »najpoważniejszego« brata Wielhorskiego i komisji *ad hoc*; oto jego dosłowny tekst.

»Sprawozdanie złożone na w. Wschodzie z pracy komisji zamianowanej przez w. mistrza dn. 13 stycznia, roku masonskiego 5783, z obowiązkiem przedłożenia mu planu loży adopcyjnej i świąt uroczystych.

»Rzeczona komisya uważała za stosowne rozpocząć swe czynności przez skonstatowanie istnienia loży adopcyjnej i okre-

¹⁾ Frankmasonia mężczyzn i kobiet, skrócone z francuskiego, 1810 r. str. 170—173.

ślenie łączności z w. Wschodem; w tym celu ułożyła następujący plan:

»Wielki Wschód narodowy zobowiązuje się uważać lożę Dobroczynności pracującą w adopcyi, jako lożę adopcyjną, sprawiedliwą i doskonałą, złożoną z prawdziwych, dobrych i wiernych Masonek, a to pod tymi warunkami:

1) Loża adopcyjna zależną jest od w. Wschodu polskiego jak inne loże regularne, imię jej zapisane będzie na tablicy w rzędzie innych.

2) We wszystkim co się ceremoniału jej prac tyczy, jak: rytuał, godła masońskie, katechizm, sposób odbywania festynów i biesiad, przybór innych ceremonii — pracować będzie według instrukcyi w. Wschodu, jaką przyjęły lub przyjmą inne loże jako regułę prac swoich.

3) Co do wewnętrznego zarządu, co do użycia swoich funduszków, rządzić się będzie własnymi światłami; doradza się jej tylko, aby przyswoiła sobie zwyczaje loż innych, dla zachowania o ile można, jednolitości pomiędzy wszystkimi lożami.

4) Ona sama mianuje swoich urzędników z pośród urzędników w. Wschodu narodowego Polski, i dlatego dany jej będzie spis wszystkich jego członków.

5) Urzędnicy ci będą: 1) mistrz katedralny, 2) namiestnik, 3) dozorca pierwszy, 4) dozorca drugi (*depositaire*), 5) mowca, 6) sekretarz, 7) skarbnik, 8) mistrz ceremonii, 9) wielki sędzia, 10) jałmużnik, 11), 12) dwóch stuardów¹⁾.

6) Nie wolno jej tej liczby powiększyć, albo zmienić nazwę. Artykuł ten uważać należy za integralną część rytuału.

7) Może zakładać loże adopcyjne we wszystkich stronach kraju, należących do w. Wschodu Polski z warunkiem nadania im swoich prac i regulaminu i niedozwalania zmian żadnych.

8) Listy okólne i inne tablice (pisma) wychodzące od niej, rozpoczynać się będą tą formułą: »Na chwałę Stwórcy, pod opieką najwspanialszego, najpotężniejszego wielkiego mistrza, pod imieniem najślawniejszej wielkiej mistrzyni«.

¹⁾ Obok »braci« dygnitarzy były »siostry«, najślawniejsza wielka mistrzyni, najpoważniejsza mistrzyni obrzędów, najpoważniejsza siostra depozytorka.

9) Wolno jej afiliować wszystkich braci składających w. Wschód narodowy; ale nie przypuści nigdy obcych (Masonów) nawet jako odwiedzających (gości), chyba żeby to był brat, który dla krótkości swego pobytu otrzymał już pozwolenie bywania na pracach łóż innych, nie będąc do nich afiliowanym.

10) Wszyscy bracia w. Wschodu narodowego mogą ją odwiedzać.

11) Przyczyni się do kosztów utrzymania w. Wschodu dobrowolnym datkiem, który potem sama oznaczy.

12) Jeżeli pracuje w łoży (w lokalu) wspólnej czterem łożom warszawskim, ponosić będzie koszta w równej części z innymi łożami. W łożach zaś t. zw. policyjnych, złożonych z członków łoż czterech, zajmie swe miejsce przez swoich braci członków.

13) Nie będzie utrzymywać stosunków ani korespondencji z łożami zagranicznymi, jeno za przyzwoleniem wielkiego mistrza.

14) W razie sporu jakiego, apelacya od sędziego idzie do komisji nadzwyczajnej, mianowanej przez strony spór wiążące, pod prezydencją w. mistrza, a wyrok ten jest bez odwołania.

15) W wszystkich pracach adopcyjnych prywatnych i publicznych, wielka mistrzyni i jej siostry urzędniczki kierują tylko siostrami; mistrz katedralny i urzędnicy kierują braćmi.

16) Damy łoży adopcyjnej złożą w ręce komisarza, wysłanego na to przez w. Wschód, następującą przysięgę, (coś nakształt przysięgi ślubnej małżeńskiej): »My mistrz i mistrzyni katedralni, urzędnicy i dygnitarki, bracia i siostry składający tę sprawiedliwą i doskonałą łożę adopcyjną, przysięgamy na honor, cnotę, dobroczynność i przyjaźń, i przyrzekamy wielkiemu Wschodowi Polski wiare, uległość (*homage*) i wierność na zawsze. Poddajemy się warunkom, które nam dopiero co odczytano, i które są podstawą naszej z nim jedności. Przyrzekamy, że nie uczynimy żadnej zmiany bez jego przyzwolenia, i uważać go będziemy jako jedyny skarbiec światła, mogącego nas oświecić, i jako zwierzchność, której winniśmy słuchać. Na dowód czego podpisaliśmy akt niniejszy, wszyscy i każdy, aby służył na zawsze za zakładnika naszej wierności«.

Szczegółowe urządzenie łóż i reguły dla pojedynczych urzędników i dygnitarek przekazuje komisya w. Mistrzowi Ignacemu Potockiemu i wskazuje mu na pomoc »wielkich światel« z Szwecyi, w której »prace łóż adopcyjnych muszą być bardzo interesujące«¹⁾.

Regulamin przyjęcia i rytuał pierwszych trzech stopni ułożył Ignacy Potocki w języku francuskim: *Reglémens des Francs-Maçones*.

Łoża adopcyjna »Dobroczynność« ukonstytuowała się rzeczywiście 1783 r., rytuał jej uroczystego otwarcia tak samo jak rytuał przyjęcia do trzech stopni, podałem w części II-giej str. 75 — 90. Wielką mistrzynią była Teresa Tyszkiewicz, przedniejszej Masonkami, księżna marszałkowa Lubomirska i hetmanowa polna Rzewuska — innych nazwisk »doskonałych siostr« Masonek podać nie umiem, bo katalogu łoży adopcyjnej doszukać się nie mogłem. »Dobroczynność« a przede wszystkim wesola, acz krępowana towarzyskimi względami zabawa — oto cel adopcyjnej łoży. Wielka powódź, która podówczas nawiedziła Warszawę, poddała myśl tej »dobroczynności« masonskiej, zamierzano urządzić szpital dla starców i kalek, i zebrać fundusz rezerwowy dla wsparcia ubogich. Inicyatywa wyszła od starego brata jenerała le Fort, który będąc bardzo podeszłego wieku, nie mógł przybywać na sesye łoży, ale za to, w mieszkaniu swoim przyjmował wiele braci i siostr i podsunął im projekt zawiązania dzieła dobroczynności, »który przynosi honor miłości chrześcijańskiej«. »Wiadomo jest, pisze 16 grudnia 1784 roku do mistrza kat. łoży »Tarcza północna« br. de Glaire; wiadomo jest, że zająłem się tem i zrobiłem z tego słodki obowiązek ostatnich lat mego życia, wydoskonalić to dzieło i poświęcić mu wszystkie me starania« i dlatego prosi, aby całą składkę, która się podczas nadchodzącej uroczystości św. Jana w zimie zbierze, na to dzieło dobroczynności przeznaczyć. Berlińska łoża główna »Królewski Jork przyjaźni« wystosowała z tego powodu list gratulacyjny na ręce »przewielebnego brata Schultza« do polskich Masonów. »Cześć, jaką czcigodna nasza łoża składa dzisiaj wspaniałym i dobroczynnym działaniom waszym, jakimi użyżniliście i podtrzymali budynek dobroczynności, dźwignięty przez najczcigodniejszego i najza-

¹⁾ Teki archiw. łoży »Tarcza północna«, t. I.

niejszego brata generała barona le Fort, jest wyrazem uwielbienia, jakim natchnąłeś nas, najczcigodniejszy i najdroższy bracie, jako Mason i jako obywatel. Jako Masoni, dzielimy się tą chwałą, jaką bracia nasi we wszystkich częściach świata zdobywają sobie, ile razy wypełniają tę miłość bliźniego tak uroczyście poleconą nam duchem i istotą zakonu naszego, i z pośpiechem chwytamy się sposobności złożyć im hold należny. Jako ludzie, z zadowoleniem i niewypowiedzianem uczuciem patrzymy na usiłowanie obywatela, którego ręka śpieszy usunąć gniotący ciężar nieszczęścia i nędzy, pod którym jęczy tyłu nieszczęśliwych. Racz najczcigod. i najdroż. br. przyjąć z tego podwójnego tytułu hold nasz objawiony tym listem. Braterstwo ci je składa równie jak ludzkość.

Takie same górnobrzmiące uznania dla generała le Fort i tych, którzy go w tem dziele dobroczynności wspomagali. Podpisano: Delagiranère w. mistrz, de Massow namiestnik, L. Baudesson, mistrz kat., Siebman namiestnik, le Bold de Nans w. sekretarz i mowca. Pieczęć owalna, z gwiazdą i literą G i trzema gałązkami akacyi pośrodku; dokoła liściowy wieniec i napis: *Hic virtuti prodest otium*, tutaj cnocie pożyteczny wypoczynek ¹⁾.

W. Wschód pozwolił 11 maja i 12 paźdz. 1783 r. na otwarcie łóż adopcyjnych w Poznaniu i Dubnie.

Tenże sam »najpoważniejszy brat« Wielhorski z komisarzami: Stanisławem Potockim, Baltazarem Treterem, Janem Kaiserlingem i Glaire'm ułożyli »regulamin świąt zwykłych i nadzwyczajnych, bankietów łóż żałobnych i innych ceremonii publicznych«. A więc najprzód:

Święta obowiązkowe.

1) »Jedno jest tylko święto obowiązkowe w roku, w dzień św. Jana w zimie, gdyż na św. Jan w lecie mało braci bawi w Warszawie i pora dla upałów niedogodna.

2) W wilią dnia tego odbędzie się wielka łoża narodowa w języku polskim.

3) Wszyscy bracia mają być na niej obecni pod karą 9 złp. dla braci, 27 złp. dla urzędników łoż, 54 złp. dla urzędników w. Wschodu.

¹⁾ Teki archiw. I. T. P. t. I. L. 15. *Handbuch d. Freim.* II 169.

4) Rozpocznie się z uderzeniem godziny 6-tej.

5) Bracia zajmą miejsca w świątyni w ten sposób:

Po prawej stronie tronu (w. mistrza), a) wieley urzędnicy w. Wschodu, b) dygnitarze dawni, c) bracia wysokich stopni. Po lewej stronie tronu: a) mistrzowie łożowi według dawności ich łoży, b) bracia goście wysokich stopni. Pod kolumną J, bracia goście. Poza kolumną J, na rogu ławki, sekretarze i odźwierni łoż zwyczajnych. Pod kolumną B, namiestnicy mistrzów katedralnych. Poza tą kolumną na rogu ławki, skarbnicy i jałmużnicy łoż zwyczajnych, aby w razie potrzeby byli do pomocy w. skarbnika i w. jałmużnika, którzy mają blisko siebie miejsca w przybytku. Po prawicy pierwszego w. dozorczy, pierwszy dozorczy łoż zwyczajnych. Po lewicy drugiego w. dozorczy, dozorczy drudzy łoż zwyczajnych.. Pomiędzy kolumnami J i B, w. mistrz ceremonii a za nim mistrzowie ceremonii łoż zwyczajnych. Im to wydaje w. mistrz ceremonii swe rozkazy dla porządku i przebiegu prac (masońskich). Reszta braci dla uniknięcia niechęci i zamieszania, zajmie dowolnie swe miejsca pod kolumnami. Do nich to należy mieć wzgląd na starszeństwa i niema potrzeby, aby im kto zwracał na to uwagę.

6) Skoro bracia zajmą w ten sposób swe miejsca, w. mistrz ceremonii z swymi pomocnikami oznajmi to w. mistrzowi i obydwom w. dozorcóm.

7) Namiestnik wielki przyjmie najpotężniejszego w. mistrza u drzwi świątyni i ubierze go w odznaki jego godności pomiędzy dwoma kolumnami.

8) Najpotężniejszy w. mistrz przejdzie pod sklepieniem żelaznem i zajmie swe miejsce.

9) Otworzy się łożę w sposób zwykły.

10) Najpotężniejszy w. mistrz wygłosi długą modlitwę do wielkiego Budownika świata, ażeby on oświecił nasze prace, iżby w nich panowały pokój, jedność i zgoda.

11) Wielki sekretarz odczyta nazwiska kandydatów, których łożę należące do wschodu Warszawy wybalotowały, aby zostali przyjęci *gratis* w łoży wielkiej narodowej.

12) Odbędzie się przyjęcie kandydata łoży polskiej, poczem w. mistrz poprosi mistrzów katedralnych łoż innych, aby dla oszczędzenia czasu dokonali przyjęcia kandydatów swoich u siebie (w łożach zwyczajnych).

13) Wielki mowca wygłosi oracyą odpowiednią do uroczystości.

14) Jeden z mowców łóż zwyczajnych wygłosi mowę naprzemian w swoim języku (raz po francusku raz po niemiecku).

15) Nie wolno w tym dniu wносить żadnych regulaminów, projektów do praw i t. p.

16) Nie wolno prosić o głos, chyba że się rozchodzi o jaki artykuł protokołu.

17) Jeżeliby jednak kto z braci miał wnieść jaką prośbę, jak np. subskrypcyę na jaki festyn nadzwyczajny, albo na cel dobroczynny, to powinien poprzednio prosić o pozwolenie w. mistrza, który da mu głos w swoim czasie, bez ponownej prośby o to.

18) Urządzi się składkę, odczyta się protokół i zamknie się lożę w sposób zwyczajny.

19) Nazajutrz w sam dzień św. Jana w zimie, urządzi się w świątyni (łoży) bankiet publiczny, obiad albo kolacya według woli w. mistrza.

20) Siedm wielkich świateł (urzędników w. łoży) zasiądą do stołu tym porządkiem jak w świątyni; miejsca ich oświecone będą trzema płomieniami (świecami) postawionemi przed nimi. Oprócz tych siedmiu wielkich świateł, każdy usiądzie jak mu się podoba, bez różnicy stopni i starszeństwa.

21) Mistrzowie katedralni roześlą listy do braci swoich łóż na 15 dni przedtem. Ci bracia, którzy chcą być na uczcie, zapłacą z góry swą wkładkę bratu służącemu. Pieniądze te wręczone będą ośm dni naprzód traktyernikowi.

22) Każdy brat płaci za ucztę 6 złp., wino przyniesie z sobą, albo kupi u traktyernika za cenę oznaczoną przez w. stuardów (marszałków).

23) Wielcy stuardowie czuwać mają nad porządkiem i urządzeniem wszystkich uczt, świąt i t. d. Oni odpowiadają za wszelki nieporządek; stuardzi łóż zwyczajnych pomagać im mają w ich czynnościach.

24) W oktawę św. Jana w zimie, odbędzie się wielka uroczystość adopcyjna (Masonów i Masonek), koszta zbiorą się drogą subskrypcyi; szczegóły jej należą do artykułu o festynach nadzwyczajnych.

Festyny nadzwyczajne.

1) Tylko w. mistrz ma prawo proponować, albo pozwolić komu innemu propozycję festynu nadzwyczajnego.

2) Brat, który za pozwoleniem w. mistrza proponuje festyn, powinien podać na piśmie jego plan a kopię projektu doręczyć mistrzom katedralnym.

3) W planie tym wymienione być mają koszta festynu, ilość braci potrzebna do pokrycia kosztów, dzień, godzina i inne szczegóły festynu.

4) Jeżeli liczba podpisujących wypełni się, festyn się urządza.

5) Żadna kasa partykularnej łoży nie przyczynia się do żadnego festynu, uczty, łoży żałobnej i t. p.

6) Do każdego festynu mają wstęp wszyscy bracia Masoni w. Wschodu Polski.

7) Ci, którzy nie podpisali się na liście festynu, a jednak chcą w nim uczestniczyć, zapiszą się na liście osobnej i zapłacą 4 złp. braciom służącym. Ucztować będą w poczekalni, ale uczta nie będzie masonską.

8) Słodczyce podane w ciągu festynu, służą zarówno subskrybującym, jak innym braciom.

9) Żaden brat gość nie będzie przypuszczony, chyba żeby to był brat przejezdny, albo który brat należący do łoży z nami ściśle połączonej.

10) Podczas festynów nadzwyczajnych, w których nie uczestniczą siostry, wszyscy bracia jedzą przy jednym stole.

11) Przy uczcie adopcyjnej, tylko w. mistrz zasiada do stołu Masonek; urzędnicy łoży adopcyjnej służą siostrom do stołu w podkowie.

12) Wielcy stuardowie powinni przy każdym festynie postawić strażę dla uniknięcia nieporządku, oddalić profanów, uprządkować przejazd powozów. Udadzą się też w takich razach do dyrektora poczty, ażeby pozwolił na przejazd powozów przez jego dom¹⁾.

¹⁾ Łoża wielka była snąć blisko poczty — aby uniknąć rozgłosu i widzów ciekawych, uproszono dyrektora poczty, aby powozy sióstr Masonek przyjeżdżały i wyjeżdżały z gmachu pocztowego, co nie zwracało ni-
czyjej uwagi.

Loże żałobne.

1) Po śmierci brata, loża do której należał, odprawi obowiązkowo lożę żałobną w 15 dni po jego śmierci.

2) Roześle zaproszenia do w. urzędników w. Wschodu i do mistrzów katedralnych loż zwyczajnych, aby ci zaprosili braci loż swoich.

3) Loża żałobna może być odprawiona w adopcyi, siostry jednak uważać się mają tylko jako zaproszone.

4) Tylko w. urzędnicy w. Wschodu zasięda w przybytku z siostrami Masonkami, gdyż bracia wysokich stopni uważać się powinni jako nieznani w loży adopcyjnej.

5) Jeżeli loża nie jest adopcyjną (niema na niej sióstr) bracia 6 i 7 stopnia zasięda w przybytku z w. urzędnikami.

6) Mistrz kat. loży odda młotek w. mistrzowi, a w jego nieobecności, pierwszemu w. urzędnikowi, od nich zaś zależy przyjąć lub nie przyjąć młotka.

7) Reszta braci zajmie miejsce pod kolumnami bez różnicy (stopni i starszeństwa).

8) Ozdoby loży, jak oltarz, stoły urzędników i t. p. pokryte biało, jeżeli zmarły brat należał do dwóch pierwszych stopni; ozdobione girlandą z kwiatów dla sióstr tychże stopni; niebiesko dla mistrzów i mistrzyń; czerwono dla braci wysokich stopni.

9) Bracia nie mają być w żałobie, owszem będą wystrojeni, w białych rękawiczkach, z kwiatami u kapelusza. Siostry będą w bieli, z wieńcem na głowie i szarfą kolorową. Urzędnicy loży z szarfą białą przewieszoną z prawego ramienia na lewy bok.

10) W loży niema grobu, ani lamp żałobnych, ani nic takiego, coby mogło uczynić smutnem i żaloznem to ostatnie pożegnanie czułości i przyjaźni, gdyż dla prawdziwego Masona śmierć jest niczem innem tylko końcem egzystencyi burzliwej a początkiem szczęścia spokojnego i stałego¹⁾.

11) Na środku świątyni (loży) postawi się urna ozdobiona wieńcami z kwiatów; na jednej stronie piedestału (tej urny) zawiesi się portret nieboszczyka. Postarać się należy u krewnych

¹⁾ Pojęcie śmierci zupełnie pogańskie, coś nakształ greckiego elisium.

albo przyjaciół zmarłego o to, aby ten portret służył na zawsze za ozdobę loży i na pamiątkę braciom.

12) Portret zawiesi się potem w poczekalni. Na jego odwrotnej stronie umieści się tablica blaszana, a na niej nazwisko zmarłego, jego przymioty obywatelskie i masońskie, usługi, jakie oddał loży.

13) Portret ten niema być sprawiony nigdy z funduszu loży, jest to rzeczą przyjaciół i krewnych zmarłego postarać się o to, jeżeli sobie życzą, żeby pamięć jego żyła na zawsze w świecie masońskim.

14) Prace loży pójdą porządkiem zwykłym.

15) Mistrz kat. każe zmasać imię zmarłego z obrazu (spis braci lożowych).

16) Wygłosi się panegiryk zmarłego.

17) Mistrz kat. z braćmi i siostrami z przybytku, obojdzie dokola urnę, rzucą kwiaty na grób.

18) Dozorca pierwszy uczyni to samo, a za nim bracia kolumny J.

19) Dozorca drugi uczyni to samo, a za nim bracia kolumny B.

20) Odbędzie się przyjęcie *gratis* profana, którego zdolności pożyteczne być mogą dla loży.

21) Mistrz ceremonii w towarzystwie 6 braci zawiesi obraz (portret) w poczekalni.

22) Urządzi się składka nadzwyczajna, przeznaczona na posag ubogiej dziewczyny, jeżeli to umarł brat, albo na opłatę terminowania ubogiego robotnika, jeżeli to była siostra.

23) Odczyta się protokół i zamknie się lożę.

24) Jeżeli do ceremonii ma być dodana muzyka, uczta, to stać się to ma kosztem krewnych lub przyjaciół.

Podpisano: Stanisław Potocki, komisarz w. Wschodu. Wielhorski, w. dozorca pierwszy i prezes, Glaire, dozorca pierwszy loży »Tarcza północna«, Baltazar Treter, pierwszy wielki stuard, Jan Kayserling, drugi w. stuard¹⁾.

W imieniu loży adopcyjnej »Dobroczynność«, przyjęli te ustawy br. Aleksander Szembek i br. Tański²⁾.

¹⁾ Teki archiw. loży »Tarcza północna«, t. I.

²⁾ Teki archiw. loży »Tarcza północna«, t. II.

Przytoczyłem w całości ustawy dotyczące się łoży adopcyjnej, bankietowej i żałobnej, gdyż służyły one niezmiennie Masonii polskiej aż do jej upadku 1821 r. i pozwalają nam wglądnąć głębiej w jej ducha.

ROZDZIAŁ V.

WIELKI WSCHÓD NARODOWY POLSKI. 1784—1794.

§. 10. Ogłoszenie i ustawa w. Wschodu Królestwa Polskiego i W. Ks. Lit.

W lecie 1783, po śmierci żony, wyjechał w. mistrz Ignacy Potocki do Włoch, nie doczekawszy się ogłoszenia przygotowanej przez siebie ustawy. Masonią rządził namiestnik jego Wielhorski. Ledwo co skojarzoną zgodę zerwać próbowały łoże «Bogini Eleuzis i Tarcza północna» namawiając do zerwania łoże inne. Okólnik Wielhorskiego zażegnał burzę. Po jego wyjeździe z Warszawy, rządził niedołącznie Kazimierz Rzewuski, wzniesienie w. Wschodu opóźniało się. Wtenczas 20 grudnia 1783 na sesyi w łoży pod młotkiem najstarszego deputata Franc. Wojny, na wniosek Świątyni Izys, ustanowiono komisję nieustającą, w której najczynniejszym był brat Maurycy Glaire. Gdy ustawa w. Wschodu była gotową, poddał ją Rzewuski pod dyskusję pełnomocników łoż zwyczajnych, ci zaś opatrzwszy poszczególne rozdziały swemi uwagami, oddali ją do ocenienia i zatwierdzenia najwyższej kapitule. Znaczniejsze zmiany, jakich się domagano były te: Cztery łoże wileńskie w porozumieniu z trzema łożami warszawskimi zażądały przez swoich deputatów^{*)} zmiany art. 3 tytuł »władza wykonawcza«, artykułów o wyborach

^{*)} Byli nimi: Felicyan Szaniawski deputat łoży wil. »Świątynia mądrości«, Wincenty Białopiotrowicz d. l. wil. »Gorliwy Litwin«, Mikołaj Morawski d. l. szkockiej wil. »Doskonała jedność«, Tiesby de Belcour d. l. wil. »Dobry pasterz«, Marcin Zyniew d. l. szkockiej wil., »Doskonała jedność«, G. d' Everhard d. l. szkockiej, »Doskonale milczenie«, Ignacy Hofmann mistrz łoży poznańskiej »Orzeł biały«, August Kicki d. l. grodz., »Szczęśliwe oswobodzenie«, J. Tański d. łoży warsz., »Świątynia Izys«, Al. Szembek d. l. »Świątynia Izys«.

i wotowaniach, wreszcie artykułu o władzy sporządzenia tymczasowego regulaminu i tłumaczenia praw, w ten sposób: każdy nowy projekt praw powinien być przedyskutowany na sesyi w. warstata, potem odesłany do łóż; każda łoża po odbytej naradzie i głosowaniu poinformuje swego deputata przy w. Wschodzie, jak w imieniu jej ma na ten projekt prawa głosować. Jeżeli na 6 tygodni przed sesyą w. Wschodu łoża swej informacyi nie przysła deputatowi, to ten może głosować według osobistego zdania. Co do wyborów to żądano, aby namiestnika litewskiego wybierali deputaci łóż prowincyi litewskiej, namiestnika małopolskiego deputaci łóż prowincyi małopolskiej, namiestnika wielkopolskiego deputaci łóż prow. wielkop. Co do elekcyi innych urzędników w. Wschodu, każdy deputat przedstawi dwóch kandydatów. W razie wątpliwości jak rozumieć należy ustawę, w. warstat zwołuje nadzwyczajną sesyę w. Wschodu; siedmiu deputatów wystarczy do kompletu. Ci uznać najprzód muszą, że jest *periculum in mora*, i tymczasowo tylko orzekają, jak należy rozumieć tekst ustawy; stanowczo i na zawsze orzeknie w. Wschód. Co do kosztów utrzymania w. Wschodu, to wszystkie łoża mają ich dostarczyć, ale każda łoża sama oznacza takse, którą co rocznie na ten cel ma płacić.

Życzenia te uwzględniła w. kapituła, która dokonała ostatecznej redakcyi ustawy. W styczniu 1784 przyjęto do związku łoża poznańskie »Biały orzeł« i »Szkola mądrości«, a na walnej sesyi w. Wschodu d. 26. lutego 1784 r. nastąpiło uroczyste ogłoszenie ustawy i dokonano wyborów do w. Wschodu; w. mistrzem został Andrzej Mokronowski wda mazowiecki; wystosowano adres do Ignacego Potockiego; uwiadomiono o wszystkim w. Wschody zagraniczne a 7 maja obchodzono świetnie imieniny »Króla i brata« Stanisława. Mam pod ręką druk współczesny i wierną kopię tej masońsko-polskiej konstytucyi, bardzo starannie przepisaną dla sądu sejmowego w Warszawie 1828 »w sprawie Towarzystw tajnych i pułkownika Krzyżanowskiego o zbrodnię stanu obwinionych«. Nosi ona tytuł:

»Akt ogłoszenia i ustawy wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i wielkiego Księstwa Litewskiego.

Pod Wschodem warszawskim dnia 26. miesiąca XII., roku prawdziwego światła 5783 a pospolitej ery 26 lutego 1784.

My niżej podpisani deputowani pełnomocni sprawiedliwych i doskonałych łóż:

Katarzyny pod gwiazdą północną, pod wschodem Warszawskim.

Doskonałej Jedności, pod wschodem Wileńskim.

Stateczności uwieńczonej, pod wschodem Poznańskim.

Doskonałej Tajemnicy, pod wschodem Dubieńskim.

Świątyni Izys

Tarczy Północnej

Bogini Eleuzis

Litwina gorliwego

Dobrego pasterza

Kościola mądrości

Szczęśliwego Oswobodzenia pod wschodem Grodzieńskim.

Orla białego

Szkoły mądrości

} pod wschodem Warszawskim.

} pod wschodem Wileńskim.

} pod wschodem Poznańskim ¹⁾.

Wiadomo czynimy, iż znajdując się w dostatecznej liczbie do złożenia wielkiego Wschodu narodowego przez złączenie naszych pełnomocnych, i opatrzeni w światła mularskie w całej ich zupełności, zważając oraz iż wiele na tem krajowi zależy, aby każda jakakolwiekbyż szczególna społeczność narodowej władzy podlegała, i że interes Towarzystwa równie jak i kraje bliskiej immediate nad lożami zwierzchności wymaga — My niżej podpisani, dobrze i należycie od braci naszych upoważnieni i na mocy plenipotencyi tym końcem Nam danych i w archiwach towarzystwa złożonych, ogłosiliśmy jakoż ogłaszamy niniejsze Zgromadzenie Mularskie pełnomocnych wyż rzeznaczonych loż i tych, które z czasem ustanowione zostaną Wielkim Wschodem Narodowym, któremu nadajemy dostojęństwo, prawo i zlecamy, ażeby na zawsze było ciałem reprezentującym i najwyższą władzą towarzystwa i w Królestwie Polskiem i w Wielkiem Księstwie Litewkiem«.

Ustawa składa się z 54 artykułów, oto ich treść:

Art. 1—8. Władza prawodawcza i wykonawcza, zakładania i przyjmowania loż, sądownicza, traktowania z zagraniczną Masonią, dzielenia się na departamenta, stanowienia warstatów i komisji, jest wyłączną atrybucją wielkiego Wschodu, który się składa z deputatów pełnomocnych od każdej loży i wielkich

¹⁾ »Pod wschodem« na oznaczenie, że na świecie panował obskurantyzm, ciemnota, dopiero z pojawieniem się Masonii weszło światło mądrości. Dlatego też i tron mistrza każdej loży ustawiony od wschodu słońca.

urzędników. »Rząd mistyczny i duchowny towarzystwa należy wyłącznie do najwyższej kapituły«. Tym sposobem Masonia polska uwolniła się raz na zawsze od dependencji zagranicznej.

Art. 9. opisuje bliżej warunki wyboru, obowiązki i przysięgę deputatów pełnomocnych.

Art. 10, »Wielcy urzędnicy« jest ich aż 22, tym porządkiem:

1. Najwspanialszy i najpotężniejszy wielki mistrz.
2. Najślawniejszy namiestnik w. mistrza do prowincyi wielkopolskiej.
3. Najślawniejszy namiestnik w. mistrza do prowincyi litewskiej.
4. Najślawniejszy namiestnik w. mistrza do prowincyi małopolskiej.
5. Przewielebny pierwszy wielki dozorca.
6. » drugi » »
7. Najpoważniejszy wielki mowca.
8. » mowca.
9. » w. sekretarz.
10. » sekretarz.
11. » w. podskarbi.
12. » » mistrz obrządków.
13. » » mistrz obrządków.
14. » w. sędzia.
15. » » jałmużnik.
16. » » pieczętarz.
17. » » archiwista.
18. » » miecznik.
19. » » budowniczy-rachmistrz.
20. » w. stuard.
21. » gościnnik.
22. » stuard.

Następnie od art. 11—30 opisane są przymioty, obowiązki i przysięga każdego z 22 wielkich urzędników. Wielki mistrz powinien być mularzem »wysokimi światłami zaszczyconym«, urodzeniem, przymiotami i cywilnymi lub wojskowymi urzędami znakomity; on jest prezesem wielkiego Wschodu jako władzy centralnej departamentów i warstatów; pod jego powagą zwykli mistrzowie katedralni otwierają lożę tą formułą: »w imię wielkiego świata Budownika, pod przewodnictwem najwspan.

i najdosk. w. mistrza NN. otwieram sprawiedl. i doskon. lożę i t. d. I wszystkie akta w ten sam sposób się zaczynają, gdyż »osoba jego jest świętą«. W obradach ma dwa głosy, przysługuje mu prawo mianowania drugorzędnych urzędników w. Wschodu, zawieszenia chwilowo w urzędzie wszystkich, wityzowania loż wszystkich, zmniejszenia kary i t. p.

Art. 31. »Oznaki«. Te były wspaniałe. Wielki mistrz z krzyżem na piersiach »na kształt biskupiego«, zawieszonym na złotym łańcuchu. Fartuch rękawiczki i dalmatycka z białego atlasu złotem bramowana, szarfa, również biała atlasowa, frenzlami złotymi bramowana, spadająca z prawego ramienia na lewy bok. Namiestnicy noszą krzyż maltański na fioletowej wstędze, fartuch i rękawiczki z białej irchy, bramowanej wstążką fioletową z trzema różyczkami tegoż koloru oraz szarfe fioletową atlasową srebrnymi frenzlami bramowaną. Każdy wielki urzędnik nosi godło swego urzędu na wstążce fioletowej. Deputaci zaś loż szkockich t. j. stopni wyższych, noszą godło swej loży na wstędze pasowej, loż symbolicznych t. j. niższych na wstędze błękitnej na lewej piersi.

Art. 32. »O pracach« t. j. posiedzeniach lożowych, opisuje porządek w jaki w. Wschód zasiada. A więc w. mistrz po środku, po jego prawej stronie siedzą: namiestnicy wielkopolski i małopolski, w. sędzia, w. pieczętarz, w. archiwista, gościnnik, w. podskarbi. Po lewej stronie w. mistrza siedzą: namiestnik litewski, w. jałmużnik, w. miecznik, w. budowniczy, rachmistrz, mowca, sekretarz, w. sekretarz. Pod ołtarzem zasiada »najpoważniejszy« w. mowca. Pełnomocni deputaci loż zasiadają pod kolumnami porządkiem dawności założenia loży, a więc, w kolumnie południowej deputaci loż: Katarzyna pod gwiazdą północną, Stateczność uwieńczona, Świątynia Izys, Bogini Eleuzis, Dobry pasterz, Szczęśliwe oswobodzenie. W kolumnie północnej deputaci loż: Doskonała jedność, Doskonała tajemnica, Tarcza północna, Gorliwy Litwin, Kościół mądrości, Orzeł biały, Szkoła mądrości. Dwaj wielcy dozorcowie pod kolumnami na swem zwykłym miejscu zasiadają.

Art. 33—38. »O honorach w. mistrzowi«. Nawet krakowski książę biskup nie wchodzi z taką pompą na Wawel, jak ów »najpotężniejszy i najwspanialszy« biskup masoński. Sześciu dygnitarzy loży z pochodniami w rękę z w. mistrzem obrzędów na czele, wprowadzają w. mistrza, trzymającego także pocho-

dnię zapaloną, do łoży, namiestnik i w. miecznik postępują za nim. Bracia robią sklepienie ze szpad skrzyżowanych, pod którym on przechodzi i zasiada na tronie. Podobne są ceremonie dla innych dygnitarzy; nigdzie może przedrzeźnianie katolickich zwyczajów nie jest widoczniejsze.

Art. 39 i 40. Opisuje sposób głosowania i wyborów. Oprócz w. mistrza, który ma dwa głosy, wszyscy dają głos 1. Urzędnicy wielcy w kwestyach prawodawczych mają głos tylko doradczy, w sądach i w wyborach głos stanowczy. Przy wyborach każdy deputat podaje 2. kandydatów, wotowanie odbywa się sekretnymi kartkami, większość głosów decyduje.

Art. 41. Podaje model listów okólnych i pism w. Wschodu.

»Dnia ... miesiąca ...

r: p: ś: (roku przywróconego światła)

Na chwałę wielkiego świata Budownika.

Imieniem i pod przewodnictwem Najwspanialszego wielkiego Mistrza N. Wielki Wschód Królestwa Polskiego i W. Księstwa Litewskiego do sprawiedliwej i doskonałej Łoży N. na Wschodzie N.

Pozdrowienie, siłę i jedność.

Zakończenie zaś takie:

»Jesteśmy z uczuciem najtkliwszego braterstwa Najmilsi Bracia Wasi, najprzywiązani i najprzychylniejsi Bracia.

Uchwalono na powszechnem zgromadzeniu porządnie zwołanem i węzłem Braterstwa zjednoczonem, pod punktem geometrycznym od samych prawdziwych mularzy znanym, w Wielkim Wschodzie Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego, miejscu oświeconem, porządnem i mocnym, gdzie panuje równość pokój i zgoda. Dnia... miesiąca... roku masonskiego...».

Art. 42—51. Omawia skład i atrybucye »Warstatu«, który jest tem wobec w. Wschodu, czem jest prezydium wobec sejmu. Składa się z samych wielkich urzędników w liczbie 16 — siedm członków wystarczy do kompletu, i wykonuje sadowniczą władzę, wszelako wyroki jego pójść muszą pod zatwierdzenie w. Wschodu, zakłada, przyjmuje i dozoruje łożę, traktuje z zagraniczną Masonią, przygotowuje projekta do praw, żądać może zwołania nadzwyczajnego posiedzenia w. Wschodu, 7 urzędników i 7 deputatów wystarczy do kompletu; wystawia dyplomy patenta i inne pisma; zarządza wszystko, co do ogólnego porządku łoża pożyteczne, ale wszystko to czyni powagą, imieniem i pod pieczęcią w. Wschodu.

Art. 51. Stanowi, aby poszczególne loże w porozumieniu z w. Wschodem ułożyły bilans wydatków na utrzymanie deputatów swoich i wielkich urzędników i podatków, które od członków swoich na ten cel pobierać mają.

Art. 52. »O lożach prowincjonalnych« ustanawia, aby 4 loże szkockie t. j. stopni wyższych, z »łożą matką« pod imieniem Katarzyny pod gwiazdą północną nosiły nazwę »prowincjonalnych« i wykonywały swą zwierzchniczą władzę w ten sposób:

Do przewielebnej loży prow. »Doskonała jedność« pod wschodem Wileńskim należy cała Litwa.

Do przewielebnej loży prow. »Stateczność uwieńczona« na wschodzie Poznańskim należą województwa: poznańskie, kaliskie, gnieźnieńskie, sieradzkie, łęczyckie i ziemia wschowska.

Do przewielebnej loży prow. »Doskonała tajemnica« pod wschodem Dubieńskim, województwa: wołyńskie, podlaskie, braclawskie i kijowskie.

Do wspaniałej loży matki, »Katarzyna pod gwiazdą północną pod wschodem Warszawskim, wszystkie ziemie i kraje pod panowaniem polskim będące, jakoteż kraje i prowincje za granicą leżące«, a więc Masonia nie uznawała pierwszego rozbioru Polski.

Art. 53. Loże »przysposobione« t. j. adopcyjne, do których zapisane »siostry« zostawać mają pod nadzorem i kierunkiem warsztatów w. Wschodu. Istniejącej loży adopcyjnej w Warszawie poleca się, aby urzędników swoich wybierała z dygnitarzy w. Wschodu.

Wreszcie art. 54, podaje rotę przysięgi każdego z w. urzędników z osobna i deputatów w. Wschodu. (Patrz część II, 101).

Ustawa ta wydrukowana została 1784. p. t. Akt ogłoszenia i Ustawy Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i W Ks. Litewskiego R.: P.: Ś.: 5784) w 8ce str. 86.

§ II. Regulamin dla łóż symbolicznych.

Dla utrzymania jednolitości w obradach i traktowaniu spraw łóż symbolicznych o 3. stopniach wydano bardzo starannie zredagowany regulamin, którym wszystkie inne loże rządzić się miały p. t. »Regulamin dla loży zwykłej, spisany z rozkazu sprawiedliwej i doskonałej loży Tarcza północna. Na

wschodzie Warszawy 5784¹⁾. Kodeks ten składa się z 29 rozdziałów:

Rozd. 1. »Zasady generalne zakonu« są cztery, 1: Tolerancya dla wrzystkich wyznań, i zniesienie wszelkich różnic wyznaniowych. 2. Zwyciężanie przesądów narodowych szlacheckich, a unikanie dyskusyi politycznych, czyli zniesienie wszelkich różnic między ludźmi z powodu różnicy stanu i zapatrywań politycznych. 3. Zgadzenie się z wszelką formą rządu, gdyż »każdy rząd ma swoje wady, każdy system swe dobre strony a rewolucye najbardziej upragnione niczem innym nie są, jak tylko zamianą i to bardzo kosztowną, pewnych nadużyć i wad na innego rodzaju nadużycia i wady«. Dlatego wszelkie dyskusye religijno polityczne w lożach, są surowo wzbronione. 4. Celem Masonii jest udoskonalenie człowieka we wszystkich jego stosunkach, w porządku obywatelskim i moralnym.

Rozd. 2. Wylicza »urzędników« loży, jest ich 13: mistrz, namiestnik, dozorca 1 i 2, mówca, sekretarz, podskarbi, mistrz ceremonii, sędzia, pieczętarsz, jałmużnik, budowniczy czyli sekretarz, odźwierny.

Rozdziały 3—16. przechodzą kolejno sposób wybierania, obowiązki i powinności każdego z wyż wymienionych urzędników.

Rozd. 17. O urzędnikach loży w ogólności. Jeżeli loża liczy 30 lub więcej członków, to urzędników ma być 13, jeżeli tylko 20 członków albo mniej, to ich ma być 7.

Rozd. 18. reguluje wybory i nominacye urzędników i towarzyszący im ceremonial.

Rozd. 19. »Przyjęcie do loży«. Każdy Mason powinien przed profanami mówić o swoim zakonie z wielkim entuzjazmem i szacunkiem. Do loży przyjmować należy tylko wybranych. Kandydata śledzi i jego przeszłość bada dwóch braci śledzieli, których on nie zna. Ci na najbliższem zebraniu loży zdają sprawę o rezultacie swego śledztwa. Następuje balotowanie; trzyczwarte galek białych wystarczy do przyjęcia; jeżeli tylko większa połowa jest galek białych, to powtarza się balotowanie na sesyi następnej, jeżeli mniej niż połowa, to odracza się balotowanie do sześciu miesięcy. Kandydat powinien mieć te cztery warunki. 1. Powinien być religijny »uważać się związanym przysięgą, i wierzyć w nieśmiertelność duszy i istnienie

¹⁾ *Règlement pour une L. particulière rédigés par ordre de la j: et p. L: du Bouclier du Nord à l'Orient de Varsovie 5784.* w 8ce str. 126.

Boga, mściciela krzywd wyrządzonych jego imieniowi zbezczeszczoneму. Każdy niedowiarek wykluczony z zakonu, bo i jakąż da gwarancję wierności swoich obietnic? 2. Powinien być ożywiony uczuciem głębokiem, zamiłowaniem porządku i równości. I dlatego ludzi z pierwszych warstw społecznych, arystokratów, należy przyjmować bardzo ostrożnie i po długim wypróbowaniu ich; dla klas średnich łoża stoi otworem; niższym warstwom jest ona zamkniętą. 3. Powinien być do tyła majątny, aby był w stanie płacić wkładki i ponosić koszta potrzebne na utrzymanie łoży. 4. Powinien być wolny t. j. niezależny w swym zawodzie, aby miał czasu dosyć do bywania w łoży. Odpowiednio do tych warunków zapytuje mistrz katedralny kandydata: czyli wierzy w nieśmiertelność duszy, w Istotę najwyższą, która jest pierwszą i wieczną przyczyną wszystkiego co istnieje i która karze krzywoprzysięzców; azali gotów jest podeptać uprzedzenia i różnice, jakie ród daje i stanowisko światowe; azali może płacić na łożę i ubogich i czy ma czas cztery razy na miesiąc przybyć na posiedzenie łoży? Wiek kandydata 20 lat, wstępne do łoży 15 ₥, braciom służącym 8 złp. Uwolnienie od taksy dać może łoża, mając wzgląd na niezwykle tatenta albo usługi oddane łoży.

Rozd. 20. Afiliacye. łoża adoptuje »brata« z innej łoży tylko na przedstawienie jednego z swych członków. Stopnie masonskie afiliowanego należy sprawdzić skrupulatnie i zadać mu te same pytania, jak wstępującemu kandydatowi. Wystąpić z łoży (czyli pokryć łożę) wolno tylko podczas »wakacyi tronu« t. j. gdy dawny mistrz złożył młotek a nowego jeszcze nie obrano. Wszyscy bracia w tej chwili są wolni od przysięgi a kto chce raz na zawsze opuścić łożę, ten oznajmia to mistrzowi kat. łoża daje mu dymisyę i dopiero z tym dokumentem może zgłosić się do innej łoży z prośbą o afiliację. Taksa afiliacyi 5 ₥; afiliowany powinien mieć egzemplarz regulaminu swej łoży i wykonuje przysięgę.

Rozd. 21. »O przysięgach« podaje 12 formularzy roty przysięgi dla afiliowanego i urzędników łoży. Każda rota przysięgi zaczyna się od słów: »przysięgam i obiecuję wobec Wielkiego Budownika świata na mój honor i moje zbawienie« — kończy się zaś »tak mi dopomóż Boże«.

Rozd. 22. »O honorach« z jakimi przyjmowani mają być w łoży dygnitarze i urzędnicy w. Wschodu, deputaci łoż prowincjonalnych i bracia goście, razem 12 ceremonialów recepcyjnych.

Rozd. 23. »Prace« łoży są te: 1. sprawdzanie obecności czyli czytanie katalogu braci. Niobecni winni się usprawiedliwić listownie albo przez jednego z braci. 2. Wprowadzenie z przedpokoju nazwanego salą »zgubionych kroków« do łoży braci gości, jeżeli którzy są. 3. Odczytanie księgi budowniczej czyli protokołu z ostatniego posiedzenia, i podpisanie tejże przez mistrza katedry i dwóch dozorców. 4. Propozycje mistrza poddane pod obrady łoży. 5. Propozycje braci, łoża debatuje nad niemi, rozstrzyga większość głosów. Mistrz może zawiesić decyzję łoży, jeżeli uważa ją za szkodliwą dla zakonu, i oddać ją pod sąd wielkiego warstату albo łoży prowincyalnej. 6. Sprawozdanie i wnioski jałmużnika. 7. Składka dla ubogich. 8. Czytanie regulaminu lub katechizmu i egzamin braci z niego. 9. Oznaczenie dnia najbliższego posiedzenia. 10. Odczytanie i podpisanie raptularza (*de l' esquisse*) przez mistrza. 11. Pocałunek pokoju i przyjaźni bratniej. Tym sposobem odbywało się każde posiedzenie łoży.

Prawo głosowania przysługujące każdemu bratu, traci się 1. odjęciem głosu przez mistrza, 2. wyrokiem łoży, 3. nieplaceniem przez 3 miesiące rocznej wkładki.

Rozd. 23. »O miejscu i czasie posiedzeń łoży i obowiązku bywania na nich«. Co to łoża? »Jest to miejsce oddzielone od reszty świata, w którym są złożone plany tajemnicze, oglądać je mogą tylko dzieci królewskiej sztuki (Masoni), oko obce zbezczęściłoby je; jest to warsztat gdzie robotnicy wybrani ćwiczą się razem nad wykonaniem rysunków danych od W. Budownika świata; oczyszczają się pracą, umacniają się wzajemnie i wznoszą się stopniowo do centrum światła«. łoża powinna być ukryta i niedostępna profanom i dekorowana według przepisu najwyższej kapituły.

Posiedzenie łoży raz w miesiąc albo co tydzień, albo ile razy mistrz je zwoła. Każde pierwsze w miesiącu zebranie jest obowiązkowe, sekretarz trzyma ścisłą kontrolę frekwencji, bardzo pilni w uczęszczaniu bywają posuwani szybko na wyższe stopnie, a najpilniejszy dostąpi tego zaszczytu *gratis*. Nieobecność swoją należy wytłumaczyć listem do mistrza, albo ustnie przez którego z braci. Kto się oddala z słusznych przyczyn od swego Wschodu t. j. od miejsca swej łoży, bierze urlop od mistrza, ale płaci połowę wkładki za czas oddalenia swego.

Rozd. 25. »O sądownictwie«. W sporach masonskich mię-

dzy dwoma stronami pierwszą instancją jest brat sędzia, drugą łoża większością głosów, trzecią w. warstat. W sprawach dyscyplinarnych drobne przewinienia sędzi i karze mistrz kat. grzywną do 4 złp., upomnieniem, odjęciem głosu, wydaleniem z posiedzenia. Przewinienia cięższe sędzi i karze łoża, apelacya od niej do w. warstatu.

Rozd. 26. »Finanse łoży« a najprzód wydatki łoży: na mieszkanie, opał, światło, meble i dekoracye, na utrzymanie biura i opłatę brata służącego, wreszcie wkładka roczna na ogólne wydatki i utrzymanie w. Wschodu. Wszystko to razem wyniesie 80 ₰ rocznie, które członkowie łoży pokryć powinni. Nad regularnem wnoszeniem wkładek czuwa brat skarbnik i brat mowca, przepisy w tym względzie są bardzo ścisłe.

Rozd. 27. »O towarzyszach wolnych«. Orzeczeniem łoży można przyjąć »brata« bez żadnych opłat i wkładek w tych wypadkach, 1. gdy łoża ma znaczną liczbę placących braci i wystarczające dochody, wolno jej przyjąć »brata« zdolnego i światłego bezpłatnie, 2. gdy który z placących braci podupadł majątkowo, łoża uwalnia go od opłat, 3. gdy który brat na usługach łoży stracił czasu wiele i poniósł wiele fatygi, łoża uwalnia go od opłaty i wkładek.

Rozd. 28. »Festyny i uczty«. Trzy są obowiązkowe święta masonskie: 1. w dzień św. Jana 24 czerwca, jako patrona zakonu¹⁾. 2. w dzień 8 maja imienin króla Stanisława. 3. w dzień imienin »najwspanialszego, najpotężniejszego w. mistrza (był nim 1784 Andrzej Mokronowski). W te dni odbywa się uczta »poświęcona przyjaźni i zabawie«. Wszelkie nadużycie surowo wzbronione. Gdzie można urządzić łożę adopcyjną (mężczyzn i kobiet) należy »upiększyć święto obecnością siostr, muzyką, tańcami, płodami gieniuszu, poezją, wymową» i t. d. Wszystko co piękne, co może podobać się duszom czułym, zgromadzić należy na uroczystość tych dni szczęśliwych, a jeżeli to możliwe, należy je naznaczyć jakim czynem dobroczynności dla ubogich. Oprócz tego mistrz kat. może oznaczyć inne dni ucztowe, gdyż »ten duch wzajemnej życzliwości, przynoszący z sobą wspólną uciechę i współudział, jest celem zakonu, a uczty są jednym z środków do tego«. »Prace stołowe« otwierają się i zamykają

¹⁾ Nie żeby Masonia czcila jakich św. Patronów, ale że w ten dzień słońce najbardziej użyźnia ziemię, bo najdłużej stoi na horyzoncie i natura cała w największym rozkwicie.

ceremoniałem zwykłej łoży; nie krępują zresztą niczem krom względami przyzwoitości światowej i dobrego wychowania. Przy każdej uczcie wnosi się zdrowie 7 razy. 1. (stojąc i z mieczem w rękę) na pomyślność królowej Neapolu¹⁾. 2. (stojąc), w. mistrza i w. Wschodu. 3. (stojąc), mistrza kat. 4. braci gości. 5. nowo przybyłych i afiliowanych. 6. urzędników i członków łoży. 7. (stojąc), na pomyślność Masonii na całym świecie. Po uczcie lub podczas niej mają być śpiewy, wesole i romansowe, ale nie plugawe. Jeżeli uczta jest adopcyjną, to w śpiewach tych, tak jak w całym zachowaniu »braci« należy unikać najdrobniejszej nieprzyzwoitości, czuwać ma nad tem mistrz kat. i wypędzić natychmiast z łoży wykraczającego w tej mierze brata.

Rozd. 29. »Roczne formularze dla użytku łoży«; jest ich 15: formularz protokołu łoży, pełnomocnictwa dla deputatów łożowych do w. Wschodu i zatwierdzenia tychże, paszportu masonskiego, pozwu sądowego, listu od łoży do brata, relacji mistrza kat. do w. Wschodu, katalogu braci łożowych, listu od łoży do w. Wschodu i do innej łoży, listu deputata do w. mistrza, gdy przybyć nie może na sesyę, listu brata do łoży, podania świeżo założonej łoży o konstytucyę masonską do jednej z łoż prowincyalnych; do tego listu należało załączyć takse 20 ₰.

Według tego regulaminu Masonia polska stanisławowska wyznawała deizm; czyniły to wtenczas, szczerze lub obłudnie, inne Wschody zagraniczne. Dzisiaj wielka część Masonii obywa się bez w. Budownika świata, i wyrzuciła go z swego ceremoniału. Pod względem politycznym, polski Wschód skłaniał się do monarchii elekcyjno-konstytucyjnej, a przyznać mu to trzeba, że pilnie przestrzegał władzy i rządził. W rządzie tym przeważał element francusko-niemiecki, ale stara anarchia polska nie zawsze dawała się ująć w kluby nawet masonskiemu rządowi. Zobaczymy niebawem, że krom łoż warszawskich, wszystkie inne zaniedbywały się w wyplatach. i nie było sposobu przy-

¹⁾ R. 1775 Ferdynand IV. król Neapolu i Sycylii, wydał edykt potępiający Masonię, wielu braci dostało się do więzienia. Królowa Karolina wstawiła się za nimi i uzyskała ich uwolnienie. Masoni przez wdzięczność bili na jej cześć medale i pili jej zdrowie przy swych uctach. Mam pod ręką dziełko o 129 stronach p. t. *Histoire de la persécution intentée en 1775 au Francs Maçon de Naples, Londre 1780.* Na dwóch miedziorytach dwa napisy: *Neapolitanorum L. M. ordo, gratum animum patefecit, — Carolinae pravis infaustae, propitiae bonis.*

zwyczać ich do corocznego odnowienia pełnomocnictwa swoim deputatom, tak że wreszcie dyspensować je od tego prawa musiano.

Licząc się z ówczesnem usposobieniem szlachty, w. Wschód starał się zawsze o znakomitą reprezentację, i powoływał na urzędy w. mistrza i namiestników osobistości z historycznym nazwiskiem i wielką popularnością. Na zewnątrz wobec profanów rozwinęła Masonia ruchliwą dobroczynność. Adopcynna loża »Dobroczynność« złożyła 1784 r. 2.000 złp. na dotkniętych powodzią, a brat le Fort zwiedził za granicą masońskie instytucje dobroczynne, aby podobne zaprowadzić w Polsce. Jakoż na gruncie za okopami podarowanym przez obywatela Szulca, postawiono dom ubogich z fabryką pończoch dla wojska. Król z Radą nieust. ofiarowali na ten cel 10.000 złp. Do składek na masońską dobroczynność wzywał br. Aloizy Brühl francusko-polską odezwą, rozrzuconą po kraju. Bracia łożowi, lekarze Trochel, Czempiński, Issaurat szczepili ospę bezpłatnie, a dla dotkniętych nią chorych urządzili z składek masońskich szpital. Próbowano zaprowadzić podczas prac łożowych odczyty z dziedziny nauk przyrodniczych i etyki masońskiej, zwłaszcza tolerancji religijnej. Ale już 1786 opadły skrzydła dobroczynnej ruchliwości masońskiej. W najświetniejszej dobie 1786 r. było łoż 20, przyjmąwszy przeciętną cyfrę członków każdej łoży 50, mielibyśmy cyfrę Masonów za króla Stanisława 1.000. Ale od tej cyfry, odejść należy w. Wschód i 4 łoża prowincyalne, które składały się z członków łoż innych, a więc $1.000 - 250 = 750$. Zauważyć należy i to, że większa połowa łoż jak n. p. krakowski »Przesąd zwyciężony« liczyła zaledwie 20 członków, a więc nie mylę się gdy twierdzę, że ogólna cyfra braci Masonów w Polsce stanisławowskiej nie przechodziła o wiele 600 członków, i to w znacznej części cudzoziemców (Patrz Część II str. 127—130).

Cóż ci »sprawiedliwi i doskonali bracia« robili, jakie były »prace« królewskiego zakonu Masonii? O tem pouczą nas encykliki czyli »tablice rysunkowe« w. Wschodu, które opatrzone podpisem w. mistrza, w. sekretarza, w. pieczętarza i pieczęcią w. Wschodu¹⁾, rozsyłane być powinny co kwartał łożom, roz-

¹⁾ W pieczęci tej Orzeł polski, na piersi jego tarcza, na niej pogoń litewska, pod tą zaś słońce i gwiazda; dokoła napis łaciński: *Sigil. Magist. Supr. Ordin. Mur. Lib. Ori. Polon. et Lithuan.* To znaczy: Pieczęć mistrzostwa wielkiego zakonu Mularzy wolnych Wschodu Polski i Litwy.

syłano je zaś od r. 1787 nierównie rzadziej. Dla zorientowania się w tym arsenale szumnych a czczych frazesów, pod których osłoną opowiedziane mizerne czyny masońskie, zestawieć muszę wypadki zaszłe w tej dobie w jedną całość.

§. 12. Prace Masonii polskiej w latach 1784—86.

Rządy Mokronowskiego trwały zaledwo kilka miesięcy. Umarł 14 czerwca 1784 r., okólnik w. Wschodu z d. 16 czerwca donosi o tem lożom i rozporządza, aby w dzień św. Andrzeja, 30 listopada, obchodzono lożę żalobną według ceremoniału, który wnet będzie rozesłany, urzędnicy zaś lożowi aby nosili na posiedzeniach czarną szarfę, bracia czarną przez ramię przewiązkę na znak żaloby. Wszystkie akta wychodzące od w. Wschodu pieczętowane będą czarnym lakiem. *Sede vacante*, t. j. podczas bezkrólewia rządzić będzie wielkopolski namiestnik Wojna¹⁾. Na elekcyi w styczniu 1785 r. powierzono godność w. mistrza Szczęsnemu Potockiemu, wojewodzie ruskiemu, który podówczas wielki mir i famę dobrego patrioty posiadał. Wnet jednak przeszedł otwarcie do obozu rosyjskiego, i stanął na czele Targowicy. Po nim objął wielki młotek w maju 1789 r. Kazimierz Sapieha, marszałek litewski czteroletniego sejmu, i dźwżył go aż do chwili upadku Masonii podczas drugiego rozbioru Polski. Przy każdym nowym wyborze w. mistrza i co rok zmieniała się częściowo postać w. Wschodu, podam te zmiany, o ile źródła na to pozwolą.

Koszta roczne utrzymania w. Wschodu wynosiły 173 \ddagger , mieszkanie 124 \ddagger , pensya brata służącego 24, opał i światło 40, kancelarya 25 \ddagger . Każda z 13 loż płacić miała na ten cel po 13 \ddagger 5 złp. i 16 groszy²⁾. Trybut loż zmniejszał się co roku, w miarę jak przybywały loże nowe, a przybywały zrazu dość rażno.

Jeszcze w 1784 r. dwaj »bracia« Mikosz i Müller założyli »Jutrzenkę bizantyńską« na wschodzie Konstantynopola między emigracją polską. Na wschodzie cesarsko-rosyjskiej armii założono lożę »Nieśmiertelność«; na wschodzie Lwowa »Szczerą przyjaźń«; na wschodzie Zwiahelu »Minerwę«. Donosi o tem

¹⁾ Teki archiv. loży Tarcza północna, t. I.

²⁾ Teki I. archiv. Tarcza północna, t. I.

»tablica« czyli kwartalny okólnik w. Wschodu z d. 7 lipca 1784 r. zredagowany po francusku: »Z radością donosimy wam, że budynek, którego fundamenta przed 3 miesiącami położyliście, dźwiga się i doskonali z szybkością świadczącą dobrze o trudzie, jaki sobie zadajemy, aby odpowiedzieć godnie waszemu zaufaniu... Z 13 łóż istniejących przy założeniu naszego Wschodu, doszliśmy w bardzo krótkim czasie do 17, i taką zyskaliśmy reputację regularności prac naszych, że spodziewamy się słusznie ustawicznego postępu i będziemy wkrótce mogli wam donieść o otwarciu łóż nowych...« ¹⁾).

Nadzieja ta niebardzo się ziściła. W r. 1785, odkryto tylko jedną lożę »Orzeł pruski« na wschodzie Insterburga i organizowano dawne. Roku 1786 zjawia się znów jedna nowa loża: »Polak dobroczynny« na wschodzie Dubna, założona przez brata Ignacego Działyńskiego. Roku 1787, znów tylko jedna »Ciemności zwyciężone« na wschodzie Żytomierza, i na tem koniec, tak że Masonia polska w stanisławowskiej dobie nie liczyła więcej nad 21 łóż, z których kilka nie dawało żadnych oznak życia.

Nad zachowaniem rytuału i doktryny masońskiej w wszystkich tych lożach czuwała kapituła większa przy kapitulnej loży »Katarzyna pod gwiazdą północną« istniejąca. Skład jej r. 1785 był ten: August Ott prezes; członkowie: Genty, Aleksander Szembek, Bouquet, Morawski, Stockmann, Aubert, le Fort, Wojna, Pütz; sekretarz: le Jay, wszyscy kawalerowie różanego krzyża ²⁾).

Z krótkich rządów w. mistrza Mokronowskiego nie pozostał ślad inny, jak okólnik polski w. Wschodu do łóż z d. 5 kwiet. 1784 r.

»Kiedy zwykle losów ludzkich koleje naród nasz uciskały, za szczególnem wielkiego świata Budownika błogosławieństwem światło mularskie wzrost w nim brało, towarzystwo nasze pod młotkiem przezacnego brata Józefa Hilzena kwitnące odebrało pod d. 4, miesiąca 6, roku przywróconego światła 5780 (4 sierp. 1780 r.) od najwspanialszej metropolii londyńskiej konstytucyę

¹⁾ Tamże.

²⁾ Pieczęć kapituły wielkiej: krzyż w owale z gwiazdą pośrodku. Pomiedzy ramionami krzyża z prawej strony: cyrkiel i łabędź karmiący pisklęta, po lewej stronie: orzeł polski i róża. Dokoła napis: *Sigil. Cap. Sup. Constel. sept. t. j.* Pieczęć kapituły najwyższej siedmiu światel.

wielkiej łąży prowincjonalnej z przywiązaniem do tego nadania. Rozskrzewione staraniem i przewodnictwem bywszego wielkiego mistrza, wspaniałego i najslawniejszego brata Ignacego Potockiego, łąże narodowe poznały z przekonania i doświadczenia, jak korzystną jest potrzeba towarzystwa równie jako i państwa (sic), aby najwyższej zwierzchności w kraju wolnie ustanowionej podlegały i widząc się w dostatecznej liczbie i w światła wolnomularskie w zupełności opatrzone, przy powszechnych oklaskach na d. 2, miesiąca 12, r. p. ś. 5782 (2 lut. 1783) Wielki Wschód Królestwa Polskiego i W. Ks. L. jednomyślnie postanowiły. Lecz przeciwność najpiękniejszym zamiarom kładąca tamę, przerwała niedługo pomyślność tej ustawy. Ledwośmy zaczęły kosztować spodziewanych korzyści, gdy smutne zdarzenie, oddalając od w. Wschodu wspaniałego i najslawniejszego brata Ignacego Potockiego, na niebezpieczeństwo upadkiem grożące tak wspaniałą budowę naraziło. Odebraliście najmilsi bracia w liście okólnym pod d. 20, miesiąca 7, r. p. ś. 5783 (20 wrześn. 1783), obraz obecnych na ówczas okoliczności. Przerażeni sprawiedliwą trwogą, z właściwą wolnym Mularzom skwapliwością, rzuciliście się do rychłej budowy naszego ocalenia. Gdzie równość, związek i wolność wspólne łączą siły, tam wszelkie zawady łatwe są do przelamania. Przewielebni i najpoważniejsi deputowani pełnomocni wszystkich porządných łąż Królestwa Polskiego i W. Ks. L. godni woli waszej, najmilsi Bracia, tłumacze, nie spóźnili się stawić w miejscu przyzwoitem (w łąży), gdzie niosąc z sobą ducha gorliwości o dobro i ustawę porządnego towarzystwa i zaufaniu waszemu dostatecznie odpowiadając, wybór wasz najlepiej usprawiedliwili. Poświęciwszy nie mało pracy na poznanie uwag od wszystkich łąż uczynionych i onych w zbiór ustaw w. Wschodu umieszczenie, dzieło to podali pod roztrząśnienie najwyższej kapitule, która potwierdzeniem swoim upoważnić je raczyła. A dopiero na uroczystem d. 26 miesiąca 12, r. p. ś. 5783 (26 lut. 1784) zgromadzeniu swoim stosownie do zaszłych odmian napisaną księgę: *Akt ogłoszenia i ustawy wielkiego Wschodu narodowego* zawierającą, po rozważnem przeczytaniu za jednomyślną zgodą podpisali i o tem przeszłym w. Wschodu urzędnikom donieśli. Zwolane od tych wielkiego Wschodu narodowego zgromadzenie zwyczajnym obrządkiem ogłosiło, iż pomienione ustawy będą odtąd i nazawsze zasadą prac Towarzystwa w Królestwie

Polskiem i w W. Ks. L. Powszechna wola wasza, najmilsi Bracia, w prawo zamieniona, tem jest pewniejsza trwałości swojej, że każdy z was część jej składając, staje się całości obrońcą.

»Dawszy czas słusznej stąd radości, przystąpiliśmy do obrania głowy Towarzystwa naszego. Snadno nam się domyśleć tkliwego uczucia, które w sercach waszych sprawi wiadomość, że wiekiem, przymiotami mularskimi, sławą w ojczyźnie i obcych narodach nabytą szanowny brat Andrzej Mokronowski, jednostajnymi głósy, chociaż w sekretne kreskowaniu, w. mistrzem w. Wschodu narodowego ogłoszony, przyjął wdzięcznie tę wysoką dostojność, pomimo osłabienia latami i pracą nadwątłego zdrowia. On pierwsze światła mularskiego przyniósłszy do Polski promienie, (założył r. 1742 lożę w Wiśniowcu) potrafi zapewne wrócić zaćmiony blask miejsca tego utratą poprzednika, któremu tak wiele Towarzystwo nasze winne jest wdzięczności«¹⁾.

Vacante sede, z czasów bezkrólewia doszło nas kilka dokumentów. I tak pod d. 7, miesiąca 5, r. 5784 (t. j. 7 lipca 1784), »na chwałę wielkiego Budownika świata, pod powagą najslawniejszego deputata Wielkopolski Wojny, zastępcy w. mistrza *sede vacante*, wielki Wschód narodowy wszystkim regularnym lożom, pozdrowienie, siłę i jedność — Bracia, drodzy Bracia — wierni obowiązkom na siebie przyjętym pośpieszamy z sprawozdaniem z prac naszych od zebrania naszego d. 25 miesiąca 1 (marca) aż do 24 miesiąca 4 (czerwca) roku bieżącego«.

Oznajmia więc najprzód otwarcie czterech loż nowych, o których wspomniałem wyżej.

Donosi dalej, że w. Wschód polski uwiadomił w. Wschody Francyi i Anglii o wskrzeszeniu Masonii w Polsce i zawiązał z nimi stosunki.

Staraniem w. Wschodu przygotowano formularze różnych »desek rysunkowych«, t. j. korespondencyi masońskiej i dokładny regulamin lożowy w trzech językach: francuskim, polskim i niemieckim, a to staraniem loży »Tarcza północna« i »Świą-

¹⁾ Teki archiv. I. Tarcza północna t. II. List pisany wyjątkowo po polsku, jako próbkę masońskiego stylu przytoczyłem dłuższe z niego ustępy.

tynia Izys«¹⁾. Dzień 7 maja, jako imienin JKM. uświetniono jałmużną daną podupadlej rodzinie polskiej i wspaniałą oracyą w. mowcy Stanisława Potockiego »o cnotach i wielkich przymiotach Stanisława Augusta naszego króla«. Tekst tej mowy przysyła się lożom, aby publicznie był odczytany braciom.

Na d. 24 lipca b. r. obchodzono lożę żałobną adopcyjną dla uczczenia pamięci świeżo zmarłego w. mistrza Andrzeja Mokronowskiego. Król sam raczył na ten obrzęd ofiarować piękny portret nieboszczyka, który zawieszono potem w loży.

Upomina się deputatów, aby wrazie oddalenia się od w. Wschodu, wyznaczili swych zastępców; aby loże płaciły regularnie swój roczny trybut, gdyż dotąd tylko warszawskie loże uściły się z niego. Zaniedbanie tego pozbawia deputatów prawa zasiadania na wielkim Wschodzie, który znów pozbawiony »światel« t. j. zdrowej rady i pieniędzy, rozwinąć należyte swej działalności nie potrafi, i wzniesione z takim trudem wolnomularstwo polskie upadnie.

List kończy się modlitwą:

»Oby wielki Budownik świata odwrócił ten cios od nas i od wszystkich loż, i oddalił tę hańbę, żeśmy nie dotrzymani naszych zobowiązań, a profanom dali słuszny powód krytyki i zgorzenia«.

Z tenoru tego listu, pisanego jak wszystkie dalsze po francusku, widoczna, że już w pierwszych miesiącach, z wyjątkiem Warszawy, wszędzie indziej leniwo brano się do wskrzeszenia Masonii, i nie troszczono się wiele o nią.

Drugie z rzędu kwartalne posiedzenie w. Wschodu, które powinno się było odbyć w wrześniu, nie odbyło się wcale, gdyż większa część deputatów piastując urząd poselski i inne, powołaną została na sejm do Grodna.

W dniu 27 grudnia odprawiono zwykłą uroczystość »św. Jana w zimie«. Deputaci loży wileńskiej »Gorliwy Litwin«, loży »Jutrzenka bizantyńska« w Konstantynopolu, »Nieśmiertelności« na wschodzie cesarsko-rosyjskiej armii, nie przybyli na ten festyn z wielkim smutkiem w. Wschodu, gdyż przezto loże te stracić mogą prawo reprezentacyi, to jest wysyłania swych deputatów do w. Wschodu.

Rozgraniczono na tejże sesyi władzę praktycznego tłuma-

¹⁾ Jest to ten sam regulamin, którego treść podałem na str. 100.

czenia ustaw masonskich, przysługującą w. warstawi, złożonemu z w. urzędników w. Wschodu. Tylko gdy zdania w. warstawi są rozstrzelone, rozstrzyga wątpliwości w. Wschód. Wniośki dotyczące ustaw Masonii, rozbierane pierw będą na sesyi w. warstawi, potem dopiero przyjdą pod obrady w. Wschodu. Upomniano ostro deputatów, aby wcześniej swoich zastępców przedstawili. Wreszcie przeprowadzono wybory w. urzędników do w. Wschodu na r. 1785. Z urny wyborczej wyszedł w. mistrzem wojewoda ruski Stanisław Szczęsny Potocki. Ponieważ pan wojewoda rzadko przesiadywał w Warszawie, zajęty sprawami Ukrainy, przeto zastępował go w rządach »najslawniejszy« namiestnik wielkopolski brat Wojna.

Pod d. 6, miesiąca 2, r. 5785 (6 kwiet. 1785), wydał w. Wschód list okólny do wszystkich łóż regularnych w języku francuskim. Treść jego następująca: »Rok upłynął od ukonstytuowania się w. Wschodu polsko-litewskiego. Kapituła najwyższa poczyniła ważną zmianę w konstytucyi przed rokiem przyjętej. Łoże prowincyalne składały się wyłącznie z braci szkockich (wyższych) stopni (od 4—7, albo od 4—21) i wykonywały nadzorczą władzę nad lożami symbolicznymi (pierwszych trzech stopni). To się sprzeciwia równości masonskiej. Odtąd prowincyalne loże składać się będą z kapituły braci stopni szkockich, z rezydentów deputowanych od łóż symbolicznych, z mistrzów i urzędników tychże łóż należących do jednej prowincyi. Przeto zaradzi się równości masonskiej i ułatwi się prowincyalnej loży rządu nad całą prowincyą.

Powstała nowa loża »bizantyńska« na wschodzie Konstantynopola, której założycielem przewielebny brat Mikosz, mistrzem katedralnym brat Müller; wspomnieliśmy o tem wyżej.

»Loża adopcyjna »Dobroczynność« na wschodzie Warszawy rozpoczęła swoje prace, według woli prawa, pod powagą wielkich urzędników w. Wschodu, a dała dowód swego usposobienia, prosząc w. warstat, aby protokoły jej spisywane były po polsku, co też jako zgodne z prawem pozwolono. Wielki warstat chcąc zabezpieczyć trwałość i porządek tej loży adopcyjnej, ułożył dla niej regulamin; przyjęły go, podpisały i zaprzysięgły »wspaniałe siostry«, wydrukowano go i oto załączamy wam egzemplarz. Prace loży adopcyjnej przejrzone po każdym posiedzeniu przez w. warstat według tenoru prawa, są

rękojmią, że z dniem każdym łoża ta przyczyni nowego blasku Masonii polskiej».

Nadzieja nie zawiodła. W krótkim czasie powstały cztery nowe łoża adopcyjne zależne od w. łoży »Dobroczynność«: w Warszawie przy łoży »Bogini Eleuzis« niemiecka adopcyjna d. 27 grud. 1785 r.; w Poznaniu przy łoży prowincjonalnej »Stateczność uwieńczona« d. 11 maja 1785 r.; we Lwowie przy łoży »Szczera przyjaźń« d. 22 czerwca 1788 r.; w Dubnie przy łoży prowincjonalnej »Doskonała tajemnica« d. 25 styczn. 1786 r. Mistrzynią w. była krajczyna Teresa Marcelowa Potocka¹⁾.

Dochód kwartalny w. Wschodu wynosił 993 złp. 29 groszy, wydatki 963 złp.

Okólnik upomina bardzo poważnie wszystkich deputatów, aby w razie wydalenia się z Warszawy, zostawili zawczasu swych zastępców; upomina łoża, aby dość wcześniej odnowiły pełnomocnictwo swoim deputatom i złożyły roczny trybut.

Wkońcu donosi z żalem, że według świeżo nadesłanej »deski rysunkowej« (listu) od łoży »Zgoda« na wschodzie Medyolanu, z którą nasz Wschód narodowy braterskie utrzymywał stosunki, trzej włoscy bracia: Jan Ambroży Biraga, Wincenty Borsotti i kapitan Józef Rabuffo hrabia de Villanova, wyklęci i wykreśleni zostali z całego zakonu »przekonani o krzywoprzysiężką zdradę tajemnic i zbrodniczą profanację ceremonii. Wszystko co z rąk w. Budownika świata wychodzi, wyradza się w rękach człowieka... widząc to, tylko człowiek słaby traci odwagę, ale filozof pozostaje niewzruszony w swoich zasadach«.

Zapowiedź zwyczajnego festynu na dzień imienin (18 kwietnia) w. mistrza, zamyka ten list okólny.

Na św. Jana dnia 24 czerwca i 8 paźd. 1785 r. odbyły się znów dwa posiedzenia w. Wschodu. Zdaje o nich sprawę okólnik (francuski, drukowany) 24 listop. 1785 r. Dawniejsze upominania o regularne przebywanie deputatów łożowych przy w. Wschodzie okazały się bezskuteczne. »Z żalnością spostrzeegliśmy, słowa są listu, że deputaci wileńskich łoż: »Doskonałe milczenie«, »Dobry pasterz«, »Świątynia mądrości«, łoży gro-

¹⁾ Rękopis Skimborowicza: »Historja Wolnego Mularstwa w dawnej Polsce«.

dziennej »Szczęśliwe oswobodzenie«, łóż poznańskich »Stalność uwieczniona«, »Szkoła mądrości« i łóży cesarsko-rosyjsko-wojskowej »Nieśmiertelność« i zwiahelskiej łóży »Minerwa«, nie zajęli miejsc swoich, dlatego, że niektórzy deputowani oddaliwszy się z Warszawy, nie dali swoich zastępców a znów niektóre łóże nie odnowiły pełnomocnictwa deputatom swoim na rok bieżący«. Piękny porządek i wielka zaiste gorliwość masońska! połowa łóż nie dba wcale oto, aby zachować należyty związek z w. Wschodem, rządzi się i robi, jak im się żywnie podoba. Ale za to uświetnił to posiedzenie swą obecnością »najwspanialszy i najwielebniejszy brat Brühl, generał artylerji koronnej. Najsławniejsi i najpoważniejsi deputaci i wielcy urzędnicy w. Wschodu patrzyli z najżywszą radością na tę kolumnę naszego zakonu zdobiącą naszą świątynię. On zaś nie zaniedbał odpowiedzieć pochlebnyim dowodom naszych uczuć upewnieniem, że gotów dopełnić przy nas nieodwołalnego obowiązku, jaki każdy Mason wstępując do zakonu na się przyjmuje i według sił służyć będzie zakonowi aż do grobu«. Co do łóż wojskowych postanowiono, że tam, gdzie pulki stoją stale w jednym miejscu załoga, założone być mogą i dependują od jednej z czterech łóż prowincyalnych, gdzie zaś pulki są ruchome, od łóży macierzystej »Katarzyna pod gwiazdą północną«.

Dochód kwartalny w. Wschodu 2.079 złp. 15 groszy, wydatki 1.634 złp. 15 groszy, pozostało w kasie 445 złp.

»Ponieważ na wiosnę 1785 r. wylew Wisły przyniósł nadbrzeżnym mieszkańcom Warszawy znaczne szkody, przeto na wniosek w. mowcy brata de Maisonneuf, cztery łóże warszawskie chcąc godnie uczcić imieniny »dobroczyнного« króla Stanisława, złożyły 100 \ddagger , które urzędnicy tych łóż rozdali powodzia dotkniętym, z taką roztropnością, że ocalili życie wielu starcom, kobietom i dzieciom śmiercią zagrożonym«.

Na sesyi w. Wschodu d. 14 paźd. brakło znów deputatów od 8 łóż, za co lożom tym dano ostrą naganą. Zdaniem brata Kickiego loża grodzieńska nie wysła deputata, bo nie ma swego mieszkania, a znaczniejsi jej członkowie są nieobecni. Odkryto nową lożę »Orzeł pruski« na wschodzie Insterburga. Dowiedziano się z pociechą i zbudowaniem o pracy wielebnej loży »Szkoła mądrości« na wschodzie Poznania, w celu oddania holdu masońskiego najwspanialszemu i najsławniejszemu bratu Maksymilianowi księciu Brunszwickiemu, który umarł 27 kwie-

tnia 1785 r. jako ofiara swego męstwa i gorliwości dla nie-
szczęśliwych zagrożonych straszną klęską. Pracę tę będącą za-
szczytem loży (poznanskiej) i jej członków, uważamy godną
pochwały publicznej i uznania wszystkich łóż regularnych«.

Dochód kwartalny 1.361 złp. 18 groszy, wydatki 1.293 złp.
pozostało w kasie 65 złp. 18 groszy.

Rozporządzeniem w. Warstatu z 30 listop. 1785 r. obcho-
dzono masonskie egzekwie za brata Maksym. ks. Brunszwickiego
w nadzwyczajnem posiedzeniu loży adopcyjnej d. 16 grud. o godz.
5 wieczorem. Książę ten był w. mistrzem Masonii zreformowa-
nej niemieckiej. Podczas powodzi 1785 r. ratując tonących, sam
utonął w Odrze. »Najwspanialsze siostry« i wszystkie loże war-
szawskie zostały na ten festyn zaproszone. Bracia ukazać się
mieli z czarną krepą przewiazaną przez ramię i rękojeść szpady.
Pochwały »bohatera ludzkości« głosił hr. Brühl i mowcy łóż
miejscowych. Brat Łęski namalował piękny obraz przedstawia-
jący śmierć księcia, zawieszony w loży. Składka zebrana na
tej sesyi przeznaczona »nowemu zakładowi miłosierdzia i do-
broczynności«.

Wielki Wschód narodowy wierny duchowi »braterstwa«,
przesyłał i wzamian odbierał »obrazy«, t. j. katalogi łóż zagra-
nicznych, mianowicie loży wiedeńskiej »zur gekrönter Hoffnung«
i medyolańskiej »Concordia« zgoda¹⁾. »Ukoronowana nadzieja«

¹⁾ W Wiedniu i cesarstwie Masonia angielska o 3 stopniach krze-
wiła się bezpiecznie od 1724—1736 r. Zakazał ją surowo cesarz Karol VI,
ale zięć jego Franciszek lotaryński od 1731 r. »brat Lotaryńczyk« 3 sto-
pnia w haskiej a potem w londyńskiej loży, osłaniał Masonię wbrew kato-
lickim usposobieniom małżonki Maryi Teresy, i zaraz po śmierci Ka-
rola VI 1742 r. otwarto w Wiedniu lożę »Trzech dział« (Drei Kanonen),
której mistrzem był magnat morawski Hodiz de Roswald z dozorcami
Wallenstein i Gilgens. Rozpędzono ją wprawdzie z rozkazu rządu, 30 braci
szlachty i oficerów uwięziono, ale 18 marca uwolniono wszystkich, a po
cichu tworzyły się loże nowe, zwłaszcza od 1745 r. kiedy »brat Lotaryń-
czyk« został cesarzem, a r. 1749 objął wielki młotek loży »Trzech dział«.
Po jego śmierci Marya Teresa wznowiła 1766 r. zakaz Masonii w swych
państwach, ale go nie zachowano ściśle. W samym Wiedniu istniały 4 loże,
które 1778 r. założyły i utrzymywały dom sierot św. Jana.

Z śmiercią cesarzowej 1780 r. nastala »złota doba« Masonii w cesar-
stwie. Już 1784 r. liczono 45 łóż, z tych 8 w Wiedniu, reszta na prowincyi.
Pomimo nalegań z stron wielu, Józef II nie zamknął ich, tylko ograniczył
nieco, rozporządzając odrębnym biletem 1 grud. 1785, aby 1) otwierano
loże tylko w większych miastach i nie więcej jak trzy. 2) Aby listę braci

istniała w Wiedniu od 1770 r. Przesyłając swój obraz polskim braciom, pisze (po francusku): »Obchodząc po raz piętnasty od założenia naszej loży uroczystość św. Jana z największą czcią dla naszego zakonu, i rzuciwszy okiem na czas miniony i losy Masonii poza kołem i w kole łóż zjednoczonych tego kraju, przejęci jesteśmy uczuciem wdzięczności dla w. Budownika za wszystko dobre, którego nam użyzył, a zwłaszcza za to szczęście, jakie nam zapewnia w światłej i dobroczynnej mądrości naszego dostojnego monarchy (Józefa II.). Prosimy go (w. Architekta) gorąco o użyczenie nadal tego błogosławieństwa, dla nas i dla całego zakonu, ażeby jeden promień jego boskiego światła oświecił także te kraje, gdzie nasi drodzy bracia przywiązani do tejże jak my doktryny, nie cieszą się takim jako my szczęściem. Niechże nam więc wolno będzie w tej błogiej chwili prosić o waszą przyjaźń i t. d.«.

Dobrze się więc działo niemieckim braciom pod egidą Józefa II. Na czele w. Wschodu niemieckiego stał panujący książę, kawaler złotego runa, c. k. koniuszy, Jan Karol Dietrichstein-Proskau; na czele w. Wschodu Austrii komandor orderu św. Szczepana, c. k. tajny radca i prezydent nadwornej komisji dla spraw duchownych, br. Franc. Salezy Kressel. Na czele wspaniałej loży »Zum neuen Bunde«, stał jako wielki mistrz, komandor orderu św. Szczepana, c. k. tajny radca, szef nadwornej czesko-austriackiej kancelaryi, br. Tobiasz Gebler. Mistrzem loży »Ukoronowana nadzieja«, był c. k. podkomorzy hr. Wacław Paar, sekretarował jej redaktor Gazety wiedeńskiej, Konrad Bartsch, podskarbin był c. k. podczaszy hr. Józef Stockhamer, mistrzem ceremonii c. k. podkomorzy, pułkownik armii, porucznik galicyjskiej c. k. leibgardy hr. Józef Sierakowski. Członkami tej loży byli: hr. Ernest Kau-

i mistrzów łóż, oraz dni prac lożowych podawano do ministerium (kancelaryi nadwornej). Za to wszystkim władzom rządowym polecił ułatwiać Masonom przyjęcie, zapewnić opiekę i swobodę wszelką. Tym, czy innym biletem rozkazał ustanowić w. Wschód dla wszystkich łóż w granicach państwa, a więc i dla lwowskich. Wnet też poczęto wydawać *Wiener Journal für Freimaurer* i rozwinięto masonską dobroczynność na znaczną skalę.

Złota doba nie trwała długo, bo tylko do r. 1795, w którym cesarz Franciszek II zamknąć kazał wszystkie loże w swych państwach. Dopiero 1813 r. otwarto potajemną lożę *Suum cuique*. (*Allgemeiner Handbuch der Freimaurerei* I. Findel *Gesch. der Freem.*, str. 265).

nitz Riedberg, kawaler złotego runa, c. k. radca, podkomorzy i naczelny dyrektor nadworny budownictwa; hr. Jan Esterhazy c. k. podkomorzy, Władysław Szekely pułkownik, br. Jakób Gontard bankier, br. de la Solaye c. k. radca tajny i referendarz nadw. kancelaryi, hr. Dominik Kaunitz c. k. podkomorzy, hr. Karol Clairfait c. k. podkomorzy, feldmarszał-lieutenant, właściciel pułku piechoty; hr. Józef Podstazky c. k. podkomorzy, Mikołaj du Four, proboszcz z Nikolksburga w Morawii, Hipolit Bołkunow sekretarz tłumacz rosyjskiego poselstwa; de la Casas poseł hiszpański, hrabiowie: Stampach, Thurheim, Harrsch, Salm, c. k. szambelanowie: hr. Kolowrath, tajny radca hr. Bethlen Paweł c. k. podkomorzy, hr. Montecuculi, hr. Stahrenberg pułkownik, hr. Colloredo pułkownik szwoliżerów, hr. Wilczek c. k. tajny radca, hr. Teleky rotmistrz kierasyerów, hr. Rabuffo de Villanova oficer huzarów (wyklęty przez medyolańską lożę), hr. Esterhazy c. k. szambelan, Bernard Wilkowitz kanclerz konsystorza biskupiego w Linzu, Franciszek Petran ksiądz świecki, wielu niższych wojskowych i urzędników, doktorów, artystów, kupców, księgarzy a nawet kilku kamerdynerów i służących, razem 195 członków.

Medyolańska loża »Zgoda« liczyła 1785 r. tylko 49 braci. Mistrzem jej był komendant milicyi miejskiej, markiz Bartłomiej Calderara, a w. mistrzem prowincyalnym komisarz cesarski we Włoszech hr. Józef Wilczek. Wysoka arystokracja, kilku adwokatów, artystów i kupców składało tę lożę. Taki sam katalog nadesłała medyol. »Zgoda« r. 1786. Mistrzem loży był szambelan ces. tajny radca, członek rady rządzącej hr. Gaspar Kunigl; mistrzem prowincyalnym znów hr. Wilczek.

Z początkiem 1785 r. wielki Wschód paryski Filaletów zaprosił polski Wschód na zjazd do Paryża 25 lut. t. r. Wysłano jako deputatów polskich Haykinga i Jana de Thoux de la Salverte¹⁾.

§ 13. Pożar gmachu lożowego. Zastój w Masonii polskiej r. 1786—1794.

W nocy z 24 na 25 kwietnia 1786 r. zgorzał przy ul. Trębackiej dom pod Rydzynią, w którym warszawscy bracia

¹⁾ Obrazy loż wied. i medyolańskiej. *Allg. Handb. d. Freim.*

od 1782 r. odbywali swe łoże. Przy ratowaniu archiwów i mebli odznaczyli się bracia służący: Jan, Piotr, Rambol i Chrystyan. Łoże warszawskie na wezwanie sekretarza w. łoży »Katarzyny pod gwiazdą północną«, brata le Jay, złożyły pewną sumę na wynagrodzenie gorliwości tych czterech braci. Spalenie się łoży warszawskiej pociągnęło za sobą zgubne dla Masonii skutki. Osobną komisję pięciu: Wilczewski, Genty, Libelt, Poths, i le Jay, wyznaczono do wyszukania odpowiedniego lokalu. Projektowano pałac Sulkowskiego na Nowym świecie, wynajęto tymczasowo kilka pokoi w pałacu Radziwiłła, a nareszcie w wrześniu 1786 r. zawarto kontrakt najmu w Mariwilu, placąc 190 R rocznie¹⁾. Łoże warszawskie, które podtrzymywały tentno życia masońskiego, nie mając własnego lokalu, ale zmuszone po cudzych tulać się kątach, osłabły w swej gorliwości, tak że od r. 1787 w całej prawie Polsce Masonia wegetowała tylko.

Sześć listów okólnych w. Wschodu daje nam obraz tej słabej działalności zakonu. Oto treść okólnika z d. 12, miesiąca 2, r. 5786 (12 kwietnia 1786).

Odczytano protokół czynności w. Warstatu i zatwierdzono go. Udzielono pochwałę Kazimierzowi Sapieszce, pierwszemu namiestnikowi w. mistrza za jego gorliwość w urzędowaniu. Oznajmiono, że uchwałą sesyi w. Wschodu z d. 17 grudnia 1785 r., ustanowiono nowy urząd deputata prowincjalnego łoży wielkiej »Katarzyna pod gwiazdą północną«. Ponieważ łoże są arcyniedbałe w odnowieniu pełnomocnictwa swoich deputatów co roku i przeto tamuje się działalność w. Wschodu, przeto w. Wschód ustanowił, aby prawomocność deputatów trwała tak długo, dopokąd nareszcie łoże albo nie odnowią dawniej danego im pełnomocnictwa, albo nowego deputata nie wyślą. Co do rocznych wkładek na utrzymanie w. Wschodu, to jeżeli która łoża nie wypłaci ich w ciągu roku, to jej deputat traći głos w obradach w. Wschodu. Doniesiono rzecz smutną, cesarz Józef II. wzbronil łożom swego państwa jakiegokolwiek relacyi z Masonią zagraniczną, dla tego lwowska łoża »Szczera przyjaźń« zerwać musi wszelkie stosunki z w. Wschodem polskim. Druga niemniej żalosna wiadomość, że pewna ilość obywateli wołyńskich zaniósła manifest do grodu krzemienieckiego, dowo-

¹⁾ Teki archiw. I. Tarcza północna, t. IV, II, 169.

dząc w nim, że Masonia jest instytucją szkodliwą Kościołowi, tronem i obyczajom i że ją surowo zabronić należy. Manifest ten w licznych kopiach obiegł całą Małopolskę, dostał się aż do Poznania. Zanim w. Wschód obmyśli sposób sparaliżowania złych skutków rzezonego manifestu, niechże wszyscy bracia życiem swem dowiodą, że »państwo« nie ma lepszych obywateli, religii wierniejszych synów, moralność ludzi bardziej uważających na prawa ludzkości i sprawiedliwości, jak Masonów.

Podpisał okólnik: E. de Rieule, 2. dozorca w., Tański sekretarz w. Genty w. pieczętarz¹⁾.

Przypatrzmy się teraz treści okólnika w. Wschodu z d. 3, miesiąca 5, r. 5786 (3 lipca 1786 r.).

Na d. 28 czerwca b. r. odbyło się walne posiedzenie w. Wschodu pod młotkiem w. mistrza Szczęsnego Potockiego. W. mowca St. Potocki zjawił się po długiej niebytności i miał wspaniałą oracyę, oświadczając się z wszelką gotowością do pracy i usługi dla zakonu.

Odczytano protokół kwartalnych czynności w. Warstatu i zatwierdzono oklaskami. Ignacy Działyński jako komisarz w. Wschodu, wizytował prowincyalną lożę »Doskonale milczenie« na wschodzie Dubna i jej świeżo założoną »Córkę lożę Polak dobroczynny«. Loża poznańska »Szkoła mądrości« nadesłała protokół loży festynowej w dzień imienin króla IMCI; odczytano go i złożono w archiwum w. Wschodu. Wschód w. neapolitański zgłosił się do w. Wschodu polskiego z prośbą o zawiązanie masonskich stosunków i wzajemne przysłanie sobie nietylko »obrazów« czyli katalogów, ale i ustawy masonskiej polskiej. Świeżo zawiązana na wschodzie Paryża loża »Zjednoczenie cudzoziemców« zgłosiła się z prośbą zawiązania stosunków do loż warszawskich i do w. mistrza. Warszawska loża »Świątynia Izys« zredagowała starannie swój regulamin lożowy i oddała go do aprobaty w. Wschodu i w. mistrza. Zatwierdzony w ten sposób regulamin, służyć może także innym lożom.

Jeszcze r. 1778 w. Wschód francuski założył na Wschodzie Warszawy lożę »Doskonale milczenie«, która tak długo miała dependować od w. Wschodu Francyi, dopokąd w Polsce

¹⁾ Teki archiw. I. Tarcza północna, t. IV. List ten drukowany po francusku w 4ce str. 6.

nie powstanie w. Wschód narodowy. Skoro ten już istnieje, loża »Doskonałe milczenie«, złała się z lożą »Tarcza północna« i korespondencyę swoją z w. Wschodem Francyi złożyła do archiwum w. Wschodu polskiego.

Dochody w. Wschodu z ostatniego kwartału 419 złp. 16 gr., wydatki 617 złp. 19 gr., deficyt pokrył tymczasowo w. skarbnik ¹⁾.

Dodać należy, że walny zjazd Filaletów (przyjaciół prawdy) w Paryżu 1785 r. powołał na swych członków polskich braci: Heykinga i de Thoux.

Treść następnego okólnika w. Wschodu z d. 4, miesiąca 9, r. 5786 (4 paźdz. 1786), jest poniekąd komentarzem ustawy z 1764 r.

Polecono br. Wilczewskiemu jako komisarzowi w. Wschodu zwiedzić loże poznańskie. Otrzymałszy jego »deskę rysunkową« sprawozdanie, w. Wschód obsypał pochwałami poznańską lożę »Szkola mądrości« jej mistrza i w. deputata Ignacego Działyńskiego. Druga poznańska loża »Orzeł biały« nie pracowała tyle, ileby mogła.

Wschód w. widzi potrzebę wyjaśnienia bliżej składu »rządu masonskiego«. Otóż »zakon królewski« (Masonia) liczy w Polsce łoż regularnych 20, mających tyleż deputatów przedstawicieli przy w. Wschodzie. Deputaci owi wraz z w. urzędnikami w. Wschodu Polski i W. Ks. L., stanowią rząd Masonii w Polsce, zbierają się co trzy miesiące na walne zebranie i przy tych to walnych zebraniach spoczywa władza prawodawcza. W przerwach między temi walnymi zebraniem władza wykonawcza spoczywa przy w. Warstacie, złożonym z najwyższych dygnitarzy w. Wschodu, i odbywającym swe sesye co piątku.

Loże prowincyjne są te: »Katarzyna pod gwiazdą północną« na w. Warszawy, »Zjednoczenie doskonałe«, na w. Wilna, »Stateczność uwieńczona« na w. Poznania, »Doskonałe milczenie«, na w. Dubna. Czynnymi członkami tych łoż są deputaci łoż zwyczajnych, zostających pod dependencyą loży prowincjonalnej w ten sposób:

»Katarzyny pod gwiazdą północną«, członkami są: wszyscy mistrzowie łoż warszawskich: »Świątynia Izys«, »Tarcza północna«, »Bogini eleuzyńska«; deputaci rezydenci łoż: »Ju-

¹⁾ Teki archiw. I. Tarcza północna, t. IV. List drukowany po francusku w 4ce str. 6.

trzenka bizantyńska«, na w. Konstantynopola, »Nieśmiertelności«, na w. cesarsko-rosyjskich wojsk, »Szczerej przyjaźni«, na w. Lwowa, »Minerwy«, na w. Zwiahelu, »Orla pruskiego«, na w. Insterburga.

»Doskonałej jedności«, członkami są: wszyscy mistrzowie wileńskich łóż: »Gorliwy Litwin«, »Dobry pasterz«, »Świątynia mądrości«, i deputat rezydent łoży »Szczęśliwe oswobodzenie«, na w. Grodna.

»Stalości uwieńczonej«, członkami są mistrzowie łoż poznańskich: »Orzeł biały« i »Szkoła mądrości«.

»Doskonałej tajemnicy«, członkami są wszyscy mistrzowie dubieńskiej łoży: »Polak dobroczynny«.

Na deputatów wybierają łoże jednego z braci (mistrzów stopnia 3) mieszkających w mieście, gdzie istnieje prowincjonalna łoża, nadają mu swe pełnomocnictwo i przesyłają swe instrukcje. Tym sposobem łoże zwyczajne są integralną częścią łoż prowincjonalnych, a władza tych ostatnich nie dereguluje w niczem pierwszym.

Czynności łoż prowincjonalnych są te:

1. One zakładają każdą nową łożę.
2. Dozorują łoże już założone.
3. W wypadkach zawikłanych rozwiązują wątpliwości i dają wyjaśnienie łożom zwyczajnym.
4. Do nich najprzód idą sprawozdania łoż zwyczajnych a przez nie do w. Wschodu.
5. One powinny w czasie i miejscu przez siebie naznaczonym, zbierać łoże swej obedyencyi i patrzeć, czy nie da się otworzyć gdzie nowa łoża.

»Z tego wynika, że każda łoża zwyczajna jest korporacją wolną i niezależną i o tyle tylko zrzeka się swych praw, ile to gwałtem potrzebne do zachowania jedności zakonu. Wynika i to, że dla tejże jedności masońskiej istnieć musi pewien porządek rzeczy i rząd szczególny.

»Ponieważ sztuka królewska jest skarbnicą pewnych prawd i światel, tradycją przekazanych i takowe tylko stopniowo udzielane być mogą, przeto potrzebna jest osobna magistratura, któraby czuwała nad tajemnicami zakonu, nad ich powolnym rozwojem i nad stopniowym udzielaniem światel, odpowiednio do usposobienia każdego Masona. Taką magistraturą jest najwyższa kapituła, złożona z braci najwyższego stopnia, którzy

doszli do doskonałości masońskiej, zrozumieli wszystkie tajemnice, i rozwiązać umieją wszelkie w tej mierze trudności i wątpliwości».

Ona tylko nadaje wyższe stopnie od 4-go począwszy, braciom należącym do łóż dependujących od prow. loży »Katarzyna pod gwiazdą północną«. Kto więc pragnie, być posunięty na wyższe stopnie, ten wnieść powinien prośbę do najwyższej kapituły, wymieniając w niej wiek swój masoński i zasługi; petycję tę ma zatwierdzić mistrz katedralny.

Taż najwyższa kapituła ustanowiła przy trzech łóżach prowincyalnych w Wilnie, Poznaniu i Dubnie kapituły niższe, które nadawać mogą stopnie wyższe według tenoru swego dyplomu erekcyjnego, i w sposób jak najwyższa kapituła.

Wkońcu okólnik donosi o śmierci w. dozorcę drugiego, brata de Rieule, jednego z wskrzesicieli polskiej Masonii i przepisuje na uczenie pamięci dobrze zasłużonego brata, żałobę w ten sposób: podczas prac lożowych deputaci w. Wschodu, w. urzędnicy i wspaniałe siostry Masonki, nosić będą krepową szarfę, z prawego ramienia na lewy bok; wszyscy inni bracia przepaskę krepową na lewem ramieniu¹⁾. Koszta loży żałobnej ku czci tego brata wynosiły 5 ₪ 6 złp., składki trzech łóż warszawskich przeniosły znacznie tę kwotę, tak, że 6 ₪ 12 złp. przelano do wspólnej kasy.

Nie dosyć na tem, w liście okólnym w. Wschodu z d. 25, miesiąca 11, r. 5786. (25 stycznia 1787) w. mistrz Szczęsny Potocki nie szczędzi pochwał nieboszczykowi...: »Nigdy żaden Mason nie zasłużył się tak dobrze koło swych braci; spełnił w najwyższym stopniu wszystkie cnoty zasługujące na nasze uznanie; wiedza masońska, pilność w naszych pracach, którym bardzo często przewodniczył i nimi kierował, łagodność, przyjemność, czułość rozrzewniająca, przywiązanie do wszystkich swych obowiązków, pełne wytrwałej staranności i uczucie iście braterskich dla wszystkich. Masonów — oto główne rysy charakteru czcigodnego brata, który został nam wyrwany, a którego straty dosyć oplakiwać nie możemy. Zdolności jego do rządzenia naszymi pracami trudno będzie zastąpić; jednym sło-

¹⁾ Teki archiv. I. Tarcza północna, t. IV. List drukowany po francusku w 4ce, str. 10. Podpisali go: Ignacy Działyński namiestnik w. mistrza, Tański w. sekretarz, Genty w. pieczętarz.

wem, w. Wschód narodowy i wszystkie loże Królestwa winni cześć wieczną jego pamięci. I w tym to celu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie pod prezydencją najwsp. najpot. w. mistrza 13 listop. (1786 r.) Doskonały brat w. mowca Stanisław Potocki, użył swej wymowy, tyle razy wśród nas podziwianej, aby wysławić wszystkie cnoty czcig. brata, któreśmy dopiero co oplakali, a w rozrzewnieniu wszystkich obecnych braci, znalazł trybut tych pochwał, które on umie ocenić, odkąd jego głos dał się słyszeć. Najwsp. najpot. w. mistrz zstąpił z swego tronu, i otoczony zwykłym orszakiem, zdjął własnymi rękami portret doskonałego brata de Rieule i zawiesił go w przybytku przy oklaskach całego zebrania, kazał potem podać sobie obraz (katalog) w. Wschodu, wymazał z listy żyjących imię dosk. brata de Rieule i wpisał je własną ręką do księgi umarłych. Tak to znikniemy kolejno wszyscy, wśród profanów nie pozostanie po nas tylko lekkie wspomnienie, które zatrze się prędko. My jesteśmy bardziej czuli i wdzięczni, najdrożsi bracia, pamięć doskonałego brata de Rieule pozostanie zawsze między nami; nie zapomniemy nigdy brata, którego prowadzenie się, obyczaje, charakter, życie całe przyniosły chlubę zakonowi, do którego należał.

Z tegoż listu dowiadujemy się jeszcze, że po skończonej ceremonii żałobnej w. mowca Stanisław Potocki wniósł projekt, aby zebrać ze składek fundusz na wybudowanie własnej loży, projekt ten zatwierdził odrazu w. warstat, mistrz w. i obecni bracia podpisali się na znaczną sumę, zawezwano też wszystkie loże należące do w. Wschodu polskiego do subskrypcyi na ten cel. Dowiadujemy się jeszcze i o tem, że na sesyi 31 grudnia 1786 r. dokonano wyboru w. mistrza i urzędników w. Wschodu. Mistrzem wielkim pozostał nadal Szczęsny Potocki, namiestnikiem prowincyalnej loży »Katarzyna pod gwiazdą północną«, Kazimierz Sapieha, namiestnikiem Wielkopolski brat Ignacy Działyński, Małopolski brat Michał Lubomirski, Litwy Gutakowski; dozorcami Kazimierz Rzewuski i de Maisonneuf, mowcą Stan. Potocki, sekretarz Ignacy Tański, podskarbi Dionizy Genty, mistrz ceremonii Mikołaj Wilczewski. W kasie ubogich 89 złp. 27 gr., w kasie wspólnej zaległość od łóż 744 złp. 13 gr. Dochody bardzo się zmniejszają, wzywa się więc loże do większej gorliwości masonskiej w płaceniu rocznych władek, w uczęszczaniu na sesye lożowe. W Krakowie otwartą została

nowa loża »Przesąd zwyciężony«. Na okólniku podpisany Gutakowski, deputat w. mistrza i Tański w. sekretarz ¹⁾).

Jeszcze uboższy nawet w tak małoznaczne wypadki jest r. 1787, Masonia polska popada w zupełną anemię. Z całego tego roku znajdujemy tylko dwa okólniki w. Wschodu, reskrypt w. warstata z dn. 5 lipca, oznajmiający lożom, że z powodu nieobecności braci deputatów i urzędników w. Wschodu, nie mogła się odbyć sesya w. Wschodu świętojańska i wreszcie rozporządzenie w. kapituły z dn. 16 stycznia, polecające, aby podczas składania przysięgi wszyscy przytomni aktowi bracia zdjęli kapelusze. Okólniki przepełnione są narzekaniem i lamenty.

»Sprawozdanie nasze, czytam w okólniku z dn. 2, miesiąca 6, r. 5787 (5 sierpnia 1787 r.), w krótkich zamkniętych słowach: nie możemy tego zataić, że prace masońskie osłabły niesłychanie na tym Wschodzie; najusilniej więc prosimy was, abyście polecili waszym deputatom, większą pilność w uczęszczaniu na sesye wielkiego warstata i w. Wschodu«.

Korzystając z podróży w. mowcy Stanisława Potockiego do Francji i Anglii, polecił mu w. warstat, »aby w imieniu w. Wschodu narodowego traktował z w. Wschodami Francji i Anglii i pozbierał światła i wiadomości przydać się nam mogące«.

Loża prow. dubieńska »Doskonała tajemnica«, założyła nową lożę »Ciemności rozprószone« na w. Żytomierza.

W kasie wspólnej zostało 2 złp. 18 gr. dla nieregularnej wypłacalności loż.

Jedną z głównych przyczyn zaniedbania się w pracach jest brak lokalu odpowiedniego i dlatego potrzeba, aby nietylko w. mistrz i w. urzędnicy, ale i wszystkie krajowe loże przyczyniły się znaczną wkładką do wybudowania własnego gmachu.

Podpisano Gutakowski namiestnik w. m. le Jay sekretarz i Genty pieczętarz ²⁾).

Drugi okólnik pisany po polsku dn. 26, m. 11, r. 5787 (26 stycznia 1788 r.), wypowiada jeszcze wyraźniej upadek Masonii. Oto jego treść:

¹⁾ Teki archiw. I. Tarcza północna, t. IV. r. 1786.

²⁾ Teki archiw. I. »Tarcza północna«, t. V. List drukowany w języku francuskim kosztem □ Tarcza północna, w 4-ce str. 4.

Nieobecność w Warszawie członków w. Wschodu była powodem, że kwartalna wrześnieowa sesya nie odbyła się wcale. Na sesyi 29 grudnia odczytano protokół prac w. warstatu i zatwierdzono oklaskami.

Warstat w. uchwalił odrazu, aby mowca w. wniósł wykreślenie z polskiego Wschodu, łoży wileńskiej »Dobry pasterz«, rosyjsko-wojskowej »Nieśmiertelność«, lwowskiej »Szczerza przyjaźń«, zwiahelskiej »Minerwa«, insterburskiej »Orzeł, pruski«, »gdyż ani swoich deputatów pełnomocnych na w. Wschodzie nie mają, ani żadnej bycia swego nie dają oznaki«. Uchwalono wykreślić lwowską łożę przez wzgląd na edykt józefiński, zabraniający wszelkiej relacyi z zagranicą.

Wileńska łoża »Świątynia mądrości«, podjęła swe prace na nowo.

Przeprowadzono wybory: w. mistrz Szczęsny Potocki, namiestnik litewski Michał Ogiński, wielkopolski Ignacy Działyński, który wielce przyczynił się do założenia żytomierskiej łoży »Ciemności rozprószone«, małopolski Michał Lubomirski; w. dozorcami: Ignacy Tański i Antoni Schröder, w. mowcą St. Potocki, w. sekretarzem Jan Łuszczewski, w. podskarbin Jan Samuel Giering, w. mistrzem ceremonii Jerzy Wilczewski, w. sędzią Baltazar Treter, jałmużnikiem Dyonizy Genty, w. pieczętarzem Antoni Hiż, w. archiwistą Noffock, w. miecznikiem Segebath, w. budowniczym rachmistrzem Libelt, w. stuardem Burger. Z nominacyi w. mistrza wyszli: mowca de Montalambert, sekretarz le Jay, mistrz ceremonii Kamieniecki, sekretarz niemiecki Phaff, gościnnik Meignan, stuard Józef Hiż. Księdza Bodin w Paryżu, zamianowano deputatem polskim przy w. Wschodzie francuskim.

Po skończonych wyborach br. Romer, deputat łoży wileńskiej »Świątynia mądrości«, wygłosił panegiryk na cześć w. m. Szczęsnego Potockiego, bracia tej oracyi przyklaskiwali. Dnia 26 maja obchodzono solennie imieniny króla, za co ten deputatowi w. mistrza Sapiesze, gorące składał dzięki.

Stan kasy kwartalnej: dochody 809 złp. wydatki 725 złp. remanent 84 złp. dług łożom warszawskim do spłacenia 43 ₪.

Przyczyny »oziębłości« trwają dotąd i trwać będą, dopokąd własnego nie postawimy gmachu, i dlatego wzywa się usilnie wszystkie łoża, aby na wzór »Świątyni mądrości«, która

na ten cel ofiarowała 20 \ddagger jak najspieszniej składki swe nadesłały.

Podpisano: Kazimierz Sapieha dep. w. mistrza. J. Łuszczewski w. sekretarz, A. Hiż w. pieczętarz.

Pod koniec r. 1788 Szczęsny Potocki widząc, że na zerwanie z Rosyą w Polsce się zanosi, złożył w. młotek. Na sesyi w. Wschodu 11 stycz. 1789 r. obrano w. mistrzem »zaczego patryotę« Kazimierza Sapiechę marszałka sejmowego i jenerała artyleryi. Prąd antyrosyjski udzielił się także lożom. Za inicjatywą br. Aleksandra Szembeka, z okazji imienin królewskich zmieniono nazwę loży-matki »Katarzyna pod gwiazdą północną« na nazwę »Stanisława Augusta pod gwiazdą północną«. Bracia lożowi zajęci wielką polityką, zaniedbują »pracę« masońską, kilka loż »zakryło« swe prace. Napróžno okólnik w. Wschodu z dn. 29 listop. 1789 r., pióra Łuszczewskiego, nawoływał braci do większej gorliwości, kiedy nawet sam w. Wschód opuścił dwie kwartalne sesye, a rozłóżącą się Masonią rządził w. warstat. Nie lepiej działo się 1790—1792 r. Loże pokrywały kolejno swe prace »ustępując większej daleko powinności poświęcenia czasu na usługi narodowe«. R. 1792 zamknęła loża-matka »Stanisław August p. g. p.« ostatnie swe czynności gospodarcze. Tylko samodzielna loża »Dobry pasterz«, której twórcą i mistrzem był br. de Thoux de Salverte, ta pracowała zwyżajnie i adopyjnie aż do 19 lipca 1793 r.¹⁾

Z najpoważniejszej doby polityczno-narodowej z czasów czteroletniego sejm, najmniej dokumentów o Masonii doszło do rąk moich. Walka stronnictw sejmowych porывiała umysły wszystkich, nie było czasu zabawiać się »sztuką królewską«. Loże wlokły dni swoje w ten sposób jak r. 1787; do dawnych 21, a właściwie tylko 16, nie przybyła żadna nowa loża; nie można jednak twierdzić, aby Masonia polska pozostała zupełnie bez wpływu na przebieg obrad sejmowych, jeżeli się zważy, że część stronnictwa pruskiego, patryotycznym zwanego, zapisaną była w katalogach lożowych; król Stanisław, i prawie cały dwór jego należał do loży. Książę de Ligne, towarzysz królewski w podróży do Kaniowa, był członkiem loży »Tarcza północna«, jak tego dowodzi list jego pisany do jednego z braci lożowych, dając mu pełnomocnictwo do zapłacenia rocznej taksy

¹⁾ Rękopis Skimborowicza.

i innych wkładek zaległych¹⁾. Znaczna część pełnomocników Polski przy dworach zagranicznych należała do loży: w Petersburgu Szczęsny Potocki w. mowca; w Wiedniu Wojna namiestnik wielkopolski w. mistrza; w Londynie Franciszek Bukaty, członek londyńskiej loży »Sun fire Office«²⁾; w Madrycie Tadeusz Morski brat loży »Tarcza północna«; w Berlinie sekretarz polskiej legacji Eliasza d' Aloy, brat tejże loży, którego dwa tomy korespondencji z Ignacym Potockim mam pod ręką. W korespondencji tej uderza dość często terminologia masonska i takie np. ustępy: »...Nasza loża bardzo źle usposobiona o zdolnościach barona (Buchholza?) wielu braci znajduje ton jego nieznośnym; przy tej okazji podniosłem zdolności i skromność mego przyjaciela (Lucchesini?) ...Twoja deska rysunkowa odczytaną została w loży, nasi bracia mają zamiar zakomunikować ją w. Wschodowi. W naszej loży wszyscy bracia sprzyjają l' Etranger«³⁾. Najwybitniejsi posłowie sejmowi, jak: Matuszewicz, Niemcewicz, Soltyk, Linowski, książe Kazimierz Sapieha i Adam Czartoryski⁴⁾, byli braćmi lożowymi, a sekretarz sejmowy Jan Łuszczewski był równocześnie sekretarzem w. Wschodu polskiego. Twórcy konstytucji trzeciego maja: Ignacy Potocki, Stanisław Małachowski i ksiądz Piatoli, znakomity prawnik i radca królewski, pedagog młodych Lubomirskich, wszyscy ci i wielu innych posiadali wyższe stopnie masonskie. Pierwsze damy polskie, które z galerii sejmowej na przebieg obrad nie mały wpływ wywierały, należały w znacznej części do adopcyjnej loży »Dobroczynność«. Wymienia ich kilka generał Józef Krasiński, mistrz ceremonii damskiej loży, w swym rękopiśmiennym pamiętniku: księżnę Jenerałową Czartoryską, księżnę Radziwiłłową z Nieborowa, Sewerynową i Stanisławową Potockie, panią Berneau i Chandouar, i wiele innych, »które były Masonkami jeszcze za Stanisława Augusta«.

¹⁾ Teki archiw. loży »Tarcza północna«.

²⁾ Dyplom masonski Bukatego z r. 1785 podpisali: Wiliam Hamilton, Thomas Brooke, Thomas Smith. Rękop. bibl. jagiell. I. 3.091.

³⁾ Korespondencya Ignacego Potockiego marszałka w. lit. z Eliaszem d' Aloy, sekretarzem legacji polskiej w Berlinie 1789—91. Autograf, list z dnia 3 października 1784 r. Drugi autograf zawiera korespondencyą Eliasza d' Aloy z Ignacym Potockim. Materiał ważny do historii sejmów czteroletniego. Św. pamięci ks. Kalinka nie miał już czasu go przeczytać.

⁴⁾ Ten był już r. 1758 bratem loży »Trzech braci«; figuruje potem jako członek honorowy loży »Tarcza północna«.

Trudno odgadnąć do jakiego stopnia zasady zaczerpnięte w łoży, wpłynęły na polityczne przekonania tych ludzi; to jednak pewna, że uchwała sejmowa z dn. 27 lipca 1789 r. konfiskująca na rzecz państwa dobra biskupie, naznaczając natomiast roczną pensyę; widoczna dążność do utworzenia kościoła narodowego, nosi na sobie wybitne piętno masonskie. »Przeciąć apelacye do Rzymu, pisze ks. Kalinka, i utworzyć trybunał narodowo kościelny, utrudnić przystęp do zakonów i usunąć je z pod władzy jenerałów i t. d. i na to wszystko uzyskać pozwolenie papieża«, oto do czego zmierzały sejmujące stany¹⁾. Wprawdzie oprócz krakowskiego biskupstwa (wskutek intryg przeciw bisk. Sołtykowi), którego dobra zabrano na rzecz artylerji koronnej, biskupowi roczną pensyą 200.000 złp. wyznaczając, inne biskupstwa pozostały przy swoich majątkach; wprawdzie projekt narodowego kościoła nie przyszedł do skutku; ale pomnijmy, że to samo na większą skalę niedługo potem przeprowadziło narodowe zebranie konstytucyjne w Paryżu, które, jak całą wielką rewolucyę francuską, Masonia uznaje za najpiękniejsze dzieło swoje.

Oficerowie stworzonej naprędce armii 1793—4 r. z księciem Józefem Poniatowskim na czele, należeli także, w przeważnej części, do łoży²⁾.

A sławny obrońca niepodległości narodowej, Kościuszko, czy był Masonem? Nie był nim nigdy, ale bracia łożowi przyznawali się do niego. »Nie nosił on nazwiska mularza, ale jego czyny wojenne i domowe, jego skromność w świetności, a godność w nieszczęściu, mularskie były. Związkiem jego ojczyzna była, byli cnotliwi i nieszczęśliwi. Był to rzemieślnik, który koło mularskiej budowy, bez odbierania nagrody u kolumny, nie ustawał pracować«³⁾.

Z tem wszystkiem zdaje mi się, że odegranie ważnej roli

¹⁾ Sejm czteroletni. II 301. Ks. Kalinka przypisuje to naśladownictwu Józefa II. Ależ i ten cesarz protektorem był Masonii, najwyżsi doradcy jego i prezes komisji dla spraw duchownych (minister wyznań), baron Kressel byli wysokich stopni Masonami, (patrz str. 118), Roboty ich przypadły do smaku polskim braciom łożowym, którzy zasiadali w sejmie.

²⁾ Książę Józef był bratem mistrzem i honor. członkiem warszaw. łoży »Zjednoczeni Polacy«.

³⁾ Głosy w łoży »Świątynia Izys« 25 maja 1818 r., str. 18. Mowa z okazji przywiezienia zwłok Kościuszki do kraju.

politycznej nie było celem Masonii stanisławowskiej. Zbiegiem okoliczności wielu braci lożowych działało na arenie politycznej, ale nie pchała ich do tego instytucja masońska. Za króla Stanisława, tak jak za Sasów, była ona naśladownictwem zagranicy; była instytucją humanitarną dla jednych, zabawą dla drugich. Dobroczynność, zwłaszcza dla braci lożowych, drogą protekcyi i pieniężnego wsparcia; zwalczanie tak zwanych przesądów i ciemności religijnych; uszczęśliwienie ludzkości nagim naturalizmem, oto jej zadanie i zarazem charakterystyka w tej dobie.

ROZDZIAŁ VI.

DWUKROTNY UPADEK I WSKRZESZENIE W. WSCHODU POLSKIEGO.

MASONIA NAPOLEOŃSKA 1794—1812.

§ 14. Bezkrólewie w Masonii polskiej 1794—1810 r.

Wypadki zaszły w kraju po ogłoszeniu konstytucyi 3-go maja, wojna w jej obronie i w ślad za nią drugi rozbiór Polski, powstanie Kościuszki i wymazanie Polski z rzędu państw politycznych, wszystko to razem przyprawiło Masonią stanisławowską o zupełny rozkład, w. Wschód polski został zakryty 1794 r. Rozbita w kraju, emigrowała, jak tytu dzielnych synów zgasłej Rzeczypospolitej, Masonia polska do Francyi, gdzie Henryk Dąbrowski, o którym jednak nie mamy pewności, czy należał do loży, pod egidą wielkiego Napoleona organizował 20 tysięczny legion włoski, a w lat kilka potem legion północny i nadwiślański, które przelewały krew polską we Włoszech, Hiszpanii, w Niemczech i Prusiech.

Wiadomo, że Napoleon próbował zrazu zgnieść Masonią całą, przekonawszy się jednak o niemożności tego kroku, postanowił użyć jej za swe narzędzie, wystąpił otwarcie jako jej protektor i przyjął honorowy tytuł najwyższego wielkiego inspektora jeneralnego Wschodu Francyi. Za jego przykładem oficerowie wyżsi francuskiej armii i wysocy dygnitarze państwa zapisywali się do loży. Uczyniła to samo większa część oficerów legionu polskiego. Masonia stała się modą, być bratem lożowym należało

do dobrego tonu i przynosiło korzyści; wolność, równość i braterstwo, dobroczynność i uszczęśliwienie ludzkości, wielkie hasła Masonii symbolicznej, głoszone na wszystkie tony i nuty, przemawiały żywo do gorących serc legionistów; edykta papieży Klemensa XII i Benedykta XIV potępiające Masonią, nie były im znane, bo i któż miał im je ogłaszać; narodowa wielkość Francyi, wzniesiona jako sztandar przez w. Wschód francuski, zapalała do wskrzeszenia z popiołów narodu polskiego; robili się więc Masonami bez skrupułu wszyscy, od jenerała aż do wachmistrza.

Znane są smutne losy legionów polskich; część wyginęła w krwawych bitwach, część padła ofiarą żółtej febry na wyspie St. Domingo, ale też część znaczna wróciła do kraju, przynosząc z sobą kult dla Napoleona i Masonii. Ktoby chciał dociec dziejów polskiej Masonii w tej dobie, musiałby przewertować »księgi budownicze i obrazy«, protokoły i katalogi łóż Francyi, Włoch, Niemiec a nawet Anglii ¹⁾.

W kraju w. Wschód polski nie istniał wcale. W dzielnicach Polski pod rządem Rosyi Masonia była, równie jak w cesarstwie całem surowo zakazana 1797 r., odżyła dopiero 1804 r. Podobnie rzecz się miała w Galicyi od r. 1795. Inaczej było w dzielnicach pod rządem Prus. Tam na zasadzie ustawy masonskiej z 1783 r. przez cały ciąg pruskich rządów w Warszawie odbywały się sekretnie narady najwyższej kapituły w polskim, francuskim i niemieckim języku. Rozwijały się też loże mason-

¹⁾ A nie tylko w tej dobie, ale i do dni naszych Polacy na emigracyi zapisują się gęsto do łóż zagranicznych. Mam pod ręką dyplomy: jenerała Hipolita Falkowskiego na stop. 4 paryzkiej loży »Wiek złoty« z r. 1833 — Antoniego Schaltera lekarza polskiego na stop. 3 loży paryzkiej »Bracia wtajemniczeni« z r. 1792. — Józefa Jankowskiego z Walanowa z Galicyi na stop. 4 loży paryzkiej Martyniki, St. Louis de la Martinque, z r. 1809. — Wincentego Hołowni, porucznika 4 regim. piechoty polskiej, na stop. 7. w. loży na wschodzie Arras z r. 1810. — Józefa Wodzickiego z Kościelnik na stop. 4 paryzkiej loży Martyniki z r. 1812. — Chryzostoma Szukiewicza, porucznika ułanów litewskich, na 3 stop. hamburskiej loży »Adepci północnego krzyża«, (*Adèptes de la croix du Nord*), z r. 1813. — Hr. Artura Potockiego, adjutanta cesarza Rosyi i króla polskiego na stop. 32 wielkiego Wschodu Francyi z r. 1818. Na tym dyplomie podpisany pułkownik Dębowski, jenerałowie: Dawidów, Naryszkin, książę Szczerbatów, wszyscy 32 stop. — Józefa Ordegi na stop. 18 turyńskiej loży *Dante Aligheri* z r. 1864. Wszystkie te dyplomy są na pergaminie wielkiego formatu, ozdobnym masonskimi emblematami na miedzi rytymi.

skie, ale nie polskie i nie pod polskim Wschodem, lecz niemieckie pod trzema niezależnymi w. lożami berlińskimi¹⁾.

I tak od wielkiej loży krajowej niemieckiej (*grosse Landes-Loge*) dependowały loże: »Ul pszczelny« (*Bienenkorb*) na wschodzie Torunia, otwarta dn. 4 czerw. 1793 r. »Kastor i Polluks« na wschodzie Rawicza, erygowana 12 kwiet. 1794 r. »Złoty lichtarz«, na wschodzie Warszawy, założona przez oficerów pruskich 14 lut. 1797 r. pod młotkiem majora pułku kirasyerów Jerzego de Baudemer. W lat kilka potem loża ta pracować zaczęła także w polskim języku. Rozdział ten dokonał się 21 stycznia 1805 r. jak świadczy hymn brata L. A. Dmuszewskiego na pierwszej polskiej sesyi loży odśpiewany, a potem drukiem ogłoszony, poczynający się od słów:

O święty! dniu uroczysty,
Dniu oddawna pożądany,
W nim łączy węzeł wieczysty
I Sarmaty i Germany.

Przy pierwszym otwarciu tej loży i przyjęciu dwóch braci dn. 21 stycz. 1805 r. wołał pompatycznie brat mowca Orsetti: »Dzień, który po dwunastoletniej przerwie, otwiera na nowo prace mularskie w języku polskim, pamiętną kartę w historii towarzystwa stanowić powinien. Przypominamy sobie, iż w tem miejscu dzielne światła mularskiego promienie rozgrzewały ozieble, cucily uśpione umysły... Zbieg okoliczności rozprzegł ten szanowny towarzystwa naszego związek, rozdzielił braci, i z tego pięknego i wyniosłego gmachu rozrzucone tylko zostawił cegły«²⁾. Podnosił dalej zasługi mistrza kat. Jenerała Chlebowskiego, który z Łuszczewskim, Reichem i Orsettim dokonał szczęśliwie najprzód rozdziału »Złotego lichtarza« na niemiecką i polską, a potem otwarcia jedynej polskiej loży »Świątynia mądrości«. Podniósł dalej główne obowiązki i cnoty masonskie: miłosierdzie, posłuszeństwo, łagodność, cierpliwość, odwaga i milczenie czyli dochowanie sekretu.

Wreszcie loża »Fryderyk Wilhelm pod kolumną« na wschodzie Warszawy, erygowana 19 lut. 1802 r. pod młotkiem Jana Samuela Brodowskiego, podpułkownika pruskiego. Ponieważ

¹⁾ *Allgem. Handbuch der Freimaurerei*, t. II. str. 170. art. *Pohlen*.

²⁾ Druk współczesny. Warszawa.

i w tej loży warszawskiej »pracowało« regularnie wielu braci polskich, przeto uzyskali od władz łóż miejscowych pozwolenie odbywania sesji po polsku. Wnet potem wyjednali u w. loży krajowej dyplom na trzy łoże: »Świątynia mądrości na wschodzie Warszawy, erygowana 25 maja, instalowana 30 września 1805 r. pod młotkiem Piotra Reich, exjenerała wojsk polskich, członka niegdyś loży wileńskiej »Dobry pasterz«. Oprócz nowych braci, znaleźli się w niej niedobitki łóż w. Wschodu polskiego z czasów Stanisława króla.

»Wierność pod trzema gołębiami« na wschodzie Bydgoszczy, erygowana po pierwszym rozbiornie 24 czerw. 1784 r. przez w. lożę Yorku; wskrzeszona 26 marca 1800 r. przez w. lożę krajową pod nazwą »Janus«. »Złoty pierścień« na wschodzie Białogostoku 27 paźdz. 1804 r. pod młotkiem pruskiego jenerała von l' Estocq.

Lokal trzech łóż warszawskich był w domu »czerwonym« przy ul. Mazowieckiej.

Jak długo pracowały te łoże?

Po utworzeniu Księstwa warszawskiego łoża warszawska »Fryderyk Wilhelm pod kolumną« zmieniła nazwę na »Samaritanka« i otrzymała od w. loży krajowej nowy dyplom. Pracowała jednak niedługo i wraz z trzema innymi łożami: »Złoty lichtarz«, »Świątynia mądrości«, »Kastor i Polluks«, zakryła swe prace w październiku 1808 r.; łoże »Janus« i »Ul pszczelny« pracowały do 1812 r.

Od w. loży berlińskiej »Królewski York przyjaźni« dependowała tylko łoża »Sokrates w trzech płomieniach« (*Socrates zu drei Flammen*), erygowana 27 sierp. 1795 r., która jednak wkrótce swe prace zakryła.

Od w. loży-matki berlińskiej »Trzech globów«, założonej przez Fryderyka II. jeszcze jako królewicza, 1739 r., zależały: »Pod trzema pionami« na wschodzie Gdańska, założona jeszcze za czasów polskich dn. 30 maja 1751 r., zmieniła nazwę 11 lipca 1777 r. na »Eugenia pod ukoronowanym lwem«, i poddała się królewieckiej w. loży »Pod trzema koronami« i znów d. 26 marca 1790 r. wróciła pod władzę loży »Trzech globów«. »Lew ukoronowany« łoża szkocka na dolinie Gdańska erygowana d. 9 lutego 1802 r. »Hesperus« (wieczór) na wschodzie Kalisza, erygowana dn. 13 maja 1801 r. »Jan pod opoką«, łoża szkocka na dolinie Kalisza, założona przy »Hesperus« dn. 4 kwiet. 1802 r.

»Albertyna pod doskonałością« na wschodzie Płocka założona 2 kwiet. 1803 r. »Leopoldyna na zachodzie« łoża szkocka na dolinie Płocka, erygowana 4 paźdz. 1804 r. »Sześcian uwieczony« (*zum bekränzten Kubus*), na wschodzie Gniezna, d. 1 czerwca 1804 r. »Andrzej w zgodzie« (*Andreas zum Frieden*), staroszkocka łoża na dolinie Gniezna, erygowana 12 stycz. 1806 r. »Fryderyk Wilhelm w uszczęśliwiającej zgodzie« na wschodzie Poznania, założona 4 kwiet. 1806 r.¹⁾

Wszystkie te łoża, z wyjątkiem »Świątyni mądrości« pracowały w języku niemieckim, składały się przeważnie z pruskich urzędników i oficerów; uważać je należy za jeden środek więcej germanizacji ziem dawniej polskich, chociaż ówczesni Niemcy nie byli jeszcze przejęci taką nienawiścią rasową, eksterminacyjną względem nas, jak są dzisiaj.

Obok tych łoż pod berlińską supremacją zostających, powstała 1807 r. wnet po utworzeniu Księstwa warszawskiego polska łoża z szczerych wiarusów i doskonałych Masonów złożona, pod nazwą »Bracia Polacy zjednoczeni« na wschodzie Warszawy, pod dependencją w. Wschodu Francyi. Inicytywa wyszła od pułkownika Stasia Potockiego; cześć niemal religijna dla Napoleona była znamiem tej łoży. Dowodem tego drukowana karta, przedstawiająca pieczęć oraz i godło tej łoży z komentarzom teje²⁾.

¹⁾ Wszystko co o łożach w dzielnicy pruskiej powiedziane, powtarza za *Allg. Handbuch der Freimaurerei* Skimborowicz w swym rękopisie.

²⁾ Pieczęć owalna, bramowana wieńcem wawrzynowym, przedstawia z jednej strony godła masonskie: młotek, kielnia i kąt otoczone sznurem, z napisem u spodu: *ff. Pol. reu. à l' Or. de Varsovie*, bracia Polacy zjednoczeni na wschodzie Warszawy; na drugiej stronie litera *N* w promieniach, pod nią szabla z napisem *à l' aide d'un bras puissant*, za pomocą potężnego ramienia; pod szablą dwie bratnie dłonie spojone z napisem *F^{is} M^{mas} t. zn. fidis manibus* do rąk wiernych. Przydano charakterystyczne objaśnienie tej pieczęci i zarazem godła łoży noszonego na popielatej wstążce na lewej piersi, popielatej dlatego, że to był »kolor zwierzchniej sukni, w której pierwszy raz pokazał się na ziemi polskiej w r. 1806 wielki Napoleon, oswobodziciel tego narodu«. Nosi się ten order na lewej piersi, na sercu na znak »wdzięczności za odzyskanie bytu politycznego narodu polskiego«. Wieniec laurowy znaczy »nieprzerwane zwycięstwa wielkiego bohatera i pewność, trwałość podniesionego narodu polskiego. Litera *N* w obłokach jest początkową w. Napoleona, którego Opatrzność zesłała na oswobodzenie rodu Polaków. Pałasz poniżej oznacza: danie Polakom broni w ręce, aby się do swego oswobodzenia przyłożyli. Napis »za pomocą potężnego

Łoża ta ożywiona była widocznie polityczną myślą połączenia trzech dzielnic w jedno ciało, wskrzeszenia Polski przez w. Napoleona. Nie przeczuwali snąć ci poczciwi »Bracia zjednoczeni«, że Napoleon o wskrzeszeniu Polski nigdy na seryo nie myślał, a 1809 r. cesarzowi Aleksandrowi dał sekretne ale stanowcze zapewnienie, że nie wskrzesi jej nigdy.

W roku 1808 ukazał się »obraz« czyli katalog tej francusko-polskiej łoży, złożonej przeważnie z wojskowych. (Patrz Część II. str. 129.

Na sesyi 27 lut. 1810 r. przyjęła łoża Braci zjednoczonych »ustawy szczególne« francuskiej łoży *Poin parfait* o 18 rozdziałach. Przetłumaczył je brat mówca, Franciszek Wężyk, i w obydwóch tekstach, francuskim i polskim wydrukowano je w Warszawie 1810 r.¹⁾ Mistrzem katedry był wówczas generał Aksamitowski, dozorcą 1 pułk. Stanisław Potocki, dozorcą 2 Franciszek Łubiński. Treść tych ustaw różni się od dawnej polskiej ustawy w kilku drobnych rzeczach a jednej ważniejszej. Oto rozdz. XVI »ustaw« poleca: łoża ma mieć własnego lekarza, posyła go do chorego brata i opłaca go a dowiedziawszy się o stanie chorego, wysyła deputacyę kilku braci w celu pocieszenia go i ofiaruje zasilek pieniężny, jeżeli chory go potrzebuje. Gdy chory wyzdrowieje, i pierwszy raz przyjdzie do łoży, przyjmują go z honorami jego stopniowi należnymi, a mistrz katedry »da mu uściskanie«. Gdy chory umrze, łoża oddaje mu ostatnią usługę na pogrzebie światowym i odprawia łożę żałobną. Jeżeli

ramienia« znaczy dopełnienie nastąpnego oswobodzenia i koniec jednej epoki w tym znaku objętej«. Dwie ręce spojone z literami F. M. przypominają połączenie się zgodnego narodu przez konstytucyą 3-go maja r. 1791, przez którą dom saski za dynastyą dziedziczną tronu polskiego przyznany, objął po traktacie tylżyckim, przyjemne nader nad nim panowanie, i przywrócił jedność rzeczzonego spojenia się, stanowiącego drugą epokę w tym medalu oznaczoną. Kielnia i młotek oparte na węgielnicy, a które wokolo opasuje węzeł rycerski, oznaczają założenie świątyni do rozkrzewienia wolnego-mularstwa r. 1807 w Warszawie pod przewodnictwem w. Wschodu francuskiego z wybranem nazwiskiem »Bracia Polacy zjednoczeni«. Tajemnica oznacza 3-cią epokę. (Druk współczesny, karta in folio).

¹⁾ *Réglemens Particuliers de la L. . . des FF. . . pp. . . Reu. . . à l' Or. . . de Varsovie.* Ustawy szczególne L. . . BB. . . PP. . . Zjednoczonych pod Wsch. . . Warszawy. W Warszawie 5.810 w 4-ce str. 55, drukowane pagina fracta

nieboszczyk zostawił ubogą rodzinę, loża afiljuje ją i obmyśli sposób dania jej skutecznej pomocy.

Placono za przyjęcie do 3 stopni niższych wraz z ubiorem, po 298, 106 i 196 złp.; do 4 stopni wyższych, bez ubioru po 4, 8, 12, 16 złp. Za afiliacją 90 złp. »Wspaniale« siostry płaciły za przyjęcie do adopcyi w 3 stopniach z ubiorem po 5, 8, 15 złp. a 4-ty i ostatni bez ubioru dawano *gratis*.

»Ustawy« te były tymczasowe, loża stała jeszcze pod dependencją w. Wschodu Francyi. Wnet potem poddała się, jak to zobaczymy, wskrzeszonemu w. Wschodowi polskiemu, i przyjęła regulamin wspólny innym lożom.

Dźwigały się też stare polskie loże, jak »Świątynia Izys« 1809 r., »Bogini Eleusis«, »Tarcza północna« w Warszawie, »Przesąd zwyciężony« w Krakowie; w roku 1810 liczono loż przeszło 20, które wszelako dependowały od wielkich loż zagranicznych.

§ 15. Wskrzeszenie w. Wschodu polskiego 1810—1812 r.

Już po ustąpieniu Prusaków z Warszawy z końcem 1806 r. i po utworzeniu Księstwa warszawskiego artykułem V. traktatu tylżyckiego dn. 8 lipca 1807 r. i nadaniu mu nowej konstytucyi przez Napoleona, odetchnęli polscy »bracia« z pod presyi »braci niemieckich, którzy tolerowali ich tylko, ale nie była to pora do organizowania zakonu. Wszystkie władze krajowe tworzyły się na nowo i organizowały, publiczne życie z sejmami pochłaniało uwagę wszystkich, a niepewność polityczna doradzała czekać bezpieczniejszej chwili. Dopiero po zwycięskiej wojnie austriackiej 1809 r. i powiększeniu Księstwa o cztery departamenty a ustaleniu politycznych stosunków i bytu Księstwa traktatem wiedeńskim 1810 r., można się było oddać spokojnie regeneracyi królewskiego zakonu. Wyborny grunt pod nią dawała lekkomyślność obyczajów i zepsucie stanisławowskiej epoki, które przetrwało wszystkie rozbiory i polityczne burze, a teraz pod egidą księcia Józefa, ministra wojny i dowódcy wojska, wybornie prosperowało.

Jakoż dn. 26 lutego 1810 r. starsi zakonu zawiązują wielką lożę kapitulną »Gwiazda wschodnia«, która uroczystą odezwą zaprasza symboliczne loże do łączności i związku. »Najwyższa kapituła«, słowa są obwieszczenia, mając to za rzecz potrzebną

i nagle, aby uwiadomiła loże symboliczne przez mistrzów ich katedr o wskrzeszeniu dawnej loży matki, pod tytułem: »Gwiazda wschodnia« z mocą dawania wysokich gradusów i z prerogatywami właściwymi w. loży narodowej, która się w tym czasie otworzy«. Loże pragnące przystąpić do wskrzeszonego w. Wschodu polskiego miały się zgłosić pisemnie do tejże w. kapituły, którą składali: Jenerał Wilczewski, jako prezes, Eliaszy Aloy sekretarz, członkowie zaś: kawalerowie różanego krzyża, minister policyi Aleksander Potocki, minister spraw wewnętrznych Ignacy Łuszczewski, kapitan Noffok, Szütz, Reich, Stockmann i Białopiotrowicz.

Niebawem dn. 22 marca ukonstytuował się w. Wschód narodowy pod prezydencją namiestnika w. mistrza, najslawniejszego brata Ludwika Gutakowskiego, prezesa rady księstwa, i na dniu 1 maja 1810 r. wydał odezwę do łóż polskich: »Nieszczęścia, które kraj polski dotknęły, trzymając go pod obcym jarzmem przez lat 14, przerwały również prace w. Wschodu narodowego, warstwy wolno-mularskie przykrytymi a bracia rozprószeni zostali, aż do owej szczęśliwej chwili, w której Napoleon wielki, wróciwszy nam ojczyznę, naród do praw, a zakon do prac swoich przywrócił.

»Loże symboliczne Izis i Eleuzis pod władzą najwyższej kapituły z najdawniejszych członków złożonej i pod przewodnictwem w. namiestnika w. mistrza w. Wschodu narodowego, były pierwszymi do rozpoczęcia prac swoich. Gdy mimo tego otworzyły się inne świątynie w kraju, najw. kapituła uznała pod ten czas potrzebę, ażeby Wschód wielki w swych prawach i całej swej mocy podniesionym został, przez co wszelkim innym lożom symbolicznym stałby się punktem oznaczonym wspólnego połączenia i kierunku, i aby te loże odtąd, tak jak we wszystkich wielkich Wschodach jest przyjęte, jedno i nierozdzielne składały towarzystwo, oraz jednej i niepodzielnej podlegały władzy«. Dlatego 22 marca ogłoszony został w. Wschód narodowy, a dzień 21 czerwca 1810 r. naznaczony na wybór w. mistrza i innych dygnitarzy, na którą to elekcję zaprasza się wszystkie loże. Uwiadomiono o tem inne Wschody zagraniczne, mianowicie Wschód francuski, »z którym ponowić i zachować najściślejsze związki Wschodu naszego narodowego, najusilniejszą jest chęcią«. Podpisano: Gutakowski namiestnik w. mistrza, Jerzy Wilczewski i Aleksander Potocki wielcy dozor-

cowie, Łuszczewski w. mowca, Aloy w. sekretarz, Stockmann w. pieczętarz ¹⁾.

Sześć łóż przystąpiło do w. Wschodu polskiego: »Gwiazda wschodnia, jako łoża-matka, Eleuzis, Izys, Tarcza północna, Polacy zjednoczeni, Przesąd zwyciężony«, które przez swoich pełnomocników wybrały na dn. 21 czerwca w. mistrzem Ludwika Gutakowskiego.

W kilka tygodni przed ogłoszeniem, w. Wschód narodowy pomyślał o wskrzeszeniu łoża adopcyjnej. Żyły jeszcze »wspaniale i doskonale siostry« Masonki z czasów stanisławowskich, jak: jenerałowa księżna Czartoryska, księżna Radziwiłłowa z Nieborowa, Sewerynowa i Stanisławowa Potockie, Sołtykowa, Berneau, Chandouar i inne. Te, idąc za przykładem »najdawniejszych« braci wskrzesiły tymczasową łożę adopcyjną i zgłosiły się do w. Wschodu narodowego z submisyą. W odpowiedzi na to wystosował w. warstat w. Wschodu pod dn. 29 maja do »najsławniejszej i najmilszej siostry wielkiej mistrzyni Anny z Sapiehów Potockiej pozdrowienie« i list tej osnowy:

»Otworzone niedawno prace adopcyi, jeżeli w temczasowem ustanowieniu nie miały wskazanej sobie drogi i stałego kierunku, czynna jednak gorliwość twoja, najslawniejsza i najmilsza siostru, umiała nadać im cechę prawdziwej użyteczności i uwieńczyć jej dobroczynność skutkami, które cierpiącej ludzkości niosły pociechę i wsparcie.

»Ile łoża adopcyjna czuła potrzebę stałych praw, jednostajnego urzędowania władzy prawej i jednej, tyle w twojem przewodnictwie znajdowała pomocy, iż nie zboczyła z drogi swego przeznaczenia. Nie uszła ta rzecz baczenia w. warstatu, już on się nią troskliwie zajmował, gdyś najslawniejsza i najmilsza siostru, uprzedziła skutek jego starań i naradzeń, dając nowy dowód czystej gorliwości, która cię stale ożywia.

»Rys budowniczy, podany od warstatu adopcyjnego, z najwyższem przyjęty został upodobaniem w gronie wielkich urzędników. Nakazaliśmy złożyć go w archiwach naszych, jako szacowne świadectwo chwalebnych uczuć twoich, i tego niezmiennego przywiązania do istotnych zasad, które w imieniu naszych miłych siostr adopcyi, umiesz wyrażać jako prawdziwa siostru i obywatelka. Z przyjemnem uczuciem przewiduje w. Wschód

¹⁾ Archiw. łoży krak. »Przesąd zwyciężony«.

przyszłą pomyślność loży, która się pod tak szczęśliwą wróżbą zaczyna».

Słodkonudny ten list kończy się przypomnieniem przywileju w. mistrzyni, że bez jej pozwolenia żadna loża adopcyjna w stolicy i na prowincyi otworzona być nie może, i zapowiedzią, że dn. 21 czerwca nastąpi wybór urzędników w. Wschodu; »wówczas razem ustalone zostaną prace wasze, wedle ustaw stałych, jednostajnych, zgodnych z wszelkim względem płci waszej należnym i nieodstępnych od moralnego celu, który stanowi zasadę i dążenie zakonu naszego«¹⁾.

Wiemy jaki był ten cel moralny: wspaniałe siostry zabawką być miały i rozerwaniem rozkosznem sprawiedliwym braciom podczas ich banalnych i dlatego arcynudnych prac lożowych i pieniędzmi swemi zasilać kasę lożową. Wskrzeszona loża adopcyjna nosiła nazwę »Eden«, prace swe odbywała w loży braci na Lesznie, w domu zwanym wówczas pałacem Działyńskich, i z każdym dniem rosła w liczbę. Józefa Krasińskiego zamianował w. Wschód mistrzem straszliwym tej loży, jak to opowiada w swoim pamiętniku, »mając zaufanie, że nie nadużyję żadnej wolności, która jest temu stopniowi poruczona. Jakoż mając w tem dawną wprawę, urząd ten wypełniałem z zadowoleniem tak dam jak i w. Wschodu«. Siostry z czasów stanisławowskich były urzędniczkami, młodsze siostry rekrutowały się z pięknych dam warszawskiego świata, i żon braci Masońców, jak: Chodkiewiczowa, Osińska, Wielhorska, Kempiszcina, Stasiowa i Marcelowa Potockie, Cichocka, Żwanowa, i wiele innych²⁾. Pełnomocnikiem tej loży przy w. Wschodzie był »najdoskonalszy« brat Stanisław Kostka Potocki. Do niego to pisze w. mistrzyni Anna Potocka:

»Ja niżej podpisana wielka mistrzyni wielkiej loży adopcyjnej upoważniam najdoskonalszego brata Stanisława Potockiego do nadania stopień drugi i trzeci szanownej siostrze z Dębowskich Wodzickiej a trzeci zaś stopień szan. siostrze Elżbiecie Wielopolskiej. Dan pod klimatem warszawskim dn. 16 czerwca 1810 r.«³⁾.

Opatrzono także »alimentacją« czyli fundusz dla wiel-

¹⁾ Archiw. »Tarcza północna«.

²⁾ Pamiętniki Józefa Krasińskiego w rękopisie.

³⁾ Archiw. »Tarcza północna«.

kiego Wschodu, który zrazu, zważywszy wydatki przy odnowieniu lokalu łoży konieczne, za samo dokończenie tronu zapłacono 2740 złp., był dosyć znaczny; na każdą łożę wypadło płacić kwartalnie po 460 złp.

Niemale sumy pochłaniały łoża stołowe np. bankiet świętojański łoży »Tarcza północna« 1810 r. kosztował 370 złp. wina zaś 319 złp. razem więc 698 złp.¹⁾

Otwieranie łoż i prace łożowe postępowały rażno i wspaniale. *Ex uno disce omnes*. Krakowska łoża »Przesąd zwyciężony« zamknęła swe prace już 18 marca 1790 r. w którym tylko dwie odbyła sesye. Archiwum i biblioteka zmarniała, nawet protokół, tom foliantowy bardzo porządnie po niemiecku spisany, dostał się w ręce policyi miejskiej. Śladu nie było Masonii w starym grodzie Polski. Teraz zaś dn. 1 marca 1810 r. komendant placu, pułkownik Ignacy Zieliński, zebrawszy kilkunastu niedobitków dawnej Masonii, otwiera z hukiem i trzaskiem łożę. On sam zostaje wybrany jej mistrzem, urządza się tymczasowo warsztat urzędników, wszystkich braci 21. Brat mowca, członek niegdyś łoży św. Martyniki w Paryżu, pułkownik Kossecki, wygłasza wspaniałą oracyę, którą potem drukować każe, poucza wrzekomo nowoprzyjętych o celu zakonu, ale osłania go przed nimi i tylko do nieograniczonego zaufania nawołuje; wysławia zakon a przy nim Napoleona, którego pochwałami brzmiały wszystkie łoża... »Lecz rzućmy, woła, zasłonę na przeszłość... winszujmy sobie raczej nawzajem, że żyjemy w świetnej epoce panowania rozumu, cnoty, oświecenia, nauk i kunsztów, słowem za czasów wielkiego Napoleona. Ten wielki mąż, wielki bohater, który wszystkich zadziwił, wszelkie rodzaje chwały i sławy sobie przyswoił — władnąc prawie przeznaczeniem, namiestnik w. Budownika świata, gdyby drugi Jozue, nie wstrzymał w swym biegu słońca, lecz zająć mu kazał, skąd dawno zeszło, a zwracając nam to dobroczynne światło wraz z bytem narodu naszego, przez wielkość i zadziwiające czyny swoje, pozwala nam się spodziewać, iż go zaprowadzi tam, gdzie nigdy jeszcze, albo słabo tylko swe rozpościera promienie, na którego wschód bracia i współobywatele nasi z utęsknieniem oczekują. Oby to światło równie zachód i północ, jak szczęśliwy pod panowaniem w. Napoleona horyzont południowy Europy oświecało; ileżby prze-

¹⁾ Archiw. łoży »Tarcza północna«, r. 1810.

lewu krwi ludzkiej było zmniejszonego, ileżby nieszczęść ludzkości oszczędzono, których konający fanatyzm (katolicyzm) na zachodzie i schroniona ciemnota (prawosławie) na północy, ostatecznych już przy zgonie swoim sił wydobywając, na ród ludzki wyziewają i jeszcze czas niejaki miotać będą¹⁾.

Dnia 9 marca ukonstytuowała się krakowska loża. Odczytano konstytucję loży prowincyalnej z r. 1786, i loży własnej także z t. r. i przyjęto ją. Wnet potem spisano na pergaminie, oprawiono w zielony aksamit i srebro te »Ustawy wolno-mularskie s. i d. □ na wschodzie Krakowa p. o. n. Przesąd zwyciężony«, leżały one na oltarzu loży, i przechowały się aż dotąd. Lokal krakowskiej loży był w domu p. Like na Wesołej, dzisiaj stara klinika. W ciągu 1810 r. odbyto 31 posiedzeń, przyjęto 62 braci, afiliowano 12; puszka ubogich przyniosła 2914 złp. W roku następnym mistrzem loży był Łączyński, odbyto 37 posiedzeń, przyjęto 44, przyswojono 5 członków; w puszcze ubogich 1207 złp. R. 1812 mistrzem Soter Darowski, posiedzeń 43, przyjęto nowych 21, afiliowano 2; puszka ubogich 1200 złp. Powstał też 1811 r. projekt założenia światowego towarzystwa dobroczynności w Krakowie, jakie od lat kilku z korzyścią pracuje w Wilnie. Na wniosek hr. Antoniego Stadnickiego, rozdawał zupełną rumfordzką ubogim podczas twardej zimy 1812 r. brat Wasserrab z funduszów loży. Nieszczęśliwy dla klęsk wojennych r. 1813 przerwał prace lożowe na 15 miesięcy, ale znów w lipcu 1814 r. otwierają się prace, sesji było 23, przyjęto 15 braci, puszka ubogich dała 995 złp. Roku 1815 pod młotkiem Sotera Darowskiego sesyj 44, nowoprzyjętych 28, w puszcze ubogich 1602 złp., członków loży 196, i tak z każdym rokiem wznaga się cyfra braci aż do 382²⁾.

Podobny ruch i życie napotykaemy w innych lożach. »Tarcza północna« liczyła 1811 r. 39 członków, w lat cztery potem 128 członków czynnych, 45 honorowych. »Świątynia Izys« już 1811 r. liczyła 183 czynnych, 66 honorowych członków³⁾.

Dobroczynność jest najgłówniejszem ich celem na zewnątrz; zgłaszają się listownie do loży o pomoc przeważnie bracia podu-

¹⁾ Druk współczesny w 8-ce, str. 8, 9.

²⁾ Księga budownicza (protokół posiedzeń) loży »Przesąd zwyciężony« tom II i III.

³⁾ Obrazy czyli katalogi loż.

padli, ich wdowy i luftony: kapitanowie Zenoni, Smulinowski, wdowy po poległych: Fleschman, Winkler, »jakiś brat nieszczęśliwy« wszystko to ciśnie się do loży »Tarcza północna«, która w styczniu i maju 1811 r. rozdaje ubogim 1 \ddagger 280 złp. 26 gr. ¹⁾.

Obok tej dobroczynności i onego staromasonskiego udoskonalenia siebie na podstawie religii »na którą się wszyscy zgadzają«, t. j. według nagiego naturalizmu, pracują teraz loże polskie nad wskrzeszeniem, na wzór Francyi, poczucia narodowego i nad wolnością ludów. Nic w tem dziwnego, bracia Masoni szli w tem za duchem czasu. Wszak do wojny o niepodległość 1813 r. nawoływała koalicja państw przeciw Napoleonowi sprzymierzonych w imię wyswobodzenia uciśnionych narodów, a bitwa pod Lipskiem 1813 r. nietylko przezwana bitwą ludów, *Völkerschlacht* dlatego, że się tam potykały wojska różnych narodów, ale dlatego, że i te wojska powołano pod broń i natchnięto je nienawiścią do Napoleona i męstwem w imię uciśnionej przez niego narodowości tych armij. Słuszną Nemezą dziejową, Napoleon i stworzony przez niego wielki naród Francuzów, deprecy godność narodową ludów innych, musiał upaść skonfederowaną siłą upośledzonych narodowości. Wisiała ona w atmosferze chwili, nic dziwnego, że Masonia, która za króla Stanisława na cześć imperatorowej główną swą lożę Katarzyny imieniem nazwała, teraz hołdy biła Napoleonowi i wyniesionemu przezeń sztandarowi narodowości. Ani to wina ani też zasługa. Po upadku Napoleona i ona o nim zapomni, i śpiewać będzie »podrwił głową architekt« i z »zakonu« przedzierzgnie się w bractwo polityczne.

Wielki Wschód polski widząc, że obok 6 łóż swjej dependencyi, istnieje w Księstwie warszawskiem kilkanaście łóż dependencyi zagranicznej, przeprowadził korespondencyę z w. lożami berlińskimi i francuskimi, tak że 1810 r. liczono pod Wschodem polskim łóż 12, mianowicie:

1. Wielka loża matka, Gwiazda wschodnia na wschodzie Warszawy.
2. loża Świątynia Izys na wschodzie Warszawy.
3. » Bogini Eleuzis » »
4. » Tarcza północna » »

¹⁾ Teki archiwalne l. «Tarczy północnej» z r. 1811.

5. łoża Świątynia stałości na wschodzie Warszawy.
6. » Braci Polaków zjednoczonych na wschodzie Warszawy.
7. » Przesąd zwyciężony na wschodzie Krakowa.
8. » Braci Francuzów i Polaków połączonych na wschodzie Poznania.
9. » Hesperus na wschodzie Płocka.
10. » Wolność odzyskana » Lublina.
11. » Krzyż rycerski » Bydgoszczy.
12. » Jutrzenka wschodząca » Radomia.

Łoże wskrzeszonego 1810 r. Wschodu polskiego rządziły się francuskim rytym siedmiostopniowym Różanego Krzyża, t. j. 3 stopnie symboliczne (niebieskie) 4 stopnie szkockie, 24 marca 1811 r. obydwaj Wschody polski i francuski sprzymierzyły się z sobą ¹⁾.

Na utrzymanie w. Wschodu płaciły te łoża rocznie 3.100 złp. Dokonawszy tego, przystąpiono do reformy, wkradły się bowiem wskutek kilkunastoletniego bezkrólewia niektóre nadużycia, a nowy skład stosunków polityczno narodowych wymagał zmian w konstytucyi 1784 r. Z urzędu, straż nad czystością masonskiej dogmatyki należała do najwyższej kapituły, którą składali: Jerzy Wilczewski jako prezes, Jan Antoni Noffok, Karol Schütz, Piotr Reyeh, Winc. Białopiotrowicz, Fryderyk Pfaff, Bogumił Fechner, wszyscy kawalerowie różanego krzyża. Na

¹⁾ Niewiadomo kiedy alchemiczno-magiczny stopień kawalera Różanego krzyża przyjęty do Masonii. Kloss a za nim Findel twierdzą, że się to stało 1750—54, to że koło 1760—70 w Edynburgu w kapitule »Królewskiego zakonu«. Bracia Schleiss von Loewenfeld (Phoebron), Doppelmayer, Schrepfer, Keller, Schroeder, Woelner krzewili go w szkockich łożach w połud. Niemczech i w Prusach. Ale już 1745 r. w Arras istnieć miała kapituła pierwsza Różanego Krzyża. W stopniu tym naśladowana rycerskość a pamiątka śmierci i zmartwychstania Jezusa przedstawione w sposób katolicko-religijny (*Handb. d. Freem.* II. 259).

Niewiadomo też w którym czasie powstał francuzki ryt siedmiostopniowy Roz. krzyża (*rite moderne*) używany powszechnie w Polsce od 1810 r. Zdaje się, że szkocką masonię o 33 stopniach zbyt rozwlekłą zmieniono na ryt skrócony o 3 zwykłych 4 szkockich stopniach, ostatni 7 równa się 18 kawalera Różanego krzyża. Stać się to miało 1786 r. a utrwaliło przy powtórnem wskrzeszeniu francuskiej Masonii przez cesarza Napoleona 1805 r. pod nazwą *rite français moderne*, który przyjęło wiele łoż zagranicznych.

38 sesji kapituły, 22 listop. 1811 r., wyznaczono komisję do rewizji ustaw. Wnet ukazały się dekreta tego masonskiego areopagu, które wykonać polecał w. warsztat urzędników.

I tak, dekret z d. 15 grud. 1810 r. potępia surowo wielu młodszych braci, którzy za pieniądze kupili sobie wyższe stopnie masonskie u Wschodów lub w. Łóż zagranicznych, chępią się nimi w łóżach i dworują z widoczną krzywdą Maso-
nów wypróbowanej gorliwości i pilności w zachowaniu ustaw, albo zakonowi jaką nadzwyczajną oddających usługę. Raz tedy na zawsze zabrania się ta »trafika skandaliczna«. Każdy z braci, który krótko bawił zagranicą, wylegitymować się powinien z sposobu nabycia swych stopni przed najw. kapitułą, i dopiero po zatwierdzeniu swego stopnia, wolno mu nosić insygnia, ale jedynie w wielkiej łoży »Gwiazda wschodnia«. Ci także, którzy rok lub więcej bawili zagranicą i powrócili z dekoracyami wyższych stopni, nie mogą ich używać tylko za pozwoleniem w. kapituły. Dla przecięcia sporów o miejsce w łóżach symbolicznych, i dla przykrócenia ambicyi młodszych braci, oznacza się porządek pierwszeństwa w ten sposób: w. mistrz, namiestnik jego, członkowie najw. kapituły, reprezentanci łoż, sześciu pierwszych dygnitarzy w. Wschodu, mistrze katedralni i ich namiestnicy. Okólnik ten stwierdza, co w rozd. I. powiedziałem, że wielu wstępowało do łoży, i do wyższych cisnęło się stopni przez ambicyę i próżność. Inne uchwały tejże komisji poleca wykonać w. Warsztat okólnikiem z d. 22 paźdz. 1811 r., mianowicie:

1. »Wszystkie łoże w kraju naszym do w. Wschodu narodowego należące, mają być do miejsca nie zaś do osób przywiązane.

2. Żaden wolny mularz w kraju za mularza przyjęty, nie ma być uważany za regularnego, któryby nie złożył dowodu, że przyjęty został w łoży krajowej regularnej, lub później do niej wcielony, i za taką przez w. Wschód i w. kapitułę uznanej.

3. Każdy wolny mularz w jakiegokolwiek łoży sp. i dosk. przyjęty, od sześciu miesięcy pod Wschodem narodowym zamieszkały, jeżeli chce być za regularnego uważany, musi być przywiązany do s. i d. jakiej łoży krajowej.

4. Żaden wolny mularz nie będzie mógł do innej łoży przechodzić, jak tylko w czasie rocznego odnowienia przysięgi;

jeżeli zaś w ciągu roku zechce się przenieść, wtedy powinien mieć osobne od łoża swojej pozwolenie.

5. Żadna łoża w kraju egzystować nie może, któraby do w. Wschodu narodowego nie należała i temuż podległą nie była¹⁾.

Wszystkie te uchwały zmierzały do tego, aby tak braci jak łoża od zagranicznych Wschodów dependujące, zmusić moralnie do poddania się w. Wschodowi narodowemu i temsamem przeprowadzić zlanie się w jedno rozstrzelonej dotąd Masonii polskiej.

W wewnętrznym zarządzie kładziono wielką wagę na regularne wysyłanie deputatów do w. Wschodu i odnawianie ich pełnomocnictwa. Wychodząc z zasady, że »rząd wolnego mularstwa jest rządem łoż sprzymierzonych« a więc federacyjnym, polecały łoża symboliczne deputatom w swej instrukcyi, aby same łoża oznaczały roczny kontingent dla w. Wschodu »bez narzucenia wyższych władz«; aby dopominali się rozgraniczenia władzy mistycznej w. kapituły, od politycznej w. Wschodu; aby żaden deputat nie był równocześnie urzędnikiem w. Wschodu. Jak niegdyś szlachta obawiała się przewagi królewskiej władzy, tak teraz łoża zbyt troskliwe o swe przywileje, lękają się przewagi w. Wschodu.

Krakowska łoża »Przesąd zwyciężony« domagała się r. 1811 u w. Wschodu przez swego deputata jen. Kosseckiego tytułu i prerogatywy łoża matki prowincyalnej, i założenia w Krakowie łoża adopcyjnej. Powodem pierwszego żądania była łatwość »komunikacyi z Galicyą, gdzie dotąd wszystkie zgromadzenia wolnomularskie są surowo zakazane przez rząd tamtejszy: najpierwszym zaś celem Wolnomularzy powinno być rozkrzewienie światła i cnót masońskich«. Krakowska łoża matka pozakładałaby tam i w okolicy miasta z wielką łatwością nowe łoża. Adopcyjna łoża jest konieczną w tak »znacznem wolnem i handlowem mieście jak Kraków«. Żądano wreszcie aby zasłużonych braci wolno było w łoża krakowskiej posuwać na

¹⁾ Archiwum krak. łoża »Przesąd zwyciężony«. Znalazłem jeszcze trzeci okólnik w. warsztatu z d. 1 paźdź. 1811 r., wzywający wszystkie łoża do składki dla brata wyższych stopni, Andrzeja Sauveplane, starego, chorego i w nędzy. Na razie potrzeba dać 360 złp. zaległego czynszu mieszkalnego, i po 180 złp. miesięczne aż do jego śmierci, na utrzymanie. On za to ofiarował w. Wschodowi masońską swą bibliotekę.

wyższe stopnie. Najwyższa kapituła dekretem z d. 19 paźdz. 1812 r. pozwoliła na podniesienie loży »Przesąd zwyciężony« do godności loży prowincyalnej, ale wypadki wojenne i polityczne nie dozwoliły dekretu tego zaraz wykonać, stało się to dopiero 1818 r. jak to na swoim miejscu opowiem.

Deputat Kossecki z swej strony domagał się pełnomocnictwa, z pedancką skrupulatnością przepisując jaki ma być formularz tego aktu, a na emaliowanym klejnocie swej poselskiej godności żądał napisu: *Constituunt unam*, t. j. wszystkie loże stanowią w. Wschód narodowy¹⁾.

Dla tem prędszego rozwoju Masonii postanowiła najw. kapituła ułatwić pojedynczym braciom posuwanie się na stopnie wyższe, a równocześnie utworzyć kilka loż prowincyalnych, któreby nowe loże snadniej zakładać mogły. W tym celu wydała pod d. 9 list. 1811 r. okólnik do wszystkich regularnych loż symbolicznych tej osnowy:

»1. Każdy członek zaszczycony cnotą, pilnością i położoną w nim zakonu ufnością, ma niezaprzeczone prawo dostąpić wyższego w stopniach światła. Przeko:

2. Każda loża symboliczna gdy ciągle i regularnie odbywać będzie prace swoje, w zgromadzeniu założycieli i mistrzów wybierze prawdziwie zasłużonych, i poda ich do najw. kapituły, końcem otrzymania wyższego stopnia.

3. Gdyby zaś w której loży symbolicznej zdarzyło się, iż mistrz katedry albo inny członek miał wyższy stopień w porządku i sprawiedliwej loży otrzymany, i takowy udowodnił, wtenczas kapituła najwyższa nada mu moc, aby przez komunikację przez zgromadzenie mistrzów loży założycieli i mistrzów przedstawionych i wymienionych, do wyższego stopnia posunął.

4. A gdy z czasem liczba tym sposobem do wyższego stopnia posuniętych braci dojdzie ilości prawem stopniowi 4 mu przepisanej, wtenczas każdy z mistrzów już w uporządkowanej loży, stosownie do obrzędów przesłać się mianych, przyjmowanym być ma.

5. Tenże sam porządek zachowanym będzie w wyższych następnie stopniach, co ułatwi porę do utworzenia kapituł po głównych departamentowych miastach, które od najwyższej ka-

¹⁾ Archiv. »Przesąd zwyciężony«.

pituly na wschodzie Warszawy przepisana odbiorą organizacyę.

6. Wówczas gdy inne loże symboliczne żądać będą wyższego stopnia dla którego z członków swoich, mogą się już udać do swych *respective* kapituł departamentowych, a te winne donieść o tem w szczegółach najw. kapitule.

7. A że niniejsze urządzenia do skutku doprowadzonemi być nie mogą, kapituła najwyższa chcąc dać świetny blask i wzrost sztuce naszej królewskiej, postanowiła tymczasowo wezwać wszystkie loże w kraju do przesłania sobie niezwłocznie obrazu (spisu) wszystkich mistrzów i braci wyższymi stopniami zaszczyconych z przyłączeniem potrzebnych do tego objaśnień, a to końcem, by mogła z pewnością zadość uczynić żądaniu braci w udzieleniu należynej im nagrody, do której zawsze cnota, gorliwość i zasługa nadają prawo.

Punkta niniejszej ustawy do łóż wszystkich rozesłane i w zgromadzeniach mistrzowskich ogłoszone zostaną¹⁾. W tymże r. 1811 w uroczystość świętojańską 24 czerwca otwarto dwie nowe loże: »Jutrzenka wschodząca«, na wschodzie Łomży i »Prawdziwe braterstwo« na wschodzie Łęczycy, które z dwoma lożami w Płocku i z dwoma w Gdańsku podlegały »provincialnej loży Księstwa warszawskiego na wschodzie Płocka« istniejącej od 3 lut. 1811 r. Przy niej utworzony dyrektoryat z trzech braci: Franc. Mickiewicz, Jan Mioduski i Ludwik Mahn, komisarz sasko-królewski.

§ 16. Śmierci i pogrzeby znakomitych braci 1809—1812.

W latach 1809—1811 r. śmierć porobiła w szeregach wolnomularskich znaczne szczyby. Umarł wskrzesiciel Masonii 1783 r. Ignacy Potocki wybierając się jako deputat warszawskiego księstwa do Wiednia, gdzie Napoleon układał pokój z cesarzem Austrii. Przed nim poszedł kolega jego w tej restauracyjnej pracy Ignacy Tański, mistrz kat. loży »Świątynia Izys«; dalej: Floryan Antoni Nagłowski sekretarz tejże loży, Stanisław Kuszewski deputat do w. Wschodu, Kazimierz Kuszewski, Stanisław Kublicki, znakomici patryoci i mularze; Dyonizy Poniatowski pułkownik swego pułku, żołnierz tęgi i mistrz loży Izys;

¹⁾ Tamże.

Kazimierz Sapieha marszałek sejmu wielkiego, generał artylerji, a potem w legionach kapitan, potrzykroć w. mistrz w. Wschodu; bracia »obywatelskich i mularskich cnót«: Józef Heiż, Ignacy Edziatowicz, Andrzej Grzymała, Mikołaj Morski, Franciszek Mielżyński, Andrzej Groszkowski, Jacek Bellico, Erazm Mycielski, Felicyan Zaleski, Romuald Białopiotrowicz, Feliks Paschalis, Jan Pluskwiński, Ludwik Kijański. Wreszcie bracia łożowi, »których pamiątkę gieniusz sławy krwią ich własną zapisał«: Cyprian Godebski, dzielny legionista zginął w bitwie pod Raszynem; Antoni Parys legionista zginął pod Gdańskiem; Ignacy Hauszild dzielny obrońca Warszawy; Konstanty Rutkowski zginął 1809 r., Feliks Potocki żołnierz napoleoński. Tych wszystkich żalobną pamiątkę obchodzono w »Świątyni Izys« 16 grudnia 1811 r. Uniwersalny mówca łożowy, Wojciech Pękalski uczcił ich wspaniałą oracyą na tekst Wirgilego z VI. ks. Eneidy:

Quique sui memores alios fecere merendo.

Ignacemu Potockiemu »który W . . . M . . . do najświetniejszego u nas przywiódł stopnia, któremu winniśmy oświatę, który chciał kraj zbawić pamiętną konstytucyą, dla ojczyzny znosił mężnie więzy i wyzucie z majątku i umarł w jej posłudze«, kazał położyć pomnik z napisem z Wirgila i Tacyta:

Hic jacet, ob patriam aerumnas et vincula passus.

Solaturque rapi, quem inchoet illa diem¹⁾.

Dnia 8 kwiet. 1812 r. umarł Włodzimierz Potocki namiestnik łoży krakowskiej. Do tych żalób przybyła świeża, najcięższa.

Dnia 1 grud. 1811 r. umarł w. mistrz, prezes senatu Gutakowski, umarł nagle, przygotowując mowę, którą miał powiedzieć nazajutrz w sejmie o zaspokojeniu potrzeb ludu.

»Wspaniały warsztat ww. urzędników pod przewodnictwem *sede vacante* najslawniejszego namiestnika w. Wschodu narodowego brata Aleksandra Roźnieckiego« rozesłał do łoż wszystkich żalobny okólnik z d. 6 grud. 1811 r.:

»Podobało się najw. świata Budownikowi dotknąć nas najboleśniejszą stratą — w dniu 1 b. m. najpotęż. i najslaw. nasz w. mistrz Ludwik Gutakowski, w światowem znaczeniu prezes

¹⁾ Mowa przy obchodzie pamiętki zeszyłych B . . . B . . . ś. i d. □
»świątynia Izys« p. w. Warszawy, miana d. 16, miesiąca 10, r. p. ś. 5811.

senatu, odbywszy z chwałą długi zawód życia ludzkiego, przeszedł do wiecznego Wschodu po nagrodę cnót, które nie przestały na chwilę towarzyszyć mu we wszystkich dniach 84-go wieku.

»Stała prawość w prywatnem i publicznem życiu, święte dopełnienia powinności, zjednały mu chwałę świata, chociażby nawet sprawiedliwość samej oddawana zasłudze, nie wyniosła go była do pierwszych w kraju dostojenstw, które nie więcej mu przydały, jak wzięły od niego zaszczytu. Kiedy dzieje krajowe zachowują w nim wzór starożytnych cnót Polaka i obywatela, dzieje wolnomularskie wysławiać w nim będą godny naśladowania przykład ludzi i stałego poświęcenia się wielkim przeznaczeniom zakonu.

»Pięćdziesiąt i dwa lata uczestnik tajemnic zawsze czynny robotnik, zachowawca wśród burzy krajowej losów naszych, wskrzesiciel upadłych świątyń, zasłużył na ten dostojny stopień, który mu powierzyła ufność braterska pierwszemu wiekiem, pierwszemu zasługą... Utracił kraj, utracił zakon najzaczniejszą ozdobę. Osieroceni zgonem najstarszego brata, najbiedniejszego w sztuce naszej mistrza, doświadczonego przewodnika, oddajmy Bracia cześć zasłużoną jego pamięci«.

A więc żałoba we wszystkich lożach aż do dnia »powszechnego w całym kraju obchodu 17 stycz. 1812 r. Świątynie przez ten czas przybrane w żałobie, urzędnicy w czasie prac nosić będą szarfy z czarnej krepy, a bracia takąż przepaskę na lewem ramieniu.

List kończy się: »Bracia umiejmy czuć tę wielką stratę, umiejmy czcić i naśladować wzór nam zostawiony«. Podpisano: Roźniecki namiestnik *sede vacante*, Ginett w. sekretarz, Jan Węgliński w. pieczętarz ¹⁾.

Równocześnie wydano program tego powszechno-masonskiego dnia żałoby 17 stycz. 1812 r. jak go obchodzić miał w. Wschód narodowy, wydrukowano wraz z oracyami żałobnemi w. mowcy T. Matuszewicza po polsku, mowcy Bessona po francusku i mowcy Schmida po niemiecku. Dodano wiersz śpiewany przy obchodzie, i wszystko to rozesłano lożom ²⁾.

¹⁾ Archiv. I. »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Posiedzenie nadzwyczajne w. Wschodu narodowego w celu uczczenia pamiątki i t. d. Druk współczesny w 4-ce.

Gdy więc nadszedł dzień 17 stycz. i wybiła godz. 6 wieczorem, wszystkie łoże warszawskie i łoża adopcyjna zebrały się w lokalu łożowym. Bracia porządkiem swych stopni i dawności zajęli swe miejsca. Namiestnik w. zajął tron, sekretarz w. oznajmia fakt śmierci w. mistrza i czyta uchwałę w. Wschodu z d. 6 grudnia. W. mowca i jego towarzysze głoszą oracye. W. mistrz ceremonii kładzie na ołtarz księgę pamięci, *liber mortuorum*. Wdzięczna »harmonia« śpiewa elegią polską i francuską układu br. Bignon. Namiestnik w. zapisuje Ludwika Gutakowskiego do księgi pamięci. »Nastąpi modlitwa a po niej uczczenie popiołów«, wśród tego aktu śpiewa powtórnie harmonia. Tablica z imieniem i nazwiskiem zmarłego, zawieszona uroczyście w łoży. W. jałmużnik ogłasza i zbiera składkę. Namiestnik w. zamyka łoże.

Prawdziwie klasycznej masońskim stylem mowy Matuszewicza niepodobna podać w całości, zajmuje ona 8 stronice druku. Mowca wysławiał »domowe, obywatelskie i wolno-mularskie życie« nieboszczyka. Podczas kiedy dwa pierwsze punkta rozbiiera bardzo szczegółowo, rozpoczynając od »nadobnej postaci« zmarłego:

Non tu corpus eras sine pectore, Di Tibi formam,

Di Tibi divitias dedere artemque fruendi:

to o masońskiej działalności jego, która nas przecie najbardziej obchodzi, nic więcej nie znaleźć nad to, co w okólniku w. warsztatu z d. 6 grudnia czytaliśmy. Zaznaczywszy wyraźnie nieśmiertelność duszy i wieczną nagrodę za dobre czyny, kończy apostrofą do ducha ś. p. Ludwika: »Czuwaj z wysokości niebios nad osierocconemi Bracią twojemi, wspieraj niewiedomie chęci ich i prace, i niech wierne przez nas cnót twoich naśladowanie stanie się nieustannym holdem wdzięczności, wieczystem pamięci twojej uczczeniem«. Dwóch innych oratorów mowy krótkie i banalne, obracają się koło dwóch ogólników: cnotliwy człowiek gdy umrze, żalowany być powinien; mędrca śmierć nie zastaje nieprzygotowanego. Elegia wyśpiewana przez żalobną bracią, aż 108 wierszy długa, nie jest bez wdzięku. Treść jej ta: Życie to nędzne kończy się śmiercią. Umarł nasz mistrz, płaczemy go i lamenty zawodzimy. Wśród tych narzekañ widzenie: Bóg wskrzesza zmarłego mistrza, on żyje i czuwa nad bracią i z nimi pracuje jak dawniej. Oto kilka zwrotek z początku, środka i końca:

»Spełniony wyrok niezbity —
Zawarła się życia księga —
Cóż jest światło, cześć, potęga,
Dostojność, sława, zaszczyty,
Cóż jest ziemia?... Przeciąg drogi,
Po której błądzą ludzie:
Cóż jest życie?... Wyrok srogi
Na jęki, nędze i płacze.

..Gdzie jesteś nasza ozdobo
Rządcu i ojcu kochany?...
Dzieci twe płaczą za tobą,
A tyś im wiecznie porwany.
Zniknąłeś wśród czarnej nocy,
Któż nas wieść będzie do cnoty?
Zniknąłeś a twej pomocy
Wolają bracia... sieroty.

..Ty, skruszywszy cielesne okowy
Życ będziesz wiecznie w cnotliwych pamięci,
Czuwaj nad gmachem twej własnej budowy,
Bądź władcą czynów i chęci.

Z górnego przybytku chwały
Odwiedzaj cnoty świątynie;
Tu masz w sercach tron wspaniały,
Tu wszystko z twych rządów słynie,
A jeżeli kiedy zbrodnia ohydzona
Weźmie hold należy cnotcie;
Wydrzyj się wtenczas z braci twoich grona,
Dozwól im ginąć w ciemnocie».

Tren polski przetłumaczył na francuskie i odczytał br. Bignon, prosił jednak aby przekładu jego nie drukowano.

Równocześnie obchodzono żałobę we wszystkich łóżach w. Wschodu a bracia mowcy głosili pochwały. Mam pod ręką mowę br. Bienkiewicza wygłoszoną w krakowskiej łoży »Przesąd zwyciężony«, podobna treścią do mowy br. Matuszewicza, ale krótsza i mniej piękna pod względem stylu; kończy się modlitwą: »Wielki Budowniku świata, wznoszę do Ciebie ręce moje jako uczestnik tego szanownego zgromadzenia, daj nam uczcić swoją wszechwładzę i potęgę w udziale nam swojej dobroci, przez nadanie nam tego samego światła, które brat nasz Ludwik z rąk Twoich odebrał, równie jak i to zamilowanie cnoty,

abyśmy byli wiernymi naśladowcami jego. Nie dla naszej to, nie dla naszej, ale dla Twojej chwały, wielki Panie«.

Na obchód żałobny br. Jana Łuszczewskiego mistrza kat. loży »Świątynia Izys« 14 listop. 1812 r. ułożył br. Kajetan Koźmian członek tejże loży, hymn o 3 strofach, z których przytaczam środkową:

Niemasz tego w naszym gronie,
Który był jego ozdoba,
A nam w tym świętym zakonie
Nie wolno płakać nad sobą.

Lecz kiedy jest cześć godniejsza
Nad lzy i jęki światowe,
Niech pamięć cnót żal umniejsza
I wróci straty połowę.

Chór: Bracia uzbrojmy się w stałość,
Chociaż nas słuszny żal skłania;
Bo tak każe doskonałość:
Umieć cierpieć bez szemrania ¹⁾.

§ 17. Ogłoszenie w Wschodu. Przerwa prac masońskich 1812—1814.

Dnia 17 marca 1812 r. odbyły się wybory w. Wschodu polskiego. Wyszedł z urny w. mistrzem znany nam już Stanisław Potocki, prezes podówczas rady stanu; zastępcą w. mistrza brat jego Jan Potocki; w. dozorcą 1 minister stanu Węgliński; w. dozorcą 2 minister skarbu Matuszewicz; w. mowca Ludwik Osiński; w. sekretarz Franciszek Wężyk; w. podskarbi Klossoski; w. mistrz obrzędów Roman Załuski; w. sędzia Wilczewski; w. jałmużnik minister policyi Sobolewski; w. pieczętarz Szoldrski; w. miecznik Staś Potocki; w. rachmistrz Braschke; w. stuard Fechner. A więc przeważna część rządu polskiego należała do rządu masonii. Uroczyste jednak ogłoszenie nowego w. Wschodu odbyło się 24 marca t. r. kiedy już wielka armia Napoleona ruszyła w pochód na wojnę z Rosyą. (Patrz Część II, str. 99). Pierwszem zadaniem nowego w. mistrza było powstrzymać łoże od zmian dowolnych w ustawie masońskiej, którą on sam miał zamiar poddać gruntownej re-

¹⁾ Druk w 4-ce.

wizyi. W tym celu ogłosił w. warstat następujące uchwały w. kapituły z d. 16 lipca, 21 paźdz., 3 grud. 1812 r. »Żadnemu odtąd najwyższe stopnie posiadającemu bratu nie wolno udzielać osobiście światel ich równie światowym jak i braciom niższych, stopni bez wyraźnego najw. kapituły zezwolenia do każdego przypadku na piśmie danego«. Chcący zaś być posuniętym na stopnie wyższe, należeć koniecznie musi do jednej z łóż narodowych. — Łoże »nim jakakolwiek w ustawach swoich lub obrzędach przedsięwzją odmianę czy dodatek, donieść o tem mają w. warstatowi i przez tenże sankcyą najw. kapituły uży skać«. — Które już poczyniły jakie zmiany, powinny natychmiast prosić o zatwierdzenie w. kapituły ¹⁾.

Na uroczystości świętojańskiej 24 czerwca proklamował Potocki najwyższą władzę w. Wschodu narodowego zbratanego z w. Wschodem Francyi:

»Niema Polaka, niema brata na ziemi, któregoby widok podźwignionej ojczyzny do łez nie rozczulił. Gdy oręż zbawczy Napoleona wielkiego postawił naród nasz w stanie wykrzyknienia Polski, w. warstat ww. urzędników w. Wschodu narodowego, którego istność od ojczyzny nigdy nie oddzielna, z nią razem zagubioną i z nią razem wskrzeszoną została, również zamierzył ogłosić w. Wschód Polski i to ogłoszenie w d. 24 t. m. jak najuroczyściej obchodzić« ²⁾.

Przy bankiecie pito zdrowie Napoleona, w. Wschodu, w. mistrza, armii polskiej, płci pięknej, która tam była licznie reprezentowaną, i wszystkich braci rozrzuconych po świecie.

Sporą księżeczkę możnaby zebrać tych »harmonij« przy różnych okolicznościach r. 1811 i 1812 r. śpiewanych w łóżach. Nadwornym poetą niemieckich braci był br. Colberg, członek loży »Halle der Beständigkeit«, opiewał on także i »wspaniałych siostr« pochwały:

Hebt Brüder, hebt die Gläser hoch,
Es gilt dem Wohl der Frauen,
Die euch mit holdem Liebes — Blick
So mild ins Aug schauen...

Wie in der schoenen Frühlingszeit
Der Baum in seiner Blüthe,

¹⁾ Archiv. »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Okólnik w. warstatu z d. 30 lipca 1812 r.

So prangt ein holdes, gutes Weib
In stiller Herzens — Güte, i t. d.

Wśród tych trenów i wiwatów, wśród dalszych prac lożowych coraz regularniej odbywanych, »najwyższy inspektor« Napoleon wydał Rosyi wojnę 1 maja 1812 r. Już wiosna tego pamiętnego roku zaznaczyła się ciężkim przednowkiem i nędzą. Istniało w Warszawie jeszcze za stanisławowskich czasów masońskie towarzystwo dobroczynności, przypomniano je sobie teraz i za inicjatywą loży »Bracia Polacy zjednoczeni« urządzono w maju zupełną rumfordzką dla 250 ubogich w klasztorze Augustyanów, których prefekt departamentu i prezes policyi, obydwa bracia lożowi, z części klasztoru usunęli¹⁾. Podobne towarzystwa dobroczynne masońskie istniały 1812—14 r. w innych także miastach, Wilnie, Krakowie, pod zarządem komisyi, wybranej z łona loży miejscowej, i niosły skuteczną pomoc chorym w lazaretach, jeńcom wojennym, zwłaszcza rosyjskim, i ubogim rodzinom poległych na polu walki braci. Wielki mistrz Potocki zwiedzając w marcu 1813 r. krakowską lożę, wysławiał pod niebą tę dobroczynność i nazwał ją »przysionkiem świętyni« masońskiej²⁾.

Wiemy jaki był los 80-tysięcznej armii polskiej. Niebaczny Napoleon podzielił ją na dywizye i przyłączył do pięciu różnych korpusów swej armii. W grudniu 1812 r. tylko 10.000 niedobitków polskich wróciło do kraju, których przeważna część zaciągnęła się znów w szeregi Napoleona. Po pogromie pod Lipskiem pognął on do Paryża i już w kwietniu 1814 r. postawił znaczną młodą armię, która w maju po dwakroć pobiła prusko-rosyjskie wojska pod Lützen i Bautzen. Wierny mu aż do śmierci książę Józef, pomimo, że cesarz Aleksander starał się go pozyskać dla siebie, zjechał w lutym do Krakowa, i organizował naprędce 16.000 armię polską. Witali go 19 marca jako brata mistrza krakowscy bracia w swej loży »Przesąd zwyciężony« arcypatriotycznym hymnem, którego pierwsze i ostatnie zwrotki przytaczam:

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Mowa najp. najwsp. w. m. w. Wschodu pol. miana w I. »Przesąd zwyciężony« na w. Krakowa dnia 12, miesiąca I. r. p. ś. 5813. Druk współczesny.

Gdy nam w swym gniewie los niestały wojny
Odjął zysk trudów, kraje i stolicę!
Za cóż ty księżę wesół i spokojny,
Pogodne burzom nadstawiasz lica?

Bo jesteś dzielnym w przeciwnościach mężem:
Bo wychowany pod wojennym znakiem;
Stalość twą tarczą, szlachetność orężem,
Bo jesteś prawdziwym Polakiem.

...»Dlatego z czasów upłynnych kolei
Miesiąc ten (marzec) w święte policzę imiona;
On nas do słodkich przybliży nadziei,
On ciebie na świat wydał z swego łona.

W nim młódź wojenne poczyna ćwiczenia,
W nim czoła świetnym uwieńczy wawrzynem;
Mars mu swojego użyczył imienia,
A tyś jest, księżę, prawym Marsa synem¹⁾.

Zwycięstwa majowe Napoleona nad Prusakami i Rosyą wzmogły jego dumę, iż odrzucił układy. Wskutek tego Austria i mocarstwa północne przystąpiły do koalicji, wojna zawrzała na nowo w sierpniu. Wojska francuskie pobite pod Grossbeeren, Katzbach, Chelmnem i Daniewiczami, zwyciężyły pod Dreznem. Księciu Józefowi Poniatowskiemu polecił Napoleon wstrzymywać armię koalicyjną na drodze do Altenburga. Po zwycięskich utarczkach pod Froburgiem i Borną, armia Napoleona, a z nią i korpus księcia Józefa, spotkała się 16 paźdź. z armią koalicyjną pod Lipskiem, i przegrała stanowczą »bitwę narodową«. Zasnaniając odwrót francuskiej armii utonął w przeprawie przez Elsterę regimentarz księżę Józef, brat mistrz i członek honorowy łoży »Bracia Polacy zjednoczeni«. W grudniu 1813 r. w. Wschód i łoże warszawskie i wszystkie inne, o ile na to ich rozproszenie pozwoliło, obchodziły jego żalobny obrzęd, którego program taki:

»Ubiór łoż. Sala będzie czarno przybrana i wszystkie jej sprzęty; festony białe.

»W pośrodku łoży między trzema światłami, których lichтарыe florą okryte, postawiony będzie grobowiec ozdobiony mitrą książęcą, buławą hetmańską, herbem familii, pałaszem,

¹⁾ Druk współczesny w 4-ce.

fartuchem, kielnią, młotkiem, cyrklem, tablicą, rysunkową i rękawiczkami. Na trzech ścianach grobowca (piramidy) wizerunek zmarłego i napisy».

»Ubiór braci. Wszyscy mają być czarno ubrani a przynajmniej nosić będą znaki żałoby. Urzędnicy wszystkich łóż mieć będą szarfy z czarnej krepy i znamiona swoich urzędów; mistrz kat. trzymający młotek w obrzędzie, mieć będzie szarfę i fartuch fioletowe. Młotki, laski mistrzów obrzędów i stuardów czarną krepą przewiązane.

»Wejście do łoży i zajęcie miejsc. Urzędnicy łoży żałobnej zajmą wcześniej swe miejsca. Dwaj odźwierni strzedz będą podwojów łoży, aby oprócz urzędników i artystów muzycznych nikogo nie wpuszczać przed ogólnem wezwaniem. Dziewięciu braci, po trzech z każdego stopnia, m. cz. ucz., wyznaczeni będą do straży grobowca, którzy w czasach oznaczonych zmieniać się będą po trzykroć. Pierwsi trzej, po jednym z każdego stopnia, już stać będą na straży przed otwarciem łoży żałobnej: mistrz od wschodu, czeladnik od zachodu, uczeń od północy z nakrytymi głowami, z krepą u kapeluszy, z dobytym orężem i spuszczonej ku ziemi. Trzej drudzy zastąpią ich w czasie oznaczonym w rytuale.

Za oznajmieniem mistrza obrzędów wejdą przewielebni łóż kapitularnych, urzędnicy w. Wschodu i kawalerowie Różanego krzyża i zabiorą miejsce w świątyni. Urzędnicy wszystkich łóż symbolicznych i bracia 4, 5, 6 stopnia zasiądą na kolumnach; mistrze w dolnych, a czeladnicy i uczniowie w górnych galeryach. Wszystko to ogłosi pierwsi mistrz obrzędów w przedsieniu świątyni. Z pięciu mistrzów obrzędów, jeden wzywający wprowadzać będzie, jeden znajdować się ma przy schodach, dwóch przy kolumnach, jeden przy schodach świątyni. Honory żadne czynione nie będą«¹⁾.

Podobny obrzęd odbył się w łożach polskich w Francji jak np. w Sedanie dn. 23 grud. 1813 r. Pułkownik, brat Franciszek Morawski miał na tym dniu arcyopatryotyczną przemowę na tekst Wirgilego: *Infandum regina jubes renovare dolorem*, przebiegł cały wojenny żywot księcia, i kończył: »Tak, niemasz twego grobowca, bo też już niema i garstki polskiej ziemi, któ-

¹⁾ Ze zbiorów Skimborowicza. Do programu załączony rytuał łoży żałobnej, który umieściłem w Części II str. 95.

rały twym zwłokom narzucić można, ale dzieje zostały i czucia Polaków... Jeżeli w wyrokach nieba, zagłada ma być przeznaczeniem Polski, niechaj lepiej w. Budownik całą swoją potęgą zetrze z posady świata ten ród nieszczęśliwy, bo ostatni żyjący Polak, ojczyzny wołać nie przestaje¹⁾. W kilka miesięcy potem generał i brat łożowy Różniecki zabrał w Lipsku z Elstery dobyte zwłoki, zostawiwszy na miejscu skromny pomnik. Dnia 8 września 1814 r. wprowadzono uroczyste zwłoki księcia Józefa do Warszawy, nazajutrz odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża przy współudziale wojsk polskich świeżo z Francji pod generałem Krasińskim przybyłych i załogi rosyjskiej pod komendą marszałka Barclay de Tolly.

Przez cały ciąg wojennych zapasów przerywane były prace łożowe; dn. 30 stycz. 1813 r. zapadła uchwała w. Wschodu zawieszenia tychże, pomimo to »Przesąd zwyciężony« zakrył swe prace dopiero w kwietniu 1813 r. do lipca 1814 r.; warszawskie łoże pracowały jeszcze w grudniu 1813 r. a najwyższa kapituła odbywała swe prace bez przerwy i czuwała nad rozproszonymi łożami.

Pod dniem 15 kwiet. 1814 r. w. warstat, który składali: Jan Potocki zastępca w. mistrza, Ludwik Osieński i E. Zabłocki w. dozorcowie, Józef Orsetti w. mowca, Piotr Reych, w. sędzia, Kłossoski w. podskarbi, Bogumił Fechner w. mistrz ceremonii, M. Woźniński zastępca w. sekretarza, Bonawentura Błażowski zastępca w. jałmużnika i L. Ginet sekretarz — wystosował okólnik do łoż wszystkich, w którym donosi »najwyższa kapituła jako władza zakonu zachowawcza i najwyższa, ważąc na szali doświadczenia i mądrości sobie niedostępnych, okoliczności obecne z dobrem i pomyślnością zakonu, uznała za potrzebę i rzecz sprawiedliwą, bieg ruchu w. Wschodu narodowego wynikłymi na świecie przeszkodami od roku z górą wstrzymany, wznowić i dać mu popęd do czynności i kierunku wolno-mularstwa krajowego. Jakoż wsp. warstat w. urzędników w. Wschodu narodowego, w dn. 11 z. m. (marca) na mocy uchwały najw. kapituły z dn. 27, miesiąca XI. r. p. ś. 5813 (27 stycz. 1814 r.) rozpoczął posiedzenia swoje pod naczelnictwem najstarszego z kolei obecnego w. urzędnika, najpoważniejszego w. mowcy, najdoskonalszego brata Ludwika Osieńskiego«. Ponieważ wiele człon-

¹⁾ Mowa ta drukowaną była w Paryżu, ja mam ją w rękopisie.

ków w. Wschodu było nieobecnych, przeto osobna deputacya, do której wchodził: Jerzy Wilczewski, Franciszek Aloy, Jan Antoni Noffok i Bogumił Fechner, prosiła najw. kapitułę, aby ta wakujące miejsca, osobliwie zaś urząd zastępcy w. mistrza, obecnymi w Warszawie braćmi tymczasowo obsadziła. Z nominacyi najw. kapituły wyszedł w. warstat w powyżej wymienionym składzie i wykonał przysięgę przed br. Osińskim, który wykonał ją przedtem przed w. kapitułą. Zaimprovizowany w ten sposób w. Wschód narodowy wzywa loże sobie podwładne, aby doniosły mu o rzeczywistym obecnym stanie swoim, aby wybrały pełnomocnych deputatów do w. Wschodu, i zapłaciły daninę za rok 1814, po 400 złp. każda, na ręce w. podskarbiego Klossoskiego ¹⁾.

ROZDZIAŁ VII.

MASONIA POLSKO-ALEKSANDROWSKA. ZŁOTA JEJ DOBA 1815—1819.

§ 18. Masonia i cesarz Aleksander I.

Masonia polska odwróciła się od upadłego już Napoleona a zwracać się poczęła ku nowej gwiazdzie cesarza Aleksandra I. Monarcha ten liberalnych pojęć, okazywał się czy to przez politykę, czy przez wrodzoną szlachetność serca, nader laskawym dla Polaków, pomimo, że przeciw niemu walczyli, Kościuszkę otaczał szacunkiem, księcia Adama Czartoryskiego zaszczycał przyjaźnią, przy wjeździe do Krakowa 1814 r. nie chciał przyjąć kluczy od prezydenta miasta, nazywając siebie nie »zwycięzcą ale przyjacielem«. Równie łagodne były rządy jego w cesarstwie, a dwuletnia prawie jego nieobecność od 1813 do 1815 r. w Petersburgu, zostawiła szerokie pole samowoli ministrów, ale też i pracom stowarzyszeń masonskich jawnych i tajnych, które przez cały prawie ciąg jego panowania swobodnie grasowały.

Wprawdzie wnet po swoim na tron wstąpieniu wznowił

¹⁾ Dokument z oryginalnymi podpisami w. warstatu w archiw. loży »Przesąd zwyciężony«.

Aleksander pawłowy ukaz przeciw Masonii z 1797 r., ale już 1804 r. po dłuższej rozmowie z Boeberem, odwołał banicyjny dekret i stał się protektorem zakonu. Boeber był dyrektorem petersburskiej szkoły kadetów i w. mistrzem rosyjskiego Wschodu. W rozmowie swej z Aleksandrem I umiał on przekonać monarchę o niewinności i zacności wolnych mularzy, przedstawił mu ich jako »wiernych poddanych, przywiązanych do monarchy i ojczyzny, protegowanych prawie we wszystkich państwach Europy«, co więcej samego cesarza nakłonić miało do zapisania się do loży. Stać się to miało »według jednych w Petersburgu 1804 r., według drugich w Erfurcie 1813 r. w obecności Napoleona, według innych w Paryżu 1813 r. razem z królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem III«¹⁾. Bądźco bądź Aleksandar I, sprzyjał otwarciu Masonii, za jego przykładem poszli wyżsi urzędnicy i dygnitarze dworu, potworzyły się loże dworskie »a zwłaszcza w. książę Konstanty i hrabia Potocki odznaczali się doborem członków do swoich łóż, swą grzecznością dla cudzoziemców, i galanterią dla dam, które zapraszali na swe uroczystości«, jak to opowiada kronika masonska *Acta Latomorum*, t. I. str. 223. Wypuszczony na wolność dawny reżyser Masonii rosyjskiej, stary Nowikow, krzątał się żwawo koło jej wskrzeszenia. Zniesiony przez Pawła I. w. Wschód rosyjski żył i pracował potajemnie, pracowała także skrycie petersburska loża »Ukoronowany Pelikan«, z tych więc wypróbowanej cnoty Masonów powstała w Petersburgu r. 1804, loża, której przez cześć dla protektora, dano nazwę »Aleksander pod ukoronowanym Pelikanem«.

W lat niewiele potem 1809 r., loża ta była tak przepelnioną, że podzielić ją musiano na rosyjską lożę »Elżbieta pod cnotą« i na francusko-niemiecką lożę: »Piotr pod prawdą«. Trzy te loże rządziły się rytym starszokockim i dependowały od w. loży dyrektoryalnej »Włodzimierz pod porządkiem«. Przystąpiły do związku 1811 i 1812 r. dwie dawniej istniejące w Petersburgu loże francuskie, rytu francuskiego: »Zjednoczeni przyjaciele« i »Palestyna«. W roku 1813, przybyły jeszcze dwie świeżo wskrzeszone loże: »Izys« na wschodzie Rewla, i »Neptun pod nadzieją« na wschodzie Kronsztadu²⁾. Na czele wskrzeszonej

¹⁾ *Allgem. Handb. der Freimaurerei* I. 15. (wyd. 1-sze).

²⁾ *Allg. Handbuch der Freimaurerei* t. II. str. 273—5.

Masonii stał jako w. mistrz wspomniany wyżej Boeber aż do roku 1814, potem hr. Mussin Puszkina Bruce, po nim 1816 r. Zerebcow, którego zastępował Wielhorski. Obok dyrektoryalnej, powstała 1815 r. staraniem br. Elissena, mistrza loży »Elżbiety«, petersburska w. loża »Astrea«. Obie żyły w znośnej zgodzie.

Czterokrotne wyprawy rosyjskiej armii przeciw Napoleonowi przyczyniły się niezmiernie do rozkrzewienia masonskich pojęć o równości człowieka i wolności ludów między oficerami tejże armii, wielu z nich zapisywało się do łóż zagranicznych, a tembardziej do polskich, jak książe Aleksander Łabanów, pułkownik kozacki i Jarmołow, generał korpusu, operującego w stronach Krakowa, aż wreszcie 1817 r. powstała osobna loża wojskowa rosyjska »Jerzy zwycięzki«.

Obecność rosyjskich braci w Masonii polskiej była bardzo na rękę w tej dobie przewagi rosyjskiego żywiołu w Polsce. I tak mistrz krakowskiej loży Soter Darowski, odpowiadając na okólnik w. warstata z dn. 14 kwiet. 1814 r. »deską rysunkową« z dn. 15 maja t. r. żali się, że loży »Przesąd zwyciężony« otworzyć jeszcze nie może. »Wiedząc, słowa są listu, skład rządu światowego, a będąc naocznym świadkiem postępowania arbitralnego naczelnika departamentu naszego, obawiałem się zatem z poprzedzających wypadków, aby otwarcie loży nie ściągnęło jakiej nieprzyzwoitości niewynagrodzonej już zakonowi naszemu«. Wprawdzie przysłał mu brat Fechner, członek w. Wschodu, list rekomendacyjny, ale ten niewystarczy, »najwięcej się zaś obawiam, by (naczelnik) zezwoliwszy na otwarcie loży, nie nadesłał swoich kozaków, czego łatwo spodziewać się możemy, znając jego i słysząc ile jest zakonowi przeciwny. Do tego znajdują się tu jeszcze w naszym mieście dawne szczątki inkwizycyi hiszpańskiej, nawet świecki ksiądz, a co szczególniejsza profesor akademii krakowskiej, filozofii i logiki, Jaroński, a drudzy reformaci i dominikanie, którzy w kazaniach swoich czernią nas, historie niewygadując, klątwy wskrzeszają, i tem dużo wrażenia na umysłach spóółstwa robią, które, nie wyłączając nawet wyższych klas, nie może się szczycić oswojeniem. Już to miasto nasze, od wieków w większej liczbie przez księży zamieszkałe, bo prawie jest ich siedliskiem, zachowuje niezatarte rysy, ich sposobu myślenia«¹⁾.

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

Na ukojenie tych żalów w. warstat przysyła rosyjskiego brata: »Oddawca niniejszej deski rysunkowej, (listu z dn. 5 lipca 1814 r.), w światowym znaczeniu jest Aleksander książę Łabanów, komendant pułku kozaków, synowiec księcia Łabanowa Rostockiego, komenderującego całą armią rezerwową. Jest bratem i członkiem loży naszej na wschodzie Warszawy pracującej, pod nazwiskiem »Tarcza północna«; bierze on obowiązek braterski, przez wpływ swój i wziętość ułatwić wszystko, co się tyczy towarzystwa naszego. Spodziewać się więc należy, iż w pracach wolnomularskich żadnych odtąd mieć nie będziecie przeszkód. Ostrzegamy cię również, przewielebny bracie, iż komenderować mający kilkudziesięciotysięcznym korpusem w tamtych stronach, generał *en chef* Jarmołow, jest członkiem towarzystwa naszego. O tem wszystkim zawiadomić cię może brat w loży »Tarczy północnej« przyjęty, Aleksander Łabanów«.

Pośrednictwo okazało się skuteczne. »Przewielebny, doskonały brat Łabanów, donosi w. Wschodowi mistrz Soter Darowski, nie zawiódł ufności, którą w nim w. warstat w. urzędników położył. Ten używając danych sobie od w. warstatu sposobów, zniósłszy się ze mną, wziętością swoją w rządzie światowym dopomógł do otworzenia prac naszych, które dnia 5-go, miesiąca 6-go (sierpnia), r. p. ś. bieżącego, w całej mocy sztuki królewskiej rozpoczęły się. Loża zaś, wywdzięczając gorliwość sp. i d. br. Łabanowa, którą w tym doczynieniu okazał, uznała go za członka honorowego warstatu swego¹⁾. Łabanów umiał ocenić uprzejmość braci; z okazji imienin cesarza Aleksandra

¹⁾ Tamże. Ważniejsze jeszcze usługi świadczyli sobie bracia przeciwnych obozów podczas kampanii 1812 r. I tak, *Freimaurer Almanach* na r. 1783, przytacza list do żony wyższego oficera holenderskiego, Wijbrand Adrian de Jongh, zostającego w armii Napoleona: »Na polu bitwy pod Krasnem Siołem w Rosyi uratował mnie baron Rosen pułkownik rosyjski. Skoro zrobiłem masonski znak ratunku, zajął on się moim losem, otworzył pugilares, dał mi papierowych rubli i kiesę pieniędzy; podzieliłem się tem z braćmi moimi oficerami. W ten sposób pozostaliśmy przy życiu, bo od 18 dni żywiliśmy się tylko końskim mięsem. W loży naszej w Groningen będzie o tem chlubne wspomnienie«. I było, dn. 1 grud. 1813 r. Los wojny zrzucił, że ów Rosen, który nie był jeszcze Masonem, tylko od ojca swego o Masonii coś wiedział, stał załogą w Groningen. Na uroczystość świętojańską 1814 r. przyjęto go do loży, a 17 grud. 1814 r. posunięto na stopień mistrza. Z tej okazji brat Rosen ofiarował loży 500 zlr.

złożył do kasy ubogich 16 \ddagger , które rozdał »cierpiącej ludzkości« brat jałmużnik ¹⁾).

Podejmowały też swe prace i rozwijały się loże inne, a na wschodzie Radomia 1814 r. powstała nowa loża »Jutrzenka wschodząca«, której pierwszym mistrzem katedralnym był brat Kuszewski. Przy otwarciu tej loży śpiewano wiersze układu masonskiego wierszoklety br. Feliksa Gawdzickiego:

Niechaj jutrzenka wschodząca
Naszym przyświeca robotom,
Nie potrzeba blasku cnotom
Brać od słońca lub miesiąca.

...Dalej bracia do roboty,
Podajmy nieszczęsnym ręki,
Osłódźmy cierpiących męki
I otrzymajmy lzy sieroty.

Niechaj wdowa opuszczona
I kalectwo bez sposobu,
Po pociechę nie do grobu,
Lecz naszego śpieszy łona« ²⁾).

Z finansami jednak szło bardzo leniwo. Na wzór krakowskiej loży, wypraszały się inne loże od daniny zaległej za r. 1813, bo nietylko, że sesye były przez ten czas zawieszane a więc i zwykle składki i wpłaty lożowe ustały, ale nadto, wskutek uchwały w. Wschodu, co tylko było w kasie i puszcze ubogich grosza, obracano na miłosierdzie publiczne. Tak np. krakowska loża »sprawiła dla lazaretu polskiego prześcieradła, koszule, sienniki i poszewki« ³⁾. Wschód w. uznając słuszność powodów, uwolnił od daniny za 1813 r. te loże, które o to prosiły, obowiązując je do daniny 160 złr. na r. 1814.

Najwyższa kapituła w myśl w. mistrza pracowała dalej nad skoncentrowaniem masonskiej władzy, a w. warstat przesyłał jej dekreta lożom do wykonania. Odnowiła więc uchwałą 14 kwietnia 1814 r. z małą zmianą zakaz z dn. 15 grud. 1810 r.

¹⁾ Tamże.

²⁾ Pieśni wolnomularskie w liczbie 11 przez br. Feliksa Gawdzickiego. Druk współczesny.

³⁾ Protokół loży »Przesąd zwyciężony«.

starania się o wyższe stopnie zagranicą i popisywania się nimi w kraju. »Zważywszy bezprawia, które nieuchronnym być muszą skutkiem nadużycia, jakiego się dopuszczają niektóre zagraniczne warstwy, tudzież bracia wyższych stopni, pojedynczo i pokątnie szafując rozrzutnie mniemanymi wysokimi stopniami, udzielając ich z zbytnią łatwością młodym braciom Wschodu naszego, aby za pomocą zewnętrznych ozdób, bez żadnej stosownej nauki, innego nie szukali celu, jak tylko honoru i dystynkcyi, należących właściwie tym wolnomularzom, którzy dali dowody swej gorliwości, chęci i podległości ustawom lub znamienitą jaką zasługą przyłożyli się do dobra zakonu. Chcąc nakoniec położyć tamę podobnym nieprzyzwoitościom... obwieszczaemy, iż od dnia ogłoszenia niniejszego, żaden mularz, bądź cudzoziemiec, bądź u łóż naszych departamentowych wschodów wyższy otrzymujący stopień, nie będzie się oznajmiał z swemi wysokimi stopniami, jak tylko w łoży wielkiej kapitułarnej »Braci zjednoczonych pod gwiazdą wschodnią«; gdyż łoża symboliczne uważane jedynie być mogą za znające trzy tylko pierwsze stopnie mularstwa«. Porządek zasiadania w łoży ten sam, jaki r. 1810 oznaczono. Bracia, którzy po krótkim pobycie zagranicą, zjawili się w kraju z dekoracyami wysokich stopni, nie mogą ich używać bez poprzedniej rewizyi i aprobaty przez najw. kapitułę. Kto przynajmniej rok bawił zagranicą, i wrócił z wyższymi stopniami, może ich używać za poprzedniemi wszelako pozwoleniem tejże kapituły. Mistrzom katedralnym przypomniano dawny dekret, że uczniowie i czeladnicy siedzieć powinni w łoży z odkrytą głową; tylko mistrzowie nakrywają głowę¹⁾.

Chcąc obejść powyższą uchwałę w. kapituły radzili sobie bracia ambitni w ten sposób, że za protekcyą mistrza kat. lub urzędników łoży, posuwani bywali prędko w niższych stopniach. Być też może, że powodując się przyjaźnią, pospieszano w łożach symbolicznych z nadawaniem światła. Zapobiegając temu, najw. kapituła wydała uchwałę dn. 29 września 1814 r. »Żaden uczeń nie będzie mógł dostąpić drugiego stopnia światła t. j. czeladniczego, który przy innych ustawami zastrzeżonych

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«. Podpisano: E. Aloy, J. Wilczewski, J. Noffok, Reyck, Willman, Pfaff, Orsetti. Z wyjątkiem więc jednego, wszyscy cudzoziemscy i ci właściwie rządzą masonią polską.

kwalifikacyach, nie znajdował się najmniej na 9 posiedzeniach w loży swojej. Żaden czeladnik nie otrzyma stopnia trzeciego światła t. j. mistrza, który od posunięcia swego na czeladnika nie był najmniej na 17 posiedzeniach uczniowskich w loży swojej, co wogóle uczyni 27. Ostrzega się jednakże, że w przypadkach rzadkich i nadzwyczajnych, kapituła wielka lub dla przyspieszenia, warstat urzędników loży, może skrócić liczbę posiedzeń¹⁾.

Znalazłem jeszcze jeden bardzo charakterystyczny okólnik w. warstatu do loż wszystkich z dn. 12 listop. 1814 r. Katoliccy pisarze o Masonii utrzymywali i utrzymują, że przeważna część naukowych a zwłaszcza artystycznych stowarzyszeń, do których i kobiety wchodzić mogą, zawiązała się z inicjatywy loży i pod jej zostaje kierunkiem. Niebardzo wierzone temu i tych autorów posądzano o fanatyzm. Otóż rzeczony okólnik popiera bardzo ich twierdzenie. Oto jego osnowa:

»Miał zawsze ten chwalebny cel zakon wolnomularski, że się gorliwie do ustalenia zbawiennych instytucyj przykładał. Myśl podniesienia i udoskonalenia muzyki kościelnej, stała się powodem sp. i dosk. lożom na wschodzie Warszawy pracującym, iż przeznaczyły pewny fundusz na wystawienie w jednym z kościołów tutejszych organu, przy którymby utworzone towarzystwo muzyczne poświęcało prace swoje gwoli upowszechnienia w kraju tej szlachetnej sztuki, tak ściśle połączonej ze czcią religijną, zdolnej wzruszyć i podnosić czule umysły, zdolnej z wielu względów przynieść niezaprzeczone korzyści.

»W dalszem rozwinięciu zamiarów tego instytutu, spodziewać się niezawodnie można, iż zbogacona i udoskonalona szkoła harmonii muzycznej, dostarczać będzie kolejno dla całego kraju zdolne i dobrze usposobione indywidua, a tą drogą rozkrzewiona w narodzie piękna i pożyteczna nauka winna będzie swój stan kwitnący zakonowi naszemu.

»Już instytut bliski jest rozpoczęcia prac swoich, już znakomite w kraju osoby niosą mu skuteczną pomoc, rząd nadaje mu swoją opiekę, a liczni muzyki miłośnicy ubiegają się w należeniu do niego. Przewielebny i najdoskonalszy brat Józef Elsner, namiestnik mistrza kat. sp. i dosk. loży »Świątyni stałości« na wschodzie Warszawy, w światowym znaczeniu dyrektor

¹⁾ Tamże.

już mieli do syta robót rewolucyi działającej najprzód w własnem imieniu, a potem wcielonej w Napoleona. Siedział on na wyspie Elbie snując nowe plany zaniepokojenia świata. Monarchowie Europy podali sobie ręce do dzieła restauracyjnego, i rozpoczęli je od wprowadzenia do Rzymu wygnanego przez Napoleona Piusa VII dn. 1 maja 1814 r. Ten ledwie usiadł na swej stolicy, osobną bullą z dn. 7 sierp. 1814 r. przywrócił zniesiony przez Klemensa XIV zakon Jezuitów. Zniesienie jego 1773 r. było zapowiedzią rewolucyi na całym Zachodzie, jak tego dowiodły wypadki, wskrzeszenie więc jego uważano za wróżbę przywrócenia porządku i ładu w skolatanych rewolucyjną burzą społeczeństwach. Cesarz Aleksander, który był wtenczas pierwszą osobistością w Europie, ulegając wpływowi pani Krüdener, skłaniał się do pietyzmu i szczerze pragnął, aby prawo i porządek zapanowały w świecie. W takich usposobieniach zjechali się cesarze, króle, książęta i dyplomaci na kongres do Wiednia, gdzie pełnomocny minister francuski ex-biskup Talleyrand, wywiesił zasadę prawowitości, *légimité*. W tych warunkach nic dziwnego, że drżała skóra na grzbietach braci Masonów. Wszak to oni dmuchali na pożar rewolucyi wielkiej i wysławiali ją jako najpiękniejsze dzieło swoje; wszak to ubóstwiany przez nich najwyższy wielki inkwizytor Napoleon był tym, którego złe roboty odrobić miał kongres; wszak to tyle zniechęceni, bo niebezpieczni Jezuici obejmą na nowo wychowanie młodzieży i zasiadą jako jałmużnicy i spowiednicy przy boku panujących, którzy z papieżem na czele rzucą się na zagładę robót lożowych. Nic nam lepiej nie maluje tego stanu niepewności i trwogi, nienawiści zarazem do papieża i katolicyzmu, do monarchów i silnego rządu jak »Alarm Oświaty z okazji zagrożonego niegdyś wolnomularskiego zakonu, hymn nucony w szan. □ BB. Zjed. Polaków pod wschodem Warszawy dn. 24, miesiąca VII. r. p. ś. 5815 (24 września 1815 r.), przez W. B. E. D. k. stop. R. K.¹⁾.

Odmieńcie wasze tony elizejskie muzy,
Niech miejsce słodkich trelów zastępują treny;

¹⁾ Tragiczne śpiewy masońskie. Druk z 1821 r.

Niechaj na zabobonność¹⁾ padnie los Meduzy,
Niech zburzą jej siedlisko mściciela Heleny.
O najdroższa Oświato!²⁾
Czy maszże ty przyjść na to
Co zamyślają profany.

Przewielebni ojcowie³⁾, podwójcie żalobę,
Młotki, kielnie z cerklami pokrywajcie kirem.
Już księżyc, gwiazdy, słońce straciły ozdobę,
Już pod waszym niezdamym zaćmiły się sterem.
O najdroższa Oświato i t. d.

Zacni bracia, nowego budownicy świata,
Podrwił głowę architekt⁴⁾, patrzcie co się dzieje,
Patrzcie jak oplakana naszej pracy strata,
Od Wolgi aż za Tyber, każdy z nas się śmieje.
O najdroższa Oświato i t. d.

Śmieją się, lecz bez żartu, zagorzałe głowy⁵⁾
Łajają, grożą, srożą się, zakładają miny
Już rozum przesądowi ustąpił połowy⁶⁾,
Ale ten domaga się zupełnej ruiny.
O najdroższa Oświato i t. d.

Naśladowca Jowisza z Watykańskiej góry,
Co w impetach swej zemsty wypuszcza pioruny,
Uderzył bez litości w naszych świątyni mury,
I powtarza zażarty atak z każdej strony⁷⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Burzy się na nas piekło, i Pluton szalony
Wypuszcza potępieńców Lojolskie straszzydła,
Chcąc przywrócić ciemności, wskrzesić zabobony,
Zburzyć rozum przez sztuczne wieczności mamidła⁸⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

¹⁾ Religia, niech będzie przeklętą jak Medusa, zeszepeconą jak ona włosami z węzów, i każdy niech od niej stroni.

²⁾ Masonio.

³⁾ Członkowie w. kapituły i w. Wschodu.

⁴⁾ Napoleon.

⁵⁾ Papież i księża zwłaszcza Jezuitci.

⁶⁾ Rozum, t. j. Masonia domaga się obalenia ołtarza i tronu, ołtarz uratowany.

⁷⁾ Aluzya na kłątwy papieży Klemensa XII i Benedykta XIV, które wznowił Pius VII r. 1821.

⁸⁾ Aluzya do wskrzeszenia Jezuitów.

Wolność i równość, one przenajświętsze dary
Boga natury, nasze istotne przedmioty ¹⁾
Despotyczna Bellona skazuje na mary:
Pierwsza już nie istnieje, druga dla hołoty.
O najdroższa Oświato i t. d.

Ziemscy bogowie, prawe Minosa potomki
Kują rozum w kajdany na rachubę nieba.
Zklijają z butwiałego ołtarza ułamki,
Dla ujarznienia ludów, nabożeństwa trzeba ²⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Z drugiej strony epopty, derwisze, wieszczkowie,
Krzyżą przez hierofantów tryumf swego krzyża;
Zginęli Jakobini! zginą Masonowie!
Zguba się wszystkich świątyń tajemniczych zbliża ³⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Myślicz teraz ojcowie, radźcie Orienty ⁴⁾,
My wierni powołaniu pójdziemy za wami.
Cierpi gwałt wolność, równość, cierpi zakon święty:
Dobądźmy sił, zemścijmy się nad profanami ⁵⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Podrwił głowę architekt, i wyście chybili
Nie zakreśliwszy granic jego kaprysowi:
Co zadyktował raptus, toście pozwolili,
Bez cerkła, węgielnicy klecić bałwanowi ⁶⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Godne wnuki sławnego bóstwa Panteonu ⁷⁾,
Niechaj wasze traktaty w tonach patryarchy,

¹⁾ *Credo* masońskie; Bóg-natura — sekret masoński: wolność, równość.

²⁾ Aluzya do kongresu wiedeńskiego i zasady prawowitości wyznawanej przez monarchów i królów.

³⁾ Z powrotem Piusa VII i przywróceniem Jezuitów podnieśli głowę biskupi i duchowieństwo i śmiało karcili Masonią w swych odezwach i kazaniach, i nie bez skutku.

⁴⁾ Z tej krytycznej doli wyratować powinny Masonią w. kapituły i w. Wschody, tem bardziej, że one także zawiniły, pozwalając Napoleonowi robić co mu się podoba.

⁵⁾ Sposób zemsty w następnych zwrotkach.

⁶⁾ Zwrotka ta świadczyłaby, że Napoleon był pod rozkazami łoży, co nie jest prawdą. Nazwany tu architektem, raptusem i bałwanem.

⁷⁾ Apostrofa do filozofów i literatów, aby w stylu Voltairea pisząc, nawrócili monarchów do Masonii.

Staną na pomoc sprawie naszego zakonu;
Napiszcie, co czujecie, niech przejrzą monarchy.
O najdroższa Oświato i t. d.

Waszym światłym liceom, literackim bractwom
Winniśmy liczbę osad, ich honor i ludność;
Nie pozwalajcież góry profanów matactwom,
By naszej propagandzie zadawały trudność ¹⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

Bijcie, tłuczcie; płaszajcie jezuickie poczwary,
Użyjcie fernejskiego Herkulesa palki ²⁾,
By nie miały odbytu na swoje towary,
Szarpacie im honor, kredyt, drzyjcie na kawałki.
O najdroższa Oświato i t. d.

Czy djabli opętali wściekłego cerbera,
Że potępieńców Klemensa wydał Piusowi?
Już się do nich uśmiecha i królów chimera ³⁾,
Walczyeż więc z całej siły, służcie rozumowi.
O najdroższa Oświato i t. d.

Inaczej przepadliśmy — trzeba zamknąć loże,
Gdy ogarną ciemności cztery części świata,
Gdy wandalska pomroka oświatę przemoże,
Wróć się zamiast złotych ołowiane lata.
O najdroższa Oświato i t. d.

Zdepczą kodeks ludzkości nadęte magnaty;
Zapręgą jak niedawno, człowieka do pluga:
Bądź bydłkiem, powiedzą, jak byłeś przed laty;
My stworzeni na panów, tyś z natury sługa ⁴⁾.
O najdroższa Oświato i t. d.

¹⁾ Podwójnie cenne wyznanie; raz, że loże rekrutowały się z sekty filozofów, powtóre, że Masonia daje hasła literatom i dziennikarzom, co, jak i przeciw komu mają pisać. Tą razą literatura miała rzucić się na Jezuitów i tak też się stało. U nas Bandtke i Bentkowski Mason, stali się ojcami oszczerstw dziś jeszcze znajdujących u wielu wiare, przeciw Jezuitom polskim.

²⁾ Voltaira, według sławnej jego zasady: »potwarzajcie, zawsze coś z tego przyłgnie«.

³⁾ Papież i królowie chcą użyć Jezuitów na pokonanie rewolucyi i Masonii, niedopuszczając do tego literaci, dziennikarze i publicyści, inaczej oświata t. j. Masonia zginie.

⁴⁾ Zwrotka ta w duchu demagogicznym, dowodzi, że i demokracja czerwona początek swój bierze w loży.

Ty Ojczy przyrodzenia, Budownika słońca!
Wielki Jehovah¹⁾ spojrzij na synów światłości.
Oświecałeś ich dotąd, oświecaj do końca;
Daj z okrutnej profanów zażartować złości.
O najdroższa Oświato i t. d.

Przedwieczny Architekcie, w twe ręce składamy
Nasze kielnie i młotki — błogosław czeladzi,
Tobie budujem kościół²⁾ i dobrze to znamy,
Że twemu ramieniowi Pluton nie poradzi.
O najdroższa Oświato i t. d.

Tak sobie śpiewali przejęci trwogą i nienawiścią polscy Masoni w wielkiej loży »Braci zjednoczonych Polaków«. Obawy okazały się płonnemi. W jednej Galicyi trwały i po kongresie dawne z r. 1795 przeciw lożom wyroki; w Prusiech prosperowały w najlepsze, a w Polsce i Rosyi otrzymały nowy popęd i kierunek. Wiadomo bowiem, że cesarz Aleksander I, »który według słów brata Krasińskiego, szczerze pragnął dobra swoich poddanych, przywołał do boku swego jako radę Martynistów; jednego z nich, księcia Aleksandra Golicyna, zrobił ministrem wyznań i publicznego wychowania. Wskutek tego Golicyn i bracia (Martyniści) zaczęli się żywo ruszać, zakładali protegowane przez rząd towarzystwa biblijne, tłumaczyli wiele ksiąg religijnych jak pisma Stillinga, wydawali pod redakcją Labsina rosyjskie mistyczne czasopismo »Posłaniec Sionu«, który znaczną miał liczbę pokrewnych sobie duchem czytelników³⁾. Niebawem bracia Martyniści wyszli z ciasnego kółka literackiej propagandy na szerokie pole dobroczynności; różne zakłady humanitarne zagarnęli w swe ręce, naczelnym ich wódcą, brat Nowikow był dyrektorem domu podrzutków w Moskwie, aż do śmierci 1818 r. »Wspaniałomyślny« Aleksander zamierzał oswobodzić Grecyą, nadać konstytucyę swemu państwu, jaką już miała kongresowa Polska, której granice miały być rozszerzone; Nowosilców w Warszawie, bracia lożowi Karamzin i Sperański w Petersburgu, otrzymali rozkaz przygotowania projektu tejsze. Korzystały z tego usposobienia monarchy tajemne towarzystwa

¹⁾ Jehovah, Bóg-natura, jak powiedziano wyżej.

²⁾ Kościół na cześć Boga-natury budować się może tylko po obaleniu Boga w Trójcy jedyne go i na ruinie jego kościoła, Masonia więc dąży do zniszczenia chrześcijaństwa, jak to powiedziałem w rozdz. I.

³⁾ *Hist. relig. des peuples slaves.*

jak »Związek zbawienia« i pokrewne im duchem loże masońskie, których r. 1818 było 30 w cesarstwie.

Ta życzliwość cesarza Aleksandra dla rosyjskiej Masonii dawała gwarancję bezpieczeństwa polskim braciom. Ponieważ loże polskie rządziły się jeszcze różnymi rytami, przeto wynikały stąd trudności w zarządzie a nieporozumienia między bracią. Zawsze więc w myśli skoncentrowania władzy, ogłasza w. warstat z polecenia w. kapituły okólnik jej z dn. 5 kwietnia 1815 r. »Najwyższa władza dogmatyczna w w. Wschodzie polskim, nie uznaje, tak jak wszystkie w. Wschody i francuski nawet, tylko 7 stopni w Wolnomularstwie, w których Rose-Croix jest najwyższym. W ustawie, *Tit. maçonnerie des hauts grades, suivant le régime du Gr. Or. de France*, na karcie 38: *Il y a beaucoup d'autres grades, que les sept décrites dans cet abrégé, mais Gr. Or. de France a pour régime de ne reconnaître, que les trois grades symboliques, et les quatre ordres des hauts grades*. W tych siedmiu stopniach, dla braci według przepisanej obrzędu przyjętych, a stąd rozsądnie i z pewnym namysłem badających, wszystkie wiadomości zakonu są skoncentrowane. Reszta stopni, przez żaden w. Wschód nie zatwierdzonych, stają się częstokroć wielu nadużyć przyczyną«. Podpisano: Jan Potocki n. w. m. Zabłocki 2 dozorca, Gliński pieczętarz, Ginett sekretarz¹⁾.

Dekret ten odniósł swój skutek, gdyż w »obrazach« czyli katalogach lożowych od 1815—21 r., które ogłaszam w Części II, ryt francuski siedmiostopniowy uwidocznił. Drukowane te »obrazy« dały jednak powód do kwasów wśród braci. Pod dniem bowiem 4 paźdz. zakazuje w. warstat dalszego ich drukowania »Zważając, iż spospolitowana wiadomość o braciach członkach towarzystwa naszego, niektórym, z przyczyny ich położenia na świecie (np. księżom) nieprzyjemne sprawia skutki, a chcąc zapobiedz wczas przyszły tym wypadkom, tak dla dobra szczególnego braci, jako i ogólnego zakonu: postanawiamy, ażeby obrazy s. i d. loż narodowych drukiem kreślone nie były; te zaś, które już są drukowanymi, i znajdują się w ręku braci, mają być przez każdego złożone w archiwum właściwej loży swojej. A pisane na potem nie powinny zgoła czynić wzmianki o znaczeniu światowym braci, wyjąwszy te tylko, które do w. Wschodu narodowego przesyłane być mają, który jako najwyż-

¹⁾ Archiw. loży »Przesąd zwyciężony«.

sza zakonu władza, powinien znać z bliska braci i członków łóż narodowych¹⁾.

Przepisu tego nie przestrzegano, katalogi z lat następnych są drukowane i podają »światowe stanowisko braci«.

Już w kwietniu konstelacya polityczna wydała się braćmi polskim do tyła bezpieczną, że po trzechleciu prowizorycznego rządu przystąpili dn. 27 kwietnia 1815 r. do elekcyi nowego w. Wschodu. Z urny wyborczej wyszedł w. mistrzem Stanisław Potocki; w. namiestnikiem Jan Potocki; w. dozorcą 1 Józef Orsetti; w. mówcą Ludwik Osiński; w. sekretarzem M. Woźnicki; w. podskarbin Kłossoski; w. pieczętarzem Karol Wojda; sekretarzem Ginett. Na dn. 24 maja nastąpiło trzecie z kolei od 1784 r. uroczyste ogłoszenie w. Wschodu narodowego. Posłuchajmy o tem okólnik w. warstata z dn. 7 czerwca 1815 r. ..Jedna tylko okoliczność mieszała radość z szczęśliwego wyboru, t. j. stan zdrowia najpotężniejszego, który niedozwolił zgromadzonemu w. Wschodowi, ani na posiedzeniu wyborczem, ani na instalacyjnem, jego obliczem cieszyć się i świetnić. Na instalacyi zatem 3-ej, od wznowienia w. Wschodu narodowego po kilkunastoletniej prac przerwie, odbytej w dn. 24, miesiąca 3, r. b. obecność najpot. w. mistrza w zgromadzonym w. Wschodzie, zastąpiła delegacya z grona przesł. i najp. BB. deputowanych pełnomocnych łóż i wielkich urzędników złożona, która przyniosła w deskach rysunkowych przysięgę najpotężniejszego, stosowną do ustaw w. Wschodu; listę mianowanych przez niego urzędników w. Wschodu, których prawo jego mianowaniu oddaje; nakoniec postanowienie tegoż, iż ilekroć na wschodzie Warszawy obecnym nie będzie, zlewa zupełną władzę w. mistrza ustawami oznaczoną, na osobę w. namiestnika swego, naj-sław. br. Jana Potockiego²⁾.

Nowy okólnik w. warstata z dn. 11 paźdz. 1815 r. poleca, aby »żadna sp. i dosk. łoża narodowa niepierwej przyjmowała światowych, aż po przekonaniu się oczywiście, iż poleceni do przyjęcia są przynajmniej od 3 miesięcy zamieszkali w obwodzie departamentu, w którym łoża przyjmująca istnieje«³⁾.

W nowym swym składzie obchodził w. Wschód uroczy-

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

³⁾ Tamże.

stość świętojańską 24 czerwca 1815 r. wspaniale, lożą adopcyjną i stołową, podczas której dał się słyszeć »Śpiew« poezji br. Kazimierza Brodzińskiego, muzyki br. Antoniego Weynerta:

Coro. Powitaj o dniu radosny!
Pokoju zesłańcze Boży!
Przybywasz, jak posród wiosny
Zefir z woniejącej róży.
Cnota jest piękna wesola
W gwiazdzistej swej osłonie,
Spokojność widać z jej czoła.
Wierność ją wie dzie za dłonie.

Solo. Skinieniem wspaniałość włada,
Łagodność mieszka w jej oku,
A niewinność przy jej boku,
Szczęście nasze zapowiada.
Powitaj i t. d.

Duettino. Grono ją uciech osłania,
Gdy morzy troski, zgryzoty,
Starszych budzi do ochoty,
Młodych nęci do kochania.
Powitaj i t. o.

Terzettino. Przyjaźń mocą niech nam będzie,
Ta zetrze maskę z powieki,
Prawdzie ojczyznę zdobędzie,
Przesąd wtłoczy w grób na wieki.

Nadzieja na naszym czele,
Wierność obroną jedynie,
Za niemi nasz okręt śmieie
Do szczęsnych brzegów zawinie.

Coro. Nie przystoją dla nas braci
Błyskotki, co prędko gasną;
Przekonanie tylko płaci,
Czując wewnątrz godność własną.

Chwała ci mądrości synu ¹⁾
Chwała niech będzie na wieki,
Świat chce po nas cnego czynu,
My prosimy twej opieki ²⁾.

¹⁾ Cesarz Aleksander.

²⁾ Śpiew w czasie obchodu św. Jana. Druk współczesny.

Rozbawili i rozśpiewali się nasi bracia Mularze; dla polskich nadwornym poetą był autor »Wiesława« Kazimierz Brodziński, dla niemieckich brat Colbert; muzykę układali bracia: Elsner, Weynert, Kurpiński brat Stolpe w Warszawie; w Krakowie poetą i muzykiem był brat Nowakowski. Charakterystyczny jest »Wiersz obrzędowy« z okazji imienin mistrza kat. L. Osińskiego w łoży »Świątyni Izys« śpiewany. Gniewano się na Jezuitów, że dla swoich uczniów dyalogi układali, poczciwy Brodziński układał dyalogi na pociechę braci łożowych. Dyalog poczyna się inwokacją i pochwałą Prawdy:

Chór. Kapłanko mularzy święta,
W łonie wieczności poczęta,
O Prawdo! niech twe natchnienia
Ożywią mularskie pienia.

Po tym chórze uczeń prosi namiestnika:

O ty mądrości filarze,
Ty co siedzisz obok tronu,
Proszą cię wolni mularze
Powiedz nam chwałę zakonu.

Tu namiestnik, poczynając od Saturna i Noego w Arce, opowiada wierszem trzynastosylabnym genezę zakonu i przepowiada jego wielkość:

On to kiedyś opasze ziemię w łańcuch zgody,
Z nim od morza do morza ukłęką narody.

A gdy pierzchną ciemnoty aż na świata końce,
Niebo dachem świątyni, lampą będzie słońce.

Chór wielbi w. Budownika świata, poczem znów uczeń prosi dozorcę I, aby go pouczył o *jedności* masońskiej:

Powiedz nam siły filarze,
Jak są złączeni mularze.

Dozorca poczyna:

Kiedy duma na karkach podłości niesiona,
Świątą jedność z ludzkiego wypędziła grona.

Kiedy lud rozdzieliły stany... kiedy przesąd oczy związał...
kiedy człowiek, poniżon jak narzędzie, myślał myślą drugiego:

»Wtenczas wzniósł się nasz zakon« i t. d.

I znowu chór wysławia »władcę świata« i znowu uczeń
prosi dozorcę 2, aby go pouczył o cnocie masonskiej.

Dozorca 2 przedstawia nędzę życia ludzkiego a szczęście tego,

Komu w życiu na morzu goryczy,
Opiekuńcza mularstwa gwiazda przewodniczy.

Typem zaś tej cnoty jest solenizant Osiński:

On jest przykładem naszym, przewodnikiem razem,
I mój pędzel szedł tylko za jego obrazem.

Kończąc się ten »wiersz obrzędowy« bardzo udatnym »trój-
śpiewem«:

Próżno na piasek słońce szle oświaty,
Zła ziemia nic nie urodzi.
Próżno grunt żyzny wyprowadza kwiaty,
Tam gdzie słońce nie dochodzi:

Tak próżne światło, tam gdzie niema cnoty,
Próżna cnota wśród ciemnoty,
Szczęsny, kto łącząc cnotę przy rozumie
Jedno drugim wesprzeć umie.

Dozorca I wysławia znów brata jubilata Reycha, 50 let-
niego Mularza, członka w. kapituły, dzierżącego młotek na zgro-
madzeniu, który 1806 r. przyjął Osińskiego do loży »Izys«. Bra-
cia podają sobie dłonie i kołem otaczają solenizanta. Chór
śpiewa:

W tym świętym obwodzie braci
Przepędzaj wiecznie wiek złoty
Niech ci nasza miłość płaci
Twoje zasługi i cnoty ¹⁾

Na imieniny br. Wojdy, mistrza kat. loży »Astrea« w War-
szawie 17 listop. 1817 r. ułożył Brodziński wiersz, a br. Elsner
muzykę:

Wielu wiele dobrze czyni.
Bo ich chęci sławy wioda,

¹⁾ Druk współczesny w 4-ce str.

Ale cnota w tej świątyni
Sama celem i nagrodą,
A jak szczerze, cicho działa
Cicha szczerza jest jej chwała.

...Ciężkie są prace mularza,
Lecz je serce światłu radzi,
Miłość ich trudy umarza,
Wdzięcznie do celu prowadzi.
Masz to Wszystko, nami władasz
Bo naszą miłość posiadasz.

Wierszyk ten przepisał własną ręką śp. Kraszewski, niewielkiej on zresztą wagi, ale zwykły poziom masońskiej muzy przechodzi inny wiersz Brodzińskiego, śpiewany na bankiecie w. Wschodu po sesji kwartalnej 25 lipca 1817 r. — jest to *Credo* wolności masońskiej.

Ciężko Bogu zawinił, kto z podłem wątpieniem,
Zwał szczęście niepodobnem, cnotę czczem marzeniem.
Od pierwszego, do tego kto ostatni będzie,
Człowiek z prawem do szczęścia wielbi cnotę wszędzie.

...Wiara, wolność i światło, trzy świątynie złote,
W których lud szukał szczęścia i rozwijał cnotę.
Lecz jak późno śmiertelnik wielkość ich zrozumiał,
Szukał ich ale błędnie; kochał lecz nie umiał.

Wolności! pierwsze szczęścia i dzieł wielkich źródło.
Ileż się z ciebie chwały, ile cnót wywiodło!
Przecież; jak ciemny jeszcze błądzi lud przy tobie!
Krwia twę imię po całym Rzym wypisał globie;
Tobie on lud ujarzmił z południa, z północy.

...Fanatyzm z zorzy niebios, ogień piekła nieci,
I z miłości ku ojcu mordują się dzieci.
Wszędzie dla świętej wiary przesądne odgłosy,
Słały młodość w pustynie, a starość na stosy.
Tak wiara, pierwsza ludów pociecha i chwała,
Błądny lud w przepaściach hańby i nieszczęść wtrącała.

Aże światło przez mędrców wiekami ukryte,
Przemocą niestłumione, czasem niepożyte
Z szczytu świątyń mularskich zaświeciło ziemi,
Aby cnoty drogami powiodło prawemi;
Z nim wnet człek wyrwał cnoty z okowu przesądów,
I wolność zdaje wolnić prawa prawych rządów.

Z miłości bliźnich Bogu zapalił ofiarę,
I dla Boga miłości cení każdą wiarę.

...Smiertelny! póki życia, póki sił ci stawa,
Chroń się stracić trzech dziedzictw: światła, wiary, prawa;
W nich wszystka twoja godność, i szczęście i cnoty,
Bez nich zniszczy cię przemoc, rozpacz i zgryzoty.
Przez długie, błędne drogi, i z krwią, i ze łzami
Donieśli ci je przodki, długimi wiekami,
Przekazuj je dziedzicom, wzmacniaj siłę męzką;
A kiedyś zetknie ludzkość chorągiew zwyciężką.

Podczas uroczystości świętojańskiej 7 czerw. 1816 r. w warszawskiej łoży »Halle der Beständigkeit« opiewano »Ewigkeit des Maurerbundes«. Przy tejże samej okoliczności d. 30 czerw. 1816 r. w łoży »Bogini Eleuzis« śpiewano »Rys alegoryczny początku i zacności wolnego mularstwa«, układ niemiecki br. Pfaffa, przekład polski br. Minasowicza. »Rys« kończy się chórem:

Święte mularstwo, najdroższy darze,
Żadna cię siła nie znęka;
Mile są niebu twoje ołtarze,
Boska zatliła je ręka.

Płomień twój ziemi ogarniał końce,
W samym się żarzy biegunie,
I żarzyć będzie, dopóki słońce
Na gruzy świata nie runie.

Pomijam inne »wiersze« jak n. p. na imieniny Sotera Darowskiego mistrza kat. łoży »Przesąd zwyciężony« w Krakowie 21 kwiet. 1815 r., albo niemieckie »Huldigung« dla Józefa Elsnera mistrza łoży »Halle der Beständigkeit«, albo na rocznicę otwarcia łoży »Bogini Eleuzis«; pomnę także »Wiersz na obchód żałobny po n. i. n. B. Józefie Orsettim w. dozorczy I. w. Wschodu, członku w. kapituły i t. d. śpiewany w łoży żałobnej 16 paźdz. 1815 r. i wiele wiele innych — ale wspomnieć muszę hymn Colberga »des Maurers Erdenwallen« w rocznicę założenia łoży »Halle der Beständigkeit« d. 2 czerw. 1815 r. na wzór niemieckiej kantaty »Was ist des Deutschen Vaterland« ułożony:

Wo ist des Maurers Vaterland?
Wo Geister nach der Wahrheit streben,

Das Schoene mild durchwebt das Leben
Und Herzen für die Tugend beben
Für alles Heilige entbrannt:
Dort ist sein Vaterland,
Dort ist sein süßes Vaterland.

Takie wesole, śpiewne usposobienie trwało w polskiej Masonii do końca 1818 r. Złota to jej epoka; loże rosna jak grzyby po deszczu, drukują swe »obrazy« tak jak w. warstat drukuje i rozsyła swe deski rysunkowe. Biurokracya kwitnie w najlepsze; starsze loże symboliczne dopraszają się o założenie u siebie loż kapitulnych, korespondencya w tym celu przeprowadzona wlece się lat kilka i zajmuje kilkadziesiąt arkuszy pisma. Sporo też czasu pochłaniają loże bankietowe, przeplatane śpiewami, zakończone zwykle balem braci i »sióstr wspaniałych«. Jużby nawet niepodobna było przytoczyć choćby tylko tytułów tych »Pieśni wolnomularskich«. Część ich zebrał w »snopek« i wydrukował na dwa zawody w Wrocławiu 1817 i 1818 r. br. Tadeusz Wolański i dedykował w. Wschodowi, Feliksowi Bętkowskiemu i Pawłowi Czajkowskiemu profesorom wileńskim. Jest to formalny kancyonał masonski na różne święta lożowe. Jedna z tych pieśni nosi tytuł: »Siostron«:

Broń mularze nabijajcie
I do góry wznóście,
Na Sióstr zdrowie wystrzelajcie,
Ich pochwały głoście.

...Siostrzycki pełne cnoty,
Wdzięczne, czule, hoże,
Piękne wasze któż przymioty
Wszystkie śpiewać może.

Dalej Bracia nabijajmy
Broń do góry wznóśmy,
Na Sióstr zdrowie wystrzelajmy
Ich pochwały głośmy.

W zbiorze ś. p. Skimborowicza znalazłem tych poezyj masonskich kilkanaście, między niemi »wiersz przez br. Zana deklamowany na obrzędowych pracach loży prow. litewskiej w dzień obchodu uroczystości św. Jana«.

Przytaczam go, bo wypowiada idealne o Masonii pojęcia, jakimi młodszy zwłaszcza bracia wówczas przejęci byli.

Kiedy poważne głosy i radości pienie
Tłómaczą zjednoczonych braci uniesienie,
Gdy sycąc się słodyczą szczerości, prostoty,
Prawą cześć niosą Bogu, uwielbiają cnoty;

I nas cześć godny obrzęd podnosi i wzrusza:
W młodych się ustach jawi uniesiona dusza,
Od Wschodu na Zachodzie odzywa się echo,
Głosim czucia i chwałę Zakonu z pociechą.

Witaj świątyni cnoty, cześci Boga i wiary
A troistemi mądrze podparta filary.
Tu człowiek otrząsnąwszy uprzedzenie świata,
Króla, kmiotka uważa jak czleka i brata,
Równości bratniej słodkie odzyskane prawa,
Porządek, zgoda, jedność rozkoszą napawa,
Cnota bierze zaszczyty przed złotem i perłą,
Duma u progu kruszy napuszone berło,
Potwarca swój płaszcz zrzuca w tysiąc przestępstw tkany,
A wchodzi łagodności szatą przyodziany.

Tu prawda, na przestronnym znieważana łądzie,
Jęcząc w jarzmie przemocy i ciemnym przesądzie,
Z burzy uniesień serca, z światowej powodzi,
I tron własny i prawa, i cześć swą znachodzi.

Tu w braterskim uczuciu złote kwitną wieki,
Pokoju i swobody czyste płyną rzeki,
Serce na ustach mieszka, na czole pogoda,
Słodycz i piękność w duszy, w pracowaniu zgoda.
Mądrość, przezorność w sterze, w obrzędach powaga,
Stalość w przygodach, w czynach siła i odwaga,
Ku cześci Twórcy nie trzeba skłnającego mamidła,
A modłom prawe czucia przypinają skrzydła,
Bóg braterskie umacnia i spaja ogniwa,
Bóg sprawom pięknym sprzyja i wśród nich przebywa,
Bóg wlewa w duszę naszą cnotę, miłość ludzi,
Którą na nędze bliźnich śpiącą czulość budzi:
Miłość ta niema granic, wyborów, różnicy,
Nikomu dobroczynnej nieumkniem prawicy.
Tę ziemię, którą obłok gwiazdami utkany
Okrywa, gdzie się wznosi zorza, świt różany,
Gdzie świecą się i gasną niebieskie kagańce,
Tę ziemię przeznaczoną na ludzkie mieszkania,
I gdzie tylko istnieją dziwy ludzkich cudów,
Ta miłość obejmuje miliony ludów.

Gdzieby się więc odgłosy nędzy odezwały,
Mularze biegą pomódz, nie szukając chwały;

Tak strumień skryty, między zielonemi brzegi,
Pod cienistą krzewinę jasne tocząc biegi
Sąsiednie żywi kwiaty, zielonością stroi,
Powtórzonym wężykiem łączkę całą poi;

A sam wolny od spieki, cichy wpośród cienie,
Darzy chłodem, strudzonych przyjmuje pragnienie,
Bierze dań mniejszych zdrojów, staje się daleko
Lud z ludem, a ród z rodem związującą rzeką.

Zwiastunki słońca, pierwszym oświecon promieniem
Słabym ledwom zakonu świetność odbił cieniem;
Niech światło co powoli z obłoków przeziera
Oświeca nasze serca, źrenice otwiera,
By każde w tej świątyni ukazane godło
Do odkryć prawdziwego znaczenia przywiodło,
By czucie, myśli, kroki ułożyć pod miary
I przygotować siłę na piękne zamiary.
Tak w szkole usposobień bracia przyuczeni
Tu święcą i szlą światło po ziemskiej przestrzeni.

Dzięki bracia, żeście swe cele i obrzędy
Nam znać dali, w szanowne umieścili rzędy!
My póki dzwon ostatniej nie wybiję chwili,
Póki się czara życia do dna nie przechyli,
Poznawać cel Zakonu nie stracim ochoty,
W prawdy wzbogacim umysł, serce nasze w cnoty.
Bracia! pierwszego światła, razem się złączymy
I życzeń moich wyraz oklaskiem stwierdzimy:
— — Niechaj w Mularzach znajdzie, przez naszą życzliwość
Bóg prawą cześć. kraj wsparcie, a ludzie szczęśliwość.

N . . M . . K . . ☐ . . Prov . . L . .

(Najprzewielebniejszemu mistrzowi katedry
łóży prow. lit. Mich. Romerowi).

Ten Zan stał na czele filomatów potem filaretów wi-
leńskich.

Znajduje się tam i wiersz Jana Łuszczewskiego »na śmierć
przezacnej siostry Brühlowej jen. art. kor. od łoży Świątynia
Izys«, poczynający się od słów:

Zacne serc czułych zebranie,
Ta czarna postać świątyni,
To smutne ogniów miganie,
Żałosny nam widok czyni.

Kończy się zaś:

Darujcie kochane siostry,
Odejść w kraj muszę daleki
Wyrok mnie nagli zbyt ostry,
Dziękuję... żegnam... na wieki.

Bracia niemieccy śpiewali »Gesellschaftslied« na imieniny w. mistrza Potockiego.

Auf Brüder v. Norden
Von Ost — West und Süd!
Auf Brüder von Orden
Verherrlicht das Licht.
Es tönne der Hammer,
Es schalle die Lust,
Es fliehe der Jammer
Der leidenden Brust,
Wenn er die Beständigkeit Halle betritt.

Ponad to wszystko jednak góruje cześć i uwielbienie dla cesarza Aleksandra I. Po skończonym kongresie wiedeńskim i uspokojeniu Europy przyjechał on 12 listopada 1815 r. do Warszawy pierwszy raz jako król polski, konno i w stroju generała polskiego. Przyjmowano go uroczystie gwardyą obywatelską, bramami tryumfalnymi i iluminacją stolicy, a w. Wschód narodowy urządził wspaniałą festyn. Przez trzy dni, 12, 13, 14 listopada gromadziły się tłumy ciekawych koło lokalu łoży oświetlonej rzesisto, w przezroczu pod literą *A* czytano: *Recepto Caesare felices*, uszczęśliwieni przybyciem cesarza¹⁾. Na bankietowych łożach śpiewano hymny na cześć cesarza i carskiej rodziny, które potem 1817 r. w bardzo ozdobnej, litografowanej z winetami masońskimi edycji rozesłano do łoż wszystkich, aby służyły za urzędowy kancyonał²⁾. Na czele tych pieśni hymn na nutę pruskiego hymnu ludowego »Heil dir in Siegeskranz«:

O Aleksandrze nasz,
Serce i życie masz
Poddanych Twych.
Przyjmij ofiarę tę!
Mularz uczucia swe
Tobie monarcho dziś
Oddaje w hold.

...Dla Cię radosne lzy
Ronią, że wracasz ty
Ojczyznę nam

¹⁾ Allg. Handbuch der Freimaurerei II. 596.

²⁾ Pieśni wolnomularskie na obchód uroczysty narodzin najjasn. ces. i króla Aleksandra I. przez Tadeusza Wolańskiego. Wrocław 1817 r.

Mularze, wstańcie wy,
Niech przez trzy razy trzy
Ku niebu wznosi się
Wdzięczności głos.

Szumnie brzmią pieśni 2-ej dwie pierwsze zwrotki.

Śpiewam królowi, co na Piasta tronie
Sercami ludu, panując zasiada.
Któremu czysta ludzkość wieńczy skronie;
Którego berłem święta Cnota włada.

Pod jego tarczą do tej świetnej sali
Hasłem braterskiem zebrani mularze,
Śmiejąc się z groźnej Fanatyzmu fali,
Prawdzie, mądrości budują ołtarze.

Pieśń bankietowa zaczyna się:

Palcie Mularze Aleksandra zdrowie,
Który nas swoim berłem uszczęśliwia;
Niechaj z was każdy swym wnukom opowie,
Jak jego laska wszystkich nas utkliwia.

Potem »palono« zdrowie cesarzowej Elżbiety Alexiwny,
matki cesarzowej, w. książąt Konstantego, Mikołaja, Michała
i w. księżniczek Maryi, Katarzyny, Anny.

Wypędzenie Jezuitów z Petersburga w grudniu 1815 r.
dzięki zabiegom ministra Golicyna i Illuminatów dokonane, na-
pełniło żywą radością braci Masonów. Przy ucztach łożowych
śpiewali:

Wygnano lotrów z stolicy,
Rozum odzyskał swe prawa;
Moc Aleksandra prawicy
Ten mu przywilej nadawa.
Runął jenerał z korpusem,
Już swą potęgą nie złudzi,
Że pobratymstwo z Chrystusem
Wyższość im dało nad ludzi.

Hymn kończy się kadzidłem dla wrzekomej tolerancyi
masonskiej:

Ludy zaś państwa wielkiego
Choć różnej w obrzędach wiary;
Złączą się dla monarchy swego
Nieść będą wierności dary ¹⁾.

¹⁾ Archiv. Jezuitów polskich.

§ 20. Świetna doba Masonii polskiej 1816—1819 r.

Jak niegdyś chwałą Napoleona, tak teraz cesarza Aleksandra brzmiały loże, mowy mistrzów i mowców, deski rysunkowe w. warstata i w. Wschodu, i do r. 1819 pochwały te były szczerze. Ale ten kult dla Aleksandra »wskrzesiciela« Polski, przestrajał powoli loże, które z natury swej powinny były być kosmopolityczne, w narodowo patryotyczne towarzystwa. Wdzięczność za to, co się z rąk Aleksandra otrzymało, wzbudzała nadzieję, że się od niego otrzyma wszystko, Polskę od morza do morza; radość z wolności, jaką się cieszyła jedna częśćka Polski, zamieniła się wkrótce w gorące pragnienie uzyskania tej wolności dla Polski całej. Był to konieczny proces psychologiczny. Wkrótce, bo już 1819 r. przekonano się, że Aleksander Polski całej wskrzesić nie ma ochoty, a nie miał i możliwości; że to »wskrzeszenie« na drodze jawnej legalnej uskutecznić się nie da; przybyły też nowe powody nieukontentowania z samowoli w. księcia Konstantego, z zaprowadzenia cenzury i wybryków tajnej policji — a więc trzeba było gdzie indziej szukać »laskawszych bogów« — w konspiracji. Na razie młode królestwo cieszyło się iluzorycznym chociaż bytem politycznym, życzliwością króla, nowym uniwersytetem w stolicy, rządem i wojskiem polskim, w którym formalnie rozmawiał się w. kże Konstanty; wesola ta atmosfera udzielić się musiała braciom łożowym. Ufni w liberalizm Aleksandra, który 1817 r. wstawiał się u dworu wiedeńskiego za prześladowaniem »towarzystwem biblijnem« w Austrii a w Rosji gospodarować mu w najlepsze pozwalał, otwierali rażno jedną lożę po drugiej. Wprawdzie poznańska loża: »Bracia Polacy i Francuzi zjednoczeni« przyjąwszy napowrót dawną swą nazwę »Stalności«, przeszła pod zwierzchność loży berlińskiej Yorku, tak jak Poznań oddany wskutek kongresu wiedeńskiego pod rządy pruskie, ale za to 9 sierp. 1815 r. otwiera się loża »Biały Orzeł przywrócony« na wschod. Siedlec; 20 września instaluje się loża »Świątynia Minerwy« na wschod. Warszawy, założona przez niemiecką tamże lożę »Halle der Beständigkeit«.

Z lożą szkocką na wschodzie Płocka zawarto konkordat, mocą którego loża ta uznała zwierzchność w. kapituły nad sobą i złączyła się ściślej z w. Wschodem narodowym.

Dnia 11 maja 1816 r. instalacya loży »Kazimierz wielki« na wschodzie Warszawy, założonej przez członków loży »Świątynia Izys«.


Dnia 8 czerwca t. r. otwiera się nowa loża »Równość« na wschod. Lublina a 10 i 24 sierpnia instalują się dwie loże »Pochodnia północna« na wschodzie Mińska i »Astrea« na wschodzie Warszawy, założona przez braci loży »Bogini Eleuzyńska«. Wnet potem »Trójkąt i Ścisłe milczenie« na wschod. Płocka, »Dobry pasterz«, wskrzeszony na wschod. Wilna.

W 1817 r. powstają trzy nowe loże: »Węzeł jedności« na wschod. Nowogródka d. 22 marca. »Przyjaciele ludzkości« na wschod. Grodna d. 20 maja. »Palemon« na wschod. Rossień d. 3 października.

W następnym roku 1818: »Pallas« na wschod. Konina d. 2 lutego. »Jedność słowiańska« na wschod. Warszawy 26 lut. przerobiona z loży »Polacy zjednoczeni«. »Zorza wschodnia« na wschod. Dubna. »Cnota uwieńczona« na wschod. Rafałówki. »Doskonała tajemnica« wskrzeszona i do godności loży prowincyalnej podniesiona na wschod. Dubna ¹⁾.

¹⁾ Allgem. Hand. der Freimaurerei II. 597. »Jeszcze 1816 r., jak opowiada br. Józef Krasieński w Pamiętniku, przyjechał był z Paryża generał Aksamitowski; przez Wschód-szkocki (33 stopni) nietylko wyniesiony do najwyższych stopni W. M., lecz zarazem obdarzony władzą też stopni komunikowania, której to mocy nawet nasz Wschód nie miał«, ale pozwolił, aby ich Aksamitowski udzielił wyższym urzędnikom z każdej loży. Otrzymali je: Ludwik Plater, kaszt. Szoldrski, kaszt. Chodkiewicz, lekarz Kincel, Józef Krasieński i inni, a także w. mistrz Potocki. Świadczy jego przysięga na 30 stopień kawalera Kadosza Starszokockiego.



»Ja Stanisław Kostka Potocki, Kaw. . . R. . .  . . Wielki Mistrz w. Wschodu Narodowego polskiego, udowodniwszy dopełnienie IX warunków, pod którymi otrzymać mogą świetny stopień Kaw. . . K. . . St. . . — Przysięgam Wielkiemu Budownikowi Świata, który jest prawdziwym Stworzycielem wszystkiego i moim, iż byłem wiernym i prawdziwym w udowodnieniu, że jestem godnym być przypuszczonym do stopnia K. . . St. . ., którego pragnę. — Przynajmniej przepisać moją własną ręką i podpisać tę przysięgę i wycisnąwszy moją rodowitą pieczęć oddać i złożyć w ręce

Nagły ten wzrost Masonii przypisywano Aleksandrowi Roźnieckiemu, który na elekcyi urzędników w. Wschodu 13 marca 1816 r. wyszedł z urny wyborczej w. namiestnikiem w. mistrza Potockiego; po raz 5-ty na ten urząd wybranego¹⁾. Ponieważ Potocki jako minister oświaty i wyznań zajęty był aż nadto organizacją uniwersytetu warszawskiego, kasatą klasztorów i autorstwem antyklerykalnych pism, jak »Podróż do Ciemno-rodu«, zostawiał więc rządy Masonii namiestnikowi swemu. Na nieszczęście, charakter Roźnieckiego już wtenczas zapowiadał przyszłego szefa żandarmeryi i tajnej policyi zorganizowanej 1822 r. Uczeń szkoły kadetów w Warszawie, żołnierz legionista tęgą, oficer zdatny, odważny a przytomny, Roźniecki w gruncie duszy nie był może zdrajcą, ale szerokiej, hulaszczey natury będąc, potrzebował zawsze dużo pieniędzy, i byle ich dostać, nie wzdrygnął się maczać ręce w brudnej sprawie. To też pogardzali nim nietylko rodacy. W pierwszej chwili powstania 1830 r. salwując swą duszę, wyjechał do Petersburga, wrócił podczas wielkorządów Paszkiewicza, i bywał na balach w zamku. Widziano tego starca, stał osamotniony jakby wyklęty z społeczeństwa, nikt się nawet z Rosyan do niego nie zbliżył. Jest niemal pewność, że już 1813—14 r. Roźniecki stał

Wielkiego Kaw. . . K. . . St. . . i więcej, — który tę przysięgę na sekret stopni wykonaną Bogu, świadkowi wszystkiego, odemnie odbiera!

Niechaj Bóg będzie mi ku pomocy. — Amen.

Dan w Warszawie d. 7 czerwca 1816 r. S. . . P. . . »

Wypis Najwielebniejszych Kaw. . . K. . . St. . ., o których niżej podpisany mam wiadomość, że się znajdują na ziemi, która składała stwo

Tadeusz Piotrowski, pułkownik ma 30 i jest K. . . St. . .

Józef Niemojewski, generał brygady, ma stop. . . 28. . . Do K. . . St. . . 5.

Józef Mielżyński 5.

Michał Piotrowski ma 30 jest K. . . St. . . i źle nauczony 5.

Bonawentura Błażowski, kasyer gener. . . ma 32. . . K. . . St. . . 5.

Jan Węgliński ex-minister ma 30 jest K. . . St. 5.

Aleksander Roźniecki Generał Dow. ma 30 jest K. . . St. 5.

Ja niżej podpisany członek 33. . . K. . . St. . . s.—u. . . w. . . dla R. . .

Wincenty Axamitowski.

(Akta masonskie w. m. St. Potockiego).

¹⁾ Instalację nowego w. Wschodu obchodzono 8 kwiet. t. r. według rytuału podanego w Części II, str. 105.

na czele tajnej policji zagranicznej a mieszał się czynnie do tajnej policji miejskiej w Warszawie ¹⁾.

Namiestnicze rządy Roźnieckiego zaznaczyły się odrazu w podwójnym kierunku: rozmnożenie łóź i rewizya ustawy z 1784 r. Z inicjatywy jego, wnet po instalacji swojej, rozesał w. warstat pod d. 4 maja 1816 r. aż 4 okólniki. Pierwszy oznajmia łódom ukonstytuowanie się nowego w. Wschodu; drugi donosi, że Michał Jeziorański, szef biura nadzorczego szpitalnego, przepadł w balotowaniu, kandydatując do łózy »Minerwa«; o trzecim powiemy niżej; czwarty zaś jest tej osnowy: »Baczni na wszystko, co pomyślność zakonu naszego zapewnić i ugrunтоваć może, szanując pamięć zwyczaju od najdawniejszych czasów w W. . . Mularstwie zachowywanego, postanowiliśmy we-

¹⁾ Tajna policja córka jest każdego despotyzmu. W Rosji tak stara jak carat, w Polsce nieznaną. Wprowadziła ją ambasada rosyjska za ostatniego króla i opłacała suto. Po upadku Napoleona a przyłączeniu Księstwa Warszawskiego do Rosji, już 1813 r., senator Nowosilcow uplanował tajną policję z Niemców i Żydów złożoną, 20 szpiegów dla Warszawy, 50—100 dla prowincyi, z budżetem 250—300.000 złp. rocznie. Nosila ona nazwę »tajnej wyższej policji wojskowej«, którą kierowali od 1813—15 policmajster Swieczyn i jenerał Lewicki, od 1815 r. pułkownicy Vander Noot i Jerzy Kempen, a podzieloną była na dwa biura, której szefami Mateusz Szley i Henryk Makrott, syn fryzjera, szpieg z czasów Igelstroema, brat Mason różanego krzyża. Obok wojskowej, istniała tajna policja zewnętrzna dla innych dzielnic Polski i państw zagranicznych, i tej główny kierunek w Austrii i Prusach powierzony jenerałowi Roźnieckiemu, w innych zaś państwach żandarmowskiemu pułkownikowi Sassowi. Ten z oficerami Cheregrois i Petrowem śledził i składał relacye carowi o konduicie i rządach samego księcia Konstantego, który znów przez Makrotta śledził roboty szefów policji tajnych. Wreszcie trzecią tajną policją miejską zarządzał vice-burmistrz Warszawy Lubowidzki. Ten w ścisłej zostając styczności z Roźnieckim, i za jego poradą, ratuszowe biuro najmu sług zamienił w biuro tajnej policji domowej. Obok tych głównych biur tajnej policji istniało oddzielne biuro »perlustracyjne« pod jenerałem Kurutą i pułkownikiem Segtyńskim, przeglądające korespondencyę ministrów Królestwa pol. i konsulów Prus, Austrii, Francyi, Anglii, rezydujących w Warszawie, i wogóle wszelkie korespondencye i listy, z wyjątkiem listów księżnej łowickiej, żony w. księcia Konstantego. Poczęta 1813 r. tajna policja rosła i organizowała się na model pruski. Roźniecki, pomagając Lubowidzkiemu, przez tajnego ajenta Joela Mojżesza Birnbauma, wymuszał pieniądze na żydach warszawskich i na kim się dało, wreszcie nie zawahał się z jenerała dywizyi przejść na szefa żandarmów i zorganizowanej już wybornie 1822 r. tajnej policji. (Askenazy. Waleryan Łukasiński w *Bibl. Warsz.* sierpień 1906 r., str. 267—271).

zwać wszystkie sp. i dosk. loże w. Wschód narodowy składające, a szczególnie te, które na wschodzie Warszawy pracują, ażeby po rozważnem zastanowieniu się, przesłały nam projekt, jakimby sposobem te z nich, które więcej nad 100 braci liczą, z macierzyńskiego łona swego nowym lożom dać mogły nastanie, i one w miarę możności wyposażyły. W. Warstat oczekiwać będzie zdania w tej mierze s. i d. loż tem skwapliwiej, im więcej jest przekonany, że większa liczba świątyń w. mularskich z wielu miar przyłożyć się może do osiągnięcia celów, jakie sobie stowarzyszenie nasze w szlachetnem swoim zakłada dążeniu«. Podpisano: Roźniecki jako prezes, L. Plater w. sekretarz, Stan. Węgrzecki w. pieczętarz ¹⁾.

Okólnik ten nie podobał się wielu zacnym braciom, podsuwano mu, według świadectwa brata Józefa Kraszińskiego, niecne zamiary spospolitowania Masonii i zdrady. »Policya zawsze w Rosyi śledząca plaga, przez ustawiczne śledzenie w. księcia, stała się potrzebniejszą, lepiej płatną i powiększoną a oddaną pod nadzorny kierunek generała Roźnieckiego, znanego z dowcipu policyjnego, połączonego zarazem z duchem chciwości i dzielenia się pieniędzmi. Był on dawniej przełożonym loż masonskich, a zostawszy oberpolicmeisterem, stał się ich prześladowcą, i swoich zauszników, adjutantów tajnej policyi powcisnął do loż na braci, jako to Makrota, fryzyera, któremu dał odrazu wszystkie stopnie (zabity jako szpieg 29 listop. 1830 r.), Szymanowskiego i innych, raz aby nas śledzić, a powtóre, ażeby towarzystwo całe przez takich braci przybycie spodlić; co też i nastąpiło. Idąc za systematem Napoleona, a upowszechniając wolnomularstwo, potrafił Roźniecki zrobić je ogólnem i podłem« ²⁾. Istotnie zamiarem Napoleona było rozmnożyć w nieskończoność Masonię, r. 1812 liczono w Francyi 886 loż zwykłych, 337 kapitulnych, aby siły jej rozstrzelić, niezdarnych braci balastem obciążyć, i tem łatwiej ją opanować. To też z początkiem restauracyi, za Ludwika XVIII postawił w. Wschód Francyi Józefa Bonapartego jako w. mistrza, marszałków Bournonville i Macdonald jako namiestników na czele swoim, i zabrał się do puryfikacyi, tak że cyfra loż spadła z 886 na 300.

Roźniecki poszedł za tym systemem, czy to przez zbytnią

¹⁾ Archiv. loży »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Pamiętnik w rękopisie.

gorliwość, czy też przez instynkt policyjny. Trzeba bowiem wiedzieć, że po kongresie wiedeńskim Masonia zachodnio-europejska potępiwszy Napoleona, zmieniła front; pozornie oświadczała się z uległością dla królów i rządów, w gruncie rzeczy pracowała nad wywróceniem tychże; jawnie tam, gdzie była dozwoloną, jak w Francyi, Rosyi i Polsce, skrycie pod formą karbonaryzmu i naukowo literackich stowarzyszeń tam, gdzie była zabronioną, jak w Neapolu, Piemencie, Państwie kościelnem i Austrii. »Konstytucya« była jej hasłem, oparta na wolności i równości w sposób masonski pojętej i na religii »na którą się wszyscy ludzie zgadzają« t. j. na naturalizmie humanitarnym. Powołano element mieszczański pod znaki łożowe; tyrania, papizm, arystokracja, fanatyzm i zabobonność, oto wrogowie, które wskazywano i przeciw którym wypowiedziano wojnę dla uszczęśliwienia ludzkości. Wybuchła ona sporadycznie 1820, 1830, 1848 r. dopokąd zasady Masonii nie stały się zasadami rządów zachodniej i środkowej Europy.

Polska Masonia przejmowała się powoli tym duchem rewolucyjno-demokratycznym, konstytucja Królestwa wydała się za ciasną, tembardziej, że ją w praktyce okrajano coraz bardziej, a nadto cała Litwa, Podole, Wołyń, Ukraina pozbawione były i tej ciasnej konstytucji, wcielone do cesarstwa, którego łoże i »związki zbawienia« do radykalniejszej jeszcze zdążyły zmiany. Coraz wyraźniej rysowała się dążność polskich łoż do wskrzeszenia całej niepodległej Polski. Policyjny wąż Różnickiego mógł odrazu zwietrzyć ten rewolucyjny kierunek, niebezpieczny Królestwu, którego był stróżem policyjnym, i dlatego postanowił spospolitować i spodlić Masonię wciskając do niej niegodnych braci. Być też może, że tego zamiaru nie miał, że z urzędu swego pracował nad rozkwitem Masonii, późniejsze dopiero wypadki skłoniły go do wystąpienia przeciw niej. Bądźco bądź opinia znacznej części braci była przeciw niemu, podsuwano mu jak powiedziałem rozmyślane demoralizowanie łoż. »Chcąc się otrząsnąć z motłochu nam narzuconego, opowiada dalej br. Józef Krasiński, kilku znakomitych a dobrze myślących ludzi odłączyło się od dawnych łoż i uformowało nowe, czyli jak nazywano, że się ule wyroiły. Między innymi był czcigodny Ludwik Plater, pod którego przewodnictwem, nowo założona łoża z samych godnych ludzi złożona, odznaczała się od innych porządkiem, jednością, dobroczynnymi uczyn-

kami a nawet powagą. Tej loży, pod nazwiskiem »Kazimierz wielki« byłem dozorcą¹⁾. Tak więc podwójnym prądem mnożyły się loże polskie; jeden wychodził od Roźnieckiego, który 1816 i 1817 r. piastował godność w. namiestnika i rządził *de facto*, podpisy bowiem jego znajduję na dokumentach z tego dwulecia; drugi prąd od »zacnych i dobrze myślących braci« z Ludwikiem Platerem na czele, który też 1818 r. wybrany został w. namiestnikiem. Trudno oznaczyć, pod jakim prądem powstawała każda nowa loża, dosyć że z końcem namiestniczych rządów Roźnieckiego 1817 r. liczono 20, podczas gdy na początku 1816 r. było ich tylko 13, które na utrzymanie w. Wschodu płaciły 6.000 złp. rocznie²⁾.

W miarę jak się mnożyły loże, rosła także dobroczynność masońska. W rozdz. I. powiedziałem na chlubę polskich Masońców, że nie byli owiani tym fanatyzmem anti-chrześcijańskim, jaki ożywiał ich włoskich i francuskich, a w części niemieckich braci, ale zato popadli w zupełny indyferentyzm religijny, z którego wynikała tolerancja dla wszystkich wyznań. Nowym dowodem tego jest to, że jałmużnami swemi zarówno opatrywali ubogich swych braci, ich wdowy i sieroty, jak instytucje z wybitną cechą wyznaniową. I tak r. 1816 zakładał biskup Woronicz z hr. Małachowską »Towarzystwo dobroczynności dla miasta Krakowa i jego okręgu«; oprócz księży: Bystrzanowskiego i Mieroszewskiego, bracia Mularze dopomagali biskupowi w zbożnym dziele, jak senator Kuciński, i Józef Wodzicki, inni pieniężnymi datkami wspierali je, jak: Szaniawski Kalasanty, Żeleński Kryspin, Sołtyk Roman, kasztelan Linowski, który aż 1.000 złp. na ten cel ofiarował. Co więcej »w spisie jałmużn raz danych« na r. 1817 znajduję obok jałmużn Aleksandra I. Franciszka austriackiego i Fryderyka Wilhelma pruskiego, obok datku 50 złp. od krakowskiej kapituły, także zapiskę: »Wolni Mularze 1.000 złp.«³⁾; nie zrażali się katolickim znamieniem towarzystwa, im chodziło o ratowanie »cierpiącej ludzkości«. Nawet klasztorom posyłali jałmużnę, uważając je za instytucję dobroczynną. Widząc to, »starsi zgromadzenia ewangelickiego obojga wyznań« w Krakowie: Hennig, Fryderyk Frie-

¹⁾ Pamiętnik w rękopisie.

²⁾ Okólnik w. warstatu d. 2 marca 1816 r.

³⁾ Rocznik Tow. Dobroczynności z r. 1818, str. 6—9.

dlein i Jerzy Florer, wystosowali p. d. 6 lut. 1818 r. korną prośbę do krakowskiej loży: »Dobroczytność łóż masońskich znana nam jest nietylko z dobrodziejstw, jakich doznają wszyscy potrzebni bez względu na ich wyznanie, lecz i szczególnych darów, jakie biedne ubogie zgromadzenia, rozmaite klasztory otrzymały«. Dlatego i oni proszą o jałmużnę na wystawienie chóru i organów w swoim zborze (dawnym kościele karmelickim), a domu dla pastora, gdyż składki nietylko od protestantów i ewangelików, ale i od »wielu dobroczyńców katolików« zebrane, oraz datki od senatu i miast handlowych Frankfurtu nad Menem, Bremy i Lubeki, nie wystarczają. Suplika kończy się pochwałą tolerancyi masońskiej: »Wiemy i jesteśmy przekonani, że Masonia nie uwłacza żadnej religii chrześcijańskiej, lecz i owszem im kto jest gorliwszym Masonem, tem bywa i lepszym chrześcijaninem według wyznania swego«¹⁾. W tem się poczciwi »starsi zgromadzenia ewangelickiego« trochę mylili, ale nie pomylili się w tem, że jałmużnę dostaną. Co w Krakowie, działo się i po innych miastach. W Wilnie osobna komisya ekonomiczna ułożyła d. 2 lut. 1819 r. obszerny program dobroczynności dla braci wileńskich, a więc 1. założenie piarni i drukarni, 2. podtrzymanie Towarzystwa dobroczynności w Wilnie, 3. stypendya dla kilku uczniów sztuk pięknych. Jałmużnictwem kupowała sobie Masonia odrobinę wzięcia u mas ludu, chociaż te, idąc za zdrowym instynktem, zawsze ją potępiały.

§ 21. Ustawa i otwarcie łóż kapitulnych i prowincyalnych 1816—19.

Powstanie tylu łóż symbolicznych wymagało utworzenia łóż kapitulnych. Przypominamy, że jeszcze 1812 r. starała się loża »Przesąd zwyciężony« o erekcyę kapituły w Krakowie. Każdy z pełnomocników tej loży, Kossecki, Węgliński, Willmann, otrzymał w instrukcyi dopilnowanie tej sprawy; d. 19 wrześ. 1812 r. zapadła uchwała w. kapituły erygowania w Krakowie loży kapitulnej prowincyalnej, ale wojny 1812 i 1813 r. przeszkodziły temu. Soter Darowski przez cały rok 1814 i 15 pukał do w. kapituły o wykonanie tej uchwały, nareszcie w listopadzie 1815 r. nadszedł od kapituły wielkiej dyplom erek-

¹⁾ Archiv. I. »Przesąd zwyciężony«.

cyjny na łożę kapitulną p. o. n. »Góra Wawelu« pracującą w stop. IV i V. Cóż się jednak stało? Po niedługiej chorobie umarł mistrz Darowski, zanim zdołał rozdać certyfikaty pasowanym przez siebie kawalerom, otwarcie więc łoży kapitulnej poszło w odwłokę.

Następca Darowskiego, Józef Wodzicki objął młotek w chwili niepewnej dla krakowskiego mularstwa. Komisarze trzech dworów urządzali nowe w. księstwo; dwóch z nich, pruski Reibnitz, rosyjski Miączyński byli braćmi łożowymi, obawiano się komisarza austriackiego. Trudność położenia maluje list Wodzickiego, do w. mistrza St. Potockiego z d. 25 marca 1816 r. »Poprzednik mój, najświetniejszy Darowski, za bytności swej na w. Wschodzie, otrzymał zapewnienie instytucji kapituły dla tutejszego wschodu, co było powodem dość znacznych wydatków, które szczupła kasa □ tutejszej poniosła. Lecz w terażniejszym stosunku jest jeszcze ważniejszy przedmiot, nader pilny do ułatwienia, mianowicie, aby pełnomocni komisarze urządzający ten kraik, przed ukończeniem dzieła swego, zapewnili spokojność i protekcję rządową towarzystwu naszemu, co jest tem koniecznijszem, ponieważ w składzie senatu rządzącego zasiada tylko jeden nasz członek Zarzecki, znajdujący się teraz na Wschodzie wielkim; inni zaś senatorowie są przeciw naszemu związkowi uprzedzeni. Gorliwy o dobro całego zakonu, widząc pozory zagrażające, miałem sobie za święty obowiązek, dwóch komisarzy, braci naszych, i mogących się interesować (albowiem trzeci ze strony rządu austriackiego, pod którym związek ski (mularski) nie jest tolerowany, użytym być nie może), jak najmocniej uprzedzić. Z tych Reibnitz od kancelaryi pruskiej przed kilku dniami otrzymał odpowiedź zaspakajającą, t. j. aby się starał wspólnie z drugim komisarzem zapewnić bezpieczeństwo towarzystwu mu z warunkami podobnie jak w monarchii pruskiej; aby □ tutejsza była w związku z w. Wschodem jednej z protegujących potencji; aby nikt nie był recypowany przed skończeniem 21 roku wieku swego, i nakoniec aby co rok □ listę swych członków jedynie prezesowi senatu do zawizowania podawała. B. . . Miączyński, komisarz naszego monarchy (Aleksandra I.), przed dwoma tygodniami pisał do najpot. . . nawsp. . . z prośbą wyrobić mu instrukcję od namiestnika, któraby go uwładniła do wspólnego pod powyższemi warunkami działania, co gdyby nastąpiło, komisarz austriacki,

stosownie do przepisu, zawsze do zdania dwóch obowiązany się stosować¹⁾.

Niepewność stosunków trwała kilka miesięcy, ostatecznie jednak zapewniono Masonii swobodny rozwój w Krakowie. Za rządów mistrzowskich Antoniego Stadnickiego 1817 i 1818 r. przyjęto do loży kilku znakomitych członków honorowych, mających wpływ na w. Wschodzie, jak: Jan Załuski, Gliński, Hoffman, Kłossoski, Willman, Wilczewski i Dornfeld, aby za ich przyczyną tyle upragnioną kapitułę w Krakowie uzyskać. Nie wiele to pomogło. Dnia 17 czerwca 1817 r. uchwała kapituły w. skasowała dawny dyplom erekcyjny, dany w listopadzie 1815 r. Darowskiemu pasowania na 4 i 5 stopień i otwarcia kapituły, jako do jego tylko osoby przywiązany, i zwrócić sobie kazala, przyrzekając, że skoro to nastąpi, ona nowy dyplom erekcyjny coprędzej wystawi. Dopiero z końcem 1818 r. nadszedł tyle upragniony dyplom erekcyjny.

Przyczyną tak powolnego procederu w utworzeniu kapituły »Góra Wawel« był według deputata loży »Przesąd zwyciężony« br. Wilmanna, wielki nieład w kapitule najwyższej. »Wyznaję, pisał w liście z d. 20 czerw. 1818 r. do swej loży, iż żałuję że ofiarowałem się na deputata, patrząc na ten nieład, który tu panuje a który wprawia w okrutny kłopot tego, kto pelen gorliwości i najlepszego serca pragnąłby zasłużyć na zadowolenie swoich wyborców«²⁾.

Dnia 26 lut. 1819 r. odbyła się instalacya »Góry Wawel« na dolinie Krakowa tym porządkiem: Skoro zebrali się w radzie prezes Antoni Stadnicki, kaw. róż. krz. Józef Wodzicki; kawalerowie szkoccy: Józef Januszewicz, Kajetan Wytyszkiewicz, Wojciech Kamiński, Feliks Wielogłowski, Wojciech Bartynowski, Karol Szembek, Stanisław Dinett, Andrzej Kuliczkowski; kawalerowie wybrani: Wincenty Khittel, Kryspin Żeleński, Mikołaj Hoszowski — mianował »najslawniejszy najdoskonalszy« prezes Stadnicki tymczasowych urzędników, zagaił radę i oznajmił, że wyznaczony od w. kapituły instalator Jan Załuski kaw. róż. krzyża przybywa. Na jego spotkanie wyszła do przedsiieni delegacya trzech kawalerów: Bartynowski, Khittel, Chwalibogowski i mistrz cerem. Feliks Wielogłowski. Ci wpro-

¹⁾ Archiv. I. »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Tamże.

wadzili instalatora do otwartych podwojów rady, skąd druga delegacya trzech kawalerów, połączywszy się z tamtą, wprowadziła go na tron prezesowski. Prezes oddał młotek instalatorowi, który »w głosie pełnym wymowy i wolnomularskiego ducha wyraził, iż gorliwość, wytrwałość i prace nieznużonej braci dotąd w symbolicznym zawodzie wolnomularskim w ugruntowaniu cnoty i dążeniu do doskonałości sztuki królewskiej okazywane, powodowały najwyższą władzę wolnomularstwa w Polsce, do udziału wyższych światel na tej dolinie kapituły teraz zaprowadzonej«. Poczem »wielce szanowny kawaler mowca« Józef Januszewicz odczytał erekcyjny dyplom kapituły »Góra Wawel« i nominację na prezesa Stadnickiego. Ten w ręce instalatora złożył przysięgę, którą w dwóch egzemplarzach, dla archiwum rady jeden, dla najw. kapituły drugi, podpisał. Co gdy się stało, instalator uderzył młotkiem i powstawszy z całą radą, zawołał: »z mocy mi powierzonej od najwyższej kapituły, jako władzy dogmatycznej, oświadczam w imieniu Mądrego Adonaj, iż kapituła niższa pod nazwiskiem »Góra Wawelu« na dolinie Krakowa jest po raz pierwszy otwartą i solennie instalowaną«. Bracia krzyknęli trzy razy »Huze«, instalator oddał młotek prezesowi. Nastąpiło wykonanie przysięgi przez kawalerów w ręce prezesa, i uroczyste podziękowanie instalatorowi i najw. kapitule za dokonaną erekcję kapituły »Góra Wawel«. Prezes tłumaczy kawalerom »zbiór nauki królewskiej«, mowca oddaje hold protektorowi Aleksandrowi, kawalerów wzywa do jedności powszechno-masońskiej, do ścisłego zachowania praw, do »ukrywania świętych tajemnic«, do poświęcenia się dla ludzkości i przebaczenia »tym nawet, którzy nas niełitościwie szkalują«. Na pamiątkę dnia tego wyznaczono 400 złp. dla Towarzystwa dobroczynności; jałmużnik Bartynowski zebrał zwykłą składkę, sekretarz Kuliczkowski odczytał protokół instalacji, »poczem rada w porządku rytuałem wskazanym, zamkniętą została i nastąpiła □ bankietowa« ¹⁾.

W podobny sposób otwierały się wszystkie kapituły; łoża nazwana tam radą, mistrz prezesem, bracia kawalerami. Ustawy dla kapituł szkockich spisane jeszcze 1784 r. obowiązywały i teraz; składały się zaś z 6 tytułów, 27 artykułów.

¹⁾ Protokół czynności w stopniu IV. kapituły niższej »Góra Wawel«. Rękop. in fol. od 26 lut. 1819 r. do 16 marca 1822 r.

Tytuł I art. 1—4, o zwierzchności, najwyższa kapituła ustanawia i dozoruje kapituły niższe i oznacza, które łoże symboliczne do niej należą. Bracia IV i V stopnia w symbolicznej łoży będący, są członkami kapituły, ale tej tylko, do której ich symboliczna łoża należy. Bracia V i VI stop. jako członkowie kapituł wyższych, są temsamem członkami kapituł niższych, ale tych tylko, które ich wyższej kapitule podlegają. Każdy brat wyższych stopni pracujący w symbolicznej łoży, dozorować powinien, ażali prace odbywają się według ustaw i rytów od najw. kapituły zatwierdzonych, i donieść powinien kapitule niższej o wykroczeniach.

Tytuł II art. 5—10, o urzędnikach. Prezes kapituły niższej powinien być kawalerem różanego krzyża i członkiem kapituły wyższej, pod którą kapituła niższa zostaje, mianowany jest na rok jeden. Inni urzędnicy rady mają mieć stopnie V, VI, VII. — Liczba ich 7 lub 9, wybór coroczny, odznaki swe noszą na zielonej morowej wstędze. Prezes może mianować zastępcę z VII stopnia; gdyby nie było kawalera w tym stopniu, mianuje kogoś z stopnia V i VI, który jednak natychmiast przestaje urzędować, skoro jaki kawaler różany powróci na dolinę. Kapituła niższa ma swego reprezentanta przy w. Wschodzie stopnia V, VI lub VII i referenta przy w. kapitule, jednego z jej członków.

Tytuł III art. 11—13, o prawie głosowania. Kawalerowie VI i VII stop. kreskują przy recepcyi i wyborach nie tylko w swej kapitule wyższej, ale i w podległych jej kapitułach niższych; bracia IV i V stop. głosują tylko w swojej kapitule. Traci prawo głosowania, kto nie zapłacił taksy, nie uczęszcza do rady, albo popadł w niesławę. — Skargi znosi się na ręce prezesa do obrady urzędników, wyrok czyta się w pełnej radzie.

Tyt. IV art. 14—20 o postępie na wyższe stopnie. Kapituła niższa posuwa na stop. IV i V braci mistrzów należących do łoż symbolicznych jej jurysdykcji. Warunki te: wiek 25 lat, cały rok pracy w stopniu mistrza; kto był mistrzem 27 miesięcy, *ipso facto* powinien być posunięty na stop. 4. Pomiedzy wyższymi stopniami powinna być przerwa 27 miesięcy. Dyspensa jest możliwa w pewnych warunkach. O przyjęciu decyduje obrada urzędników, po której wszelako nastąpić musi balotowanie w pełnej radzie.

Tyt. V art. 21—24 o kreskowaniu na stopień wyższy. Odbywa się podobnie jak w łoży symbolicznej, wszelako w razie otrzymania 2, 3, 4, 5, czarnych galek, termin odłożenia powtórnego balotowania jest rozmaity i zależy od liczby kawalerów składających radę i balotujących. Opłaty za stop. IV 100 złp. na ubogich 18 złp., za stop. V 150 złp. jałmużny 18 złp., za certyfikaty czyli dyplomy płaci się osobno.

Tyt. VI art. 25—27 o kasach. Jedna kapitulna, druga ubogich; rachunki składane co kwartał przed obradą urzędników. Wydatki nadzwyczajne i jałmużny uchwała większość głosów całej kapituły. Opłaty do kapituły najwyżej co pół roku składać się mające są te: za dyplom erekcyjny 18 † ; piątą część opłat otrzymanych za stopnie, taksa od certyfikatów. Sesyje obligacyjne kapituły są: uroczystość św. Andrzeja, wybory urzędników, oprócz tego najmniej 6 razy do roku sesyje zwykłe, i obrady urzędników.

Tą ustawą rządziły się wszystkie kapituły. Pierwszem staraniem prezesa było, powiększyć liczbę kawalerów, pierwszą seryę przyjmowano bez obrzędów, *per communicationem*, ale sesyje następne poddać się musiały ceremoniałowi i »przyzwoitym formalnościom«. Krakowska »Góra Wawel« w ciągu dwóch lat odbyła zaledwie 15 posiedzeń, z tych jedna trzecia recepcyjnych, przyjęto w ciągu dwóch lat 30; wszystkich kawalerów »Góry Wawel« było 43¹⁾, którzy pracowali także w symbolicznej łoży »Przesąd zwyciężony« lub byli jej członkami honorowymi.

W podobny sposób, ale w krótszym terminie czasu erygowała w. kapituła inne kapituły na wschodzie miast większych, tak, że r. 1819 było wszystkich kapitul 7, mianowicie: kapituła najwyższa »Gwiazda północna« w Warszawie, kapituły szkockie »Rycerze gwiazdy i Świątynia Temidy« w Warszawie, »Prawdziwa jedność« w Lublinie, »Szczerze połączenie« w Płocku, »Doskonała jedność« w Wilnie, »Doskonała tajemnica« w Dubnie. Ustawą konstytucyjną zniesiono łoże prowincyjne, a zmieniono i pomnożono kapitularne, tak, że 1820 r. było ich 8, t. j. kap. najw. »Gwiazda północna«, dwie kapituły wyższe »Doskonała jedność« w Wilnie, »Szczerze połączenie« w Płocku i pięć kapitul niższych: »Świątynia Temidy« i »Rycerze gwia-

¹⁾ Protokół czynności kap. »Góra Wawel«.

zdy« w Warszawie, «Prawdziwa jedność» w Lublinie, »Góra Wawel« w Krakowie, »Świątynia pokoju« w Nieświeżu.

Erekcya wileńskiej kapituły nastąpiła z wiosną 1817 r. Kapituła najwyższa deską rysunkową z dn. 2 marca 1817 r. posunęła br. Jakóba Libelta, na stopień VII kawalera Różanego krzyża i mianowała go prezesem nowej kapituły niższej czyli szkockiej, polecając mu zarazem, aby posunął na stop. V kawalera Szkota, księcia biskupa sufragana Nikodema Puzynę, na stop. IV kawalera Wybranego profesorów uniwersytetu wil. Mik. Mianowskiego, Szymkiewicza, Jana Rustema, Jerzego Getteja, Józefa Strumillę. Równocześnie i pod tąż datą zatwierdziła nowo erygowaną kapitułę, określając jej władzę w ten sposób, że loże wileńskie symboliczne i loża »Pochodnia północna« w Mińsku, w rzeczach dogmatycznych odnosić się do niej mają jako do pierwszej instancji, podczas gdy loże symboliczne w Nowogródku i Nieświeżu należą do jurysdykcji kapituły szkockiej w Nieświeżu¹⁾.

Na kilka miesięcy przedtem, z końcem 1816 r. wskrzeszoną też została loża prowincjalna litewska »Doskonała jedność«. Rzecz się tak miała. Wskutek wojennych wypadków 1812 r. litewskie loże pokryły swe prace, i z obawy nie narażania się rządowi czy też z braku inicjatywy, nie odkryły ich przez całe trzy lata. Dopiero z wiosną 1816 r. bracia Norwid, Sobieski, Hoffman i Chodźko przybywszy do Wilna, porozumieli się z starym Masonem prałatem Dłuskim, »zagrzali ostygłą gorliwość i ośmielili trwożliwych braci«, do otwarcia najprzód dawnej loży »Gorliwy Litwin« a następnie łóż innych, jak »Dobry pasterz«, »Szkoła Sokratesa« w Wilnie, »Palemon« w Rosieniach. Odkryła też swe prace i dawna loża prowincjalna »Doskonała jedność«. Pierwszym mistrzem wskrzeszonej loży »Gorliwy Litwin«, był biskup Puzyna, dozorcą I archidiacon wil. prałat Dłuski. Niebawem cała prawie kapituła i grono profesorów i urzędników wileńskiego uniwersytetu znalazło się na »obrazach« lożowych, jak np. kanonicy: Narwojsz, Poraziński, Znamierowski, Leśniewicz, Bogusławski, kapelan seminarjum pijar Dowgird, franciszkanin kaznod. kat. Nosewicz, ks. Michał Bobrowski, ks. Ichnatowicz i inni. Także do łóż w większych

¹⁾ Kopie tych desek rysunkowych w. kapituły w zbiorach śp. Skimborowicza.

miastach należeli księża, zwłaszcza katecheci i profesorowie jak np. ks. Surdykowski w Lublinie¹⁾. Deską rysunkową z dn. 18 stycznia 1817 r. zatwierdził w. warstat wskrzeszoną lożę prowincjalną; w wrześniu t. r. przesłał jej ustawy ogólne i w. Wschodu oraz instrukcyę dla loż prowincjonalnych, polecając ich ścisłe

¹⁾ Oto list jego w stylu isticie masonskim do w. mistrza St. Potockiego o protekcyę pisany: Najwspanialszy i najpotężniejszy wielki Mistrzu wielkiego Wschodu narodowego! Najwyższego światła twego przymioty, mądrość i sprawiedliwość oddały ci najdoskonalszy młot budujący nas do ledwo co naśladowczego cię w królewskiej sztuce zawodu.

Słusznie więc, kiedy uniesiony synowskiem zaufaniem, wynurzę serce moje w troistym względzie najmędrszemu i najukochańszemu zwierzchnikowi mojemu, jako najpierwszemu i najdoskonalszemu bratu w zakonie wolnomularstwa, najwyższemu przełożonemu nad oświeceniem publicznem i religią.

Świat, któremu nie wolno zbliżyć się do odkrycia zasłony najskuteczniejszego mądrości i prawdy światła, świat duchowny, a mianowicie biskup dyecezyi lubelskiej, wywarłszy ku mnie swą najstroższą zapalczywość i nienawiść, starał się naprzód odwieść mnie z drogi najzbawienniejszej celów naszych. Po tysiącnych mnie prześladowaniach kapłańskich, za urojony u niego wolnomularstwa występki, po spełnionych już pokutach, rekolekcyach, kiedy widzi mnie stałym i mężnym, kiedy nie może przytłumić tego zapału, jaki zajął całą mą duszę, robi nakoniec zamachy na zohydzenie mnie, usunięcie mnie z dyecezyi i pozbawienie wszelkiego sposobu życia.

Do kogóż się w tem smutnem położeniu mam udać, jeżeli nie do ciebie najwspanialszy i najpotężniejszy wielki Mistrzu? Jedyna litość braterska może mię wesprzeć przez wyjednanie urzędowania nauczycielskiego wakującego po światłym Haberk... w szkołach lubelskich, gdzie przy obowiązkach nauczyciela religii niewystarczających mi na utrzymanie moje, mógłbym pełnić zarazem i drugie wżwyż wzmiankowane obowiązki, tym tylko sposobem usunąłbym się od prześladowczego zwierzchnictwa duchownego.

Najmocniejsze moje zaufanie pokładam w wielkiej dobroci i czułości serca twego najpotężniejszy i najwspanialszy Mistrzu.

Twe łaskawe sklonienie się do niniejszej prośby mojej, zagoi całkiem rany moje i mnie szczęśliwym uczyni.

Składam przy liczbie S... mój hołd najwyższego uszanowania i posłuszeństwa, jako najprzewielebniejszego i najpotężniejszego wielkiego Mistrza wielkiego Wschodu narodowego.

Najwdzięczniejszy i najpokorniejszy brat mistrz Walenty Sardykowski w świat... znaczeniu kaznodzieja kolegiaty i nauczyciel religii szkół dyecezyi lubelskiej.

Dnia 7 miesiąca 10-go R... pr... Św... 5815 — z pod Wschodu Lublina. (Akta mas. w. m. St. Potockiego).

przestrzeżenie i zawiadamiając o dokonanym rozdziale władzy dogmatycznej przy kapitulach i politycznej przy lożach prowincjonalnych i w. Wschodzie; w październiku 1817 r., odpowiadając na półroczne sprawozdanie, wychwala jej gorliwość, przyrzeka należne uwzględnienie przywilejów loż litewskich, donosi o wykreśleniu urzędnika górniczego Wilhelma Beckera przez fryburską lożę »Trzy góry«, przyczem poleca, aby nie przyjmowano braci z loż innych, nie zasiągnąwszy o nich dokładnych informacji w lożach, w których przedtem pracowali.

W roku 1818 litewska Masonia już jest w pełnej akcji, liczy loż 10, braci 700. Duchowieństwo co lepsze występuje przeciw niej na ambonie, prałat Dłuski broni jej listem »rabina z Lizbony do rabina w Brześciu«, w którym początki Masonii wywodzi od Nechemiasza a Chrystusa Pana mieni być Masonem reformatorem¹⁾. Oburzyło to wielu, ale zakaz rządowy zamknął usta kaznodziejom. Zaiste lata 1816, 1817, 1818, nazwać można złotą epoką Masonii w Polsce, nie dziwnego, że silna na wewnątrz, pragnęła zatwierdzić swe istnienie i siłę na zewnątrz, okazałym własnym gmachem lożowym w Warszawie. Inicytorem tej myśli był autor projektu kasaty historyczno-pomnikowych klasztorów, w. mistrz Potocki.

§ 22. Lokal wolnomularski przy ul. Leszno. Hołd Masonii dla Kościuszki w loży Izys 1817—1821.

Pod koniec więc 1817 r. zaczęto myśleć o nabyciu własnego gmachu na lożę. W tym celu warszaw. loże złożyły sumę 143.000 złp. t. j. w. loża kapitulna 20.000; »Bracia Polacy zjednoczeni« 45.000; »Izys« 20.000; »Eleuzis« 18.000; »Tarcza północna« 6000; »Świątynia stałości« 18.000; »Minerwa« 10.000; »Kazimierz wielki« 3000; »Astrea« 3000 złp. Gdy się ten kapitał okazał za mały, zawezwał w. warstat okólnikiem z dn. 24 paźdz. 1817 r. loże na prowincyi do hojnych na ten cel składek, i do pożyczki, która na gmachu zahipotekowaną będzie. Wyznaczono także komisją z mistrzów loż warszawskich i 4 w. urzędników złożoną. W dwa lata potem 1 grud. 1819 r. w. mistrz Stanisław Potocki uwiadamia w. warstat, że najwyższa kapituła po dłuższej zwłoce, uchwaliła repartycją składek.

¹⁾ Pisma Ign. Chodźki T. II str. 457—74. — Wilno 1880 r.

»Chcąc przyprowadzić do skutku nabycie dla wolnomularstwa naszego narodowego lokalu własnego, gdy ta okoliczność zatrzymaną była do oświadczenia się najwyższej kapituły do której \square . . . szkockie, czyli kapituły odwołały się w tej mierze, zasiągnęliśmy przeto wiadomości, jaki był powód rzeczowego zatrzymania się; na co najwyższa kapituła przedstawiła nam na ostatniem normalnem swem posiedzeniu, iż życzeniem jej jest, aby wprzódy względem zmian w ustawach w. Wschodu nastąpiła zgoda, to jest rozstrzygniętem było, czyli wolnomularstwo nasze narodowe, zostanie jak było dotąd w nierozzerwanej jedności całego zakonu w narodzie? czyli też przez nowy system rozdzielonym być ujrzy się, i że dlatego do wspólnej składki przed ukończeniem tego sporu należeć nie może; gdyż kapituła najwyższa na podobną zmianę systematu jaką projekt ustawy związkowej \square . . . symbolicznych za sobą pociąga, nigdy zezwolić nie może. Przekonany o słuszności przełożeń najwyższej kapituły, i o dobrej chęci każdego z pracujących około zmian rzeczonych, zapewniliśmy najuroczyściej tę najwyższą władzę dogmatyczną, iż od jej zdania nieodłączny, nie dopuszczę nigdy, aby jaka w ustawach nastąpiła zmiana, i swój miała skutek bez zezwolenia najwyższej kapituły.

»Takowe nasze zapewnienie przyjąwszy kapituła najwyższa, uchwaliła natychmiast repartycją, od złożenia wraz z lożami symbolicznemi funduszów na lokal o który idzie jak następuje:

1) Sama kapituła najwyższa	złp. 7.000
2) Kap. wyższa na dolinie Warszawy pracująca	« 20.000
3) Kap. niższa p. o. n. Rycerze gwiazdy	« 10.000
4) Kap. niższa p. o. n. Świątyni Temidy	« 10.000
5) Kap. Prawdziwa jedność na dolinie Lublina	« 500
6) Kap. Góra Wawelu na dolinie Krakowa	« 500
7) Kap. « « na dolinie Płocka	« 500
8) Kap. « « na dolinie Nieświeża	» 500
9) Kap. « « na dolinie Kalisza	« 500
10) Kap. « « na dolinie Wilna	« 250
11) Kap. wyższa	« 250
	<hr/> złp. 50.000

»O czem was najmilsi bracia zawiadamiając łączymy po-

zdrowienie przez liczbę Ś. St. Potocki w. mistrz, Franciszek Dornfeld ††., w. pisarz¹⁾.

Nazajutrz dn. 2 grud. 1819 r. na sesyi w. warstata ułożono nowy »projekt nabycia i usposobienia lokalu wolnomularskiego na wschodzie Warszawy«. Tytuł I wyznacza czynności komisyi nadzwyczajnej, do której wchodzili w. mistrz Potocki i mistrzowie loż warszawskich: ksiądz Dembek, ksiądz Drevelle, Henryk Deybel, Augustyn Gliński, Feliks Średziński, Ludwik Plater, Karol Wojda, Józef Hurtig, i w. sekretarz Kaz. Brodziński. Tytuł II podaje sposoby zebrania funduszu oznaczonego na 301.000 złp. Warszawskie loże, było ich wtenczas 9, płacić miały po 25.000 złp. loże kapitulne 50.000 złp. loże na prowincyi, było ich 26, po 1000 złp. Tytuł III poleca, aby zakupno i urządzenie zewnętrzne lokalu dokonane było przed końcem 1820 r. O przebiegu rzeczy całej uwiadamiać ma loże wszystkie komisya nadzw., która co kwartału zbierać się ma u w. mistrza na konferencyę¹⁾. Dopiero w r. 1821, zakupiono lokal wolnomularski przy ul. Leszno, najprzód na imię brata Czechowicza, potem br. Józefa Prażmowskiego; w kilka miesięcy potem nastąpiła kasata Masonii²⁾.

W maju 1818 r. sprowadono zwłoki Kościuszki do grobów królewskich na Wawelu. Towarzyszył im szwajcarski »brat« Zeltner z Solury, »pod którego dachem wiecznej pamięci Tadeusz Kościuszko dwudziestoletniej przyjaźni i gościnności doznawał, aby mu na ziemi jego ostatnią przyjacielską oddał usługę. Spr. i dosk. loża »Świątynia Izys« na wschodzie Warszawy dopełniając świętych obowiązków braterskiej i narodowej wdzięczności, zapisała w poczet swych członków honorowych szlachetnego Kościuszki przyjaciela«. W tym celu dnia 25 maja zaproszono br. Zeltnera na sesyą loży »Izys«, która się odbyła w języku francuskim. Mistrz katedry powitał gościa oracyą na temat kosmopolityzmu i uniwersalności Masonii. Jeden z honorowych członków opiewał radość brata, »który kapłaństwem natury (sic) zaszczycony, nosi na sobie cechę mądrości siłą czasu i doświadczeniem ustalonej« — brata Zeltnera. Dopieroż br. mowca, poczynając od słów: »Po całym kręgu ziemi

¹⁾ Akta masonskie w. m. Stan. Potockiego.

²⁾ Druk współczesny in fol.

³⁾ Archiw. l. »Garcza północna«.

rozroili się mularze«, w pięknej co do stylu mowie jał wynosić świętość masonskiego związku, wysławiać Szwajcaryą, dziękować gościowi, obsypywać go życzeniami i prośbami: »Przyjmij z braterską uprzejmością upominek z ołtarza świątyni Izdy, pierwszego na polskim Wschodzie. Szczycić się będziemy, wpisawszy cię w poczet jej członków, a ty pamiętaj na świątynię, w której nie o pierwszej stracie rycerzy wspominamy; podaj dłonie do ogniwa braterskiego na tych dolinach, którym wróciłeś zwłoki przyjaciela twojego«. Zeltner odpowiedział krótko po francusku, dziękując za nowy zaszczyt, który go spotkał i sławiąc domowe cnoty Kościuszki, nie Masona wprawdzie, ale cnot masonskich męża: »a kiedy niewiadome dla mnie wypadki, nie połączyły go osobiście z naszym szanownym związkiem, który tak uwielbiał, bracia moi, posiadał on jednak do najwyższego stopnia wszystkie cnoty wolnomularskie, bo posunął aż do bohaterstwa miłość ojczyzny i swoich rodaków; a kiedy i w miłości bliźniego nikt go nie przewyższył, był więc bratem wszystkich wolnych mularzy, był więc bratem całego narodu ludzkiego«¹⁾. Mowy te wydrukowane rozesłano lożom.

§ 23. Stosunki w. Wschodu polskiego z Masonią rosyjską 1816—21.

»Okolo tego czasu w czerwcu 1816 r. powiada masonskie źródło, rozpoczęły się przyjacielskie stosunki z petersburską w. lożą »Astrea«²⁾. Przyjaźń ta miała ważne polityczne następstwa.

Wspomniałem wyżej, że rozwijającą się za rządów Katarzyny II Masonią zniszczyły ukazy 1792 i 1797 r. O cesarzu Aleksandrze powiedział nie bez słuszności Metternich w raporcie swym z dn. 20 sierp. 1817 r. do cesarza Franciszka, że »umysł jego nie potrafi się utrzymać w normalnym stanie. Od r. 1815 porzucił on jakobinizm, ażeby rzucić się w objęcia mistycyzmu. Ponieważ dążności jego były zawsze rewolucyjne, to i zmysł jego religijny był takim. Dokąd jednak ten obłęd doprowadzić go może, trudno przewidzieć. Na dnie wszystkich jego idei

¹⁾ Głosy miane na posiedzeniu s. i d. l. »Świątynia Izys«, dnia 25, meca 3, r. p. ś. 5818 r. na wschodzie Warszawy w 4-ce str. 32.

²⁾ *Alg. Handb. der Freimaurerei* III 596.

i w pierwszym rzędzie leży, tworzyć sobie prozelitów. Werbuje w tym celu jakobinów we Włoszech, sekciarzy w Europie. Dzisiaj »prawa człowieka« ustąpiły miejsca »czytelnikom biblii«¹⁾. Po rozmowie z Boeberem, Aleksander sprzyjał otwarciu Masonii, zorganizowanej w wielką lożę dyrektoryalną »Włodzimierz pod porządkiem«. Pod jego następcą 1815 r. Mussin-Puszkinem, wszczęły się spory pomiędzy braćmi wyższych stopni i deputatami o tolerancją wszystkich możliwych systemów. Wskutek tego zakryto w. lożę dyrektoryalną, a na jej miejsce odkryto dwie wielkie loże o władzy równorzędnej: szwedzką lożę prowincyalną i w. lożę »Astrea«. Ustawa tej loży, zatwierdzona przez rząd cesarski, gwarantowała tolerancją dla wszelkich rytów, równorzędność deputatów, coroczne wybory urzędników, wzajemną niezależność stopni wyższych. W ciągu kilku lat liczono w Rosyi 30, z tych 24 pod dependencją »Astrei«; 6 zaś zależnych od szwedzkiej loży prowincyalnej²⁾. Aby mieć pojęcie jacy to ludzie wchodzili do Masonii w Rosyi, zagłębimy do »obrazu« czyli katalogu w. loży »Astrea«, bo ta nas bliżej obchodzi³⁾.

W. mistrz hr. Wasyl Mussin-Puszkini-Bruce radca i kaw. wielu orderów. Po nim był r. 1819 w. mistrzem hr. Aleksander Naryszkin.

- w. namiestnik księżę Aleks. Łabanów,
- w. » Rostów, pulk. adj. cesarski,
- w. dozorca 1 Teodor Schubert, rad. stanu,
- w. » 2 Fryderyk de Schoeler, nadzwyczajny poseł pruski,
- w. sekretarz August de Lerche, sekretarz komitetu cenzury rządowej,
- w. mowca Fryderyk Vollborth, pastor zboru św. Piotra,
- w. skarbnik Karol Ritter, kupiec,
- w. mistrz ceremonii Piotr de Helmersen, radca honor.,
- w. jałmużnik Karol de Walz, sekretarz rządowy,
- w. sekretarz dla korespondencyi Edward Collins, profesor uniwersytetu petersb.

¹⁾ Aus Metternich nachgelassenen Papieren III. 53, 54.

²⁾ *Allg. Handb. der Freim.* III, 112—114.

³⁾ *Tableau de la Grande Loge Astrée pour l'an 18¹⁸/₁₉* — w 8-ce str. 187. Są tam »obrazy« 23 łoż dependujących, z których 3 były polskie.

Dygnitarze honorowi, bracia koło Masonii dobrze zasłużeni; jest ich aż 39 między nimi: Teodor hr. Tołstoj, kapitan marynarki, członek akademii sztuk pięknych, był on zarazem członkiem hon. loży »Tarcza północna« w Warszawie. Franciszek Hencz, lekarz z Żytomierza. Adam hr. Rzewuski, senator, mistrz polskiej loży »Biały Orzeł« w Petersburgu, a przedtem mistrz loży żytomierskiej »Ciemności rozprószone« i loży warszawskiej »Bogini Eleuzis«. Jan Gruszecki z Żytomierza, członek loży tamtejszej. Leon Zaleski, ex-major wojsk polskich, bawiący w Żytomierzu i członek tamtejszej loży. Jako członek honorowy figuruje Stanisław Potocki w. mistrz w. Wschodu polskiego.

Pomiędzy deputatami 23 łóż dependujących od »Astrei« znajduję te nazwiska: Aleksander Topelius, pastor ewangelicki z Kronsztadu. Teodor Glinka, pułkownik, adjutant szefa gwardyi. Henryk Korf, prezes Trybunału. Jerzy hr. Siewierz, dyrektor publ. wychowania i spraw duchownych. Jan Boeber, dawny w. mistrz. Andrzej Pomorski, oficer marynarki. Jan i Paweł księżęta Gagarinowie, jeden radca cesarski, drugi jenerał pozasłużbowy. Aleksander Zerebców, jenerał, dawny w. mistrz dyrektoryalnej loży »Włodzimierz pod porządkiem«. Henryk Rzewuski, szambelan. Baltazar hr. Komorowski, prezes trybunału wołyńskiego. Konstanty Bykowski, wice-marsz. kowelski. Dymitr Paglinowski, radca stanu. W r. 1819 skład Masonii rosyjskiej był następujący:

Pod w. szwedzką lożą prowincyalną w Petersburgu zostawały następujące loże: »Elżbieta pod cnotą« (ros.), »Trzy cnoty« (ros.), »Dolina dębowa« (niem.), na wschodzie Petersburga. »Pontus euxinus« czarne morze (franc.) na w. Odessy. »Gwiazda polarna« (ros.) na w. Wologdy. »Poszukiwacze manny« (ros.) na w. Moskwy.

Pod w. lożą »Astrea« w Petersburgu, stały loże: »Piotr pod prawdą« (niem.) »Aleksander pod ukoronowanym Pelikanem« (niem.) »Palestyna« (franc.) »Michał wybrany« (ros.) »Orzeł rosyjski« (ros.) »Orzeł biały« (system szwedzki, polska), »Przyjaciele północy« (franc.) »Gwiazda płomieniejąca« (niem.) »Trzej przyjaciele zjednoczeni« (franc.) »Izys« (niem.) wszystkie na wschodzie Petersburga. »Trzy młotki« (niem.) na wschodzie Rewla. »Neptun pod nadzieją« (niem.) na wschodzie Kronsztadu. »Jordan« (franc.) na wschodzie Teodozyi. »Ciemności rozprószone« (polska) na wschodzie Żytomierza. »Klucz do cnoty« (ros.) na

wschodzie Simbirska. »Miłość prawdy« (ros.) na wschodzie Połtawy. »Trzy miecze« (niem.) na wschodzie Mitawy. »Pszczoła« (niem.) na wschodzie Jamburga. »Złoty pierścień« (polska i niem.) na wschodzie Białegostoku. »Pochodnia wschodząca« (ros.) na wschodzie Tomska. »Ozyris« na wschodzie Kamieńca pod. »Słowianie zjednoczeni« (ros.) na wschodzie Kijowa. »Aleksander pod potrójnem zbawieniem« na wschodzie Moskwy. »Jerzy zwycięski« (ros.) na wschodzie armii rosyjskiej.

Tak więc 30 łóż, z tych 10 rosyjskich, 11 niemieckich, 5 francuskich, 4 polskie, pracowało na w. Wschodzie rosyjskim, wszystkich zaś braci koło 1600, z tych 1179 pod w. lożą »Astrea«, reszta zaś pod w. lożą szwedzką prowincyalną.

Obok łóż masońskich i równocześnie z nimi rozwijały się zapożyczając często od nich masońskiego regulaminu, tajemne związki. Wspomnieliśmy wyżej o życzliwości cesarza Aleksandra dla Martynistów; równą opieką otaczał on »towarzystwa biblijne« tak dalece, że r. 1817 wstawiał się u dworu wiedeńskiego za nimi, skarżąc się na trudności, jakie ze strony austriackiego rządu one spotykają¹⁾. Korzystali z tego składu rzeczy lożowi bracia, »surowi i energiczni mężowie, jak ich nazywał Herzen, którzy nie czekając na spełnienie fikcyjnych planów Aleksandra, powzięli myśl utworzenia wielkiego tajemnego związku, któryby zajął się politycznem wychowaniem młodego pokolenia, propagandą pojęć i zasad liberalnych, i załatwieniem zawilej kwestyi, w jaki sposób radykalnie i zupełnie przemienić należy rząd rosyjski. Nie bawiąc się w teorye, uorganizowali się natychmiast, ażeby z najbliższej korzystać sposobności do podkopania cesarskiej władzy. Wszystko co było znakomitszego wśród rosyjskiej młodzieży: młodzi oficerowie jak Pestel, Wiesen, Naryszkin, Juchnowski, Murawiew, Orlów, najznakomitsi pisarze, jak Rylejew i Bestużew; potomkowie najślawniejszych rodów, książęta: Oboleński, Trubecki, Odojewski, Wołkoński i hr. Czerniszew, zapisali się z wielkim zapalem do tej pierwszej falangi rosyjskiej emancypacji«²⁾.

Tak utworzony spisec nosił nazwę »Związku zbawienia«. Na czele związku stanął stary konspirator, znany nam już brat

¹⁾ Memoriał Meternicha do cesarza Ferdynanda z dn. 29 sierpnia 1817 r.

²⁾ *Russlands sociale Zustände v. Herzen*, str. 111.

Nowików, sekretarzem był Rylejew. Pierwszym jego związkiem był klub, przyczepiony do jednej z łóż petersburskich, założony 1813 r. przez oficerów gwardyi Aleksandra i Nikitę Murawiewów i księcia Trubeckiego; zdążył do konstytucyjnego cesarstwa w Rosyi. Roku 1815 podpułkownik Pestel, wstąpiwszy do związku, nadał mu kierunek radykalny i nazwę »Związku zbawienia«. Pragnął obdarzyć go ustawą masonską, ale większość członków sprzeciwiła się temu i przyjęła ustawę niemieckiego »Tugendbund«. Już nie o cesarstwo konstytucyjne tu chodziło, ale o republikańską formę rządu. Jakoż już 1817 r. na zjeździe »Związku zbawienia« w Moskwie, zadekretowano zamordowanie cesarza, a kapitan Jakuchin ofiarował się na wykonawcę zbrodniczego dekretu. Na następnym zjeździe w Moskwie 1818 r. przerobiono »Związek zbawienia« na »Związek powszechnego dobra«, nadając mu nową ustawę i nową organizację na cztery wydziały. Pierwszy zajmować się miał filantropią i czuwać nad prywatnymi i publicznymi instytucjami miłosierdzia i dobroczynności. Drugi zawiadywał intelektualno-moralnem wychowaniem, krzewieniem oświaty, zakładaniem szkółek zwłaszcza lankastrowskich, kształceniem młodzieży przez konwersacyą i pisma, zaszczipiając w niej miłość wszystkiego co narodowe. Trzeci wydział czuwał nad przebiegiem sprawiedliwości; sędziów przedajnych lub stronnicych donosić miał rządowi. Czwarty wreszcie oddać się miał zupełnie studjom narodowo-ekonomicznym. Wydziały te pracowały jawnie i cały związek nosił pozorne piętno jawności, poza nim jednak i pod jego osłoną pracowała tajemna «centralna dyrekcya», która na konferencyi w Petersburgu 1820 r. oświadczyła się stanowczo za formą rządu republikańską, *un président sans phrase* i z wyjątkiem pułkownika Glinki, zadekretowała ponownie śmierć cesarzowi. Na konferencyi następnej w Moskwie 1821 r. obradowano nad sposobami propagandy tej republikańskiej idei w szerszych kołach; ale zdania tak były rozstrzelone, że naczelnicy związku uważali za stosowne rozwiązać go pozornie. Po usunięciu się umysłów słabszych, pozostali bracia »surowi i energiczni« i ci w tym jeszcze roku ściślejszy i tajemniejszy założyli »Związek północny« w Moskwie i »Związek południowy« z dyrektoryatem w Tulczynie. Roku 1823 przyłączyła się do tych związków tajemnie loża kijowska »Zjedno-

czeni Słowianie« złożona z 36 braci, przeważnie oficerów artylerii¹⁾. Dalsze dzieje tych związków nie wchodzi w ramy naszego

¹⁾ Odmiennej nieco opowiada rzecz tę prof. Szymon Askenazy w swej »Rosya i Polska« str. 37.

Już od tyrańskich rządów Piotra I tworzyła się pocichu partya opozycyjna starych możnych rodów, skoncentrowana w Moskwie. Powiększyły ją prawie bezwiednie coraz liczniejsze szeregi mężów, którzy przez styczność z Zachodem, podróże, nauki a wreszcie i wojny francuzkie, przejąwszy się duchem liberalizmu i wolności, zcierpieć dłużej nie mogli gniożącej wszystkie stany niewoli caratu i zapragnęli stanowczych konstytucyjnych reform. Partya ta, którąby Młodą Rosyą nazwać można, korzystając z tolerancji Aleksandra dla tajnych towarzystw i łóż masonskich, wstępowała do nich, organizując się ostrożnie z stronnictwo polityczne, tem łatwiej, że Aleksander powróciwszy z kongresu wiedeńskiego, wcale nie myślał zabraniać tajnych związków, ale postanowił je opanować, jak to uczynił 1805 r. Napoleon, i kierować według swej myśli przez fliegel-adjutanta Michała Orłowa. Jakoż już 1815 r, potworzyły się w Petersburgu związki masonsko-wojskowe, z tych Orłow wybrał i założył związek »Rycerzy rosyjskich«, ale już 1816—1817 porozumiewał się na własną rękę z partyą konstytucyjną, zwłaszcza hr. Dymitrem Mamonowem i Nowikowem. Główne »punkta« projektowanej konstytucji były: 1) zniesienie caratu i dynastji Romanowów, a przekształcenie Rosji na republikę oligarchiczną. 2) Ta ma być podzieloną na 4 carstwa: moskiewskie, kijowskie, nowogrodzkie i finlandzkie, rządzoną zaś przez senat 200 dziedzicznych panów — magnatów. 3) Zglądzenie nawet imienia Polski, której wszystkie trzy dzielnice zamienione będą na trzy gubernie rosyjskie. 4) Wcielenie do Rosji Norwegii a także Węgier i wszystkich krajów słowiańskich. 5) Wygnanie Turków z Europy; oswobodzone republiki greckie uznają supremacją rosyjską.

Równocześnie w ciągu 1816 r. powstał, nie bez wiedzy cesarza, tajny Związek zbawienia, *Sojuz Spasenia*, którego założycielami Nikita Murawiew, późniejszy oprawca Litwy, brat jego stryjeczny Aleksander Murawiew, Maciej i Sergiusz Murawiewy-Apostoly, książęta Trubecki, Paweł Łopuchin, Kija Dolgoruki, Mikołaj Nowikow i t. d. i urządziwszy się w formalną lożę o trzech stopniach: bojar, mąż, brat, ułożyli 1817 r. pod redakcją podpułkownika Pawła Pestla, ustawę związkową. Zrozumiawszy jednak, że Aleksander podejrzliwym okiem patrzy na ten ich Sojuz, przekształcili go 1818 r. na Sojuz błagodienstwija, czyli Dobra publicznego i na wzór pruskiego Tugendbundu ułożyli »zieloną księgę« ustaw. Ale już w stycz. 1821 r. związek rozpadł się na dwa związki, »południowy« w Tulczyńie pod Pestlem »północny« pod Murawiewem. Pierwszy projektował Rosyą jako republikę jednolitą, z konstytucją centralną na wzór konwencji franc. 1793 r., podzieloną na 53 gubernii, z uwzględnieniem wszelako samodzielności powiększonego Królestwa polskiego, które ma być skonfederowane z Rosyą. Władzę rządzącą sprawuje дума

opowiadania; dosyć nadmienić, że owocem ich prac była rewolucya petersburska 1825 r.¹⁾

Pierwsze ślady bliższych stosunków Masonii polskiej z rosyjską, spotykam dopiero 1817 r., lubo w. Wschód polski jak za rządów króla Stanisława, tak teraz zostawał z Wschodem rosyjskim w afiliacyi, i miał przy nim swego pełnomocnika, znanego nam już br. Wilczewskiego, kawalera różanego krzyża. Odezwała się najprzód loża prowincyalna w Wilnie »Doskonała jedność« deska rysunkową z dn. 18 września 1817 r. do loży prowincyalnej petersburskiej, donosząc o stanie prac lożowych na Litwie i prosząc o nawiązanie bliższych stosunków. Na to otrzymała odpowiedź francuską z dn. 19 list. t. r. Po oświadczeniach żywej przyjaźni i gorącego pragnienia podtrzymania wzajemnych bliższych stosunków, opowiada deska, jakie koleje Masonia przebyła w Rosyi od r. 1792 do 1817, wiernie z tem, co wyżej opowiedzieliśmy. Po przebytej szczęśliwie wewnętrznej burzy 1815 r. »wynikłej z powodu różnicy zdań między bracią, co do systemu i ustawy« loża prowincyalna wydała rozporządzenie podwładnym swym lożom, zachowania ścisłej jedności co do systemu i ustaw; przysłała obraz loż swjej dependencyi; na czele kapituły stoją Zerebcow i polski brat Wilczewski. Podpisano Sergiusz Łanskoj namiestnik, Józef Markianowicz i pięciu innych deputatów. Podobny list z oświadczeniami zachowania wzajemnej przyjaźni otrzymała »Doskonała jedność« od w. loży »Astrea« dn. 27 paźdz. 1819 r. W innym liście z dn. 24 stycz. 1820 r. donosi »Astrea«, że 1819 r. erygowano w jej dependencyi 4 loże: »Złoty pierścień« w Białymstoku, »Aleksander pod pszczolą« w Jamburgu, »Pochodnia wschodząca« w Tomsku na Sybirze, »Ozyris pod gwiazdą płomieniejącą« w Kamieńcu podolskim.

z 5 członków i sobor 120 bojarów, władza prawodawcza przy wiecu narodowym.

Drugi, północny związek, chciał mieć w Rosyi monarchią konstytucyjną, na systemie federacyjnym opartą, podzieloną na 14 dzierżaw i 2 powiaty. Polska znika w nich zupełnie. Obok monarchy stoi jako powszechno-państwowa władza zwierzchnia, Duma z 42 członków i izba z 450 posłów, wybranych po 1 na 50 głów męskich. Obydwa te związki weszły podczas kontraktów kijowskich 1824 i 1825 r. w bezcelowe stosunki z polskim »związkiem patriotycznym« na jego zgubę.

¹⁾ Protokół komisji śledczej w Petersburgu 30 maja 1826 r. umieszczony w *Algem. Augsburger Zeitung* r. 1826 numer z 19 lipca i następn.

Podpisano: Aleksander Naryszkin w. mistrz, Schoeler i Schubert w. dozorcowie, Reineke sekretarz. Obesłali też listem z d. 22 list. 1817 r. bracia moskiewskiej loży »Aleksander pod potrójnem zbawieniem« litewską lożę matkę i jej córki, uprzejmie donosząc o otwarciu prac swoich.

Stosunki te były raczej konwencyjno-ceremonialne jak polityczne. Dopiero gdy r. 1821 uorganizowało się w Polsce tajne »Towarzystwo patryotyczne« mające na razie podobny cel jak rosyjski »Związek zbawienia« t. j. propagandę pojęć liberalno-narodowych«, wtenczas polscy bracia związkowi porozumiewać się poczęli z rosyjskimi. Agent związkowy w Wilnie śledził usposobienie rosyjskiego wojska, Ossoliński i Jabłonowski donosili o robotach związkowego rosyjskiego dyrektoryatu w Tulczynie, wreszcie naczelnik Towarzystwa patryotycznego Krzyżanowski, pełnomocnicy rosyjskiego związku, Bestużew i Murawiew, zjechali się w Kijowie, aby warunki wspólnej akcji omówić. Działo się to wszelako już po r. 1821, po zniesieniu Masonii w Polsce i Rosyi, nie wchodzi więc w ramy mego opowiadania. Wspominam o tem dlatego tylko, że tak w Polsce jak w Rosyi, z jawnej Masonii wylęgły się tajne związki polityczne, a bracia lożowi brali w nich udział wybitny.

ROZDZIAŁ VIII.

NIEZGODA. PROJEKTY REFORMY NIEDOSZŁE.

§ 24. Wołania o reformę, duch niezgody wkrada się do Masonii 1819, 1820 r.

Już 1812 r. zapowiedział w. mistrz Stan. Potocki rewizję ustawy masońskiej z 1784 r., którą się dotąd rządono. Zmieniły się czasy i ludzie, zmiana ustawy stała się nieodzowną, wlokła się jednak powoli a przeprowadzona niezręcznie, wniosła niezgodę i rozdwojenie wśród braci i przyspieszyła upadek zakonu, jak to opowiemy niżej.

Co było powodem tej niezgody wśród braci? Składała się na to najprzód atmosfera ówczesna polityczna, duszna i niepokojąca umysły. Uwielbienie dla »wskrzesiciela« Aleksandra trwało w narodzie tylko do sejmu 1818 r. Na sejmie 1820 wy-

stąpił z opozycją przeciw »dobrodziejstwow« Aleksandra i rządowi poseł Wincenty Niemojewski brat łożowy z kolegami swymi Kaliszczanami, i odtąd ferment niezadowolenia rozsadać począł społeczeństwo i Masonię, która była jego częścią. Podsycała złe prasa peryodyczna »Orzeł biały« i »Gazeta« pod redakcją braci łożowych Morawskiego i Kicińskiego zostająca. Rewolucyjne zasady Zachodu były w nich propagowane otwarcie. To spowodowało zamknięcie tych pism i zaprowadzenie cenzury 1819 r., które nie mniej jak tajna policja księcia Konstantego i areztowania osób wybitnych bez procesu i sądu rozjątrzały umysły. Wiara w Aleksandra »wskrziesiciela« zamieniła się w nieufność, jak znów rząd otwarcie nieufał narodowi, a tajną policją otaczać począł i łoże masonskie. Zwietrzywszy to w. warstat, polecił 1819 r. dla usunięcia wszelkich podejrzeń rządowych, aby portret cesarza Aleksandra wprowadzony był uroczystie do każdej łoży i zawieszony w świątyni nad tronem mistrza katedry. Sam w. Wschód obchodził tę intronizację portretu cesarsko-królewskiego w łoży »Bracia Polacy zjednoczeni« d. 18 sierp. 1819 r. Brat Józef Brykczyński, zastępca mistrza łoży, ułożył na ten festyn »kantatę« a br. Elsner dorobił do niej »harmonię«:

Chór. Powstańmy z orężem w rękę,
Podnieśmy głos uwielbienia;
Niech przy harmonii wdzięku
Milej płyną nasze pienia;
Cześć tobie błogosławiony!
Trzykroć trzykrotnie wzniesiony
Oklask, brzmieć będzie dla Brata.

Taki sam chór zakończy kantatę. Środek jej składa się z 3 części, każdą część wypełniają: głos 1-szy, głos 2-gi, dwa głosy, chór, deklamacya, wszystko zaś głosi cnoty i chwałę Aleksandra.

Polacy zjednoczeni, jaka dla was chwała,
W oczach wielkiego Wschodu w udział się dostała.
...Wy cnoty Aleksandra w pierwszym mając względzie,
Mieściecie obraz jego w mistrzów waszych rzędzie.

Komuż ta iza przystoi jeśli nie Polakom?
Ten co nas wrócił Polsce i ojczystym znakom,
Ten co nam praw człowieka, wolności udziela,
Godzien wdzięczności brata, serca przyjaciela.

Ciebie święta wolności czcimy w tej świątyni!
Niech łza bolem wydartą cięży na źrenicy,
Niech nas więzy przygniotą. Cierpiąc za twą sprawę
Znajdziemy szczęście w nędzy a w ohydzie sławę.

...Władco północy! pod znaki twojami
Zakwitła wolność w lubej sobie ziemi
I kwitnąć będzie pod mozną opieką,
W długie godziny w potomność daleką.

...Tak Aleksandrze, w tej świątyni tobie,
Cześć oddajemy w podwójnym sposobie:
Polską wiernością, kto tylko Polakiem,
Mularz, mularskim oklaskiem i znakiem ¹⁾.

Na wschodzie Białegostoku połączono tę uroczystość z instalacją świeżo tamże założonej loży »Złoty pierścień«. Mistrz kat. Joachim Wollowicz, wołał... »Najpierwszym i niezawodnie najmiłszym obowiązkiem jest naszym oddać cześć temu, który po niezmiernem przestrzeniu ziemi osiadłym ludom słowiańskim

¹⁾ Kantata na obchód uroczystości przez w. Wschód polski, odbytej z powodu zaprowadzenia w świątyni prac wolnomularskich portretu najjaśn. Aleksandra I. i t. d. Druk współczesny, kart. 4 w 4-ce. Z tej okazji mianowała loża 10 czerw. 1819 r. w. mistrza Stan. Potockiego honorowym swym członkiem.

Na chwałę W. Świątów Budownika, w imieniu i pod przewodnictwem Najwspa . . . i Najpotęż. . . W. Mistrza Wielkiego Wschodu Polskiego, Br. Stanisława Kost. . . Potockiego. Do Najwsp. . . i Najpotęż. . . W. Mistrza W. Wschodu Polskiego Brata Stanisława Kostki Potockiego. Pozdrowienie! Siła! Jedność!!!

Sprawiedliwa i doskonała □ . . . św. Jana pod osobnym Nazwiskiem Braci Polaków Zjednoczonych na Wschodzie Warszawy pracująca, zgromadziwszy się w dniu dzisiejszym na swe posiedzenie, jednomyślnie obrała Cię Najwsp. . . i Najpotę. . . W. . . Mistrzu W. Wschodu Polskiego Bracie Stanisławie Kostko Potocki członkiem honorowym swej □ . . . i w tym celu składając Ci znak swój □ . . . w dniu obchodu uroczystości zaprowadzenia w świątyni prac wolno mularskich portretu Najjaśniejszego Aleksandra I, cesarza Wszech Rosyi króla Polskiego, przez sprawiedliwą i doskonałą □ . . . naszą wystawionego, ma zaszczyt upraszać Cię Najwspanialszy i Najpotężniejszy W. Mistrzu, abyś takowy przyjąć raczył jako dowód braterskiego szacunku i poważania sprawiedliwej i doskonałej □ . . . Braci Polaków Zjednoczonych.

Na Wschodzie Warszawy d. 10 m. . . VI. R. . . p. . . s. . . 5819.

Czyli Ery zwyczajnej d. 10 sierpnia 1819 roku. A. Gliński † . . . † . .
Mistrz katedry.

nadał szczęście i chwałę, a pokój żelazem Marsa uciśnionej ziemi przywrócił... Jemu to, najwyższemu monarsze niechaj Mularstwo stawi w świątyniach swoich pomnik wieczysty, który wdzięczne swe ludy swobodami obdarzając, dozwala się wznosić pod tronem swoim przybytkom wolnego Mularstwa, i przez łaskawą dla niego opiekę nadaje mu nowy wzrost i świetność, oraz czystości jego zamiarów łaskami swemi dowodzi. Moi Bracia! prócz wierności, posłuszeństwa i miłości, jaką każdy mieszkaniec krajów berłu naszego monarchy jest winien, jaką każdy dla niego życiem i zgonem okazać jest gotów, my, mówię, jako Bracia Wolnimularze wyższą jeszcze, jeżeli być może, winniśmy dla największego monarchy naszego miłość i wdzięczność... Niech ten dzień będzie uwiecznony wprowadzeniem uroczystym wizerunku naszego najłaskawszego Pana do tej świątyni... Niech w tym wizerunku zostanie się na późne czasy ta chwała wieku i kraju naszego, że gdy na południu pod ręką fanatyzmu milczą wolnomularskie przybytki, my czcimy w nich najlepszego monarchę i ojca i po wszystkich zakonu naszego przybytkach, rozlegają się hymny wdzięczności dla najwyższego Budownika światów za władcę, który cele i obrządki mularskie za godne świętej Chrystusa religii uważa«. W tym tonie cała dosyć długa mowa, kończy się zaś »za powstaniem łoży« modlitwą do najwyższego świata Budownika. »Dozwól nam się cieszyć najdłuższem zdrowiem najłaskawszego monarchy naszego dla szczęścia milionów jego poddanych, daj się wznosić mularskim świątyniom, tam gdzie wieczna pochodnia światła słonecznego wschodzi i zachodzi«¹⁾.

Cesarz Aleksander nie przywiązywał wielkiej wagi do tych »kantat« i »oracyj«. Na sejmie 1820 roku w mowie tronowej dał dosyć zrozumiały wyraz niezadowoleniu i nieufności swojej. Opozycja pod komendą Kaliszan zaciętrzewiła się coraz bardziej, oponowała nawet przy projekcie słusznej reformy sądownictwa, a pod koniec sejmu zrobiła »huczek« interpelacją w sprawie cenzury i naruszenia osobistej wolności. Zamykając sejm król Aleksander wyrzucał posłom, że »ulegając złudzeniom« drogi czas zmarnowali, dla kraju nic nie uczyniwszy; »ta ciężka odpowiedzialność na was spadnie«. Rozłam między królem a narodem, rządem a opinią publiczną stawał się coraz

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

widoczniejszy i groźniejszy. Gorączkowy niepokój ogarnął i braci łożowych, którzy koryfeuszami byli wolnomyślnych idei Zachodu, i jako posłowie sejmowi, stawali okuniem przeciw rządowi, stąd też i projektowaną reformę ustawy mosońskiej w duchu demokratyczno-liberalnym przeprowadzoną mieć chcieli.

Drugim powodem niezgody była ta okoliczność. Według ustawy 1784 r. zarząd zewnętrzny zakonu należał do w. Wschodu, a względnie do w. warstatu; władza zaś dogmatyczna do kapituły wielkiej. Tymczasem podczas zaburzeń wojennych 1812—14 r. kapituła w. wykonywała także administracyjny zarząd, który nawet po przywróceniu normalnych stosunków 1815 r. z rąk wypuścić nie miała ochoty; reprezentaci łoż kapitularnych zasiadali na w. Wschodzie zarówno z deputatami łoż symbolicznych, z równymi prawami jak tamci i zabierali głos także w prawodawstwie. Było to nadużycie niebezpieczne, bo przy coraz większej liczbie kapituł, zarząd zakonu mógłby przejść zupełnie w ich ręce, co się wyraźnie sprzeciwiało duchowi zakonu. Komisya tedy prawodawcza zredegowała »ustawę związkową« w ten sposób, że o kapitułach ani wzmianki nie ma, a pełnomocnikom kapituł na w. Wschodzie przyznany tylko głos doradczy. To się znów niepodobało w. Wschodowi, zredegować kazał nową ustawę, gdzie kapitułom nietylko władza dogmatyczno-mistyczna ale i prawodawcza przyznana.

Niezależnie od tych legalnych usiłowań reformy, próbowano zreformować Masonię gdzieindziej, nierównie radykalniej.

Powiedziałem wyżej, że do wskrzeszonej Masonii w Wilnie należała także znaczna część profesorów i urzędników uniwersytetu wileńskiego. W łożach »Dobry pasterz« i »Doskonała jedność« pracowali: Grodeck, Żukowski, Strumillo, Libelt, Wagner, Doboszyński, Malewski, w łoży »Gorliwy Litwin« piastowali urzędy, Michał Mianowski, Rustem, Jakób Szymkiewicz. Szanowni i zasłużeni skądinąd ci ludzie, pojmowali Masonię jako instytucję »oświecenia i dobroczynności« i spokojnem sumieniem sprawowali funkcje kapłańskie i praktyki religijne, tak dalece, że za zmarłych braci odprawiali żałobne nabożeństwo w kościele księży Augustyanów, na które mistrz łoży Mich. Römer okólną »deską rysunkową« wszystkich braci zapraszał. Takim Masonem dobrej wiary był profesor uniwersytetu, doktor filozofii i med., radca dworu Jakób Szymkiewicz, zaszczycony

stopniem IV. kawalera Wschodu, miłośnik kielicha i dla tego autor najlepszej rozprawy »o pijaństwie«, współtwórca towarzystwa »Szubrawców« i współredaktor wydawanego przez nich czasopisma »Wiadomości brukowych«. Cel Masonii wydał mu się zacny i wzniosły, ale organizacja jej przestarzała a nawet szkodliwą. Na sesyi loży uczniowskiej »Gorliwego Litwina« d. 16 marca 1818 r. wystąpił on z projektem reformy »niepraktykowanej w zakonie« jak się »księga budownicza« wyraża. Treść jego projektu, wydrukowanego później w osobnej książeczce, jest ta: W Litwie istnieje łóż 10, braci 700 z tych 350 mistrzów, którzy »wyekspensowali dotąd na zakon swój wolnomularski najmniej 50.000 rubli srebrem«, któreby na podniesienie rolnictwa obrócone być mogły, a teraz i śladu po nich niema. Nie widać też rzeczywistego duchowego owocu robót lożowych; jest to więc stowarzyszenie zanadto kosztowne a pożytku mało lub wcale nie przynoszące.

Następuje długa chrya o początku i dziejach Masonii, na to, aby wykazać, że dwa zarzuty ją spotykają »złośliwości« ze strony »pospółstwa i ludzi przesądnych, i niedołężności ze strony filozofów«. Na pierwsze odpowiadać nie warto, bo pospółstwo »niesposobne do Masonii« i zrozumieć jej nie umie, ale na drugi odpowiedzieć trzeba, bo »filozofowie« mają powagę u ludzi. Otóż zarzut ten niedołężstwa nie jest bez podstawy. Wielka jest ofiara, wielkie poświęcenie, wzniosły cel i cnoty Masy, ale przeszkadza temu rytuał, stopnie i przysięga a nadewszystko tajemniczość nedorzeczna — »bo tajemnic zgoła nie ma i być nie może«; reforma więc potrzebna, a to w ten sposób:

»1. Zakon wolnomularski przemienia się w stowarzyszenia poosobne, wolne, jedne od drugich niezależące, i do żadnych opłat i trybutów nieobowiązane.

2. Każde stowarzyszenie formułując loże, nazywać się będzie: »Towarzystwo wolnomularskie zreformowane tytułu NN.«.

3. Cel wszystkich towarzystw: mądrość i cnota, czyli przykładanie się do dobra pospolitego przez oświecenie i dobroczynność.

4. Jedność celu może być wzajemnym związkiem, jak w towarzystwach naukowych lub dobroczynnych.

5. Każda loża wyznacza sobie przedmiot wyraźny, w którym ma pracować dla oświecenia i dobroczynności, jak n. p.

nauczanie młodzieży rzemieślniczej, popieranie jakiego kunsztu lub wynalazku, uprzątnienie żebractwa.

6. Członkowie towarzystw wolnom. reformowanych nazywają się pomiędzy sobą przyjaciółmi.

7. Na pracach loży mogą być członkowie innych łóż, nawet nie reformowanych, jako goście.

8—11. Loża każda zostaje pod zarządem tej krajowej władzy, do której należy oświecenie publiczne; może zmieniać swoje statuta i drukować je; odbywać posiedzenia publiczne i zdawać sprawę z swych działań.

Widoczna aż nadto, że projekt ten wyszedł z głowy »akademickiej« tak mało jest praktyczny a w dodatku wywracał Masonię do szczytu. Znalazł też przyjęcie u braci takie, na jakie zasłużył. Loża 16 marca odbywała się w stopniu ucznia, ale wielu braci stopni wyższych było na sesyi obecnych. Po odczytaniu swej »deski rysunkowej« złożył ją br. Szymkiewicz, jak zwyczaj niesie, na ołtarzu, mistrz kat. profesor Mianowski, który sprzyjał reformie, żądał aby bracia wyższych światel wypowiedzieli swe zdanie. Podniósł się mistrz grodzińskiej loży »Przyjaciel ludzkości« Kalikst Mierzejewski, zganił cały projekt, autorowi jego radził, aby założył nowe mularstwo, a dawne zostawił w spokoju. Inni dowodzili, że tego rodzaju projekta nie powinny być czytane w loży uczniowskiej, ale w mistrzowskiej. Szymkiewicz i jego adherenci wołali, aby głosowano nad pytaniem, czy reforma potrzebną jest lub nie? Mianowski zmęczony już zbyt długą sesją a w gruncie rzeczy sprzyjający reformie, oddał młotek namiestnikowi Dłuskiemu, »pokrył lożę i wziął z sobą deskę rysunkową br. Szymkiewicza« zostawiając innym czas do namysłu. Namiestnik postawił wniosek, aby rzecz całą ubić milczeniem, i projektu Szymkiewicza nie wciągnąć do protokołu jako wywracającego z gruntu całe mularstwo. Loża zgodziła się na to i pokryła swą pracę.

Tymczasem ci bracia, którzy na sesyi nie byli, i tylko ze słuchu dowiedzieli się o zaszłej awanturze, pragnęli czytać oryginalną projekt. Zaspakajając ich ciekawość br. Szymkiewicz, napisał *Interim* »wniesione dla dobra loży »Gorliwego Litwina« i całego zakonu wolnomularskiego« i rozrzucił między bracią.

W piśmie tem protestował przeciw insynuacji, jakoby projekt jego na zgubę zakonu był wymierzony i dowodził, że dla

celów masońskich oświecenia i dobroczynności sekret jest niepotrzebny, »bo jest udawaniem tylko, kosztuje bardzo wiele, ściągą niesławę, a zakon i bez niego istnieć może«. Podobaly się braciom te argumenta, i koło Szymkiewicza ugrupowała się gromadka zwolenników reformy. Przeraziło to starszą bracię i za inicjatywą mistrza grodzieńskiej łoży, Mierzejewskiego, zwolano ogólny warsztat łoż wileńskich, na którym postanowiono, że projekt brata Szymkiewicza jako zbrodniczy, w żadnej łoży czytany być nie powinien, że on i jego zwolennicy wykluczeni z zakonu, że na przyszłość nie wolno czynić wniosków w tej materji do łoży, jeno do warsztatu, który osądzi, czy wniosek ma być czytany i dyskutowany w łożach.

Dekret ów odczytany został na sesji 23 marca w łoży »Gorliwy Litwin«, wraz z »deską rysunkową« mistrza kat. łoży »Przyjaciel ludzkości« potępiającą ryczałtowo projekt reformacyjny. Wtem prezydujący sesji, mistrz łoży »Gorliwy Litwin« Mianowski składa młotek, oddaje go Dłuskiemu, i stanawszy jako zwykły mularz pod kolumną, oświadcza zdziwionym braciom, że i on czuje potrzebę reformy i przystępuje do projektu br. Szymkiewicza. Za Mianowskim poszli dozorca i mowca łoży. Były głosy, aby projekt Szymkiewicza wbrew uchwale warsztatu poddać pod głosowanie, ale Dłuski zbył ten wniosek milczeniem. »Nastąpiły zatem wzajemne stron oświadczenia nienaruszonego szacunku i braterskiej miłości«. Pożegnawszy łożę zwyczajem masońskim, zakryli ją bracia reformacyjni.

Prowincyalna łoża »Doskonała jedność« do której należeli Dłuski i kilku profesorów uniwersytetu, zdała sprawę o całym zajściu w. Wschodowi, kładąc nacisk na zgorzenie, gdyż na sesji tej obecnymi byli i uczniowie (stop. 1.). »Nieprzyjaciele nasi cieszą się z tego i spodziewają się naszego upadku«. Na to odpowiedział im w. warsztat deską rysunkową pod d. 26 maja 1818 r. Wyraziwszy swą żalność, że w chwili, gdy się Masonia narodowa najświetniej rozwija i nowe przybywają łoża, gdy projekt legalnej reformy już prawie jest na ukończeniu, bracia skądinąd zacni, ale zbyt gorliwi, wszczynają reformę na własną rękę, psując tyle potrzebną zgodę i jedność zakonu. Wyrok zbiorowego wileńskiego warsztatu skazujący reformacyjnych braci na wykluczenie z Masonii jest sprawiedliwy, zważywszy jednak wysokie światło i dawne zasługi błędzących braci, należy użyć

wszystkich środków perswazyi, aby od zamiaru swego odstąpili i napisali *reces*, gdyż tego wymaga świętość złożonej przez nich przysięgi, a gwałtownymi środkami szkodzi się raczej jak pomaga sprawie. Gdyby *recesu* podpisać nie chcieli, należy im oświadczyć, że w. Wschód narodowy 1. wykreśla ich z obrazu wolnomularskiego; 2. zabrania im używania nazwy i insygniów mularskich; 3. poleci lożom, aby ich żadna więcej nie przyjęła, i nikt z braci do nich nie wstępował; 4. uwiadomi krajowy rząd, że istnieje jakieś nowe wolnomularstwo, którego w. Wschód nie uznaje.

Reformiści, było ich 17, *recesu* nie podpisali; należeli przeważnie do grona profesorów akademii wileńskiej i zawiązali nową lożę »Gorliwy Litwin reformacyjny« u Leona Borowskiego, w gmachu uniwersyteckim, pod młotkiem Mianowskiego, uwiadomiwszy o tem ministra oświecenia w Petesburgu. Fundator Szymkiewicz ułożył tymczasowe zasady »Towarzystwa wolnomularskiego reformowanego zostającego jeszcze w stanie reformacji« w 18 artykułach i 2 dodatkach. Przyjęto »zasady« na sesyi 6 kwiet. 1818 r. a dodatki 14 czerw. i 2 sierp. t. r.; w ciągu półroczu odbyto sesyj 17. Cóż z tego, kiedy br. Szymkiewicz w akademickim swym rozumie zapomniał o tem co jest *nervus rerum*, nie miał zaco wynająć osobnego lokalu i poczynić koniecznych przygotowań do otwarcia i utrzymania loży. To też reforma upadała z dniem każdym, tak dalece, że gdy w jesieni z polecenia w. Wschodu przybył do Wilna w. namiestnik kasztelan Ludwik Plater, aby w rozerwanej loży »Gorliwy Litwin« jedność przywrócić, to nie uważał nawet za potrzebne zawiązać jakichkolwiek pertraktacyj z reformistami; zaprosił ich na ucztę masonską, na którą oni nie przybyli, i na tem się skończyło. Z końcem roku 1818 umarł też i twórca reformy brat Jakób Szymkiewicz, »w którym, jak się wyraża okólnik warstata wileńskiego z d. 14 grudnia, kraj stracił cnotliwego i pożytecznego obywatela, a miasto męża, z którego zapisów potomkowie używać będą skutków ostatniej woli i owoców pracy jego skromnego życia. Bracia uczczą pamięć tego, który bez żadnego zaprzeczenia był prawdziwą ozdobą zakonu, a do jego dobra i chwały był przywiązany«. Pomimo więc ekskomuniki, autor schyzmy umarł *in pace cum masonia*; obchód żałobny odbył się w loży »Dobry pasterz« przy udziale człon-

ków wszystkich łóż wileńskich. Niema to jak tolerancja masonińska ¹⁾.

§ 25. Reforma polityczna Masonii i tajne związki 1819—21 r.

Nierównie większej doniosłości była reforma Masonii w duchu konspiracyjno-patryotycznym. Pierwsze ślady podobnego towarzystwa napotykaemy 1814 r., gdy organizowano wojsko polskie, z inicjatywy generała Bronikowskiego i pułkownika Łagowskiego, i drugi podobny związek wojskowy »Prawdziwych Polaków« założony przez oficerów inżynierii, Prądyńskiego, Małachowskiego i Kołaczковского i 10 innych, na systemie czwórek. Symbolem związku był pierścień trójkolorowy i żelazny księcia Poniatowskiego. Doniesiono o tem Aleksandrowi I. na co miał powiedzieć: »skoro sposobność się nadarzy poprowadzenia ich do chwały, to i ja zjednać sobie potrafię ich przychylność«. Bliższe szczegóły tego związku mało znane i nawet w aktach śledczych sądu sejmowego z 1828 r. nie ma o nich wzmianki ²⁾. Jak długo trwała obopólna ufność między królem Aleksandrem a narodem, tajne związki nie miały racji bytu. Z drugiej strony, w dobie, o której piszemy, Masonia była matką konspiracyj polityczno-wojskowych w Neapolu, Francji, Hiszpanii i Portugalii, a często służyła im za wzór organizacji wewnętrznej. Dopiero po sejmie 1818 roku, po zaprowadzeniu faktycznem cenzury i policyi tajnej w. księcia Konstantego, wzmożło się nieukontentowanie powszechne. Rewolucyjna prasa Francji znajdująca u nas, pomimo zakazów rządowych, a może właśnie dlatego znaczną liczbę czytelników, potęgowała ten ferment. Rozgoryczenie panowało najbardziej wśród oficerów armii, nieraz jeden w dotkliwy sposób upokorzonych i nękanych przez swego wodza w. księcia Konstantego. To też patryotyczne związki formują się najprzód wśród armii; inicjatorami byli:

¹⁾ Przebieg tej akademickiej reformy opowiedziałem według rękopisów ś. p. Skimborowicza. Brat Ignacy Chodźko, lubo współczesny wypadkom, opisał tę sprawę w seryi VI. »Opowiadań« dosyć bałamutnie, twórcą projektu zrobił Kontryma, gdy był nim Szymkiewicz.

²⁾ Mochnacki Powst. Narodu pol. I. 359. Askenazy w rozprawie: »Walerjan Łukasiński« (*Bibl. Warsz.* 1906, lipiec, str. 9—14) rzuca trochę światła na ten związek wojskowy.

Waleryan Łukasiński, major 4-go pułku piechoty, major później sędzieja Kazim. Machnicki, podpułkownik Wierzbołowicz i adwokat Szreder; wszyscy bracia łożowi. Umierający 1818 r. w Winnej Górze w Księstwie poznańskim generał Dąbrowski »nie znajdując Polskę tak przywróconą jakby być powinna, myślał jeszcze o sposobach jak ją ratować« i dla podtrzymania ducha narodowego radzić miał powszechną konspirację narodu¹⁾. Wiadomość tę, rzeczywistą czy zmyśloną, puścił w kurs pułkownik Ludwik Szczaniecki, adjutant, a »raczej syn« przybrany Dąbrowskiego; znalazła ona wiarę u gorętszych zwłaszcza umysłów i służyła im za drogoskaz politycznej akcji.

Najbliższą jednak okoliczność do tego podały niezgody w łonie Masonii, wskutek zamierzonej reformy 1819 r. wynikłe. Kosmopolityczna co do ducha, przestarzała i arcynudna co do form Masonia polska, wydała się Łukasińskiemu, który już 1815 r. jako porucznik piechoty wstąpił do łoży »Wolność odzyskana« w Lublinie, od roku zaś 1817 majorem był w pułku 4-tym piechoty, nie na czasie; porozumiewszy się więc z wyżej wymienionymi braćmi, postanowił przemienić ją w instytucję patriotyczną wyłącznie polską, którą nazwał »Wolnomularstwo narodowe czyli wojskowe«. Stało się to w maju 1819 r. a zamiarem jego było pod pozorem uznanej przez rząd Masonii, uorganizować patriotyczny związek w celu obudzenia poczucia narodowości a kiedyś odzyskania niepodległości Polski, Litwy i krajów zabranych. Nowe to mularstwo miało trzy stopnie: ucznia, czeladnika, mistrza, zostawało pod władzą tajemnej kapituły z twórców związku złożonej i używało regulaminu symboliczno-politycznego. Nie odrazu, ale stopniowo wtajemniczano członków do właściwego celu związku, a była nim na pierwszym planie narodowość. Łożę uczniowską zagajał mistrz kat. w te słowa: »Oświecam tę dosk. i spr. łożę ogniem miłości ojczyzny i cnót obywatelskich«. Pytał potem: »jakie są prace ucznia?« — »Rozkrzewiać sławę narodową i osób zasłużonych w narodzie«, była odpowiedź. Na pytanie »jak się nazywasz?« odpowiadał uczeń: »Stefan Batory« a później »Czarnecki«. Mistrz kończył swą

¹⁾ Pamiętniki Ludwika Szczanieckiego, str. VII. Według Askenazego inicjatywa unarodowienia Masonii polskiej wyszła w maju 1819 r. od Roźnieckiego; podjął ją i w czyn wprowadził Łukasiński. (Tamże. Sierpień, 250).

przemowę do świeżo przyjętego: »Teraz bracie w kilku słowach wskazuję ci twe obowiązki — rozkrzewiać sławę narodową niech będzie twoją powinnością, ogłaszać dzieła osób znakomych twojem hasłem, bądź posłuszny, staraj się wspierać i krzepić twych współbraci w tym zawodzie; a nadewszystko bądź stałym, bo to jest przedmiot twego stopnia«. A więc propaganda naukowa, poznajamianie ludzi z dziejami Polski było celem I-go stopnia.

Podobnie, ale jaśniej wyrażone było zadanie czeladnika. W rytuale II-go stopnia pytał mistrz: »Jak obszerna jest twoja łoża?« Odpowiedź: »Wysokie góry, dwa wielkie morza i dwie rzeki służą jej za granicę«. — »Gdzie się zgromadzają twoi bracia?« »Przy ołtarzu ojczyzny, który lubo z góry jest uszkodzony, atoli fundamenta jego stoją z napisem *adhuc stat*«. Mistrz mówi: »Splećmy węzeł jedności, podając sobie braterskie dłonie na znak wzajemnego zaręczenia, iż jeżeli nie będziemy mogli postawić tego ołtarza w całej jego świetności, przynajmniej upaść mu nie pozwolimy«. Na co wszyscy razem wołają: »Przy sięgamy!«

Do świeżo przyjętego czeladnika odzywa się mistrz w ten sposób: »...Stawasz tu przed ołtarzem Ojczyzny; smutny stan w jakim się on twym oczom przedstawia, i gruzy, któremi jest otoczony, przypominają ci potrzebę znacznej ofiary, którą tu przynosisz. Oto nadzieja tylko, spadła zasłona z twych oczu, wstyd szlachetny okrywa rumieńcem twe lica, widzisz bowiem potrzebę złożenia znaczniejszej ofiary, a z drugiej własną nieudolność. Żałujesz może, że tyle czasu bezskutecznie strawiłeś, lecz nie rozpaczaj szanowny bracie, jeszcze masz czas do wynagrodzenia tej straty... Powtórzę ci w kilku słowach twoje cenniejsze obowiązki: opisywać dzieła sławnych Polaków, niech będzie twojem zatrudnieniem, wznosć narodowość, rozkrzewiać użyteczne opinie, rozgrzewaj twych współbraci i utwierdzaj ich stałość w sprawie ojczystej. Broń towarzystwo nasze z sławą narodową, a mianowicie umiej być mężnym i nie uważać na żadne niebezpieczeństwa, ażebyś za czasem mógł osiągnąć tę najwyższą cnotę dobrowolnego poświęcenia się dla pomyślności twojego kraju. Dłonie, które ciebie teraz ściskają, bronić i wspierać cię nie przestaną, gdziekolwiek znajdować się będziesz«.

Widoczna aż nadto, że granice łoży oznaczały granice dawnej Polski, że ołtarz z góry uszkodzony, ale u fundamentów

nietknięty, przedstawiał Polskę kongresową w porównaniu z Polską dawną, a przysięga przywrócenia ołtarzowi dawnej świętości, znaczyła przywrócenie dawnej Polski. Jako środek do tej restauracyi było przygotowanie umysłów do poświęcenia się dla sprawy ojczystej.

W stopniu trzecim już nie mówiono kandydatowi o jego obowiązkach, powiedziano mu krótko: »Nie trudnimy cię szczegółnym wyliczaniem celów, bo mistrz sam poznaje cele«. Pomimo to, bracia III stopnia nie wiedzieli o właściwym celu związku, wiedziała tylko kapituła założycieli, którą Mochnacki stopniem IV nazywa, a bracia mistrze mieli podobny obowiązek jak czeladnicy, propagandę narodowo-patryotycznych pojęć.

W łoży stopnia I wisiał portret cesarza Aleksandra, czego w łożach II. i III. stopnia nie było, całe zaś wolnomularstwo narodowe tajemnicą być miało na zawsze dla rządu i tem samem nosiło piętno tajnego związku, a rozszerzone być miało wszędzie »gdzie polskim językiem mówią«¹⁾.

Nawet w staromasońskiej legendzie Hirama odnaleziono symbolikę Polski. Śmierć prawego i niewinnego Hirama przedstawiała rozbiór Polski; trzech jego mordercy trzy mocarstwa rozbiorowe; obowiązek dzieci Hirama szukania go wszędzie i walczenia z nieprzyjaciółmi jego, wyobrażał obowiązek odzyskania Polski; zmartwychwstanie Hirama wśród największych niepodobieństw, symbolem było zmartwychwstania Polski²⁾.

Uorganizowawszy wolnomularstwo narodowe, zabrano się do jego rozgałęzienia, chodziło nie o wywołanie powstania odrazu, ale o powolne przygotowanie umysłów do niego we wszystkich dzielnicach Polski. Łukasiński, bożyszczę 4 go pułku, szerzył go w pułkach armii. Niebawem wciągnął w związek Ludwika Szczanieckiego, powiernika planów umierającego Dąbrowskiego i dawszy mu klucz do tajemnej korespondencyi, wyprawił go do Księstwa poznańskiego dla propagandy. Pułkownik Różycki zakładać miał łoże w krakowskim, podpułkownik Dobrogojski i Adolf Cichocki w kaliskim, Józef Gróźewski, Romer Michał i Białozor na Litwie. W Księstwie poznańskim rzecz wzięła odrazu inny obrót. Gdy bowiem Szczaniecki powiesił w łoży uczniowskiej portret króla pruskiego, wnet go zrzuciono

¹⁾ Akta sądu śledczego sejmowego 1828 r.

²⁾ Mochnacki: Powstanie narodu polskiego t. I.

i potłuczono w kawaly; Wielkopolanie nie mieli ochoty »czekać, zwlekać a potem uciekać«, ale rwali się do czynu, »konspirowali« odrazu i utworzyli związek »Kosynierów«, podzielony nie na łoże, ale na gminy, z generałem Mielżyńskim na czele. Przeraziło to Łukasińskiego, który na razie nie o powstaniu, ale o powolnem przygotowaniu do niego zamyslał.

Wskutek denuncyacji oficera Skrobeckiego, zrobionej generałowi Hauke a przezeń w księciu z początkiem 1820 r., narodowe mularstwo rozwijało się powoli w Królestwie. To się nie podobało poznańskim związkowym, wysłali generała Umińskiego do Warszawy, za którego sprawą narod. mularstwo złąło się z Kosynierami w jeden tajny związek pod nazwą »Towarzystwo patryotyczne narodowe« na Bielanach d. 1 maja 1821 r. Związkowych było 11, Umiński przywiózł z sobą gotową rotę przysięgi, podobną do masonskiej co do formy, różną co do treści: »Ja... przysięgam, w obliczu Boga i ojczyzny i ręczę słowem honoru, iż użyję wszystkich sił moich do wskrzeszenia mojej nieszczęśliwej, lecz lubej matki, i że poświęcę dla jej wolności i niepodległości nietylko mój majątek, ale nawet i życie, nie zdradzę i nie wyjawię żadnych tajemnic... Bez względu na żadne okoliczności nie będę oszczędzać krwi nietylko zdrajcy, ale i każdego, ktoby działał przeciwko dobru mej ojczyzny. Gdybym w przypadku został zdradzonym, lub odkrytym, wolę raczej utracić życie, aniżeli zdradzić tajemnicę, albo wydać osoby do towarzystwa należące«. Następuje wyliczanie strasznych kar w razie złamania przysięgi, niemal dosłownie jak w przysiędze ucznia masonskiego. Koniec zaś przysięgi ten: »Wzywam Boga na świadka; a wy cienie Żółkiewskiego, Czarneckiego, Poniatowskiego i Kościuszki udzielcie mi waszego ducha, abym mógł zostać stałym w mojem przedsięwzięciu«.

Jeżeli gdzie, to w tej przysiędze trzymano się zasady: cel uświęca środki. Dobro ojczyzny, to elastyczne słowo i każdy je inaczej pojmuje; najzacniejszy więc obywatel w oczach związkowego brata wydać się może zdrajcą lub szkodliwym dobru ojczyzny, jeżeli je inaczej jak on pojmuje, i paść może ofiarą krwawej przysięgi, co się też rzeczywiście w listopadzie 1830 r. i w sierpniu 1831 r. wydarzyło. Organizacja związku patryotycznego nie była masonską, ale karbonarską, na gminy, obwody, prowincye.

Łukasiński jednak nie rozwiązał swego narodowego mularstwa, nawet gdy zapadł ukaz kasujący Masonią, on pozornie tylko zakrył łożę, z kapituły usunął słabszego ducha członków, ale z pozostałymi pracował dalej. Równocześnie należał do komitetu centralnego Towarzystwa patryotycznego, i wraz z Morawskim Teodorem i Kicińskim wygotował projekt ustawy.

Podzieliwszy Polskę na siedm prowincyj: warszawską, poznańską, lwowską, krakowską, wileńską, wołyńską i armii polskiej, zabrano się do propagandy: Oborski w Litwie; Sobański, Dziekoński, później kże Józef Jabłonowski na Wołyniu, Podolu i Ukrainie; Umiński w Księstwie poznańskim, Szreder w Królestwie, Dobrzyński w kaliskiem, Różycki w krakowskiem, Łukasiński w armii polskiej. Pierwsze kadry formowano z braci Masonów zwyczajnych, zapelniono je profanami; związek rósł powoli, w chwili ukazu znoszącego Masonią i tajne związki, liczył kilkuset członków. Podstawą organizacyi była gmina z 10 członków; dziesięć gmin składało gminę okręgową, kilka okręgów gminę prowincyalną; na czele gmin okręgowych i prowincyalnych stały rady z 4 członków, pierwsze mianowane przez radę prowincyalną, drugie przez komitet centralny, najwyższą władzę związku. Po za nim miała stać jeszcze jakaś osobistość potężna, nieznaną, *Deus ignotus*, który całą tą maszyną poruszał, oprócz Łukasińskiego nie było nikogo, tylko tą fikcyjną, potężną, wpływową, osobistością powiększano urok tajemniczości związku. Wójt gminy i tylko on jeden znał mistrza prezesa rady okręgowej, ten zaś, i tylko on jeden znał mistrza prezesa rady prowincyalnej, ci zaś znosili się bezpośrednio z komitetem centralnym a ten durzył wszystkich, że po za nim stoi jeszcze ktoś, wielowładny naczelnik związku, w istocie był nim major W. Łukasiński.

Równocześnie powstał inny jeszcze tajny związek pod nazwą »Templaryuszów«, którego założycielem był brat łoży templarskiej szkockiej, rotmistrz 1-go pułku ułanów Majewski, przy pomocy łożowych braci, pułkownika Łagowskiego, i członka komisji ubiorczej Zabłockiego. Z początkiem 1820 r. ukonstytuował się związek na sposób masoński o 3 stopniach; cel pozorny: dobroczynność, rzeczywisty »stawić czoło trzem wrogom«; przysięga obowiązywała do posłuszeństwa statutom i chowania milczenia; uczeń powinien być dobroczynny; czeladnik

nie żałować krwi i mienia dla ojczyzny; mistrz walczyć z bronią w rękę za ojczyznę. Mnożyły się loże templarskie, tem bardziej, że przyjmowano do nich i kobiety. W lecie 1821 r. odbyła się wielka łoża w Kijowie, obrano dygnitarzy: Majewski w. mistrzem, Karwicki jego zastępcą, obrano także dozorców, mowcę i t. d. jak w zwykłej łoży masońskiej. Na sesyi łoży w Berdyczowie, tegoż roku, przyjęto członków towarzystwa patriotycznego, Piotra Moszyńskiego, Ludwika Sobańskiego i wielu innych. Podniesiono myśl połączenia obydwóch związków; oparł się Majewski, któremu chciało się rządzić, mówiąc, »związek templaryuszów nadto się rozszerzył, aby potrzebował łączyć się z którymkolwiek innym«. Rzeczywiście na Podolu, Wołyniu i Ukrainie templaryuszów związek rozwielił się bardzo. Organizacya jego była masońską, zmieniono nazwy i skrócono proceder; łoża nazywały się obozami, składały się tylko z 12 członków i zależały bezpośrednio od w. łoży zwanej »wielkim obozem« i pracowały prawie aż do powstania 1830 r.¹⁾

A związki młodzieży wileńskiej 1816—22 r. czy były masońskimi? nie były nimi, gdyż nie zostały założone wskutek uchwały łożowej, ani nie podlegały jurysdykcji w. Wschodu lub innej w. łoży, lubo pod względem organizacyi były zbliżone do Masonii²⁾. Są one dziełem Tomasza Zana, członka łoży pro-

¹⁾ Głównem źródłem do historyi jawnej reformy Łukasińskiego i tajnych związków są »akta śledcze sądu sejmowego 1828 r.« Mianowicie zaś »wyrok« tego sądu ogłoszony drukiem w Warszawie 1831 r. przez Mochnackiego. Porównaj Barzykowskiego Hist. powst. listop. I str. 180—195. Askenazego rozprawę »Waleryan Łukasiński« B. W. 1906 sierp. 250—255.

²⁾ Wiadomo, że za nawolywaniem filozofa Fichtego *Reden an die deutsche Nation* 1806 r. obudziło się w Niemczech poczucie narodowości a z niem chęć wyswobodzenia się zpod opresyi francuzkiej i wogóle romańskiej. Młodzież uniwersytecka rzuciła się z zapalem do tej narodowej pracy, tworząc związki t. zw. Burschenschaften, najslawniejszy 1815 r. w Jenie, które oprócz narodowego, przybrały kierunek polityczny, liberalno-konstytucyjny. Do Burschenschaftów należeli studenci polscy, ci wróciwszy do kraju, propagowali podobne związki studenckie w Wilnie, potem w Warszawie. Rządy książąt niemieckich i cara Aleksandra I popierały zrazu ten ruch narodowy młodzieży, ale gdy bursz Sand zasztyletował 23 marca 1819 r. w Manheim najplodniejszego dramaturga niemieckiego i radcę stanu rosyjskiego Augusta Kotzebuego za to, że w swem *Literarisches Wochenblatt* wyszydział idee liberalno-konstytucyjne burszenschaftów, zwrócili się przeciw nim rządy. Kongres ministrów w Karlsbadzie 1819 r. ułożył surowe przepisy dla uniwersytetów, król pruski zakazał wszel-

wincyalnej »Doskonała jedność«. Natura to organizacyjna, wysoce wykształcona; studentem jeszcze będąc w Mołodecznej, przewodził kolegom, »organizował« śpiewy kościelne, majówki i wycieczki gromadne do ojczystej wioski Wieniory. Przybywszy do Wilna 1815 r. zapisał się na wydział matematyczny i przyjął obowiązek korepetytora w domu adjunkta Kontryma, brata łożowego, który też prawdopodobnie poznał go bliżej z instytucją Masonii i do wstąpienia do niej zachęcił. Uniwersytet wileński nie był tylko szkołą wyższą, jaką dzisiaj jest każdy uniwersytet, ale rodzajem ministerstwa oświaty na przeszło dziesięćmilionową ludność Litwy i zabranych prowincyj, przeto gromadziło się w nim rokrocznie tysiąc z górą młodzieży z całej dzielnicy polsko-rosyjskiej. Organizatorski duch Zana połączył wybitniejszą młodzież z Litwy, Żmudzi, Białejrusi, Wołynia, Podola, Ukrainy, najprzód w towarzystwo »Filomatów« 1817 r., którego on był pierwszym prezesem¹⁾. Mickiewicz, Józef Jeżowski, Franciszek Malewski, Jan Czeczot, Onufry Pietraszkiewicz, Domejko, Kowalewski, Sobolewski, Łoziński, Piasecki, Budrewicz pierwszymi członkami. Roku 1818 podzieliło się na dwa oddziały, literacki i matematyczny, każdy wydział miał swego naczelnika i sekretarza. Sesyje, na których czytano rozprawy i omawiano kwestye naukowe, odbywały się w niedziele przez cały rok szkolny, z częstymi wszelako przerwami, gdyż jedni skończywszy studia opuścili Wilno, drudzy gotując się do egzaminów, czasu nie mieli na odbywanie sesyi, inni zleniwiali, tak, że towarzystwo to, nieprześladowane przez nikogo, rozlazło się samo. Niezrażony tem Zan zawiązał natychmiast nowe »Towarzystwo promienistych«, którego zadaniem było zjednoczyć dzielniejsze umysły, podnieść niwo moralne młodzieży i do szlachetnych czynów zapalić. Zan ułożył statuta

kich związków akademickich, za jego przykładem taki sam zakaz wydał 15 sierp. 1819 r. namiestnik Królestwa pol. Zajączek, który rozciągnięty został na Wilno i Litwę. Zanim to się stało, między 1815 a 1819 r. Burszensafty i wszelkie związki studenckie prosperowały w najlepsze i na tę epokę przypada działalność Zana w Wilnie. (Porównaj Askenazego rozprawę »W. Łukasziński« B. W. 1906 r. Lipiec 28).

¹⁾ Żywot i korespondencye Tomasza Zana. Kraków, 1863 r., str. XIII. Chodźko, autor żywotu Zana nazywa to pierwsze towarzystwo »Filantropi«, Wierzbowski zaś w rozprawie »Mickiewicz w Wilnie i Kownie«, str. 5, nazywa je »Filomaci«. Taksamo wydawca Barzykowskiego: Hist. powstania listop. I. str. 242 w nocie.

zatwierdzone przez rektora uniwersytetu Malewskiego i biskupa sufragana Kundzicza. Organizacya tego związku była już na modłę masonską ułożona. Kandydata przedstawiało trzech braci związkowych i ręczyło za niego słowem honoru, że nie uczęszcza do lokalów publicznych i miejsc podejrzanych, nie gra w karty, jest pracowity i nieposzlakowanej sławy. Związek dzielił się na siedm wstęg koloru tęczy, jakby tyleż stopni w. łoży. Wyłączność ta wywołała niechęć ze strony młodzieży próżniaczej i hulaszczej, na której nie brakło w Wilnie; nazwano ich antypromienistymi, chociaż w żaden formalny związek się nie połączyli. Ci tedy szyderstwy i oszczerstwy swemi rozgłosili związek promienistych po mieście, jenerał gubernator Korsaków kazał rektorowi Malewskiemu przeprowadzić śledztwo, promieniści rozwiązali się, ale pozornie. I znów w wrześniu 1820 r. Zan tworzy z braci expromienistych nowy tajny już i polityczny związek przyjaciół cnoty czyli »Filaretów«. »Dochowanie tajemnic« jest głównym obowiązkiem, cel zaś na pozór ten sam co promienistych, istotny zaś: odzyskanie niepodległości ojczyzny. Związek uprawiał nauki, płacił znaczne wkładki pieniężne na własny księgozbiór i na stypendya dla dwóch kolegów, aby się kształcili zagranicą; zamierzano nawet założyć własną drukarnię dla wydawania klasyków polskich i własnego »Dziennika naukowego«, gdy tymczasem denuncyacye profesora Antoniego Wyrwicza, złożone kuratorowi księciu Czartoryskiemu, ściągnęły na związek śledztwo z profesorem Bojanusem na czele, śledztwo bardzo łaskawe i bardzo życzliwe, ale którego rezultatem było rozwiązanie towarzystwa Filaretów z wiosną 1822 r. Odpokutowali oni ciężko w komisji śledczej Nowosilcowa, zakończonej ukazem cesarza Aleksandra z dnia 14 września 1824 r. skazującym 4 profesrów i adjunkta Kontryma na usunięcie z urzędu, 11 filomatów i 9 filaretów na wygnanie za to, »iż rozszerzać chcieli w ziemiach zabranych bezrozumną narodowość polską«.

Równocześnie prawie 1817 r. powstał w Warszawie »związek przyjacielski Panta Kojna« wszystko wspólne, z grecka nazwany, za sprawą dwóch spolszczonych Niemców, młodego lekarza wojskowego Ludwika Mauersberga i kolegi jego szkolnego Ludwika Kehlera. Cel związku jawny: »wzajemne wspieranie się radą i uczynkiem młodzieży w przyjaźni między sobą żyjącej«. Cel tajny: obudzenie ducha niezależności narodowej i pro-

paganda liberalno-demokratycznych pojęć. W grudniu 1817 r. należało do P. K. (Panta Koina) 22 członków, urzędników i oficyalistów. Kehler udawszy się na studia do Berlina, założył tam filią warszawskiego P. K. między młodzieżą polską, która już przedtem utworzyła w Berlinie tajny »związek polski Polonia« pod godłem »Wolność i Ojczyzna« dla utrzymania ducha narodowości. Policja berlińska odkryła 1822 r. te związki i trzeci niemiecko-polski »Arminia«, uwiadomiła w. księcia Konstantego o istnieniu związku »Panta Koina« w Warszawie. Tu i tam wytoczono związkowym proces. Kehlera i berlińskich towarzyszy ukarano fortecą, Mauersberga po długim śledztwie puszczono wolno; wyniósł z więzienia suchoty na które umarł 1823 r.¹⁾

§ 26. Chybiony projekt ustawy związkowej 1819—1820.

Z wiosną 1819 r. zdawało się, że tyle upragniona reforma ustawy z 1784 r. szczęśliwie przyjdzie do skutku. Dobry duch ożywia umysły, na sesji kwartalnej w. Wschodu 4 marca przyszło do ścisłego połączenia litewskiej Masonii z polską. Przybyła tam deputacya od prowincyalnej loży »Doskonale zjednoczenie« w Wilnie, na której czele stał znany nam już prałat Dłuski. Po dłuższej konferencji z komisarzami w. Wschodu stanęło na tem, że loża prow. litewska mieć będzie swego deputata przy w. Wschodzie; że granice jej i prowincyalnej loży dubieńskiej pozostaną te same co r. 1785; że etat swoich dorocznych wydatków przesyłać będzie w. Wschodowi, który znów w rozkładzie swego budżetu uwzględni to i doloży starania, aby litewskie loże przeciążone podatkami nie były. Na sesji 21 marca zatwierdzono przymierze a pierwszym deputatem prowincyalnej loży wileńskiej obrano w. namiestnika, kasztelana Ludwika Platera²⁾. Dłuski dziękując za te względy w. Wschodu, przypomniał dawne polityczne zjednoczenie Polski z Litwą, dawną tolerancyą religijną i światło za ostatnich Jagiellonów, wskrzeszone przez litewską Masonię: »Grzmiał Rzym groźnemi pioru-

¹⁾ Kraushar. Miscellanea hist. IV i XV. — Bieliński Józef. Miscellanea w Kwartalniku hist. r. 1904 str. 243 i nast.

²⁾ Okólnik w. Wschodu z dn. 24, miesiąca I. r. p. ś. 5819. Druk współczesny in 4-to.

nami, których większa część Europy z przestrachem słuchała, srogi fanatyzm wstrząsnął rozpaloną pochodnię, a przesąd z ciemnej swojej otchłani najniedorzeczniejsze rzucał potwarze — kiedy Litwini wyżsi nad uprzedzenie i postrach, skupili się w łańcuch braterskiej zakonnej jedności, którym raz z bracią Korony spojeni, dochowali im zawsze niezmiennej wierności», czego dowodem, »odrzućcie korzystnego w pewnym względzie, od braci stolicy imperium (z Petersburga) czynionego nam wezwania«¹⁾.

Pomimo tak pomyślnej zapowiedzi, reforma wlokła się i teraz leniwo. Już r. 1816, wyznaczono pierwszą komisję »prawodawczą«; świadczy o tem okólnik w. warstata z dn. 4 maja t. r. podpisany przez w. namiestnika Roźnieckiego: »Chęć ożywienia i rozkrzewienia ducha wolno-mularskiego i nadania władzy sterującej, potrzebnej i powszechnie żądanej sprężystości, zamiar ugruntowania tym sposobem bytu naszego zakonu, stały się powodem tego oznaczenia komisji. Prace wybranych do jej grona braci, na czele których z wyraźnej woli deputowanych waszych stanął najwspa . . . i najpotęż . . . w. mistrz w. Wschodu narodowego, już się zbliżają do końca. Zbliży się zatem stanowcza chwila utworzenia, głoszenia i wprowadzenia nowego konstytucyjnego porządku. Będzie on jak być powinien, skutkiem połączonego zdania reprezentantów waszych. Aby jednak dzieło tak ważnemu o losie całego wolnego mularstwa w kraju naszym stanowić mającemu najuroczystsza prawności nadać cechę, wzywamy was, najmilsi bracia, abyście oprócz ogólnego deputowanym waszym danego zlecenia, szczególne na ten raz i wyraźne do ustanowienia konstytucyi przysłali im pełnomocnictwo, a to przed dniem 1 czerwca, z przyczyny, iż przed następującym św. Janem letnim do ostatecznej względem tego przedmiotu decyzji przystąpić postanowiliśmy«²⁾.

Na sesyi świętojańskiej 1816 r. projektu nowej ustawy nie wniesiono, bo nie był gotowy. W jakim zaś duchu chciał mieć w. mistrz Potocki nową ustawę zredagowaną, pokazuje się z sesyi w. Wschodu dn. 8 grudnia 1817 r. Przedstawił on pod rozagę deputatów trzy pytania: 1) Czyli może być postanowiona

¹⁾ Głos n. b. Dłuskiego, najstarszego członka deputacyi łoży prow. lit. Druk współczesny.

²⁾ Archiw. l. »Przesąd zwyciężony«.

najwyższa rada pod przewodnictwem w. mistrza, mająca zatrudniać się nadaniem sprężystości w egzekucyi praw i dawać baczną pilność na to, aby władze wolnomularskie ściśle połączone były, bez żadnego jednakże wpływu ani na prawodawstwo ani na czynności w. warstata? 2) Urzędy w. Wschodu azali trwać mają rok jeden tylko, czy dłużej? 3) Czy w Królestwie kongresowem istnieć mają loże prowincyalne? Punkt 1 został przyjęty przez deputatów jednomyślnie (oprócz Wilczewskiego deputata w. loży, który nie wotował), z warunkiem czynienia obostrzeń w chwili podania projektu do prawa. Punkt 2 rozstrzygnięto większością głosów w ten sposób, że niektóre urzęda w. Wschodu trwać mogą dłużej jak rok jeden. Co do loż prowincyalnych, uchwalono większością, aby nie istniały tylko poza granicami królestwa kongresowego. Zabezpieczając wolność wyborów uchwalono, że deputaci mają prawo podawać kandydatów na urzędy w. Wschodu z ogółu braci Masonów¹⁾.

W tym duchu ułożyć miały projekt ustawy komisye prawodawcze, których od 1816—19 r. było aż 7. Ostatnią, na sesyi w. Wschodu dn. 21 marca 1817 r. wyznaczoną, składali: Jerzy Wilczewski, Aloy, Lubowidzki, Wiktor Rembieliński, ks. Dembek, Osiński, Kozłowski, Elsner²⁾. Komisya ułożyła w ciągu roku projekt ustawy związkowej, dwa projekta organizacyi wewnętrznej w. Wschodu i w. warstata, dwa projekta ustaw ogólnych dla loż prowincyalnych i symbolicznych. Każdy z tych 5 projektów osobno wniesiony na obrady w. warstata, zatwierdzony tamże, przesłany miał być lożom na ręce ich deputatów przy w. Wschodzie. Komisya wzięła się rączy do dzieła. Ułożony przez nią projekt ustawy związkowej, zatwierdzony został i przyjęty prawie jednomyślnie przez w. warstat na sesyi 17 kwiet., 1819 r. a w 10 dni potem rozesłany lożom w trzech egzemplarzach, z poleceniem, aby w ciągu 8 tygodni loże przez osobną na to komisją projekt ten przedyskutowały, uwagi swoje i spostrzeżenia w. warstatowi przesłały. Dołączono do projektu »wykaz« różnic między projektowaną nową a dawną ustawą z 1784 r., której przysłano 3 egzemplarze; dołączono jeszcze »projekt ustawy przemijającej«, która rozporządza, aby przyjęcie nowej ustawy uchwalone zostało większością głosów,

¹⁾ Annex pierwszy rozesłany lożom przez w. mistrza 18 lipca 1820 r.

²⁾ Okólnik w. Wschodu z dn. 24 marca 1819 r.

jawnem wotowaniem w obecności przynajmniej 21 deputatów łoż symbolicznych, i wyciąg z okólnika w. warstata 1785 r. wykazujący niewłaściwość mieszania się wyższych światel do administracyi i dlatego nakazujący rozdział łoż kapitulnych od łoż prowincyalnych¹⁾.

Projekt »ustawy związkowej« składa się z 12 tytułów, 94 artykułów, zajmuje 12 foliowych stronic druku. Jest on przeciwny uchwałom w. Wschodu, powziętym na sesyi 8 grudnia 1817 r. Zasadą jego jest wykluczenie łoż kapitulnych od prawodawstwa i zarządu, a więc od w. Wschodu i od rady w. mistrza z pozostawieniem im zarządu mistycznego i dogmatycznego (*Erkenntnisslogen*), jako władzy udzielnej, od w. Wschodu niezależnej, ale mu równorzędnej. Tym sposobem rząd Masonii społeczywałby w dwóch władzach: dogmatyczno-mistycznej w. kapituły i podległych jej kapituł wyższych i niższych czyli szkockich, które wobec łoż symbolicznych a temsamem wobec światłotowego rządu i profanów okrywają się ściśle tajemnicą; i praktyczno-administracyjnej w. Wschodu, w. warstata i łoż prowincyalnych. Te ostatnie powinny się składać z urzędników i deputatów łoż symbolicznych i pracować w trzech stopniach wyższych. Nawet jeżeli bracia wyższych stopni znajdują się w łożu symbolicznej, to się tam »objawiać nie powinni« jeno w stopniu III symbolicznym. Punkt ten szeroce jest umotywowany w »kazie« różnic projektu od dawnej ustawy z 1784 r. Słowo »projekt« wyklucza od prawodawstwa i administracyi światła, a oddaje je w ręce stopni łoż symbolicznych, demokracji masońskiej; zostawia łożom symbolicznym szeroką autonomią i rząd właściwy, gdyż ich deputaci mają głos w prowincyalnej łoży jak przy w. Wschodzie głos prawodawczy, słowem opiera się na federacyi demokratycznej i dlatego ustawa zowie się »związkową«.

Zaledwo komisye łożowe zabrały się do rozbiórki nowego projektu, aliści z początkiem maja ukazała się p. t. »Rozprawa tycząca się poprawy ustaw w. Wschodu i prowincyalnego«, dowodząca między innymi, że w łonie w. Wschodu

¹⁾ Okólnik w. warstata z dn. 27, miesiąca 2, r. p. k. 1785 r. współczesny in fol. Warstat w. działał w sprzeczności sam z sobą i zatwierdził zasady na sesyi 8 grud. 1817 r. przyjęte i profanym tym zasadom przeciwny. Tłumaczę to tem, że inni ludzie w. warstacie 1817 r. a inni w 1819 r.

nuje waśń i niezgoda, niechże się łoże mają na bacności i projektu ustawy związkowej nie przyjmują. Bezimienny autor, »nie-regularny brat« przyrzekł rozesłać swą broszurę do łoż wszy-
stkich. Przerażony tem w. warstat, ostrzega okólnikiem z dnia 3 maja 1819 r. łoże przed niepowołanym reformatorem, upe-
wnia o zupełnej zgodzie w. Wschodu, i wyznacza osobną ko-
misję w celu wysiedzenia autora i ukarania go przykładowie¹⁾.

W oznaczonym terminie łoże nadesłały swe uwagi i spo-
strzeżenia nad projektem; w. mistrz wyznaczył »komisję rewizyjną« z Roźnieckim na czele, ale jak było łatwo do przewi-
dzenia, sformułowanie projektu według nadesłanych od komisji
łożowych uwag i spostrzeżeń nad projektem, często sprzecznych
między sobą, nie mogło być skończone na sesyą świętojańską;
odbyła się ona w lipcu 1819 r.²⁾

Mówca w. Ludwik Osiński zdawał sprawę w pięknej mo-
wie z czynności w. Wschodu. »Niemasz dnia, mówił, któregooby
jakakolwiek pożyteczna czynność nie odznaczała... Ustaloną zo-
stała na wschodzie Pułtuska nowa świątynia »Doskonałego mil-
czenia«. »Orzeł słowiański« na wschodzie Wilna niecierpliwie
oczekuje zezwolenia w. warstatu... Łoża prowincjalna rosyjska
na wschodzie Petersburga w stałej z Wschodem naszym pozos-
tawać pragnie przyjaźni, ...dziś wiecznie utwierdzona wspólnem
błogosławieństwem, wspólną czcią i wdzięcznością dla najspra-
wiedliwszego z ludzi, najwspanialszego z monarchów (Aleksan-
dra I). Dobroczynność zdaje się najmilszą cnotą wolnych-mula-
rzy... Całe wolnomularstwo spieszną niesie pomoc i już na te
trzy cele (pogorzecom Radomska, pewnemu bratu na wykup
rodziny z rąk brygantów w Albanii) z ofiary łoż krajowych
8848 złp. złożono... Ubiegają się łoże w zakładaniu instytucyi
stałych, którychby ślady dla potomności naszej zostały. Tak
»Biały orzeł przywrócony« na wschodzie Siedlec przy obcho-
dzie imienin przewielebnego swego br. Józefa Cieszkowskiego...
postanowił utworzyć szpital w temże mieście i nadał mu na-
zwisko św. Józefa... W łożach naszych przystałoby umieścić
ową przystojną, królewską, śmiem dodać wolno-mularską tego

¹⁾ Archiw. łoż »Przesąd zwyciężony«. Broszury tej nie napotkałem nigdzie.

²⁾ Okólnik w. Wschodu z dn. 4 miesiąca 5, r. p. s. 5819. Druk wspól-
czesny w 4-ce. Stan kasy w 1819 r. dochód: 5033 złp. rozchód: 1304 złp.
kasa ubogich 4 # 298 złp. z tego rozdano 237 złp.

władcy (Aleksandra I) odpowiedź, kiedy wdzięczna ojczyzna nasza chciała imieniu jego gmach tryumfalny poświęcić — nie przyjął tego daru, wyższy nad samą wielkość... Tego jednak zataić nie zdołał, iż słodsza mu była owa wdzięcznego ludu ofiara, kiedy uwieńczając dzień dla Polaków pamiętny, święty i uroczysty, corocznie po województwach i ziemiach wyposażenie dobrych i pocziwych włościan postanowiono. Jakaż to jest moc szlachetnego przykładu... Oto w ostatnich czasach □ »Hesperus« w Kaliszu i »Wschodząca jutrzienka« w Radomiu, ten jedyny znaleźli sposób uczczenia ciebie najslawniejszy (St. Potockiego), kiedyś w urzędzie ich prace odwiedzał; pierwsza wystawiła schronienie dla chorych, druga przez trzy lata jednego młodzieńca, szczególnie luftona (syna wolnomularza) kosztem swoim utrzymywać postanowiła przy uniwersytecie warszawskim, a nadto corocznie w ten dzień na wschodzie swoim jedną rzemieślniczą familię uposażyć«.

Ile to w tej dobroczynności pochlebstwa. Przechodząc do reformy ustaw masonskich, powiada: »Są one już pod rozwagą waszą i tem nowem piętnem światła i mądrości niemylnie oznaczone zostaną. Lecz potrzeba im rady i najwyższego zdania ojców zakonu (członków w. kapituły); dlatego najp. w. mistrz wyrokiem swoim odpowiadając na wnioski w. warstату, uznał w mądrości swojej za rzecz potrzebną, rozpoczętą deliberacją odroczyć, aby tymczasem wyższego sądu i światła zasiągnął, aby dzieło to udoskonalone w świątyni tajemnic (w. kapitule) tem pewniej do skutku przywiedzionem zostało«¹⁾.

§ 27. Projekt poprawnej ustawy konstytucyjnej (z r. 1784) powiększa niezgodę 1819—20.

Widoczna było, że w. mistrzowi Potockiemu nie podobał się projekt ustawy związkowej, że nie ufając komisji rewizyjnej szukał rady u członków w. kapituły, przeważnie obcokrajowców »o narodowość wołających, których ona najmniej obchodzi, gdyż nawet językiem jej tłumaczyć się nie umieją«²⁾, jak Aloy, Dornfeld, Pfaff, Reich. Głos jednak powszechny, według

¹⁾ Głos p. b. w. mowcy w. Wschodu. Druk współczesny w 4-ce.

²⁾ Opis działań w. Wschodu w Polsce w przedmiocie prawodawstwa r. p. s. 5820, str. 4.

świadczenia br. Józefa Krasieńskiego, wskazywał na »niewidzialną rękę« Roźnieckiego, który chociaż w w. Wschodzie 1819 r. nie zasiadał, stał jednak na czele komisji rewizyjnej i odbierał pochwały od w. mowcy Osińskiego na sesji w lipcu ¹⁾). W jakim stadium znajdowała się sprawa projektu nowej ustawy, o tem pouczy nas okólnik w. Wschodu z dn. 28 grud. 1819 r... »Gdy komisja rewizyjna trudniąca się poprawą i rozwinięciem ustawy ogólnej wolnego mularstwa narodowego już dzieło swoje do końca zbliża, gdy zwłaszcza od większej części sp. dosk. łóż dochodzą prośby do w. warstata o przyspieszenie wniesienia tegoż projektu pod sankcyę władzy reprezentacyjnej, najwsp. mistrz wniósł na posiedzeniu dzisiejszem poniżej przyłączony projekt, który jako przez w. Wschód jednomyślnością przyjęty przysyłamy wam bracia, z najmocniejszym poleceniem o rychle przywiedzenie do skutku artykułów sp. dosk. łóże w tejsze uchwale dotyczące«. Donosi dalej, że wybory zimowe w. urzędników odroczone do 1 marca 1820 r. a to dlatego, że ostateczna sankcyja nowej ustawy nastąpić miała na walnej sesji w. Wschodu dn. 20 lutego 1820 r.; »musiałby więc według zasad tychże (nowych ustaw) znowu wybór urzędników być przedsięwzięty, a trwanie urzędników z wyboru, jakiby w miesiącu niniejszym (grudniu) nastąpił, byłoby nader krótkie. Powtarzamy wam jeszcze dopelnienie artykułu 2 tejsze ustawy, od której jedynie zawisło wniesienie projektu do sankcyi reprezentantów na czas oznaczony. Dzielne i nieprzerwalne starania jakich najp. w. mistrz dokłada, w celu usunięcia wszelkich nieporozumień w tej mierze między władzami zakonu naszego, które tylko łącznie z braterską zgodą wzajemnie się wspierając, mogą pomyślność wolnego mularstwa polskiego zapewnić, czynią nam słodką nadzieję, że dzieło to w duchu jedności, na szczęście i chwałę wszystkich wolnych mularzy polskich roztrząsnięte i ustalone będzie«. Stan kasy wykazał 1247 złp. niedoboru, który »awansował« w. podskarbi ²⁾).

Jakże brzmiał ten 2 artykuł uchwały, na którą okólnik kładzie nacisk? Oto tak: »Łóże na w. Wschodzie reprezentowane, prześlą reprezentantom swoim bądź innym do tego celu wybranym, osobne ogólne umocowanie do głosowania

¹⁾ Głos p. b. w. w. mowcy w. Wschodu.

²⁾ Okólnik w. Wschodu z dn. 22, mca 10, r. p. ś. 5819. Druk w 4-ce.

nad projektem ustawy ogólnej wolnomularstwa narodowego. Umocowanie to najpóźniej 15 lutego (gdyż 20 lut. rozpocząć się miała sesya prawodawcza w. Wschodu) dojść powinno każdego reprezentanta¹⁾. Łoże nadesłały takie ogólne pełnomocnictwa deputatom swoim z zastrzeżeniem, aby żadnych nowości do ustawy wprowadzić nie dopuścili. Potocki tłumaczył to zastrzeżenie po swojemu, stosował je do ustawy związkowej, która poszła do kosza, wrzekomo dlatego, że »w. warstat przekonawszy się, iż znaczna większość była zupełnie przeciwko temu projektowi, i że wszystkie prawie loże żądały utrzymania zasad konstytucyi z 5784 roku«, nie chciał już w tym projekcie żadnych robić poprawek, ale wraz z komisją rewizyjną, z w. kapitułą i w. mistrzem ułożył nie nowy projekt, ale »uzupełnienie tylko i sprostowanie trwającej konstytucyi z 5784 r.« Tak się tłumaczył później Potocki w mowie na w. Wschodzie 9 kwiet. 1820 »przy podaniu projektu poprawnej konstytucyi« dowodził, że projekt ten zostawia po dawnemu prawodawczą z administracyjną władzę deputatom łóż symbolicznych, że zaś deputaci w. kapituły równie jak w. urzędnicy Wschodu, mają głos tylko doradczy. Polecil on wygotować nowy projekt w duchu uchwały w. Wschodu z dn. 8 grud. 1817 r. składający się z 15 tytułów, 80 artykułów, który służył za substrat »poprawnej« ustawy konstytucyjnej. A więc kapituły wyższe i niższe mają być zamienione na loże szkockie, które wraz z symbolicznymi stanowią wolnomularstwo polskie (art. 1, 2), Wschód polski łączy w sobie wszystkie władze a więc i dogmatyczną, składa się zaś z w. mistrza i jego rady, najwyższej kapituły, deputatów łóż szkockich i symbolicznych, i z w. urzędników. Rada w. mistrza składa się z 6 dygnitarzy, (art. 4, 10 i 11). Kapituła w. składa się z 27 członków, należy do niej dozór nad pracami dogmatycznymi łóż i wszystkie działania dotyczące się nauki zakonu. Członkowie jej przy w. Wschodzie mają głos doradczy. Deputaci łóż szkockich mają te same prawa co symbolicznych, (artykuł 31, 32 i 34). O zdanie i aprobatę łóż symbolicznych już nie pytano więcej. Potocki chwycił się »konferencyj«, które sam składał i zwoływał, a których uchwały dla ogółu Masonii znaczenia ani mocy obowiązującej nie miały.

I tak zamiast sesyi w. Wschodu zapowiedzianej na 20 lu-

¹⁾ Annex B. przysłany lożom 2 sierp. 1820 r.

tęgo 1820 r. na której uchwaloną być miała »poprawna« ustawa, zwołał on dn. 25 lutego pierwszą konferencyą 9 w. urzędników i 14 członków w. kapituły; byli nimi: Roźniecki, Aloy, Elsner, Aksamitowski, Błażowski, Willmann, Hoffman, Gliński, Szoldrski, Nowakowski, Osiński, Załuski, Węgrzecki, Dornfeld. Uchwalono »pierwszą zasadę, iż połączenie władz zakonu w w. Wschodzie ma być widzialne« t. j. że należy doń w. kapituła. Uchwalono drugą, że loże szkockie będą miały swoich deputatów, gdyż w gruncie rzeczy są lożami świętojańskimi, którym dozwolono pracować w wyższych stopniach. Uchwalono dalej: że dla zamianistowania połączenia władz dogmatycznych z administracyjnymi, wielkie mistrzostwo składa się z 7 »dygnitarzy«, z kapituły w. wybranych; 13 członków tejże kapituły wciela się do w. Wschodu; deputaci szkoccy zasiadają razem z symbolicznymi. Mistrz w. obierany co rok, dygnitarze co lat 6, ale »co roku jeden z nich losem kolejno wychodzić będzie«. Dygnitarzy wybierają deputaci loż symbolicznych i szkockich, ale z listy kwalifikacyjnej, którą ułoży w. mistrz z w. kapitułą. Taż w. kapituła wybiera co roku 13 członków, mających zasiadać na w. Wschodzie. Wnioski do praw roztrząsa najprzód sam w. mistrz, a jeżeli on wniosek odrzuci, roztrząsa w. warstat i wnosi na w. Wschód. Nikomu nie wolno czynić wniosku o zmianę konstytucyi aż po upływie 21 lat.

Oto zasady — na ich podstawie zredagowany ma być projekt »poprawnej« ustawy konstytucyjnej; do redakcyi należeli: Osiński, Kossecki, Nowakowski i Roźniecki. Na dn. 3 maja projekt miał być gotowy i konferencya zwołana ¹⁾). Stało się inaczej, odroczoną 20 lut. sesyą w. Wschodu zwołał w. mistrz St. Potocki na dzień 9 kwietnia, konwokacya taka była wbrew obowiązującej jeszcze ustawie z 1784 r. Gdy nadszedł dzień 9 kwietnia, deputaci loż symbolicznych domagali się, aby deputaci kapituł głosu stanowczego w gronie prawodawców nie mieli, jeno doradczy, powołując się na dawne prawo i zwyczaj. Projekt ten nie poddano głosowaniu, uważając go najniesłuszniej za wniosek do nowego prawa, który wniesiony być pierwiej powinien przed w. warstat. Zato odczytano uwagi przeciw znaniem nam już projektowi ustawy związkowej, pomimo to, że przez tenże sam skład w. urzędników 16 kwiet. 1819 r. przy-

*) Annex drugi rozesłany lożom 28 lipca 1820 r. Druk in fol.

jęty został. Nie podobała się nazwa »związkowej« pachnąca wrzekomo konspiracją rewolucyjną; zarzucano wpływy pruskie, dlatego, że projekt »okazałości wyższych stopni przy pracach symbolicznych nie chce mieć widzialnej, jako przeciwnej równości i prostocie wolnomularskiej«, albowiem art. 6 projektu powiada: »Na posiedzeniach w. Wschodu, w. warstata, łóż prowincyalnych i łóż św. Jana, stopnie wyższe nad mistrza, czeladnika i ucznia objawiać się nie będą«. Obrażało to próżność braci wyższych światel, którzy dekoracyami swemi chętnie wśród młodszej braci błyszczeli i teraz twierdzili, »iż obecne okoliczności koniecznie nakazują widzialne połączenie dogmy z symbolicznością«.

Po tych »uwagach« przeciw związkowemu projektowi, odczytano spisany »przez niewidzialną rękę« Roźnieckiego i towarzyszy, projekt (poprawnej) »Ustawy konstytucyjnej W. . . mularstwa w Polsce«. Większość obecnych na sesji deputatów zażądała wyjaśnienia, czy odczytany dopiero co projekt rezultatem jest uwag od łóż nad projektem związkowej ustawy porobionych, i domagała się sprawozdania komisji rewizyjnej, która według tychże uwag miała projekt ostatecznie zrehabilitować. Pokazało się, że projekt związkowy poszedł do kosza, a projekt »poprawnej« konstytucyjnej ustawy jest nowym elaboratem. Wtenczas domagali się deputaci, aby ów projekt do łóż był rozesyłanym, jak tego żądają dawne ustawy; gdy i tego nie pozwolono, oświadczyli, że obecny skład w. Wschodu zebrany na nadzwyczajnej sesji po dniu 1 marca, niema prawa do czego innego, tylko do wyboru nowych urzędników. Na to odparł Potocki, że obecny skład w. Wschodu tak długo dzierży władzę, dopokąd nowa ustawa nie zostanie uchwaloną i przyjętą, a przecinając dalsze spory, zapytał: czy projekt ustawy konstytucyjnej ma być ryczałtowo przyjęty, czy też artykułami dyskutowany? Oparli się deputaci, dowodząc, że pierw zapytać należy, czy projekt rzeczony przyjęty lub nie; inaczej pytając się o sposób przyjęcia, narzuca się im ustawę i gwałt się dzieje wolności. Nic to nie pomogło, wotowano nad propozycją w. mistrza 26 głosów oświadczyło się za dyskusją artykułami, 15 przeciw. Na tem skończyła się sesja w. Wschodu 9 kwietnia 1820 r.

Deputaci podali teraz adres do w. mistrza, prosząc o przyspieszenie elekcyi, gdyż rzecz względem projektu ustawy w dotychczasowy sposób traktowana, żadnej prawomocności nie ma

Pomimo to w. mistrz zwołał drugą sesją w. Wschodu dnia 24 kwietnia. Odpowiadając na adres, oświadczył, że przed uchwaleniem »poprawnej« ustawy konstytucyjnej, o elekcyi mowy być nie może. Deputaci jęli dowodzić, że ta decyzja obraża kardynalne prawa, odrzuca bowiem prawne propozycye większości, że w. Wschód stanowi prawa bez wiedzy łóż; że jurysdykcya obecnego składu w. Wschodu już 1 marca ustala. Wtenczas Potocki zapytał, czy deputaci chcą się uważać dalej za w. Wschód lub nie? i żądał, aby członkowie w. kapituły zdanie swe objawili. Powstał Jan Kruszyński, deputat nowogrodzkiej loży »Węzeł jedności« i w czytanej mowie dowodził, że projekt ustawy związkowej zredagowany jest pod wpływem niewidzialnej ręki krzyżacko-pruskich kawalerów, że tenże sam duch pruski rządzi partją oponującą się projektowi ustawy konstytucyjnej; chcąc więc ratować mularstwo, niech w. mistrz i w. kapituła obejmą ster nad niem. Przeholował nieborak; powstał hućzek, wnioskowi jego oparła się większość deputatów. Przystąpiono nareszcie do dyskusyi projektu artykułami. Większość deputatów postawiła z góry żądanie, aby szkockie i kapitulne loże nie miały swoich deputatów przy w. Wschodzie, a to dlatego, że nie w. Wschód je zakłada i rządzi, ale kapituła najwyższa, która, jak widzieliśmy wyżej, sama siebie konstituuje; żądali więc wotowania nad pytaniem, czy władza dogmatyczna (kapituły) ma należeć do w. Wschodu? Dyskusyi nie dopuszczono, w. mistrz postawił natomiast pytanie inne: kapitulne loże czy mają się nazywać jak dotąd, czy też lożami szkockiem? Za dotychczasową nazwą było głosów 28, przeciw 15. Na tem solwowano sesją.

Na następnej 29 kwiet. większość deputatów skarżyła się na arbitralność mniejszości, wykazywała niestosowność, aby dogmatyczna władza, do której według ustawy 1784 r. i dotychczasowej praktyki należy jedynie »rząd mistyczny i duchowny«, wdzierala się do prawodawstwa. Potocki z zwykłą sobie taktyką zostawił wywody większości bez odpowiedzi, natomiast wniósł propozycyę »czyli jest zgoda, ażeby loże kapitulne w piątej części w proporcyi łóż świętojańskich na w. Wschodzie reprezentowane były?« Większość wołała o dyskusyę nad zasadniczem pytaniem: czy kapituły wogóle mają mieć reprezentantów na w. Wschodzie? Potocki dyskusyi nie dopuścił, zarządził wotowanie nad propozycyą swoją, i większość deputatów wbrew

temu, czego pierwiej dowodziła, zgodziła się, aby deputaci łóż kapitulnych stanowili 5-tą część reprezentacji łóż symbolicznych.

Czem się tłumaczy ta uległość większości? Była ona bez wątpienia w prawie, ale właśnie dlatego, że składała się z braci prawych, umiała uznać dawne zasługi w. mistrza Potockiego i za jakąbądź cenę pragnęła utrzymać jedność i zgodę zakonu, widząc słusznie w rozdziwojeniu jego ruinę.

Na jednej z sesji kwietniowych dał się słyszeć głos br. Mirskiego, namiestnika i reprezentanta loży »Minerwa« w Warszawie, będący echem reformatorskich systemów na Zachodzie. »Bądźmy otwarci i szczerzy, mówił z pewnem zacięciem, dzieli nas na partye sprzeczka o gatunek formy, w rzeczy, która sama nie jest nic więcej jak formą. Posiedzenia nasze są podobne do dysput religijnych wieków średnich. Nie idzie tu wszakże o dogmata objawione z nieba. Niemasz między nami nikogo, coby Masonii taki nadawał początek... Wiemy wszyscy, iż głównem Masonii dążeniem jest: połączenie całego narodu ludzkiego na podstawie wolności, równości i cnoty«. Do tego służą stopnie niższe, pomagają wyższe. »Przychodzimy do Masonii nie z wiarą, lecz z rozumem«, jako więc prawodawcy nie krępujemy się starą ustawą, ale na wzór Anglików i Francuzów, Fesslera w Berlinie i Szredera w Hamburgu, utwórzmy sobie ustawę nową i to jawną bez tajemnic i mistyki. »Dążenie nasze powinno być, świat cały zamienić w lożę« ale nie zapomocą mitologii lub »ducha zakonnego średnich wieków«. Mistycyzm jest fanatyzmu źródłem, wprowadza w obłąkanie... w wiekach ciemności był potrzebny, ...teraz chcieć wprowadzić mistycyzmu lub zakonności ducha, byłoby to samo, co tłumić zwyciężającą oświatę i zakładać gniazdo obskurantyzmu i wygnanych metafizyczności. Wolność od wszelkiego rodzaju przesądów i uprzedzeń; miłość porządku i zupełnej równości; ścisłe prawnych obowiązków dopełnienie; wyrozumiałość i przychylność dla wszystkich bez różnicy ludzi; wolne i swobodne używanie darów przyrodzenia, bez nadwężenia szczęścia drugich; uznawanie równej w każdym człowieku godności bez względu na religią, stan, lub miejsce urodzenia; godność i przystojność w postępowaniu; zupełna i najwyższa w każdym czynie bezinteresowność — to są według mnie prawdziwe i jedyne wolnego mularza przymioty, do których wszelkiego rodzaju symbola, są

tylko nauką i drogą«. Właściwie stopnie to stopień rozumu i cnoty, »zostawmyż więc widzialność stopni wyższych, ażeby przez zakrycie nie pomnażać mistycyzm, teraz nader dla Masonii szkodliwego Odrzućmy proponowaną najw. kapituły dożywność, jako przeciwną wolności i równości. Nazwisko dygnitarzy jako trącające duchem arystokracji, odmieńmy na radę w. mistrza, przypuszczając do niej wszystkich mularzy stopnia najwyższego z ogólnej listy braci pod Wschodem polskim pracujących. Skasujmy szumne urzędów tytuły i stopni ozdoby jako równości przeciwnie... Nie uprzedzajmy się przeciw projektowi dlatego, że został napisany przez tego lub tamtego z braci. Nie dajmy miłości własnej zdaniem naszym powodować¹⁾. Głos ten nie trafił do przekonania przeciwnych sobie obozów.

Miesiąc cały upłynął. Komisya ustawodawcza otrzymała od w. mistrza instrukcyę w tych słowach:

«Trzy a oddzielnie czynne ciała, składają dotąd Towarzystwo nasze wolnomularskie. To jest w składzie reprezentantów prawodawcze, w dogmatycznym kapitularne, w warstacie ww. urzędników, wykonawcze.

Łączyli się wprawdzie na głównych zgromadzeniach Wschodem wielkim zwanych, lecz bez związku między sobą, że władza działająca nie istniała, rządu zatem nie było.

Gdy się nakoniec przekonano, o potrzebie ścieśnienia te trzy władze w jedną, wypracowano w trzech aż komisjach, na tej zasadzie, projekta różne, które po dziś dzień nie przynoszą skutku, jak tylko zwłokę tem szkodliwą, że w nadziei praw nowych, zaniedbuje się zachowanie dawnych, a przeto gorszący nieład coraz bardziej w braterstwie się wzmaga.

O cóż tedy idzie? o to, by oddać do konstytucyi, czego dotąd nie było, to jest, formę rządu mocnego i stałego.

O rządzie. Są jak się już wspomniało, trzy ciała widoczne, lecz z natury prac każdego, styczności wprost z sobą nie mających. Niedostaje im dla istotnego znaczenia jak tylko reprezentacyi, któraby je gdzieś wyobrażała i zastępowała. Tem istnieć będzie z połączonych i ścieśnionych trzech władz rząd najwyższy czyli to mistrzostwo wielkie (prezydium w Wschodu) pod przewodnictwem najpotężniejszego mistrza wiel.

¹⁾ Głos br. Mirskiego na w. Wschodzie polskim, w kwietniu 1820 r. Druk w 8-ce str. 8.

O sposobie przyspieszenia zamiaru komisji. Gdy zapytani porządnie i kolejno bracia komisarze na tę organiczną zasadę przystaną, nastąpi zapytanie drugie, wiele z trzech wspomnianych ciał braci mianowanych lub też obranych być ma na członków delegowanych do mistrzostwa wielkiego? Jeżeli się i tu okaże zgodność, to prawie o jednogodzinnej porze, komisya rząd ustanowi i swe ukończy dzieło.

Nie zostanie jak tym samym porządkiem podać w tej krótkiej osnowie projekt kapitule najwyższej, reprezentantom i warstatowi ww. urzędników, gdzie większością głosów, jeżeli przyjętym projekt zostanie, już śmiało ogłoszony i zatwierdzony być może na głównem Wschodu wielkiego zgromadzeniu.

Skutek. Gdy sposobem tym powstanie rząd władny, już i działać we wszystkim mocen będzie. Wezwie natychmiast reskryptem do każdej materyi wyszczególnionym części wszystkie ciała mularskiego, aby każda projektywa dla siebie stosowną ułożyła organizacją, i tak szczegóły, które tyle obchodzą i zatrudniają, same z łatwością się rozwiną, i ta stąd nastąpi ważna korzyść, iż w gałęziach tak administracyjnej i policyjnej jak i dogmatycznej, jednostajność wprowadzoną będzie¹⁾.

§ 28. Wątpliwe przyjęcie poprawnej ustawy konstytucyjnej 1820 r.

Na dzień 29 maja zwołał w. mistrz czwartą z kolei sesją prawodawczą w. Wschodu. Odczytano nową redakcją poprawnej ustawy konstytucyjnej; w. mistrz przesądzając z góry jej ryczałtowe przyjęcie, wzywał do podpisania tejże. Większość domagała się całą siłą odesłania projektu do braci łóż symbolicznych; nadaremnie. Żądała więc, aby poddano głosowaniu, czy tak przykrojony projekt ustawy ma być przyjęty lub nie; i znów nadaremnie. Podnosiły się głosy ostrej krytyki na projektowaną radę w. dygnitarzy, która nawet prawodawcze uchwały w. Wschodu odrzucić może, jeżeli te zapadły tylko większością głosów a nie jednomyślnie. Wszystko nadaremnie. Wyraz słusznego oburzenia większości dał w swem przemówieniu Aleksander Chodkiewicz, zastępca deputata łóży rossieńskiej »Palemon«: »Daruj najwsp. i najp. w. mistrzu, że głos mój w tej

¹⁾ Rzecz o wolnym mularstwie dla komisji ustawodawczej. Zbiór aktów w. mistrza Stan. Potockiego.

świątyni podnoszę.. Któżby kiedy powiedział, aby zepsucie światowe do tych się nawet murów przedarło... Zaniedbanie znajomości ustaw naszych, względy światowe jednych dla drugich, oto są źródła tego nieporządku, w którym dzisiaj zostaję, a który nam zagraża ostateczną może zgubą, a dałoby niebo, abym wieszczym nie przepowiedział duchem... Jakaż niepojęta odmiana najszlachetniejszego z ludzi (St. Potockiego) nasuwa się oczom moim!... Jakkolwiek mowa moja nie przypada do smaku, zachowaj jej wszelako pamięć, bo przyjdzie ten czas może, w którym rozrzewniony zawołasz, iż zastępca reprezentanta łoży »Palemona« ostrzegał o niebezpieczeństwie utracenia tego szacunku, któregoś nabył ciągiem nieskażonych lat życia twego. I czem go może utracić, którego dni życia oznaczała sława? Oto, odpowiem, ciągiem gwałceniem istniejącej ustawy, której całość jako mistrz wielki poprzysiągłeś przestrzegać«. Tu wylicza te gwałty; projektują konstytucją dla dobra zakonu, lecz jaką drogą? »Pokątne namowy, zagrożenia utratą znaczeń światowych, wmieszanie nawet woli samego rządu... Niech mi wolno będzie powiedzieć, iż rząd (państwowy) wątpić nie może o czystości naszych zamiarów, a gdyby, czemu dać wiary nie mogę, starano się nas przed nim oczernić, pozostanie nam jeszcze przekonanie o niewinności własnej, i ta pewność, że król nasz i ojczyzna znajdują nas zawsze gotowych na obronę swoją. Zwracając się potem do w. mistrza, wylicza mu nielegalności jego postępowania na trzech ostatnich sesjach w. Wschodu: brak większości był widoczny, »w imieniu prawa żądałem (na sesyi 29 kwiet.) rozstrzygnięcia większości przez kreskowanie głośne. Nie zdało się twojej mądrości przyjąć ten wniosek zgodny z prawem i słusnością, owszem odłożyłeś na dziś dalsze narady i wzywaleś do podpisów pokątnych... Cóż stąd wynikło? Oto przekonanie, iż postanowiłeś działać wbrew poprzysiężonej przez ciebie konstytucyi i że lekceważysz zdanie reprezentantów, którymś własne dostojeństwo winien«. Roźniecki zakwestyonował Chodkiewiczowi prawo powtórnego głosu, dlatego, że był zastępcą tylko a nie deputatem, na co mu ten odpowiada, że ma prawo »ciągle do obrad w. Wschodu należeć«, bo łoża Palemona umocniła jego jednego do podpisania nowej uchwały. »Nie żądam wszelako tego zaszczytu, bo wyznam szczerze, iż mam tę obawę, aby wolnomularstwo polskie nie chciało kiedyś po-

równywać chwili obrad naszych z czasami delegacyjnymi (rozbiorów Polski)¹⁾.

Zniecierpliwiony Potocki solwował sesję, ustawę konstytucyjną podpisaną jeszcze przed zebraniem sesyi przez najw. kapitułę i sześciu kapitulnych deputatów zostawił na stole, wzywając, aby ją podpisał, kto chce. Uczynił to jeden tylko Kempen, deputat świeżo otwartej loży wileńskiej »Orzeł słowiański«, jeden z tajnych donosicieli w. księcia.

Na ostatniej sesyi 31 maja, zapytał Potocki, którzy deputaci podpisali ustawę konstytucyjną? Z zdziwieniem dowiedziała się większość deputatów, że podpisało 14, t. j. 6 deputatów kapitulnych, jeden podpis swój przysłał listownie, trzech z dodatkiem *salva approbatione* łóż swoich, inni bez zastrzeżenia. Podpisy te były nieważne, o ile, że zebrane pokątnie; gdyż prawo i zwyczaj nakazywał, aby podpisujący uczynił to na miejscu sesyi, w loży, oświadczywszy pierw słowem, że do aktu przystępuje. Pytał dalej Potocki, czy kto jeszcze do podpisu się nie zgłosi? Oświadczył się znany nam już stary Mason Eliasz Aloy, deputat wrocławskiej loży »Doskonale zjednoczenie« i ustawę podpisał. Wszyscy inni deputaci, było ich 21, odmówili podpisu, zastawiając się brakiem pełnomocnictwa od swoich łóż, które o nowej ustawie i pojęcia mieć nie mogą, bo im projekt jej nie był przesłany. Uspakajał skrupuły Potocki, przyrzekając, że uczyni to *ex post*, ale daremnie. Owszem deputaci puścili wodze swemu żalowi, wykazali dowodnie arbitralność całego proceduru... wskazywali na fatalne następstwa. Powiedziano im: *salus populi suprema lex esto*²⁾.

¹⁾ Głos br. Aleks Chodkiewicza repr. I. »Palemona« miany na posiedzeniu w. Wschodu dn. 29 maja 1820 r. Litografowany w 4-ce i rozesłany lożom.

²⁾ Przebieg pięciu sesyj prawodawczych opowiedziałem na podstawie współczesnej rozprawy pod tytułem: »Opis działań w. Wschodu w Polsce w przedmiocie prawodawstwa r. p. ś. 5820«.

ROZDZIAŁ IX.

UPADEK MASONII POLSKIEJ 1820—22.

§ 29. Treść „poprawnej“ ustawy konstytucyjnej. Adres i protestacya. Zamęt ogólny 1820.

Przypatrzeć się nam bliżej nowej »poprawnej« ustawie konstytucyjnej. Różniła się od dawnej z 1784 r. i od projektu związkowego tem głównie, że w łonie w. Wschodu ustanowiła septemwirat rządzący, rodzaj prezydyum, wielką radę dygnitarzy z uszczerbkiem władzy w. warstata a w części i prawodawczej władzy deputatów; że kapitułom obok władzy dogmatycznej, nadała przeważny wpływ w prawodawstwie i zaprowadziła do Masonii polskiej rząd monarchiczno-oligarchiczny, zamiast dawnego demokratycznego.

Nowa ustawa składa się z 16 tytułów, 69 artykułów:

Art. 1, 2. Wolne mularstwo polskie składają: kapituły wyższe i niższe, które w 5-tej części ogólnej liczby deputatów łóż wszystkich na w. Wschodzie są reprezentowane; loże prowincyalne i symboliczne, które niniejszą ustawę przyjęły. Loże istniejące poza królestwem mogą zależeć także od w. Wschodu bezpośrednio, jeżeli sobie życzą.

Art. 3—8. »W. Wschód polski łączy w sobie widzialnie wszystkie władze zakonu. Władza prawodawcza należy do reprezentantów pełnomocnych łóż kapitularnych, prowincyalnych, symbolicznych. Władza najwyższego nadzoru jest w w. mistrzu i w jego radzie. Władza dogmatyczna jest w najwyższej kapitule. Władza wykonawcza należy do w. warstata ww. urzędników. Władza sądownicza udziałem jest całego w. Wschodu według pewnych określeń.

Art. 9—13. »Wschód polski składa się: a) z w. mistrza i jego rady, b) najwyższej kapituły, c) reprezentantów (deputatów) od łóż kapitularnych, prowincyalnych i symbolicznych, d) wielkich urzędników (wybieranych, których jest 13) i urzędników mianowanych przez w. mistrza, (których jest 8). Wielka rada składa się z w. mistrza i z 6 wielkich dygnitarzy«.

Art. 13—19. »Prace w. Wschodu« są zwyczajne, wobec samych tylko członków w. Wschodu, i uroczyste w obecności

wszystkich braci w celu stanowienia praw, wyboru urzędników, sprawozdań kwartalnych i rocznych w. warstatu, obchodów obrzędowych (festynów). Wszystkie inne sprawy załatwiają się na sesyi zwyczajnej. Wschód w. zbiera się 4 razy w roku, wybory w lutym, stanowienie praw tylko na jednej sesyi w grudniu.

Art. 19—29. Władza i przywileje w. mistrza, te same prawie co w ustawie 1784 r. Wielkiej rady, dygnitarzy, obowiązkiem jest dopomaganie w. mistrzowi w spełnieniu jego urzędu. Pierwszy dygnitarz (dawniej w. namiestnik) zastępuje w. mistrza pod jego nieobecność. Dygnitarze w ciągu swego urzędowania nie mogą piastować żadnego urzędu, ani na w. Wschodzie ani w lożach. Mistrz w. i w. rada utrzymują stosunki z rządem państwowym i z w. Wschodami zagranicznymi.

Art. 30—32. Najwyższa kapituła ma dozór nad pracami dogmatycznymi loż, do niej należy wszystko co się tyczy dogmy czyli nauki zakonu. Składa się z 27 członków, licząc w to w. dygnitarzy. Każdy jej członek ma prawo odezwania się na sesjach w. Wschodu.

Art. 33—38. Loże prowincyjne i symboliczne wybierają z łona swego co roku deputata, który ma mieć III stop. mistrza, lat 30 wieku. Warszawskie loże mogą obrać deputata także z loż innych na Wschodzie Warszawy. Loże kapitułne wybierają co rok swego deputata, który ma mieć najwyższy stopień w jakim loża pracuje. Deputatom nie wolno reprezentować tylko jedną lożę, nie wolno im też żadnych urzędów w tym roku piastować. Korespondencya loż z w. kapitułą i w. warstatem odbywa się na ręce ich deputatów. Zasiadać oni mają prawo w w. warstacie, ile razy toczy się tam sprawa ich loży; warstat w. ma także obowiązek zawezwać ich w takim razie. Deputaci układają listę kandydatów na w. urzędników (każdy podaje dwóch), ale ci tylko, którzy mają stop. III, lat 30 wieku, i piastowali jaki urząd w loży symbolicznej w. Wschodowi podległej.

Art. 39. Warstat w. składa się z 13 w. urzędników z głosem stanowczym i urzędników mianowanych przez w. mistrza z głosem doradczym. Atrybucye jego są: wykonanie praw, ustanowienie loż, dozór nad pracami loż symbolicznych, przygotowanie projektów do praw, uchwalenie ustaw administracyjnych, sądownictwo, wydanie odez w i okólników tyczących się wykonania praw.

Art. 40—44. Przy wyborach w. dygnitarzy i w. urzędników głosują sami deputaci łóż. Wschód w. jako najwyższa instancja sądowa, gdy sędzi, głosują dygnitarze i deputaci. Mistrz w. lub jego zastępca ma dwa głosy tak w elekeji jak w sądach. We wszystkich innych razach głosują wszyscy członkowie w. Wschodu. Na żądanie jednego deputata zarządzone być może tajne głosowanie, z wyjątkiem prawodawstwa i sądownictwa.

Art. 45—47. Mistrz w. i wielcy urzędnicy wybierani co roku. Z 6 dygnitarzy co rok jeden ustąpi, na miejsce jego wybiorą deputaci nowego. Urzędy z nominacyi w. mistrza trwają rok jeden.

Art. 48—53. Mistrz w. wybierany ma być z ogółu braci od III stop. począwszy, większością głosów. Członków kapituły wybierają deputaci z listy w potrójnej liczbie kandydatów, którą ułoży w. kapituła z ogółu kawalerów VII stopnia *Rose-Croix*. Kandydat powinien mieć lat 36 i piatować urząd albo mistrza łoży, albo deputata lub urzędnika w. Wschodu. Dygnitarzy wybierają deputaci z grona najw. kapituły. W razie śmierci lub ustąpienia w. mistrza przed upływem roku urzędowania, wybierze w. Wschód na najbliższej sesyi kwartalnej następcę, który do końca roku urzęduje. Podobnie rzecz się ma z w. dygnitarzami i w. urzędnikami Wschodu.

Art. 54—55. Uchwały wszystkie w. Wschodu zapadają większością głosów. W razie równości głosów, prezydujący rozstrzyga we wszystkich materyach, krom sądownictwa. Aby uchwały były prawomocne, potrzeba na w. Wschodzie dwie trzecie części deputatów, 2 dygnitarzy, 7 urzędników; na w. warstacie 7 w. urzędników, z których tylko 3 zastąpić wolno urzędnikami z nominacyi w. mistrza.

Art. 56—64. Ustawa konstytucyjna jest wieczna, rewizya pojedynczych artykułów dozwolona co lat 9 na wniosek łoż poszczególnych. Projekt do praw wnoszą deputaci do w. mistrza, ten oddaje go do rozpatrzenia w. radzie, ta zaś w. warstatowi, lub wprost w. Wschodowi do dyskusyi. Przy stanowieniu praw zastępstwo deputata i tajne głosowanie nie jest dozwolone. Projekta praw i ustaw skarbowych wniesione być mogą dopiero po dwóch tygodniach, od podania ich w. mistrzowi przez deputatów. Uchwały administracyjne w. warstatu aprobowane być mają przez w. radę, obowiązują tylko do pierwszej kwartalnej

sesyi w. Wschodu, który gdy je zatwierdzi, stają się obowiązujące. *Sede vacante* nie wolno wnosić projektów do praw.

Art. 65. Ustanowienie łoż adopcyjnych jest atrybucją w. Wschodu¹⁾.

Art. 66, 67. Wszelkie fundusze łoż są ich własnością. Etat roczny i nadzwyczajne wydatki w. Wschodu układa w. warstat, uchwalają deputaci.

Art. 68, 69. Cała odpowiedzialność za zachowanie niniejszej ustawy spada na w. mistrza i w. radę; do nich więc należy prawo dopilnowania, aby łoże kapitulne, prowincyjne i symboliczne zupełnie do niniejszej ustawy stosowały się. W granicach Polski nie uznaje w. Wschód żadnej łoży, któraby ustawy tej nie przyjęła.

Do tych 69 artykułów dodano urządzenia przechodne. 1) Przepisy porządkowe dawnej ustawy z dn. 26, miesiąca 12, r. 5783 (1784) obowiązują tak długo, dopokąd nowe nie zostaną ułożone i przyjęte. 2) Na ten raz jeden tylko w. mistrz zamianuje z łona w. kapituły, 18 kandydatów na w. dygnitarzy, z nich wybiorą deputaci 6, równie jak 13 w. urzędników. 3) Prawa organiczne jak najprędzej z pominięciem zwykłego procederu mają być ułożone i wniesione na nadzwyczajną sesją prawodawczą w. Wschodu.

Ustawę podpisała dn. 6 maja w. kapituła: Roźniecki, Winc. Aksamitowski, Aug. Gliński, Fryderyk Pfaff, Jan Karol Willmann, Stan. Kłossoski, Karol Hoffmann, Jan Załuski, Stan. Nowakowski. Fran. Dornfeld, Jan Węgliński, Osiński, Węgrzecki, Wiktor Szoldrski, Eliasz Aloy.

Z reprezentantów pełnomocnych czyli deputatów podpisali dnia 16 maja: Roźniecki, reprezentant kap. wyż. Braci Polaków zjednoczonych pod Gwiazdą północną. Karol Hoffmann, repr. nieświeskiej kap. niż. Świątynia pokoju. Jakób Fryd. Hoffmann, repr. mińskiej łoży symb. Pochodnia północna. Aug. Gliński, repr. warszawskiej łoży symb. Zjednoczeni Polacy. Franc. Dornfeld, repr. zamojskiej łoży symb. Jedność. Jan Karol Willmann, repr. krakowskiej kap. niż. Góra Wawel. Michał Piotrowski, repr. lubelskiej kap. niż. Prawdziwa jedność. Stan Nowakowski,

¹⁾ Od r. 1815, oprócz tego artykułu, nie znalazłem w dokumentach żadnego śladu prac adopcyjnych. Istniały one przecie, skoro br. Wolański układał na cześć »wspaniałych siostr« wiersze stołowe.

repr. nowogrodzkiej łoży symb. Węzeł jedności. Ant. Gużkowski, repr. warszawskiej łoży symb. Jedność słowiańska. Stan. Węgrzecki, repr. wileńskiej kap. wyż. Stałość uwieńczona. Stan. Małachowski, repr. warszawskiej kap. niż. Świątynia Temidy. Bogumił Światopelk Mirski z wyraźnego łoży mej zlecenia podpisuje, reprezentant i namiestnik łoży Minerwa na wschód. Warszawy. Jakób Pankracy Sozański, repr. dubieńskiej łoży symb. Zorza wschodnia. Sp. Kempen, repr. wileńskiej łoży symb. Orzeł słowiański. Podpisali warunkowo *salva approbatione*. Piwnicki, repr. płockiej kap. wyż. Szczere połączenie. Tokarski, repr. płockiej łoży symb. Trójkąt. Teodor Noel, repr. lubelskiej łoży symb. Wolność odzyskana. Eliasz Aloy bez zastrzeżenia, repr. włocławskiej łoży symb. Doskonale zjednoczenie¹⁾.

Ponieważ w ciągu r. 1819 i 1820 powstały dwie łoże kapitulne »Świątynia pokoju« w Nieświeżu, »Góra Wawel« w Krakowie; 6 łoż symbolicznych: »Doskonale milczenie« w Pułtusk, »Orzeł słowiański i Szkoła Sokratesa« w Wilnie, »Jedność« w Zamościu, »Wschodzące słońce« w Łomży, »Władysław Jagiello« w Słucku, przeto łoż wszystkich w. Wschodu polskiego w czerwcu 1820 r. było 44, z tych kapitulnych 8, prowincyalnych 2, symbolicznych 34. Zważywszy, że »poprawną« ustawę podpisało tylko 15 reprezentantów, że z tych było reprezentantów kapitul 6, to na 34 łoż symbolicznych przypada reprezentantów 9, czyli, że przeszło dwie trzecie łoż symbolicznych podpisu odmówiły. Przedmiotowo rzecz oceniając ustawa nie miała większości za sobą. Inaczej argumentowali jej zwolennicy: »Za przyjęciem projektu było 9 reprezentantów łoż symb.; 6 kapitulnych, 2 najp. w. mistrza; razem 17 głosów. Przeciw projektowi reprezentantów łoż sym 9; prowincyalnych 2. Podpisujących *salva approbatione* symb. 2, kapit. 1. Niewotujących reprezentantów 10, nieobecnych na sesyi symb. 4, kapit. 1. Razem wszystkich 46. Przypuszczając choćby same głosy reprezentantów symbolicznych i najp. w. mistrza, było za przyjęciem projektu głosów 11, przeciw projektowi 9; a zatem za przyjęciem było więcej 2 głosy²⁾«. Na takie rozumowanie nie chciała się

¹⁾ Ustawa konstytucyjna wolnego mularstwa polskiego. Drukiem B. O. Łatkiewicza w 4-ce str. 25. Według niej ułożony jest wielki Wschód 1820 i 1821 r. Patrz Część II str. 114, 115.

²⁾ Uwagi nad wyszłym anonimie rysie: Opis działań w. Wschodu w Polsce. Druk w 4-ce str. 8, 9.

zgodzić strona przeciwna, twierząc, że skoro przy ogólnej liczbie głosujących 41, tylko 15 głosów oświadczyło się za ustawą, przeto ona większości niema.

Cóż było robić? Dwie drogi stały otworem, ignorować mniejszość owych 15 deputatów, ogłosić większość jako Wschód w. legalny, przystąpić do nowych wyborów i do wotowania, a następnie i ogłoszenia ustawy związkowej z r. 1819. Tym sposobem byłyby dwa w. Wschody, dwie konstytucye, dwie Masonie w Polsce. Rzecz jednak wydała się arcyniebezpieczną, obrano drogę drugą, kompromisu i pod dn. 4-go czerwca 1820 r. wystosowano adres do w. mistrza, formułując życzenia większości 24 deputatów w 6 punktach.

1) Aby reprezentanci łóż kapitulnych nie należeli do głosowania na w. Wschodzie, dobrze jest przy wyborze w. mistrza, pierwszych urzędników radę w. mistrza składających i w sądownictwie; w innych zaś przedmiotach (w. prawodawstwie), aby mieli tylko głos doradczy, a to dlatego, że każdy z braci kapitulnych jest zarazem członkiem jednej z łóż symbolicznych, byłby więc dwa razy reprezentowany.

2) Aby loże prowincyalne za granicami królestwa wykonywały w całej pełni władzę namiestniczą w. Wschodu, gdyż są komisją w. warstatu i jako takie deputatów na w. Wschodzie mieć nie powinny.

3) Uchwalona przez nową ustawę rada w. mistrza ma się składać z 6 członków t. j. w. namiestnika, dwóch w. dozorców, z mówcy i dwóch deputatów od łóż prowincyalnych.

4) Jeżeli rada w. mistrza ma się koniecznie składać z członków w. kapituły, to ubytek ich zapelni się w ten sposób, że w. kapituła przedstawi na każdy wakans trzech kandydatów z pomiędzy najgodniejszych braci, deputaci zaś większością głosów jednego z trzech obiorą.

5) Jeżeli jeden tylko członek w. Wschodu zażąda sekretnego głosowania, to należy je natychmiast przeprowadzić.

6) Mistrz w. i jego rada urzędować ma przez 3 lata, tak jednak, aby co rok po dwóch członków z niej ustąpiło, zasilając ją nowymi.

Adres podpisało 24 deputatów, to jest 2 kapitulnych, 22 symbolicznych.

W gruncie więc rzeczy większość zgadzała się na połączenie władz dogmatycznych z symbolicznymi. Potocki skłaniał

się do kompromisu, oparł się Roźniecki i redaktorowie ustawy; autorom adresu dano odmowną odpowiedź, a dzień 20 czerwca naznaczono na elekcję trzech członków kapituły, dygnitarzy i urzędników w. Wschodu. Uprzedzając ten akt, większość opozycyjna założyła uroczysty protest przeciw ustawie dnia 18 czerwca, podpisany przez 18 deputatów i rozesłała lożom. Treść protestu jest ta.

Jedność braterska głównym obowiązkiem naszym, ale są chwile gdzie »zachowanie jej byłoby występkiem«. Taka jest chwila obecna. Zamiast legalnie ułożonej ustawy związkowej, wniesiono konstytucję »z niewiadomego źródła pochodzącą, zupełnie nową i lożom nieudzieloną... Wprowadzenie jej nieprawne i gwałtowne zakrwawiło serca braterskie«. Adres 24 braci, z tych 22 deputatów od loż symbolicznych nie trafił do serca »areopagu« 17 reprezentantów. »Mniejszość odważyła się w większości przedzierzgnąć. Dumna w bezprawiu, a może na słabości naszej oparta, śmie nam rozkazywać i ustawy na bezprawiu oparte narzuca. Niżej podpisani... mniemaną nową konstytucją dla Wolnomularstwa polskiego uważają za żadną a tem samem nieobowiązującą nikogo«, a to z 7 powodów: a) wprowadzoną była przez w. Wschód, którego władza 1 marca 1820 r. ekspirowała, b) na sesji nadzwyczajnej wbrew 48 art. dawnej ustawy z 1784 r., c) nie była komunikowana lożom wbrew 1 i 47 art. konstytucji 1784 r., d) dlatego reprezentanci nie mogli na nią głosować, ci co głosowali, »zawiedli braterską ufność«, e) według ustawy 1784 r. tylko deputaci loż symbolicznych mają głos w prawodawstwie, takich głosów miała wrzekoma nowa konstytucja tylko 11, f) sprzeciwiających się tejże jest 24, jeden od kapituły, 23 od loż symb., a więc dwie trzecie deputatów. Podpisali protest:

Morawski, repr. warszawskiej loży symb. Tarcza północna. Stan. Zabłocki, repr. warszaw. loży symb. Izys. Aleks. Chodkiewicz, repr. wileńskiej loży symb. Szkoła Sokratesa. Józef Lubowidzki, repr. wileńskiej loży prowinc. Doskonała jedność. Onufry Kowalewski, repr. dubieńskiej loży prowinc. Doskonała tajemnica. Feliks Gaudzicki, zast. repr. radomskiej loży symb. Jutrzenka wschodząca. Wal. Wierzchlejski, repr. kaliskiej loży symb. Hesperus. Kaz. Gliszczyński, repr. warszawskiej loży symb. Kazimierz Wielki. Kaz. Miecznikowski, repr. rafałowskiej loży symbolicznej Cnota uwieńczona. Kozakowski, repr. rossieńskiej

łoży symb. Palemon. Henryk de Deybel, repr. lubelskiej łoży symb. Świątynia równości. Józ. Marszałkowski, repr. warszawskiej łoży symb. Astrea. Jan Gładysz, zast. repr. warszawskiej łoży symb. Świątynia stałości. Ferdynand Ulbricht, repr. płockiej łoży symb. Doskonale milczenie. Głuszyński, repr. krakowskiej łoży symb. Przesąd zwyciężony. J. D. Minasowicz, repr. nieświeżkiej łoży symb. Szczęśliwe oswobodzenie. R. Załuski, repr. siedleckiej łoży symb. Orzeł biały przywrócony. Lud. Adr. Ustrzycki, repr. wileńskiej łoży symb. Gorliwy Litwin. A. Bronikowski, repr. konińskiej łoży symb. Pallas.

Potocki dopiero 2 sierpnia odpowiedział na ów protest, czuł się nim bardzo dotknięty, sam pisał listy do wybitniejszych deputatów, jak n. p. do Morawskiego pod d. 15 czerwca, prosząc o danie podpisu »dla zachowania jedności i braterstwa;« do Wodzickiego jako prezesa kapituły »Góra Wawel« d. 10 sierpnia 1820 r. Morawski w grzecznej formie odmówił 17 czerwca stanowczo podpisu ustawie jako »przez mniejszość nielegalnie uznanej«¹⁾.

Tym zabiegom Potockiego przypisać należy, że do 20 czerwca przyjęło ustawę 7 łóż kapit., 16 łóż symbolicznych, a zatem większość.

Dnia 21 czerwca odbyły się zapowiedziane wybory w. Wschodu według nowej ustawy. St. Potockiego zatwierdzono na wielkim mistrzostwie; dygnitarzami wybrani: Węgliński, Roźniecki, Gliński, Nowakowski, Kossecki, Osiński; w. dozorcami: Kozłowski, Pilichowski; w. mówcą Józef Miklaszewski; w. sekretarzem Średziński; w. podskarbin pozostał Kłossoski. Wybrano też członków w. kapituły 27, deputatów kapitulnych 6. Mistrz w. Potocki w mowie swej dziękował w. Budownikowi świata, że prawie po 11-letnich pracach stanęła wreszcie »uzupełniona konstytucyjna ustawa«; dowodził, że uchwaloną została znaczną większością: »Ogół reprezentantów mających prawo głosowania na w. Wschodzie, w materji prawodawczej jest 44, nie rachując dwóch głosów w. mistrza, co ich liczbę do 46 podnosi. Odciągnąwszy od niej 5 reprezentantów nieprzy-

¹⁾ Listy te w archiwum l. »Przesąd zwyciężony«. Komisję przyjmującą ustawę składali: mistrz kat. Zarzecki, delegaci: Januszewicz, Kucieński, Gołuchowski, Chwalibogowski

tomnych dnia tego na Wschodzie i dziesięciu, którzy się do zdania łóż swoich odwołali, pozostało głosów 31. Z tych się za przyjęciem 20, jedenaście przeciw oświadczyło. Utrzymała się więc konstytucya znaczną większością... wszystko spodziewać się każe, że większość prawem przepisana wnet się w jedno-myślność zamieni».

Protestującym deputatom zarzucił *liberum veto* co zgubiło ojczyznę i zakon ich zgubi; czynią to nie przez złość, ale »obląkani chwilowem uniesieniem... przebaczymy ich obląkaniu, a błagajmy w. światów Budownika, by zdjął niebezpieczną ślepotę z oczu braci naszych. Otóż jedyna odpowiedź, która z ust moich wyjdzie, gdyby też na najsroźsze ich obelgi«. Dowodził dalej, że nowa ustawa, którą nazwał »uzupełniająca« jest dziełem całego w. Wschodu, że przeprowadzoną była legalnie najprzód przez w. kapitułę i w. warstat, potem przez w. Wschód. »W tych długich i mozolnych pracach... raczej mi na zdrowiu niż na cierpliwości i wytrwaniu brakło«, spodziewał się pomyślnego skutku, ale »duch stronnictwa nowych systematów i osobiste względy« zniweczyły zgodę, zakon na szwank narażając. Zarzucał im niekonsekwencyę, że »co jedną budowali ręką, obalali drugą«, pomimo to stanęła »znaczną większością zdań« ustawa, która wobec rządu państwowego zabezpieczając jawność, daje pewną rękojmię. Wzywał w końcu do stałości: »Po srogiej burzy toczą się jeszcze rozhukane bałwany, lecz wy... stójcie niewzruszeni na wysokiem stanowisku waszem, jak ta nadbrzeżna skała, o szczyt której roztrącają się nawalne wichry, a u nóg których kruszą się powstające przeciw niej bałwany«¹⁾.

Podobnej treści był okólnik »w. mistrza w radzie naszej«, rozesłany lożom 28 czerwca 1820 r., do którego przyłączono po trzy egzemplarze nowej ustawy, opatrzone podpisem w. sekretarza i pieczęcią w. Wschodu »aby jeden z nich pozostał na zawsze w archiwum loży, drugi wraz z rytuałem był ciągle na ołtarzu przy pracach, a trzeci na stoliku przed mówcą«²⁾.

¹⁾ Archiw. loży »Przesąd zwyciężony«. Mowa St. K. Potockiego, w. mistrza, miana na w. Wschodzie przy wyborach... w dniu 21, miesiąca 4, r. p. s. 5820.

²⁾ Tamże. Druk in fol. bez tytułu.

W tymże duchu, co Potocki, bronił prawomocności konstytucyi nowy w. mówca Miklaszewski w długiej oracyi¹⁾.

§ 30. Przykrycie łóż antikonstytucyjnych. Upadek w. mistrza St. Potockiego. Projekt ustawy kompromisowej. Zniesienie Masonii. 1820—1821.

Przez drugą połowę czerwca i cały lipiec 1820 roku loże, które nie przyjęły nowej ustawy, »pokrywały« swe prace, wyznaczając »komisyę w zastępstwie« z kilkunastu członków złożoną. Uczyniły to najprzód loże warszawskie: »Tarcza północna, Świątynia Izys, Kazimierz Wielki, Świątynia stałości, Astrea, Bogini Eleuzis«.

Za ich przykładem poszły dwie warszawskie loże »Polacy zjednoczeni i Minerwa«, chociaż deputaci ich, Gliński i Mirski, podpisali ustawę 31 maja, tak, że z 9 łóż w Warszawie tylko najmłodsza »Jedność słowiańska« przyjęła ją, wiele jednak jej członków, niegodząc się na to, »zakryło« loże. Uczyniły to samo loże w Królestwie i na Wołyniu, podczas gdy loże litewskie pod egidą swej loży prowincyalnej pracowały dalej, ale według ustawy z r. 1784²⁾.

O takim »pokryciu« donosiły sobie wzajemnie »komisyę w zastępstwie«, tak n. p.: prezes komisji radomskiej, Franciszek Załęski, kawaler wschodu (VI. stop.) donosi »Tarczy północnej« w Warszawie o pokryciu swej loży »Jutrzenka wschodząca³⁾. Loża »Bracia Polacy zjednoczeni« w Warszawie przy »pokryciu« swoim 4 lipca spisała bardzo porządnie umytowany protest, a dla komisji ułożyła formalną ustawę w 13 artykułach, i wydrukowawszy jedno i drugie, rozesłała lożom na model wraz z »deską rysunkową« komisji, donoszącą o tem co zaszło⁴⁾. Niepodobna streścić mów z tej okazji wygłoszonych, i częścią w rękopisie lożom rozesłanych. Mam tych »głosów«

¹⁾ Głos J. Miklaszewskiego w. mówcy w. Wschodu narod. polsk. na installacji w. urzędników d. 27, mca 4, r. p. ś. 5820. Druk w 4-ce, str. 19.

²⁾ Archiv. I. »Przesąd zwyciężony«.

³⁾ Tamże. Arkusz in fol. bitego druku bez tytułu. Na desce rysunkowej podpisany Błażowski prezes, Czechowicz, obydwaj kawalerowie róż. krzyża i 12 innych komisarzy.

⁴⁾ Pełnomocnictwo loży »Gorliwy Litwin« dane br. Ustrzyckiemu dnia 1 marca 1821 r.

kilka; podobne sobie treścią, różne formą, czasem nie bez do-
wecipu: »Urodził się nowy projekt, wołał mówca łoży, »Kazi-
mierz W.«, z czaszek kilku podobno Jowiszów, a przeto niepo-
trzebujący już wychowania przez łożę. Niedościągły młokos (pro-
jekt ustawy konstytucyjnej) poczytał się za Minerwę, stanie
z groźną postacią na w. warstacie, przewodzi tam zaraz, i z na-
tury do samowładztwa usposobiony, przedziera się na obrady
w. Wschodu, nie w białej kandydata szacie, lecz w purpurze
decemvira; nie po uznanie, lecz po uległość. Naród mularski
zadziwił się tym widokiem, ale nie uląkł«. W tym tonie zbija
zarzuty: wpływów pruskich i demagogii; kończy zaś poważnie,
bo to »sprawa, którą czas i ludzie będą sądzić«, modlitwą »do
Ojca milionów«¹⁾.

Z końcem lipca ukazała się broszura w 4ce p. t. »Opis
działań w. Wschodu w Polsce w przedmiocie prawodawstwa
w r. p. ś. 5820, do dnia 24, mca 5, zakreślone na wschodzie
Warszawy«. Jest to spokojne, krytyczne przedstawienie prze-
biegu ustawy konstytucyjnej od 1819 r. Szczególnie ważne jest
streszczenie obrad na pięciu sesjach prawodawczych w kwie-
tniu i maju odbytych, na które powołałem się wyżej. »Opis«
rozrzucony po łożach, czytany był łąkomie, i usposabiał umy-
sły przeciw nowej konstytucyi tem bardziej, im spokojniej
i z większą wyrozumiałością był skreślony.

Tymczasem w. mistrz Potocki gotował swoją odpowiedź
na protest 19 deputatów, która najprzód odczytana była na
posiedzeniu reprezentantów 2 sierpnia 1820 r., a następnie wraz
z tekstem protestacyi rozesłana łożom; rzecz długa, zręcznie
opracowana, w wielu miejscach sofistyczna, zajmuje 20 stronic
druku in folio. Na wstępie konstatuje, że protest odniósł swój
skutek, wiele łoż nie otrzymawszy jeszcze konstytucyjnej ustawy,
już podpisu odmówiło; inne egzemplarz nierozpieczętowany ode-
słały w. Wschodowi. Czas, zamiast skleić zgodę, bardziej ją
rozrywał i dlatego odpowiedź potrzebna. A najprzód uwaga
ogólna, niech deputaci na proteście podpisani, okażą pełnomo-
nictwo od łoż swoich do podpisania protestu. Nie ukażą go,

¹⁾ Głos b. mówcy łoży Kazimierz Wielki przed przykryciem tejże do
nieograniczonego czasu d. 19, mca 4, r. p. ś. 5820.

W łoży »Polaków zjednoczonych« d. 4 lipca przemawiał mówca Jó-
zef Minasowicz aż na dwa zawody, poważnie, sentymentalnie nieco.

a więc protest ich nieważny. Do szczegółowych uwag przechodząc, redukuje 7 zarzutów w proteście wyrażonych do 4; mianowicie: co do zaprowadzenia ustawy konstytucyjnej; co do użycia gwałtów przy rozbieraniu i przyjęciu tejże; co do jej nieważności i nieobowiązywania; co do odmówienia poprawek ustawy, proponowanych przez reprezentantów protestujących. Odpowiada więc na te 4 punkta w sposób prawniczy, cytując uchwały w. Wschodu i podając *annexa*.

Treść obrony ta sama, co w mowie w. mistrza, 21 czerwca wygłoszonej, dlatego ją tu niepowtarzam¹⁾.

Nie wiele ta odpowiedź pomogła, tak jak nie przekonała odpowiedź bezimienna, ale umiarkowana na »Opis działań w. Wschodu w Polsce w przedmiocie prawodawstwa«, o której wspominałem wyżej²⁾. Jak fale gnane wichrem, chwiały się łoże w swoich zapatrywaniach, raz przyjmowały, to znów odrzucały nową konstytucję. W r. 1821 znalazło się na w. Wschodzie tylko 13 deputatów od łoż symbolicznych, a więc 21 łoż zostało w opozycji, z których część przykryła swe prace. Tylko kapituły wszystkie trwały wiernie przy ustawie. Martwiło to nad wszelki wyraz Potockiego; takiego zamętu i to wtenczas, kiedy zgoda najbardziej była potrzebna, nie przewidywał nigdy. Pomnijmy, że 1820 r. konstelacya polityczna gmatwała się coraz bardziej; nieufność króla i narodu coraz widoczniejszą, akcyja tajnej policyi w. księcia coraz dokuczliwszą. Na domiar złego, morderstwo Kotzebuego w Manhejmie, i wnet potem prezydenta Ibella w Schwalbachu, cztery rewolucye na zachodzie Europy przeciw istnjącemu porządkowi rzeczy, jedno i drugie przypisywane robotom tajnych towarzystw z Masonii wylęgłych, przerażało monarchów. Wszzechwładny w Wiedniu Metternich parł przez austryackiego posła w Petersburgu na cesarza Aleksandra, aby niebezpiecznej grze z Masonią i tajnymi związkami koniec położył.

Wiedział o tem wszystkim Potocki jako prezes rady i minister oświaty; czuł, że i jemu grunt pod nogami się usuwa;

¹⁾ Wyciąg z protokołu posiedzenia reprezentantów przy w. Wschodzie polskim z 2 sierpnia 1820 r. Druk in folio, stron 20. Dołączone dwa *annexa*: Protestacya i uchwała w. Wschodu z dnia 22 grudnia 1819 r.

²⁾ Tytuł odpowiedzi wyszłej z druku 20 sierpnia 1820 r. jest ten: »Uwagi nad wyszłym *anonime* rysem obejmującym opis działań w. Wschodu w Polsce« do dnia 24 lipca. Druk w 4-ce str. 10.

jakoż niedługo potem złożyć musiał tekę ministeryalną, aby ją oddać Grabowskiemu; wszystko to, przy późnej a zchorzałej starości, trulo mu resztki dni życia, postanowił więc usunąć się od władzy i wielki młotek zdać w silniejsze ręce. Jakoż na sesyi wyborczej w. Wschodu dnia 3-go marca 1821 roku wniósł swoją dymisyę pisemnie: »Osłabione zdrowie moje, niedozwalając mi przyjść osobiście na prace w. Wschodu, odejmują mi tę przyjemność zbyt miłą, jakiejbym doznał w oglądaniu was najmilsi bracia moi, w tym pracującym warstacie zebranych i oświadczeniu wam ustnie mego szacunku i poważania. Przymuszony resztę dni moich w ciągłej przepędzić spokojności, z boleścią wprawdzie, ale z koniecznością winienem opuścić ten młotek magistralny, którym pracom w. Wschodu lat tyle sterując, z chlubą patrzałem na wznoszącą się świetność zakonu. Gdy ostatni to jest głos, którym do was przemawiać mi przychodzi, mogę go użyć lepiej, jak zachęcić was do zatrzymania zgody, pokoju, jedności w towarzystwie, które temi szczególniejszemi własnościami odznaczać się powinno. Nie wątpię, iż kogokolwiek waszym obierzecie przewodnikiem, komukolwiek chlubny ten zaszczyt piastowania pierwszego zakonu młotka przeznaczonem będzie; stanie on się godnym przewodniczenia wam, bo sami wskażecie mu drogę cnoty i prawości, bo was swoim mieć będzie przed oczyma wzorem. Z tem przekonaniem spokojny o dalszy Wolnego mularstwa w kraju naszym postęp, składając w ręce nowo przez was obranego mistrza, znaki dostojenstwa mego, nie pozostaje mi, jak pożegnać was, najmilsi bracia, jak oświadczyć wam wdzięczność, za to zaufanie, któreście we mnie położyli, za to przywiązanie, któregoście mi tak liczne dali dowody. Niech w. Budownik świata nie opuszcza was, niech zakon nasz doprowadzi do najszczytniejszej sławy, a życzenia moje spełnione zostaną«¹⁾.

Był to ostatni akt w. mistrza Stanisława Potockiego. Niedługo potem, d. 14 września 1821 r. zakończył życie w Wilanowie.

Przy nowych wyborach wyszedł w. mistrzem ten, który w ostatnich latach był najczynniejszym, »grabarz« Masonii, Aleksander Roźniecki. Okólnik w. Wschodu z dn. 31 marca 1821 r. przesłał lożom nowy »poczet w. Wschodu«, doniósł o re-

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

zygnacyi w. mistrza Potockiego, załączając list jego powyżej przytoczony, i zapewniał o bardzo szczerej chęci i staraniach wszystkich członków swoich, »w celu usunięcia wszelkich nieporozumień w zakonie i dopełnienia dzieła połączenia i jedności« ¹⁾.

Jakoż zaraz po objęciu w. młotka przez Roźnieckiego »wszyscy reprezentanci łóż pod nową konstytucyą pracujących, donosi dnia 2 kwiet. deputat Puchalski swej loży »Przesąd zwyciężony«, wraz z najp. w. mistrzem w. Wschodu polskiego, najusilniejszego dokładamy starania do pogodzenia i połączenia się z nami łóż teraz niepracujących i nowej konstytucyi przyznać niechcących, jakoż w tym celu już odbyliśmy dwa wspólne posiedzenia, na których znajdowali się zawezwani tak z jednej jak i z drugiej strony reprezentanci łóż. Rzeczy dotąd idą dosyć twardo, lecz nie tracimy nadziei, że zgoda i połączenie się rozdwojonych braci przyjdzie do skutku, nie pod innym jednak warunkiem, tylko iż wypadnie pozwolić na poprawę nowej konstytucyi, której większa nierównie liczba łóż nie uznaje, tudzież przystąpić do wyboru nowego w. Wschodu polskiego, skoroby tego loże niepracujące koniecznie domagały się, lub przynajmniej zawiesić na jakiś czas urzędowanie w. dygnitarzy«. Prosi więc, aby mu loża dała jak najprędzej »plenipotencyę nieograniczoną do czynienia i przyjęcia popraw, jakich dobro powszechne zakonu wymagać będzie«, gdyż prawie wszyscy inni deputaci już są w nią opatrzeni ²⁾.

Potrzebę zgody czuły dobrze obydwie strony, i w nadziei tejże z nowym masonskim rokiem 1 marca 1821 odkryły protestujące loże swe prace. Usprawiedliwiano to w ten sposób, iż protestacyą i przykryciem łóż przez 9 miesięcy stało się zadość prawu i wolności głosu, »po takim objawieniu się zdania większości, nie pozostało nam jak pospieszyć do naszych warstatów, do pełnienia drogich dla każdego nas obowiązków wolnego Mularza« ³⁾. Co więcej, wyznaczyły 31 kwietnia wraz z lożami litewskimi pełnomocnych komisarzy: Morawskiego, Lewińskiego, Wyczehowskiego, Głuszyńskiego i Załuskiego, aby z komisją w. Wschodu, którą składali: Roźniecki, Pfaff, Noel

¹⁾ Tamże.

²⁾ Tamże.

³⁾ Deska rysunkowa mistrzów katedr. łóż warszawskich do l. »Tarcza północna«. Druk in fol.

Gałecki, Paschalski, Piotrowski, ułożyli preliminaria zgody i nowy projekt ustawy kompromisowej. Już 1 maja podpisali komisarze 15 punktów zgody, a 31 lipca już był gotowy kompromisowy »projekt do ustawy konstytucyjnej«, złożony z 3 rozdziałów, 13 tytułów i 111 artykułów¹⁾. Projekt nosi na sobie piętno kompromisu. Z ustawy konstytucyjnej zachowano połączenie dogmy z symboliką przy w. Wschodzie (art. 26); reprezentantów kapitulnych z głosem stanowczym we wszystkich materjach krom prawodawstwa (art. 67, 70); najwyższa kapituła składa się z 33 członków dożywotnich, z jej grona ma być wybrany w. namiestnik, ona też podaje listę kandydatów na wakuujące miejsca, przy w. Wschodzie ma głos doradczy we wszystkim (art. 31, 38). Sekretne balotowanie dozwolone tylko przy wyborach (art. 82).

Z ustawy związkowej, a raczej z 6 punktów adresu do w. mistrza z dn. 4 czerwca 1820 r., zachowano zniesienie dygnitarzy, a przywrócenie rady w. mistrza złożonej z w. namiestnika i 2 dozorców. Mistrz w. ma być obierany z ogółu braci od 3 stopnia począwszy, ale po wyborze staje się tem samem członkiem najwyższej kapituły. Przywrócono w całej pełni nazwę i władzę łóż prowincyalnych. Na listę członków w. kapituły głosują tylko deputaci łóż²⁾.

Według 14 punktu kompromisu, projekt powinien być być wniesionym na w. Wschód, nie w nowym składzie z r. 1820, ale w dawnym z r. 1784 i dlatego pierwszej przeprowadzone być miały nowe wybory w. urzędników, a potem dopiero wniesiony i uchwalony projekt konstytucyi kompromisowej. Tymczasem dn. 12 sierpnia 1821 r. wyszedł ukaz cesarza Aleksandra do ministra spraw wewnętrznych, kcja Koczubeja tej osnowy:

»Niepokoje i nieporządki, które w różnych innych państwach przez istniejące tamże tajne związki wywołane zostały,

¹⁾ Punktacye zgody litografowane rozeslano łozom wraz z kompromisowym drukowanym projektem nowej ustawy. Obydwa dokumenta w archiw. loży »Przesąd zwyciężony«.

²⁾ Projekt do ustawy konstytucyjnej wolnego mularstwa w Polsce, ułożony przez komisję od połączonych reprezentantów łóż św. Jana i kapituł, do w. Wschodu polskiego należących, wyznaczoną. Druk in fol. str. 18.

Projekt rozeslano łozom do aprobaty, te zaś zwrócić go miały swym deputatom wraz z uwagami i nowem pełnomocnictwem.

a niektóre z nich pod nazwą łóż wolnomularskich z początku tylko celami dobroczynnymi się zajmowały, podczas gdy inne tajemnie politycznymi sprawami się zatrudniały, spowodowały niektóre rządy do zakazania tego rodzaju tajemnych towarzystw. Zawsze gorliwie na to baczyłem, ażeby odwrócić wszystko, co państwu na szkodę obrócić się może, zwłaszcza w czasie, gdzie niestety w innych państwach filozoficzne mędrkowania tak smutne za sobą pociągnęły skutki. Za rzecz tedy pożyteczną dla ogólnego dobra uważam, względem wspomnianych wyżej tajemnych związków rozporządzić co następuje:

»Wszystkie tajne związki, pod jakąkolwiek nazwą oneby istniały, równie i loże wolnomularskie, mają być zamknięte, a wskreszenie ich ma być na przyszłość wzbronione.

»Wszyscy członkowie tychże towarzystw zobowiążą się pisemnie, że na przyszłość pod żadnym pozorem łóż wolnomularskich albo innych tajemnych związków zakładać nie będą.

»Ponieważ nie wypada, aby urzędnik państwowy zobowiązywał się inną przysięgą, jak tą, którą przepisuje prawo, przeto ministrowie i inne w obydwóch rezydencyach mieszkające zwierzchnicze władze obowiązane są zawezwać podległych sobie urzędników do dobrowolnego oświadczenia, azali do jakiej loży lub innego tajemnego związku w kraju lub poza nim nie należą.

»Członkowie tychże związków wystawić muszą osobny rewers, że do tego rodzaju związków należeć dalej nie będą. Jeżeli tego nie chcą czy nie mogą uczynić, to muszą opuścić służbę.

»Najwyżsi komendanci gubernij i cywilni gubernatorowie baczyć powinni na to najsurowiej, ażeby loże i tajne towarzystwa nigdzie i pod żadnym pozorem nie były utworzone, urzędnicy zaś wszyscy wstępujący do służby, ażeby to za szczególną mieli powinność, nie należeć i nie chcieć należeć do żadnego towarzystwa. Bez takiego rewersu nie mogą do żadnej służby być przyjęci¹⁾.

Ukaz ten rozciągnięty został i na dyplomatów i na wszystkich cudzoziemców.

Jak go przyjęła Polska niemasońska?

¹⁾ Przekład z *Leibziger Zeitung* nr. 183, d. 18 wrześn. 1821 r.

§ 31. Literatura masońska i antimasońska 1750—1821.

Spółeczeństwo polskie nie stawilo żadnego, duchowieństwo słaby tylko opór robotom Masonii. Biskupi z nominacyi króla Stanisława, a raczej Katarzyny II, Młodziejowski, Massalski, Podoski, Ostrowski i t. d. duchem byli Masonami, sprzyjali im; tuzin prałatów i księży z wileńskim sufraganiem Puzyną na czele należało otwarcie do loży, Jezuitów już nie było, Pijarzy schlebując partyi dworsko-rosyjskiej milczeli przezornie, Dominikanie i Reformaci zrazu piorunowali z ambon przeciw bezbożności Farmazonów, odsyłając ich do piekła, ale na żądanie dworu i władz biskupich zwolnili impet, a śmielsi i gorliwsi usunięci zostali od kaznodziejstwa. I dla tego, jeżeli literatura masońska była ubogą, to niebogatszą anti-masońska.

Najpierwszy przeciw Masonii wystąpił Łabęcki Szymon, starosta rohatyński, bezimiennie z »Satyrą przeciw Frankmasonom« bez wym. miejsca i roku. Niebawem 1777 r. puścił w świat broszurę: »Przyczyny potępienia Frankmasonii przez Klementa XII i Benedykta XIV«, na którą ukazała się następnego roku masońska »Odpowiedź na przyczyny p. t. Zwycięstwo prawdy, albo Frankmasonia zemszczona z fałszywych zarzutów ludzi nienależących do tego Zgromadzenia przez C. B. S. H. G. D. p. I. G. D. S. L. w Jeruzalem 5777. Zbił ją Łabęcki czy też kto inny repliką »Zwycięstwo prawdy, albo religia zemszczona z obłudnych odpowiedzi ludzi należących do Zgromadzenia Frankmasonii przez X. S. X. C. W. W. Ł. S. K. N. W. P. w Rzymie 1785«.

Zdaje się, że tegoż autora jest króciutka »Rozmowa staro katolika z młodym rewokatem Farmazonem na wschodzie lwowskim R. P. Ś. 5783« (we Lwowie roku przywróconego światła 1753), równie jak polski przekład t. r. Wolsona Tomasza »Farmazon zdemaskowany, czyli sekret Farmazonów wyjawiony«. Wydano go powtórnie 1789 r. z dodatkiem »Szczypce do ucierania gorejącego lichtarza wolnych mularzów«.

W rok później wyszły drukiem, zdaje się tylko dla braci lożowych, dwie mowy St. Kost. Potockiego, w. mowcy w. Wschodu narodowego, jedna na Zgromadzeniu tegoż w. Wschodu 15 paźdz. 1786 r., druga »przy obchodzie pamiętki Stefana de Rieule, je-

nerała, zarazem w. dozorcey II-go w. Wschodu narod. i współzałożyciela Masonii polskiej.

Dostało się też Masonii w dwóch broszurach przeciw głośnemu oszustowi Cagliostro, który oprócz alchemii, egipską masonię adopcyjną uprawiał. Jedna 1786 r. niemiecka Bertuch'a w Królewcu, przelożona na francuskie: »Cagliostro zdemaskowany w Warszawie«. Druga polska ks. Książewicza »Życie Józefa Balsamo znanego pod imieniem hr. Cagliostro z procesu Rzymskiego r. 1790 przeciw mu prowadzonego wyjęte, wytłumaczone i notami objaśnione, do wyrozumienia sekt masońskich«. Wilno 1793 r.

W epoce sejmu wielkiego, brat Brun Godfryd wydał »Festliche Freimaurerreden« Lissa (Leszno) 1789 r. Także 1791 r. ogłosił bezimienny B. L. P. Z. B. M. »Myśli i uwagi nad Farmazonami w Betleem«. A potem już przez lat 15 nic nie słyhać o polskiej Masonii i jej literaturze. Skąpa ona i w epoce napoleońskiej i aleksandrowskiej. Oprócz kilku mów masońskich: 1807 r. brata O. J. (Orlikowski Józef?); 1813 r. mistrza w. Wschodu St. Potockiego w łoży krakowskiej Przesąd zwyciężony 12 marca; 1815 r. brata J. Miklaszewskiego; 1816 r. br. I. D. Minasowicza; 1820 r. br. S. Nowakowskiego, oraz »wiersza do br. Piotra Reicha przez br. W. Pękalskiego 1814 r. i kilku obrazów czyli katalogów masońskich, ukazała się koło 1810 r. bezimienna książka, widocznie dla ostrzeżenia profanów, »Frankmasonia mężczyzn i kobiet« streszczenie 12 tomików *Cérémonies et Coutumes religieuses a Paris* 1809; roku 1814 wyszły »Tragiczne śpiewy masońskie«, których autorstwo Estreicher przypisuje ks. Surowieckiemu i 1817 i 1820 »Pieśni wolnomularskie« br. Wolańskiego¹⁾ i garść »Pieśni, śpiewów« okolicznościowych, muzy Brodzińskiego, Dmuszewskiego, Colberga w niemieckim języku i t. d., pod które dorabiali muzykę najczęściej dyrektorzy i muzycy z orkiestry teatralnej, Glesner, Wejnert, Kurpiński, Stolpe.

Drukując tak mało, Masonia uniknęła sposobności do polemiki. Ex-jezuita Stefan Łuskiński w swej *Gazecie warszawskiej* od 1774—93 staczał podjazdowe walki jak z filozofami tak i z Masonami, oni za to okrzyknęli go fanatykiem i wsteczni-

¹⁾ Estreicher *Bibliografia Polska* tomy od 1750—1821 r. i dodatkowe.

kiem; szydził z niego i z Gazety i ośmieszał dowcipny Węgierski.

Obudziły się namiętności antykatolickie filozofów i Farmazonów podczas sejmu wielkiego, gdy w lecie 1789 r. wotowano na rzecz wojska konfiskatę dóbr biskupstwa krakowskiego, i koekwacyę innych biskupstw¹⁾. Uprzedzenia ówczesne i zarzuty przeciw duchowieństwu streszczała ordynarna i oszczercza broszura bezimienna: »Cygany cnotliwy gandziarą prawdy nieład chłosczący« na którą ktoś z katolików dał odpawę, ale niedoleżną. Wtenczas wystąpił pierwszy raz na arenę polemiki z sektą filozoficzno-masońską ks. Karol Surowiecki Reformator, który kaznodzieją będąc w Warszawie, z ambony przez lat kilka, z oną staropolską, rubaszną nieco, ale pełną życia i prawdy swadą, odkrywał i gromił »francuską anarchię« w głowach filozofów i Farmazonów wyległą a bronił odwiecznych prawd wiary i praw Kościoła, a gdy go dla potęgi i popularności kazań od ambony usunięto, chwycił za pióro i przez lat prawie 30 szermierzył niem dzielnie. Był on prawie jedynym apologetą katolicyzmu przeciw wolteryńskiej filozofii i Masonii. Broszurka jego »Książdz z kropidłem na cygana z gandziarą« z humorem r. 1792 napisana, tak dokuczyla przeciwnikom, że w obronie »Cygana z gandziarą« aż dwie broszury »Sekundant bezbronny i Fajerka« ogłosili drukiem. Wyszadzano religię i na teatrze warszawskim, między innemi grano 1789 r. tragedię wziętą z Pisma św. »Saul«. Autor jej nazwał się Lipsko-warszawskim dyablem, drwił z biblii i osób biblijnych. W te tropy nasz apologeta ogłasza wierszowaną kontrtragedię »Python lipsko-warszawski« jako poemat nieudatną, jako polemika wyborną. Odpowiedziano mu natychmiast broszurką »Scena ostatnia Pythona«. Surowiecki w odwecie ogłosił tego jeszcze roku satyrę na płytkie rozumy, szumne odgrażania się i marne obietnice filozofów p. t. »Góra rodząca« (*Parturiunt montes, nascitur ridiculus mus. Horacy*), w której zwalcza tezę: »Nauki rządzą światem«, ogłoszoną w ulotnej broszurce, i autorowi »Sceny ostatniej Pythona« dał ciętą odpawę. Dostało się w niej i Farmazonom. »Krzywem okiem patrzą oni na nasze obrzędy, a przeczytaj katechizm farmazoni, kto masz ciekawość, nauczysz się tam tysiąc blażeńskich obserwów, ruchów, etykietów: dopie-

¹⁾ Kalinka Sejm czteroletni I, 594, II, 384.

roż gdybyś zajrzał do łoży... Już dzisiaj nie trzeba braciom mularzom kryć się ze swoim rzemiosłem... Jak świat jest światem, żadna herezja takich przywilejów nie miała, jakie farmazonia, mianowicie w naszych polskich granicach; to stan święty, nietykalny, ani na kazaniu wspomnieć się go nie godzi. Świeża pamięć, kiedy kaznodziejów za ten grzech kasowano».

Rozbiorowa doba przerwała na lat kilka polemikę. Surowiecki nauczał w gimnazyum reformackiem w Pakości, które założył, potem od 1805 kaznodzieją był niemieckim w Osiecznie i Rawiezu. Korzystając z wolnych chwil, zadał Masonom cios dotkliwy streszczeniem, a potem przetłumaczeniem europejskiego rozgłosu dzieła »Pamiętniki do historii Jakobinizmu« francuskiego ex-Jezuity Augustyna Barruela, 5 tomów w Londynie 1796. Streszczenie ogłosił we Lwowie 1805 r. p. t. »Święte tajemnice Masonii sprofanowane«. Właśnie podówczas zawitała dla Masonii także polskiej nowa era napoleońska, pojmiemy, jak książka Surowieckiego była jej nie na rękę. Jak w Francyi Barruela, tak w Polsce Surowieckiego nazwała »duchowidzem, dobrą (t. z. głupią, łatwowierną) duszą«, odgrażała się repliką, w której oszczerstwa jego odkryje, ale się na nią nigdy nie zdobyła. Surowiecki tymczasem ogłosił 1812 r. w 4 tomach całe »Pamiętniki o Jakobinizmie« w wolnym przekładzie, a dla spopularyzowania ich i »Sprofanowanych tajemnic« wydał książeczkę p. t. »Misya łożowego apostoła odprawiona przez W. . B. . N. O. i t. d. r. praw. . . św. . . 5814, ułożona w formie dialogu między bratem Insynuantem i profanem, podzielona na 6 paragrafów, wyjaśniających przedniejsze terminy bractwa«. W następnym roku spolszczył inne Barruela dzieło, wydane w Londynie 1794 r. p. t. »Historya Duchowieństwa w czasie rewolucyi francuskiej«, 2 tomy, Kraków 1815 r., które bardzo było na czasie, bo dzięki wielowładnemu ministrowi wyznań w. mistrzowi pol. Wschodu St. Potockiemu, zaogniła się walka rządu i prasy przeciw duchowieństwu, zakonom zwłaszcza i jurysdykcji biskupów. Potocki sam w »Świstku krytycznym« drwił z wiary, księży, praktyk religijnych, przeplatając szyderstwa komunałami filozoficznymi, a szczytem tej jego mądrości był paszkwil »Podróż do Ciemnogrodu« w 4 częściach. Warszawa 1820 r., w której pod osłoną pielgrzymki do cudownej pagody indyjskiej, wyszydza kult Matki Boskiej Częstochowskiej, kler wyższy i niższy, a także niektóre pojęcia, urządzenia i zwy-

czaje polskie. Surowiecki jeden miał odwagę wystąpić w szranki z potężnym jeszcze przeciwnikiem, i oddając piękne za nadobne, drwił z autora i płytkości jego filozofii, prostował fałszywe, a za niezbożność gromił bez pardonu w dziełku: »Świstak warszawski wyświstany, czyli uwagi krytyczne nad warszawskim romansem tytułowanym: »Podróż do Ciemnogrodu«, w Prawdogrodzie 1821 r., a więc już po upadku Potockiego i gdy policzone były dni jego żywota. Nawiasowo wspomnę, że wydawcą dzieła, przypisywanego arcyb. Raczyńskiemu »Sześćdziesiąt lat korespondencya władz duchownych z rządem Księstwa Warszawskiego 1818 roku« był Surowiecki. Niemordowany ten szermierz wiary nie przestał i potem zwalczać filozofów błędy, mezmeryzm Baudouin'a, aż do śmierci w Miednienicach 28 kwiet. 1824 r.¹⁾

Z tem wszystkiem Masonia w Polsce nie była nigdy popularną, przyjęła się tylko w wyższych warstwach, zarażonych wolteryanizmem i filozofizmem, zrazu jako moda, potem jako instytucya humanitarna, wreszcie jako agitacya polityczna. Prawda, że należały do niej najwybitniejsze osobistości, na polu polityki, wojskowości i nauki, ale oni wszyscy owiani ówczesnym filozofizmem, uprzedzeni albo obojętni katolicy, nie wglądali w głębiny antychrześcijańskich zasad i dążności Masonii, poprzestając na pozorach tolerancyi i humanizmu, które sobie nadać umiała. Masonia wydała się im towarzystwem w teoryi niewinnem, w praktyce dobroczynnem, więc za namową zagranicznych lub cudzoziemskich braci lożowych w kraju, łatwo do niej wstępowali, a wstąpiwszy, chociaż poznali bałamutność obrzędów, nicość wrzekomych tajemnic, niezgodę i słabe strony braci, to związani raz przysięgą, już jej opuścić nie mieli odwagi. Dla tego obecność tylu zacnych mężów w Masonii, nie może być dowodem, że ona jest zacną a przynajmniej nieszkodliwą instytucją. Ogół szlachty i mieszczaństwa i lud uważali Farmazona za synonim niedowiarka i bezbożnika, masonia była im wstrętną. Więc też i zniesienie jej 1821 r. przeszło niepostrzeżenie, zniknęła z widowni Polski, nieżałowana i nieopłakana przez społeczeństwo.

¹⁾ Nowodworski. Książd Karol Surowiecki. Warszawa 1870 r.

§ 32. Wykonanie ukazu sierpniowego w Polsce 1821—1822.

Dnia 25 września 1821 r. ogłoszono sierpniowy ukaz w Królestwie polskim. Zamiast dla uchwalenia kompromisowej ustawy, zebrał się w. Wschód polski na ostatnią sesję »pogrzebową« 29 września. Przebieg jej, według protokołu rozesłanego lożom był ten: Dygnitarz w. Nowakowski odkrył lożę zwykłym sposobem; odczytano listę obecności w. urzędników i reprezentantów; wprowadzono braci odwiedzających według ich stopni a po nich z całą uroczystością w. mistrza Roźnieckiego, który odebrał magistralny młotek, oświecił w. Wschód, zasiadł na tronie i rozpoczął prace w. Wschodu. Po odczytaniu »księgi budowniczej« ostatniej sesji w. Wschodu, w. mistrz oznajmił i »odeczytał postanowienie rządu światowego, przez które władza wolnego mularstwa wezwana została, ażeby loże pod wschodem Warszawy od dn. 1 października, na prowincjach zaś od 15 t. m. do czasu nieograniczonego prace swe przykryły. Oznajmił oraz, iż najwyższa kapituła wezwała już kapituły wyższe i niższe, ażeby się stosowały do tegoż wezwania rządu światowego, przyczem doniósł o instrukcyi, jaką taż najw. kapituła podległym sobie kapitułom wyższym i niższym do zachowania przepisala; a mianowicie poleciła im, ażeby wybrały po trzech członków ze swego grona, którym powierzą pieczę nad całym majątkiem lożowym. I tak:

»Co do funduszów, urządzić je w tym sposobie, iżby każdego czasu za otwarciem prac w porządku odsłonione były. Do nowego roku mularskiego (1 marca 1822 r.) funduszów tych nie wypożyczać, albowiem za zmianą okoliczności, może tenże sam rząd światowy upoważnić nas do otwarcia na nowo prac wolnomularskich, a wtenczas loże fundusze swoje w całości w kasach znajdą. Gdyby zaś dłużej nad tę epokę (1 marca 1822 r.) prace zakryte być miały, mogą loże dozwoić na pewną hipotekę i pewne ręce takowe kapitały wypożyczać, z których procentów tychże czyniąc jałmużnę, przyniosą ulgę cierpiącej ludzkości i jednemu z głównych celów mularskich zadosyć uczynią.

»Co do archiwów, ażeby te starannie zebrane, pieczy tychże trzech członków poruczone zostały; niemniej, aby insignia i klejnoty urzędników znajdowały się wraz z archiwum; aby sprzęty

łożowe złożone zostały w miejscu pewnem i od oczów światowych zakryte były; aby pieczęcie w puszkę złożone i pieczęcią rodowitą pieczętarza łoży opieczętowane, do archiwów na skład oddane zostały.

»Nakoniec, aby inwentarz tak rzeczy ruchomych jak i nieruchomości, własnością łoży będących, spisany jaknajstaranniej został, a kopia takowego, wraz z poczem urzędników, i kopia protokołu ostatniego posiedzenia przykrywającego prace, w. mistrzowi przesłane zostały.

»Wrazie śmierci którego z trzech członków, dla zaslonienia się od przejścia funduszów do jego sukcesorów, powoływać będą dwaj pozostali urzędników dzisiejszych łoży po kolei starszeństwa do zastąpienia zmarłego¹⁾«.

Podobną instrukcję uchwalono dla łoż symbolicznych »zostawiając im wolność zarządzenia funduszami«. Oznajmił w. mistrz, że najw. kapituła poruczyła jemu i dwom dygnitarzom, Kosseckiemu i Nowakowskiemu, tymczasowy nadzór nad władzą dogmatyczną, i zażądał wybrania nadzoru nad władzą symboliczną, »gdyż takowy nadzór czuwać ma nad całym mularstwem polskim przykrytem w Polsce, aby wola rządu światowego skuteczną została«. Była to więc formalna komisya egzekucyjna. Reprezentanci oddali nadzór nad symboliką tymżesamym trzem komisarzom kapituł. Poczem dawny skarbnik Kłossoski składał rachunki dochodu i wydatków w. Wschodu; wyznaczono jeszcze komisję trzech: Wasiutyńskiego, Greybnera i Zrzeliskiego dla pieczy nad archiwami w. Wschodu i w. warstata, nad biblioteką, klejnotami i sprzętami; obesłano puszkę ubogich, która przyniosła 31 złp. 3 gr., wkońcu wezwano wszystkie łoża w. Wschodu do posłuszeństwa rozkazowi rządu, »gdyż uległość prawu i władzy światowej kraju, w którym wolnomularstwo tolerowane, jest jednym z pierwszych obowiązków i przepisów do zachowania przez nie przyjętych«. Tu odczytano »postanowienie rządu światowego« tej osnowy:

»Książę namiestnik królewski. Okoliczności, w których żyjemy, są tej natury, że każde zgromadzenie się tajemne, choćby w najlepszym celu, nie może jak wzbudzać podejrzenie. Z tych powodów wzywamy władze najwyższe wolnomularstwa w kraju, aby tak prace swoje, jako i łoż kapitułnych oraz symbolicznych

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

w kraju znajdujących się przykryć kazaly aż do czasu nieograniczonego. Wszelkie zatem odtąd zgromadzania się łoż wolnomularskich w Warszawie od dn. 1 października; zaś na prowincyi od 15 t. m. r. b. uważane będą za wykraczające przeciw prawu. Dan w Warszawie dnia 25 września 1821 r. Podpisano: Zajączek; za zgodność Aleksander Roźniecki WMWWNP., Kraiński w zastęp. w. sekretarza, Miklaszewski WPWWP.

Nazajutrz po ostatniej sesyi w. Wschodu 30 września odbyła się ostatnia sesya kapituły wielkiej. Nieznany autor ułożył hymn o 20 zwrotkach p. t. »Katastrofa oświaty«. Oprócz elegijnych lamentów, wytknięty tam program działania na przyszłość ¹⁾.

Ustąpcie słodkie Muzy z Parnassu Oświaty,
Gdy jędze ciemnogrodzkie na rozkaz Plutona
Otworzywszy gardziele, jak niegdyś przed laty,
Już was dziś wytrąbiają z śmiertelników grona.
Smorgoński z Pacanowskim zakonem
Porozumiawszy się z Acheronem,
Chcą pozbawić słońca ziemie,
By zaślepić ludzkie plemie.

...Jęczał od wielu wieków ród ludzki w niewoli,
Duchownej i cywilnej hołdując przemocy,
Naszym było zamiarem polepszyć mu doli
I w tym celu bezsenne pędziliśmy nocy.
Młotki z kielniami bez odpocznienia,
Bywały w ruchu dla wystawienia
Wiecznych przybytków oświacie,
Na despotyzmu zatracie.

Chcieliśmy człowiekowi przywrócić wiek złoty,
Którym się jego niegdyś ojcowie cieszyli,
Dotąd zdążyły wszystkie łożowe roboty,
Lecz bardzośmy w nadziei skutku pomylili:
Lud zastarzały w grubej ciemnocie,
Nie poznał się na swych zbawców cnocie.
Poczytał nas za oszustów
Zamiast stawiania nam biustów.

¹⁾ Tragiczne śpiewy masonskie. Śpiew drugi: Katastrofa oświaty, hymn nucony w najszan. matce łoży BB. pod wschod. Warszawy kapitularnie zgromadzonych Polaków, dn. ostatniego, mca 7, r. p. ś. 5821 przez w. b. S. W. (Stanisława Węgrzeckiego?) K. stop. R. +. Niektórzy przypuszczają, że autorem »Tragicznych pieśni« jest ks. Karol Surowiecki.

...Ach! groźno-potęźny watykański olbrzymie!
Ty co wskrzeszasz umarłych na żywych zagładę,
Wskrzesiłeś Jezuitów, których samo imię
Cechuje najotwartzszą dla oświaty zdradę,
Ich to podszepty nas dziś zgubiły,
Gdy przeciw nam Ciemnogród wzburzyły ¹⁾,
Ci nadmucharze przesądów
Zaczarowali serca rządów.

Już im znów monarchowie powierzają szkoły,
Odmiatając fabryki nowej literatów,
Chcą żeby tresowali pod ich jarzmo woły,
A resztę formowali choć na reformatów.
Zaguba liberalnej oświaty,
Zwrot rzeczy jak bywało przed laty,
To jezuicka metoda,
O! jakaż ludzkości szkoda!

...Najpotężniejszy mistrzu i głowo zakonu!
Powiedz jak się zemścimy za taką zniewagę,
Za krzywdę bractwa i twojego honoru tronu,
Czem oddamy profanom wet za wet pod wagę?
Wy kapitularni dygnitarze,
Przenajświelejsi konsyliarze,
Osądźcie czego się dzierżyć,
Żeby tę psotę odmierzyć.

Mem zdaniem, nie największa tu trudność zachodzi,
Puśćmy rolę mularzy, grajmy literatów,
Tą sztuką mądry *Weisshaupt* po dziś dzień przewodzi ¹⁾,
Żartując z ciemnogrodzian i ich magistratów.
Poświęćmy się na ludzi uczonych,
Wysmiewajmy bigotów zdurzonych,
W gazecie lub pamiętniku,
Byle trefnie i do szyku.

Do sekretnych posiedzeń zamknięto już łożę,
Końcem ażeby nasze przerwano roboty;
Ale publicznych schadzek któż zbronić nam może,
Gdy służy ten przywilej nawet dla hołoty!
Wiążmy się w towarzyskie ogniwa,
Niech pretekst tajemnice pokrywa,

¹⁾ Falsz oczywisty. Jezuiti wydalenii z Rosyi dn. 15 marca 1820 r. jakże mogli być sprawcami kasaty Masonii 1821 r.

¹⁾ *Weisshaupt* założyciel iluminizmu podzielił swą sektę na »towarzystwa biblijne, naukowe«, zamiast łoż.

Radźmy o edukacji,
Roli, kunsztach, farmacyi...!

..Ani wy przenadobne siostrzyczki swobody,
Zakonnice mopsowskie, profeski Wenery,
Nie utracicie zwykłej serc waszych ochłody,
Znajdziecie ją prócz łoży w przybytkach Cerery.
Rajska wieczerza w słodycz nie skąpi,
Niechże mopsowy nektar zastąpi:
A tak interes oświaty
Nie uczuje żadnej straty.

..Nakoniec, bądź tak, bądź owak wypadną rzeczy,
Powinszujmy sobie czegośmy dokazali,
Odniósł rany zabobon, których nie uleczy,
Choćby się doktorowie jego popękali.
Już wszystkie kraje, wszystkie narody,
Churmem garną się do swobody:
Tryb życia liberalnego
Smakuje sercu każdego.

Co było powodem tego zniesienia Masonii? Głos prawie powszechny braci przypisywał je zakulisowym intrygom Roźnieckiego. »*Tout cela est un manoevre depuis long temps medité*, manewr to oddawna ukartowany, pisze dn. 6 paźdz. członek najw. kapituły Willmann, do prezesa kapituły w Krakowie Wodzickiego, ażeby podtrzymać konstytucyę z r. 1820«. Deputat łoży krakowskiej Paschalski i br. Krasieński widzą w tem chciwość brzydka. »Wszystkie łoża, pisze pierwszy, pod wschodem Warszawy przykrywając się, porobiły testamenta i całkowicie swe własności w kruszczach pomiędzy ubogich i szpitale natychmiast porozdawały, aby tym sposobem obracając zebrane fundusze na rzetelne cele naszego towarzystwa, usunąć zarazem sposobność korzyści osobistych widoków z tego przykrycia łoż szukającym, iżby się poznali w swych zamiarach omylonymi¹⁾«. Krasieński komisarz nazywa wprost »szpekulantami«, na dowód opowiada: »Jeszcze r. 1817 przyjechał był z Paryża jen. Aksamitowski przez Wschód szkocki nietylko wzniesiony do najwyższych stopni wolnomularskich, lecz razem obdarzony władzą też stopnie komunikowania. Wschód warszawski zezwolił, aby wyżsi urzędnicy z każdej łoży przyjęli od jen. Aksa-

¹⁾ Archiw. I. »Przesąd zwyciężony«.

mitowskiego (*par communication*) wyższe stopnie rytu szkockiego, aby mogli stosownie przyjąć odwiedzających braci z obcych Wschodów przybyłych. Łoże wyznaczyły nas jak następuje: Ludwika Platera, Szoldrskiego kasztelana, Chodkiewicza kaszt., Kinkla doktora, Osińskiego i mnie, lecz zarazem w. Wschód zdecydował, iżbyśmy zamiast innych opłat za najwyższe stopnie, dali na piśmie cyrografy wypłacenia w czasie wskazanym od każdej osoby po 100 fl na czyn nader dobroczynny (zakupno pałacu Działyńskich na Lesznie na szpital dla chorych braci). Lecz ten czyn nie przyszedł do skutku, a towarzystwo zostało zamknięte i rozpuszczone, akta i kapitały rozgrabione między szpekulantów. Że zaś z wielkich mas dawnych leżących kapitałów łożowych wiele było rozpożyczonych, przeto rząd zabierając fundusze, ogłosił, ażeby osoby, u których są lokowane te kapitały, zgłaszały się do komisji na ten cel ustanowionej. Szanowni członkowie tej komisji, szambelan Nowakowski, pułkownik Gorzkowski, urwali już co tylko mogli, i na co pozwoliła godna ich starszyczna Nowosilców, Roźniecki, Hoffmann, a szczególnie z gotówki reszty z cerografów, a więc hura na nas. Zwołali nas najprzód każdego osobno, pod pozorem ważnego interesu, okazali nasze podpisy, a przeraźniejszy postrachem, iż nas doniosą do komisji jako ukrywających fundusze, za co były wielkie kary, wystraszyli na nas i zmusili do zapłacenia do ich rączek tych funduszków, które na dobry uczynek, a wcale nie na użytek lotrów były przeznaczone, poczem dopiero cyrografy nam oddali«. Krasiński krakowskim targiem zapłacił tylko 50 fl Osiński wykpał komisarzy i nic nie dał, ale za to wystraszony Szoldrski zapłacił w dwójnasób¹⁾.

Nie przeczę, że te i tympodobne wypadki miały miejsce przy kasacie Masonii, jak miały je na większą skalę przy kasacie Jezuitów 1773 r., ale ani intrygi Roźnieckiego, ani chciwość komisarzy nie wywołała ukazu sierpniowego. Przyczyną jego tkwiącą w ówczesnym ogólnieuropejskim ustroju a bardziej jeszcze w zmianie usposobień Aleksandra I. Kongres wiedeński 1815 r. wywiesiwszy sztandar prawowitości, podzielił kraje i ludy jak sztukę bezmyślnej masy pomiędzy książąt i królów, na zasadzie zaokrąglenia granic. Ludom i narodom obiecano wolności i prawa, których nie miano ochoty dotrzymać. Stąd

¹⁾ Pamiętnik Józ. Krasińskiego w rękopisie.

niezadowolenie klas wykształceńszych, podtrzymywane wolnością prasy, agitacją Masonii i wyległych z niej tajnych związków. Reakcyja monarchiczna Bourbonów w Francyi wywołała spiski i rozruchy w Lyonie, Grenoble, Paryżu i zamordowanie następcy tronu księcia Berry. Austria, pod rządami Metternicha stała twardo w obronie absolutnej monarchii, i tłumiała cenzurą, śledztwem i więzieniem w fortecy wszelki ruch antymonarchiczny. Liberalny Aleksander może i wierzył w możliwość nadania wolności ludom Europy, to pewna, że do niego zwracała się o pomoc nietylko Heterya grecka, ale emigranci francuscy spiskujący w Brukseli z starym Carnotem na czele; że do r. 1819 zaufał zbyt może wiele Masonii, towarzystwom biblijnym i podobnym związkom, pracującym przez oświatę i dobroczynność nad uszczęśliwieniem ludzkości. »Stróż monarchii i porządku publicznego« książe Metternich, próbował, i to na kilka zawodów, otworzyć mu oczy.

Mamy na to niezbite dowody w »pozostałych papierach Metternicha«, wydanych po jego śmierci 1887 r. Już dnia 28 lipca 1817 r. w liście z Florencyi do posła austr. Lebzelterna w Petersburgu, przedstawia Metternich postępy Metodystów i Independentów w Anglii, Niemczech, Szwajcaryi, Wirtembergii, Badenie i Szwabii i kończy: »Godną zaiste rzeczą, aby wielkie mocarstwa wzięły pod rozwagę to złe, które z początku łatwo przytłumić, trudniej, gdy się rozrośnie... Do dworów europejskich to należy nie zapominać, że istnieje w Europie klasa burzycieli pokoju publicznego, która widzi się zawiedziona w swoich rachubach postępowaniem stanowczem i silnem i zasadami sprawiedliwemi i liberalnemi wielkich monarchów, którzy zbawili Europę... Wzywam cię, panie baronie, abyś wy badał w tej mierze usposobienia i doniósł mi o tem«. Na zjeździe w Akwisgranie w jesieni 1818 r. odnowiono poczwórny alians, Austrii, Prus, Rosyi i Anglii, stawiając ten »związek spokojny i stały w swem działaniu« naprzeciw »żywiłom fermentu« a monarchowie »porozumieli się szczerze, jaką pójść mają drogą środkiem burzy«. Po zabójstwie Kotzebuego w Manheim 23 marca 1819 r., Ibella w Schwalbachu w lipcu t. r., na kongresie w Cieplicach i Karlsbadzie w lipcu i sierpniu t. r. starał się Metternich odwieść króla pruskiego od nadania konstytucyi swemu państwu, a w raporcie do cesarza Franciszka dowodził, że rządy państw niemieckich, Prus nadewszystko, stanęły na takiej po-

chyłości, że koniecznie stoczyć się muszą do rewolucyi. W związkach młodzieży Burschenschaften, *Männerbunde*, *Jünglingsbunde*, wywieszono sztandar połączenia Niemiec w jedną republikę. Więc król pruski Fr. Wilhelm II. urządziwszy w Moguncyi »centralną komisję śledczą w celu odkrycia tajemnego związku, rozgałęzionego w Niemczech całych, a szerzącego rewolucyjnie i zbrodnicze nauki«, rozpoczął nie na żarty »prześladowanie demagogów«. Pouczono o tem wszystkim ces. Aleksandra.

Z wiosną 1820 r. wybuchły rewolucye, z tajnych związków wojskowych zrodzone, w Hiszpanii i Portugalii; w lecie t. r. z karbonarskich gmin wyrosło powstanie w Neapolu i Piemontcie, które się przeciągło aż do 1821 r. Na zażegnanie tej burzy, zebrał się za inicjatywą Metternicha kongres w Opawie w październiku 1820 r. Zjechał tam i cesarz Aleksander, ale *quantum mutatus ab illo*, jakże odmieniony! Na dobitkę, w Opawie dowiedział się, i to z ust Metternicha, o buncie Siemionowskiego pułku gwardyi, którego oficerowie należeli do wojskowej loży w Petersburgu »Jerzy zwycięzki«.

Pod dn. 21 paźdz. 1820 r. pisze Metternich w swym raportarzu: »Podczas mej trzygodzinnej rozmowy z Aleksandrem znalazłem w nim tę samą uprzejmość w formach, którą r. 1813 podziwiałem, ale stał się daleko rozumniejszym jak 1813 roku. Prosiłem go, aby mi wytłumaczył tę zmianę. Odpowiedział mi z całą otwartością. Nie rozumiesz mnie książę, to ci więc powiem: od 1813 r. upłynęło lat siedm, które wiekiem mi się być wydały; w 1820 r. nie uczyniłbym tego, co uczyniłem 1813 r. Nie zmieniłeś się, ale ja«. Metternich dodaje: »cesarz stoi na stanowisku wręcz przeciwnem, jakie oddawna zajmował... życziwość jego dla mnie jest stałą... coraz częściej występuje ta zgodność zapatrywań (z Metternichem)... Przedwczoraj 13 grud. 1820 r. zostaliśmy razem od godz. 7 do 11, miałem z nim arcyciekawą rozmowę«. Ta sama jedność zapatrywań na kongresie w Lublanie, od stycznia do maja 1821 r. Dnia 12 marca cesarz Aleksander przyrzekł 90.000 armię rosyjską połączyć z armią 60.000 Austryaków dla zwalczania rewolucyi w Neapolu i Piemontcie, a dn. 9 maja 1821 r. pisze Metternich: »Dzisiaj miałem znów długą rozmowę z cesarzem Aleksandrem. Żadnej istoty ludzkiej na świecie nie mam za tak inteligentną i mądrą, któraby choć przypuścić była zdolna, o czemeśmy razem z cesarzem rozmawiali. Jeżeli kiedy kto z czarnego stał

się białym, to on się nim uczynił. Największą moją zasługą przytem jest, że wpływu mego na to używam, aby mu nie dozwolić przekroczyć granice tego, co prawe i dobre¹⁾).

Potrzebaż więcej dowodów na to, że ojcem duchowym ukazu sierpniowego był Metternich, a ówczesne polityczne wypadki przyspieszyły jego przyjście na świat? Bulla Piusa VII, *Ecclesiam Jesu Christi* z dn. 13 września 1821 r. przeciw tajnym związkom a Masonii w szczególności, także za inicjatywą i staraniem księcia Metternicha wydana, a w Królestwie Polskiem staraniem ministra wyznań Grabowskiego 25 czerwca 1822 r. z ambon uroczystie ogłoszona, nadała w oczach katolickiej ludności sankcją sierpniowemu ukazowi; intrygi Roźnieckiego lub chciwość komisarzy, czy też, jak twierdzi profesor Askenazy, sugestyjna interwencya twerskiego arcybiskupa Serafina i archimandryty Focyusza²⁾, nie było zdolne ani go wywołać, ani mu przeszkodzić.

Zrazu rozumieli polscy bracia, że słowa edyktu namiestnika Zajączka do »czasu nieograniczonego«³⁾ rękojmją są prędkiego wskrzeszenia Masonii. Zapytany przez deputata Paschalskiego Roźniecki, azali krakowska loża po odebraniu reskryptu księcia Zajączka natychmiast zakryć ma swe prace, odpowiedział, »że nadmieniona deska posyła się tylko dla wiadomości, i nie może przerwać prac naszych (krakowskich) loż, jeżeli takowych przykrycie od miejscowego cywilnego rządu w Krakowie wyraźnie nakazanem nie zostanie«³⁾. Nadzieja okazała się płonną. W październiku 1821 r. wyszedł nowy ukaz cesarski, domagający się od wszystkich urzędników państwa i profesorów, a nawet sług uniwersytetu i szkół publicznych, »deklaracyi«, jako do Masonii i żadnego tajnego związku nie należą i należeć nie chcą i nie będą. Ukaz ten zakomunikowany został w Polsce dn. 13 maja 1822 r. w tej osnowie:

»Książę namiestnik królewski. Gdy stosownie do postanowienia naszego z dn. 6 października r. z. wszelkie towarzystwa tajne lub cel polityczny mające, są zakazane — przeto wzy-

¹⁾ *Aus Metternichs nachgelassenen Handschriften* t. III, str. 51—53, 169, 261, 267, 352, 359, 433, 438. Porównaj Askenazy »Waleryan Lukasiński«, B. W. 1906 r., sierpień, str. 261—267.

²⁾ Rosya — Polska str. 25—26.

³⁾ List Paschalskiego do l. »Przesąd zwyciężony« z dn 6 paźdz. 1821

wamy komisję rządową spraw wewnętrznych i policji, ażeby zawiadomiła wszystkich urzędników i oficyalistów wszelkich wydziałów, pod jej zarządzeniem będących, aby jeżeli który z nich do towarzystwa wolnomularskiego lub innego jakiego w kraju, lub zagranicą należał, uczynił w tej mierze deklaracyą na piśmie, z wyrzeczeniem nazwiska loży lub towarzystwa, tudzież z zaręczeniem, iż do niego już nie należy i na przyszłości do żadnego takowego należeć nie będzie.

»Spodziewa się rząd, że ichmość panowie urzędnicy i oficyaliści postąpią sobie w tej okoliczności z tą otwartością i szczerością, jaka ludziom honoru słusznie przystoi.

»Władze wyższe, którym zbieranie w każdym wydziale poruczonem zostanie, zwrócą prócz tego uwagę wszystkich podwładnych swoich, iż wykonawszy przysięgę łaskawie panującemu nam monarsze, żadną inną przysięgą komukolwiekbądź obowiązywać się nie jest im wolno.

»Wszystkie deklaracye wyżej wzmiankowane mają być jaknajśpieszniej komisjom rządowym od *respective* podległych im urzędów, jaknajrychlej nadesłane, władz zaś od komisji rządowych niezależących, u prezesów tychże władz złożone«. Podpisano: Zajączek, Kossecki radca i sekretarz stanu, generał brygady, Karski sekr. jen. kom. rząd. spraw wewn. i policji¹⁾.

Cóż było robić? *Vana sine viribus ira*, ogół braci Masonów poddał się potulnie kasacyjnym wyrokom, nie mając snąć ochoty do męczeństwa. Zgłaszali się więc jeden po drugim z pisemnem oświadczeniem do mistrzów katedralnych, że przez »winne dla władzy posłuszeństwo« pokrywają łoże. Nie brakło i tych, co z żalem żegnali Masonię, wołając: *Eja nunc flebiles solve Elegia capillos!* Takich żalonych podań o dymisją mam kilka; stwierdzają one raz jeden więcej, że większość polskich braci pojmowała Masonię jako instytucję oświecająco-dobroczynną.

Lokal loży lubelskiej zabrano w marcu roku 1822 na szpital, »rzeczy więc wszystkie zniweczone będą, pisze jej mistrz ostatni Trojanowski, żal mi szczególnie czterech złoconych lichtarzy«, i przesyła je w darze krakowskiej, odkrytej jeszcze wtenczas loży.

Od 1—15 października zakryły się łoże wszystkie w Kró-

¹⁾ Obadwaj niedawno bracia łożowi, Kossecki nawet w dygnitarz w. Wschodu 1821 r. Archiw. loży »Przesąd zwyciężony«.

lestwie. Łoża krakowska pracowała do końca października 1822 r. i na wezwanie rządu Rzpltej zakryła swe prace. Kapituła krakowska »Góra Wawel« odbyła przedostatnią swą radę dn. 22 czerwca 1822 r., na której przyjęto do IV stop. Antoniego Lissowskiego.

Na Litwie ogłosił general-gubernator Korsakow ukaz sierpniowy w pierwszej połowie paźdz. 1821, i w ciągu tego miesiąca loże wszystkie pokryły swe prace. W Petersburgu już 23 sierpnia w. loża »Astrea«, a nazajutrz w. loża prowincyalna, odbyły ostatnie posiedzenia, tak że z dniem 1 listopada z 44 łóż wielkiego Wschodu polskiego i 4 łóż polskich, dependujących od w. loży »Astrea«, jedna tylko loża krakowska pracowała.

Co się stało z funduszami, co z archiwami polskiej Maso-
nii? Nie łatwa na to odpowiedź. Zdaje się, że to, co do 15 października nie rozdano na dobroczynne cele, i co nie rozdrapano pomiędzy braci »spekulantów«, że te fundusze przejął potem fiskus państwa. Jak wysokie one były, sprawdzić nie podobna. Krakowska loża, jak już wspomniałem wyżej, rozdzieliła kapitał 1600 złp. na 4 części: dla Towarzystwa dobroczynności, dla sióstr i braci miłosiernych, i prezydentowi na ubogich miasta. Sądzę, że naśladowała w tem loże 1821 r. zakryte. Bracia krakowscy składali pisemne oświadczenie, że zakryli lożę, między nimi uczynił to X. Teodor Sołtyk dn. 22 czerwca 1822 r.

Znaczna część archiwów wileńskich łóż złożona została w archiwach gubernialnych w Wilnie, znalazł je tam i przepisał ś. p. Skimborowicz. Wschodu w. i łóż warszawskich archiwa dostały się do przybocznej kancelaryi księcia namiestnika Królestwa; archiwa łóż i kapituł w miastach na prowincyi, te w głównej części zmarniały *incuriâ hominum, injuriâ temporum*, w małej części zabrane zostały przez pojedynczych braci. Tak np. część archiwum loży »Tarcza północna« przechowywała się u wdowy po sekretarzu tej loży. Po jej śmierci sprzedano je za bezcen handlarzowi masła, od niego zaś nabył je za kilkadziesiąt arkuszy czystego papieru ś. p. Umiński, później obywatel i radca magistratu w Krakowie, znawca i amator tych rzeczy. Część archiwum krakowskiej loży, równie jak część archiwum kapituły »Góra Wawel«, znalazły się u rodzin ostatniego mistrza Józefa Wodzickiego i ostatniego sekretarza tejże kapituły Chwalibogowskiego. Wiele dokumentów i dekoracyi masoń-

skich niszczone naumyślnie, często przez niejasno pojętą pobożność, często z obawy przed rewizją policyjną w epoce procesów 1824 i 1828 r. Niemala częśćka spłonęła przy częstych pożarach bibliotek prywatnych, a część jedna jeszcze w nich się ukrywa.

W chwili kasaty jak liczną była Masonia polska? Nie więcej nad 3.500 członków. Bo chociaż niektóre loże w Warszawie, Wilnie liczyły po sto kilkadziesiąt członków, to zato loże na prowincyi miały ich tylko po kilkadziesiąt, tak, że za przeciętną cyfrę przyjąć można 100 braci na jedną lożę.

Otóż wszystkich loż było 44, odpada 8 loż kapitulnych i 2 prowincyalne, których członkowie byli równocześnie członkami loż symbolicznych; pozostanie zatem loż 34; co gdy się pomnoży przez 100, będziemy mieli cyfrę 3.400 braci lożowych warstw różnych aż do podurzędników, muzykantów, aktorów, traktierników, służących, wreszcie szpiegów rządowych.

W maju r. 1822 w Królestwie, a we wrześniu t. r. w Wilnie i na Litwie odbierano od urzędników państwowych owe »deklaracye«, które nadzieję wskrzeszenia Masonii na długie lata odsuwały. Mam pod ręką 41 takich cyrografów od braci wileńskiej niemieckiej loży »Dobry pasterz«. Formularz w 4-ce, w rosyjskim i polskim języku brzmi jak następuje:

»Niżej podpisany, będący członkiem Towarzystwa byleję loży masońskiej pod nazwiskiem oświadczam, iż nadal pod żadnym względem ani masońskich, ani żadnych innych skrytych towarzystw, pod jakimbykolwiek one pozornym widokiem były znamionowane, ni wewnątrz państwa, ani zagranicą onego, składać nie będę. Septembra . . . dnia 1822 r.¹⁾ Autentyczność podpisu deklaracyi stwierdzona przez »częstkowego prystawa« Pertesa, który także był bratem lożowym.

Taki był koniec Masonii polskiej; upadła, nie działawszy nic dodatniego dla Polski, nie zostawiwszy trwałej choćby literackiej pamiątki po sobie. Zato rozkładowy jej posiew zeszedł

¹⁾ Pierwszy, który podpisał, był: Godfryd Ernest Grodeck, radca stanu, profesor zw. w uniwersytecie wileńskim i kawaler. Za nim Jan Rustem, profesor w imp. uniw. wil.

bujnie. Masońska doktryna o wolności i równości rozwijała się dalej pod formą karbonaryzmu; zmieniły się nazwy, loża nazywana tu gminą, mistrz wójtem, prowincjalna loża okręgiem, w. Wschód dyrektoryatem, ale rzecz pozostała ta sama i wywołała zbrojne powstanie 1830 r. na to, aby cesarz Mikołaj zatrudniony w domu, nie mógł pójść na zgniecenie rewolucyj lipcowej na Zachodzie. Masoński indyferentyzm i niechrześcijańskie pojmowanie człowieka i ludzkości, przeniosło się z loży do literatury i publicystyki, która przez długie lat dziesiątki wrogie przeciw Kościołowi katolickiemu zajęła stanowisko. Indyferentyzm religijny i luźne maksymy obyczajowe, jak np. »używać swobodnie darów natury«, kult kobiet, wszystko to prze-filtrowało z loży do szkoły i do rodziny klas wykształconych, i przyczyniło się do wytworzenia wśród tych warstw obojętności w rzeczach wiary i szerokiego sumienia w obyczajach, jakie dzisiaj jeszcze tam panuje.

Dzięki też wpływowi Masonii stało się, że rząd polski wyprzedził rządy rosyjski i pruski w wypędzaniu zakonników i kasowaniu klasztorów — które już jako pamiątka historyczna miały swą wartość niemalą.

Z tych tedy powodów Masonii polskiej nie można ocenić inaczej, jak że była instytucją politycznie i religijnie szkodliwą dla narodu, pomimo, a może bardziej dlatego, że w łonie jej znalazło się wielu, skądinąd czci i uznania godnych mężów.

Masonia była i jest negacją chrześcijaństwa na całej linii.

CZEŚĆ II.
RYTY I OBRAZY (SPISY) MASONII POLSKIEJ
1738 — 1822.



ROZDZIAŁ I.

RYTY CZYLI OBRZĘDY MASONÓW POLSKICH.

§ I. Rozmaitość rytów. Ostrożność w przyjmowaniu profanów. Znaczenie stopni symbolicznych i wyższych szkockich czyli kapitulnych.

Powiedziałem w części I. rozdz. I., że z pierwotnego trzechstopniowego rytu angielskiego, z t. z. masonii symbolicznej czyli świętojańskiej, a także niebieskiej, bo tego koloru były wstęgi i wstążki orderów czyli klejnotów i obszywki fartuchów — namnożyło się blisko 30 rytów o 4, 7, 9, 17, 25, 33, 90 i 95 stopniach; z masonii symbolicznej wyrosła masonia szkocka, tajemnicza, zapowiadająca odkrycie nieznanych prawd (sekretów) nazwana czerwoną, bo tej przeważnie barwy są wstęgi, wstążki i obszywki stopni szkockich. Tych zaś nazwa pochodzi stąd, że pierwszy wyższy stopień, IV. z rzędu, zaprowadzili Masoni szkoccy w dzień św. Jędrzeja, stąd też loże z IV. stopniem i dalszymi nazywają się także lożami św. Jędrzeja.

Wszystkie te rytory mają dwa punkta styczne, raz, że każdy ryt oprócz trzech stopni symbolicznych, przystępnych dla ogółu braci Masonów, ma kilka, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt stopni wyższych czyli kapitulnych, sekretnych i tylko stosunkowo małej liczbie »wybranych« nadawanych.

Symbolika gra ważną rolę i w owych stopniach wyższych; tylko że obok niej i pod jej osłoną dowiaduje się brat stopni wyższych coraz więcej rzeczywistych dążeń masonii, podczas gdy w trzech pierwszych stopniach na symbolice poczyna się i kończy prawie wszystko.

Drugi punkt styczny wszystkich rytów jest ten, że symbolika ich nie jest jednolita, z jednego czerpana źródła, ale zapo-

życzana to z biblii, to z magii egipsko-chaldejskiej, to od żydów talmudystów, to od starych Gnostyków, to od Templaryuszów, to od robotniczych bractw, wolnych mularzy, a wreszcie z ewangelii i katolickich obrzędów.

Wiemy już, że masonia polska rządziła się do roku 1810 różnymi rytami; od ogłoszenia ustawy 1810, rytym Różanego krzyża, który ostatecznie sformułowanym został 1786 r. w Francji z polecenia w. mistrza francuskiego Wschodu, tancmistrza Lacorne'a. Ryt ten liczył 3 stopnie niższe: uczeń, czeladnik, mistrz, 4 stopnie wyższe: kawaler wybrany, kawaler szkocki, kawaler wschodu, kawaler Różanego krzyża.

Przyznać to należy wszystkim rytom, że w przyjęciu do »zakonu« były ostrożne i trudne. Przyjmowano ludzi dobrej opinii, niezależnych majątkowo, wykształconych i wolnych. Aristokracja rodowa i majątkowa była lożom bardzo pożądana, a nadewszystko ukoronowane głowy; stan wiejski i rzemieślniczy zrazu od niej odpychany, ale później zwłaszcza w Ameryce i Francji zakładano loże nawet po wsiach większych i rekrutowano członków także z klas pracujących. Kandydat zgłosić się winien do jednego z braci Masonów, ten jeżeli dopatry w nim przymiotów masonskich, zaleci go na najbliższej sesji loży mistrzowi katedralnemu i braciom do przyjęcia. Przez dwa tygodnie bracia lożowi mają obowiązek starać się poznać kandydata, a gdy w nim nie odkryją nic niegodnego Masona, wtenczas mistrz katedralny wyznacza trzech braci »śledzicieli«, którzy przez cztery tygodnie śledzą bacznie postęпки kandydata, dowiadują się pilnie o jego stosunkach familijnych i majątkowych, o jego przeszłości i zdają o tem pisemną relacyę warstatowi, to jest urzędnikom loży. Jeżeli zdanie śledzicieli jest negatywne, wtenczas w ciągu dwóch tygodni warstat sformułuje wniosek, który na najbliższej sesji loży większością głosów rozstrzygnięty zostanie. Jeżeli zdanie śledzicieli jest afirmatywne, wtenczas dwóch braci mistrzów »zaręczycieli« poręczyć musi za kandydata i bierze go w swą szczególniejszą opiekę, nazwisko kandydata zapisuje się w księdze budowniczej (w protokole) i następuje balotowanie, które się odbywa tym sposobem: »Mistrz obrządków rozda najprzód wszystkim braciom po jednej gałce białej i czarnej i o wielości rozdanych gałek loży oznajmi. Postawi potem w środku świątynicy stolik i na nim puszkę, w którą decydujące galki kładzione będą, a drugą na krześle, gdzie nic nie znaczące galki

rzucone być mają. Przywołani od mowcy bracia, po kolei od najmłodszego poczynając, będą głosować. Przewielebny zstąpiwszy z tronu i kreskę swoją dawszy, gdy na miejsce powróci, zapewni się przez dozorców, jeżeli wszyscy bracia głosowali. Mistrz obrządków stawia na ołtarzu puszkę decydującą, z której przewielebny przy mowcy z jednej i mistrzu obrzędów z drugiej strony, kreski przeliczy i one ogłasza; co dozorcowie w kolumnach oznajmia a sekretarz podpisze.

Przyjęcie dzieje się *unanimitate vocum*, jednomyślnością. Jeżeli jedna tylko galka czarna, mistrz katedr. może ją zamienić na białą, jeżeli w ciągu tygodnia brat ten, który ją dał, powodów swego wotum negatywnego pisemnie nie wyjaśni, albo jeżeli warstat dane dowody uzna za niedosyć ważne; w przeciwnym razie sprawa pójść musi pod głosowanie łoży. Taki sam proceder zachowuje się, gdy dane są dwie czarne galki, tylko że termin jest dwutygodniowy. Jeżeli czarnych galek jest więcej jak dwie, a mniej jak większość, przyjęcie kandydata odkłada się na tyle lat, ile było więcej nad dwie czarne galek. Wreszcie jeżeli większość była czarnych galek, kandydat raz na zawsze od przyjęcia do masonii wykluczony, o czym donosi się w. Wschodowi, a ten wszystkim łożom.

Nowoprzyjęty ma dwa tygodnie czasu do rozpatrzenia się w ceremoniale, prawach i zwyczajach łoży; bracia zaręczyciele będą mu w tem pomocni, i dopiero, gdy poinformowawszy się o wszystkim, postanowi zostać Masonem, wykona przysięgę i podpisze ustawy¹⁾.

Mam pod ręką »księgę balotowań« krak. łoży »Przesąd zwyciężony« od r. 1818—22. Nazwiska kandydatów idą alfabetycznie, przy każdym zapisane nazwisko brata proponującego, śledzieli, rezultat śledztwa i balotowania. Doczytać się tam można ciekawych rzeczy. Przeszło 50 kandydatów zgłosiło się w tem trzechleciu, obywateli przeważnie wiejskich i miasta Krakowa. Tak n. p. kandydat Adam Konarski, proponowany 11 października 1819; brat proponujący: Wytyszkiewicz; śledziciele: Midleton, Gołuchowski, Paprocki; skutek śledztwa: dobry; data balotowania: 13 grudnia 1819; galki: światłe; a więc przyjęty. Nad księdzem Władysławem Starczewskim balotowano 21 lut.

¹⁾ Ustawy krakowskiej łoży »Przesąd zwyciężony«. Ms. w 4-ce, str. 61—68.

1812 r., otrzymał 9 ciemnych gałek, a więc wykluczony od masonii na lat 7.

Kandydat obowiązany był nadto spisać swoje *curriculum vitae* i oddać je do loży; znalazłem kilka tego egzemplarzy.

Zanim przystąpię do rytuału trzech stopni symbolicznych i 4 szkockich, wyjaśnić muszę znaczenie loży, tak jak ją Masoni pojmują.

Przez »łożę« (Bauhütte — chałupka, domek) rozumieć należy 1^o gminę masonską, złożoną z braci wolno obranych, podlegających równym prawom. Założyć ją mogli pierwotnie trzech bracia przedstawiający według pojęć gnostyckich trzech wielkich budowników: mądrość, siłę, piękno. Pięciu braci, odpowiednio do 5-ciu zmysłów, zakładają »sprawiedliwą«, a siedmiu braci odpowiednio do 7 sztuk pięknych »doskonałą« lożę, która koniecznie mieć musi trzech urzędników: mistrza katedry i dwóch dozorców. To zakładanie loży powinno się dziać z upoważnienia wielkiej loży londyńskiej, albo innej loży wielkiej, od której nowa loża powinna dependować. W ten tylko sposób założona loża nazywa się »sprawiedliwą i doskonałą« i należy do zakonu czyli związku masonskiego.

2^o. Loża jako miejsce zebrań, poświęconą jest Janowi Chrzcicielowi, szkołą jest mądrości, dobrych obyczajów, szlachetnego usposobienia, słowem, obraz to wszechświata. Co do kształtu i przestrzeni, jest podłużnym czworobokiem sięgającym od wschodu na zachód, między południem a północą i od środka ziemi do nieba. Co do urządzenia, jest pracownią, w której według cyrkla i miary, kielnią i młotkiem buduje się niewidzialna świątynia uszlachetnienia ludzkości. Oświetloną jest symbolicznymi obrazami najwyższych ideałów religijności, prawa i braterskości, a także słońcem, księżycem i mistrzem (katedry), emblematami światła i porządku; mularze bowiem powinni być dziećmi światła, wyrzec się wszystkich dzieł ciemności.

Loża podwójne ma zadanie; z jednej strony krzewi sztukę wolnego mularstwa, przyjmując nowych członków, z drugiej strony kształci i wychowuje członków wtajemniczonych, przedstawieniem dramatycznym zwyczajów (ceremonii) i nauki w tejże sztuce i ćwiczeniem ich w zasadach masonii. Ta rozwinięta, wspólna działalność w loży¹⁾ nazywa się »pracą«.

¹⁾ Findel. Geist und Form der Freimaurerei, str. 16 — 18.

Przeznaczone dla niej 3 lub 4 izby, przygotowawcza czyli rozmyślania, właściwa łoża, sala jadalna, przedpokój i szatnia.

Ściśle rzecz biorąc, w pierwszych trzech stopniach symbolicznych zamyka się cała masonia. To co w wyższych stopniach otwarciej i wyraźniej, to w symbolicznych stopniach podaje się obrazowo, domysłem szerokie pole zostawiając, ale istota rzeczy ta sama. Służą one za rodzaj nowicyatu i próby.

Jakie ich znaczenie przez braci Masonów im przyznawane? Założyciele masonii z 1717 r. uważali ją jako szkołę odchrześcijanienia społeczeństw a wprowadzenia natomiast kultu natury, jak to się powiedziało w rozdziale I. W naturze najpotężniejszym czynnikiem jest siła rodzenia, generacya, otóż rytuał pierwszych trzech stopni symbolicznych i ich symbolika odnosi się według rozumienia niektórych komentatorów masonskich, przytoczonych w książce *Maçonnerie pratique* t. I. str. 178—186, do generacyi. Ogół jednak masonskich pisarzy nie przyznaje się do tego sposobu tłumaczenia i nadaje stopniom symbolicznym znaczenie filozoficzno-etyczne, wyrażone w tłumaczeniu kobierca w nauce i katechizmie do każdego stopnia, i objęte jednym słowem dogmatyka masonska.

Nie mając jednak najwyższej powagi, ani żadnego kodeksu nieomylnego, bracia Masoni przerabiają swoją dogmatykę, jak tego usposobienia narodowe, okoliczności czasu i polityczne konstelacye wymagają. Autor »Masonii praktycznej«, przytacza tłumaczenie stopni symbolicznych według doktryny najwyższej kapituły angielskiej, amerykańskiej, północnej i południowej i włoskiej, jedno zupełnie różne od drugiego.

Polscy bracia nie wiele się zastanawiali nad znaczeniem stopni symbolicznych, uważali się jednak za powołanych do wyswobodzenia ludzkości od fanatyzmu i niewoli, jaką objawiona wiara z sobą przynosi, a za najważniejszy swój obowiązek uważali »uszcześliwienie jej na podstawie religii patryarchalnej, na którą się wszyscy ludzie zgadzają«, dobroczynnością i oświecaniem; a więc propaganda deizmu, racjonalizmu, słowem kultu natury naprzeciw wszystkiemu, co jest nadnaturalne, objawione.

Stopnie wyższe, których w rycie »szkockim dawnym i przyjętym«, wyznawanym dzisiaj przez 17 wielkich łoż, sprzymierzonych w Lozannie 1875 r., jest 30, noszą już wyraźne piętno polityczne społeczne. Koncentruje się ono w stop. XVIII. Rose-Croix i stopniu XXX. kawalera Kadosz, tak, że stopnie od IV

do XVII. włącznie są tylko przygotowaniem i zwykle nadają się od razu *per communicationem* ze stop. Różanego krzyża; podobnież stop. XIX. aż do XXIX. włącznie są przygotowaniem i często nadają się od razu ze stop. kawalera Kadosz (czysty). Według katechizmu, XXX. stopień »szuka światła wolności dla tych, którzy jej nie nadużywają, a zemsty dla wszystkich tyranów doczesnych ziemskich i duchownych i depce nogami korony królewskie i tyary papieskie, bo dlatego został Kadoszem t. j. czystym, ażeby zwalczać wszelkimi środkami, bez pardonu i bez wypoczynku wszelką niesprawiedliwość i gwałt wszelki¹⁾. Jestto więc zupełne zrealizowanie masońskiej teorii o wolności i równości.

W systemie Różanego krzyża, którego się trzymała masonia polska, są tylko 4 stopnie wyższe, których znaczenie jest jednak staromasońskie, zastosowane wyłącznie do natury, dwóch płci i generacji według doktryn gnostycyzmu; drugie nowsze podsuwające im sens filozoficzno-moralny, a trzecie przez niemasońskich pisarzy podkładane, polityczno-społeczne.

Polscy Masoni uważali stopnie wyższe, jako środek do wewnętrznego udoskonalenia siebie w prawości charakteru, w poczuciu honoru, wyrozumiałości dla drugich, w tolerancji wyznań i w dobroczynności. Dowodu na to dostarcza »tłumaczenie kobierca« czyli instrukcja dawana przy każdym z wyższych stopni, a bardziej jeszcze szereg mów prezesa kapituły krakowskiej »Góra Wawel«, Józefa Wodzickiego, spisanych jego ręką. »Główne zasady zawsze nam wiadome, zawsze są i teżsame i niewzruszone; hasło zgody, zaufania i jedności niechaj będzie dla każdego z nas w całym swym znaczeniu nienaruszone... Wiadome są wam kardynalne zasady zakonu naszego; te ani przeciągiem wieków, ani zmianą okoliczności i rządów zniweczone, ani nawet osłabione nie były. Historia zakonu naszego dowodzi, że prawda i cnota mają pewny rodzaj nieśmiertelności²⁾«. Ani śladu niema jakiegokolwiek polityczno-socjalnej myśli. Oprócz zaszczytu i honoru wobec braci, stopnie wyższe nie przynosiły żadnej nowej rzeczywistej nauki i wiedzy masońskiej, żadnego nowego nie nakładały obowiązku. Ceremoniał jednak VI. i VII.

¹⁾ Maçonnerie pratique t. II, tabl. 3.

²⁾ Mowy w kap. niżej. »Góra Wawel« miane dnia 2 września 1821 i d. 3 września 1822.

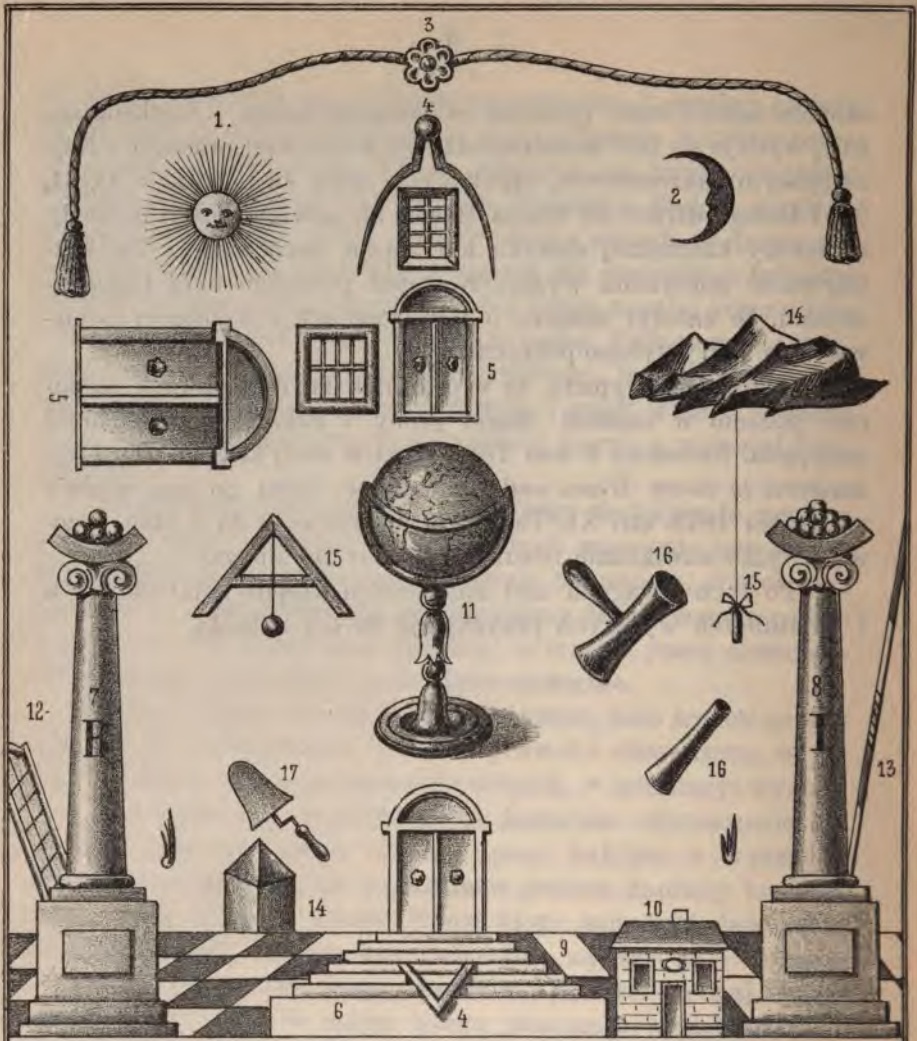
stopnia zapożyczony rzekomo od Templaryuszów i Rosikrucjan-
tów, wydaje się być przedrzeźnianiem katolickiej procesyi z Naj-
świętszym Sakramentem, suplikacyi, i mszy św.; (patrz § 33, 34,
35) i dlatego dziwić się bracia Masoni nie powinni, jeżeli niekiedy
ze strony katolickiej spotyka ich zarzut bezbożności. Ta bez-
barwność polityczna wyższych stopni powodem była Łukasini-
skiemu, że założył masonię o 3-ch stopniach z wybitnem zabar-
wieniem patryotyczno-politycznem.

Zaznaczyć wypada, że w ostatnich lat dziesiątkach zarzu-
cać poczęto w masonii długie próby i rozwlekły ceremonial
przyjęcia. Świadczy o tem Trentowski w swej książce *Die Frei-
maurerei in ihrem Wesen und Unwesen*, wydanej po jego śmierci
w Lipsku 1873. str. XI. Tak n. p. w przyjęciu do I. stop. pozos-
tało tylko zawiązanie oczu; inne próby odrzucono.

Po tych uwagach nad znaczeniem stopni symbolicznych
i kapitulnych wyższych przystępuję do ich rytuału.



Tablica I.



Klejnot

Uczniów



Klejnot

Towarzyszy

Obraz łoża stopnia I i II.

Łoża obitą jest niebiesko, równie jak tron, ozdoby jego złote. Ołtarz, do którego wschody przykryte kobiercem niebieskim, na ołtarzu trzy świece ustawione w trójkąt od trzech części świata, wyjąwszy północy — kompas, księga ewangelii i trzy drewniane młotki. Po prawej stronie tronu słońce, po lewej księżyc, trzy miejsca na prawo poniżej tronu, stół przykryty niebieskiem suknem, na nim ustawy i księga budownicza łoży, dwie kolumny spiżowego koloru ustawione jedna na południe, druga na północ, na południowej duże *B*, na północnej duże *J*. Kolumny te mają podstawy i kapitele ozdobione jabłkami granatkami. Przy każdej kolumnie taborek dla dwóch dozorców, trzy wielkie światła ustawione na środku łoży w trójkąt, jak na ołtarzu, pomiędzy niemi ołtarz.

Wchodzi się po trzy kroki naprzód, stawiając nogę prawą naprzód, lewą za nią, na kształt węgelnicy \perp .

Znaczenie obrazu (tabl. I).

1. Słońce. Oświecone niech będą czynności nasze, wystawione na światło dzienne, dla wszystkich braci cnotliwych.
2. Księżyc. Oświeceni niech będą mistrzowie, którzy dają dowody gorliwości dla wolnomularstwa.
3. Sznur z kutasami. Symbol jedności masonskiej.
4. Trójkąt i kompas. To droga cnoty MASONA: roztropność i stałość.
5. Troje drzwi. Przedstawiają troje drzwi i okien świątyni Salomona.
6. Siedm stopni. Siedm grzechów śmiertelnych, które każdy MASON powinien deptać nogami.
7. Kolumna południowa. Mądrość, przy niej czeladnicy odbierają zapłatę.
8. Kolumna północna. Cnota, przy której uczniowie odbierają zapłatę.
9. Mozaikowa posadzka. To jedność i zgoda braci MASONÓW pomimo różnicy narodowości i wiary.
10. Domek. Tam się zamykał Salomon z Hiramem, aby kreślić prace świątyni, w której mistrze odbierają zapłatę.
11. Glob. Przedstawia, że wszyscy bracia MASONI rozszerzeni i zjednoczeni powinni być na całym świecie.
12. Tablica. Służy do kreślenia planów dalszych prac masonskich.
13. Linia. Dla kierowania czynności, aby były proste i prawe.
14. Kamień kubiczny. Symbol czeladnika obrobionego już w szkole łoży. Kamień nieobrobiony, symbol ucznia, który jeszcze jest surowym i nieociosanym materiałem.
15. Równowaga. Oznaczają równość MASONÓW.
16. Młotek i dłuto przypomina, że powinniśmy być dotknięci niedolą braci.
17. Kielnia. Służy do zakrywania i zrównania chropowatości błędów braci ¹⁾.

¹⁾ Précis du respectable Ordre de l'art royal et maçonnique. 1784. Ms. w 4-ce str. 27.

§ 2. Nauki Wolnego Mularstwa

w trzech pierwszych stopniach ku wygodzie Najprzewielebniejszej »Świątyni Izis« zbrane. Ms. in fol. z zachowaniem pisowni ¹⁾).

Zagajenie łoży stopnia I. Ucznia.

Bracia gdy się już w zgromadzą, Najprzewielebniejszy Mistrz w Katedrze jedno uderzenie głosi i mówi:

»Bracia moi! miejsca wasze zabierzcie!»

Pierwszy i drugi Dozorca toż samo potwierdzają. Zabrawszy Bracia swe miejsca, Najprzewielebniejszy młotkiem jeden raz uderzy mówiąc:

»Do porządku, Bracia moi!»

Uczniowie rozciągają kobierce, co zrobiwszy Najprzewielebniejszy następujące do pierwszego Dozorcy obraca słowa:

P. »Poważny Bracie pierwszy Dozorczo! nie maszli skrytości między nami?

O. Jest, Najprzewielebniejszy.

P. Jakaż jest ta skrytość?

O. Tajemnica Mularstwa.

P. Więc jesteś Mularzem, Bracie mój?

O. Jestem nim Najprzewielebniejszy.

P. Jaka jest powinność Dozorcy?

O. Obaczyć, czyli jest opatrzona .

Najprzew. »Czyn twoją powinność«.

Pierwszy Dozorca drugiemu: »Czyn twoją powinność«.

Drugi Dozorca Bratu Odźwiernemu: »Czyn twoją powinność«.

Brat Odźwierny drugiemu Dozorcy doniesienie składa, ten pierwszemu, a on Najprzewielebniejszemu je oddaje.

Najprzewielebniejszy:

P. »Gdzie się Najprzewielebniejszy w swojej mieści?

O. U Wschodu.

P. Dlaczego, Bracie mój?

O. Bo tam słońce bieg swój rozpoczyna, w teźże więc Najprzewielebniejszy znajdować się powinien części dla zagajenia zaprzątnienia Braci pracą i dopomagania im mądrością prawdy swojej.

P. Gdzie się obadwaj Dozorecy znajdują?

O. U Zachodu.

P. Dlaczego?

¹⁾ Rękopis ten służył jako *corpus delicti* w procesie sejmowym o zbrodnię stanu roku 1828.

O. Jako słońce bieg swój ku zachodowi prowadzi, tak Dozorcy tamże zostawają, dla zapłacenia Rzemieślnikom, odesłania ich zaspokojonych i zamknięcia □.:

P. W jakimże się Mistrzowie położeniu znajdują?

O. Ku południowi.

P. A Czeladnicy?

O. Po całej □.:

P. Gdzież przebywają Uczniowie?

O. Ku północy.

P. Która jest godzina?

O. Samo południe.

Najprzew. »Ponieważ jest samo południe, oświadcze w rzędach swoich, iż sprawiedliwą i doskonałą □.:. przez trzy uderzenia otworzyć zamysłam.

Pierwszy Dozorca w swoim rzędzie ostrzegają. Najprzewielebniejszy trzy wielkie uderzenia daje, ponowione przez obudwóch Dozorców. Wtenczas robi się znak uczniów i wszyscy razem po trzykroć przyklaskiwują, mówiąc: Huze, Huze, Huze! (t. z. zbawiciel). Najprzewielebniejszy dobywa szpady, kładzie ją na stół, mówiąc:

»Bracia moi! □.:. jest otwartą, czyli zagajona.

Po złożonem przez obudwóch Dozorców doniesieniu w rzędach, że □.:. jest otwartą, Najprzew. do Obrządków Mistrza mówi:

»Bracie! Obrządków Mistrzu! pójdź do pokutnej Izby¹⁾, zastaniesz tam Światowego, żądającego być do naszego poważnego przyjętem społeczeństwa, chciej go uwiadomić o siedmiu obowiązkach naszych, to jest: Zaufanie, Szczerość, Miłosierdzie dla Ubogich, Posłuszeństwo, Łagodność i Cierpliwość, Odwaga, Milczenie. Powiedz mu, jak świątobliwe zachowanie tych siedmiu obowiązków jest każdego z nas świętą i konieczną powinnością; daj mu czas do namyslenia się, zapytaj go, czy przyrzeka te obowiązki nienaruszenie dopełnić, i powracaj dla doniesienia o tem □.:.»

Brat Obrządków Mistrz stawa między dwoma Dozorcami, robi znak i wychodzi dane sobie zlecenie wykonać. Po dopełnieniu tego zlecenia gdy powraca B. Obrządków mistrz, kolacze do □.:. jako Uczeń, daje hasło Bratu Odźwiernemu, stawa między Dozorcami, czyni znak i donosi o determinacji i oświadczeniu Światowego.

Najprzew. po przetrzymanej chwili mówi:

»Bracie! Obrządków Mistrzu! powracaj do Światowego, spytaj go się czyli się dobrze sam z sobą naradził, i czyli się sądzi być sposobnym do zachowania siedmiu obowiązków naszych. Doświadcz tego, i postaw go w takowym stanie, aby mógł być w □.:. pokazanym.

Brat Obrządków Mistrz powraca tym samym obrządkiem do Światowego, dla dopełnienia nowo odebranych rozkazów, i mówi:

Brat Straszny: »Nader dobrze trzymam o W Pana poczciwości, abym miał powątpiewać o rzetelnem wyznaniu tego, coś mi powiedział, lecz dla poważnego Towarzystwa, do którego żądasz być przypuszczonym, takowe zapewnienie nie jest dostatecznym; nie chcę, abys W Pan kiedykolwiek mó-

¹⁾ Izba ta zowie się także izbą rozmyślania, obita czarno, całkiem ciemna, tylko lampka jedna się pali, na stole i po kątach trują głowa i ludzkie piszczele.

wić mógł, że podstępnie przymuszonym byłeś do zaciągnięcia obowiązków, o którychś nie słyszał, albo których zupełnej obszerności nie znałeś, dla czego powtarzam je, abyś one pilnie rozważył, i oświadczył mi, czy sądzisz się być zdolnym do onychże jak najściślejszego zachowania. Obowiązki, które na siebie wkładasz, są: Zaufanie, Szczerłość, Dobroczynność, Posłuszeństwo, Łagodność, Odwaga i Milczenie. Czujesz się zdolnym do nienaruszonego tych obowiązków zachowania?«

Światowy odpowiada.

Brat Straszny: »Ponieważ mnie WPan zapewniasz, że jesteś tej determinacyi, a nikt do społeczeństwa naszego przypuszczonym być nie może, dopóty nas nie przekona, że posiada przymioty mularskie, chcę W Pana doświadczać; odważasz się WPan przez takowe przejść próby?«

Światowy odpowiada.

Brat Straszny: »Stając się Bratem, jesteśmy węzłem braterskiej przyjaźni spojeni i niewzruszoną ku sobie zachowujemy przychylną wzajemną, jeden dla drugiego, tak zniewoleni jesteśmy zatrudniać się losem każdego z Braci naszych, któremu w każdej przygodzie korzyści udzielamy, nie zapominając o łączącym nas związku i działającym dla nas samychże. Prawa i zwyczaje nasze pociągają nas do pełnienia wszelkiego dobra, jakie tylko umysł ludzki przyjmuje i do uniknięcia złego, a gdy do tej doskonałości dojść nie możemy, jedynie zapomocą ćwiczenia się w cnotach zbawionych, i gdy zaufanie niewymownym staje się obowiązkiem do dostąpienia tego przedniego celu, stąd więc nieuchronnie wynika, abyśmy byli w tem przestrzeżeni, co się tyczy każdego z Braci. Zaczem nikt nie może być do naszego Towarzystwa przyjętym, chyba złożywszy nam wprzód zaufania swego świadectwa i dawszy nam poznać, jeżeli ma przyjaciół, kto oni są i czego się po ich przyjaźni spodziewać można. — Z tych miar miej zaufanie we mnie, powiedz mi przyjaciół swoich, ich stan, godność, i jeżeli na ich przyjaźni polegać możesz?«

Światowy odpowiada.

Brat Straszny: »Równie nienawidzimy i wzdargamy wszelkim fałszem i podejrzeniem jako zbrodniami i obmierzłemi nałogami, przeciwnemi nawet prawom naszym i natury, lecz jesteśmy miłośnikami szczerości i za najsolenniejszą przywłaszczamy ją powinność, gdyż ona wyobraża cnotę najznaczniejszą, oraz przychyła nam sposobność zawiadywania dobrem i spokojnością Braci naszych. Upraszam więc nie odmówić mi szczerości dowodu, zwierzając się przede mną, jeżeli rozumiesz mieć nieprzyjaciół, kto oni są i jakim sposobem ich przeciwko sobie ściągnąłeś nienawiść?«

Światowy odpowiada.

Brat Straszny: »Gdy po większej części namiętność między zbrodnie liczyć można, jakoto: łakomstwo i nienasyconą bogactwa chciwość, miłosierdzie zaś przyzwoicie wyświadczone na podźwignienie w prawdziwej cnotliwego ubóstwa potrzebie, jest między nami wzięte i cenione za najosobliwszą cnotę; zostaje więc powinnością naszą, w każdym je przypadku, ile sposobów naszych, okazać; spodziewam się wzajemnie, że WPan tej od siebie nie zechcesz dać przynależności odporu, a tem samem przekonasz mnie, jako ze skłonności przystojnych i prawdziwego powołania życzy się być do poważnej społeczności naszej przyjętym. — Oddaj mi WPan zatem

wszystkie klejnoty, złoto, srebro i wszystkie kruszce, jakie teraz przy sobie nosisz, mając je ku pożytkowi ubogich obrócić.

Światowy odpowiada.

Brat Straszny: »Najtrudniejszym i najpotrzebniejszym jest niezaprzeczenie obowiązkiem posłuszeństwo. Staramy się także ono jak najściślej zachować, bez niego bowiem nie wykonać niepodobna, lecz przy niem z słusnością godni jesteśmy Zwierzchności i równych naszych pochwał. Jakkolwiek zdaje się ten obowiązek być trudnym do wykonania, jednakowoż nie wątpię, abyś się WPan onemu z upokorzeniem nie poddał, trzeba mi się o tem przeświadczyć, składając mi szpadę i kapelusz swój, dając sobie zawiązać oczy, rozbierać się bez sprzeciwienia i nie oddalając się z tego tu miejsca, dopóty po niego nie przyjdę«.

Potem rozbierają światowego (lewa pierś i lewa noga po kolano obnażone) i zawiązują mu oczy, poczem mówi

Brat Straszny: »Ludzie podlegli nalogom, każdy więc tego potrzebuje, aby się z nim w łagodności obchodzić, która powinna być równie wszystkim śmiertelnym udzielona. Ten jest wspaniały między nami obowiązek, niemniej duszy szlachetnej, serca pobożającego, duszy wyniosłej i oświeconej skutkiem. Nader pewnym się czuję, że WPan ten przymiot doskonale posiadasz, i wcale tej do siebie nie przypuszczam myśli, abyś mi miał dlatego źle życzyć, żem jego do tego przyprowadził stanu, w którym się znajdujesz. — Więc na dowód jego względem mnie łagodności i odpuszczenia, proszę mi oświadczyć, jako nigdy żadnej przeciw mnie nieć nie będziesz urazy a dla mocniejszego swych słów potwierdzenia daj mi na to rękę«.

Światowy pełni.

Brat Straszny: »Dwa nam jeszcze pozostają obowiązki: odwaga i względność. — Wkrótce będziesz WPan wprowadzony do □.: tam ich po nim wymagać będę, i dowody złożysz«.

Brat Straszny oddala się. — Kapelusz, szpadę i wszelkie kruszce, z których Światowego wyzul, zabiera z sobą i wchodzi do □.: gdzie z swego poselstwa rachunek zdaje. Gdy B.: Obrządków Mistrz z swej wyprawy zdał rachunek, Najprzewielebniejszy do całej □.: zgromadzonej, głos swój podnosi i mówi:

»Ostatni raz, Bracia moi, żądam waszego głosu za osadzonym w pokutnej izbie Światowym, jeżeli na niego zezwalacie, podnieście rękę!«

Jeżeli Najprzew. każdego widzi prawą rękę podniesioną, podwyższonym głosem mówi:

»Niechaj więc w imię Największego całego świata Budownika przyjętym będzie«.

Wtedy troiste rąk przyklaskiwanie czynią wołając: Huze, Huze, Huze. Najprzew. do Mistrza Obrządków:

»Pójdź mój bracie i przyprowadź do drzwi □.: Światowego«.

Brat Obrządków Mistrz pokłon swój oddaje i po Światowego idzie, którego się mocnym zapytuje głosem: »Czego tu chcesz?«

Światowy odpowiada.

B.: Straszny: »Stanie się woli twojej zadość, może z niezmiernem narzekaniem twojem, pójdź za mną!«

Prowadzi Światowego do drzwi □.: w które po światowemu stuka, co się przez B.: Odźwiernego drugiemu Dozorcy opowiada, potem pierwszemu, a ten Najprzew. oznajmuje.

Najprzew.: »Kaź zobaczyć, kto tak stuka?«

Z ust do ust pierwszy Dozorca Najprzew. donosi:

»Jestto Światowy, żądający być przypuszczonym do naszego społeczeństwa.«

Najprzew.: »Pytaj się o jego nazwisko, przezwisko, jego lata i ojczyznę«. — Po danych odpowiedziach

Najprzew.: »Pytaj się jego jeszcze, w jakim urzędzie i jakiej wiary«. — Po danej odpowiedzi, mówi

Najprzew. dalej: »Bracie Odźwierny! obacz, jeżeli Światowy jest ze wszystkich ogolony kruszców, czyli jest w stanie być w □.: pokazanym i czyli dobrze ma zawiązane oczy?«

Brat Odźwierny obejrzawszy go zupełnie, uwiadamia drugiego Dozorcy, ten I-go, ostatni Najprzew., który mówi:

»Bracie I. Dozorco! Kaź się jego spytać: jeżeli jeszcze w życzeniu swoim przestaje być do naszego poważnego wolnych Mularzy przyjęty społeczeństwa; powiedz mu, że jeszcze ma czas, może się wrócić, lecz krok jeden do □.: poniosłszy, już więcej cofnąć się nie będzie godziło.«

I. Dozorca toż samo II-mu Dozorcy, drugi mocnym głosem Światowemu. Odprawiwszy te pytania, i po słyszanych od Światowego odpowiedziach, Najprzew. każe go wpuszczać:

»Niech wnijdzie!«

Otwierają drzwi z wielkim hałasem, Brat zaś Straszny rzuca Światowego silnie w ręce obudwóch B.: Dozorców, mówiąc do niego:

»Precz Nieszczęsny! porzucam cię losowi Twojemu!«

Obadwaj B.: Dozorcy odbierają go, prowadzą i stawiają go między sobą przy kobiercu; naówczas Najprzew. wywyższonym głosem do niego mówi:

»Zuchwalco Światowy, jakież cię tu przedsięwzięcie wiedzie! nie byłaby to ciekawość przeniknięcia świętych skrytości naszych? Drżyj! drżyj nieszczęśliwy! stoisz nad brzegiem okropnej przepaści, odgrażającej tobie zgubą ostateczną, jeżeli jesteś dosyć śmiałym tę chcieć na nas kłaść winę. Odpowiedz! jestto ciekawość albo gorliwość prawdziwa zostać między nami przyjętym?«

Światowy odpowiada.

Najprzew.: »Na słowach twoich nie dosyć, trzeba nam dowodów poważniejszych. Bracie, drugi Dozorco! przyłóż szpady twojej koniec do serca przyprowadzonego Zuchwalcy! Kaź mu dla poszukiwania światła od Zachodu na Wschód odprawić podróż, w przypadku zaś, gdyby najmniejszą dal w sobie uporeczywość poznać, przesyj mu jego zdradzieckie serce na wylot.«

B.: II. Dozorca dobywa szpady, koniec jej na sercu Światowego przymierza. I. Dozorca bierze go za prawą rękę, i od zachodu na wschód przez północ prowadzi, rozkazując mu, aby Najprzewielebniejszemu głęboki życzył pokłon, i potem przez południe przechodząc, odprowadza go do zachodu.

NB. Podczas podróży rozkazuje się kiedy niekiedy Światowemu schylać, jak gdyby pod sklepienia przechodził, i czasem każe mu się wysoko podnosić nogę, jakby miał rozmaite do przeszkodzenia zawady. Kiedy Świa-

towy do Wschodu nadchodzi, Najprzew. wielkie uderzenie głosi, wtedy Bracia wielki hałas robią, póty Światowy do Zachodu nie dojdzie. — Gdy się tam już znajduje, Najprzew. daje znowu jedno uderzenie i wielka zachowuje się cichość — naówczas drugi Dozorca do pierwszego mówi, ten zaś do Najprzew.: »Światowy pierwszą odprawił podróż«.

Najprzew. pyta: »Jak się sprawował?«

O. I. Dozorca: »Bardzo dobrze, Najprzewielebniejszy«.

Najprzew. »Milo mi to, lecz mało na tem do przekonania nas o swojej szczerości — pytaj się jego, Najprzewielebniejszy B.: I. Dozorco! jeżeli się czuje być w stanie odprawienia drugiej, daleko przykrzejszej i niebezpieczniejszej podróży od pierwszej«.

I. Dozorca rozkazuje II. Dozorcy to zapytanie zrobić, jeżeli odpowie »dobrze!« natenczas Najprzew. mówi: »prowadź go pod stalowe sklepienie!«

Wszyscy B.B.: dobyte szpady swoje na krzyż złożone trzymają i niezmierny udają szelest; a B.B.: Dozorcy prowadzą Światowego pod temi szpadami. Podróż się od południa ku wschodowi odprawuje, stamtąd przez północ do zachodu.

NB. Gdy Światowy do wschodu przybywa i pokłon swój złożył, Najprzew. wielkie uderzenie daje, Bracia hałasować nie przestają, póki u zachodu nie stanie. II. Dozorca I-u Dozorcy oznajmuje, a ten Najprzew., że Światowy drugą podróż swoją zakończył.

Najprzew. »Jakże się on sprawował?«

O. I. Dozorca: »Bardzo dobrze, Najprzewielebniejszy«.

Najprzew.: »To mi jest miło, lecz, ażeby być dostatecznie przeświadczonym o jego szczerości, zapytaj się go, jeżeli dosyć odwagi posiada do odprawienia trzeciej podróży, daleko przykrzejszej i niebezpieczniejszej od obudwóch pierwszych, oraz niech wie, że do przedsięwzięcia jej powinien być jak najmężniejszą uzbrojony stałością«.

Po uczynionych pytaniach i złożonych odpowiedziach Najprzew. do I. Dozorcy strasznym mówi głosem:

»Prowadźcie go więc w te okropne strony, do których my sami dobrze oświeceni, zbliżyć się nie odważamy, jak ze drżeniem i z bojaźnią; kaźcie mu skutki palającego doświadczyc ożnia. Tak, Bracia moi! dajcie mu poznać wszystkich żywiołów gwałtowność, osobliwie zaś, jeżeli zadrży, rzućcie go w otchłań koło niego krążącą«.

NB. Zadmuchują przed nim proszek z żywicy zapalanej, inni Bracia mieszkami jemu za uszy dmuchają, drudzy deszcz sporządzają, kładą go także na taczkach, udają trzęsienie ziemi. Naostatku Najprzew. najmocniejsze po nim wymusza dowody. Za powrotem jego od zachodu II. Dozorca donosi pierwszemu, a ten Najprzewielebniejszemu, że Światowy podróż swoje zakończył, na co Najprzew. pytanie czyni:

P. »Jakże się on sprawował?«

O. I. Dozorca: »Z nieustanną śmiałością!«

Najprzew. »Bardzo dobrze! ja wspólnie z wszystkimi Braćmi, cieśzimy się z tego mocno. Prowadźcie go więc do ołtarza, gdzie oblig swój zezna«.

Prowadzą Światowego z tyłu za Braćmi; gdy już przed ołtarzem stawa, Najprzew. mówi:

»Każ mu zgiąć lewe kolano, kłaść prawą rękę na Ewangelię, i daj mu ten cyrkiel w lewą rękę, niech koniec do serca przytknie«.

Będąc tak uszykowanym, Najprzewielebniejszy mówi w te słowa:

»Mospanie, owoż przygotowany klęczysz do złożenia groźnej przysięgi — jest dobrowolną, jeszcze więc Panem cię mianuję do powtórzenia zdania swego. Książka ta, na której rękę swoją trzymasz, jest pismo święte, obawiaj się więc zostać wiarolomcą. — Wreszcie Mospanie! przysięga nie zawiera w sobie nic szkodliwego, ani przeciwko wierze, ani przeciwko stanom, ani przeciwko towarzystwu; owszem, zostawszy Mularzem, zostaniesz sumienniejszym wiary swej czcicielem, wierniejszym Monarsze swemu i przyjacielem ludzkości; odpowiadaj mi więc WPan, czyli przystajesz na zeznanie obliżu twego?« Światowy odpowiada. — Natenczas Najprzew. jedno uderzenie daje i mówi:

»Do porządku Bracia moi!«

Każdy Brat szpadę swoją dobywa i kładzie ją na głowę Światowego.

Najprzew.: »Bracie Sekretarzu! Każ temu Światowemu obliż swój ogłosić, a osobliwie mów każde słowo z uwagą, ażeby on wszelką jego moc uczuł, i niech tak wyraźnym za tobą powtarza głosem, ażeby od wszystkich był rozumiany Braci«.

Przysięga ucznia. »Przysięgam przed Bogiem Najwyższym, całego świata Budownikiem, na honor i zbawienie moje: jako skrytości mularzowej Mularstwa za jak największą u siebie zachowam pilnością. — Przysięgam: iż póki życia mego, żadnej nie dam pobudki, ażeby przyrzeczone skrytości znacznie lub nieznacznie rozniesione były; ani nie dopuszczę, ażeby zdradzone albo do publicznej wiadomości, bądź napisane, drukowane, rysowane, sztychowane czyli innym jakim tylko bądź sposobem podane były. Nadto przysięgam i obiecuję, jak najświętobliwiej dochować i w razie życiem i krwią moją wszystkie Statuta i Ustawy najpoważniejszej społeczności bronić. W przypadku przestąpienia...«

Tu Najprzew. mówi mu: »Daj WPan baczność na to, co teraz wyrażać będziesz i miej w sercu swoim następujące wyryte słowo: »Pozwalam mieć gardło przerzięte, serce i wnętrzości wyszarpane i do morskiej rzuczone przepaści, ciało moje na popiół spalone i po wszystkich czterech częściach od wiatru rozproszone; ażeby imię moje z całego ziemi zupełnie wymazane wierzchołku, i pomiędzy wszystkimi wolnymi Mularzami wniwecz obrócone zostało, ażeby pamiątki mojej najmniejszej nie pozostał ślad, chyba jedynie dlatego, aby całemu rodzajowi ludzkemu za obrzydłość służył. Niechaj mi najwyższy świata Budownik swej pomocy udziela; na potwierdzenie przysięgi, całuję słowa Zbawiciela mego«.

Po wykonanej przysiędze Najprzew. mówi:

»Bracie poświęcieliu przybliż czarę od krwi!«

Bracia przynoszą miednicę pod serce Światowego, żeby ją uczuł, wówczas Najprzew. bierze cyrkiel, przytyka do lewej piersi i nań jedno uderzenie daje, mówiąc: »W imię Najwyższego całego świata Budownika«. — Za drugim uderzeniem: »W imię Najpoważniejszej □. pod.... za trzecim uderzeniem: »Mocą mi powierzoną, i za zezwoleniem wszystkich BB. przyjmuję cię za ucznia Mularza. — Podnieś się! Zaprowadźcie go na zachód«. — Gdy już między obudwóch dozorców postawiony,

Najprzew. mówi: »Br. I. Dozorco! zapytaj jego, jeżeli pragnie pierwszego stopnia światła dostąpić?« Światowy odpowiada.

NB. Potrzeba aby wszystkie pogaszone były świece i tylko spirytus winny się na ołtarzu palił, a dwóch przed nim Braci zadmuchiwali z żywicy sporządzony ogień. Wszyscy Bracia szpady swe dobywają i wymierzonymi ku nowo przyjętemu trzymają je końcami. Wszystko tak wygotowawszy — Najprzew. mówi:

»Bracie I. Dozorco! daj mu pierwszy stopień światła; co się wykonywa przez uderzenie od Najprzew. ogłoszone. Za trzecim uderzeniem mówi mu: »Drzyj WPan, jeżelibyś miał wiarołomcą zostać, wszystkie albowiem ku tobie na to są obrócone oręże, ażeby niemi twoje zdradzieckie przeszyć serce, gdybyś się kiedy tak podłym oznaczył, sprzeciwienia się dobrowolnie wobec wszystkich około ciebie stojących Braci wykonanej przysiędze.«

Najprzew. jedno uderzenie dając, mówi: »Niech będzie światła pozbawiony!« To wypełniwszy oświecają □. i jak największą zachowuje się cichość; gdy wszystko już sporządzono, i każdego Brata szpada uzbrojona ręka, Najprzewielebniejszy pyta się:

P. »Czego żądasz Mospanie?«

O. »Światła!«

Najprzew.: »Najpoważniejsi BB. Dozorcy! udzielcie nowo przyjętemu wielkie światło!«

Co się powoli wykonywa i za trzecim uderzeniem Najprzew. zawiązanie ocz odbiera się dalej¹⁾.

Najprzew.: »Bracie mój! jesteś do nas za ucznia przyjęty; przypomnij sobie okropność złożonej przysięgi, a jeżeli się sprawować będziesz jak prawdziwemu Mularzowi przystoi, nie tylko wszystkie pod okiem twojem wydobyte żelaza, ale nawet wszystkie na całym okręgu rozszerzonych BB. oręże będą zawsze ku twojej obronie gotowe.«

Najprzew.: »Do porządku moi Bracia!«

NB. Szpady swoje chowają i do porządku stawają.

Najprzew.: »Zasłońcie nowo przyjętemu ramię i pomagajcie mu przez siedm stopniów wchodzić, lecz zawsze stawcie nogi jego nakształt węgielnicy.« Po odprawionych siedmiu krokach, Najprzew.: »Postawcie go na cyrkule mądrości, na węgielnicy szczerości, na gwiazdzie płomieniej.«

Te trzy kroki robić się powinny, pomykając prawą nogą naprzód, stawiając drugą w podłe, na kształt węgielnicy; gdy to skończono, Najprzewielebniejszy mówi:

»Przybliź się mój Bracie! byłem dotąd w postępowaniu mojem z tobą groźnym, lecz przyszłe moje z nim obejścia będą, jak z prawdziwym Bratem. Przyjmij z rąk moich pierwszy wolnego Mularstwa znak, jako cechę Braterstwa.«

Tu B. Obrządków Mistrz podaje Najprzewielebniejszemu poduszkę z ołtarza, na której fartuszek i nowo przyjętemu Najprzewielebniejszy go daje mówiąc:

»Oto masz prosty fartuszek, lecz wiedz Bracie mój! że rozmaitymi czasami monarchów, książąt i innych przy tym ucznia widywano fartuszką.

¹⁾ Patrz Tablicę II-gą.

Staraj się przez gorliwość i nieustającą w pracach naszych pilność, na szacowniejszą zasługiwać sobie (nagrodę).

Tu jemu Najprzew. męskie rękawiczki daje, mówiąc: »Używamy w pracach naszych rękawiczek białych, okazując, iż zatrudnienia i sprawy nasze tak są czyste, jak tych rękawiczek skórka. Zawdziej je, życząc, aby sumienie twoje bez zakału i plamy było, podobnie jak prac naszych świętość, którymeś się poruczył.

Najprzew. oddaje mu kobiece rękawiczki, mówiąc:

»Nie mało pewnie zadziwiony będziesz, że kobiece rękawiczki nosimy, opowiem ci przyczynę tego. Nieprzyjaciele nasi światowi oskarżają nas, jakobyśmy dosyć dla tej płci pięknej nie zachowali szacunku i usiłują to mniemanie tem dowieść, mówiąc: że wszystkim kobietom zupełnie do □ naszych bronimy wnijsia — Widzisz Bracie mój! jak się znacznie te słabe umysły mylą, i sam o nich sądzić potrafisz, wiedząc, iż jedynie na to kobiecych rękawiczek zażywamy, chcąc okazać, jako wśród najważniejszych nawet prac naszych, myśl nasza tą piękną zaprzęta się płcią. Ta szczególna przyczyna jest na przeszkodzie, broniąca jej do tej świątyni wstępu, że chcemy być Braćmi, nie współzalotnikami. Wystuguj się więc w sprawach temi rękawiczkami, a wyszedłszy, złożysz je tej, którą najwięcej poważasz, i którą z cnót jej sądzisz być dla siebie najgodniejszą siostrą Mularką. Uczniowie, jakim teraz właściwie jesteś, mają znak taki: Rękę prawą przyłożyć do gardła, cztery palce ściśnione, palec wielki podniesiony do góry nakształt węgielnicy.

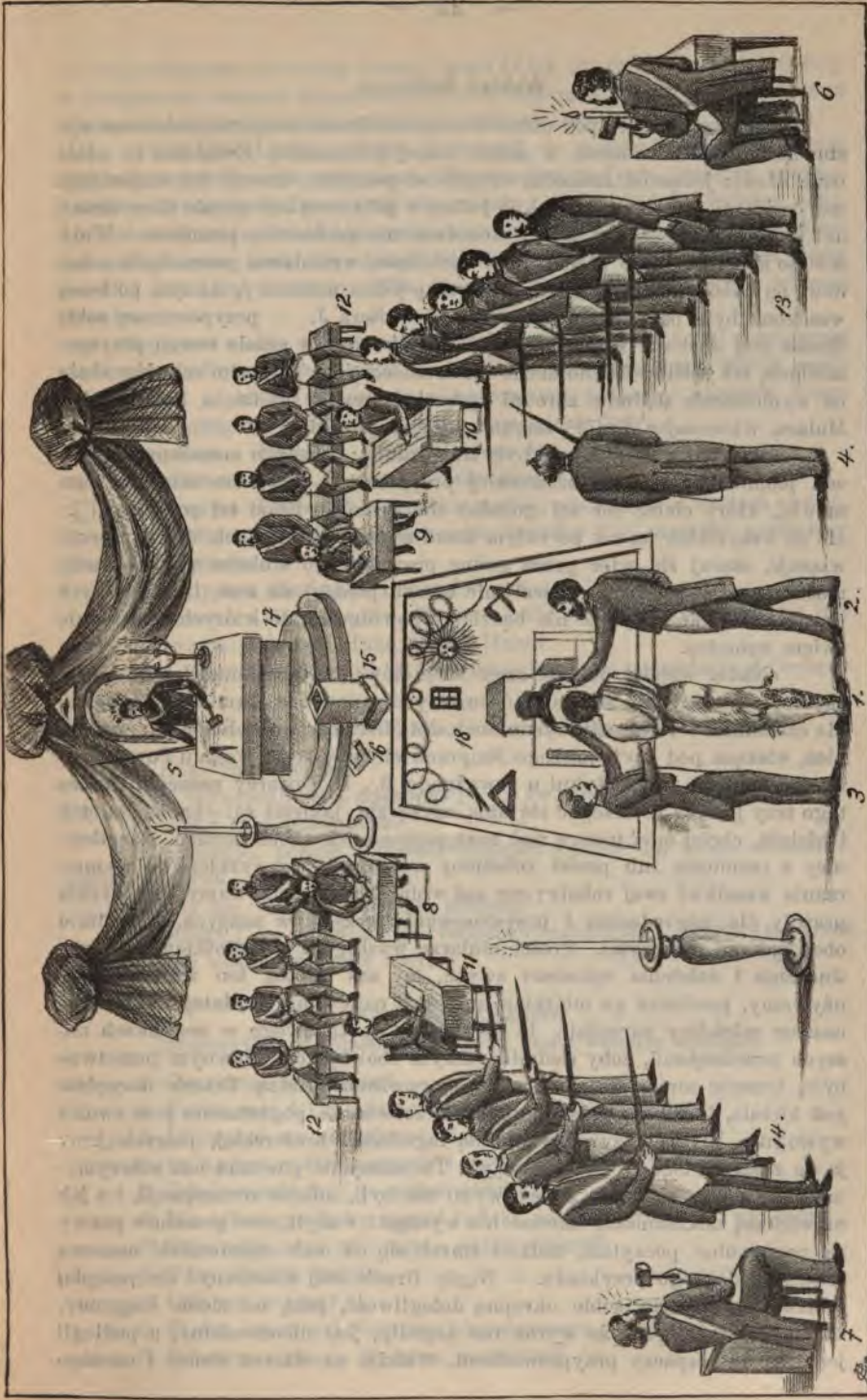
Najprzew.: »Znak ten dwojakiemu podpada tłómaczeniu, pierwsze jakoś przysięgł mieć gardło przerzniete w przypadku, gdybyś skrytości nasze zdradził; drugie wyraża węgielnicę prawdy, którą się każdy prawdziwy wolny Mularz we wszystkich sprawach swoich wysługiwać powinien. Ten znak wyciąga po sobie dotknięcia. Brat jeden podaje prawą rękę w kształcie węgielnicy, drugi ścisną ją i wielkim palcem na pierwszym przegubie palca wskazującego uderza lekko .. — Brat pierwszy oddaje ten sam znak drugiemu.

Najprzew. daje mu je. »Dotknięcie słowa potrzebuje, słowo ucznia jest J.: nazwisko słupa, po lewej stronie wchodząc do świątynicy wystawionego; lecz, żeby nie być przez jakiego światowego ciekawość lub dowieść podchwyconym, wymawiając je, tej używamy ostrożności, sylabizujemy to słowo, np. gdy kto z Braci naszych żąda tego słowa, dajemy w odpowiedzi: powiedz mi pierwszą literę, ja ci drugą powiem, natenczas ów, który ci się zapytał, mówi J.: ty odpowiesz A.: tamten K.: ty I.: tamten N.: potem pierwszą składasz sylabę, a on drugą, naostatku całe się wymawia słowo, i wspólne następuje uściskanie po trzy razy powtórzone. Mamy także znak pomocy w tych wyrażony słowach: Do mnie dzieci wdowy.

Uściskawszy go, nakoniec Najprzew. mówi do niego: »Pójdź mój Bracie, daj się poważnym Braciom Dozorcom poznać, oddadzą ci hasło, przejdź ponad kobiercem, masz do tego prawo.

Brat nowo przyjęty idzie ponad kobiercem dać się obudwom Braciom Dozorcom poznać, od których hasło odbiera; — Najprzew. potem Bratu Mówcy do tłómaczenia kobierca przystąpić rozkazuje. Nowo przyjęty między dwoma Dozorcami stawa, dwaj Marszałkowie szpady dobywają i niemi wyobrażenia wskazują, w nieprzytomności zaś ich, dwóch najstarszych z □. Braci.

Tablica II.



Kopia rysunku z r. 1810. 1. Danie światła. 2. 3. Dwaj bracia znawcy. 4. Brat Straszny. 5. Mistrz. kat. 6. 7. Dozorca I i II. 8. Mowca. 9. Podskarbi. 10. Sędzia. 11. Sekretarz. 12. Bracia kapitułni goście. 13. 14. Bracia rządu południowego i północnego. 15. Ołtarz międzysewy. 16. Tanczanik z winkiem. 17. Ołtarz podreżny. 18. Koberzec.

Wykład Kobierca.

•Wyciągniony tu pod okiem twojem kobierzec świątynię Salomona wystawia. To dzieło sztuczne w nauce naszej królewskiej. Świątynia ta miała troje drzwi: jedno od zachodu, drugie na południe, trzecie ku wschodowi: nad każdymi drzwiami było okno jedno; w północnej stronie nie dano drzwi, ani okien, ponieważ tam nigdy słoneczne nie dochodziły promienie. Wniście do świątyni było przez drzwi zachodnie, wchodzono przez siedm schodów, po każdej stronie wspaniały był słup jeden metalowy, na tym po lewej wsadzona była początkowa nazwania jego litera J. — przypominasz sobie Bracie mój kochany siedm obowiązków głównych w czasie twego przysposobienia, tak ściśle tobie do dochowania zaleconych. Te siedm schodów służą na wyobrażeniu siedmiu zbrodni sprzeciwiających się im, a które każdy Mularz, wkraczając do □. nogami zdeptać powinien.

•Wewnątrz tej świątyni były trzy ozdoby: posadzka mozaikowa, gwiazda płomienista i węzeł braterskiej przyjaźni, to jest: ten sam, ten sam mówię, który ciebie od tej godziny nie tylko do Braci tej poważnej □. ale do wszystkich nawet po całym ziemi okręgu pozostałych Mularzy przywiązuje, staraj się więc przez godne prawdziwego Mularza postępowanie, mocniej ten węzeł spoić, przeciwnie znowu polegaj na tem, iż nigdy tych względem siebie uchybiać nie będziemy powinności, do których nas to imię święte upomina.

•Nadto widzisz jeszcze sześć klejnotów: trzy ruchome i trzy nieruchome; — nieruchome są: kamień surowy dla uczniów, kamień sześciogran dla czeladników i deszczka rysunkowa dla Mistrzów; — ruchome są: węgielnica, wisząca pod szyją naszego Najprzewielebniejszego, waga u Poważnego B. I. Dozorey, perpendykuł u poważnego B. II. Dozorcy naszego. Oprócz tego trzy jeszcze postrzegać się dają narzędzia, jakimi są: cyrkiel, młotek i kielnia, chciej mieć uwagę nad następującem ich tłumaczeniem. Rzemieślnicy z rzemiosła lub prości robotnicy wysługują się cyrkiem do wymierzania wszelkiej swej roboty; my zaś wolni Mularze używamy tego cyrkała prawdy dla nagrodzenia i przystosowania uczynków naszych, z siedmiu obowiązkami głównymi. Prości mularze wysługują się młotkiem do bicia, tłuczenia i dzielenia rękodziel swych, my zaś młotek ten wcale inaczej używamy, ponieważ go młotkiem sumienia nazywamy; i dlatego to w sercu naszym mieścimy narzędzie, iż gdybyśmy co takowego w uczynkach naszych przedsiębrali, coby siedmiu naszym obowiązkom głównym przeciwne było, krusząc serca, przypominali sobie powinność naszą. Trzecie narzędzie jest kielnia, którą się prości mularze do zrównania, pogładzenia prac swoich wysługują, my ją nazywamy kielnią łagodności braterskiej, potrzebujemy ją do zatarcia błędów Braci naszych. To narzędzie powinno nas wstrzymać, abyśmy w sądzieńiu popędliwymi nie byli, dobrze roztrząsnęli, i z jak największą dokładnością zawsze ich występki ważyli, owe grzechów pozory za poniewolne poczytali, tudzież starali się od nich odprowadzić namową ścisłego i dobrego przykładu. — Nigdy Bracie mój ukochany! nie potępiaj z łatwością, wystaw sobie okropną dolegliwość, jaką na siebie ściągamy, nie zapominaj nigdy, że wyrok raz zapadły, jest nieodwołalny, a podlegli jemu są do rozpaczki przyprowadzeni. Widzisz na ołtarzu słońce i miesiąc,

te dwa luminarze oświecają dniem i nocą świat, my wolni Mularze jesteśmy w wszystkich naszych uczynkach słońcem doskonałej sprawiedliwości, oraz miesiącem czystej i niewinnej cnoty oświeceni.

»Niech wielki całego okręgu Budownik na zawsze dzieła nasze swem błogosławieństwem obdarza! niech będzie naszą podporą, naszym przewodnikiem, by nigdy żadne z tych nie weszło i nie zachodziło światel, póki- byś nie miał jakim cnotliwym uczynkiem skwapliwość serca swego okazać, do zasługiwania sobie tej szczęśliwości, do której my wzdychania nasze przesłać ośmieleni jesteśmy. Nie dla nas, Panie, lecz dla swej własnej chwały«.

Najprzew.: »Nie zostaje nam więcej Bracia moi! jak nowo przyjętemu powinszować Bratu przez świętą liczbę. Do pomocy ukochani Bracia moi!«

Potem niektóre się czynią z katechizmu pytania i nowemu Bratu puszka dla ubogich zaleca się, poczem zamknęcie łoży.

Najprzew.: »Bracie I. Dozorczo! która jest godzina?«

O. »Północ spełna, Najprzewielebniejszy!«

Najprzew.: »Ponieważ jest północ spełna, oświadczyć w rzędach swoich, iż zamyslałam tę sprawiedliwą i doskonałą Uczniów □.: zamknąć przez trzy wielkie uderzenia«.

Co się przez obudwóch Dozorców powtarza w uderzeniu . . . — .

Najprzew.: »Do porządku, Bracia moi!« Znak się robi i troiste rąk przyklaskiwanie, mówiąc: Huze, Huze, Huze!

Najprzew.: »Bracia moi! □ jest zamkniętą«. To samo obadwaj Dozorcy powtarzają.

Dodatek dla Braci odwiedzających.

P. Skąd przychodzisz?

O. Z sprawiedliwej i doskonałej □.: św. Jana.

P. Cóż z sobą przynosisz?

O. Szczęście, pokłon, błogosławieństwo i dobre dla Brata odwiedzającego przyjęcie.

P. Czy nic więcej z sobą nie niesiesz?

O. Mistrz □.: mojej ciebie Najprzewielebniejszy! pozdrawia przez świętą liczbę naszą trzy razy trzy.

Katechizm Uczniów

(przeczytany i objaśniony w łoży przez katedry mistrza).

P. Czy jesteś Mularzem?

O. Bracia moi i Czeladnicy nim mnie być uznawają.

P. Dlaczegoś został wolnym Mularzem?

O. Bo byłem w ciemnościach i chciałem światło widzieć.

P. Gdyś wszedł do □.: cóżś widział?

O. Nic takowego, coby umysł ludzki pojąć i przeniknąć nie mógł.

P. Gdy tobie oczy odwiązano, cóżś widział?

O. Trzy wielkie światła.

P. Cóż one znaczą?

O. Słońce, miesiąc i Najprzewielebniejszego.

P. Po czem wolnego Mularza poznawać?

- O. Po znaku, słowie i dotknięciu.
- P. Daj mi słowo.
- O. Dam ci je podobnie, jakom je otrzymał, gdy mi pierwszą powiesz litere, ja ci dam drugą.
- P. Cóż znaczy to słowo?
- O. Nazwisko jednego z dwóch metalowych słupów, po lewej stronie wchodząc do świątyni Salomonowej wystawionego, gdzie się do odbierania myta swego zgromadzili uczniowie.
- P. Jakiej te dwa słupy były wielkości?
- O. Ośmnaście stóp.
- P. Jakiej grubości?
- O. Czterech stóp.
- P. Jak daleko te dwa słupy były od siebie?
- O. Ośmnaście stóp.
- P. Gdzieżeś był przyjętym do □.?
- O. W sprawiedliwej i doskonałej □.
- P. Ilu potrzeba BB.: do założenia sprawiedliwej i doskonałej □.?
- O. Trzech ją czynią, pięciu ją składają, a siedmiu ją sprawiedliwą i doskonałą czynią.
- P. Jak się □.: twoja nazywa?
- O. — — — — Św. Jana.
- P. Na czym □.: twoja się wspiera?
- O. Na trzech słupach, mądrości, siły i piękności. Mądrości do przedsięwzięcia, siły do wykonania, piękności dla ozdoby.
- P. Któż cię do □.: wprowadził?
- O. Szczerzy przyjaciel, którego za brata uznałem.
- P. Jakżeś był ubrany?
- O. Ni nago, ni ubrany, jednakowoż sposobem przystojnym, i z wszystkich ogolony kruszców.
- P. Kogoś przy drzwiach zastał?
- O. Najmłodszego Brata z gołą szpadą w rękę.
- P. Dlaczego miał szpadę gołą?
- O. Ażeby nią wszystkich zaślepionych światowych odwrócić.
- P. Jakżeś wszedł do □.?
- O. Przez trzy wielkie uderzenia, znaczące: pukaj, będzie ci otworzono, szukaj a znajdziesz, żądaj i dostaniesz.
- P. Jakżeś poszedł do świątyni Salomonowej?
- O. Przez 7 stopni — 3. 5. i 7.
- P. Jakiego kształtu jest □.: twoja?
- O. Podługowaty czworokąt.
- P. Jak długa?
- O. Od Zachodu do Wschodu.
- P. Jak szeroka?
- O. Od Południa do Północy.
- P. Jak wysoka?
- O. Niebotyczna.
- P. Jak głęboka?
- O. Wskrósł ziemi od punktu.

- P.* Czemu takie odpowiedzi czynisz?
- O.* Dając poznać, że wolni Mularze po całym świecie są rozpostarci, a jedną tylko składają □.:
- P.* Czemu pokryta jest □.: twoja?
- O.* Baldachimem niebieskim, złotymi gwiazdami przesypanym.
- P.* Jak wiele ma okien?
- O.* Trzy, jedno od południa, drugie od wschodu, trzecie od zachodu.
- P.* Czemu nie od północy?
- O.* Ponieważ ta część nigdy nie jest oświetlona.
- P.* Gdzie się Najprzewielebniejszy w □.: mieści?
- O.* U Wschodu.
- P.* Dlaczego u Wschodu?
- O.* Bo tam słońce bieg swój rozpoczyna, w tejże więc Najprzewielebniejszy znajdować się powinien części dla zagajenia □.:, zaprzątienia Braci i dopomagania im mądrością prawdy swojej.
- P.* Gdzie się obadwaj Dozorcy znajdują?
- O.* U Zachodu.
- P.* Dlaczego u Zachodu?
- O.* Jak słońce bieg swój ku zachodowi prowadzi, tak Dozorcy także zostawają, dla zaplacenja rzemieślnikom, odesłania ich zaspokojonymi i zamykania □.:.
- P.* W jakim się położeniu Mistrzowie znajdują?
- O.* Ku południowi, ponieważ tam w największej swej mocy przebywa słońce, równie tam Mistrzowie dla skutecznienia pracy □.: być muszą.
- P.* Gdzie Czeladnicy?
- O.* Po całej są rozpostarci □.:, bowiem będąc rzemieślnikami pracę wykonującymi, powinni być wolno sobie po całej □.: rozszerzeni.
- P.* Gdzie przebywają Uczniowie?
- O.* Ku północy, będąc albowiem mało oświetlonymi, a że to jest część ciemności, dlatego tam zostawac powinni dla przysłuchania się czeladniczym pracom.
- P.* Ile jest w □.: twojej ozdób?
- O.* Trzy: posadzka mozaikowa, gwiazda płomienista, węzeł przyjaźni braterskiej.
- P.* Ile jest klejnotów?
- O.* Sześć: ruchomych trzy, nieruchomych trzy.
- P.* Jakie są trzy ruchome?
- O.* Węgielnica, którą Najprzewielebniejszy nosi, waga dla I. Dozorcy, perpendykuł dla II-go.
- P.* Jakie są nieruchome?
- O.* Surowy kamień dla Uczniów, kamień sześciogran dla Czeladników, i deszczka rysunkowa dla Mistrzów, na której dzieło swe rysują.
- P.* Czemu pracujesz?
- O.* Kielnią, wapnem i cegłą, znaczącymi: wolność, trwałość i gorliwość.
- P.* Ile masz lat jako Uczeń?
- O.* Trzy lata i więcej.
- P.* Jakże Uczniowie podróż swoją odprawiają?
- O.* Od Zachodu na Wschód.

- P. Dlaczego?
O. Dla poszukiwania światła.
P. Daj mi hasło.
O. Tubalcain!
P. Jaka jest pierwsza Wolnego Mularza powinność?
O. Świątobliwie to wszystko dopełnić, co po nim obowiązki i stan,
w którym go najwyższa umieściła Opatrzność, wymagają.
P. Jak się nazywasz?
O. Tubalcain!
P. Jakie jest dla Uczniów wyobrażenie?
O. Kolumna złamana, trzymająca się jednak silnie na swoim pokładzie z tym napisem: — Adhuc stat — jeszcze stoi. — Słowo jest J.: (Jakin), Hasło, Tubalcain, jest uczniów nazwiskiem.
Uderzenie znaczy się . . . — .

§ 3. Rytuał stopnia II. Czeladnika ¹⁾.

Zagajenie □.:

□. też same zachowuje ozdoby i tak jest oświecona, jak Uczniów, tym się równie otwiera i zamyka sposobem, jedynie się w niektórych Katedry różni pytaniach.

Bracia będąc zgromadzeni — Najprzewielebniejszy Mistrz Katedry, młotkiem raz jeden uderzy, — mówiąc: »Na miejsca Bracia moi!«. Obadwaj Dozorcy te same powtarzają słowa. Po zabranych miejscach, Najprzew. mówi:

P. »Czy jesteś Czeladnikiem?

O. Tak, jestem nim.

P. Gdzieś pracował?

O. W kościele Salomonowym.

P. Gdzieś myto odbierał?

O. W pośrednim pokoju.

P. Która godzina?

O. Południe spełna.

Ponieważ południe spełna, oświadcz, iż sprawiedliwą i doskonałą Czeladników □.: otworzyć zamyślam.

Dozorcy te same powtarzają słowa.

Najprzew.: »Do porządku Bracia moi!« uderzenia . . . — .

Znak, ręka na sercu kształtem węgielnicy.

Najprzewielebniejszy:

P. »Czy niema w □.: czeladniczej nic do przedłożenia?

O. Jeden uczeń życzy sobie przyjść do Czeladniczego stopnia.

Najprzew. do Obrządków Mistrza: »Bracie, Obrządków Mistrzu! pójdz przyjmującego usposobić i przyprowadz go do drzwi □.:

Najprzew.: »Zobacz kto kołacze.

O. Jestto uczeń żądający być za Czeladnika przyjętym.

¹⁾ Dostłownie z przytoczonego wyżej rękopisu »Nauki wolnego mularstwa«.

Najprzew.: »Spytaj się, jakie jego nazwisko, wiek, stan, miejsce rodzinne i czyli jego Mistrzowie na nim polegają?«

Najprzew.: »Niech wnijdzie!«

NB. Wszyscy B.B.: obraz □.: obstepują czasu tego, gdy Brat I. Dozorca każe przyjmującemu, cofnionemu w tył, podróż odbywać, dla zaprowadzenia jego potem do Najprzewielebniejszego, który jemu niniejszą czyta przysięgę. — Bracia otaczający kobierzec na miejscach zasiadają.

Najprzew.: »Obiecujeszli słowem pocziwego człowieka i mularskiem, przed najwyższym całego świata Budownikiem, tudzież wobec tego szacownego Zgromadzenia dotrzymać tajemnic, jakie tobie w czeladniczym będą powierzone stopniu, pod karami zaciągnionemi wraz pierwszych wziętych na się obowiązkach, zostawszy Uczniem?«

O. Tak jest.

Najprzew.: »Niech tobie Bóg pomocą będzie! Przyjmij mój Bracie! słowo, znak i dotknięcie!«

Znak Czeladnika jest: poniósłszy prawą rękę na serce ściśnionemi palcami, wielki palec odstawiony naksztalt węgielnicy trzymając. — Dotknięcie kładzie się na pierwszym średniego palca członku. — Hasło jest: B,o,o,z, (sylabizowane). — Nowy Czeladnik idzie, daje się poznać B.B.: Dozorcom i zasiadłszy Najprzew. gdy widzi tego potrzebę, mówi do niego, z katechizmu wypytujac się.

Katechizm Czeladników.

P. Czy jesteś Czeladnikiem?

O. Tak, jestem nim.

P. Gdzieś pracował?

O. W Salomonowym kościele.

P. Gdzieś myto odbierał?

O. W pośrednim pokoju.

P. Coś w podróży znaleźli?

O. Najprzód surowy kamień, powtóre piękny kamień ciosany, po trzecie kamień w wielorakie połamany kawalki także ociosane, około którego robiono chcąc sztuki spajać, i pierwszy jemu kształt powrócić.

P. Skąd idzie wiatr?

O. Od wschodu na zachód, potem od południa do północy, naostatku od północy ku południowi, wschodowi i zachodowi.

P. Umieźli pisać?

O. Umieim, Mistrz mój nauczył mnie.

P. Czem cię nauczył?

O. Węgielnicą.

P. Cóż surowy kamień znaczy?

O. Nieporządek ¹⁾, z którego wszystko pochodzi, niemniej nasza społeczność.

P. Co znaczy sześciograniasty kamień?

O. Społeczności świetność.

P. Cóż kamień złamany znaczy?

¹⁾ Zasada gnostyczno-masońska: Ordo ab Chao, z chaosu porządek, świat stworzony.

Najpow.: »Bracie Obrządków Mistrzu! pójdź do pokutnej Izby, zastaniesz tam ucznia i czeladnika Brata, zapytasz się jego, czyli się do jakiej niebacznosci nie czuje być winnym. Oskarżono go, jakoby wiele naszych odkrył tajemnic«.

Brat Obrządków Mistrz idzie do przyjmującego, wraca się do □.: i z swej czynności sprawia się, a po jego odpowiedziach,

Najpow.: »Bracie Obrządków Mistrzu, idź jeszcze raz, gruntuj przyjmującego dostąpienie mistrzowskiego stopnia trwałość, i przywieź go potem do drzwi □.«

Skoro Obrządków Mistrz do drzwi □. Brata przyjmującego przywodzi, kołacze jako Czeladnik, II Dozorca obwieszcza I, a ten Najpow. mówiąc: »Kołaczą we drzwi □. jako Czeladnicy«.

Najpow.: »Kaź zobaczyć kto kołacze?«

Dozorca I.: »Jest to uczeń Czeladnik, pragnący być przyjętym Mistrzem«.

Najpow.: »Spytaj się o mularski jego wiek, nazwisko, jeżeli czas swój zakończył i czyli Mistrzowie jego na nim polegali? (Po otrzymanej odpowiedzi), Najpow.: »Kaź mu wniść!«

Wchodzącemu do □. tyłem kaź stanąć z spuszczoneym na brzeg kapeluszem swoim, nie dozwalając mu głowy obrócić. Dozorcy donoszą Najpow. iż do □. jest wprowadzony Czeladnik.

Najpow.: »Czego ten zdrajca żąda?«

Dozorca I.: »Żąda Mistrzostwa«.

Najpow.: »Wiarołomco! wcale tobie nie przystoi takiej domagać się laski; ty, który o najczarniejsze jesteś oskarżony przestępstwo! Nie jestże najokropniejszą serce twoje roztargane zgryzotą? Któżby cię kiedy sądził być do zdrady skłonny, tak uroczyste dawszy na siebie pewności dochowania niezgwałconego tajemnic tobie powierzonych milczenia. Całość twoja od zeznania występku zawisła, inaczej za życie twoje nie ręczę... Nie-szczęśny, obraz śmierci twojej nie nakłania ciebie do przyznania wykroczenia twego?... Przystajesz w twojej zaciętości, zapierasz się zbrodni, o której niestety! aż nadto przekonani jesteśmy«.

Po pauzie mówi Najpow.: »Niech wyjdzie, ażeby się jeszcze w grzechu swoim namyślił; może się na ostatku winnym być przyzna«.

Po wyjściu przyjmowanego, wszyscy Bracia otaczają trumnę z spuszczoneym szpady końcem, naówczas Brat ostatnio przyjęty, kryje się pod prześcieradło, jęki i narzekania wydawając z siebie.

Najpow. rozkazuje wniść mu do □. i mówi do niego:

»Słyszyszli tego zdrajcy jęczenia, który jak ty równie zaparł się przewinięcia swego; jest jeszcze czas, udzielam ci chwilę do uwagi, po wyszłym momencie już więcej nie odpowiadam za ciebie«.

Jeżeli przyznawać nie chce, Najpow. rzece:

»Kaź mu podróż odbywać, niech na śmierć pamięta!«

Po odbytych trzech podróżach, Najpow. mówi: »Nie namyśliłże się przyznać do winy? hej dobrze! ponieważ serce jego tak jest w grzechu zakamieniałe, niech go degradują i niech mu ohydę stanu swego widzieć dają«.

B., Obrz.: Mistrz zdiera mu fartuszek, rękawiczki i obracają go.

Najpow. mówi: »Patrz, nieszczęśliwy, jaki cię los czeka, chciałem cię od niego uwolnić, aleś przez swoją krnąbrność nań sobie zasłużył. Każ mu aż ku mnie przystąpić i tu przez wyciągniętego niech przejdzie nędznika«.

Pierwszy Dozorca przeprawia go ponad zatajonym przykrytym Bra-tem, przez trzy kroki, zaczynając prawą, potem lewą postępując nogą. Gdy przyjmujący się stanął pod ołtarzem —

Najpow. tak do niego mówi: »Od tego czasu jak jesteś mularzem, powinieneś być spostrzedz, czy nasza społeczność skrytości w sobie zawiera, nauczyłeś się pierwszych zachowań, poznawać drugie, o trzecich aby początków zasięgnąć. Połóż na tej głowie (trupiej) rękę i powtarzaj za mną:

»Przysięgam i obowiązuję się słowem honoru i mularskim, pod temiż samemi karami i obowiązkami w dwóch poprzednich stopniach przyjętymi, jako żadnemu Czeladnikowi lub Uczniowi albo Światowemu, com widział i słyszał, widzieć będę i słyszeć w tej □. ani żadnych jakichkolwiek rzeczy mnie w terażniejszym być mianym udzielonym stopniu odkrytych, nigdy nie wydam. Tak mi Boże dopomóż«.

Najpow.: »Są tobie wiadome znaki, dotknięcia i słowa nasze, znasz klejnoty, ozdoby, zwykłe w □. naszych mowy. Powiedziano także tobie, iż mularz cnotliwym być powinien. Własność ta nieuchronna na wielorakie inne dzieli się części, któremi są: wzgląd nieodmienny przyjaźni ku Braciom, nieporuszona nigdy w niczem uczciwość w zgromadzeniach naszych, aby cię nie z niego nie wyłączyło — Miłosierdzie jest niemniej głównym naszym zamiarem; na ostatku Bogu swemu i Królowi służyć, wszystko w sobie zamyka. Lecz nie wyjawiono przed tobą, czemu mądre rozporządzenie nasze stanowiąc naszą społeczność, Salomona kościół na skład tajemnic i skrytości naszych wyznaczyło? Salomon, ten tak roztropny król, chcąc Towarzystwo posiadające wszystkie dopiero wyluszczone własności zebrać, Hyrama, tak bardzo przez dobroć swoją krwią własną przyplaconą znacznego, mianował budowlą kościoła rządcą, oddał pod władzę jego więcej do pomocy mistrzów.

»Hyrarn, dla sposobniejszej z kolegami swymi pracy, kazał wewnątrz kościoła wystawić izbę, w której się z nimi znajdował, a jako liczba robotników w niezmiernej się znajdowała wielkości, zapłata zaś podług zasługi i roboty rozdawaną im była, końcem zapobiegania codziennie wkradającym się zbytkom, obmyślił tedy stopnie i dla różnicy obmyślił do nich przyłączyć słowa. Uczniowie przy słupie Jakin placę swoją brali, Czeladnicy przy słupie Booz, w wewnętrznym pokoju Mistrzowie. Owóż to naszych przezornych ustaw skrytości i tajemnic źródło. Łakomstwo i lenistwo zamyśliło tak piękne rozporządzenie w samym swym początku zniszczyć; trzech biednych, wyniosłością uniesionych Czeladników słowo mistrzowskie pochwyć przedsięwzięli, ażeby przywiązaną do niego placę, i w ciężkich robotach folgę w korzyści odnieśli. Ci trzej nieszczęśliwi dla wykonania swych zamysłów bezbożnych, ponieśli kroki swoje, jeden do drzwi południowych, drugi do zachodnich, trzeci do wschodnich. Hyram zachowując zwyczaj odwiedzania ich co dzień okólnie, drzwiami zachodniemi wchodził, i swoje odwiedziny odprowadzał. Na wnijściu przez drzwi południowe, tam Miphiboset złoczyńcę zastał, wymuszającego po nim mistrzowskiego słowa. — Jako? synu mój! — rzecze Hyram — czy podobna, żebyś mógł żądać taje-

Tablica III.



Obraz loży Mistrza.

Łoża obita jest czarno, do koła trupie głowy i piszczele, kościotrup od strony zachodniej, trumna w pośrodku.

Zamyka się i otwiera przez 9 uderzeń, trzy razy po trzy powtórzone.

Słowo jest *Macbenac*, wymawia się syllabizując.

Klejnot jest cerkiel otwarty, złoty na zielonej wstążce.

Hasło jest *Giblim*.

Dziewięć światel oświeca lożę, zapala się tylko wtedy, kiedy się daje światło kandydatom; inne przyjęcia oświecone są księżycem.

Światła ustawione w trójkąt, trzy na wschód, trzy na południe a trzy na zachód. Obraz po środku.

Pochód: robi się kroki ucznia i czeladnika, potem trzy kroki ponad trumnę; noga prawa na południe, lewa podnosi się w formie węgielnicy i stawia się obok prawej. Przechodzi się potem prawą nogą na północ i na wschód, lewa podąża za nią w sposób jak wyżej.

Wyjaśnienie obrazu.

1. Węgielnica przedstawia nam gorliwość i wierność naszego drogiego Hirma dla ustaw masonskich i cnotę, od której nigdy się nie oddalił.
2. Trumna, w której pochowany był Hiram, uczy nas jak grzebać braci.
3. Wyobrażenie śmierci uczy nas, że oplakiwać mamy śmierć cnotliwych Masonów.
4. Gałąź akacyi, oznacza, że bracia Masoni mają tworzyć jedną rodzinę. Akacya posadzoną była na grobie Hirma.
5. Ostrze złote w kształcie trójkąta nad trumną Hirma, które Salomon kazał położyć na dowód uszanowania należnego tak wielkiemu człowiekowi¹⁾.

¹⁾ Précis du resp. Ordre de l'art royale et maçonnique, 1784. Ms. w 4-ce, str. 16. 19

mniczy zaręczonej przezemnie pod utratą życia? — Prędzej zgiąć wolę, niżeli ją tobie wyjawić. — Tą wzgardą obruszony zdrajca, palką go raz jeden w głowę ugodził.

NB. Tu Najpowaźniejszy udaje, jak gdyby go młotkiem w głowę uderzył, a Brat straszny, w ramię go trąbką z papieru dotyka.

»Że zaś źle był zamach ten dany, Hiram uciekał, i na samem przy drzwiach zachodnich wyjściu, podobnież zapytanie czyniącego Tebac spotkał, a nie odpowiedziawszy drugiemu, tam uderzenie otrzymał.

NB. Tu Najpowaźniejszy to samo, co się wyżej powiedziało udaje i również swoje Brat straszny pełni.

»Jeszcze nie obalony, pokazawszy się potem przed drzwiami wschodniemi Hiram, znowu Abiram zdrajcę znajduje, domagającego się od niego słowa mistrzowskiego, ale Hiram zawsze w stałości niezwycięzony, odmówił mu je — natenczas ów nieszczęśliwy tak srogi zamach uczynił, że go ubił i trupem położył.

NB. W tem miejscu Brat Straszny daje mu mocne uderzenie jedno na tył głowy, a obadwaj Dozorcy wywracają go. Przykryty prześcieradłem, prawą rękę fartuchem ma swoim zawiniętą, nogę zaś prawą na kształt węgielnicy zginają. Wtenczas najgłębsze zachowuje się milczenie, oświecają □. Skoro wszystko gotowe, Najpow. mówi:

»Przewielebny Bracie II Dozorco! już dni 7 speltło, jakeśmy poważnego Mistrza naszego Hyrama nie widzieli, to we mnie niezmierną wzbudza niespokojność. Weź z sobą Bracie mój! trzech Mistrzów i pójdz na wyszukanie tegoż poważnego Mistrza drogą wschodnią.

Gdy II Dozorca poszukiwania swoje zakończył, i doniósł że daremne były, Najpow. mówi: »Zobacz Bracie I Dozorco! czy poszukiwania twoje nie będą szczęśliwsze? Bierz z sobą pięciu Mistrzów i zachodnią udaj się drogą.

Po skończeniu I. Dozorcy poszukiwaniu i odpowiedzi Najpow. rzecze: »Łączcie się ze mną, moi Bracia! i najdokładniejszego dołożmy starania w wyszukiwaniu naszego P. B. Mistrza Hyrama.

Najpow. obszedł naokół 3 razy, stawa między Dozorcami i rzecze:

»Trudem obciążeni wypoczniemy trochę (z podziwieniem). Ta ostrotręczyny gałązka przyległa mi do ręki — ziemia tu świeżo poruszona — patrzmy, moi Bracia! czyliby to nie były Poważnego Mistrza naszego Hyrama zwłoki, którego by jaki nieszczęsny Czeladnik dla powzięcia Mistrzów słowa, życia pozbawił. Przystańmyż na to, iż pierwsze odkrywając go z ust naszych rzezone słowo, będzie na potem mistrzów słowem.

Wtenczas najpowaźniejszy zbliża się ku wschodniej stronie i każe odsłonić brata. Skoro jest odkryty, wymawia: »Mahbenac — ciało od kości odstawa.

Brat II Dozorca sięga do wtorego palca u niego i głosi Jakin, pierwszy zaś średni chwyta palec i wymawia »Booz.

Najprzew. przystępuje bliżej, podnosi go, kładąc prawą nogę swoją przeciwko prawej tamtego, kolano przeciwko kolanu, pierś przeciwko piersi, prawą w prawą przyjmującego się ręką, lewą na tył ramion mówiąc: »Mahbenac.

Najpow. każe mu do tronu przybliżyć się i dalej w czytaniu postępuje historii, albo ją Bratu Mowcy do czytania podaje.

Najpow. »Ci trzej nieszczęśliwi złączywszy się wtedy, ciało pod gruzem ukryli, a przy nadejściu nocy, ponieśli je na górę pewną i tam pogrzebali, a dla poznania miejsca, jedną z ostrotęczyny (akacyi) zasadzili gałązkę. Salomon zostawszy dni siedm bez widzenia Hyrama, pelen niepokojności, dziewięciu rozkazał szukać go mistrzom. — Ci Mistrzowie na trzy się podzielili części. — Po długim i próżnym szukaniu, trzech pomiędzy nich trudem znużonych, znajdując się na wierzchołku góry, gdzie ich przypadek zaprowadził, tam sobie wypoczywali. Jeden z nich siadając, uchwycił za ostrotęczyny gałązkę, i chcąc tego przyczyny dochodzić, postrzegł świeżo przewróconą ziemię, drugich przestrzegł, którzy zaczawszy grzebać, znaleźli naszego Poważnego Mistrza Hyrama ciało; inni Mistrzowie będąc o tem zdarzeniu uwiadomieni, dorozumiewali się, że to jakiegoś z Czeladników sprawa. Z bojaźni, aby z niego słowa wyczerpali Mistrzów — zgodzili się więc między sobą, iż pierwsze w podniesieniu trupa wymienione słowo będzie na potem słowem Mistrzów. Pierwszy pochwycił go za wielki palec u prawej, drugi za średni u lewej ręki. — Tamten Jakin a ten Booz wymawiał, trzeci jego podniósł, kładąc nogę przeciwko nodze, kolano przeciwko kolanu, prawą w prawą rękę, lewą w tył ramiona, rzekł: »Mah benac« co wyraża: ciało od kości odstaje. — Wszyscy się potem zeszli Mistrzowie Salomonowi wynalazku swego opowiedź złożyć. — Salomon rozkazał równie i innym Mistrzom ostatnie Hyramowi czynić usługi z okazyłością i wspaniałością, tak wielkiemu Mężowi przyzwoitą.

Znak Mistrza jest: Kładąc wielki palec na sercu, drugie cztery palce złączone na kształt węgielnicy, trzymając wielki palec i rękę w płask, dłoń spodem, ciało cofa się w tył, głowa ku lewemu ramieniu nachyla się trochę, jakoby mająca obmierzenie czego.

Dotknięcie takie: Dawszy sobie zobopólnie rękę, garść w garść, ścigając pulsa, rękę lewą kładąc na prawem jednego i drugiego ramieniu, mając kolano przeciwko kolanu, nogę przeciwko nodze, policzek z policzkiem. W takiej postawie Mistrzów daje się słowo, sylaba po sylabie. Słowo nie wymawia się nigdzie, jak w □. otwartej.

Najpow. »Pójdź teraz, daj się poznać przewielebnym Mistrzom Braciom Dozorcom, oni tobie hasło oddadzą«.

Przyjmowany, gdy się dał obudwom Dozorcom poznać.

Najpow. »Przewielebny Bracie I. Dozorco! niech nowo przyjmowany z cyrkulu do węgielnicy mistrzowskimi krokami przejdzie«.

Zamknięcie □. Mistrza.

Najpow.: »Przewielebny Bracie I. i II. Dozorco! spytajcie się Braci Mistrzów, czyli nic do przelożenia nie mają«. — Po danej odpowiedzi.

Najpow. »Przewielebny B. I. Dozorco! która godzina?«

O. Północ pełna.

Przew. »Bracie I. i II. Dozorco! oznajmijcie, iż Mistrzów □.: zamknę«.

Po odbytych doniesieniach. Najpow.: »Do porządku, moi Bracia!«

Po danych znakach i przyklaskiwaniu mówi:

»Bracia moi! □. Mistrzów jest zamknięta«.

Co obadwaj Dozorey powtarzają.

Katechizm Mistrza.

- P.* Czy jesteś Mularzem?
O. Przyznawaj mi albo naganiaj, ostrotęczyna (akacya) mi znana.
P. Gdzieś był Mistrzem przyjęty?
O. W średnim pokoju.
P. Jakżeś tam wszedł?
O. Przez wschody kręcone, któremi się wchodzi po 3. 5. 7.
P. Cóż to znaczy?
O. Trzech jedną □. czynią, pięciu ją składają, a siedmiu robi ją doskonałą.
P. Cóż widział wchodząc do □.?
O. Pełno łez i narzekania.
P. Cóż potem widział?
O. Grobowiec Najpow. naszego Mistrza Hyrama.
P. Jaka była jego rozległość?
O. Trzy łokcie szerokości, 5 wysokości a 7 długości.
P. Jaki jest Mistrzów właściwy klejnot?
O. Deszczka od rysunku.
P. Czem Mistrzowie pracują?
O. Kredą, węglem i wapnem.
P. Cóż to znaczy?
O. Szczerość, gorliwość i związek.
P. Jakie nazwisko dajesz synowi Mularza.
O. Lufton.
P. Jakie są przywileje Luftona?
O. Być obranym wolnym Mularzem przed wszystkimi innymi, pomimo największej dystynkcyi rang cywilnych.
P. Cóż dziewięć światel □. znaczą?
O. Dziewięciu Mistrzów, do poszukiwania Hyrama wysłanych.
P. Cóż po śmierci Hyrama robili Mistrzowie?
O. Oblekli białe rękawiczki na dowód, jako nigdy w krwi Zwierzchności swojej rąk swych nie zbroczyli.
P. Jakim Mistrzowie sposobem odbywają podróż?
O. Od wschodu do zachodu, ażeby wszystkie świata przejść części.
P. Dlaczego?
O. Ażeby światło rozszerzyć.
P. Jak wiele masz lat?
O. Siedm lat i więcej.
P. Widziałeś Wielkiego Mistrza?
O. Widziałem.
P. Jakże on jest ubrany?
O. W złoto i w lazurowym kolorze.
P. Gdzie się Mistrzowie w □. znajdują?
O. Na południe.
P. Czemu?
O. Jako w największej swojej sile słońce w tem położeniu przebywa, tak dla oświecenia i kierowania pracy w tejsze Mistrzowie powinni się znajdować części.

ROZDZIAŁ II. RYTUAŁ STOPNI WYŻSZYCH RÓŻ. KRZYŻA.

§. 5. Rytuał stopnia IV. Kawaler wybrany¹⁾.

Otwarcie Rady.

Kiedy wszyscy BB.: Kawalerowie Wybrani są zgromadzeni, i w dekoracye swe ubrani, trzymając zapalone latarnie, i dzwonki w lewej ręce, na ten czas najslawniejszy i najprzewielebniejszy mistrz katedry z głową odkrytą stojąc zaczyna.

Najslaw. i najprzew. »Do porządku BB. moi, przewielebni mistrzowie kawaler. wybr.«

Najslaw. i najprzew. »Doskonały i przewielebny Bracie pierwszy Dozorco, czy jesteś mistrzem Kawalerem wybranym?«

O. Los tak postanowił; jaskinia jest mi znana.

Najslaw. i najprzew. »Jaka jest powinność pierwszego Dozorcy Mistrza Kaw. Wybr. ?

O. Baczyć pilnie czy wszystkie zamki rady są mocno zamknięte i strażą opatrzone«.

Najslaw. i najprzewieleb. »Czyn więc twoją powinność«.

Kiedy odpowiedź się zwraca, że rada jest zabezpieczona.

Najslaw. i Najprzew. »Doskonały i przewielebny B. pierwszy Dozorco, Mistrzu na mularza wybrany, wiele masz lat?«

O. Dwadzieścia siedem.

Najslaw. i najprzew. »Która jest godzina?«

O. Świt, to jest początek dnia.

Najslaw. i najprzew. »Przewielebny B. Kawalerze Mistrzu obrzędów, oznajmij światłom, ażeby dali znać Radzie Mistrzów Kawal. Wybranych, że zamysłam Radę otworzyć«.

Kiedy odpowiedź się zwraca przez pierwszego dozorcę:

Najslaw. i najprzew. robi znak Ucznia, Czeladnika, Mistrza i Mistrza kawalera Wybranego, dobywa oręż i kładzie go na stół między latarniami, poczem mówi:

»Rada Mistrzów Kawalerów Wybranych jest otwarta w imię Mądrego Adonaj. Bracia Mistrzowie Kawalerowie wybrani do narzędzi«.

Najslaw. i najprzew. zadzwoni

BB. Dozorcowie powtarzają, BB. głowy nakrywają i każdy wiaższy swą latarnię i dzwonek, zasiada. Mistrz obrzędów rozkłada kobierzec, następuje czytanie księgi budowniczej.

Najslaw. i najprzew. »Przewielebny B. Mistrzu Obrzędów, chciej zo-

¹⁾ Rytuał jest niedokładny, dlatego, jak się zdaje, że był napisany *ad usum* prezesa Rady Józefa Wodzickiego. Brakuje więc niektórych odpowiedzi w katechizmie, niema też opisu prób i »krwawej zemsty« w izbie pokutnej.

Tablica IV.



Obraz łoży Kawalera Wybranego.



Klejnot Kawalera Wybranego.

Obraz łoży stopnia IV.

Łoża ta jest czarno obita, przystrojona trupiami głowami i piszczałkami. W pobliżu łoży jaskinia, w której człowiek uśpiony. U stóp jego miecz, lampa i fontanna.

Łoża zamyka się i otwiera dziewięcią uderzeniami dzwonka.....

Znak zależy na podniesieniu ręki prawej do wysokości ramienia z pięścią zaciśniętą, wielki palec podniesiony, jakby się miało ugodzić sztyletem.

Odpowiada się zasłaniając się prawą ręką przed oczyma, jakby się chciało zasłonić przed pchnięciem.

Dotknięcie. Podaje się rękę z zaciśniętą pięścią, duży palec wzniesiony. Odchodząc robi się ruch jakby się chciało przebić sztyletem.

Słowo jest Necum co znaczy zemsta. Dziewięć światel w tej łoży, na wschód rzędem ośm razem, jedna osobno.

Obraz na środku łoży.

Pochód. Idzie się dziewięć kroków w trójkąt w kształcie węgielnicy, prawa naprzód, lewa za nią, nogi i korpus trochę pochyło, ręka prawa przed czołem.

Klejnot — sztylet z rękojeścią złotą.

Wyjaśnienie Obrazu.

1. Góry i skały przedstawiają góry Synaj.
2. Jaskinie przypominają jaskinię, w której się skrył zdrajca po zamordowaniu Hirma.
3. Widzi się go śpiącego, jak kiedy był schwytany.
4. W tej jaskini wodotrysk, lampa i sztylety.
5. Słońce przypomina nam, że zdrajca był wykryty pod wieczór.

26—33. ¹⁾ Précis du respectable Ordre de l'art royal et maçonnique. 1784. MS. w 4 str.

baczyć, czy nie znajdziesz jakiego Mistrza, którenby miał przedsięwzięcie zemścić się za śmierć naszego Mistrza Hiram Abif.

Skoro pierwszy Dozorca doniesie: »Kolacze ktoś jako Mistrz Kawaler Wybrany«.

Najslaw. i najprzew. »Doskonały i przewielebny B. pierwszy Dozorco, kaź zobaczyć, kto tam kolacze«.

Gdy odpowiedź wróci się przez I-ego Dozorcę.

Najslaw. i najprzew. »Niech wniǳie«. Mistrz obrzędów wszedłszy donosi, że się znajduje.

Najslaw. i najprzew. »Przewielebny B. Kawal. Wybr. Mistrzu Obrzędów, idź więc go przysposobić i waleczność jego umocnić«.

Jak tylko Mistrz obrzędów uderzy nogą o drzwi sali radnej,

Najslaw. i najprzew. »Bądźmy przytomnymi próbie, i przypatrzmy się wszystkim jej okolicznościom«.

Po tych słowach drugi Dozorca rozpoczyna obchód, wszyscy Kawaler. Rady idą za nim, pierwszy Dozorca i Mistrz katedry są na tym obchodzie; idą wszyscy do drugiego pokoju i trzy razy dokola Mistrza mającego się przyjąć obchodzą w największem milczeniu, poczem powracają do sali radnej. BB. wybiorą się do drugiego obchodu i staną pod drzwiami między salą radną i trzecim pokojem będącemi.

Na słowa Mistrza obrzędów: »Widzisz tego zdrajcę, zabójcę?« BB. z rady powracają do swej sali i zamykają drzwi za sobą.

Przewiel. Dozorca donosi: »Kolacze ktoś po mistrzowsku«.

Najslaw. i najprzew. »Doskonały i przewielebny B. pierwszy Dozorco kaź zobaczyć, kto kolacze«.

Pierwszy Dozorca: »Jest Mistrz Stokin, który przynosi głowę zdrajcy, którego szukano«.

Najslaw. i najprzew. (bardzo głośno). »Niech wniǳie i niech się przybliża do góry Synaj przez 27 kroków«.

Mistrz przyjąc się mający otworzy sobie drzwi Radnej sali i wchodząc zawoła: »Nebuma«.

Na co cała Rada odpowiada:

»Zemsta, zemsta, zemsta uskuteczniiona«. Mistrz przyjąc się mający nie zatrzymując się wchodzi — Mistrz obrzędów każe mu zrobić 27 kroków ku górze Synaj, poczem postępuje dalej, poloży głowę na ołtarzu, który jest na lewej stronie Mistrza katedry. — Poczem Mistrz katedry chcąc waleczność jego zupełnie doświadczyć, zamierza się na niego z gołą szpadą, jak gdyby go chciał przebić i mówi:

Najslaw. i najprzew. »Zbójco niegodziwy coś ty wykonał!«

Na te słowa M. obrzęd. każe M. przyjąc się mającemu ukłęknać na jednym kolanie, wszyscy BB. uczynią toż samo, wołając cała Rada: »Daruj, daruj, daruj«.

Do czego dodaje I Dozor. »Nie jest to zabójca, ale owszem Mistrz, który wykonał zemstę za śmierć naszego Przewielebnego Mistrza Hyrama Abif«.

Mistrz katedry na te słowa pelen radości podnosi Mistrza przyjąc się mającego, mówiąc:

Najslaw. i najprzew. »Jeżeli tak jest, przybliż się, ażeby cię obrat Mistrzem kawalerem wybranym, bo zasłużyłeś na to«.

Mistrz katedry daje kandydatowi trzy uderzenia szpadą na prawe ramię, przy każdym uderzeniu mówi, jak następuje.

Najslaw. i najprzew. »Obieram cię Kawalerem wybranym w imię mądrego Adonaj — przez moc mnie nadaną — i w imieniu wszystkich BB. mistrzów kawalerów wybranych, którzy cię odtąd za niego uznają«.

Po tych słowach nowo przyjęty porzuca swój puginał, Mistrza katedry uściska, do czego cała Rada aplauduje ze dzwonekami zwyczajnym sposobem , , , , , , — wołając tyleż razy: Huze, Huze, Huze.

Potem latarnie zagaszają się i na ich miejscu zapalają się świece z wosku białego, trzy na oltarzu i jedna przed każdym dozorcą. Mistrz katedry każe nowo przyjętemu uklęknąć dla wykonania przysięgi. Podczas przysięgi wszyscy BB. Rady powstają z gołemi szpadami w rękę. Mistrz obrzędów trzyma swoją szpadę czyli miecz nad głową nowo przyjętego, właśnie jak gdyby go chciał uderzyć. Pierwszy Dozorca obraca koniec szpady swojej przeciwko niemu. Mistrz katedry zaś przymierza do jego serca ten sam puginał, którym zemstę wykonał. Nowo przyjęty podnosi duży palec i dwa pierwsze palce prawej ręki do nieba i przy tych słowach: »przysięgam na św. Ewangelią« poloży rękę na Pismo święte.

Najslaw. i najprzew. »Przewielebny B. Mówco, proszę cię, chciej przeczytać przysięgę kandydatowi«.

Przysięga.

»Ja . . . ponawiając obowiązki, które na siebie w różnych stopniach wolnego mularstwa przyjąłem, i które już przeszedłem, przysięgam przed wielkim światu Budownikiem i tą najslawniejszą wielebną Radą, iż nigdy nie wydam tajemnic, które mi jako Kawalerowi wybranemu powierzone zostaną. Przysięgam na św. ewangelią¹⁾, iż obowiązki kawalera wybranego ściśle wykonam, i pozwalam być zabitym tym puginałem, jeżelibym kiedy przeciw tym obowiązkom chybił. Tak mi dopomóż Boże i jego św. ewangelia«.

Po wykonanej przysiędze nowo przyjęty pocałuje Pismo święte, kawalerowie wybrani powracają na swe miejsca, a Mistrz obrzędów przybliża nowo przyjętego do Mistrza katedry, który mu daje szpadę, fartuch i wstęgę, oraz dotknięcie, znak, słowo święte jako też i słowo wejścia.

Najslaw. i najprzew. »Dotknięcie jest dwojakie, to jest zapytanie i odpowiedź. Zapytanie jest, podając prawą rękę z palcami zamkniętymi a dużym palcem do góry; odpowiada się na to chwytając duży palec tej osoby, która go podała, a poznawszy się tym sposobem łączy się ręka w rękę, podając sobie obadwa duże palce na krzyż. — Znak się robi, kładąc prawą rękę na lewą stronę, w miejsce, gdzie wisi puginał, potem się ją podnosi, trzymając zamknięte cztery palce, a duży palec wyprostowany, i przy czole tak się ręką skieruje, ażeby duży palec na ziemię wskazywał.

¹⁾ Ma ona znaczenie księgi starożytnej, mądrej, ale nie to, jakie chrystyanizm do niej przywiązuje.

Słowo święte jest: Adonaj, które się daje przy pocałowaniu cztery razy A-do-na-j. Słowo wejścia jest: Neham Nehama.

Potem mistrz katedry każe wejść nowo przyjętemu dla odmienienia swych trzewików. Poczem:

Najslaw i najprzew. »Przewielebny B. Mówco chciej dać tłumaczenie kobierca tego stopnia nowo przyjętemu Mistrzowi kawalerowi wybranemu.

Po skończonem tłumaczeniu kobierca¹⁾ Mistrz katedry każe Mistrzowi obrzędów naznaczyć miejsce nowo przyjętemu Mistrzowi kawalerowi wybranemu. Jeżeli Mowca zechce mieć mowę, to powinien prosić o głos, a podczas swej mowy wolno mu zapalić sobie dwie świece z wosku żółtego na swym stole. Potem Mistrz katedry ma następującą mowę do nowo przyjętego. Od tego zaś momentu nie mówi się już inaczej tylko cichym głosem.

M o w a.

»Teraz ci wielebny B. wytłumaczyć należy znaczenie allegoryi przy przyjęciu twojem zawartych.

Najglówniejszą z nich jest świątynia Salomona. Ta budowa materyalna najwyższej Istności poświęcona, wyobraża człowieka, któren jest jakoby żywą świątynią czystego ducha, — znany budownik, który pod imieniem Hyrama Abif całem dziełem kierował, jest duszą człowieka.

Trzech towarzyszków którzy go ubili, znaczą namiętności ludzkie, szczególnie zaś trzy główne, które wszystkich innych są źródłem. Pycha, łakomstwo i zmysłowość.

Siedmiu Mistrzów, którzy czynią sprawiedliwą i doskonałą □ znaczy siedm enót kardynalnych, których pierwsza męstwo, wyobrażona przez Mistrza Stokin, odkrywającego i karzącego zdrajcę Abirama, to jest w znaczeniu swoim, miłość własną, od której uskromienia zacząć należy, jeżeli chcemy zrobić postępki w czynach enotliwych.

Dziewięciu Mistrzów, których Salomon wysłał do wyszukania Hyrama Abif, mieli przy sobie dla bezpieczeństwa straż z dwudziestu siedmiu żołnierzy złożoną; każdy więc miał trzech, a obszedłszy wszystkie straże udali się drogą prowadzącą na pustynię, i zatrzymali się u góry Synaj. Tam pod mogiłą z ziemi usypaną znaleźli ciało Hyrama. Był w tej okolicy las z drzewa akacya, w cieniu którego spoczęli, chroniąc się od upału słońca. Po wypoczynku chcąc wrócić z ciałem Hyrama do Jeruzalem, żołnierze spostrzegli w lesie trzech zabójców Hyrama, którzy obcinali drzewa. Natychmiast ich pochwycili, i prowadzili przed sobą jako jeńców przed Mistrzami wybranymi, którzy szli za nimi i za ciałem.

Przez trudy jakich wspomnieni Mistrzowie użyli, w dopełnieniu tej posługi, oznacza się troskliwość, z jaką powinniśmy szukać wszelkich środków do zwyciężenia i utłumienia występków, które zadają śmiertelny cios duszy. Tego właśnie naucza nas napis na wstędze naszej *vincere aut mori* — zwyciężyć lub umrzeć. — Nie masz tu środka. Wybrani mieli szczęście schwytać zabójców wśród cichej nocy i w osobnym ustroniu. Tak też w od

¹⁾ Tłumaczenia kobierca stop. IV nie znalazłem. Nie wielka szkoda, bo treść jego nie może być wiele różną od niżej przytoczonej »mowy«.

daleniu i samotności wady nasze wykorzeniać należy. Tam jedynie mogąc wolno myśleć i czynić, pozbywamy się podłych i gminnych przesądów¹⁾ wyobrażonych przez obuwie, które odmieniamy przed każdym do nowych tajemnic przypuszczeniem.

Lampa, którą w grocie widzimy, uczy nas, że powinniśmy rozpędzać ciemnoty, dla powodowania nas samem światłem doskonałem, w ciasnej ścieżce, która do cnoty prowadzi.

Fontanna znaczy łaskę wszechmocną, której wpływ zbawienny i nieodzowny oczyszcza nasze błędy, i pokrzepia nas w przykrych pracach, jakimi życie ludzkie jest napelnionem.

Krzak niestrawionym ogniem gorejący, wyobraża dobroczynność, którą pałać powinniśmy ku bliźnim, a w szczególności ku braciom naszym, bez zaniedbania jednak obowiązków stanu, i potrzeb naszej familii.

Laternie ciemne są oznaki skromności, która ukrywać powinna nasze przymioty i znaczenie, wtedy ich tylko używając, gdy idzie o zdziałanie dobra zakonu.

Dzwonki okazują, że ile mamy gardzić wrzawą i fałszywemi potwarzami światowych, tyle powinniśmy się starać o dobrą sławę u naszego zgromadzenia i osób światłych.

Oklaski Rady, gdy głowa zabójcy leży u podnóża ołtarza, wyobrażają rozkosz wewnętrzną, jakiej po zwyciężeniu swych namiętności doznaje człowiek uczciwy. Jest to jawne świadectwo tego świetnego tryumfu, który nas różni od gminu, wywyższa nad innych ludzi i gotuje nam wieniec, na który zasłużyć staraniem naszym być powinno, bo on jest wszystkich prac naszych pierwszym celem, owocem i nagrodą.

Wysoki stopień, którenś B.: otrzymał, ukrywa w sobie tajemnicze znaczenia, które mają inne jeszcze tłumaczenie. Od twoich postępów nauka ich i zgłębienie zależy. Starsi BB.: twoi, którzy sposób myślenia twój znają i szanują, nie mogą wątpić, że ćwiczenie się w prawdziwej i czystej moralności, (której naukę odbierałeś w rozmaitych stopniach) nie wzbudzą w sercu twojem niesmaku i oziębłości do wysokiej sztuki naszej królewskiej. Owszem serce nieskażone uczuje najwyższą radość, gdy się o enocie i uczciwości swojej wewnątrznie przekona.

Biada temu z Braci, któren do poskromienia swych namiętności wymaga pozornych powodów, i któren ogląda się na jakiekolwiek względy, gdy na niego woła głos sprawiedliwości i prawdy. Podobna istota nie może być w rzetelnem znaczeniu człowiekiem uczciwym, ani się wznieść kiedykolwiek do prawdziwego światła doskonałych Mularzy.

Doszedłeś B.: do tego dobroczynnego stopnia, któren ma udoskonalić przedsięwzięte dzieło rozważi nad sobą samym. Ten jest główny cel, którego dopiąć należy, aby być przypuszczonym do dalszych. Jako wybrany, będziesz cieszyć się szczęściem, że ci dozwolą wniknąć wewnątrz wspaniałej naszej świątyni. Pamiętajże zasłużyć na tę łaskę! Miejże zawsze powinności swoje oczom obecne! Honor niech będzie stróżem twoich postępów! Męstwo niech cię zaleca! a milczenie znamionuje! Uznasz sam w czasie ważność cnót i przymiotów, których dziś po tobie wymagamy.

¹⁾ Do przesądów należy w myśl masonii, wiara objawiona i praktyki religijne.

Od ciebie zależy, zbliżyć ten szczęśliwy moment naszego starownego zglębienia. Daj baczenie, gdyż twoje postęпки będą roztrząsane zblizka.

Wzywaj pomocy trzy razy wielkiego Adonaj, aby cię wspierał w twoich przedsięwzięciach i zachował w świętej swojej opiece.

Po skończonej tej mowie Mistrz katedry ze wszystkimi BB.: przywitają nowo przyjętego sposobem zwyczajnym tu wyżej opisanym. Nowo przyjęty tym samym sposobem podziękuje. Poczem Mistrz katedry przystepuje do katechizmu.

Katechizm Brata Mistrza Kawalera wybranego.

P. Czy jesteś Mistrzem kawal. wybr.?

P. Jakim sposobem wszedłeś do Rady?

O. Dwudziestu siedmiu krokami.

P. Dokąd cię doprowadziły te kroki?

O. Do góry Synaj.

P. Co te 27 kroków znaczą?

P. Jak daleko żołnierze ci byli oddaleni od tych Mistrzów, którzy poszli szukać w Grobie?

P. Jakim sposobem podróż odbywają MM.: wybrani?

P. Wiele razy?

P. Jakiemi krokami postępują MM.:?

P. Co wtenczas szukales?

P. Co widziałeś wchodząc do Rady?

P. Który jest przymiot Mistrza Kawalera wybranego?

P. Co znaczy glob całego swiata?

P. Czemu nieużywają mlotka w Radzie wybranych?

P. Czemu używają dzwonek?

P. Jakim sposobem Mistrz kawaler wybrany może widzieć i nie być widzianym?

P. Co znaczą kamienie które znajdują się na dole góry Synaj?

P. Do czego zda się wstęga?

P. Czemu ta wstęga jest dwukolorowa?¹⁾

P. W jakim celu jest puginał do niej przypięty?

P. Która jest główniejsza powinność Mistrza kawal. wybr.

P. Wiele masz lat?

P. Która jest godzina?

Po ukończeniu katechizmu.

Najsl. i najprzew. »Przewielebny Bracie kawalerze mistrzu obrzędów, zapytaj się swiatła czyli BB.: kawalerowie Rady wybranej już nie mają nic do przelożenia?«

Mistrz obrzędów zapyta się o to Dozorców i odpowiedzi dochodzą tym samem sposobem do tronu, poczem Mistrz obrzędów każe najmlod-

¹⁾ Szarfa ta jest czarna, morowa z białem obramowaniem, na niej trzy srebrem wyszyte trupie glowy i takiż napis *Vincere aut mori*, zwyciężyć albo umrzeć. U końcu szarfy mały sztylet. Że w stop. IV nie rozchodź się tylko o zemstę nad miłością własną, to więcej jak pewna, głębsze wszelako znaczenie nie jest w rytuale wyjawione.

szemu B.: zbierać jałmużnę; co się skuteczni tym samym sposobem jak w niższych stopniach. Potem:

Najsław. i najprzew. »Doskonały i Przewielebny Bracie pierwszy Dozorco która jest godzina?

O. Zorza niezadługo pokaże się«.

Najsl. i najprzew. »Ponieważ zorza niezadługo pokaże się, więc Dosk. i Przew. BB. Dozorcowie, donieście Radzie MM. KK. WW., że zamysłacie Radę zamknąć, imieniem mądrego Adonaj i przez zwyczajny odgłos dzwonek. Skoro jest doniesiono.

Najsław. i najprzew. (powstając mówi). »Do mnie Przewielebni Bracia!«

Potem Mistrz katedry i wszyscy BB. robią znaki ucznia, czeladnika, mistrza i kawalera wybranego. Poczem.

Najsław. i najprzew. zadzwoni , , , , , , , —

Obadwa dozorcowie powtarzają zadzwonienie.

Najsław. i najprzew. »Rada jest zamknięta imieniem mądrego Adonaj«. Wszyscy BB. rozchodzą się.

§. 6. Rytuał stopnia V Kawalera szkockiego¹⁾.

NB. Loża nazywa się Kapitułą, mistrz katedry najprzewielebniejszy Budowniczy, bracia czterokroć wielebni Kawalerowie.

Gdy Najprzew. z Kawalerami szkockimi zasiądą swe miejsca Najprzew. Budowniczy następnę czyni zapytania:

N.: B.: »Czterokroć Przewielebny Bracie I-wszy Dozorco, kto ma pieczę o Towarzystwie w Kapitulę ☐.: szkockiej?

D. Czterokroć Najprzew, Budowniku — Wszyscy czterokroć wielebni Bracia Kawalerowie Szkocey tu zgromadzeni, a szczególnie Przew. B. II. Dozorca.

N.: B.: »Niech pełni swoją powinność«.

I. D. »Czterokroć Przewielebny Bracie II-gi Dozorco, dopełnij twej powinności«. Tu II-gi Dozorca zbliża się do drzwi, donosi.

I. D. »Czterokroć Najprzew. Budowniku. Kapituła ☐.: Szkocka jest zabezpieczona i wszystko w porządku.

Gdy »Najprzew. i I. Dozorca mówi: »Czterokroć Wielebni Bracia do porządku, wtenczas wszyscy Kawalerowie powstają, szpady swe wyjmują, te przez cały czas są dobytymi: poczem Najprzew. budownik następujące z katechizmu czyni zapytania do I-ego Dozorey.

N.: B.: »4-kroć Przewielebny Bracie I. Dozorco, czy jesteś Mistrzem Kawalerem Szkockim?

I. D. Klucze wszystkich ☐.: są w moim rozrządzeniu.

N.: B.: Jakeś wchodził do ☐.: Szkockiej?

I. D. Powróż mając na szyi, i krokami wstecznymi.

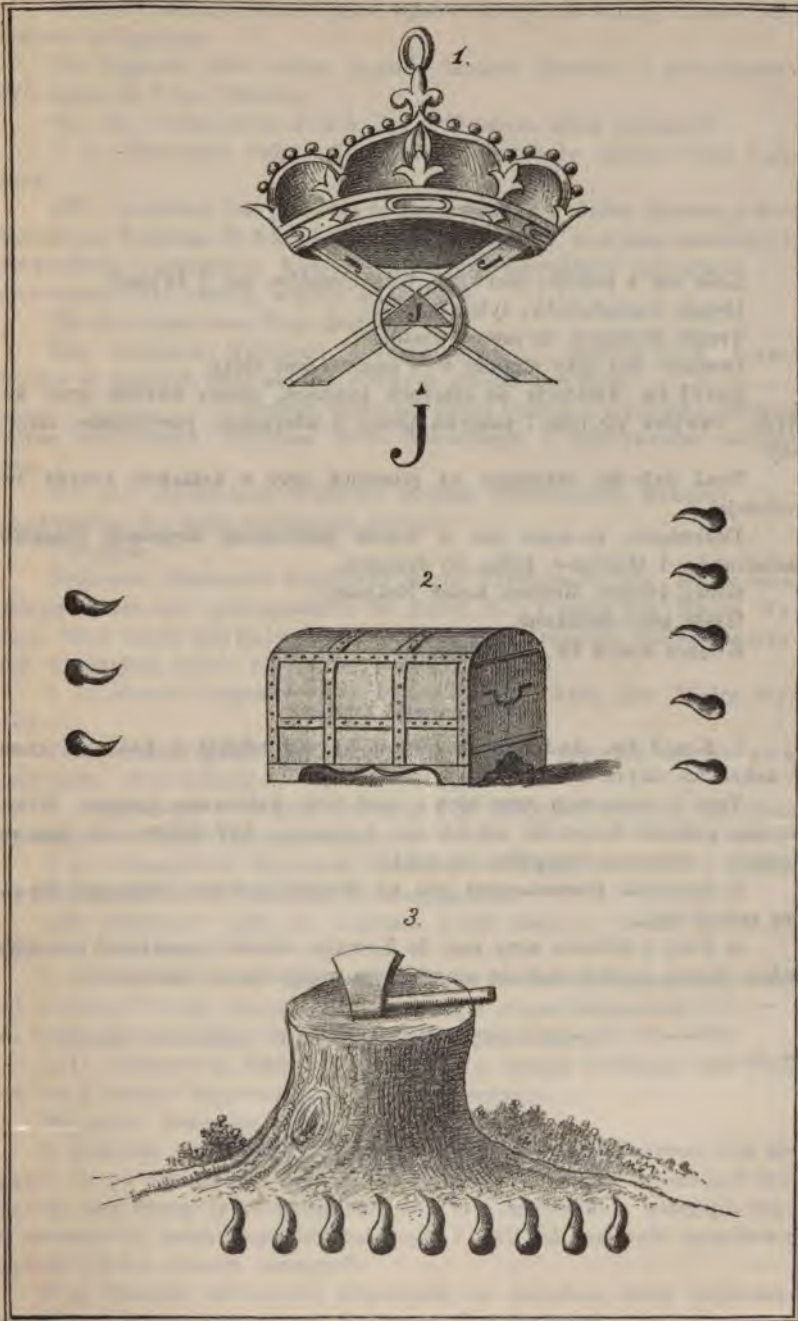
N.: B.: Ile podróży odbyłeś?

I. D. Szesnaście.

N.: B.: Cóżś spostrzegł w swoich podróżach?

¹⁾ Dosłownie z rękopisu wyż przytoczonego »Nauki Wolnego mularstwa«.

Tablica V.



Urządzenie loży.

Loża ma 4 pokoje; pierwszy, loża Uczniów, ma 7 światel;

Drugi, Czeladników, tyleż światel;

Trzeci Mistrzów, te same światła.

Czwarty jest loży stopnia V. i pąsowo jest obity.

Krzyż św. Andrzeja na czterech ścianach, cztery światła przy każdym. Otwiera się loża i zamyka przez 4 uderzenia, powtórzone cztery razy.

Znak daje się, składając na piersiach ręce w kształcie krzyża św. Andrzeja.

Dotknięcie, to samo jak w trzech pierwszych stopniach Uczniów, Czeladników i Mistrzów, jedno po drugim.

Słowo święte; Moabon Keleh Nekham.

Hasło jest: Szabaleth.

Klejnot krzyż św. Andrzeja.

Wyjaśnienie Obrazu.

1. Krzyż św. Andrzeja, w środku krzyża trójkąt w kole, na znak, że zakon na całym świecie rozpowszechniony.

Trzy J oznaczają trzy słowa, nad tem królewska korona. Krzyż oznacza godność Kawalera szkockiego, i noszony być winien na pąsowej wstążce z zielonym brzegiem, na szyi.

2. Skrzynia przeznaczona jest na przechowywanie klejnotów Kawalera szkockiego.

3. Pień i siekiera uczą nas, że Kawaler szkocki przekładać powinien śmierć raczej, aniżeli stać się niewiernym czcigodnemu zakonowi¹⁾.

¹⁾ Précis du respectable Ordre de l'art royale et maçonnique. 1784 Ms. 4 str. 106—111.

I. D. W podróży mojej byłem wprowadzony pod winę i cztery razy sznurem pociągnięty.

Tu najprzew. Bud. czyni pytania II-emu Dozorcy — po ukończonych mówi do I-ego Dozorcy.

N.: B.: »Czterykroć Przew. Br. I. Dozorco, która godzina?

I. D. Czterykroć Najprz. Budownika, południe spełna, czyli 7 godzina.

NB.: ponieważ jest południe spełna, czyli 7-a godzina, donoszę 4-kroć Wielebnym Braciom, iż 4-kroć Najprzew. Budownik zamysła otworzyć tę sprawiedliwą i doskonałą Kapitułę Mistrzów Kawalerów szkockich □.: przez cztery razy cztery, wielkie uderzenia».

To samo powtarza II-gi Dozorca.

Gdy Najprzew. Budownik otworzywszy □.: uderzy 4×4. I-wszy Dozorca w rękojeść swej szpady równym uderza sposobem,,,,, poczem robią się znaki Ucznia, Czeladnika, Mistrza, Mistrza Wybranego, nakoniec Kaw. Szkockiego i czterykrotne oklaski, Huze.

N.: B.: »Czterykroć Wielebni Mistrze Kawalerowie Szkoccy, □.: jest otwartą». To samo powtarzają Dozorcy.

Przyjęcie.

Najprzew. Budownik wyprawia Brata Przysposobiciela, ten w izbie Rozwagi Brata gdy przyprowadza do drzwi □.: i puka jak Mistrz Wybrany, Brat straż trzymający donosi II. a ten I. Dozorcy, którego uderzywszy w rękojeść cztery razy cztery, mówi:

I. D. »4-kroć Najprzew. Budownika, kołacze ktoś, jak Mistrz Wybrany».

Po uderzeniu przez Najprzew. Budownika w rękojeść szpady 4×4, i zapytanie: »Kto kołacze?»

I. D. powtarza to II-emu Dozorcy, a po odebranej równym sposobem odpowiedzi od II-ego Dozorcy, mówi:

I. D. »Czterykroć Najprzew. Budownika, jestto czterykroć Przew. Brat Przysposobiciel z Mistrzem Wybrany NN.»

Gdy Najprzew. każe się zapytać; I-szy dozorca równie do II-go mówi:

I. D. »4-kroć Przew. Bracie II-gi Dozorco każ się zapytać, czy czas swój ukończył? i czy Mistrze Budownicy są z niego kontenci?»

Po zapytaniu przez II-go Dozorcę i odpowiedzi.

I. D. »Czterykroć Najprzew. Budownika, Mistrz Wybrany czas swój ukończył i Mistrze Budownicy są z niego kontenci».

Najprzew. każe zapytać: Co go pobudza?

I. Dozorca. »Czterykroć przewielebny Bracie II-gi Dozorco, każ się zapytać, co go pobudza do żądania, ażeby został Mistrzem Szkockim? Nie jestże to chęć czezej tylko okazalności, aby być ozdobionym wstęgą i używać zaszczytów, temu stopniowi należnych? czyli też gorliwość prawdziwa o wzrost i dobro zakonu naszego?»

II-gi Dozorca odebrawszy odpowiedź od kawalera straż trzymającego, daje ją pierwszemu, a ten Najprzew. Budownikowi.

I-szy Dozorca. »Czterykroć Najprzew. Budownika, chęci i zamiary

Mistrza Wybranego są prawe i szlachetne, godzien jest przeto być umieszczonym w gronie 4-kroć Wielebnych Braci Kawalerów Szkockich.

Gdy Najprzew. powie: »niech wnijdzie«, wtenczas obadwaj Dozorcy zbliżą się do podwoi, i wprowadzonemu tyłem Mistrzowi rzucają sznur na szyję. Najprzew. cztery razy w oltarz uderza. — Za każdym uderzeniem Dozorcy jeden krok z Mistrzem Wybrany czynią w głąb \square : — Przed wykonaniem III-ciej przysięgi, Dozorcy odkrywają głowę pojmanemu, a Najprzew. każe I-wszą odbyć podróż.

1. Wtenczas podniosszy go I. Dozorca lewą ręką, trzyma koniec sznura, którego pojmany ma na szyi, II. zaś Dozorca, lewą ręką ujmie prawe ramię i tym sposobem odbywa się podróż przez północ, wschód i południe na zachód, twarzą do muru obróconą a plecami do oltarza, z doniesieniem iż podróż I. odbyta.

2. Druga podróż równie się odbywa, z tą różnicą, iż I. Dozorca trzyma prawą ręką lewe ramię pojmanego, a drugi dozorca bierze lewą ręką koniec sznura. Podróż ta odbywa się przez południe, wschód, północ do zachodu, z doniesieniem iż II-ga podróż odbyta.

3. Trzecia podróż odbywa się z różnicą, iż Dozorcy odmieniają swe miejsca i prowadzą pojmanego jak w pierwszej podróży; po ukończeniu każdej podróży uderzają silnie 4 razy, donosząc II-gi Dozorca I-mu, a ten Najprzew. iż III-cia odbyta podróż.

4. Czwartą podróż odbywa się tym sposobem, co II-ga. Zaczyna się przyprowadzając pojmanego pod windę, gdy tam stanie drugi Dozorca, którego w tej podróży ma koniec sznura w lewej ręce, przywiązuje go do sznura będącego u windy, poczem gdy Najprzew. uderza w oltarz wolno 4 razy, za każdym uderzeniem dwaj dozorcy targną sznur, jakby na wzniesienie w górę pojmanego. Gdy Najprzew. każe kończyć podróż z pojmanym, drugi Dozorca odwiązuje go od windy, zatrzymuje koniec sznura w lewej ręce, i podróż kończy do zachodu; poczem czyni się doniesienie zwykłym sposobem. Gdy Najprzew. każe odjąć z szyi pojmanego sznur, oddać oręż, odwrócić go i zbliżyć do oltarza czterema krokami szkockimi, wtenczas dwaj Dozorcy powstają szybko, co daje znak, aby wszyscy Kawalerowie stanęli w porządku. — Dozorcy prowadzą pojmanego między kolumny, które z szpadami na krzyż stoją, każą mu prawą nogę postawić w węgielnicę przed lewą, posunąć dobrze do niej nogę lewą, aby złożyła węgielnicę, i to pierwszy krok; drugi tymże sposobem i kształtem się robi aby się znaleźć blisko Skarbu. Gdy przyjmowany dopełni te kroki, odbiera pierwszy raz uderzenie krzyżowe. I. Dozorca kładzie szpadę swoją końcem podniesionym na grzbiet przyjmowanego, II-gi Dozorca kładzie na wierzch krzyżowo swą szpadę \times . Przyjmowany robi krok III-ci, tymże samym sposobem, jak wyżej, już z drugiej strony skarbu. Nakoniec IV-ty i ostatni, po którym dopełnionym znajduje się na wschodzie i brzegu kobierca. Tu odbiera drugi raz, lecz z tą odmianą, iż II-gi Dozorca kładzie swą szpadę na piersiach przyjmowanego, a pierwszy uderza na krzyż \times . Potem Dozorcy z wszystkimi Kawalerami trzymającymi szpady swoje na kształt krzyża \times , prowadzą go do stopni oltarza.

Po wstąpieniu na stopnie oltarza przyjmowany wykonuje przysięgę tej treści.

»Przysięgam i obiecuję przed Bogiem mścicielem krzywoprzysięstwa, dochować jak najściślej tajemnicy w tem wszystkim, co się tyczy Stopnia Kawalera Szkockiego, który dziś odbieram, równie przed Światowymi, jako i Braćmi niższych stopni. Przyrzekam jak najuroczyściej kochać i szanować Przełożonych, być im posłusznym w tem wszystkim, co się tyczy Zakonu Naszego, ani nadużyć powagi i przywilejów, udzielić się mających. Zaręczam święcie wierność niezmienną Czterykroć Wielebnej Kapitule. — Jeżeli kiedy tej świętej i dobrowolnej uchybił przysiędze, pozwalam zgwałcenie jej ogłosić, poddając się wszystkim karom, przeciwko krzywoprzysięzcom wymierzonym. Na dowód tego niniejszą przysięgę własną podpisuję ręką«.

Potem Najprzew. każe przyjmowanego zaprowadzić gdzie skarb jest złożony. — Dozorcy ujmują nowo przyjętego pod ramię, prowadzą od wschodu przez północ na zachód, stawiają w miejscu gdzie Skarb złożony, każą mu przykleknąć, stają za nim, robią szpadami swemi znak szkocki wraz z wszystkimi Braćmi; podczas tego, gdy Dozorcy prowadzą nowo przyjętego do miejsca, w którym skarb leży, Stuardowie biorą z ołtarza poduszki z ozdobami, prowadzą Najpow. do miejsca, gdzie Skarb. W czasie gdy Najprzew. kładzie ozdoby na przyjmowanego, równie gdy pasuje, Dozorcy z wszystkimi Kawalerami uderzają dwa razy oręż o oręż, a gdy Najprzew. mówi do Dozorców, »odkrycie Skarb!« wtenczas I-szy. Dozorca idzie na południe, II-gi na północ, schodzą się jeden przeciw drugiemu, zbliżają się do Skarbu a gdy już są przy nim, robią znak Kawalera Szkockiego, przyklekają, kładą szpady i kapelusze na ziemię i odsłaniają zwolna Skarb. — Gdy Najprzew. spostrzeże na wieku literę J. klęka z wszystkimi Kawalerami mówiąc: Przewielebni Bracia Dozorcy! otwórzcie Skarb!

Ci podnoszą wieko z uszanowaniem, II-gi Dozorca szuka w skrzyni, bierze pierwszy medal, daje go I-mu Dozorcy, a ten Najprzew. który czyta głośno wyryty na nim napis, i oddaje nazad I-mu Dozorcy, a ten II-mu. Tymże samym sposobem postępuje z drugimi medalami. Gdy Najprzew. mówi: (każąc pierwej włożyć w skrzynię medale i przykryć): »Uzbrojcie się i dopomóżcie mi podnieść ten Skarb i złożyć na ołtarzu jemu poświęconym«, wtenczas każdy z Braci podnosi się, bierze swą szpadę, obadwaj Dozorcy i dwaj Stuardowie, lub dwaj najdawniejsi Bracia podnoszą Skarb. — Nowo przyjęty kładzie lewą swą rękę na wieko skrzyni. — Najprzew.: staje na czele, i obchód następującym zaczyna sposobem. Czterykroć Najprzew. najpierwszy, po nim dwaj Dozorcy, Stuardowie i nowo przyjęty z Skarbem, potem następują inni Kawalerowie po dwóch w rzędzie. Jeżeli jest śpiewanie, Skarb obnoszony być ma cztery razy naokoło □. ., jeżeli zaś nie, raz tylko aż do małego ołtarza, gdzie Skarb się składa, a wszyscy Bracia stawają około niego. Gdy już jest złożonym, Bracia robią znak Mistrza Szkockiego i na swe powracają miejsca, nowo przyjęty tylko zatrzymuje się. — Tu Najprzew. daje znak, dotknięcia etc. odsyła do Dozorców, dają mu nadto hasło.

Czyta się tłumaczenie Koberca, potem robią się oklaski, które Dozorcy z Najprzew. dopielniają.

Katechizm stopnia V.

Najprzew. do I-go Dozorcy.

P. »4-kroć Przew. Bracie I-szy Dozorco! co się znajduje w skrzyni?

O. 4-kroć Najprzew. Budowniku, cztery złote medale, na pierwszym wyryte J.: na drugim B.: na trzecim MB.: czwarty był bez napisu¹⁾.

P. Czemu czwarty medal bez napisu?

O. Bo już był wyryty w sprawiedliwym i doskonałym Trójkramie na wieku skrzyni.

P. Jakim kształtem zbliżyłeś się do ołtarza?

O. Przez cztery wielkie kroki.

P. Co znaczą te cztery kroki?

O. Że droga czterech części świata jest utorowaną dla wszystkich Mistrzów Kawalerów Szkockich«.

Tu Najprzew. czyni jeszcze zapytania II-go Dozorcy. Po ukończeniu tych, pytać się każe, czy nie ma kto co do wniesienia?

I-szy D. »Z woli czterykroć Najprzew. zapytuję Was, czterykroć Wielebni Bracia, czy nie macie który co do wniesienia dla dobra wogóle Zakonu lub w szczególności tej czterykroć Przew. Kapituły □.:?»

II-gi D. to samo powtarza, poczem jałmużna, czytanie rysunku prac i zamknięcie.

N.: »Czterykroć Przew. B.: I-szy Dozorco! która godzina?»

I-szy D. »Ostatnia godzina i północ spełna, czterykroć Najprzew. Budowniku! poczem Najprzew. ponieważ etc.

I-szy D. »Ponieważ jest ostatnia godzina i północ spełna, oświadczam czterykroć wielebnym BB.: iż Najprzew.: Budownik zamierza zamknąć tę sprawiedliwą i doskonałą □.: Mistrzów Kawalerów Szkockich przez cztery razy cztery wielkie uderzenia.

Drugi Dozorca to powtarza, I-szy Dozorca w rękojeść swej szpady uderza,,,;

Nakoniec, gdy Najprzew. mówi, I-szy Dozorca powtarza »Czterykroć Wielebni Bracia! — czterykroć Przewielebna □.: Mistrzów Kawalerów Szkockich jest zamknięta«.

Pytania z Katechizmu dla II-go Dozorcy.

P. Coś widział przy Ołtarzu?

O. Najprzew. Budownik kazał dobyć mi szpady, położył mi krzyżowo na piersiach, w tej postawie wykonałem przysięgę, która mnie jeszcze przeraża.

P. Jak jest oświecona □.: Szkocka?

O. Czterema wielkimi światłami.

P. Co znaczy wstęga pąsowa z brzegami zielonymi, którą nosisz na lewym ramieniu?

O. Pąsowy kolor znaczy krew, która wylaną była dla zakonu, a zielony nadzieję, którą mamy widzieć jeszcze kościół do pierwszej wzniesiony okazałości.

¹⁾ To znaczy: Jakin, Booz, Machenac, słowa trzech stopni symbolicznych.

P. Ile masz lat.

O. Tysiąc lat i więcej.

Tłumaczenie Kobierca Stopnia V.

»W pierwiastkach naszego szanownego Zakonu wysoki ten stopień, który dziś odbierasz, był nagrodą długo oczekiwaną stałej gorliwości, lecz razem był już ostatnim i najwyższym w sztuce naszej Królewskiej, gdyż zawierał w sobie potrójne tłumaczenie świętych Tajemnic naszych.

Tu to wszystkie członki i ułamki kościoła zebranemi były, a sławna ta budowa na nowo powstała, lecz gorliwość mniej baczną niektórych Braci, zmusiła potrzebę wzmocnienia stopniów, którym zostawiono ostatnie wyjaśnienie tajemniczych wyobrażeń.

Mimo historycznego tłumaczenia, któreś slyszal, jest tu ukryta znaczna część tajemnic Zakonu naszego. Twojej przenikliwości, stałej pilności i rozwadze oddajemy, zdjąć tę lekką i dość przezroczystą zasłonę, która okrywa jeszcze tajemnice nasze. — Wchodząc do kościoła, wszystko, co spostrzegasz, wyobraża tylko rozwaliny Kościoła zbudowanego [przez naszego Wielkiego króla Salomona, jako dzieło w kunszcie swym najdoskonalwsze. Dwie kolumny miedziane, wyrażające wspaniałość budowy, są obalone; z siedmiu stopni prowadzących do Świątyni, nie zostaje tylko cztery, tak zgruchotane, iż trudno wstąpić na nie. — Wnętrze kościoła pełne tylko zwalisk. Oto jest opis okropnego stanu Kościoła przez sławnych Mistrzów po ich powrocie uczyniony, którzy byli wybrani na szukanie skarbu, w wypadkach nieszczęśliwych zatraconego.

Przez wierne i niemyłne podanie wiadomo było Zakonowi naszemu, że Skarb znajdował się w tymże samym grobowcu, który ukrywał ciało naszego nieszczęśliwego i Najprzew. Wielkiego Mistrza Hyrama, na zasadzie podania tego sławni i szanowni Mistrze nasi tę przedsięwzięli podróż.

Dwa wielkie światła, które tu widzisz, to jest słońce, co w dzień a księżyc co w nocy oświetają, przewodniczyły im w drodze, którą bezprzestannie dniem i nocą odbywali, aż doszli do rozwalin Kościoła, ukłękneli, błagając Ojca wszystkich światel, Najpotężniejszego Budownika Świata, aby im użyzył światła i pomocy swojej, na dokonanie tak ważnego zamysłu — prośby ich były wysłuchane.

Spostrzegają znak dany sobie pierwiej [pod wyobrażeniem [obłokami okrytem. — Widzą razem dwa wielkie światła, Słońce na wschodzie, Księżyc na zachodzie. Tu nasi Najprzew. Mistrze uroczyście silniej się łączą, przez znak smutku i zadumienia, przez dotknięcie, przez znak obrony; aby pracować bezprzestannie łącznemi siłami i wspierać się wzajemnie przez moc i radę, przyjmują dawne słowo Mistrza tak szczęśliwie znalezione, i rozpoczynają swą pracę z odwagą — rozrzucają gruzy wewnątrz Kościoła, odkrywają grobowiec, w którym znajdują trumnę Hiram; wystawiają winę, do której przyczepiają sznur w grobowcu znaleziony, dla wydobycia na wierzch trumny, i wyciągają ją nakoniec po czterech wrzusiach; znajdują tamże pałki, któremi zabity został nieszczęśliwy nasz Wielki Mistrz. Podług podania tychże Mistrzów znaleźli oni Skarb Kościoła, który z sobą unieśli. Była to skrzynia miedziana, czworogranna z powierzchnem

blachy złotej, w środku której w doskonałym Trójkramie literami hebrajskimi wyryte było imię Najpotężniejszego Wielkiego Świata Budownika. Po odkryciu tego ukorzyli się przed Panem i Władczą wszystkich Jestestw, dziękując mu za udział tej łaski. Wieko tej Skrzyni wsparte było w rogach na czterech kolumnach miedzianych gżemsowych, każda z tych kolumn była długości łokcia jednego. Podniosłszy wieko spostrzegli natychmiast cztery złote medale, na pierwszym wyryte J.: na drugim B.: na trzecim MB.: czwarty był bez napisu: widzieli więc słowa sztuki naszej królewskiej, ucznia, czeladnika, mistrza. A że na wieku skrzyni znaleźli dawne słowo mistrzowskie, domniemali się łatwo, dlaczego czwarty medal był bez napisu.

Po uskutecznieniu tego wracają z wynalezionym skarbem szczęśliwie do Szkocyi, grzebią ciało naszego Najślawniejszego Wielkiego Mistrza, wznoszą mu wieczny pomnik; oto widzisz trumnę jego. Skarb składają na ołtarzu, u podnóża którego dziś jeszcze wznoszą się Najpotężniejszemu Budownikowi Świata prawe i najczystsze ofiary za dokonanie szczęśliwie dzieła tego, przed tymże ołtarzem utwierdzają przysięgą nierozzerwany węzeł wiernej braterskiej przyjaźni.

Ten to tak ważny i szlachetny czyn nadal im godność kawalerską, później okrył małą i wielką ozdobą Świętego Andrzeja, Opiekuna Szkocyi, wstęga była pąsowa z zielonymi brzegami, kolor pąsowy przypominał krew wylaną przez ich poprzedników na utrzymanie prawdy i wzbudzał, aby równie nie oszczędzali krwi własnej dla prawdy i Zakonu. Kolor zielony ożywiać miał nadzieję widzieć kiedyś Kościół do pierwszej wzniesiony świetności. Krzyż mały Świętego Andrzeja przypominać im miał nie tylko okropny rodzaj śmierci tego Świętego, którego czezą jako Opiekuna Szkocyi, lecz nadto obraz tego pomnika przewodniczyć im powinien do tej gwiazdy gorejącej, aby przejęci prawdziwym zachwyceniem, uczyli w całej swej mocy te prawdy, które im wrażał Skarb przez nasz wielbny Zakon odzierżony.

Szanowny Nasz Zakon uznał ich dostojność, przeznaczył Stróżami i Rządcami Najświętszych tajemnic naszych, i mimo odmian, które później nastąpić musiały, zostawił temu wspaniałemu Stopniowi powagę całą i władzę, których się stał uczestnikiem.

§ 7. Rytuał stopnia VI. Kawalera Wschodu¹⁾.

N. B. Brat nazywa się wtajemniczony, mistrz cerem. stróżem tajemnic, łoża izbą mądrości, radą wtajemniczonych.

Wtajemniczenie. Po doniesieniu przew. Brata Stróża Tajemnic, iż wszystko jest w porządku,

M. »Przew. Bracie Stróże Tajemnic, czy jesteś wtajemniczonym?

O. Jestem odrodzony.

M. Co się nazywa złem?

O. Zdrada ukrywana długo pod postacią cnoty.

¹⁾ Dostownie z rękopisu »Nauki Wolnego Mularstwa«.

M. Jakim sposobem możemy wystawić złoty wiek?

O. Przez prawdziwą bojaźń w Bogu, przez najściślejsze wypełnianie naszych obowiązków, i przez pokorę, która jest największą oznaką życzeń naszych.

M. Módlmy się, o Panie Boże! uczyni mnie godnym do zbliżenia światła prawdy, i do udziału onego Braciom moim, napełnij mnie Twoją mądrością w celu doskonalenia się w wielkiej sztuce Światła natury, udzieli mi sposobu przemawiania do serca, abym mógł przekonać Braci moich o miłosierdziu, którego Ty udzielasz umierającym przez Twoją Apokalypsis, napełniając ich nadzieją pełną pociechy; aby przeniknieni gorliwością Imienia Twojego trzy razy świętego, mogli wejść ze mną do Izby mądrości. Wysłuchaj o istności wieczna i nieprzenikniona, prośby Twych sług, i udzieli mi łaskę niezmienną Twego miłosierdzia. Amen, Amen, Amen.

M. Razem z wszystkimi Dygnitarzami klęczący — Sanctum, Sanctum, Laudatum ac Benedictum sit Nomen Tuum, o Sempiternie et Omnipotens E. Z. (Elo Zeb). Wszyscy wstają.

M. »Najmilsi Bracia moi, chcecie mi dopomódz, bym otworzył Izbę Mądrości, dajmy sobie pocałowanie pokoju«.

Poczem Stróż Tajemnic otwiera Izbę Mądrości, a Mistrz otoczony sześciu Dygnitarzami wchodzi, a za nimi po parze wszyscy Bracia wtajemniczeni. Po wejściu do Izby wprost ku gwiazdzie płomienistej klęka i mówi:

M. »O Ty źródło miłosierdzia, który nas oświecasz swem Boskiem światłem, prowadź nas drogą prawdziwego dobra do celu sztuki naszej, daj nam z wysokości mądrość: abyśmy mogli odkryć to, co jest ukrytem, byśmy mogli Twą Mądrość i Twe miłosierdzie uwielbiać. Wysłuchaj Najwyższy Stwórco Natury gorące modlitwy nasze, przez nieskończone Miłosierdzie Twoje! Amen« etc. etc. Powtarza się to samo co przy powyższej modlitwie.

Wszyscy wstają i zabierają swe miejsca.

M. »Przewielebny Bracie Stróžu Tajemnic, ile masz lat?

O. Jestem odrodzony.

Potem Mistrz robi znak i mówi całując Biblią. »Izba Mądrości, Najmilsi Bracia moi, jest otwartą i wielka Rada Wtajemniczonych rozpoczyna się«.

Tu się odczytuje tablica tajemnicza przeszłego posiedzenia, potem donosi się o celu tego posiedzenia.

M. »Najmilsi Bracia Kawalerowie Wtajemniczeni, zapytuję się Was, czyli zezwalacie MM^m Kawalerom Szk.: N. N. wstępu do Izby Mądrości, aby byli przyjęci pomiędzy nas?

M. »Przewielebny Bracie Stróžu Tajemnic, udaj się do Kaw.: Szko.: i zaprowadź ich w imieniu Tego, którego my czcimy, do źródła oczyszczenia, a potem do Izby Mądrości¹⁾ a my tutaj modlić się będziemy za Ciebie i za nich«.

W tem miejscu M. żegna Stróża Tajemnic i całuje mówiąc:

¹⁾ Kandydaci wchodzą w postaci niewolnika, w kajdanach trójkątnych na rękach, któremi sobie twarz zasłaniają, smutni i smętni.

Tablica VI.



Obraz loży stopnia VI. Kawalera Wschodu¹⁾.

Loża obita jest pasowo i biało. Otwiera się i zamyka tupnięciem prawej nogi o stopień tronu. Oświetlona światłem od środka loży.

Znak robi się, sięgając prawą ręką na ramię lewe, opuszczając do lewego boku ruchem falistym, naśladowując ruch wyjęcia szpady jakby do boju. Odpowiada się tymże znakiem.

Dotknięcie zasadza się na podniesieniu ręki lewej, aby spotykały się wzajemnie niby dla obrony, podczas kiedy prawe ręce podniesione jakby do boju.

Pochód robi się jednym krokiem wielkim naprzód i w tył.

Klejnót. Gwiazda w kształcie słońca, od niej na wstędze zawieszony miecz.

Wyjaśnienie obrazu.

1. Arka przymierza jest ozdobą najczęściej szanowaną w świątyni.
2. Ołtarz z kadzidłem dzień i noc w świątyni.
3. Ołtarz z chlebami.
4. Świecznik siedmioramienny.
5. Naczynia złote i srebrne w świątyni.
6. Morze miedziane — wszystko to przedstawia część bogactw najczęściej uszanowania godnych świątyni.
7. Ręce trzymające kielnię i miecz przedstawiają, że przez pewien czas robotnicy musieli jedną ręką walczyć a drugą pracować.
8. Trójkątne łańcuchy — to niewolników Babilońskich.
9. Król Cyrus rozmyśla nad snem swoim, kiedy słyszał głos Ducha św. wołający: oddaj mi lud mój.
10. Lew, który ukazał się mu w tym śnie.
11. Deszczka, która służyła przy pracach w świątyni.
12. Rzeka Nabuzardam, która przedstawia nam walkę Masonów z Saracenami.
13. Most wystawiony przez nich dla przejścia.

¹⁾ Précis du Respectable Ordre de l'art royal et maçonnique. 1784. Ms. 4. str. 112—119.

»Niech Cię mądry Adon, Wielki Icho, Najpotężniejszy Elo Zeb błogosławi! wstań mój Bracie i odejdz w pokoju!«

Stróż Tajemnic odchodzi a przybywszy do przyjmowanych, każe im przykłęknąć i mówi:

»Jeżelim ich kiedy obrazil w życiu, proszę was o przebaczenie«, — powracając gdy da znak puknięciem we drzwi, wszyscy powstawszy kłękają, i po cichu się modlą.

Gdy Stróż Tajemnic powie: »Regeneratus est«, wszyscy razem za Mistrzem mówią: »Amen, Amen«, a gdy Recipiendor powie: »Modlą się«, wszyscy powstają.

M. »Tak jest, Bracia moi, modlimy się za was. Przewielebny Bracie Strózu Tajemnic, przyprowadź odrodzonych przed ołtarze Dygnitarzy, aby wykonali swe zobowiązanie się. Po wykonaniu pierwszej przysięgi.

M. »Przewielebny Bracie Tajemnic, zegnij trzy razy kolana Odrodzonemu przed Imieniem tego, którego my czcimy i niech wykona w przytomności jego ostatnią przysięgę«.

Przysięga. »Przyrzekam pod temiż samemi przysięgami, jakie wykonałem w innych stopniach masonskich, że nie odkryję nigdy tajemnicy Kawalerów Wschodu czyli Wolnych mularzy, żadnemu bratu stopni niższych i żadnemu profanowi, pod karą niewoli najsroźszej; niech kajdany moje nigdy nie będą rozerwane; ciało moje niech będzie dane bestyom na pożarcie; niech piorun spali mnie na proch, abym służył za przykład wszystkim niedyskretnym«¹⁾).

Po przysiędze odbiera Benedykcyą.

M. »Benedicat te Sapientissimus Adon, Maximus Icho, et Omnipotens Elo Zebo. Surge mi Frater et abeas in pace. Potem daje pocałowanie trzy razy, a czwarte w ramię prawe i naucza znaków, dotykań i słów świętych, tudzież hasła, które jest: Moabon, Absynthus. Poczem nowo przyjęci ukłękają przed ołtarzem, a Dygnitarze kładą rękę prawą na ich głowie i powtarzają następującą modlitwę za Mistrzem.

M. »O Mądry Adon, Wielki Icho, Najpotężniejszy Elo Zebo, my służy twoi, którzy Cię tutaj w nieumiejętności i pokorze wielbimy, prosimy Ciebie, racz udzielić promień światła twego Boskiego Słudze Twemu, który się tobie na zawsze poświęca. Władaj nim, ażeby nigdy z drogi cnoty nie zбочzył, owszem coraz więcej stawał się godnym miłosierdzia twego. Przedwieczne i wszechmogące Jestestwo! wysłuchaj nasze prośby jak najpokorniejsze, podług nieograniczonego miłosierdzia Twego. Amen. Amen. Amen«.

Wszyscy wracają na swe miejsca.

M. »Przewielebny Bracie Strózu Tajemnic, wskaż odrodzonym ich miejsca w chórze, i udziel im naukę stopnia tego, niemniej okaż im godła hierograficzne«.

Po skutecznieniu tego.

M. »Najmilsi i Doskonali Bracia Kawalerowie wtajemniczeni, nowo odrodzeni, gdyście otrzymali ten stopień Doskonłości przez waszą ufność,

¹⁾ Tej rotę przysięgi niema w polskim rękopisie, przytoczyłem ją z franc. rytuału adonhiramitskiego. Str. 127.

przez waszą szczerłość i litość nad nieszczęśliwymi, równie jak przez wasze posłuszeństwo, cierpliwość i odwagę, nie pozostaje mi, jak tylko Was powitać w tej tak znakomitej godności stopnia tego. Znajdujecie w Was samych znaczenie świętych naszych znamion, w przekonaniu, żeście je z bogobojnością w przeciagu swej pracy szacowali. Nasze godła pokazują się wam jasno, lecz jeżeli zdawać się Wam mogą niezrozumiałymi i ciemnymi, wzywam trzy razy świętego Imienia tego, który jest początkiem i końcem wielkiej sztuki naszej królewskiej, iżby przez nieskończoną swą łaskę doprowadził Was do uczucia i poznania prawdziwego dobra.

»Niech mądry Adon, Wielki Icho i Najpotężniejszy Elo Zebo będzie wam pomocą. Amen, Amen, Amen«.

Tu nowo przyjęci dziękują, poczem zapytania podobne jak na początku Wtajemniczenia

Potem Mistrz zapytuje się, czyli kto niema czego do przedłożenia dla dobra Zakonu. — Jałmużna się zbiera, protokół się odczytuje, poczem mówi.

M. »Gdy nam nic więcej nie pozostaje do działania, Najmilsi Bracia. Kawalerowie Wtajemniczeni! zgadzacież się, abyśmy skończyli na dziś czynności nasze i zamknęli Izbę Mądrości?«

Wszyscy odpowiadają »Amen«. Klękają i mówią razem.

M. »Niech się więc tak stanie w Imieniu trzy razy najświętszego Sanctum, Sanctum, Sanctum et reverendum nomen, Tuum o Sempiterno et Omnipotens E. Z. (Elo Zeb)«. Poczem powstawszy,

M. »Przyjmij Istności Wieczna i Wszechmogąca ofiarę dziękczynienia od sług Twoich, za łaski któreś im udzielił. Pobłogosław ojczyznę Miłosierdzia prace, które poczynamy przez twoje po trzykroć święte Imię, i które w dniu dzisiejszym kończymy. Istności nieprzenikniona! dozwól zbierać owoce naszej pracy, abyśmy mogli otrzymać szczególną łaskę miłosierdzia Twego. Panie! wzmacniaj serca nasze, zdziałaj wielką duszę naszą — wyciągnij do nas ojcowską rękę, gdybyśmy byli osłabieni i zdziałaj, abyśmy przez natchnienia Ducha zbliżyli się do Ciebie. Oddalaj od nas myśli zasmucające, my tylko do Twej nieograniczonej dobroci uciekamy się, mieć będziemy stałość, i zniesiemy wszystko zle tego świata, które na nas spadnie, jako nasze dziedzictwo. Panie i Boże mój! oddalaj od nas nienawiść i zazdrość, jako występki sprowadzające zniszczenie, a prowadź nas do prawdziwej chwały, która nas uczy przez skutki, że trzeba mieć roztropność; gdy zaś śmierć zagrozi nam zepsuciem, spraw, abyśmy w niej przetrwali. Boże! w tej wielkiej przemianie bądź naszym Pocieszycielem, niech śmierć nasza będzie tylko przemiana, lecz nigdy końcem«.

M. »Najmilsi Bracia! Izba mądrości jest zamknięta. Sapientissimus A. Maximus I. et Omnipotens E. Z. benedictat nos«. Robi znak, całuje biblię i mówi: »Dajmy sobie teraz pocałowanie pokoju«. Schodzą się wszyscy, formując koło, a Stróż Tajemnic w środku, całują się, poczem Mistrz mówi: »Jeżelim w czemkolwiek uchybił, Najmilsi Bracia! chciejcie to przyznać słabości ludzkiej. Przebaczcie mi, kochajcie i błogosławcie mnie«. Poczem wszyscy wychodzą do pierwszej sali w porządku, w jakim wchodzili, to jest: Mistrz z sześciu Dygnitarzami naprzód, a reszta Braci po dwóch za nimi, a klękawszy wszyscy w jednej linii, mówią:

»Sanctum, Sanctum, Sanctum, Laudatum ac Benedictum sit vene-

randum Nomen Tuum o Sempiternae et Omnipotens E. Z.», poczem Mistrz daje Benedykcję.

M. »Benedicat vos Sapientissimus Adon, Maximus Icho et Omnipotens Elo Zebo. Surgite fratres et abeatis in pace«. Wtem wszyscy powstają, dają sobie pocałowanie pokoju, a Mistrz mówi:

»Rozejdźmy się w pokoju. Amen«.

Wszyscy powtarzają: »Amen, Amen, Amen!«

Nauka do Stopnia VI pod imieniem Wtajemniczenia.

Najprzew. »Bracie! gorliwość Twoja o sławę Zakonu dostateczną była aż dotąd do zasłużenia na postępek w stopniach naszej najwyższej sztuki Królewskiej. Lecz teraz stanąłeś już u mety, gdzie też gorliwość przestaje być dostateczną, ani służy za powód do przypuszczenia wewnątrz Świątyni. Umiejętność istotna trzech ważnych przedmiotów, które składają trzy kolumny budowy Naszej, jedna tylko ta umiejętność może Ci otworzyć podwoje do samej Świątyni.

Ażeby Ci ten postępek ułatwić, wymieniamy cele, dokąd zmiierzają prace nasze, ile nam tylko jest wolno w tym stopniu. Czyliżeś rozważał i zglebiał oznaki nasze? czyliś dociekał przystosowań i znaczeń obrządków w rozmaitych stopniach przyjęcia Twego? Nic tam samowolnego, nic bez zamiaru nie było!

Okoliczność, najlżejsza na pozór, zawiera albo wykonanie moralności, albo rys pokryty dziejów Zakonu naszego, albo tajemnicze znaczenie umiejętności najwyższej, a najczęściej znak jeden wszystkie trzy cele zarazem łączy.

Jeżeli przy rozmaitych twoich przyjęciach usiłowano najbardziej ożywiać moralności uczucia, to dla tej przyczyny, iż wprzód, nimby ci co jest najtajemniejszego w Zakonie naszym odkrytem zostało, zapewnić się i przekonać o Tobie chciano, a w miarę czasu, cierpliwości i doświadczenia, przywiązać Cię najprzód do wypełnienia łatwego przyjętych obowiązków i zarządzeń, nakłaniać Cię do trzymania na wodzy niezachwianej twej namiętności, jakoteż do wykonywania pilnego zasadnych cnót naszych, z których męstwo nieustraszone jest najpierwszą.

Nie inaczej Najprzew. Bracie! wyzuć się niejako winniśmy z powłoki dotychczasowej starego człowieka, odrodzić się moralnie, to jest przywieść duszę naszą do owego stopnia doskonałości, jakiego tylko dopiąć może, a z którego to tylko stanąć można w samej świątyni i ujrzeć z bliska dwa drugie ważne przedmioty, jakich objęcie gruntowne czyni doskonałym Mularza. Dzieje Zakonu naszego są nader ważne, początek ich jeden z najstarszych. W poczet Braci naszych liczymy Patryarchów, Proroków, Poświęconych, Mędrców, Filozofów, Magów, Eseeńczyków i Templaryszów. Nie będziemy wchodzić w szczegółowe opisy dziejów w tym względzie, zastanowimy się tylko nad tem, co jest potrzebnem, ażeby poznać zasadę i grunt Towarzystwa Naszego. W tym celu damy ci tłómaczenie oznak, uważanych pod tym jedynie względem i takie, jakie nam zostawili Mistrzowie nasi, którzy ustanowili potem nasz Zakon pod imieniem W.L.rzy. Wiadomo Ci, Najprzew. Bracie! że budowa nasza gruntuje się na trzech kolumnach: Mądrości, Siły i Piękności.

Mądrość wszystkie moralne w sobie zawierając przymioty, bezwzględnie pierwszą być w ich rzędzie powinna, lecz jeżeli Mądrość pierwsze tej budowy wzniosła zasady, dziełu przewodniczyć miała, siła i władza łączyć się koniecznie musiały z mądrością, aby nie tylko wykonać, lecz utrzymać i opiekę rozciągać. W tym widoku przezorni Ustanowiciele Nasi wtajemniczyli do nauki swojej Królów i panujących, co właśnie nadało jej imię sztuki najwyższej Królewskiej i Zakonnej.

Dopóty wykonawcza siła i władza mniemania były pojednoczone z mądrością, Zakon nasz kwitnął, i byłby sięgał przez długi ciąg czasów tego blasku i doskonałości, jakie piękność wytknęła, gdyby nie wzburzenia i liczne nieszczęścia, którym nader częsty przystęp dawali niektórzy z Braci naszych, co się uchyliwszy początkowie od zasady moralnej, nieznacznie doszli aż do wylamania się z pod praw Najświętszych Zakonu.

Nasi więc baczni i rozsądni Przełożeni, których znamionowały siła i mądrość, pod znakiem dwóch niebieskich światel wyobrażonych w □. przez dwóch dozorców, czuwali z usilnością największą nad dwoma kolumnami J. i B.: od gruntowności których zależało najbardziej bezpieczeństwo budowy. Te dwie kolumny, jakimi są Uczniowie i Czeladnicy, nie mogą być stałemi i niewzruszonymi, kiedy siedm schodów Świątyni i mozaikowa posadzka nie są w zupełności swojej. Dla nas są oznaką, iż ta część ważna Braci naszych, a razem najmniej umiejętna, składając moc fizyczną Zakonu, wtedy mu tylko zdola zjednać bezpieczeństwo potrzebne, i do jego przyczynić się świetności, gdy dopełnia siedm obowiązków głównych i razem depce siedm występków, przeciwnych tamtym, a wyrażonych przez siedm stopni Świątyni.

Gdy zaś do tego było nieodbitą potrzebą przepisać Braciom krok pewny, równy i jednostajny w ich postępowaniach, tak zewnątrz, jako i wewnątrz, Mistrzowie nasi postanowili w tym celu urządzenia i prawidła szczególne, których się trzymać wszyscy Bracia bez wyłączenia powinni, a które wykazanemi są dla nas przez mozaikową posadzkę.

Łatwo jest pojąć, iż skoro tyle powinności tak prostych i potrzebnych do utrzymania porządku i przyzwoitości pomiędzy Braćmi zaniechane zostaną, zamieszanie wśród nich wyniknąć musiało, a niepamięć na powinności główne następowała tuż zaraz. Odtąd kolumny poczęły się wstrząsać i zagrożiły rozwaliną budowie; częstokroć zaś nie potrzeba nic więcej tylko jednego nieociosanego kamienia, ażeby zniszczył dzieło wieków. Nauczają nas tego dowodnie dzieje zakonne, a stopień kawalerów szkockich wierny wizerunek już tobie przedstawił.

Winieneś zatem rzeczywiście uczuć ważność usilności, jakich dokładać mamy do kształcenia serca młodszych naszych Braci, które są właśnie tym niewygladzonym kamieniem, jaki na kubiczny przekształcić jest naszym obowiązkiem pierwszym, nim go usposabiać poczniemy do tej doskonałości i blasku Zakonu, wyobrażonego przez gwiazdę płomienistą. Toto wyobrażenie maluje nam oprócz tego, naszego Wielkiego Mistrza czyli raczej wozda niedostrzeżonego całego mularstwa.

Trzy okna, które są pomiędzy hieroglifami naszymi, wskazują, że Zakon nasz święty, w trzech częściach świata już się rozszerzył, dokąd Bracia nasi światło byli roznieśli.

Środkowa Izba była naczelnem siedliskiem Zakonu, stamtąd to Przełożeni nasi dawali ruch i kierunek, w sposób podziwienia godny, temu ogromnemu i tak szanownemu ciału, podług potrzeby i zamiarów Zakonu, wyrzyciem na deszczkach rysunkowych.

Węzeł braterskiej przyjaźni sam jeden w każdym czasie zdołałby utrzymać budowę w tej zgodności i nieprzemiennym bycie, gdyby mógł stałe Braci pomiędzy sobą jednoczyć, to bowiem uczucie zawsze poczytane było za jak najsilniejszą zasadę do zapewnienia trwałości i doskonałości Zakonu.

Wpśród liczby tak znacznej Braci, którzy każdego czasu Towarzystwo nasze składali, że się znajdowały umysły i ułożenia odmienne, stosownie do wieku, stanu i namiętności, Mistrzowie przeto nasi musieli różnych sposobów używać do prowadzenia i sterowania onemiż; rozmaite ozdoby, które znamionują Urzędników naszych, to zawierają znaczenie. Odmienność farb w przybraniu naszym we wszystkich stopniach, ma jeszcze tłumaczenie istotne, ugruntowane na ważnych nader pobudkach.

Biała farba ubioru uczniów, zawsze była cechą niewinności i obyczajów nieskażonych, przyjmowani przedtem przybierali się w odzież białą, w której na świecie nawet ukazywali się jako w znakach zaszczytnych.

Esseńczykowie w białych sukniach widzieć się dawali, również jak kapłani żydowscy podczas ofiar swoich. Biała do tego farba była w wielkiem poważaniu u Rzymian, i stąd ci, którzy do tajemnie przypuszczani bywali, zwani byli Candidoi. Czarna farba przypomina nam nieszczęścia zdarzone w Zakonie naszym, a mianowicie żalobę, którą nosić winniśmy po śmierci naszego Najprzew. Mistrza Hirma. Czerwoń jest oznaką męstwa nieodzownego, które znamionować powinno każdego prawdziwego _rza a którego użyć należy do przelania krwi zdrajcy zakonu, również jak i do zemszczenia się krwi Braci naszych. Ta farba jest jeszcze godłem doskonałości, do której prowadzić zakon usiłowaniem naszym być powinno.

Ten drugi cel tak nieuchronny do zglębienia tajni Zakonu naszego, gdy tobie już po części wyjaśnionym zostaje, damy ci teraz dowód niemniej przekonujący zaufania i przyjaźni naszej przez tłumaczenie tajemnicze, które jeszcze odbierzesz, tychże samych znaków. Ujrzałeś to Najprzewielebniejszy Bracie, iż doskonałość duszy naszej, która jest wyniesieniem naszej Świątyni moralnej, była nieodstępna od doskonałości, jakiej dosięgnąć winien nasz Zakon, która jest drugą świątynią. Pojmujesz, iż to samo odrodzenie się moralne jest nader ważnem i nieodzownem we wszystkich względach do postępów, jakie zamierzasz w umiejętności naocznej naszej sztuki królewskiej.

Tą umiejętnością jest zglębienie Twórcy i natury, ten jest cel święty naszych zabiegów, który powinien ostatecznie działać nad podniesieniem naszej Świątyni fizycznej i żyjącej. Ów zamiar doskonały zbawienia naszego wspiera się na tej zasadzie i stanowczej prawdzie: »Nosce te ipsum« — Znaj siebie samego. Jak prędko Microcosmos, czyli świat w pomniejszym składzie poznajemy, wszystko natenczas, co składa świat wielki czyli Macrocosmos, ukryte przed pojęciem naszym być nie może, lecz ażeby znać siebie samego, potrzeba być panem siebie i swych namiętności. Widziałeś, iż nasz kobierzec uczniowski, wyobrażając Salomona świątynią, miał z moralnością czło-

wieka, niemniej z widokami naszego Zakonu stosunek. My go uważamy teraz jako wyobrażenie przyrodzenia w ogólności.

Płomienista gwiazda oznacza Najdoskonalszego i Wszechmocnego Wielkiego Budownika świata, a razem jako promień jego światła boskiego, który wpośród wszech rzeczy pomieścił. Słońce i Księżyc na kobiercu naszym, uczą nas, że te dwie celniejsze oświaty, które nam dniem i nocą świecą, dają byt i życie wszystkiemu swoim wpływem łagodnym, wzbudzają czynność żywiołów, i zapomocą tego ruchu trzy zasady, to jest: Sól, Siarka i Merkuryusz, rozwijają się, jednoczą i składają odmiany z trzech porządków złożone.

Trzy okna w świątyni umieszczone nad trzema drzwiami uczą nas, iż doskonała znajomość trzech zasad rozszerza światło w ten wszystkim, co tylko natura najtajemniejszego w złożeniu trzech porządków dopełnia, i że te trzy klucze stanowe ułatwiają nam wejście do owej świątyni cudownej.

Łatwo dojść, dlaczego z północnej strony drzwi ani okna nie dano. Kraje nieplodne i ciepła słońca pozbawione, bezprzestannie są lodami okryte, tam to natura obumarła się zdaje i trzy zasady są właśnie bez życia.

Kamień niewygladzony, stawszy się kubicznym, jest nieodznaczoną materią, gdzie żywioły i zasady połączone nieskładnie się rozwijają z pomocą ożywczego ducha wewnętrznego i dochodzą potem stopniami do mety, jaką Twórca każdemu rodzajowi i plodowi wykreślił.

Powietrze i woda, te dwa żywioły wistocie są owe dwie kolumny, które łączą wyższą część budowy przyrodzenia z niższą. Powietrze, w swoim łonie obszernem unosząc ten byt i ducha świata, udziela go wodzie natenczas, gdy ta parą swoją wzbija się ku niemu najbardziej, a połączone wtedy oboje sprawują ruch i krążenie wpływów wyższych i rozlewają one na całą przestrzeń ziemską, gdzie niosą żyźność wszystkiemu co się hoduje i życie wszystkiemu, co jest ożywione.

Mozaikowa posadzka służy nam także za naukę, iż to wszystko, co nas zdumiewa na tej świata przestrzeni, w której zostajemy, działa podług praw prostych i nieodmiennych, że wszystko jest rysowane od oka i zmierzane cyrklem, i nic nie oznaczono bez wymiaru pewnego i dokładności nieodmiennych w rodzajach. Powietrze i woda, owe to dwie celniejsze kolumny służyć muszą za grunt schodom pomieszczonym przed świątynią, a przez wpływy wyższe, jakie niższemu udzielają światu i podziemnemu mieszkaniu, utwarzają się rozmaite plody, jak np. owe siedm kruszców, wyobrażone przez siedm stopni kobierca naszego.

Deszczka do rysunku dla Mistrzów, którzy się wpośród Izby znajdują, jest to Człowiek — twór najdoskonalszy świata tego, pomieszczony w tym ogromie niezmiernym, którego jest w części obrazem. Prawdziwą deszczką rysunkową dla Mistrzów są ci, którzy się ćwiczą w nauce przyrodzenia, podług zasad prostych i istotnych, jakich się trzymali prawdziwi Oświeceni, a od których Wtajemniczeni oddalać się nie powinni. Frendzla, która okrąża wszystkie inne znamiona na Kobiercu, jest to powietrzokrag, który obwodzi najwyższą i nierównanej piękności budowę natury, utrzymuje oraz w niej tę zgodność i równowagę, jakie nas bezustannem zadziwieniem przejmują.

Nakoniec różnaitość farb, która stopnie nasze znamionuje a której nadaliliśmy znaczenie moralne i dziejowe, ma jeszcze tłómaczenie jedno fizyczne nie mniejszej wagi. Wiedzieć musisz Najprzew. Bracie, iż światło mierzy się i podziela na siedm różnofarbnych promieni. Wiedz o tem, że ta różność nastaje w stosunku jak się ogień lub światło rozmaicie układa, to jest oddala się albo zbliża do swej zasady czystości, którą jest promień szkarłatny.

Mędrce nasi i prawdziwi oświeceni, którzy naturę z bliska dociekali i naśladowali oneż w wykonaniu sztuki królewskiej, rozróżniali stopniowania też same podług tego, jak duch upowszechniony, prawdziwy ogień i światło wywikłał się z grubej swojej powłoki i czyścić się poczynał. Rozważając oni farbę czerwoną, składali uroczyste dzięki Wielkiemu po trzykroć Budownikowi świata za to, iż dobroć Jego przyznała ją ich własnością. Dar tak kosztowny, który im zapewniał nie tylko szczęście nieprzemienne w tym świecie, lecz nadto stawil ich na stopniach zbawienia, po których wznosić się mogli z doskonałości w doskonałość, aż nakoniec przed Tron Wszechmocnego.

Gdyśmy Ci ujrzeć dali trzy boki doskonałego trójkąta, tego świętego znaku wewnątrz naszej świątyni, nie pozostaje nam nic więcej Najprzew. Bracie! jak polecić ci onego pilne zastosowanie do tego wszystkiego, co ma związek z tym troistym przedmiotem. Radzimy Ci jeszcze po bratersku wchodzić starannie w częste towarzystwo i rozmowy z Braćmi Twoimi, którzy się tej poświęcili nauce, zasięgając ich zdania w dociekaniach Twoich i odkrycia im własne udzielać, poddawać się częstokroć rozmyślaniom głębokim, nad tem najbardziej, cośmy udzieliłi Tobie, a nakoniec trwać nieprzerwanie w postępowaniu przykładowem podług wiadomych Ci naszych świętych prawideł. Teraz zaś połącz się z nami Najprzew. Bracie! i wnieśmy wespół z żywym zapalem i ufnością modły nasze aż do przedwiecznej Istoty: aby nas uderzyć raczyła promieniem swojego światła Boskiego, który sam jeden prowadzić nas zdoła drogą prawdziwie Oświeconych, a razem dać nam poznać i zbliżyć prawdę zawsze jedną i wiekuiatą, która się najprzód w sercach naszych objawiać powinna, która rozlewa się po naturze całej, a mianowicie spoczywa na łonie przedwiecznego, trzykroć Wielkiego, Wszechmocnego Elo Zebaoth, Źródła wysokich doskonałości.

§ 8. Rytuał stopnia VII. Kawalera Różanego Krzyża.

NB. Rytuału tego nie znalazłem ani w przytoczonym wyżej rękopisie »Nauki wolnego mularstwa« ani w żadnym innym. Nie mógł on jednak być bardzo odmiennym od ceremoniału w rycie szkockim dawnym i przyjętym, gdzie Kawaler Różanego Krzyża jest stopniem XVIII, i dlatego przytaczam tu jego główną osnowę. (Maçonnerie pratique I., 237—258). Nauka czyli tłómaczenie kobierca, ta przytoczona dosłownie z »Nauki Wolnego Mularstwa«.

Łoża nazywa się wielką kapitułą, rzędy Braci doliną, Mistrz kat. nazywa się Mądry albo Athirsata, dozorcowie wielcy strażnicy; brat straszny w. ekspertem; mowca mistrzem wymowy; sekretarz mistrzem depeż i korespondencyi; jałmużnik mistrzem dobroczynności. Ceremoniał cały dzieli się na trzy części.

CZEŚĆ I.

Izba czarna (patrz tabl. VII.). Kawalerowie ubrani czarno w kapełuszach na głowie, wstęgi i fartuchy wywrócone. Mądry zasiada na boku ołtarza, przed nim pulpit nakryty czarno. Wszystko przedstawia wielki smutek i przygnębienie. Symbol to ludzkości całej, tyranizowanej ciemnotą i fanatyzmem.

Mądry zapowiada Kawalerom przyjęcie Kawalerów Wschodu, gdyż zwykle przyjmuje się naraz kilku, poleca ww. Strażnikom, aby się przekonali, czy w. kapituła dobrze zakryta. Wielcy strażnicy wprowadzają zwykłym trybem kandydatów. Wtenczas odzywa się do nich Mądry:

»Bracia moi, znajdujecie nas w smutku, przygnębieniu i rozpaczcy. Grube ciemności okrywają ziemię, szerząc wszędzie nieład i żalobę. Siła brutalna włada wszędzie samowolnie. Słowo niegdyś tak potężne, nie może teraz przekonać ludzi. Zbuntowali się przeciw rozumowi, sprawiedliwości i prawdzie. Słuchają tylko głosu namiętności i złych popędów. W tym fatalnym kataklizmie inteligencji, prace nasze zostały przerwane, robotnicy już się nie poznają więcej, narzędzia rozrzucone, światło zagaszone. Czegoż się możecie spodziewać po nas?«

W. Ekspert. »Ażali nie uczono cię, że człowiek nic nie może bez pomocy drugiego? Prosimy cię o przewodnika, któryby nas poprowadził.«

Mądry. »Dokąd iść chcecie?«

W. Ekspert. »Uciekamy z krainy, gdzie błąd obalił prawdę, gdzie pojęcia sprawiedliwości zniknęły, gdzie człowiek ginie pod wpływem egoizmu i ambicyi. Szukamy zaś ojczyzny ubłogosławionej, aby spełnić ziemskie nasze przeznaczenie; zło nie może panować wszędzie.«

Mądry. »Tak wielką gorliwością zasługujecie na zaufanie nasze. Kawalerze w. Ekspercie, chciej towarzyszyć kandydatom w ich podróży.«

W 1-szej podróży około łoży, stają przed kolumną wschodnią, w. Ekspert każe im wymówić słowo: »Wiara«, napisane na kolumnie. W 2-giej podróży stają przed kolumną zachodnią; na rozkaz w. Eksperta wymawiają słowo: »Miłość«. W 3-ciej podróży stają przed kolumną południową, wymawiając słowo: »Nadzieja«.

W. Ekspert. »Mądry, Kawalerowie Wschodu wrócili ze swej podróży.«

Mądry. »Bracia moi, cóżeście tam widzieli?«

W. Eks. »Trzy kolumny z jaśniejącym napisem: wiara, miłość, nadzieja.«

M. »Co one znaczą?«

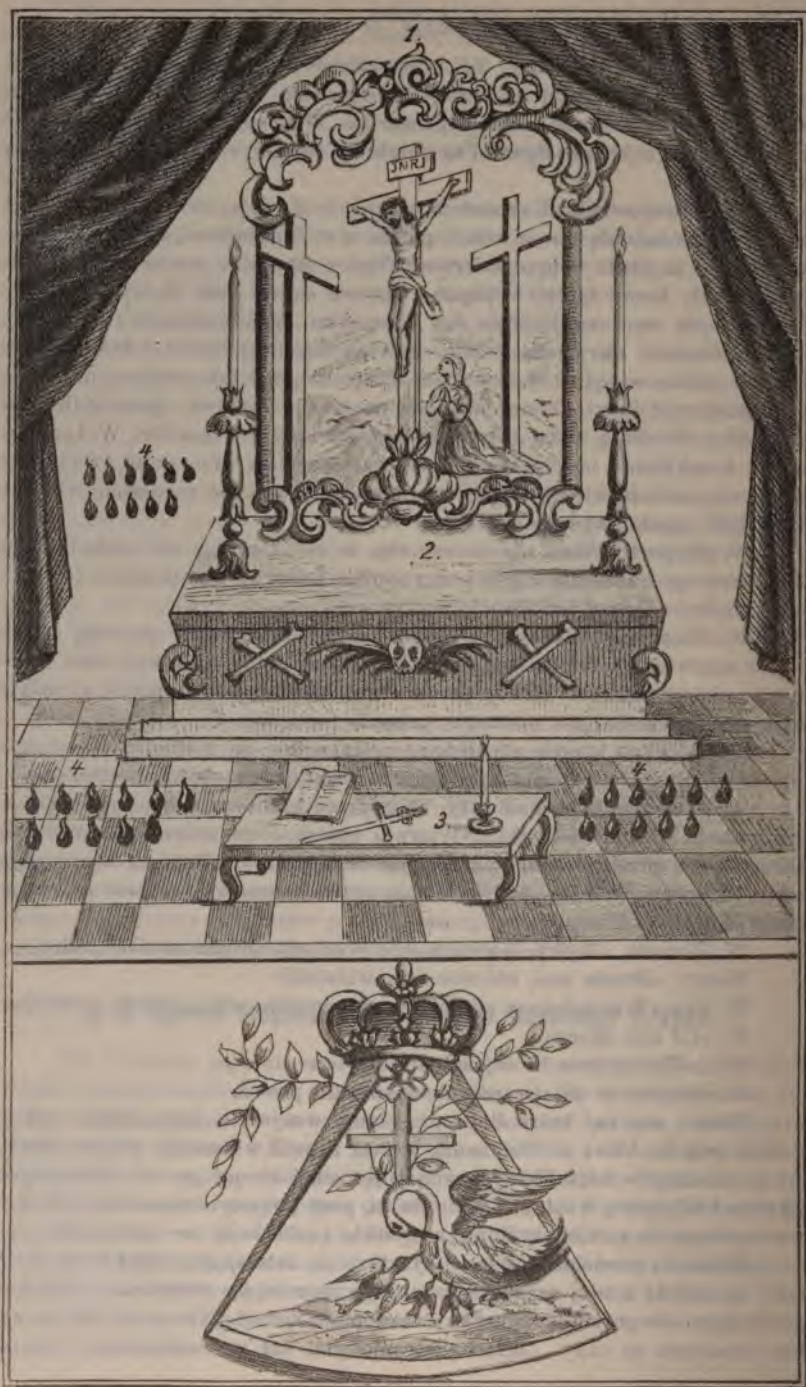
WE. »Tajemnicze to objaśnienie dla nas.«

M. »Napisy te są streszczeniem nowego prawa.«

Wiara, nie ta, która ślepo przyjmuje wszystkie mniemania; jest to wielkie światło, które w. Budownik świata zapalił w naszym umyśle. Służy mu za latarnię w najsubtelniejszych pojęciach i chroni go od fałszywych doktryn i fałszywej wiedzy. Dźwignia to, przy pomocy której człowiek wywraca potęgą swą intelektualną wszystkie przeszkody ze strony materyi.

Miłość to uczucie wzajemnej życzliwości, ustalającej węzeł wszystkich ludzi na ziemi; z niej to pochodzą cnoty, uzacniające człowieka, czyniące go zdolnym do poświęcenia, ofiary i zaparcia siebie. Nie znali jej starzy. Ona balsamem na rany, pociechą utrapionym, łąką w nieszczęściu, dźwiga

Tablica VII.



Klejnot Kawalera Różanego Krzyża.

Obraz loży stopnia VII. Kawalera Różanego Krzyża ¹⁾.

Loża składa się z czterech izb. Pierwsza (Tabl. VII.) czarno obita, usłana piszczelami i trupiami głowami. Ołtarz czarno obity, u jego stopni mały stoliczek, na nim krucyfiks czarno okryty. Na ołtarzu obraz, przedstawiający Kalwaryę i Magdalenę. Przed ołtarzem firanka czarna, która po każdym przyjęciu zapuszcza się. Po bokach obrazu świece woskowe żółte, na stoliku trzy świece.

Trzy kolumny umieszczone jedna na południe, druga na północ, a trzecia na zachód, na każdej z nich jedenaście świateł, i na każdej wypisana jedna z trzech cnót teologicznych: Wiara, Nadzieja i Miłość. Posadzka mozaikowa.

Druga izba w miejscu ciemnym przedstawia piekło. (Tablica VIII). W ogniu wielkim w płomieniach widać trzy istoty wzięte na tortury i napadnięte przez smoki (ignorancya, fanatyzm, tyrania, strącone przez Kawalera Róż. Krzyża do piekieł).

Trzecia izba obita pańsowo, dobrze ma być oświetlona. Poniżej tronu obraz, przedstawiający zmartwychwstanie Pańskie jak w symbolice chrześcijańskiej (oznacza ludzkość wyswobodzoną przez masonię). Trzydzieści trzy świece pali się przed obrazem.

Czwarta izba bialo przybrana przedstawia wieczernik. Wielki ogień na kominie, stół białym obrusem nakryty, na nim ampulka napełniona winem, chleb i kielich, przeznaczone do spełnienia ofiary braci Różanego Krzyża.

Znak. Palec wskazujący wznosi się ku niebu, potem skrzyżuje się ręce na piersiach jak dobry Pasterz.

Dotknięcie. Opierając się wspólnie rękami skrzyżowanymi, prawą ręką dotykając lewej piersi i odwrotnie.

Słowo jest Inri.

Klejnot. Pelikan u stóp krzyża, oplecionego gałązką różową, z królewską koroną u góry, na koronie napis INRJ.

Wyjaśnienie obrazu I-go.

1. Obraz, przedstawiający mękę Jezusa Chrystusa, przypominać winien lożę pogrążoną w żalu, kiedy ją zdradzają fałszywi bracia.

2. Ołtarz przedstawia śmierci pamiątkę, jaką poginęli nasi prawdziwi i niewinni bracia.

3. Stół, na którym stoi krzyż, przedstawia cnotę i gorliwość, jaką oni mieli dla wiary.

4. Trzydzieści trzy świece przypominają 33 lat Zbawiciela i jego mękę, aby nam przypomnieć prześladowanie naszego czcigodnego zakonu.

¹⁾ Précis du respectable Ordre de l'art royale et maçonnique. 1784. W 4-ce, str. 183, 185.

Tablica VIII.



Wyjaśnienie obrazu II-go ¹⁾.

1. Ten obraz przedstawia nam straszne miejsce, gdzie trzech nieszczęśliwych (ignorancya, fanatyzm, tyrania) zostało wrzuconych do płomieni, za karę przewinień przeciw naszemu czcigodnemu zakonowi.

Smoki ciągle je dręczą, aby żałowały za winy i wyleczyły się z przesądów, wymierzonych przeciw braciom naszym, niewinną śmierć ponoszącym.

Obraz zmartwychwstania Pańskiego w trzeciej łoży obitej czerwono, przypomina nam nadzieję, którą mieć powinniśmy, że odzyskamy szczęście, którego blask zadziwi nieprzyjacioly nasze, a my powstanjemy z letargicznego snu, w którym tak długo pogrążeni jesteśmy.

Obraz uczy P. Jezusa w Emaus, w czwartej łoży obitej białe, przedstawia równość braci, ich gorliwość w zaparciu siebie podczas ziemskiej wędrówki.

NB. Właściwe przyjęcie dzieje się w trzeciej czerwonej łoży. Pierwsza łoża służy do przyjęcia stopni pośrednich między 3-cim stopniem mistrza a Kawalera Różan. Krzyża; druga do przygotowania się do przyjęcia stopnia tego.

¹⁾ Tamże, str. 187—193.

ubogiego, broni uciśnionego, bogacza czyni opatrznościową istotą dla nie-
szczęśliwych. Idźmy za jej głosem; ona wiedzie do światła i życia.

Nadzieja czynnikiem jest wiary i miłości. Niech nas prowadzi i pod-
trzymuje.

Pod tchnieniem wiary, miłości, nadziei, czy zgadzacie się na nowe
podróże?«

Kandydaci: »Tak«.

Mądry: »A więc zobowiązemy was nową przysięgą. Kawalerze w. Eks-
percie, przyprowadź ich tu. Do porządku kawalerowie Bracia«.

Kandydaci przystępują do ołtarza. 7 miu Kawalerów stojąc za nimi,
formują mieczami nad ich głową sklepienie żelazne. Mądry oddaje jednemu
z kandydatów skrypt przysięgi i każe odczytać.

»Przysięgam na ten miecz, symbol odwagi i w obecności otaczających
mnie Kawalerów, że schowam w mem sercu tajemnicę, mające mi być po-
wierzone przez Kawalerów Różanego Krzyża. Przyrzekam przyzwyczać
mój umysł do nauczania braci, a moją prawicę do ich obrony. Obowiązuję
się nie wydalic się nigdy od tego zakonu dla założenia nieregularnych ka-
pitul. Dla zatwierdzenia mej obietnicy, obecnych tu Kawalerów biorę za
świadków mej szczerości«.

Mądry. »Jaka pobudka nas tu sprowadza?«

I. W. Straż. »Aby pocieszyć smutnych, pokazać drogę zbłąkanym po-
dróżnym, i odszukać zgubione słowo«.

Mądry. »Jakże je odszukamy?«

I. W. Straż. »Nie wiem, ale my je odszukamy, bo poznać je można
nawet w najgrubszej ciemności«.

Mądry. »Podróżujmyż więc. Ażali nie powiedziano: »szukajcie a znaj-
dziecie?«

Mądry, przed którym niosą chorągiew, z Kawalerami doliny zacho-
dniej odbywają dokola łoży trzy razy podróż. Podczas pierwszej i drugiej,
Mądry staje przed kolumną zachodnią, a potem północną i mówi: »Niestety
zagasła wiara. Niestety zagasła miłość« (gaszą dwa światła). Przed kolumną
południową mówi: »Ale nadzieja oświeca nas zawsze, przy niej zapalimy
wiarę i miłość«. Poczem wychodzi do izby czerwonej.

I. W. Strażnik z Kawalerami doliny południowej odbywa trzy podróże
koło łoży wołając: »Nadzieja« i udaje się do izby czerwonej. To samo czyni
II. W. Strażnik z Kawalerami doliny północnej.

Kandydaci zostają w izbie czarnej. W. Ekspert nakrywa im głowę
czarnym welonem.

CZEŚĆ II.

W izbie czerwonej, za ołtarzem, (na którym zamiast obrazu Zmar-
tychwstania Pańskiego, jak bywało 1784 r. jest teraz krzyż laciński, w środku
krzyża róża mistyczna) krzesło Mądrego. Kawalerowie zasiadają, na krze-
słach miecze. Świec 33 pali się w łoży. Na ołtarzu świecznik pięcioramienny
i wstęgi dla Kandydatów.

Mądry poleca ww. Strażnikom przekonać się, ażali Kapituła zakryta.
Uderza zapowiada wejście Kandydatów i pyta: »Kto puka?«

I. w. Straż. »To są Kawalerowie Wschodu, których przyprowadza
w. Ekspert, szukali słowa, i zdaje się im, że je znaleźli«.

Mądry. »Jakimi środkami doszli do tego?«

I. w. Straż. »Odarli się z wszystkiego, co w nich pozostać mogło nieczystego, zerwali łańcuchy namiętności, przesądów i fałszywej wiedzy.«

Mądry. »Jakież tego dali dowody?«

I. w. Strażnik. »Kawaler w. Ekspert odpowie na nich.«

Mądry. »Niech im otworzą podwoje.«

Kandydaci wchodzą; wszyscy inni Kawalerowie stoją spuściwszy końce szpady na ziemię, prawą rękę położywszy na sercu. Na znak Mądrego siadają.

Mądry. »Kawalerowie, skąd przychodzicie?«

W. Eksp. Przebiegliśmy wschód i zachód, północ i południe, ażeby znaleźć zgubione słowo i pomimo przeszkód stawianych nam przez błąd i ignorancją, sądzimy, żeśmy je odnaleźli.«

Mądry. »Jakim sposobem?«

Tu w. Ekspert opowiada rozwlekłe, że w swoich podróżach popadli z fadygi w omdlenie, jak długie, nie wiedzą. Ledwo zaczęli przychodzić do siebie, jakiś głos tajemniczy mówił im: skoro słońce się zaćmiło, ciemności ogarnęły ziemię, a słowo zostało stracone, wtenczas wszelkie biedy opadły masonią, robotnicy pogrążeni w smutku czekali aż kto odszuka zgubione słowo. Wy to jesteście, mówił ten głos dalej, przeznaczeni do tego dzieła. Odwagi więc, apostołowie prawdy! Bracia na was czekają! Niknąc ten głos wypowiedział szukane słowo. Oni nie wymówili go, ale wyrytowali i zamknęli w żelaznej pięknej skrzynce. Nadzieja szła przed nimi i doprowadziła ich do Mądrego, któremu tę skrzynkę oddają na ręce Mistrza ceremonii. Skrzynka zawiązana wstążką czerwoną i zapieczętowana. Mądry wola: »Do porządku Kawalerowie Bracia!« rozrywa pieczęcie, otwiera skrzynkę, kładzie na ołtarzu, wyjmuje znalezione słowo i sylabizuje: I — N — R — I.

Mądry: »Oto słowo! Kawalerze w. Ekspercie zdejm zasłony z głowy Kandydatów. Bracia moi, oto słowo, przykłaśnijcie! Do mnie przez znaki i przedziw znaki!« Uderzenia, okrzyki: Huze, Huze, Huze.

Mądry: »Słowo INRI nie znaczy według legendy chrześcijańskiej Jezus Nazarerus Rex Judeorum, bo żydzi nie nazywali Jezusa nigdy Królem, zresztą osobistość to historyczna czy fikcyjna, dość że dla nas jest to personifikacya miłości, łagodności i rezygnacyi. U nas znaczy to: Igne Natura Renovatur Interga. Cóż to słowo znaczy? W promieniach tego ognia świętego, jaki sprawia słowo, człowiek odzyskał wszystkie prawa pierwotnego swego pochodzenia; niewiasta staje na równi mężowi, a związkami wiary, miłości, nadziei, wszyscy ludzie stanowią jedną rodzinę braci.

Monogram ten niech wam będzie symbolem uczuć, które wam przewodniczyć mają w drodze żywota¹⁾.

Kawalerze w. Ekspercie, prowadź Kawalerów do Wschodu.«

W. Ekspert stawia ich na wschodzie i każe im prawą rękę położyć na księdze ustaw masonskich. Siedmiu Kawalerów Róż. Krzyża krzyżuje nad ich głowami szpady w sklepienie żelazne. Chorągwy stają przy ołtarzu i chorągwią Kapituły powiewa nad ich głowami.

Mądry. »Do porządku Kawalerowie bracia! W imię W. Wschodu na-

¹⁾ Co za profanacya świętego napisu historycznie udowodnionego. Rosikrucianc odnośli go ad ipsum actum generationis.

rodowego, pod powagą najwsp.: najpot.: W. Mistrza, władzą od najwyższej Kapituły mi daną, mianuję cię i pasuję Kawalerem Różanego Krzyża na dolinie i nadaje ci prawa i przywileje temu stopniowi należne.

Dotyka zlekka mieczem najprzód głowy, potem lewego ramienia, a nakoniec prawego ramienia kandydata. Przy każdym dotknięciu mówi:

»Niech światło wiedzy oświeci cię.

Niech ogień odwagi zapali twe serce.

Niech wiara, nadzieja, miłość uczyni cię błogosławionym wśród Braci.

Poczem wzięwszy od chorążego chorągiew kapitulną, powiewa nią nad głowami Kandydatów, mówiąc:

»Obyście, Kawalerowie, pod cieniem tych świętych barw naszych stali się ozdobą i chwałą naszego zakonu.

Daje im uścisk braterski, znaki, dotknięcia. Uderzenia 7 razy, trzykrotny okrzyk: Huze (Hoscheah, zbawiciel). Poczem przypina im wstęgę orderową, mówiąc:

»Barwa tej wstęgi jest czerwona, barwa to słońca i księżyca w jego ognisku, barwa to miłości. Krzyż ma to znaczenie: linia pionowa, symbol życia, poprzeczna, symbol śmierci; nie dochodzi się do nieśmiertelności, tylko pokonaniem zapory śmierci. Róża, symbol tajemnicy. Tak więc róża i krzyż oznacza tajemnicę i nieśmiertelność¹⁾. Pelikan, symbol miłości. A teraz, Kawalerowie, dajcie się poznać ww. Strażnikom i Kawalerom obecnym.

Po wymianie słów, znaków i dotknięć, nowo pasowani zajmują miejsca na dolinie południowej. Wszyscy siadają, Mądry ma krótką przemowę, a mistrz wymowy nauce.

Nauka do stopnia VII Kawalera Różanego Krzyża²⁾.

»Gdy po odbudowaniu Kościoła WL-rze ostrościom i przemianom czasu, poruczone swe prace zaniedbali, roboty ich nie były już, jak tylko dziełem zepsucia, a mądrość robotnika, trwałość materiałów i piękność budownictwa ustąpiły miejsca nieporządkowi, zamieszaniom i wadom. Wówczas to Wielki Budownik zostawił budowanie kościołów materyalnych ciemności i śmiertelników dlatego, aby przez swą niepojętą i najwyższą rozumność sporządził duchowe, których istnienie nigdy nie ustanie. Wówczas to prawdziwe Wolnomularstwo było już prawie jak gdyby zagładzone między ludźmi, narzędzia ich zgruchotane, światło się zaćmiło, gwiazda płomienista zniknęła i słowo zaginęło, jednakowoż wola Tego, który zarządza wszystkim, położyła kres temu nieszczęsnemu wypadkowi, światło zostało przywrócone, narzędzia zgruchotane odzyskały swe formy, gwiazda płomienista pokazała się w pięknym swym blasku, słowo zostało odzyskanem.

Ten ważny odwrót nie był oceniony według swej istotnej ważności, jak tylko przez prawdziwych Wolnych Mularzy, oni tylko sami znali trzy słupy fundamentalne, a trzymając się swoich zasad, nie przestawali okrywać zasłoną tajnych oznaków wiadomości, których nie powinni byli roz-

¹⁾ U Rosikruciantów krzyż w różę oznaczał copulationem, krzyżowanie się ras.

²⁾ Dosłownie z wyż przytoczonego rękopisu »Nauki Wolnego Mularstwa«.

rzucąc między pospólstwo światowe. Te to są tajne oznaki i te wiadomości, których Wolne Mularstwo jest składem, a które wiekami następnie w swoich obrzędach, w swych słowach i w swych charakterach, stającym się istotnie tego godnymi, Wolne Mularstwo oddaje i udziela. Niedoskonałi Wolno Mularze czyli właściwiej mówiąc, mniemani terazniejsi filozofowie, oddaliwszy się zupełnie od prawdziwych a stanowczych zasad tego świata, albo raczej nie będąc przypuszczeni do nauki poważnych tajemnic natury, utworzyli systemata fałszywe i zupełnie sprzeczne z prawdziwemi zasadami. Zoroaster, Trymegist, Mojżesz, Salomon, Pythagoras, Platon i tylu innych, są dla nich zagadkami.

Prawdziwi uczniowie tych sławnych mężów będą z litością zapatrywali się zawsze na tę gromadę ciemnych światowych, krążących błędnie koło świątyni prawdy, a nie odkrywających wejścia do tejże. Oby ci odmieniający systema, chcieli się poddać temu tajno wewnętrznemu głosowi, który im w nas trzy części doskonale rozróżnione, to jest materyalną, duchowną i niebieską objawia, a porównywując istność swoją do całego okręgu świata, oby mogli w tem wszystkim uznać łączność i zastosowanie tych trzech pierwiastków istotnych.

Trzy główne cele stanowią nieograniczoną wiadomości Wolnomularskich, z połączenia tych celów wynika to, czego każdy prawdziwy Wolno Mularz szuka: Prawda. — Cele te są: Metafizyka, Moralność i Fizyka, zasady wszelkich wyższych nauk, jako też i od tychże pochodzących umiejętności, zawierają się w pierwszych trzech naszych stopniach, dla tejże samej przyczyny stopniami symbolicznymi nazwanych. W pierwszym stopniu działania odbywa się przez trzy, ponieważ wszystko ma styczność z trzema początkami: czynnym, biernym i tworzącym, czyli: Narodzeniem, Istnieniem i Śmiercią. W drugim stopniu zaczynają się wyszczególnienia pierwszych tworów, pierwszych następności tych trzech porządków pod godłem pięciu, gdyż wszystko zostaje w styczności z pięciu naukami czyli wiadomościami: Metafizyką, Moralnością, Astronomią, Rolnictwem i Budownictwem. Ostatnie te trzy nauki jednoczą się z fizyką, której nauka doprowadza do poznania własności rozmaitych tworów Natury i tajników działań onejże niewzruszonej, a zarazem tyle zadziwiającej, ile niepojęty porządek ruchu ciał niebieskich doprowadził, jak gdyby po szczeblach rozum ludzki, aż do najwyższej roztropności, wznosząc duszę do dostrzegaczów nad wszelką stworzoną materią, stąd wzięła swój początek Metafizyka.

Widok cudów zdających się jakoby zawieszony nad naszymi głowami, skłonił niewielką liczbę ludzi do czynienia badań i dostrzeżeń. Ciąg jednak dostrzeżeń wiekowi z wieków następnie podawanych utworzył Gwiazdodarstwo.

Szcześliwy geniusz, natchnięty od Wielkiego Budownika i ciśniony potrzebą, rozwinął to uczucie wrodzone uprawiania zamieszkałej gleby, i odkrył niewyczerpane skarby Rolnictwa. Wydoskonalone, a zapomożone Astronomii upewnione rolnictwo, stało się podstawą i początkiem obfitym Towarzystw politycznych, z których istnienia wynikła potrzeba praw i rozwinięcia się moralności.

Ostrość pór roku, drapieżność zwierza, nieuchronna potrzeba zapewniającego przechowku owoców prac człowieka, zmusiły geniusz jego do wzniesienia jakiegokolwiek pobudynku. Sztuka wystawiania budowli, oświe-

cona dostrzeżeniami geniuszu i gustu, utworzyła Teoryę, Linie i powierzchnie Budownictwo. Te rozliczne wiadomości należały koniecznie do małej liczby ludzi, którzy (używając zasłony nieprzeniknionej) wyłącznie posiadanie onychże przez tyle wieków zapewnić sobie umieli, i stąd to powstały te sławne ustanowienia, których Sabeńczykowie i Bramy są wspaniałymi szczątkami — Magowie, Hierofanty, Druidy, były to tylko galezie tychże samych wtajemniczonych, których miłość, chęć do nauk i wiadomości łączyła, a których ostrze kosi nieublaganego czasu zniszczyło.

Ani powątpiewać można, że Hierofanci te rozmaite nauki wzniesli do najwyższego szczytu doskonałości. — Przez nich to, przez tych sławnych filozofów zostawione trwale i moralne tłumaczenie godła naszych tajemnic doszło do nas; Budownictwo wzniesione u Egipcyan do szczytu wysokości, który dotychczas cały świat zadziwia, należało do ich kapłanów, do Hierofantów. Konieczność rozszerzenia mniej lub więcej wiadomości tychże, stosownie do zasług każdego przedstawiającego się, oznaczyła podział na klasy: nauczających, nauczonych i uczących się, ich wtajemniczenie zawierało trzy części.

Oczyszczenie ciała zasadzało się na ostrych martwieniach onegoż, oczyszczenie duszy zasadzało się na dwóch częściach, na wzywaniu i nauce. Pierwsza obowiązywała do obecności w czasie czynienia ofiar, druga do znajdowania się na obradach; wyznawanie zaś było raczej nagrodą, aniżeli ćwiczeniem się i pracą tych, którzy trzymali pierwszeństwo.

Przez dwanaście odwrótów Kandydat badał, rozważał nad wszystkim i nabywał wiadomości, które w następnych czasach mógł rozszerzać. Pytagoras idąc za przykładem Egipcyan, u których czerpał był swoją wiadomość i naukę, nie przypuszczał do swoich prac jak tych tylko, o których przez próby, przewyższające pospolite i zwyczajne siły, był przekonany.

On dawał uczniom swoim ustawy kapłanów egipskich. Filozofowie żydowscy, których Esseńczykami nazwano, rządili się prawie temi samemi ustawami. Pytagoras obowiązywał uczniów swoich do pięcioletniego milczenia, w ciągu którego czasu powinni byli słuchać, nie pozwalając się nigdy czynić najmniejszego zapytania; nazywano ich słuchającymi.

Po upłynieniu tego zakresu czasu, jeżeli byli uznanymi za godnych nauki, otrzymywali wolność mówienia i przedstawienia swoich wątpliwości; wówczas nazywano ich wtajemniczonymi do nauk i takowych tylko uznawał Pytagoras za swoich uczniów, dozwalał on im zgłębiać wszelkie tajemnice i wyjaśniał przyczyny tego wszystkiego, czego ich nauczał, w fizyczności obznajmiał ich z nazwiskiem, użyciem i własnością każdej rzeczy.

W moralności usposabiał ich do cnoty, nazwiska i własności materialów stawały się w rękach tych filozofów godłami, właściwemi do przypomnienia bezustannego pamięci uczniów nauk, które im były dawane. Wszystko było alegoryczne, z pierwszej klasy przechodzono do drugiej; tam nieco zasady nauki rachuby, linii i powierzchni; przydawano także z umiarkowaniem i przezornością udzielanie odkryć i doświadczeń tajemnych.

To należało do zasługi i geniuszu ucznia, którego celem był przedmiot nauki i nieprzerwane zapatrywanie się na swoich mistrzów. Pewność wykazów mierniczych i rachuby stała się bogactwem i obfitym początkiem

wysokiej alegoryi, przez którą wznoszone dusze, wyżej nad nie same, udzielając onymże popędu ku właściwej ich ojczyźnie i przenosząc ich na łono niemyślnej Istoty, na łono prawdy.

Trzecia klasa była też sama, jakowa i teraz jeszcze istnieje, jest ona połączeniem wiadomości obudwom pierwszym klasom właściwych, z możliwością zastosowania tychże.

Mistrzem jest ten, kto może nauczać; nikt nie jest Mistrzem, jak tylko ten, który zna doskonale Delta i wszystkie jego własności, i który zna stworzenie, wzrost doskonałości, jedności esencji i substancji natury, których istotą jest Delta, początek prawd wszystkich.

Wszelkie wiadomości Wolnomularskie i jakkolwiek uczynić się mogące zastosowania onychże, zawierają się w trzech stopniach, nazwanych symbolicznymi. Dla ułatwienia jednakże pracy tym, którzy zatrudniają się odkryciem prawdy, potrzeba było ustanowić klasy, w którychby bez zupełnego usunięcia całkowitej zasłony, można nadać pewny sposób rozwinięcia się oznakom godłowym, które w pierwszych stopniach wszędzie spotykamy.

Stopień Różanego Krzyża, jaki w ogólności udzielanym bywa, jest tego przekonywującym dowodem; iż w tym stopniu wszystko podpada pod zmysły, wszystko jest widoczne, wszystko jest odkryte, a zatem czyliż można odważyć się pomyśleć, że tajne oznaki istnieć przestają? Nie zaiste! Dawni Mularze, jużto przez roztropność i przezorność, jużto z innych ważnych przyczyn zakryli nam punkt najważniejszy pod godłami hieroglificznymi, które zdają się nie objawiać jak tylko zagadki. Ten, który przez swoje prace i wyszukiwania odkryje tajemnice, wysokie prawdy zamykające, będzie doskonale zaspokojonym, będzie zapewnionym, iż znalazł szczęśliwość, ku której każdy śmiertelnik wzdycha, dnie jego będą szczęśliwe, ręce jego będą czyste, a niedostatek i słabość mało mocy nad nim mieć będą. Uzbrójmy się więc odwagą, podwójmy nasze usiłowania, pracujmy z zapalem i gorliwością stale i cierpliwie.

Istnieje istotnie klasa uprzywilejowana Wolnomularzy Filozofów, godnych tego zaszczytu, przez obszerność i wysokość ich wiadomości. Bądźmy przekonani, iż nie bez przyczyny nauczyciele sztuki mędrców, prawdziwi Mistrze, uznali za naczelnika tego, który, obdarzony darem Nieba, miał naukę i mądrość w udziale, i nie bez istotnej przyczyny także Filozofowie prace swoje ułożyli podług planu sławnego kościoła, który na chwałę Najwyższego przez najmędrszego z ludzi Salomona był wystawiony. To przekonanie powinno utrzymywać i utwierdzać gorliwość wszystkich Wolnomularzy, gdyż sztuka, którą wyznają, przez dopełnienie enót i stale nieprzerwaną naukę natury i cudów Wielkiego Świata Budownika, doprowadzi ich niezawodnie do przybytku świątyni prawdy.

Po nauce mistrz dobroczynności zbiera jałmużnę. Mądry zawiesza (nie zamyka) łożę w ten sposób:

Mądry: »Jakie jest zadanie Kawalera Róż.: †?

I. w. Strażnik: Zwalczać pychę, egoizm, ambicję, aby natomiast panowało poświęcenie, miłość i prawda.

Mądry: Kto cię przyjął?

I. w. Str.: Najpokorniejszy ze wszystkich.

Mądry: Dlaczego Najpokorniejszy?

I. w. Str.: Bo najbardziej oświecony i wiedzący, że wszelka wiedza pochodzi z góry.

Mądry: Kawalerze II. w. Strażniku, o której godzinie Kawalerowie Róż. t.: zawieszają swe prace?

II. w. Str.: Kiedy potrzebują nabrać nowych sił do dalszych prac.

Mądry: Która godzina?

II. w. Str.: Godzina odpoczynku.

Mądry: Ponieważ godzina odpoczynku, I. i II. Strażniku, oświadczenie, że zawiesimy prace dnia tego.

Strażnicy ogłaszają, Mądry w imię w. Budownika zawiesza sesję. Uderzenia 7 razy. Trzykrotny okrzyk: Huze! Poczem Mądry:

»Zajmijcie miejsca, Kawalerowie, obchodźcie będziemy wieczerzę.«

CZEŚĆ III. WIECZERZA.

Do łoży wnoszą stół nakryty obrusem białym z czerwoną frendzlą. Na stole chleb, wino, ampulki i trójnóg z żarzącym węglem i kadzidłem, postawiony od zachodu. Na środku stołu świecznik Mądrego. Każdy z Kawalerów trzyma w ręku długą białą laskę drewnianą.

NB. Ta parodia wieczerzy Pańskiej powtarza się przy każdym przyjęciu kandydatów i w każdy wielki czwartek.

Mądry: »Zanim się rozejdziemy, najpoważniejsi Kawalerowie Bracia, łamać się będziemy jednym chlebem i pić z jednego kielicha. Spoimy przez to jeszcze ciałniej węzły nas łączące. Kij, który trzymacie w ręku, to laska podpierająca was w życiu; znak to władzy i czujności. Zbliźmy się do stołu braterskiego.«

Mądry zasiada od strony wschodniej, twarzą do zachodu. Naprzeciw niego dwaj ww. Strażnicy, pośrodku nich mistrz ceremonii. Wszyscy inni z wielkiem skupieniem zajmują miejsca jak im wypada, bez wyboru, trzymając laski białe. Mistrz ceremonii przynosi przed Mądrego chleb i wino na tacy. Mądry podnosi w górę chleb i mówi:

»Niech nas podtrzyma w sile i zdrowiu.«

Nalewa wino, kielich podnosi w górę obydwoma rękami i mówi:

»Niech to wino, symbol rozumu, podnosi naszego ducha.«

Łamie chleb na dwie równe części, i po wymianie znaków stop. VII, podaje mistrzowi ceremonii, a potem mistrzowi depesz czyli sekretarzowi, mówiąc:

»Bierzcie i pożywajcie, dajcie pożywać głodnemu.«

Potem bierze wino, kosztuje z kielicha, ociera jego brzeg i podaje znów Mistrzowi cerem. i sekretarzowi, mówiąc:

»Bierzcie i pijcie, dajcie pić pragnącemu.«

Poczem obdzielają się chlebem wszyscy Kawalerowie, wymieniając przed pożywaniem słowo, znak i dotknięcie stopnia VII. Resztki niedojezione bierze Mądry i rzuca na trójnóg z węglem żarzącym, mówiąc:

»Wszystko spełniło się. Rozejdźmy się w spokoju i pamiętajmy, że rozszerzać powinniśmy wszystkie cnoty, które rodzą się z wiary i miłości.«

Kawalerowie oddają swoje laski bratu służącemu i rozchodzą się w skupieniu i milczeniu.

ROZDZIAŁ III. RYTUAŁY ŁÓZ INNYCH.

§ 9. Rytuał łoża adopcyjnej¹⁾.

Opisanie łoża.

Kobieta pragnąca być przyjętą do Masonek, powinna być zdrową, nie podlegającą żadnej kobiecej chorobie ani ciąży, a oprócz tych wymagań musi mieć Brata albo Siostrę poręczającą za nią.

W łożu od wschodu zasiada Mistrz katedralny na tronie, nazywa się „przewielebny”. Nad tronem rozpięty baldachim. Obok Mistrza Brat Dozorca, u stóp jego Br. Depozytor, Bracia i Siostry po bokach.

Łoża oświetloną jest 4-ma albo 6-ma lampkami spirytusu z solą. Powyżej Mistrza na wzniesieniu, powinien zasiąść Brat Straszny, trzymający w prawej ręce miecz obnażony, w lewej łańcuch z białej blachy.

Mistrz trzyma młotek, dekorowany jest wstęgą błękitną równie jak Br. Dozorca. Wszyscy Bracia trzymają obnażone miecze, fartuszki równie jak Siostry, mają białe i rękawiczki białe.

Obraz łoża wyrysowany jest na posadzce i przedstawia Arkę Noego, Drabinę Jakóba i Wieżę Babel.

Otwarcie łoża.

Bracia i Siostry zgromadzeni, mistrz zadaje kilka pytań z katechizmu kończąc zawsze zapytaniem:

P. „Jakie są obowiązki Masona lub Masonki?”

O. Słuchać, pracować i milczeć.

Po tej odpowiedzi Mistrz mówi: „Słuchajmy, pracujmy, milczmy. Łoża jest otwartą”. Poczem Mistrz uderza raz młotkiem drewnianym a Bracia i Siostry przyklaskują — co się robi trzy razy uderzając w dłoń.

Przyjęcie do stopnia I. Uczennicy.

Po otwarciu łoża Przewielebny zapytuje, czy nie ma nikt żadnego przedłożenia? Odpowiadają, że jest Profanka, która pragnie zostać Masonką. Mistrz zapytuje, czy obyczaje jej i życie jest znane; i czy ona ma poręczyciela? Po twierdzącej odpowiedzi, Przewielebny jeszcze raz przedstawia łoża, jak koniecznem jest przypuszczać tylko osoby nieskalanej cnoty i zapytuje Braci i Sióstr, czy nie mają nic do zarzucenia przedstawionej Profance i czy się zgadzają na jej przyjęcie?

Zgodzenie się objawia się powstaniem i wyciągnięciem ręki ku obrazowi, a gdy jest jednomyślne, Przewielebny deleguje jednego Brata, aby

¹⁾ Wierny przekład z francuskiego rękopisu, sporządzonego przez w. mistrza Ignacego Potockiego dla adopcyjnej łoża „Dobroczytność” w Warszawie r. 1783.

Kandydatkę przygotował, zaprowadzając ją do izby rozmyślań. Jest to pokój zupełnie ciemny, oświetlony tylko świecą wstawioną w trupa głowę i obity czarno. Siostra przygotowawczyni pyta się ją, czy jest przy zdrowych zmysłach, czy ma silną wolę wstąpienia do Masonów, czy przed decyzją namyślała się szczerze, czy gotową jest na próby, które jej zadadzą? Przytem objaśnia ją, że masonia niczem nie sprzeciwia się wierze, obyczajom, ani cnocie, i zawiązuje jej oczy, pozostawiając ją samą rozmyślaniom.

Tak przygotowana Kandydatka po zezwoleniu Mistrza, wprowadzona jest do łoża. Brat i Siostra idą po nią do pokoju rozmyślań, w drzwi raz uderzają. Gdy to Przewielebny usłyszy, mówi: »Do porządku Bracia i Siostry!; co się skutecznie, kładąc obie ręce na żołądku, prawą na lewej. Poczem Przewielebny mówi: »Zobaczcie, kto tam stuka«.

O. Brat Stuart: »To dama, która pragnie zostać Masonką«.

Przew: »Zapytajcie o jej imię, wiek i kto jest jej poręczycielem?« Po odpowiedzi Przew. mówi:

»Wprowadźcie ją i niech podróżuje«.

Gdy się Kandydatka ukaże w łoży z zawiązanymi oczami, Bracia i Siostry przyklaskują, uderzając ręką po prawem udzie. Orowadzają ją dwa razy wokoło łoża, trzymając ją pod ręce, poczem przeznaczają jej miejsce naprzeciw Przewielebnego, który zapytuje ją pewnym głosem:

»Kobieto, kto jesteś?«

Wymienia nazwisko i prosi o przyjęcie na Uczennicę Masonkę — Przewielebny zaś zwraca się mniej więcej w tych słowach do niej:

»Prosisz Pani o przyjęcie do grona Masonów, t. j. do towarzystwa, które jedynie zajmuje się wypełnianiem cnoty, uczciwości, przyjaźni i dyskrety. Te przymioty wymagane są od każdej profanki, pragnącej uczestniczyć w tajemnicach masonii. Te to przymioty zjednały Pani głosy Braci i Sióstr i przypuszczają ją do współudziału w naszych pracach.

Damy więc ci pierwszy promyk światła, który ma kierować twoimi krokami.

Niech dadzą Pani pierwszy promyk światła...«

NB. Jak tylko odwiążą oczy Kandydatce, Bracia i Siostry powstają, oprócz Przewielebnego, wszyscy uderzają po lewem udzie a Bracia trzymają wzniesione miecze na krzyż, robiąc z nich sklepienie. Przewielebny wtedy mówi:

»Przejdź Pani przez to sklepienie ze stali«. Ona podchodzi do tronu i kłęką, aby wykonać przysięgę.

Przysięga: »Ja NN. przyrzekam wobec Stwórcy wszechrzeczy i na wszystko, co świętem być może dla kobiety lub dziewczęcy uczciwej, że zachowam tajemnicę Masonek i masonii, pod karą miecza Anioła Zniszczyiciela i płomieni piekielnych. Oby mnie to ominęło, i aby ogień, panujący w wyższych powietrznych sferach, ogarnął moją duszę a oczyszczając ją, oświecił na drodze cnoty«.

Po przysiędze nowo przyjęta wstaje; w tej chwili Brat Straszny, siedzący przy Przewielebnym, potrząsa hałaśliwie łańcuchem blaszanym, trzymając go za ostatnie ogniwo.

Dozorca bierze łańcuch i wkłada go na szyję nowo przyjętej, a Przewielebny mówi:

»Ten łańcuch niech ci powie, że zrobiony krok przez ciebie, aby zostać Masonką, na zawsze obowiązuje cię do Reguły i jest zarazem oznaką pokory, jaką mieć powinnaś, błyszcząc cnotą a nie powierzchownymi przymiotami swymi. On cię nauczyć również powinien, że jako Uczennica powinnaś być uległą Mistrzom i Mistrzynom».

Potem Dozorca daje nowej Siostrze fartuszek i białe rękawiczki a Przew. mówi:

»Biały kolor tego fartuszka i tych rękawiczek powinien cię nauczyć, jak niewinną ma być twoja dusza, jak czyste mają być obyczaje twoje... Zbliź się, niech ci dam słowo, znak i dotknięcie twego stopnia».

Słowo uczennicy jest: feix, co znaczy szkoła, czyli akademія cnot.

Dotknięcie polega na wzajemnem dotknięciu pierwszego składu palca wskazującego.

Znak zaś, wetknąć dwa ostatnie palce prawej ręki w lewą. Na co odpowiada się liczeniem szczebli drabiny i schodzeniem po nich na żółdku obydwoma rękami.

Przewielebny mówi: »Moja drogo Siostrzo. Teraz mogę ci dać to miano, które pomiędzy nami nosić będziesz. Ta łoża powinna się cieszyć, że otworzyła swój przybytek dla Siostry, która będzie jej ozdobą cnotami swojemi i przymiotami. Wyższe stopnie, które otrzymasz, zasługując sobie na nie, objaśnią symbolikę obrazu. Pozwól kochana Siostrzo, abym ci dał pocałunek pokoju, a ty go oddasz Braciom i Siostróm, równie jak słowo, znak i dotknięcie.

Siostra spełnia to wszystko, poczem Przewielebny daje zapytania z katechizmu, który kończyć powinien posiedzenie.

Katechizm uczennicy.

P. Czy jesteś uczennicą?

O. Zdaje mi się.

P. Dlaczego nie mówisz, że jesteś tego pewną?

O. Bo jest to słabością niewieścią o wszystkim wątpić.

P. Jakim sposobem doszłaś do masonii?

O. Przez sklepienie z żelaza i stali.

P. Daj mi słowo, znak i dotknięcie.

O. (Uczennica wymienia je).

P. Co przedstawia obraz łoży?

O. Arkę Noego, drabinę Jakóba i wieżę Babel.

P. Co znaczą te trzy słowa?

O. Jestem kobietą i uczennicą, jakżebym mogła wytłómaczyć te cuda.

Przew.: Jestem twoim mistrzem, pomogę ci.

P. Co nosi Masonka przed sobą?

O. Przedstawienie drabiny Jakóba.

P. Na co się stawia tę drabinę?

O. Do szczęśliwości.

P. Jak do niej dojść?

O. Połączeniem cnot.

P. Jakie są obowiązki Masonek?

O. Słuchać, pracować i milczeć.

Przew.: Słuchaliśmy, pracowaliśmy, milczmy. Łoża Uczennic zamknięta. Uderza młotkiem drewnianym, oklaski jak zwykle.

Stopień II Czeladniczki.

Obraz łoży przedstawia ogród Edenu, gdzie przebywali Adam i Ewa, i skąd byli wypędzeni za grzech nieposłuszeństwa. U spodu płynie rzeka, na której brzegu rośnie drzewo żywota, czyli świadomości dobrego i złego. Z każdej strony drzewa napisano Ewa.

Urządzenie Łoży. Należy ustawić stół od strony południa nakształt ołtarza, na którym postawi się Anioła Świętego i dwa lichtarze ze świecami. Naprzeciw ołtarza stawia się na kominku czarę pełną spirytusu. W górnej części □ Bracia i Siostry siadają w półkole, Przewielebny po środku, za nim Brat trzymający gałązkę oliwną. Poza w. Dozorczą naprzeciw Przewielebnego zawieszony jest obraz śmierci.

Ubiór Braci i Sióstr. Wszyscy Bracia i Siostry nakryci są białą zasłoną, mają na sobie długi czarny płaszcz i trzymają lampę spirytusową. Dwaj pierwsi urzędnicy, Mistrz i Dozorca, mają rękawiczki czarne, a wszyscy trzymają obnażone miecze. Łoża otwiera się tak samo, jak łoża Uczennic.

Przygotowanie i Przyjęcie.

Jeden z Braci i jedna Siostra idą po Kandydatkę i zaprowadzają ją do izby przygotowawczej, oświeconej trzema woskowymi świecami. Zadają jej pytanie, czy się zgadza poddać się próbom żądanego przez nią stopnia? Poczem każą jej zdjąć podwiązkę z lewej nogi i oddać ją, także mankiet z prawej ręki i jeden kólczyk. Podczas tej ceremonii mówią jej, że każda Masonka powinna pogardzić próżnemi błyskotkami świata. Potem zawiązują jej oczy, i prowadzą do izby rozmyślań, która jest obita pasową materją, na stole trupia głowa, goły miecz, łańcuch, to wszystko oświecone jedną lampą. Tam każą usiąść Kandydatce i rozmyślać poważnie. Odwiązać oczu nie wolno jej, dopokąd nie usłyszy trzykrotnego stukania. Podczas tej medytacji Brat i Siostra przychodzą zdać o tem sprawę Przewielebnemu, który rozkazuje całej □ aby za nim poszła.

Wtedy Bracia i Siostry idą do izby rozmyślań w milczeniu, obchodzą dookoła Kandydatkę, powracają do □ i w porządku zajmują swoje miejsca. Przewielebny deleguje Brata, który trzy razy puka do drzwi izby rozmyślań, gdzie Brat Dozorca i Siostra Dozorczyńni pozostali, stojąc za krzesłem Kandydatki. Jeszcze chwilę zostawiają ją w rozmyślaniu, poczem Brat i Siostra biorą ją pod ręce i zaprowadzają do trzeciej izby, urządzonej jak grotta, okolonej górami; bije tam fontanna, w której musi obmyć ręce i oczy.

Tłómaczą jej, że droga mądrości prowadzi przez skały i przepaście, że musi się obmyć, aby zmasać wszystkie wrażenia, jakie mogły wywrzeć na niej przesady światowe. Zawiązują jej znowu oczy i wodzą ją dwa razy po pokoju. Stąd prowadzą ją do drzwi □.

Łoża obita jest czarno, baldachim nad Przewielebnym jest czarny, z jednej strony stoi Anioł niszczyciel, z drugiej Brat Straszny, obydwaj od

stóp do głów biało ubrani, trzymają pochodnie w ręku. Stoly nakryte czarno i na każdym dwie trupie głowy. Brat Dozorca trzy razy puka do drzwi □. Przewielebny posyła dowiedzieć się, kto stuka? Odpowiadają: »To Siostra NN., która żąda być przyjętą za Czeladniczkę, przystaje na wszelkie próby; oto jej podwiązka jako zakład danego słowa«. Przew. każe jej wejść. Wprowadzają ją, obwodzą z zawiązanymi oczami dwa razy dokoła łoży, i stawiają ją naprzeciw Przewielebnego, opierając ją plecami do ściany, na której obraz śmierci zawieszony. Wtenczas Przewielebny mówi do niej:

»Chcesz Siostrzo być przyjętą na Czeladniczkę Masonkę. Bracia i Siostry zgromadzeni widzą z radością i zadowoleniem gorliwość, z jaką chcesz udoskonalić się w sztuce masonskiej. Szacunek jednak, przyjaźń, jaką mamy dla ciebie, zniewalają nas, objaśnić ci i przestrzedz ciebie, że stopień Czeladniczki może być nadany tylko osobie wypróbowanej stałości i męstwa, nieprzystępnej żadnej słabości ani strachom. Zastanów się, czy będziesz miała dosyć siły do zniesienia próby, bo najmniejszy strach zamknie ci na zawsze drogę do wyższych stopni, do których wytrwałość może cię doprowadzić. Powiedz mi, co myślisz?»

Jeżeli Kandydatka domaga się przyjęcia, Przew. mówi:

»Bracia Dozorco i Depozytorze, przyprowadźcie Siostrę do pierwszej próby«. Depozytor bierze ją za rękę i obraca do ściany, gdzie wyobrażona jest śmierć. Przew. wtedy mówi: »Bracia pokażcie jej całą grozę położenia«. Dozorca odwiązuje jej oczy i wszyscy bracia uderzają po lewem udzie, wołając: »Ewa, Ewa«, na co Przew. odpowiada: »Bracia, nie bójcie się«.

Po chwili Przew. mówi: »Bracie Dozorco, każ tej Masonce przejść przez próby ognia, śmierci i życia«.

Br. Dozorca obraca ją do Przew., zbliża ją do kominka i do czary palącego się spirytusu. Przew. mówi: »Dosyć, przyprowadźcie mi ją«. Zaczynając prawą nogą, przystępuje przed ołtarz i klęka. Przew. pyta, czy dotrzymała pierwszego ślubu, i czy w przyszłości będzie mu wierna? Po odpowiedzi, każe jej przysięgać w te słowa:

»Ja NN. przysięgam pod tą samą karą, nikomu nie wyjawić ani opisać tajemnie Czeladniczki, kochać zawsze Braci i Siostry i spać dzisiaj z podwiązką Reguly masonskiej«.

Po wykonanej przysiędze, gaszą palący się spirytus a zapalają świece. Bracia uderzają po lewem udzie, krzyząc: »Ewa, Ewa«. Przew. mówi: »Nie bójcie się Bracia.«

Siostra ciągle klęczy, Przew. każe przynieść wody i każe się jej umyć, mówiąc:

»Czystość Masonki wymaga jeszcze tej przezorności:« Macza kielnię w wodzie i po ustach nowopryjętej nią przechodzi, poczem przykłada jej do ust pieczęć □ i mówi:

»Przykładam Ci pieczęć dyskrecyi«.

Na te słowa Bracia i Siostry wołają: »Vivat«. Przew. daje podwiązkę z niebieskiej wstążki i caluje ją. Masonka odchodzi dla włożenia podwiązki i reszty ubrania, poczem powraca, aby otrzymać słowo, dotknięcie i znak.

Słowo jest: »Balba«. Znak polega na położeniu na ustach drugiego i trzeciego palca ręki lewej, a wielkiego palca na brodzie. Odpowiada się nań, szczypiąc się za ucho lewe prawą ręką. Potem następuje:

Katechizm.

- P.* Jesteś Czeladniczką?
O. Proszę zadawać mi pytania a przekonasz się.
P. Jakim sposobem zostałaś Czeladniczką?
O. Przez kajdany.
P. Co znaczą kajdany?
O. Milczenie.
P. Co ci przyłożono przyjmując cię?
O. Pieczęć milczenia.
P. Co znaczy nazwa Czeladniczki?
O. Znaczy, że zgoda panująca pomiędzy Braćmi i Siostrami, jest wywróceniem wieży Babel, czyli zamieszania.
P. Do czego prowadzi masonia?
O. Do szczęścia prawdziwego, o ile ono może być na świecie.
P. Jakie są obowiązki Masonki?
O. Słuchać, pracować i milczeć.
Wtedy Czcigodny mówi: »Słuchaliśmy, pracowaliśmy, milczmy. Łoża Czeladniczek zamknięta. »Uderza młotkiem, oklaski, wychodzą.

Stopień III. Mistrzini.

Urządzenie łoży.

□. powinna być obita białą, w ogrodzie kilka drzew okala baldachim błękitny. Na jednym drzewie jest jabłko i wąż. Oświetlona jest 13 świecami, 7 na południe, 6 na północ. — Oprócz tych świec, w kolo ścian świeczniki. Nad baldachimem transparent, przedstawiający chwałę niebieską, po obu jej stronach słońce i księżyc.

Obraz łoży.

Na górze wyrysowana tęczą nad ołtarzem, na nim jagnię, wpół spalone przez ogień niebieski. Z boku ofiara Abrahama. Po czterech rogach 4 figury, przedstawiające 4 części świata. Na lewo arka Noego, zatrzymana na szczycie góry i gołąb z gałązką oliwną, wlatujący do niej. Na prawo wieża Babel, przy wieży anioł, kielnia, linia i młotek. Na dole obrazu — na lewo drabina Jakóba, po której wchodzi i schodzą aniołowie, na prawo miasto ogarnięte płomieniami ognia niebieskiego, żona Lota z odwróconą głową, przemieniona w słup soli; w środku studnia lub cysterna, w której ukazuje się Józef, nad nim słońce, księżyc i gwiazdy.

U samego spodu obrazu, naprzeciw drabiny Jakóbowej, stół, na którym rozłożone narzędzia blaszane i puszka zawierająca serce.

Przygotowanie i przyjęcie.

Przewiel. wysłała do izby rozmyślań Dozorcę, aby przygotował Kandydatkę. Ten zawiązuje jej oczy i ma krótką przemowę o stopniu, który ma otrzymać i pozostawiając ją w rozmyślanii, wraca Przewielebnemu

zdać sprawę z usposobień Kandydatki. Na rozkaz dany wraca po nią, aby ją wprowadzić do □. Zdejmuje zawiązkę z oczu, zakłada wielki płaszcz, zapinając koło szyi i prowadzi do drzwi □, w które uderza pięć razy. Przewielebny rozkazuje dowiedzieć się, kto tam jest. Odpowiadają: »To Siostra N. Czeladniczka, która żąda być przyjętą na Mistrzynie«. Przewielebny mówi: »Niech wnijdzie«. Wprowadzona obchodzi trzy razy wokół łoża z odwiązanymi oczami, Bracia i Siostry pozostają w głębokim milczeniu, zatrzymują ją przed Przewielebnym, który po kilku zapytaniach, tak mniej więcej do niej przemawia:

»Droga Siostrze! Stałość i gorliwość, którą okazujesz, zdobywa Ci dzisiaj stopień Mistrzynie. Stopień Uczennicy otworzył ci drzwi łoża i dał ci poznać cnoty potrzebne dla zostania dobrą Masonką. Stopień Czeladniczki nadaje ci naukę, której potrzebujesz dla osiągnięcia cnót, znamionujących Masonkę. Wytrzymałaś próby, które są nam dowodem twojej stałości i zniechęcają nas do nadania ci stopnia Mistrzynie. Stań się tego godną, Siostrze, przez swoją ścisłość i gorliwość w wypełnianiu obowiązków stanu, który sobie wybierasz«.

Poczem Przew. mówi: »Bracie Dozorco, każ Siostrze zrzucić obuwie i boso przyprowadź ją do ołtarza, aby złożyła przysięgę«. Siostra zdjąwszy obuwie, zbliża się do ołtarza, kłęką i składa przysięgę:

»Przyrzekam i przysięgam na ten ołtarz poszanowania godny, na ofiary Noego, Abrahama i Jakóba, wobec Braci i Sióstr tu obecnych, że nigdy nie wyjawię żadnej Światowej najmniejszych tajemnic masonii, i nigdy nie zdradzę żadnej Uczennicy ani Czeladniczce tego, co mi objawionem będzie w stopniu Mistrzynie. Nadto zachowam starannie znaki i dotknięcia, które mi będą dane, pilnie bacząc, zanim się oznajmię kim jestem, czy mam do czynienia z Masonami i Masonkami.

»Przyrzekam także kochać, opiekować się i wspomagać moich Braci i Siostry, we wszystkich zdarzeniach wedle mojej możliwości. Obowiązuję się w tem wszystkim na słowo honoru i zgadzam się, gdybym miała w czem uchybić, ponieść wzdargę, niesławę i hańbę, należną krzywoprzysięzcom«.

Przez cały czas przysięgi Brat Straszny trzyma obnażony miecz na szyi Siostry a po skończeniu usuwa się. Brat Dozorca podnosi ją, każe jej wdziać obuwie, i prowadzi ją do stołu, stojącego przy końcu drabiny, wyrysowanej na posadzce dolnej części □. Na stole leżą narzędzia blaszane, ona bierze młotek i uderza o pudelko. Przewielebny pyta Brata Dozorcę: »Co stworzyła praca Siostry?« Dozorca otwiera pudelko i wydobywa z niego serce. Przewielebny wtedy mówi:

»Największa sztuka Masonii to przekształcenie ludzi; serca najtwardsze i najokrutniejsze zmieniają się na ludzkie i pełne słodyczy i miłosierdzia«. Potem każe Siostrze wejść na 7 stopni drabiny, a kiedy doszła do ostatniego, Przewielebny pyta Dozorcę: »Gdzie jest?« na co ten odpowiada: »Na szczycie szczęśliwości...« Wtedy Przewielebny daje jej słowo, znak i dotknięcie, całuje ją i rozkazuje jej ucałować Braci i Siostry, jak w stopniach niższych.

Słowo jest: »Havot Jair«.

Znak: Wielki palec prawej ręki kładzie się na lewym oku. Odpowiedź jest: uszczypięcie nozdrza lewego wielkim palcem.

Dotknięcie. Wielki palec kładzie się na pierwszym zgięciu dwóch pierwszych palców prawej ręki.

Kiedy przyjęta odebrała słowo, znak i dotknięcie i oddała pocałunek pokoju Braciom i Siostram, Przew. daje jej jabłko, broniąc jeść ziarnka i mówi: »Usiądź Siostró, musisz jeszcze wysłuchać przestrogi, którą ci da Brat Mowca«.

Wtedy Brat Mowca odzywa się mniej więcej w te słowa:

»Widzisz teraz, droga Siostró, jak mało masonia podobna do wyobrażenia, jakie o niej miałaś. Twoja pleć nadobna ale słaba, nie mogła wystawić sobie tak przestraszających obrazów. Twoje delikatne uszy przyzwyczajone do słodkich dźwięków pochlebstwa, dziwią się tym lekcyom moralności. Niech cię nie zastrasza ta otwartość nieukrywająca niczego, która w naszych łóżach panuje.

Skrzydła rozkoszy zawsze dziecinne,
Lecz mimo ponęt swoich zwodniczych
Kolce kryją niby niewinne
Pod pęki kwiatów dziewiczych.

Zaraz droga Siostró przekonasz się o tej prawdzie. Przypuszczona do tajemnic naszych, nie znajdziesz tutaj fantastycznego obrazu, zwanego przez Swiatowych rozkoszą; będziem zażywać szczęśliwości czystej, która zadawalnia duszę, nie zawodząc nigdy, a która tylko w naszych świątyniach przebywa.

Przesąd, ten władca dusz samowolny,
Ze świątyni naszych na zawsze wygnany.
Przyjaźni tylko płomieniom powolny,
Jej czci wyłącznej cały oddany.
Ona to do nas wyciąga ramię,
Hold duszy naszej dla piękna wznieca.
Mąż, bierze brata miłości znamię,
Bo jemu światło z niebios przyświeca,
I w jego leży niezłomnej sile
Odnaleźć szczęścia trwałego chwile.

Z najwyższymi objawami radości przyklaskujemy przyjęciu twemu do naszego grona. Skromność, ta czuła siostra równości, niech na zawsze kieruje naszymi krokami. Ty się jej zawsze radź, przeciwstawiając ją pysze, temu najdroższemu nieprzyjacielowi. Wszyscy równi w świątynicy naszej, patrzmy na piękność ciała jako na dzieło przypadku; piękność duszy cennimy jedynie.

W spojrzaniu niewinnem, chcemy widzieć serce mądrości pełne, a w piękności, dar nietrwały i mijający. Zniewolić nas może tylko cnota, której cześć oddajemy. W drugim stopniu kazano ci przypatrzeć się śmierci, bo się zawsze tym obrazem zajmujemy. Przestraszyło cię może jej widmo, ale my powinniśmy się jej dobrze przypatrzeć i nad nią rozmyślać. Spokojnem okiem patrz na nią, Siostró droga, i czołem pogodnem; ona ci tylko przypomni marność wielkości i koniec piękności.

Blyszczące oko, usta różane,
Rozwite jak kwiat wiosenny:
Wszystkie piękności razem zebrane,
Szyja łabędzia, uśmiech niezmienny,
Cóż to dziś pyszna piękność znaczy?
Obraz zniszczenia próżnej rozpaczy.

Oto jednak, kochana Siostrze, nieszczęśliwe położenie, w które cię wtracił brak przezorności twojej płci. Nieposłuszeństwo i skuszenie niewiasty przygotowały grób rodzajowi ludzkiemu; ale po dniu groźnym, w którym Istota najwyższa, palając gniewem przeciw pierwszym rodzicom naszym, kazała wypędzić ich przez Anioła Zniszczyciela z miejsca rozkoszy, po tym dniu grozy nastąpił dzień miłosierdzia.

Bóg przyrzekł im dobrą szczęśliwość. I tego, droga Siostrze, aby ci dać przedsmak, przypuszczamy cię do tej świątyni obrazu szczęścia, którego zażywali Adam i Ewa w ziemskim raju. Tu powinnaś zapomnieć towarzystwa światowych, aby iść tylko drogą cnoty. Rozmyślaj Siostrze nad tem wszystkim, coś widziała. Nie zapomnij nigdy przyrzeczeń swoich. Pierwszem wymaganem od ciebie przyrzeczeniem to posłuszeństwo, praca i milczenie. Posłuszeństwo, to cnota, która nam pomaga w pokonaniu naszych namiętności. Zamiłowanie pracy odsuwa od nas gnuśność, tę matkę wszystkich przywar. Milczenie odsuwa od nas nieszczęście, które niedyskrecya sprowadza.

Dano ci podwiazkę, na znak, że wszyscy Masoni i Masonki związani tą przyjaźnią, której podstawą jest cnota. Dano ci jabłko, zabroniono jeść ziarnko, bo z nich wyrasta drzewo i owoc, który nas zgubił. Nie pozostaje nam jak przyklasnąć, droga Siostrze, żeśmy cię przyjęli i oświadczyć ci, żeś się stała dla nas drogą na zawsze.

Katechizm Mistrzyni.

- P.* Czy jesteś Mistrzynią?
O. Umieć wchodzić na drabinę.
P. Jakim sposobem przechodzisz pierwszy szczebel?
O. Niewinnością.
P. A drugi?
O. Słodyczą.
P. A trzeci?
O. Cnotą.
P. Czwarty?
O. Wstrzemięźliwością.
P. Czy wyjdiesz na piąty?
O. Mam nadzieję wyjść, praktykując dyskrecję i milczenie o tem wszystkim, co mi powierzonym będzie.
P. Jaki jest ostatni szczebel?
O. Miłosierdzie, które obejmuje miłość Boga i bliźniego.
P. Czy są jeszcze szczeble pomiędzy wymienionymi?

O. Są one nieprzeliczone i tylko znane przez dobrego Masona lub Masonkę.

P. Na czym stoi podstawa drabiny?

O. Na ziemi, która jest podnożem Pana a jej szczyt w niebie, miejscu szczęśliwości.

P. Komu ta drabina najpierwej znana?

O. Patryarsze Jakóbowi w tajemniczym śnie.

P. Czy niema innej drabiny?

O. Tak, jest druga drabina, którą Noe wraz z rodziną wszedł do arki.

P. Co znaczy arka?

O. Serca wzburzone namiętnościami, jak niegdyś była arka przez potop.

P. Jak długo trwało zbudowanie arki?

O. Sto lat.

P. Kto dal jej plan?

O. Wielki architekt wszechświata.

P. Ile ma pięter?

O. Jedno w dole dla zwierząt plugawych, jedno w środku dla Noego z rodziną, a na górze dla ptaków.

P. Jak była ona wielka?

O. Trzysta łokci długości i pięćdziesiąt szerokości.

P. Gdzie zatrzymała się arka?

O. Na górze Ararat w Armenii.

P. Co zrobił Noe, gdy się arka zatrzymała?

O. Wypuścił naprzód kruką, który wcale nie wrócił, potem gołębia, który powrócił z gałązką oliwną.

P. Co zrobił Noe po wyjściu z arki?

O. Złożył ofiarę Panu.

P. Co oznacza ofiara Noego?

O. Mason wyzyskuje ją na swoją korzyść, bo po niebezpieczeństwie dziękuje Bogu za ocalenie.

P. Co znaczy tęcza?

O. Oznacza łączność Masonów i Masonek przez łączność siedmiu kolorów, składających tęczę.

P. Co znaczy wieża Babel?

O. Przedstawia źle rządzoną lożę, gdzie panuje nieład i niezgoda.

P. Co znaczy pożar Sodomy?

O. Pożar Sodomy wyobraża wstępną, jaki powinien mieć każdy Mason lub Masonka wobec zbrodni, która się stała przyczyną zatury tego miasta.

P. Co przedstawia przemiana w słup soli żony Lota?

O. Oznacza ona tylko potrzebę posłuszeństwa Masonowi lub Masonce.

P. Co znaczy sen Jakóba u stóp drabiny?

O. Spokój duszy dobrego Masona lub Masonki.

P. Co nas uczy Abraham przez ofiarę swoją?

O. Że nie można być dobrym Masonem lub Masonką, nie zwalczwszy namiętności, które nas najwięcej kępują.

P. Co rozumieć mamy przez gwiazdy okalające Józefa?

O. Oznaczają one, że prędzej lub później dobrzy Masoni lub Masonki dostaną nagrodę cnót swoich.

P. Dlaczego zastępuje się podwiązka Masonki podwiązka Reguły?

O. Aby nauczyć ją, że powinna wyrzec się wszystkich wad, a praktykować tylko cnotę.

P. Co przedstawia Brat Straszny?

O. Przedstawia on dla I. stopnia anioła, który pierwszych naszych rodziców wygnał z raju, dla II. stopnia przedstawia anioła pokoju.

P. Do czego służy kielnia?

O. Aby oczyścić wnętrze duszy i wykorzenieć zle skłonności.

P. Jaki jest znak Mistrzynie?

O. (Pokazuje się).

P. Jakie dotknięcie?

O. (Dotyka się).

P. Jakie słowo?

O. Havot Jair.

P. Co znaczy to słowo?

O. Światłość prawdy rozjaśniła oczy moje.

P. Znaki Masonii niewieściej czy mają znaczenie jakie?

O. Tak, przechodząc je bowiem, widzi się, że się odnoszą do wszystkich zmysłów: węch, słuch, smak, wzrok, dotykanie, co w naturze pięć zmysłów oznacza.

1. Powinniśmy przekładać woń cnoty nad wszelkie pachnidła.

2. Powinniśmy zamknąć uszy na wszelką obmowę lub oszczerstwo i na wszystko, co się sprzeciwia czystości.

3. Powinniśmy tylko posilać się, aby podtrzymać siły, a nie dla dogodzenia naszemu smakowi.

4. Widok najpiękniejszej osoby nie powinien nam podobać się, tylko o tyle, o ile jest obrazem Stwórcy.

5. Dotykanie powinno nam tylko przypominać naszą łączność i jedność; oznacza też, że powinniśmy być zawsze gotowi podać rękę tym, którzy nas potrzebują.

P. Jakim sposobem zostałaś Mistrzynie?

O. Przez moją pracowitość i gorliwość dla Masonii.

P. Jakie obowiązki Masona lub Masonki?

O. Słuchać, pracować i milczeć.

Przewieleb. mówi: »Słuchaliśmy, pracowaliśmy, milczmy. Łoża zamknięta«. — Uderza młotkiem, oklaski. — Siostry i Bracia wstają i wychodzą.

§ 10. Rytuał instalacji łoża adopcyjnej „Dobroczytność“ w Warszawie 1786 r.¹⁾

Bracia i Siostry zajmują miejsca w kolumnach według swych stopni. Pod zagrożeniem dukata kary, nie wolno zmieniać miejsca lub rozmawiać.

1. Wielki Mistrz ceremonii, 2. Wielki Dozorca, 3. Wielki Nadzorca, 4. pierwszy, 5. i drugi wielki Przewodnik wychodzą z pochodniami w rękę po Wielkiego Mistrza. Wielki Depozytor niesie na poduszce krzyż i fartuch Wiel-

¹⁾ Przekład wierny z autentycznego oryginału francuskiego, 1786 r., w którym łożę adopcyjną »Dobroczytność« w Warszawie instalowano.

kiego Mistrza. Wielcy Przewodnicy z mieczem w rękę postępują przed szefem Stuartów świątyni (muzyka gra N. 1). Wielki Mistrz wchodzi; ww. Dostojnicy towarzyszą mu aż do ołtarza Prawdy, gdzie Mistrz zapala święty ogień, odprowadzają go aż do tronu i wszyscy wracają na swoje miejsce. Wielki Mistrz uderzeniem znak daje i zaczyna mówić: (muzyka przestaje grać).

»Przewielebni Kawalerowie i Bracia, pospieszmy naszą świątynię przyzdobić obecnością drogich Sióstr naszych i spełnijmy ich życzenie i nasze.

»Najwspanialsii i drodzy Bracia, wielki Mistrzu ceremonii i wielki Przewodniku, udajcie się do Sióstr naszych, proście, ażeby się ubrały i przywiedźcie je do drzwi świątyni naszej, dajcie im się poznać zwyczajem u nas przyjętym«.

Mistrz ceremonii powstaje, oddaje pokłon i odchodzi wraz z Przewodnikiem, (muzyka gra N. 2) przyszedłszy do drzwi puka pięć razy. Wielki Dozorca i w. Nadzorca zawiadamiają o tem w. Mistrza. Ten wstaje i bierze pochodnię, przed nim postępują dwaj Kawalerowie z mieczem w rękę, Dozorca, Nadzorca, Depozytor i Mowca biorą pochodnię, w progu drzwi stoją dwaj Stuarci.

W. Mistrz otwiera drzwi i mówi: »Najprzewielebniejsze Siostry, wejście macie do świątyni poświęconej Jedności, Prawdzie i Dobroczynności. Czy obiecujecie nie zakłócić nigdy naszej Jedności, nie zadać nigdy kłamu Prawdzie i wspólnie z nami pełnić dzieła Dobroczynności? Bez tego świętego przyrzeczenia świątynia nasza byłaby zbezczeszczona zamiast ją uświęcić«.

Wielka Mistrzynie ceremonii mówi: »Jako dowód naszych intencji, niesiemy te gałązki oliwne, które złożymy u stóp ołtarza, jako symbol i za-datek uczuć serc naszych«.

Wszyscy Dostojnicy towarzyszą wielkiemu Mistrzowi do ołtarza, dwaj Przewodnicy idą naprzód, zatrzymują się u kolumn, stają frontem, oddają pokłon. Wielki Mistrz, Mistrzynie i Dostojnicy zajmują swoje miejsca (muzyka gra dalej). Gdy wszyscy zasiedli, Dozorca puka, co Nadzorca czyni także, (muzyka ustaje).

Wielki Mistrz: »Bracie Dozorco, czy świątynia zabezpieczona?»

Dozorca: »Zdaje mi się, że tak, Najprzewieleb. Mistrzu«.

Wielki Mistrz: »Bracie Kawalerze Nadzorco, zapewnij się o tem, wy-badaj na straży stojących, porozumiej się z nimi, daj im słowo, gdy je od-bierzesz«. (Muzyka gra N. 4).

Wielki Dozorca, w. M. ceremonii, w. Nadzorca i w. Depozytor doby-wają szpady i wolnym krokiem postępują ku ołtarzowi. Stuarci pozdrawiają. Wielki Mistrz powstaje, klaniają mu się i odbierają słowo, które jest: »Siła i Piękność«.

Poczem ci Dostojnicy klaniają się ww. Stuartom, idą z Nadzorcą do straży, inni Dostojnicy usiadają. (Muzyka grać przestaje).

Nadzorca wraca, puka, mówiąc:

»Najprzewielebniejszy W. Mistrzu \triangle jest zamknięta i dobrze strzeżona«.

Wielki Mistrz: »Ponieważ tak, przeto Najprzewielebniejsza Siostra Dozorczyni, powiedz, która godzina?»

Wielka Dozorczyni: »Jest piąta godzina dnia«.

Wielki Mistrz: »Przewielebna Siostra Nadzorczyni, powiedz, który jest nasz pierwszy obowiązek w Łoży?»

Wielka Nadzorczyńni: »Pracować, słuchać i milczeć«.

Wielki Mistrz mówi: »Pracujmy więc nad moralnem udoskonaleniem serc naszych, bądźmy posłusznymi prawom rozumu, zamilejmy o dobrych uczynkach, które wyświadczyć możemy ludzkości. Oświadczy, Przewielebna Siostra Dozorczyńni i Nadzorczyńni, że zamierzam otworzyć doskonałą Lożę liczbą świętą«.

Co gdy się stanie, Wielki Mistrz uderza pięć razy i mówi: »Loża jest otwartą«.

Dozorczyńni i Nadzorczyńni powtarzają to samo.

Wielki Mistrz mówi: »Drogie Siostry moje, otóż mamy nowy przybytek poświęcony Jedności, Prawdzie i Cnocie... lecz ażeby był trwały, trzeba, ażeby każda z was, drogie Siostry moje, szczegółowo pouczoną była o swoich obowiązkach i o naszych prawach, które niech się dla was świętymi staną i w tym celu odnowicie przyrzeczenie posłuszeństwa. Najprzewielebniejsze Siostry, Dozorczyńni i Nadzorczyńni, zapytajcie wspañiałych Sióstr, czy przystają na moją propozycyę?»

Wielka Dozorczyńni i Nadzorczyńni zapytują i zawiadamiają wielkiego Mistrza. (Muzyka gra N. 5).

Wielki Mistrz i Mistrzynie, również wszystkie inne Siostry powstają, otaczają ołtarz, Siostry Dostojniczki kładą rękę na ołtarz a wielki Mówca czyta następującą przysięgę:

»Przysięgamy i przyrzekamy posłuszeństwo najściślejsze prawom, najszczerze przywiązanie do Zgromadzenia, przyjaźń naszym Braciom i Siostrom, jako też najspieszniejszą i najskuteczniejszą pomoc biednym i uciśnionym. Niechaj święty ogień, którego ten czysty płomień jest symbolem, zagaśnie i zniknie dla nas na zawsze, gdybyśmy wiarołomstwo popełnić miały«.

Po złożeniu przysięgi, wracają na swoje miejsca. Brat Sekretarz każe Siostrom podpisać ustawy masonskie, jeżeli tego jeszcze nie uczyniły a wielki Mówca tłumaczy obrzędy. Po nim wielki Mistrz przemawia: »Najprzewiel. Bracie wielki Nadzorco, jaki jest obowiązek nasz w loży?»

W. Nadzorca: »Pracować, słuchać i milczeć«.

Wielki Mistrz: »Czy spełniłiśmy wszystkie nasze obowiązki?»

Wielki Nadzorca: »Najpotężniejszy Mistrzu, pozostaje nam jeszcze wspomóżenie ubóstwa«.

Wielki Mistrz: »Siostra Mistrzynie ceremonii, chciej urządzić składkę dla ubogich«. (Muzyka gra).

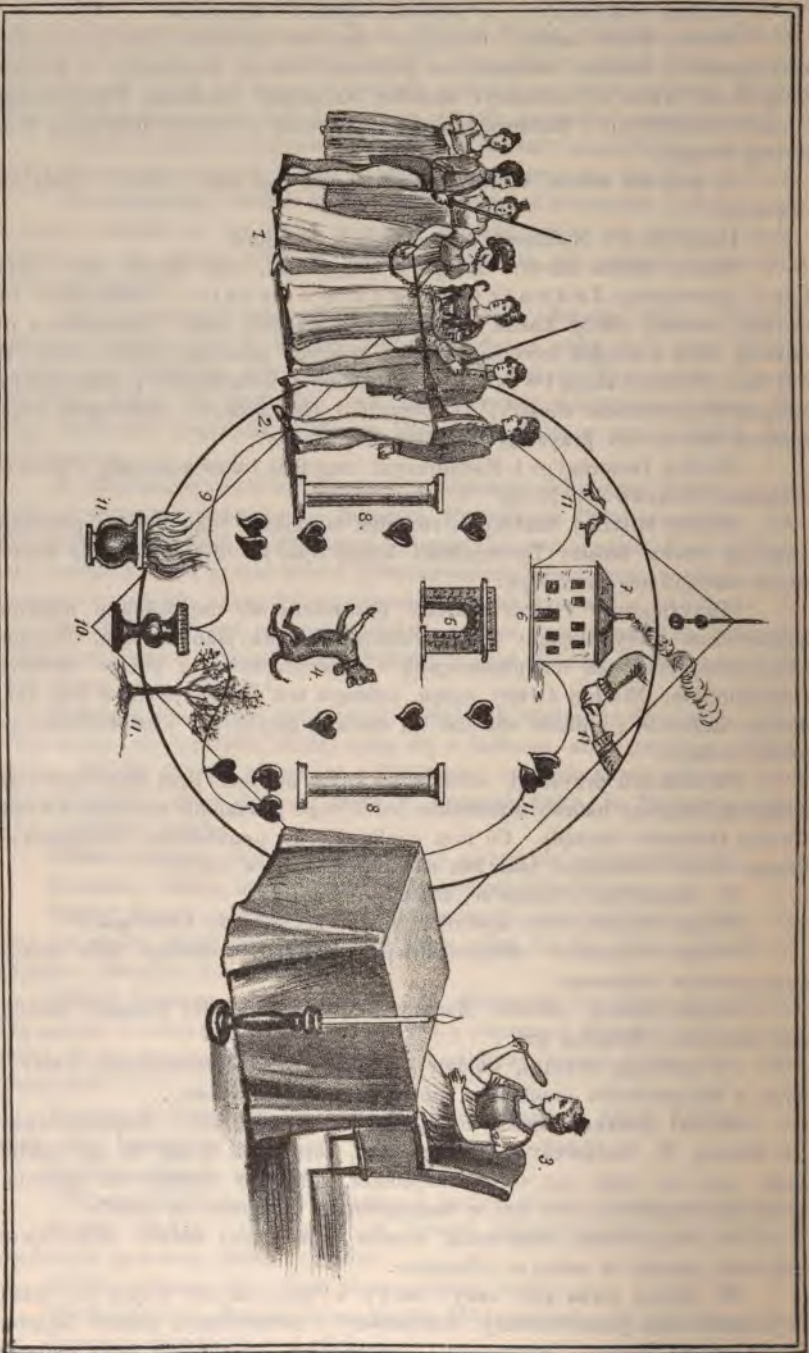
Po zebraniu składki, kładzie pieniądze przed Sekretarzem, który je wraz z Skarbnikiem przelicza i mówi, składka przyniosła

Wielki Mistrz: »Zanotuj sumę i przeczytaj protokół. — Najczcigodniejsze Siostry W. Nadzorczyńni i Dozorczyńni, zapytajcie Sióstr tu zgromadzonych, czy nie mają nic do nadmienienia, coby się odniosło do ogólnego dobra Zgromadzenia, lub też w szczególności do dobra tej loży?»

Po uczynionem zapytaniu, wielka Dozorczyńni mówi: »Największe milczenie panuje w naszym klimacie«.

W. Mistrz puka pięć razy i mówi: »Ponieważ nic więcej nie mamy do załatwienia, pracowaliśmy, słuchaliśmy i milczeliśmy, przeto Najprzewielebniejsze Siostry, Dozorczyńni i Nadzorczyńni, oznajmijcie temu wspania-

Tablica IX.



Przyjęcie do loży *Mopsa* Siostry Masonki.

Objaśnienie obrazu loży Mopsa.

(Kopia rysunku z 1810 r.).

1. Kandydatka.
2. Mistrz i mistrzyni ceremonii.
3. Wielka Mopsa (mistrzyni katedry).
4. Mops, symbol loży wierności i przywiązania.
5. Brama do pałacu miłości.
6. 7. Pałac miłości.
8. 8. Kolumny, pod którymi zasiadają bracia i siostry rzędu północnego i południowego.
9. Sznur miłości.
10. Ołtarz miłości.
11. Symbole przyjaźni i miłości.

lemu zebraniu, że zamykam tę sprawiedliwą Lożę adopcijną pięciu wielkimi uderzeniami».

W. Dozorczyńni: »Oznajmiam, że loża jest zamknięta«. To samo czyni Nadzorczyńni, dają oklaski i prace skończone.

§ II. Rytuał loży Mopsów i Mopsic.

NB. Początek jej w Niemczech koło roku 1750, rozpowszechnienie jej sięga czasów najgorszego rozpasania się obyczajów we Francji za Ludwika XV. Pozornym celem była zabawa, rzeczywistym zaś obranie kobiety z wszelkiego wstydu i popchnięcie jej na ślizką drogę lekkomyślności. Niestety i u nas w Polsce, obok zwykłych loż adopcyjnych, istniały loże Mopsa ¹⁾.

Masonia Mopsów nazywa się tak dlatego, że jej godłem jest pies mops, symbol wierności i przywiązania; różni się zaś od zwykłej masonii akcesoryami tylko. I tak: Boga nazywa Bogiem a nie w. Budownikiem, stopni, dekoracyj, światel nie ma żadnych, odrazu powierza się cały sekret Kandydatom i Kandydatkom. Mistrz kat. nazywa się wielkim mopssem, mistrzyni wielką mopsą, bracia i siostry mopsami i mopsicami, profan pieskiem a profanka suczką. Urzędy są te: wielka Mopsa, Dozorczyńni, Podskarżbini, Sekretarka, Głośna (mówca), Gorliwa (siostra straszna) i też same urzędy dla Braci. Elekcyja na urzędy co pół roku. Loże Mopsa zostają pod władzą najwyższego Mopsa; zwykle jest on w. mistrzem albo dygnitarzem w. Wschodu narodowego. W loży, od wschodu zasiadają w krzesłach w. Mops i w. Mopsa, obok nich urzędniący i urzędniczki parami, od zachodu Dozorca i Dozorczyńni; na południu i północy Bracia z Siostrami bez ładu. Zamiast ołtarza stół zwykły, na nim szpada, zwierciadło i mops z kitajki lub irchy, wypchany wata, z ogonkiem podniesionym do góry. Na środku loży kobierzec, na nim namalowany mops, koło mopsa brama do pałacu miłości, sznur miłości symbol ciągu uciech, pałac miłości i różne symbole miłości. Loża otwiera się w podobny sposób jak w zwykłej masonii, przyjęcie mężczyzn i kobiet odbywa się w tejże samej sali, ku wspólnej ucieście wszystkich, w sposób, który tu z współczesnego rękopisu dosłownie podaję:

Przyjęcie za jednym razem całej Framasonii reformowanej Mopsów, wspólnej mężczyznom i kobietom.

Wstęp do posłuszeństwa. W izbie rozmyślania Kandydatowi lub Kandydatce zawiążą oczy i dla bezpieczeństwa od profanów, postawią przed drzwiami loży dwóch Braci Strasznych z dobytym orężem.

¹⁾ Świadczy o tem autor »Frankmasonii mężczyzni i kobiet« 1810 r. na str. 224 mówiąc: »coraz bardziej rośnie liczba lożów ich w miastach wielkich, nawet i w Polsce«. Świadczy o tem wymowniej jeszcze poetka XVIII w. Drużbacka, pisząc wiersz »Na Kompanię de Mops dla Dam«:

Nie wiem skąd jejność jakaś zaszła modna,
Przywiozłszy z sobą mopsa na obróćce.
Znać społeczności z ludźmi będąc głodna,
Kładzie przy sobie wierność na poduszce,
Zachęca w order Kompanii mopsa,
Nie mając czelka, przypyta się do psa.

1. Posłuszeństwo w łoży. Po zamknięciu drzwi z trzaskiem grzmotowym włożą Kandydatowi lub Kandydatce na ręce żelazne pęta, a na szyję obróżkę mosiężną z kółkiem.

2. Oprawdają tę osobę na kobiercu, po rysunku sznura miłości, razy dziewięć, wśród zgrzytu zębów na kształt piekielnego i z brzękiem łańcuchów, jak kotów, jak psów wycia, a czasem przez wszystkich Braci i Siostry z jękiem, bez żadnej zgody w głosach, wyrażenia śpiewem w języku krajowym, tych słów: memento mori. Często w tej podróży, nie tylko Kandydatki, lecz i tegiego ducha Kandydaci trzęsą się cali i poca wielkimi zimnemi kroplami, drgają wargami i kolanami, a nawet omdlewają.

3. Musi on lub ona wyciągnąć język, ile można najdłużej: który wzięwszy i ścisnąwszy palcami Dozorca, różnie na prawo i na lewo obraca, jakby patrzył, czy nie ma gdzie trądu na nim. I taką z Braćmi pomagającymi robi tej osobie imaginacją, jak gdyby język miał zostać palony gorącym żelazem. Tu prawdziwie na kształt psa zaskowyczy ona i cofnie się w tył, sądząc że rzeczywiście palą jej język.

4. Każą jej wybrać jedno z tego dwojga: czy pocałować w z...k wielkiego Mistrza czy pod ogon pieska mopsa? Takich użyją postrachów, iż wreszcie ona lub on pocałuje tu wyrażoną rzecz drugą. Do tego posłuszeństwa jest stosowany kopersztych.

5. Łańcuch zdjęty z rąk, przyłączają do kółka w obróżce na szyi i ciągną jakby psa osobę probowaną przed ołtarz (stół przed wielką Mopsą) dla przyrzeczenia sekretu pod najszerszemi karami.

Potem odwiązują oczy, czyli dadzą oświatę, lecz tak, iż wprzód przed samemi oczyma cicho zgromadzą, dla kandydata Bracia Mopsowie ostrza szpad, jakby mając wykluczyć mu oczy, a dla Kandydatki, Siostry Mopsy zrobią toż samo z kołców grzebieni.

Na ostatek wielki Mops uczy hasłowania tej Franmasonii właściwego. Słowo jest: Mur. Znak jest osobliwszy: tak rękę prawą złożyć i przycisnąć do nosa i gęby, okazując w boku warg koniec języka, iżby to zrobiło postać pieska mopsa nieco zmordowanego. Mówią, że siostry Mopsy składają sesjonalne rady i że naznaczyły wielką nagrodę tej osobie, któraby nauczyła, jak można zastosować dobrze do wdzięków ten brzydki znak, a mocą ustaw nigdy odmienić się nie mający.

§ 12. Rytuał łoży stołowej ¹⁾.

NB. Po każdym prawie przyjęciu Kandydata do stopnia ucznia, tudzież w uroczystości masonskie, o których była mowa w Części I-szej, urządza się zaraz po sesji łoży zwykłej, łoża stołowa czyli uczta masonska w ten sposób:

Miejscę musi być zakryte przed profanami, stół ustawia się w podkowę, której otwór wychodzi na zachód. Mistrz kat. zasiada w środku, obok niego po prawicy Brat Mowca a tuż przy nim świeżo przyjęty uczeń. Urzędnicy łoży i Bracia goście siedzą od wschodu, inni Bracia od południa

¹⁾ Wyjęte z książki •Frankmasonia mężczyzn i kobiet•. 1810 r. str. 60—68.

i półnoocy; potrawy wnoszą od zachodu. Wszyscy w fartuchach uczniowskich bez żadnych innych ozdób. W środku otworu podkowy siedzi brat ambasador z błękitną szarfą przez prawe ramię. Ten wstaje i dziękuje w imieniu monarchy, gdy jego wznoszą zdrowie.

Przybór stołowy rozstawiony w trzech liniach: talerze z chlebem, sztućcami i serwetą w linii pierwszej; butelki i szklanki w drugiej; półmiski z potrawami w trzeciej.

Terminologia stołowa ta: butelka nazywa się barylką prochową; szklanka strzelbą; pić — strzelać; wino czerwone — proch pospolity; wino białe — proch tęgą; woda — proch przemokły; chleb — kamień surowy; ciasta i torty — kamień ciosany; potrawy — projekty prac; jedzenie — pracowanie; świece — gwiazdy; talerze — jamy; wazy i półmiski — góry; łyżka — kielnia; noże — miecze; widelce — grace; serweta — chorągiew; sól — piasek nieużyty; cukier — piasek urodzajny; nuty muzyczne — rysunek; grać, śpiewać — rysunek wykladać.

Mistrz oznajmia Dozorcom, ci swoim rzędom, że zamierza otworzyć lożę stołową w milczeniu i otwiera ją mówiąc:

Mistrz kat.: »Loża stołowa ucznia jest otwartą i każdy Brat może pracować według projektu pracy, jaki dawany będzie«.

Uderza młotkiem raz i daje dyspensę od milczenia. Mówić wolno tylko o rzeczach obojętnych albo pochwałach masonii. W braniu potraw i piciu win Bracia przestrzegać powinni równość, inaczej br. Dozorca ukarze ich, nie pozwalając brać z następnego dania. Po kilku daniach następują toasty. Mistrz uderza młotkiem i mówi, co BB. Dozorey powtarzają:

»Bracia nabijcie strzelby prochem tęgim. Po chwili. Czy wszystkie strzelby nabite prochem tęgim? Po chwili. Damy ognia ten pierwszy raz na zdrowie i pomyślność Króla Jegomości NN. — ręka prawa do strzelby — strzelba do lica — do ust — ognia. Pijąc, patrzą na Mistrza — po wypiciu Mistrz komenderuje: Strzelba do piersi lewej — do prawej — do środka piersi ¹⁾ — dwa razy jeszcze uczynić trójkąt — broń na dół dwa razy trochę podniósłszy«.

Bracia wykonują komendę i razem uderzają grubym dnem szklanki o stół ²⁾, klaszczą trzy razy w ręce wołając: Wiwat. W podobny sposób dają ognia na zdrowie w. Mistrza, w. Wschodu, urzędników loży, dostojnych gości, nowego ucznia, braci lożowych, wspaniałych sióstr Masonek. Ostatni strzał na zdrowie wszystkich na całym świecie Masonów daje się w ten sposób:

Mistrz kat. stojąc: »Ostatni raz wystrzelim z wykładem tablicy rysunkowej na zdrowie wszystkich, większych i mniejszych Masonów, od bieguna do bieguna ziemi, stąd przed wystrzałem, niech Bracia na znak tej ligi tajemniczej zrobią ciągły łańcuch, ogniwo łącząc z ogniwo«.

Bracia stanawszy w otworze podkowy stołu, podają sobie ręce, Mistrz ze swymi sąsiadami, Dozorcy z Braćmi służącymi, urzędnicy między sobą i reszta Braci tak, iż łokieć prawej ręki jednego łączy się z łokciem lewej

¹⁾ Przez ten ruch tworzy się trójkąt.

²⁾ Tych masonskich szklanek miałem kilka. Dno na cal grube, do koła szklanki rznite symbole masonskie. Puharom przy tem uderzeniu odbijano podstawki.

ręki drugiego, dłoń zaś na stawie ramienia sąsiada i nawzajem. W tej pozie śpiewają „pieśni stołowe”, których kilka przytoczyłem w Części I-ej.

Po śpiewie Mistrz daje komendę do strzału, jak wyżej. Uczta przeciąga się do północy. Zamknięcie łoży stołowej w ten sposób, jak zwyklej.

§ 13. Rytuał łoży stołowej adopcyjnej i łoży Mopsów ¹⁾.

Stół w podkowę, przybór stołu w 5 linii: 1 talerze, sztuce, chleb, serweta; 2 szklanki; 3 butelki, solniczki, ocet i oliwa; 4 półmiski i wazy; 5 świece i kwiaty. Wielki Mistrz i wielka Mistrzynie zasiadają od klimatu Azyi (od wschodu), obok nich urzędniczki. Bracia urzędnicy łoży adop. służą do stołu, albo też siedzą Brat z Siostrą naprzemian.

Terminologia stołowa ta: Szklanka zowie się lampą; butelka — gomor; wino — oliwa czerwona; woda — oliwa biała; chleb — manna; potrawy — kadzidla; świece — gwiazdy.

Otwarcie jak w zwykłej łoży adopcyjnej. Toastów tyle, ilu jest Braci, ale Siostrom wolno nalewać nie pełną szklankę, muszą jednak wypić co im nalano.

Mistrz: »Wspaniale Siostry i Bracia napelnijcie lampy oliwą czerwoną«. Dozorczyńnie powtarzają komendę.

Mistrz: »Ręka prawa do lampy — w górę lampy — zapalcie lampy«. Po wypiciu: Na dół lampy — postawić lampy jak należy. Tu podnoszą nieco w górę za Mistrzem szklanki 4 razy, a za piątym razem uderzają dnami mocno o stół, pięć razy klaszczą w ręce wołając: »Vivat«. Porządek toastów ten sam co w łoży stołowej męskiej; przy ostatnim Bracia i Siostry robią łańcuch miłości i śpiewają wszyscy w stanie dobrze podnieconym, pieśń stołową. Poczem Mistrz kat. zamyka łożę.

Mistrz: »Moja miła Siostro Dozorczyni, jaki jest czas?«

Dozor.: »Jest wieczór«.

Mistrz: »Na mocy tego czasu oznajmuję, iż łoża stołowa zamyka się«. Wszyscy wstają i rozchodzą się.

Po uczcie lub przed nią bywały nieraz amatorskie przedstawienia teatralne lub bale.

W łoży stołowej Mopsów stoły stawiają się dowolnie, Mistrz i Dozorcy zamiast młotka używają piszczalki, Siostry i Bracia siedzą naprzemian, toastów nie wiele, każdy je i pije do woli, wypiwszy wywraca szklankę do góry dnem i stawia na talerzu.

§ 14. Porządek łoży stołowej roku 1811 ²⁾.

Za danym znakiem przez W-o Mistrza Obrzędów i doniesieniem: »Najpotężniejszy, Loża stołowa otwartą być może«,

W. Mistrz uderza raz młotkiem i mówi: »Do porządku Bracia moi!«

¹⁾ Frankmasonia mężczyzn i kobiet. 1810. str. 191—193, 243.

²⁾ Akta masonskie W. Mistrza Stan. Potockiego.

Toż samo WW. Dozorcowie powtarzają.

W. Mistrz: »Przewielebny Bracie W. I. Dozorco! niemaszli skrytości pomiędzy nami?»

Pierwszy W. Dozorca: »Jest, Najpotężniejszy«.

W. Mistrz: »Jakaż to jest skrytość?»

I. W. Dozorca: »Tajemnica mularstwa«.

W. Mistrz: »Więc jesteś mularzem Przewielebny Bracie?»

I. W. Dozorca: »Jestem nim, Najpotężniejszy!« Czyni znak ucznia, co Najpot. i wszyscy Bracia powtarzają.

W. Mistrz: »Jaka jest powinność Dozorców?»

I. W. Dozorca: »Baczyć czy łoża jest okryta?»

W. Mistrz: »Przewielebny Bracie, dopełnij twojej powinności«. Toż samo I. Dozorca zaleca drugiemu, ten W. Mistrzowi obrzędów.

W. Mistrz po odebraniem doniesienia mówi: »Przewielebny W. I. Dozorco, która jest godzina?»

I. W. Dozorca: »Południe spelną«.

W. Mistrz: »Ponieważ jest samo południe, doniesicie w rzędach waszych Przewielebni Bracia Wielcy Dozorcowie, iż zamierzam łożę słowami otworzyć«. — Wielcy Dozorcowie donoszą.

W. Mistrz: »Na chwałę W. Świata Budownika otwieram prace Wolno mularskie«. Uderza młotkiem trzykrotnie .. —. też uderzenia WW. Dozorcowie powtarzają.

W. Mistrz: »Bracia moi! odprawmy modlitwę«. Moment milczenia. »Do mnie Bracia!«. Tu Najpotężniejszy czyni znak ucznia, następują oklaski. Najpotężniejszy może prace zwolnić (od milczenia). Pierwszy toast.

W. Mistrz: »Przewielebni Wielcy Dozorcowie! Prace dotąd zwolnione wracają do swojej mocy«.

Wielcy Dozorcowie donoszą to samo w rzędach swoich.

W. Mistrz: »Przewielebni Wielcy Dozorcowie, wezwijcie Braci po obydwu kolumnach, niech będzie broń nabita i uszykowana«.

Dozorcy ogłaszają i donoszą, że broń nabita i uszykowana.

W. Mistrz uderza młotkiem powtarzając mówi: »Do porządku Bracia moi! Dobądźcie orężów. Damy ognia za zdrowie Napoleona W. Cesarza Francuzów, króla włoskiego, protektora Ligi reńskiej. Czują serca nasze, co mu winna ludzkość, co ziemia Polska, co zakon wolnomularski. Złóżmy hołd podziwieniu największemu z ludzi i połączmy życzenia, aby Wielki Świata Budownik błogosławił zawsze zwycięskiemu orężowi jego. Uczcijmy to drogie zdrowie ogniem najsilniejszym. — Ręka za broń — broń do góry — do ust — ognia — większego ognia — ognia najdzielniejszego — raz — dwa — trzy«. Oklaski — harmonia.

II Toast, podobnymże porządkiem za zdrowie Najjaśniejszego Fryderyka Augusta, króla saskiego, księcia warszawskiego, ojca ludu, którego mądre rządy są rękojmią szczęścia naszego i t. d.

III Toast, podobnym porządkiem przez najślawniejszego W. Namiestnika wnoszony tym sposobem: »Najpotężniejszy racz wezwać Braci, aby broń była nabita i uszykowana«.

W. Mistrz: »Przewielebni Wielcy Dozorcowie, na żądanie Najślaw-

niejszego Wielkiego Namiestnika, niech będzie broń nabita i uszykowana». Po doniesieniu Dozorców.

W. Mistrz: »Najslawniejszy Wielki Namiestniku, ogłosz zdrowie które chcesz mieć spełnione«.

W. Namiestnik: »Twoje, Najpotężniejszy! Do porządku Bracia moi, dobadźcie orężów«. Ogłasza toast, po którego spełnieniu Najpotężniejszy dziękuje.

IV Toast, Wielkiego Wschodu francuskiego.

V Toast, uroczystości dzisiejszej.

VI Toast, Przewielebnych Reprezentantów Łóż krajowych i WW. urzędników W. Wschodu narodowego.

VII Toast, Najwyższej kapituły i nowo instalowanej łoży kapitulanej departamentowej.

VIII Toast, wszystkich Sióstr naszych wolnomularskich.

IX Toast, wszystkich Braci Wolnych mularzów po całym okręgu ziemskim rozproszonych, do którego zazwyczaj te słowa przydają: »Niech W. Budownik świata udziela im swej wszechwładnej pomocy, niech daje cierpiącym wytrwałność, walczącym zwycięstwo, błądzącym szczęśliwą przewodnią, umierającym pewną nadzieję światła wiecznego!«

Zamknięcie.

W. Mistrz: »Przewielebny Wielki I. Dozorco, która godzina?»

Odpowiedź: »Północ spełna«.

W. Mistrz: »Ponieważ jest północ spełna, doniesicie w rzędach waszych Przewielebni Wielcy Dozorcowie iż te prace zamknąć zamysłam«. Po doniesieniu Dozorców: »Do porządku«.

W. Mistrz: »Na chwałę W. świata Budownika, zamykam tę łożę«. Uderza młotkiem... »Odprawmy modlitwę«. Moment milczenia — znak ucznia — oklaski.

W. Mistrz: »Łoża jest zamknięta«.

§ 15. Rytuał łoży żałobnej ¹⁾.

Ustawy łoży żałobnej podałem w Części I-ej, równie jak urządzenie łoży. Obicia ścian i nakrycia tronu, stolików i krzeseł czarne z białymi festonami. W środku □ między 3 światłami, urna albo piramida żałobna z napisem imienia i nazwiska zmarłego Brata lub jego portretem. Przed urną trójnóg z żarzącym węglem; dokoła niej kwiaty.

Bracia w oznakach żałoby, urzędnicy łoży w czarnych szarfach z klejnotami swemi na piersi; tylko Mistrz kat. ma szarfę fioletową i takiż fartuch. Zasiadają według porządku opisanego ustawą.

Odbywała się zwykle raz do roku, za kilku naraz braci zmarłych lub kilkunastu.

¹⁾ Według Programu □.: żałobnej na obrzędzie pogrzebowym B. Józefa Ponia-towskiego, w grudniu 1813 r. w Warszawie. Rękopis ze zbiorów śp. Skimborowicza.

Otwarcie loży.

Wszyscy Bracia stoją w znaku ucznia.

Przewiel. rzece: »Wielebny Bracie pierwszy Dozorco! gdzie się znajdujemy?«

B.: I. Doz.: »W biegu czasu, Przewielebny M.: gdzie każda upłyniona chwila, przypomina nam wielką myśl przejścia do wieczności.«

Przewiel.: »Któż tego przejścia oczekiwać zdola bez obawy?«

I. Doz.: »Wolny Mularz w swojej doskonałości.«

Przewiel.: »Czy jesteś wolnym Mularzem?«

I. Doz.: »Umiem czynić zewnętrzne znaki i staram się nim być rzeczywiście.«

Przewiel.: »Jaka jest powinność W.: mularza a szczególnie B.: Dozorecy?«

I. Doz.: »Przekonać się czy □.: dostatecznie jest opatrzoną.«

Przewiel.: »Dopelnij B.: twojej powinności.«

I. Doz.: »Wiel.: B.: drugi Dozorco! dopelnij twojej powinności.«

B.: Odźwierny zajrzawszy do przedsięni, zamknie drzwi i powie:

»Wielebny B.: II. Doz.: Światowi są oddaleni i □.: w zupełnem jest bezpieczeństwie«. Oba Dozorcowie powtórzą z kolei te słowa.

Przewiel.: schodzi z tronu, Stuardowie podają mu rękę, stanie przy wielkim lichtarzu i zapalając świece powie: »Wszystko doczesne upada, sama tylko budowa wolno mularska trwa wiecznie... przez mądrość...«

I. Doz.: zapalając... »Oparta na sile wewnętrznej.«

II. Doz.: zapalając... »I niezgasła pięknością przyozdobiona«. Czynią znak świecami, zatykają je w lichtarzach i powracają na swoje miejsca.

Przewiel.: siedząc na tronie. »Wiel.: B.: pierwszy Dozorco, gdzie Mistrz katedralny zasiada?«

I. Doz.: »Na wschodzie u źródła światłości, skąd niewyczerpana jasność wypływa.«

Przewiel.: »Gdzie Bracia Dozorcowie?«

I. Doz.: »Na zachodzie, gdzie się wschodowe odbija światło.«

Przewiel.: »Wiel.: Bracie drugi Dozorco! czem Wolny Mularz od światowego różni się powinien?«

II. Doz.: »Nienagannem życiem, wierną przyjaźnią i uprzejmą miłością ku wszystkim ludziom, mianowicie zaś ku Braciom swoim.«

Przewiel.: »Jakże więc żyć powinien?«

II. Doz.: »Godnym światła, które otrzymał.«

Przewiel.: »Jak ma umierać?«

II. Doz.: »Bez trwogi... z nadzieją«. W tem miejscu wybije zegar. Stuardowie udadzą się do grobowca i odsłonią nazwisko lub portret zmarłego.

Przewiel.: »Która jest godzina?«

I. Doz.: »Zachód słońca.«

Przewiel.: »Czy zwykli Bracia zgromadzać się o tej porze?«

I. Doz.: »Nie Przewiel., lecz jeden z nas spoczął na wieki a zachód dla wszystkich pozostał.«

Przewiel.: »Ponieważ więc jeden z Braci spoczął na wieki a zachód

wszystkich czeka, obudźmy pamięć spoczywających. Wielebni BB.: Dozorcowie! donieście w rzędach waszych, iż zamyslam otworzyć żalobną □.: ku pamięci tego, który nas do prawdziwego światła poprzędził.

I. Doz.: »Ponieważ jeden spoczął a zachód wszystkich czeka; dla obudzenia pamięci spoczywającego, Przewielebny zamysła otworzyć żalobną □.: ku pamięci tego, który nas do prawdziwego światła poprzędził.

II. Doz.: powtarza te same słowa.

Przewiel.: »W Imieniu W.: Światów Budownika, pod przewodnictwem itd., otwieram tę sprawiedliwą i doskonałą □.: żalobną«. Czyni trzy powolne i przytłumione uderzenia, a po nim kolejno Dozorcowie. Wszyscy za Przewielebnym czynią znak i bez oklasków siadają.

Przew.: »Poważny Bracie Sekretarzu! uwiadom nas o imieniu tego B.: który rozstał się z nami i przeszedł na łono wiecznego pokoju.

B.: Sekretarz: »Jest to B.: NN.

Przewiel.: »Jakież były światowe i zakonne Brata tego zasługi, opowiedz nam Przewielebny Bracie Mowco!

Przewiel.: »Mowca w.: Wschodu, B.: NN. powstanie z miejsca swego obok Tronu i zasiadłszy w mownicy zabierze głos.

Po skończonym panegiryku zmarłego lub zmarłych, mówi

Przewiel.: »Poważny B.: Sekretarzu, podaj księgę Pamięci, ażebyni w nią imię zasłużonego B.: zapisał.

B.: Sekretarz podaje ją do ołtarza.

Przewiel.: uderza raz a po nim Dozorcowie i mówi: »Wielebni BB.: Dozorcowie i dosk. B.: Mistrzu obrzędów, wzywam Was, ażebyście przynieśli do ołtarza Tablicę rysunkową, na której wyryte imiona postradzanych Braci umieszczonemi będą w świątyni.

Muzyka odezwie się w przyległym pokoju.

BB.: Doz.: i M.: obrz.: zblizają się wolnym krokiem do ołtarza, podpiszą wraz z Przewielebnym Księgę pamięci; M.: Obrz.: zawiesi Tablicę a Przew.: i oba DD.: trzykrotnem uderzeniem młotka gwóźdź przybiją. Wracają potem na miejsca.

Gdy muzyka przestanie, Przewiel.: uderza młotkiem, a po nim Dozorcowie i mówi:

»Bracia moi, uczcijmy teraz pamięć spoczywającego«. Muzyka zaczyna.

Potem II. Dozorca zblizając się do grobowca, weźmie z rąk M.: Obrzędów wieniec laurowy i złoży go na rogu grobowca mówiąc: »Tobie, któryś znał, co jest pięknem i wielkiem, szlachetny żołnierzu, składamy wieniec ten z wawrzynu.

I. Doz.: czyni toż samo z wieniec dębowym, mówiąc: »Tobie, któryś znał, co jest mądrym i prawem, ludzi przyjacielu! tobie ten wieniec dębowy należy.

Przewiel. schodzi z tronu i toż samo czyni z wieniec akacyowym, mówiąc: »Tobie, coś był ojcem ubogich, prawdziwy Mularzu, tobie tajemnicza Akacya i Nieśmiertelność«. Wraca na tron.

Brat Mówca klęka i odprawia modlitwę, w czasie której BB.: stoją, odkrywwszy głowy.

Po skończonej modlitwie, odezwie się krótka muzyka. Przewielebny wraca do tronu a wszyscy inni na swoje miejsca.

Zegar bije 12 godzinę.

Tak było na obrzędzie pogrzeb. Brata Józefa Poniatowskiego. Zwykle jeden zawiesza się wieniec, pozem następuje procesya. Najmłodszy Brat uczeń rozpoczyna, kończy ją Mistrz katedry; zatrzymują się przed urną, zrywają z wazonika kwiatek i rzucają na trójnóg z węglem. Mistrz katedry stanąwszy przed urną, uderza w nią trzy razy młotkiem, mówiąc za każdym uderzeniem: »Żegnamy cię«. Wróciwszy na tron mówi:

»Do porządku Bracia, czcigodny nasz Brat NN. już nie zjawi się między nami, ale dusza jego wróciła do swego niebieskiego początku. Miejmy tę nadzieję«.

Odsłaniają transparent przedstawiający świątynię nieśmiertelności lub chwałę niebieską.

Zakończenie □.

Przewiel.: uderza młotkiem raz, a za nim Dozorcowie i mówi: »Wielebny B.: pierwszy Dozorczo, która jest teraz godzina?«

I. Dozor.: »Północ, Przewielebny Mistrzu! chwila ziemskiego spoczynku naszego«.

Przewiel.: »O czym nam pamiętać należy nim prace skończymy?«

I. Doz.: »O ważnej godzinie przejścia naszego na wieczny spoczynek«.

Przewiel.: »Wielebny B.: drugi Dozorczo, co w tej myśli podnosi ducha naszego?«

II. Doz.: »Widok radośnego ocknienia w krainie światłości«.

Przewiel.: »Co u nas budzi tę radość?«

II. Doz.: »Nadzieja, że się tam znowu zobaczymy«.

Przewiel.: »Dobrze więc Bracia moi, powróćmy z tą utwierdzoną wiarą, dzisiejszych prac owocem, na łono rodzin naszych, powróćmy w ogół świata. Zachowajmy tę wiarę, niech nas ona zachęca do ciągłego działania, ażebyśmy pracowali póki nam blask dzienny przyświeca, ażeby nas głęboka północ przed ukończoną pracą nie ogarnęła«.

Po małym przestanku Przewiel.: mówi dalej: »Na chwałę wielkiego świata Budownika, pod przewodnictwem itd. zamykam tę sprawiedliwą i doskonałą □.: żalobną«.

Po trzykrotnem uderzeniu trzech młotków, czynią wszyscy znak za Przewielebnym bez oklasków, a Przewiel.: dodaje:

»B.: moi! □.: jest zamknięta«.

ROZDZIAŁ IV.

RYTUAŁ I OBRAZY (KATALOGI) WIELKIEGO WSCHODU NARODOWEGO I KAPITUŁ.

§ 16. Obrzęd prac Wolno Mularskich dla Najwspanialszego i Najpotężniejszego W. Mistrza na uroczystość św. Jana i ogłoszenia W. Wschodu Polskiego, w d. 24. Mca V. R.: p.: św.: 5812¹⁾.

Gdy PP. i NN. Deputowani i Pełnomocnicy i Urzędnicy W. Wschodu zgromadzą się, zasiądą miejsca swe w świątyni i o tem Wielki obrzędów Mistrz doniesie, Najpotężniejszy uderzając młotkiem mówi: — »Bracia moi, do porządku! Przewielebni WW. Dozorcowie, dopomóżcie mi Wielki Wschód oświecić«.

Wtenczas Sztuwardowie przystępują do ołtarza i pod ręce prowadzą Najpotężniejszego do miejsca, gdzie świece obrzędowe stoją. Mistrz Obrzędów podaje świecę do zapalenia, którą zapaliwszy Najpotężniejszy trzymając w rękę mówi:

Najpotężniejszy: »Jako Słońce dzień, a Księżyc noc oświeca tak W. Mistrz W. Wschodu, z Bracią Dozorcami Wiel.: Wschód oświecają!«.

Gdy Najpotęż. do ołtarza prowadzony przez Sztuwardów powróci:

W. M. uderzając młotkiem: — — »Przewiel. Bracie, Pierwszy W. Dozorco! niemaszli skrytości między nami?«

Odpow. »Jest, Najpotężniejszy!«

Najpotęż.: »Jakaż jest ta skrytość?«

Odp. »Tajemnica Mularstwa!«

Najpotęż. »Więc jesteś Mularzem, Bracie mój?«

Odp. »Jestem nim Najpotężniejszy!«

Najpotęż.: »Jaka jest powinność Dozorców?«

Odp. »Zapewnić się o bezpieczeństwie prac Wolnego Mularstwa.«

Najpotęż.: »Przewiel. Bracie! Dopelnij powinności Twojej.«

Pierwszy Dozorca powtarza to drugiemu, drugi W. Obrzęd. Mistrzowi. Po doniesieniu temiż stopniami do Najpot., iż prace W. Wschodu są zabezpieczone

Najpotęż.: »Przewielebny W. pierwszy Dozorco! Która jest godzina?«

Odp. »Południe spełna.«

W. M. »Ponieważ jest południe same, oświadczenie na kolumnach Przew. BB. WW. Dozorcowie, iż zamyslam otworzyć prace W. Wschodu Narodowego, w stopniu ucznia, przez trzy wielkie uderzenia.«

Po ogłoszeniu przez Dozorców i odpowiedzi, »doniesiono«,

W. M. »W imię W. Świata Budownika, otwieram prace W. Wschodu

¹⁾ Akta masońskie W. Mistrza W. Wschodu Pol. St. Potockiego.

Po uczynionym doniesieniu przez WW. Dozorców i po skończonym obiorze:

Najpotężniejszy: »Przewielebni Wielcy Dozorcowie! oznajmcie na kolumnach waszych, iż N. B. NN. większością głosów obrany został Wielkim Obrzędów Mistrzem«. Dozorcowie ogłaszają. Poczem Najpotęż.: wzywa do oklasków i gdy jest przytomny nowo obrany W. Mistrz Obrzędów, Najpotężniejszy powołuje go do ołtarza, zaleca W. Mowcy dyktować przysięgę, której słucha zgromadzenie całe stojące w porządku, wkłada potem znamię urzędu na obranego. Po ukończonej tym sposobem instalacyi:

Najpotężniejszy: »Najpoważniejsi Bracia, Wielki Podskarbi i Wielki Jałmużnik opowiedzą wogólności stan kas pod ich zarządem będących — Przewielebni Wielcy Dozorcowie! zapytajcie się na swych kolumnach Przewielebnych i Najpoważniejszych Braci deputowanych, pełnomocnych: czyli który niema co do wniesienia, tak dla dobra W. Wschodu Polskiego, jako wogólności dla dobra Wolno Mularskiego Towarzystwa«. Gdy wszelkie wnioski zostaną ukończone:

Najpotężniejszy: »Najpoważniejszy Bracie W. Jałmużniku! dopelnij powinności twojej. — Bracia zaś artyści raczą tę przerwę prac harmonią muzyczną zapelnić«. Po zebraniu jałmużny i oznajmieniu o jej liczbie przez Jałm.

Najpotężniejszy: »Przewielebni Wielcy Dozorcowie! oznajmijcie na kolumnach waszych, iż składka na jałmużnę wynosi... Po powtórzonem doniesieniu:

Najpotężniejszy: »Najpoważniejszy W. Sekretarz zechce przeczytać rys posiedzenia dzisiejszego!«

Po przeczytaniu Najpot. go podpisuje i mówi uderzając młotkiem: »Przewielebny B. I. Dozorco! Która godzina?« Odpowiedź: Północ spełna.

Najpotężniejszy: »Ponieważ jest północ spełna, oświadczenie na kolumnach waszych Przewielebni Wielcy Dozorcowie, iż przedsiębiorę prace W. Wschodu zamknąć, przez trzy wielkie uderzenia!«

Po doniesieniu przez WW. Dozorców:

Najpotęż.: »Do porządku, Bracia moi!« Wszyscy powstają.

Najpotężniejszy uderza młotkiem . . . — . . . — Robią znak ucznia i okrzyk.

Najpotęż.: »Prace W. Wschodu Polskiego są zamknięte«. Dozorcowie powtarzają.

Obrzęd Instalacyi urzędników w, Wscnodu ¹⁾.

Najpotężniejszy wszedłszy do świątyni przepisany w programie porządkiem i stanąwszy u ołtarza, wykona przysięgę; świecę obrzędową, którą ma trzymać, w lichtarzu wielkim umieści i zasiądzie na tronie.

W. Mistrz uderzając młotkiem — . . . — »Przewielebni i Najpoważniejsi Bracia! zabierzcie miejsce wasze«.

Po zabraniu miejsc przez BB. i uspokojeniu.

W. Mistrz: »Przewielebni Bracia, Wielcy Dozorcowie! oznajmijcie po kolumnach waszych, iż mówić będę!«

¹⁾ Akta masonskie W. Mistrza St. Potockiego.

Po oznajmieniu przez Dozorców, mowa Najpoteźniejszego Wielkiego Mistrza, w końcu której mianuje Urzędników Wielkiego Wschodu, a których mianowanie przez Ustawy onemu służy; poczem:

W. Mistrz: »Przewielebni Bracia, Wielcy Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż Najslawniejszy Wielki Namiestnik przystąpi do wykonania przysięgi, ustawami zaleconej«.

Po doniesieniu przez Dozorców:

W. Mistrz: »Przystąp do przysięgi Najslawniejszy Bracie! Wzywam Najpoważniejszego Brata W. Mówcę do czytania rotę« — (uderza młotkiem).

Wszyscy stawają w porządku, a po wykonanej przysiędze, W. Mistrz oddaje mu ubiór, krzyż i szarfę. Wielki obrzędów Mistrz przybiera go.

W. M. »Odbierz tę oznakę Twojej Dostojsności, Najslawniejszy Bracie! którą ci szanowne Towarzystwo nasze, dla przymiotów godności i zasług w Mularstwie powierza. — Pomnij oddać ją następcy Twojemu w czasie równie nieskażoną, jak ją teraz przyjmujesz! Odbierz odemnie pocałowanie braterskie, jako wspólne zaręczenie wzajemnych usiłowań, do dobra Towarzystwa i Wielkiego Wschodu naszego dążących«.

Po ucałowaniu okłaski.

W. M. »Przewielebni Bracia! dotychczasowi Wielcy Dozorcowie! Oznajmijcie na kolumnach, iż Przewiel. nowo wybrani Wiel. Dozorcowie przystąpią do przysięgi ustawami przepisanej«.

Dozorcowie powtarzają poczem:

W. M. »Przystąpcie do tronu Przewielebni Bracia«. Tu mowca stojącym przed tronem czyta przysięgę, po której W. M. oddaje im znamiona właściwe i mówi:

W. M. »Odbierzcie oznaki Dostojsności waszej Przewiel. Bracia! a pomnijcie oddać one następcom waszym, równie nieskażone, jak one dziś odbieracie«.

Odbierają WW. Dozorcowie z rąk Najprzewielebniejszego oznaki, które im W. Obrz. Mistrz zawiesza na szyi, idą do Dozorców, od których świece i młotki odbierają — poczem:

W. M. »Przewielebni Bracia, Wielcy Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż Najpoważniejsi Bracia, Wielki Mowca, obrany i mianowani przystąpią do przysięgi«. — Co Dozorcy powtarzają, poczem:

W. M. »Przystąpcie do tronu Najpoważniejsi Bracia«.

Przysięga w porządku powyższym czytana przez zastępcę Mówcy, po której W. Mistrz oddaje znak W. Mówcy i może użyć tychże wyrazów co do WW. Dozorców przy oddaniu znaków.

W. M. »Przewielebni Bracia Wielcy Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż Najpoważniejsi Bracia: Wielki Sekretarz obrany i mianowani mają wykonać przysięgę«.

Po doniesieniu:

W. M. »Zbliźcie się, Najpoważniejsi Bracia«.

Przysięga czytana przez W. Mówcę w porządku wyżej przepisany, poczem oddaje Naj. W. Mistrz znak W. Sekretarzowi i może tych użyć wyrazów jak wyżej.

W. M. »Przewielebni BB. WW. Dozorcowie: oznajmijcie iż następuje przysięga W. Podskarbiego«. — Po oznajmieniu:

W. M. »Przystąp Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga jak wyżej, po której Naj. W. Mistrz oddaje znak właściwy i może użyć wyżej wymienionych wyrazów.

W. M. »Przewielebni Bracia W. Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż następuje przysięga W. Obrzędów Mistrza obranego i mianowanego!« Po doniesieniu:

W. M. »Przystąpcie Najpoważniejsi Bracia«.

Przysięga sposobem poprzedzającym, po której Naj. W. Mistrz oddaje znak W. Obrzędów Mistrzowi i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewieleb. BB. WW. Dozorcowie! oznajmijcie na kolumnach, iż Wielki Sędzia przystąpi do wykonania przysięgi«. — Po oznajmieniu:

W. M. »Przybliź się Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, jak wyżej, po której Naj. W. Mistrz oddaje mu zamię właściwe jak w poprzedzających instalacjach.

W. M. »Przewielebni BB. WW. Dozorcowie! donieście na kolumnach, iż następuje przysięga W. Jalmużnika«. — Po doniesieniu.

W. M. »Przystąp Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, po której N. W. Mistrz oddaje znak i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewielebni BB. Wielcy Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż W. Pieczętarsz przystąpi do przysięgi«. — Po doniesieniu.

W. M. »Przybliź się Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, po której N. W. Mistrz oddaje mu znak i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewielebni BB. WW. Dozorcowie! oznajmijcie na kolumnach, iż następuje przysięga Archiwisty«. — Po doniesieniu:

W. M. »Przystąp Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, po której Naj. W. Mistrz oddaje znak i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewieleb. BB. WW. Dozorcowie! oznajmijcie, iż Wielki Miecznik przystąpi do przysięgi«. — Po doniesieniu.

W. M. »Przybliź się, Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, po której N. W. M. oddaje mu znak i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewiel. BB. WW. Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż nastąpi przysięga W. Rachmistrza Budowniczego«. — Po doniesieniu:

W. M. »Przystąp Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, po której N. W. M. oddaje mu znak i mówić może jak wyżej.

W. M. »Przewiel. BB. WW. Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż W. Sztuward obrany i mianowany przystąpi do przysięgi«. — Po doniesieniu:

W. M. »Przybliźcie się Najpoważniejsi Bracia«.

Przysięga, ta sama jak wyżej.

W. M. »Przew. BB. WW. Dozorcowie! Oznajmijcie na kolumnach, iż następuje przysięga Gościnnika«. — Po doniesieniu:

W. M. »Przystąp Najpoważniejszy Bracie«.

Przysięga, jak wyżej.

Gdy Najslawniejszy W. Namiestnik mówić zechce, Najpotężniejszy głos mu daje, również mogą mieć głosy mówcy i drudzy WW. Urzędnicy, którzy gdy zakończą swe mowy:

N. W. M. »Najpoważniejsi Bracia W. Podskarbi i W. Jałmużnik danego wyboru, zechcą zdać sprawę z urzędowania swojego«.

Po uczynionych raportach:

W. M. »Doskonali i Poważni Bracia talentami zaszczycony, raczą dać harmonią, stosowną do uroczystości dzisiejszej«.

Następuje kantata, po której:

W. M. »Bracia moi! Złożmy podziękowanie Braciom talentami zaszczyconym, za przyozdobienie prac dzisiejszych! Do mnie Bracia«. — Tu oklaski.

W. M. »Przewielebni BB. W. Dozorcowie! zapytajcie się na kolumnach Waszych: czyli Przew. i Najpow. Bracia Deputowani i Pełnomocnicy nie mają co do przełożenia, tak dla dobra ogółu Wolnego Mularstwa, jako też dla powodzenia i świetności W. Wschodu naszego?«

Po ukończonych wnioskach gdy WW. Dozorcowie o milczeniu doniosą:

W. M. »Wzywam Najpoważniejszego Brata W. Jałmużnika, aby przystąpił do wykonania swej powinności«.

W czasie zbierania jałmużny da się słyszeć harmonia, gdy zaś jałmużna zebrana zostanie i o jej liczbie Jałmużnik doniesie:

W. M. »Przewiel. BB. WW. Dozorcowie! Donieście na kolumnach, iż jałmużna zebrana wynosi Po doniesieniu:

W. M. »Najpow. B. W. Sekretarzu! przeczytaj deszczkę rysunkową prac dzisiejszego posiedzenia!« — Po ukończonem czytaniu:

W. M. Przew. Bracia WW. Dozorcowie! zapytajcie się na kolumnach, czyli kto z Przew. BB. Deputowanych, Pełnomocnych, nie ma uczynić wniosku jakiego, względem przeczytanej dopiero deszczki rysunkowej?«

Gdy wnioski ukończonymi zostaną i nastąpi milczenie, Najp. W. M. podpisuje deszczkę rysunkową, poczem:

Zamknięcie.

W. M. Uderzając młotkiem — . — »Przewielebny Bracie Wielki I. Dozorco! która jest godzina?«

Odpow.: »Północ spełna«.

W. M. »Ponieważ jest północ spełna, oświadczenie na kolumnach Przew. BB. WW. Dozorcowie, iż przedsiębiorę dzisiejsze prace W. Wschodu zamknąć przez trzy wielkie uderzenia«. — Dozorcowie donoszą; poczem:

W. M. — . powstawszy. »Do porządku Bracia moi! — W imię W. Budownika Świata! zamykam prace dzisiejsze W. Wschodu Narodowego — . . — . — Dozorcowie powtarzają uderzenie młotkiem. Robi się znak Ucznia — Oklaski — huze — huze — huze —

W. M. »Prace dzisiejsze W. Wschodu są zamknięte«.

§ 17. Porządek posiedzenia instalacyjnego W. Wschodu polskiego w dniu 8 miesiąca II. R. p. s. 5816¹⁾.

§ 1. O godzinie piątej z wieczora Bracia zgromadzą się w miejscu zwyczajnych posiedzeń W. Wschodu.

§ 2. O godzinie w pół do szóstej Przew. W. I Dozorca obejmie młotek. M. w towarzystwie dwóch zastępców WW. Dozorców, w obecności umieszczonych w porządku Deputowanych, Pełnomocników Łoż i Urzędników W. Wschodu.

§ 3. Tenże Przew. W. I. Dozorza, wezwie W. Obrzędów Mistrza, do wprowadzania i umieszczania Braci w Świątyni.

- a) Braci nczniów i czeladników na galeryach górnych.
- b) Braci Mistrzów na galeryach dolnych.
- c) Braci stopnia 4. i 5. na kolumnach za Deputow. Pełnomocnymi.
- d) Braci stopnia 6. i 7. w Świątynicy po obu stronach.
- e) Braci Mistrzów katedr i ich zastępców, również w Świątynicy po obydwóch stronach.
- f) Nakoniec Członków Najwyższej Kapituły obok tronu w Świątynicy.

§ 4. Przewielebny I. Dozorca z pomocą zastępców Dozorcy, otworzy prace w stopniu ucznia.

§ 5. Tenże oznajmi cel posiedzenia i wezwie W. Sekretarza do odczytania księgi Budown.: posiedzenia ostatniego W. Wschodu.

§ 6. Gdy W. Mistrz obrzędów doniesie, iż Najwsp.: i Najpotężniejszy W. Mistrz znajduje się w przedsienu Świątyni, trzymający młotek wezwie Najpierwszego po sobie, aby ten w towarzystwie W. Mowcy, W. Obrzędów Mistrza i sześciu Braci z czoła obu kolumn, udał się do przedsienu Świątyni, w celu wprowadzenia Najpotężniejszego według Obrzędu wskazanego ustawami.

§ 7. Za danym znakiem przez W. Obrzędów Mistrza, iż się Najpotężniejszy zbliża, trzymający młotek, dziewięciokrotnem uderzeniem, oznajmi to całemu zgromadzeniu, a WW. Dozorcowie kolejno powtórzą. Całe zgromadzenie z dobytym orężem, a Najpotężniejszy w towarzystwie Najślawniejszego swojego Namiestnika, poprzedzony od wysłanych naprzeciw sobie Braci, trzymając w prawej ręce wielkie światło wschodnie, przy odgłosach harmonii, zbliży się pod stalowem sklepieniem aż do gwiazdy płomienistej, na której stojąc odbierze młotek magistralny z rąk Przewiel. Brata Prezydującego. Stanąwszy u tronu wykona przysięgę, poczem przybranym zostanie od W. Obrzędów Mistrza w znamiona jego dostojenstwu właściwe.

§ 8. Najwspanialszy i Najpotężniejszy Wielki Mistrz prowadzony przez Wielkich Sztuwardów, osadzi wielkie światło na Wschodzie; obejmie swe miejsce, uderzeniem młotka wezwie wszystkich Braci do zabrania miejsc swoich, i doniesie każę kolumnom, iż mówić będzie.

§ 9. Wśród mowy mianować będzie Najpotężniejszy urzędników, których prawo jego mianowaniu zostawuje i wezwie kolejno wszystkich urzędników, z nowo mianowanymi przez siebie, do wykonania przysięgi czy-

¹⁾ Akta masonskie W. M. Stan. Potockiego.

tanej przez W. Mówcę, zaczynając od Najslaw. Namiestnika swojego. Po przysiędze Najslawniejszego W. Namiestnika, W. Obrzędów Mistrz, poda mu ozdoby, właściwe urzędowi jego.

§ 10. Najpotęż. po każdej przysiędze, odda W. Urzędnikowi znamię jego urzędnicze.

§ 11. W czasie wejścia do świątyni Najpotężniejszego, zastępujący WW. Dozorców trzymać będzie wielkie światła zachodnie i po wykonaniu przysięgi WW. nowo wybranych Dozorców, oddadzą onym te światła, które ci osadziwszy w miejscu właściwym urząd swój obejmują.

§ 12. Po ukończonych przysięgach Najslaw. W. Namiestnik mówić będzie, a po nim mogą następnie żądać mówienia urzędnicy, tak dawni, jako i nowi, a mianowicie W. Mowca, oraz Mówca języka francuskiego i niemieckiego.

§ 13. Wielki Podskarbi i Jalmużnik zdadzą sprawę z urzędowania swojego.

§ 14. Da się słyseć kantata do uroczystości stosowna.

§ 15. Nastąpi zapytanie od Najpotężniejszego, czyli Deputowani Pełnomocni, lub WW. urzędnicy nie mają co do przedłożenia.

§ 16. Gdy wnioski ukończone zostaną i WW. Dozorcowie o zupełnem milczeniu, wezwanym będzie W. Jalmużnik do dopełnienia obowiązku swego, w czasie którego da się słyseć harmonia.

§ 17. Wielki Sekretarz przeczyta rys posiedzenia, po którego podpisaniu przez Najpotężniejszego, prace zwykłym obrzędem zamknięte zostaną.

§ 18. Wyciąg z Obrzędu Instalacji Kapituły wyższej pod osobnem nazwiskiem „Bracia Zjednoczeni pod Gwiazdą północną“ dla Najpotężniej. Wielkiego Mistrza itd. 1812 ¹⁾.

Gdy Mistrz obrzędów przynosi Braciom powitanie od Kapituły, Najpotężniejszy przenosi prawą rękę do lewej swej piersi, mówi: »Postępujemy dalej Szanowni Kawalerowie i najmilsi Bracia«. Orszak postępuje dalej do świątyni.

Najpotężniejszy wszedłszy do świątyni, zatrzymanym jest przez Najwspanialszego, który oddaje mu trzy spojone młotki.

Najpotężniejszy bierze młotki i gdy spojone rozrywa, stają przed nim delegowani, szpad dobywając, daje im po jednemu dwa młotki i mówi: »Dopomóżcie mi steru prac w tej Najwspanialszej Kapitulie i udajcie się objąć nadzór na zachodzie«. — Pokazując na miejsce Dozorców.

Dalej mówi do Najwspanialszego Prezesa.

»Najwspanialszy Prezesie, tak jak pracom tej Najwspanialszej Kapituły przewodniczysz, prowadź mnie do miejsca steru, z którego oświadczę powód przybycia tu mego«.

Najpotężniejszy stanąwszy za ołtarzem i chwilę zaczekawszy, uderza młotkiem o stół. Dwaj Dozorcowie powtarzają.

¹⁾ Akta masońskie W. M. Stan. Połockiego

Najpotężniejszy mówi: »Na miejsca«, a zapewniwszy się, że wszystko jest w porządku uderza młotkiem i mówi:

«Najmilsi Bracia moi! powód przybycia tu mego pomiędzy was, jest instalacja tej Najwspanialszej Kapituły, którą najwyższa Kapituła z mocy praw jej służących ustanowiła, Instalatorów mianowała i dzień dzisiejszy do instalacji przeznaczyła. Wzywam was zatem Szanowni Bracia Instalatorowie, abyście każdy w swej kolei ogłosili Szanownym Kawalerom tu przytomnym, iż prace instalacji tej najwspanialszej Kapituły rozpoczynam«. — Delegaci donoszą toż samo oznajmienie.

Prezes zabrawszy głos, oddaje Najpotężniejszemu Dyplomat na ustanowienie tej Kapituły i polecenie instalacji.

Najpotężniejszy odbierając je, wzywa Brata Mowcy Kapituły tej do ołtarza i oddając mu do odczytania, uderza młotkiem, (Delegowani powtarzają uderzenie) i mówi:

»Szanowni Bracia pierwszy i drugi Delegowani, chcecie ogłosić, iż Szanowny Kawaler Brat Mowca tej Najwspanialszej Kapituły, czytać będzie Dyplom ustanawiający tę Kapitułę i polecenie do jej instalacji«.

Delegowani powtarzają — potem Brat Mowca czyta:

Najpotężniejszy uderza młotkiem, (Delegowani też) i mówi:

»Najwspanialszy Prezesie! Wzywam cię przed ołtarz do przysięgi podług przepisanej dla urzędowania twego roty« (wstają) powstańmy Najmilsi Bracia moi (wszyscy powstają, Delegowani powtarzają, Prezes wykoną przysięgę i podpisuje).

Najpotężniejszy znowu uderza młotkiem, to samo Delegowani — i mówi:

»Najmilsi Bracia moi, wspaniali urzędnicy tej Najwspanialszej Kapituły Wyższej, zbliżcie się do ołtarza dla wykonania przysięgi«.

Urzędnicy przysięgę podpisują. Najpotężniejszy uderza młotkiem, siadając mówi:

»Zabierzmy miejsca nasze Najmilsi Bracia moi«. — Delegowani powtarzają.

Najpotężniejszy zawiadomiony, że wszyscy Urzędnicy przysięgę podpisali, uderza młotkiem i mówi:

»Najmilsi Bracia moi, wspaniali Urzędnicy, zabierzcie miejsca urzędowe, do których wybrani jesteście, przeznaczone«. Urzędnicy to skutecznie. Najpotężniejszy powstając, uderza młotkiem i mówi: »W Imię Najpotężniejszego El. Zeb., Najwspanialsza Kapituła osobnego Nazwiska, Bracia Zjednoczeni pod Gwiazdą północną, na dolinie Warszawy, przez Najwyższą Kapitułę ustanowiona, jest instalowana«. Delegaci powtarzają, i to samo po trzykroć się odbywa, potem

Najpotężniejszy obracając się w lewo, oddając młotek Najwspanialszemu Prezesowi mówi do tegoż:

»Odbierz Najwspanialszy Prezesie tę oznakę steru prac Najwspanialszej Kapituły Wyższej, do przewodniczenia której zawolały cię zasługi, zaufanie i cnota twoja; miło mi jest sadzić cię przy tym ołtarzu, przy którym gorliwość i prace twoje w rozkrzewianiu światła, nie przestaną zapewne dodawać blasku całemu wogółności Zakonowi i naszemu w szczególności Woln. Mularstwu w Narodzie«.

Najpotężniejszy udaje się na pierwsze krzesło z prawej strony tronu stojące — potem działa wszystko Prezes, a po odczytaniu przez Brata Sekretarza Rysu prac instalacyjnych i sankcyi, — Najpotężniejszy albo z tym samym obrzędem, lub też jeżeli tego żąda, bezobrzędowo odchodzi.

ROZDZIAŁ V.

OBRAZY WIELKIEGO WSCHODU NARODOW. ŁÓŻ PROWINCYALNYCH I KAPITULNYCH.

§ 19. Obraz W. Wschodu Narod. 1784.

Urzednicy wybrani.

W. Mistrz, Andrzej Mokronowski wda mazow. jenerał wojsk koron.
Namiestnik wielkopolski, Franc. Xaw. Wojna, starosta stanisławowski, członek komisyi skarbu, szambelan króla.

Namiestnik litewski, Michał Ogiński, hetman w. l., kawaler Orła białego.

Namiestnik małopolski, Michał Lubomirski jen. lieutenant wojsk polskich.

W. Dozorca I. Kazim. Rzewuski, pisarz p. k. Kaw. orderu św. Stanisława.

W. Dozorca II. Stefan de Rieule.

W. Mowca, Stanisław Potocki, podstoli kor.

W. Sekretarz, Ignacy Tański, później minister oświaty.

W. Podskarbi, Dyonizy Genty. — W. Mistrz obrzędów, Piotr Bouquet. — W. Sędzia, Aubert. — W. Jalmużnik, Ks. Kajetan Ghigiotti, członek Rady nieust. w departamencie interesow cudzoziemskich, kawaler maltański, prałat domowy Ojca św. — W. Pieczętarz, Tadeusz Witski. — W. Archiwista, Mik. Wilczewski. — W. Miecznik, Karol Berker. — W. Budowniczy rachmistrz, Bronikowski, rejent komisyi menniczej, szambelan króla. W. Stuard, Baltazar Treter.

Urzednicy z nominacyi W. Mistrza:

Mowca Józef de Maison Neuf. — Sekretarz Le Jay. — Mistrz obrzędów Michał Kochanowski, senator kasztelan, kaw. Orła białego. — Gościennik, Stoll. — Stuard, Jan Kajslerling.

Deputowani od 13 łóż:

Katarzyna pod Gwiazdą poln. Aleksander Szembek, jenerał major wojsk kor., kaw. orderu św. Stanisława.

Doskonała Jedność, Mikołaj Morawski.

Urzednicy mianowani od N. W.: Mistrza.

14.	Najpow. B. Mówca do języka niemieckiego	Schmidt.
15.	» » » » » francuskiego	Besson.
16.	» » Sekretarz do języka francuz.	Leszczyński.
17.	» » » » » niemieck.	Szule.
18.	» » » Mistrz Obrzędów	Kosiński.
19.	» » » Gościnnik	Teofil Szymanowski.
20.	» » » Sztuart	Józef Krasiński.

Wybrany przez W.: Warsztat

Sekretarz tegoż Warsztatu

Ludwik Ginett.

W.: W.: Urzednicy Wo.: Wschodu Narodowego na rok 5812.
Obrani na Posiedzeniu Wo Wschodu d. 1. Miesiaca I R. p. s. 5812, Ery za
pospolitej 1 Marca 1812.

Najwspanialszy i Najpotężniejszy Wielki Mistrz	Stanislaw Kostka Potocki.
Najslawniejszy Wielki Namiestnik	Tadeusz Matuszewicz.
Przewielebny Wielki I. Dozorca	Jan Węgleński.
» » II. »	Wincenty Białopiotrowicz.
Najpoważniejszy Wielki Mówca	Ludwik Osiński.
» » Sekretarz	Franciszek Wężyk.
» » Podskarbi	Klossowski.
» » Obrz. Mistrz.	Jan Załuski.
» » Sędzia	Jerzy Wilczewski.
» » Jałmużnik	Ignacy Sobolewski.
» » Pieczętarsz	Szoldrski.
» » Archiwista	Emeryk Zablocki.
» » Miecznik	Stanislaw Potocki.
» Budowniczy Rachmistrz	Bruszke.
» Sztuart	Fechner.

Lista kandydatów na urzędy W. Wschodu Narodowego, do
wyboru na posiedzeniu d. 1. marca 1813 ery pospolitej, przez
PP. i NN. BB. Reprezentantów ułożona, a na Wm. Warst: d. 28
lutego przyjęta i zatwierdzona.

1. Stanislaw Kostka Potocki P. R. S. 2. Alexander Roźniecki G. D.
3. Xże Józef Poniatowski. 4. Wincenty Białopiotrowicz. 5. Wiktor Szoldrski.
6. Tadeusz Matuszewicz. 7. Franciszek Wężyk. 8. Stanislaw Klossowski. 9.
Jerzy Wilczewski. 10. Jan Załuski. 11. Ignacy Sobolewski. 12. Antoni Nof-
fok. 13. Jan Węgleński. 14. Alexander Linowski. 15. Ludwik Osiński. 16.
Emeryk Zablocki. 17. Stanislaw Potocki G. 18. Michał Kochanowski. 19. Bi-
gnon. 20. Jan Ossoliński. 21. Alexander Potocki Wda. 22. Fechner. 23. Bru-
szke. 24. Józef Krasiński. 25. Teofil Szymanowski. 26. Józef Kosiński. 27.
Eliasz Kapliński. 28. Karol Schmidt. 29. Stanislaw Malachowski. 30. Jakób
Redel. 31. Hurtig Pulkownik. 32. Karol Hoffman. 33. Pfaff. 34. Engelke.
35. Ludwik Ginett. 36. Eduard Czarnecki. 37. Wyżewski. 38. Michał Szy-
manowski, kawaler maltański. 39. Stanislaw Węgrzecki. 40. Mikołaj Około-
wicz. 41. Ignacy Woyczyński. 42. Römer. 43. Chroński. 44. Hefflé.

Lista urzędników W. Wschodu N. obranych na posiedzeniu
W. Wschodu dnia 27 Mca II. R. p. 5815.

1. N. W. Mistrz B.: Stanisław Kostka Potocki. 2. W. Namiestnik B.: Jan Potocki. 3. W. I. Dozorca B.: Józef Orsetti. 4. W. II. Dozorca B.: Emeryk Zabłocki. 5. W. Mowca B.: Ludwik Osiniński. 6. W. Sekretarz B.: Michał Woźnicki. 7. W. Podskarbi B.: Stanisław Kłossowski. 8. W. O. Mistrz B.: Bogumil Fechner. 9. W. Sędzia B.: Piotr Reyh. 10. W. Jalmużnik B.: Augustyn Gliński. 11. W. Pieczętarz B.: Karol Woyda. 12. W. Archiwista B.: Franciszek Xawery Dornfeld. 13. W. Miecznik B.: Floryan Wydźga. 14. W. Rachmistrz Budowniczy B.: Benedykt Wollowicz. 15. W. Sztuard B.: Józef Kosiński.

Zgodność z deszczką rysunkową posiedzenia W. Wschodu, zaświadczam
L. Ginett.

Lista Wielkich urzędników W. Wschodu polskiego, wybranych na posiedzeniu d.: 13 miesiąca I. R.: p. ś. 5816.

1. Najwsp.: i Najpotęż.: W.: Mistrz B.	Stanisław Kostka Potocki.
2. Najslaw.: W. Namiestnik B.	Alexander Roźniecki.
3. Przewielebny I. Wielki Dozorca B.	Augustyn Byliński.
4. „ II. „ „	Piotr Orzechowski.
5. Najpoważniejszy W. Mowca B.	Ludwik Osiniński.
6. „ „ Sekretarz B.	Ludwik Plater.
7. „ „ Podskarbi B.	Stanisław Kłossowski.
8. „ „ Obrzędów Mistrz B.	Floryan Wydźga.
9. „ „ Sędzia B.	Maciej Rembowski.
10. „ „ Jalmużnik B.	Filip Kincel.
11. „ „ Pieczętarz B.	Stanisław Węgrzecki.
12. „ „ Archiwista B.	Stanisław Kurczyński.
13. „ „ Miecznik B.	Xawery Kossecki.
14. „ „ Rachmistrz B.	Benedykt Wollowicz.
15. „ „ Sztuard B.	Józef Kosiński.

Urzędy pozostałe do mianowania przez Najwsp. i Najpot.
W. Mistrza.

1. Najpoważniejszy Mowca w języku francus.	Drevel.
2. „ „ „ niemiec.	Woyda, Elsner.
3. „ Sekretarz franc. i niemiec.	S. Malachowski.
4. „ Sekretarz W. Warstatu	Ginett.
5. „ Mistrz Obrzędów	Lubowicki.
6. „ Gościnnik	Dombrowski.
7. „ Sztuard	Tokarski.

Za zgodność z księgą posiedzenia i ustawami W. Wschodu Narodowego.
Ludwik Ginett, sekretarz ¹⁾.

¹⁾ Akta masonskie w. m. St. Potockiego.

§ 20. Wielki Wschód Polski w roku pr.: św.: 5819.

Najwspanialszy i Najpotężniejszy Wielki Mistrz

B.: STANISŁAW KOSTKA POTOCKI.

Nasławniejszy Wielki Namiestnik

B.: LUDWIK PLATER.

Przewielebny Wielki I. Dozorca B.: Raymund Rembieliński.

» II. » » Konstanty Dembek.

Przewielebni i Najpoważniejsi BB.: Deputowani Pełnomocni Łóż Wielki
Wschód Polski składających

I. Kapituł wyższych i niższych.

Kapituły wyższej pod szczególnem nazwiskiem BB.: pod Gwiazdą północną
na Wschodzie Warszawy, B.: Jerzy Wilczewski.

Kapituły niższej pod szczególnem nazwiskiem B.: Rycerze Gwiazdy na
Wschodzie Warszawy, B.: Bogumił Fechner.

Kapituły niższej pod szczegól. nazw. Świątynia Temidy na Wschodzie War-
szawy, B.: Henryk Deybel.

Kapituły niższej pod szczegól. naz. Prawdziwa jedność na Wschodzie Lu-
blina, B.: Józef Elsner.

II. Łóż Prowincjonalnych i Kapitułarnych.

Łoży prowincjonalnej litewskiej pod szczególnem nazwiskiem Doskonała
Jedność na Wschodzie Wilna, B.: Józef Lubowidzki.

Łoży kapitułarnej płockiej pod szczegól. naz. Szczere połączenie na Wscho-
dzie Płocka, B.: Michał Woźnicki.

Łoży prowincjonalnej dubieńskiej pod szczegól. naz. Doskonała Tajemnica
na Wschodzie Dubna, B.: Onufry Kowalewski.

III. Łóż Symbolicznych.

1. Świątynia Izys na Wschodzie Warszawy B.: Stanisław Zabłocki.
2. Bogini Eleusis » » » Jan Małachowski.
3. Tarcza północna » » » Józef Morawski.
4. Szczęśliwe oswobodzenie » Nieświeża » Józef Minasowicz.
5. Przesąd zwyciężony » Krakowa » Karol Willmann.
6. Świątynia stałości » Warszawy » Ksawery Lewiński.
7. Doskonałe zjednoczenie » Wrocławka » Eliasz Aloy.
8. BB.: Polacy zjednoczeni na Wschodzie Warszawy B.: Augustyn Gliński.
9. Hesperus » Kalisza B.: Wierzechlejski.
10. Wolność odzyskana » Lublina » Maciej Rembowski.
11. Jutrzenka wschodząca » Radomia » Józef Tabęcki.
12. Gorliwy Litwin » Wilna » Ludwik Ustrzycki.

13. Biały orzeł przywrócony na Wschodzie Siedlec B.: Jan Kanty Załuski.
14. Świątynia Minerwy » Warszawy » Kajetan Kozłowski.
15. Doskonałość » Płocka » Jan Turski.
16. Wschodzące słońce » Łomży » Waleń. Wilkoszewski.
17. Kazimierz Wielki » Warszawy » Kazim. Gliszczyński.
18. Świątynia równości » Lublina » Franciszek Dornfeld.
19. Pochodnia północna » Mińska » Michał Sobieski.
20. Astrea » Warszawy » Mateusz Lubowidzki.
21. Trójkąt » Płocka » Michał Tokarski.
22. Ścisłe milczenie » » » Stanisław Piwnicki.
23. Dobry pasterz » Wilna » Józef Węcki.
24. Węzeł jedności » Nowogródka » Jan Kruszyński.
25. Przyjaciół ludzkości » Grodna » Wiktor Rembeliński.
26. Palemon » Rossien » Franc. Kozakowski.
27. Zorza wschodnia » Dubna » Bened. Wollowicz.
28. Cnota uwieczniona » Rafałówki » Ignacy Pilichowski.
29. Pallas » Konina » Jan Zglinicki.
30. Jedność słowiańska » Warszawy » Karol Hurtyg.
31. Szkoła Sokratesa » Wilna » Józef Kossakowski.
32. Władysław Jagiełło » Słucka

Najpowaźniejsi Wielcy Urzędnicy przez Wielki Wschód wybrani.

W.: Mówca	B.: Ludwik Osiński.
» Sekretarz	» Kazimierz Brodziński.
» Podskarbi	» Stanisław Kłossowski.
» Mistrz obrzędów	» Stanisław Kurczyński.
» Sędzia	» Kajetan Kozłowski.
» Jalmużnik	» Piotr Lochmann.
» Pieczętarz	» Józef Lubowidzki.
» Archiwista	» Walenty Wilkoszewski.
» Miecznik	» Ksawery Kossecki.
» Rachmistrz budowniczy	» Józef Elsner.
» Sztuward	» Józef Kosiński.

Najpowaźniejsi WW.: Urzędnicy przez Wielkiego Mistrza mianowani.

Mówca	B.: Jan Kruszyński.
Mówca w języku francuskim	» Jan Drevelle.
Mówca w języku niemieckim	» Aleksander Engelke.
Sekretarz W.: Warsztatu	» Józef Marszałkowski.
Sekretarz do języka francuskiego	» Karol Hoffman.
Sekretarz do języka niemieckiego	» Henryk Szmit.
Obrzędów mistrz	» Paweł Głuszyński.
Gościnnik	» Wincenty Aksamitowski.
Sztuward	» Antoni Dąbrowski.
Dyrektor harmonii	» Karol Kurpiński.

Za zgodność

W.: Sekretarz K. Brodziński.

POCZET
WIELKIEGO WSCHODU POLSKIEGO

w roku p. . ś. . 5820.

Najwsp. . i Najpot. . Wielki Mistrz B. . Stanisław Kostka Potocki.

Najslaw. . WW. . Dygnitarze:

1. Jan Węgliński. 2. Aleksander Roźniecki. 3. Ksawery Kossecki. 4. Augustyn Gliński. 5. Stanisław Kostka Nowakowski. 6. Ludwik Osieński.

Najdos. . BB. . Członki Najwyż. . Kapituły:

Eliasz Aloy, Wincenty Aksamitowski, Bonawentura Błażowski, Franciszek Dornfeld, Michał Dłuski, Bogumił Fechner, Augustyn Gliński, Karol Hoffmann, Stanisław Klossowski, Michał Kochanowski, Ksawery Kossecki, Jan Libelt, Franciszek Mickiewicz, Stanisław Malachowski, Stanisław Nowakowski, Ludwik Osieński, Fryderyk Pfaff, Stanisław Kostka Potocki, Jan Potocki, Piotr Reich, Aleksander Roźniecki, Wiktor Szoldrski, Paweł Strzedziński, Jan Węgliński, Stanisław Węgrzecki, Jan Karol Willman, Jan Kanty Żaluski.

Przew. . i Najpoważ. . Reprezentanci Pełnomocni:

I. Ló ż Kapitularnych wyższych:

Doskonała jedność	na Wschodzie Wilna	B.:	Stanisław Węgrzecki.
Szczere połączenie	" Płocka	"	Stanisław Piwnicki.

II. Ló ż Kapitularnych niższych.

Świątynia Temidy pod Wschodem Warszawy	B.:	Stanisław Malachowski.
Prawdziwa jedność	" Lublina	" Michał Piotrowski.
Góra Wawel	" Krakowa	" Karol Willmann.
Świątynia pokoju	" Nieświeża	" Karol Hoffman.

III. Ló ż Symbolicznych.

Szczęśliwe oswobodz. . na Wschodzie Nieświeża	B.:	Dyonizy Minasowicz(*).
Przesąd zwyciężony	" Krakowa	" Paweł Głuszyński(*).
Doskonałe zjednoczenie	" Wrocławka	" Marcin Grabowski(*).
Wolność odzyskana	" Lublina	" Teodor Noël.
Doskonałość	" Płocka	" Jan Turski(*).
Wschodzące słońce	" Łomży	" Klemens Witkowski.
Świątynia równości	" Lublina	" Henryk Deybel(*).
Pochodnia północna	" Mińska	" Jakób Hoffman.
Trójkąt	" Płocka	" Michał Tokarski(*).
Ścisłe milczenie	" "	" Andrzej Łanowski(*).

NB. Na miejscu reprezentantów pod znakiem (* Łoże właściwe innych BB. . nominowały.

Węzeł jedności	na Wschodzie	Nowogródka	B.	Jakób Galecki.
Zorza wschodnia	»	Dubna	»	Pankracy Sozański.
Jedność słowiańska	»	Warszawy	»	Ludwik Janowski.
Władysław Jagiello	»	Słucka	»	Grze.: Jaholkowski(*).
Jedność	»	Zamościa	»	Franciszek Dornfeld.
Orzeł słowiański	»	Wilna	»	— Kempen.

WW. Urzędnicy:

W.: I. D.: Kajetan Kozłowski.	W.: Jalm.: Romuald Giedroń
» II. » Ignacy Pilichowski.	» Piecz.: Winc. Aksamitowski.
» Mów.: Józef Miklaszewski.	» Archiw.: Woyc. Wasutyński.
» Sekr.: Paweł Strzedziński.	» Miecz.: Stanisł. Potocki Gnrl.
» Podsk.: Stanisł. Kłossowski.	» B.: Rach.: Win. Matuszewski.
» Mist.: obrz.: Jan Szweryn.	» Stuart. Józef Kosiński.
» Sędz.: Stanisław Podoski.	

Urzędnicy Nominowani:

Mówca do języka nar.:	Klemens Urmowski.
» ros.:	Mikołaj Werowkin.
» nie.:	Karol Woyda.
Gościnnik	Ignacy Bobe.
Sekretarz W.: Warst.:	Wincenty Kraiński.
» do języka franc.:	Adam Estko.
» niem.:	Tomasz Schreiber.
Mistrz obrzędów	Feliks Piotrowski.
Stuart.	Wacław Glazer.
Dyrektor harmonii

POCZET

WIELKIEGO WSCHODU POLSKIEGO

(ostatniego) w roku p.: ś.: 5821.

Najwsp.: i Najpot.: Wielki Mistrz B.: **Aleksander Roźniecki.**

Najsł.: WW.: Dygnitarze:

1. Kossecki Ksawery, 2. Nowakowski Stanisł. Kostka, 3. Małachowski Stanisław, 4. Szoldrski Wiktor, 5. Węgrzecki Stanisław, 6. Kłossowski Stan.

Najdosk.: BB.: Członki Najwyż.: Kapituły:

Aloy Elias, Aksamitowski Wincenty, Dornfeld Franciszek, Dłuski Michał, Gliński Augustyn, Hoffman Karol, Kłossowski Stanisław, Kossecki Ksawery, Kamiński Ludwik(*), Liebelt Jan, Mickiewicz Franciszek, Małachowski Stanisław, Nowakowski Stanisław Kostka, Osiński Ludwik, Pfaff Fryderyk, Potocki Stanisław Kostka, Potocki Jan, Roźniecki Aleksander, Szoldrski Wiktor, Strzedziński Feliks Paweł, Swidziński Piotr(*), Węgliń-

ski Jan, Węgrzecki Stanisław, Willmann Jan Karol, Wodzicki Józef (*) Wasiułyński Wojciech (*), Załuski Jan Kanty.

Przew. i Najpoważ. Reprezentanci pełnomocni:

Lóż Kapitularnych i Symbolicznych.

BB.: Połączeni pod Gwiazdą północną na Wschodzie Warszawy (**).

Doskonała jedność na Wschodzie Wilna (**).

Szczęśliwe połączenie na Wschodzie Płocka, B.: Piwnicki Stanisław.

Rycerze Gwiazdy pod Wschodem Warszawy (***)

Świątynia Temidy » Warszawy (**).

Prawdziwa jedność » Lublina B.: Piotrowski Michał.

Góra Wawel na Wschodzie Krakowa » Willmann Karol.

Świątynia pokoju » Nieświeża » Hoffmann Karol.

Szczęśliwe oswobodzenie na Wschodzie Nieświeża (***)

Przesąd zwyciężony » Krakowa B.: Paschalski Ignacy.

Wolność odzyskana » Lublina » Noël Teodor.

Doskonałość » Płocka » Nakielski Bartłomiej.

Jedność » Zamościa » Dornfeld Franciszek.

Wschodzące słońce » Łomży » Witkowski Klemens.

Świątynia równości » Lublina » Guskowski Antoni.

Pochodnia północna » Mińska » Hofmann Jakób.

Trójkąt » Płocka » Pfaff Fryderyk.

Scisle milczenie » » Jonczewski Konstanty.

Węzeł jedności » Nowogródka » Galecki Jakób.

Jedność słowiańska » Warszawy » Janowski Ludwik.

Władysław Jagiello » Słucka » Piotrowski Feliks.

Wielcy Urzędnicy.

W.: I. D.: Zieliński Ignacy.

» II. » Potocki Stanisław.

» Mów.: Urmowski Klemens.

» Sekr.: Matuszewski Wincenty.

» Podsk.: Wasiułyński Wojciech.

» Mis.: obrz.: Komorowski Ign.

» Sędz.: Strzedziński Feliks Paw.

W.: Jałm.: Lochman Piotr.

» Piecz.: Miklaszewski Józef.

» Arch.: Graybner Aleksander.

» Miecz.: Aksamitowski Winc.

» Bud.: rach.: Sierawski Jan.

» Stuart. Zrzelski Nikodem.

Urzędnicy.

Mówca do języka nar.: Bienkiewicz Jacenty.

» » ros.: Werowkin Mikołaj.

» » niem.: Szaniawski Kalasanty.

(*) Wybrani na dopełnienie członków N.: Kapituły.

(**) Tych loż reprezentanci wybrani zostali na urzędników W.: Wsch.:

(***) Tych loż nienadesłane jeszcze były pełnomocnictwa na rok 5821, w czasie wyborów i instalacji.

Mówca do języka franc.:	Szweryn Jan.
Gościnnik	Mirski Bogumił.
Sekretarz W.: Warst.:	Kraiński Wincenty.
» do języka franc.:	Szczucki Wincenty.
» » ros.:	Wierzbicki Antoni.
» » niem.:	Schreiber Tomasz.
Mistrz obrzędów	
Stuart	Wojciechowski Ksawery.
Dyrektor harmonii	Dmuszewski Ludwik.
	Za zgodność
	W.: Sekretarz Matuszewski †.

§ 21. Obrazy łóż prowincjonalnych i kapituł.

OBRAZ

Najślaw.: Wspaniałej □.: Prow.: Litewskiej
pod osobnem nazwaniem

DOSKONAŁA JEDNOŚĆ

na r.: p.: ś.: 5820.

Najprzew.: mistrz katedry B.: Michał Römer.
Najprzew.: ex mistrz tejże katedry » Michał Dłuski.

Przewielebni mistrzowie katedry łóż porządnych.

Wilno	pod imieniem	Gorliwy Litwin	B.: Szymon Żukowski.
Nieśwież	»	Szczęśliwe oswobodzenie	» Adam Niepokoczycki.
Wilno	»	Dobry pasterz	» Ernest Gotfr. Grodeck.
Mińsk	»	Pochodnia północna	» Dominik Moniuszko.
Nowogródek	»	Węzeł jedności	» Adam Soltan.
Grodno	»	Przyjaciel ludzkości	» Michał Andrzejkowicz.
Rosień	»	Palaemon	» Onufry Ludkiewicz.
Wilno	»	Szkoła Sokratesa	» Michał Dłuski.
Stuck	»	Władysław Jagiello	» Ludwik Kamiński.
Wilno	»	Orzeł słowiański	» Teodor Kramer.

Przewielebni ex mistrzowie kat.: tychże.

Gorliwego Litwina	B.: Michał Dłuski.
ditto	» Michał Römer.
Szczęśliwe oswob.:	» Karol Morawski.
Poch.: półn.: i Szk.: Sokr.:	» Jan Chodźko.
ditto	» Michał Zenowicz.
Węzła jedności	» Michał Mackiewicz.
Przyjaciel ludzkości	» Kalikst Mierzejewski.
ditto	» Ignacy Lachnicki.
Szkoła Sokratesa	» Józef Gorecki.

Przewielebni reprezentanci łóż symbolicznych.

- .: Szczęśliwego oswobodzenia B.: Józef Połoński.
» Pochodnia północna » Józef Zawadzki.
» Węzła jedności » Antoni Malewski.
» Przyjaciół ludzkości » Benedykt Pucilowski.
» Palaemon » Justyn Biesiekierski.
» Władysław Jagiełło » Józefat Szymkowiec.

Przewielebni urzędnicy.

- | | |
|---------------------------------|--------------------------|
| Pierwszy dozorca | B.: Maciej Barankiewicz. |
| Drugi » | » Mikołaj Abramowicz. |
| Mówca | » Wincenty Dobrzański. |
| Podskarbi | » Karol Wagner. |
| Jalmużnik | » Józef Lewandowski. |
| Sędzia | » Bazyl Puciata. |
| Sekretarz do języka polskiego | » Bogusław Peżarski. |
| » » rosyjskiego | » Jan Zieliński. |
| » » francuskiego | » Jakób Liebelt młody. |
| » » niemieckiego | » Krystyan Heinicke. |
| Zastępca sekr. języka polskiego | » Andrzej Klimaszewski. |
| Mistrz Obrzędów | » Romuald Symonowicz. |
| Pieczętarz | » Józef Strumillo. |
| Archiwista | » Jan Drozdowski. |
| Budowniczy sprawdzający | » Wincenty Hryniewicz. |
| Pierwszy sztuard | » Dominik Szylennik. |
| Drugi » | » Jan Zajców. |
| Gościnnik | » Jan Kotwicz. |
| Dyrektor harmonii | » Antoni Sokulski. |

Przew.: reprez.: przy W.:W.: nar.: polskim B.: Józef Lubowidzki.

Członkowie honorowi.

BB.: Michał Dłuski, Ludwik Plater, Michał Römer, Aleksander Rożniecki, Jerzy Wilczewski, Ludwik Osieński, Stanisław Węgrzecki, Jan Iwaszkiewicz, Jakób Henryk Liebelt, Franciszek Przepiszewski, Jędrzej Kościółkowski, Walenty Wilkoszewski, Aleksander Pocię, Ksawery Lubbecki, Bazyl Muszin Puszkina, Sergiusz Łański, Aleksander Zerebcow, Adam Wielhorski, Józef Węcki, Karol Birger, Franciszek Elie, Michał Walicki, Gabryel Ogiński, Leon Osztorp, Ludwik Kamiński, Wincenty Dobrzański, Adam Ginter, Konstanty Plater, Józef Lubowidzki, Jerzy Gutt, Fryderyk Rosen, Nareyz Olizar, Wincenty Sosnowski, Otto Anderson, Romuald Symonowicz, Jan Drozdowski, Józef Skoczowski, Krystyan Heinicke, Tomasz Henderson, Jan Jewreynow, Tomasz Rejzer, Dominik Szklennik, Jan Kamiński, Józef Gorski, Jerzy Rejkowski, Bogusław Peżarski, Konstanty Herubowicz, Karol Tymowski, Ignacy Chodźko, Ksawery Kotwicz, Józef Billewicz, Michał Andrzejkiewicz, Barnaba Dederko, Karol Czapski, Michał Plater, Ignacy Chomiński, Józef Kossakowski, Józef Minasowicz,

Ludwik Ustrzycki, Antoni Kozakowski, Piotr Krusiński, Ludwik Riabikow, Józef Wojniłowicz, Jakób Liebelt młody, Stanisław Müller, Karol Wagner, Józef Lewandowski, Jan Andrzejkiewicz, Maciej Barankiewicz, Mikołaj Abramowicz, Dominik Rejtan, Antoni Chrapowicki, Konstanty Radziwiłł, Bernard Pęczkowski, Józef Doboszyński, Szymon Żukowski, Józef Strumillo, Adam Niepokoyczycki, Teodor Ropp, Konstanty Nowomiejski, Apolinary Wańkowicz, Wincenty Malecki, Serwacy Bernowicz, Michał Kotłubaj, Ignacy Mikucki, Ignacy Łachnicki, Antoni Malewski, Stefan Niezabitowski, Kazimierz Kamiński, Antoni Mokrzecki, Ludwik Czernichowski, Jan de Neve, Jan Rustem, Jan Kotwicz, Józef Głowacki, Stanisław Zakrzewski, August Lerche, Hieronim Odyniec. B.: Służący Kazimierz Towiański.

Nota 1-mo Prace najsl. wspan. □. Pow. odbywają się regularnie po dniu 15. każdego miesiąca w pierwszy poniedziałek.

2-do Adres światowy: Do JW. Romera, konsyliarza stanu, marszałka gubernii wileńskiej, kawalera orderu św. Anny.

Sekretarz □.

B.: Bogusław Peżarski.

OBRAZ

Najwspanialszej wielkiej łoży □ prow. wołyńskiej

p. o. n. **Doskonała tajemnica** na W. Dubna

na rok p. ś. 5821.

Najprzewielebniejszy Mistrz Katedry, Najwsp. □ prow. wołyn.

B.: Narycz Olizar.

Najprzewielebniejszy Namiestnik M. K. wielkiej □ prow. wołyn.

B.: Stanisław Lipski.

Przewielebni BB. Urzędnicy, Reprezentanci i Pełnomocnicy □.

w prowincyi wołyńskiej istniejących:

Przew. I Dozorca

B.: Wład. Podhorodeński.

» H »

» Stanisław Piotrowski.

» Reprezentant na W. W. N.

» Onufry Kowalewski.

» Pełnomocnik od □ Zorzy wschodniej na
wsch. Dubna

» Antoni Strojnowski.

» Pełnomocnik od □ Cnoty uwieńczonej
na wsch. Rafałówki

» Józef Stachowski.

» Pełnomocnik od □ Dobroczyńnego Po-
laka na wsch. Ostroga B. Kalikst Peretiatkiewicz.

» Mówca

B.: Rafał Strojnowski.

» Podskarbi

» Adam Stecki.

» Jalmużnik

» Mikołaj Wórcell.

» Sędzia

» Aleksander Iliński.

» Sekretarz

» Stanisław Wórcell.

» Pieczętarz i archiwista

» Ign. Tuliszkowski.

» Rachmistrz i Budowniczy

» Wład. Moszyński.

Przew.: Mistrz Obrzędów
» Pierwszy Stuart
» Drugi Stuart

B.: Józef Rudnicki.
» Zenon Kubicki.
» Ludwik Rogoziński.

Członkowie honorowi:

B.: Michał Dłuski, przew.: kap.: w.: pod wsch.: Wilna — członek hon.:
 w.:
» Aleksander Rożniecki, ex w.: n.: m.: k.: w.: w.: n.: — członek hon.:
 w.:
» Ludwik Plater, w.: n.: w.: m.: w.: w.: n.: — członek hon.: w.:
» Onufry Kowalewski, Aleksander Chodkiewicz, Konstanty Dembek, Andrzejkiewicz, Gustaw Olizar, Narcyz Olizar.

POCZET BRACI WOLNYCH MUŁ.

pracujących pod przewodnictwem W.: Wsch.: Narodowego Polskiego
i W.: Kapit.: Matki .

Szczere Połączenie na Wsch.: Płocka.

W Roku P.: Ś.: 5821 w Płocku drukowano u Br.: Lossmanna.

Otwarta została W.: w dniu 24. miesiąca V. r.: p.: ś.: 5811.

Wiel.: Kapitularna Matka Płocka, pod imieniem **Szczere Połączenie**.

I. Staroszkocki Dyrektoryat.

B.: Franciszek Mićkiewicz, członek Naywyższej Kapituły.
B.: Mioduski Jan. B.: Mahn Ludwik. B.: Jeżewski Ignacy. B.: Zakrzewski
Walenty.

II. Wielcy Urzędnicy.

1. Mićkiewicz Franciszek — W.: Mistrz. 2. Jeżewski Ignacy — W.:
Namiestnik W.: M.: 3. Lasocki Jan — W.: I. Dozorca. 4. Jałowiecki Fran-
ciszek — W.: II. Dozorca. 5. Dembiński Jan — W.: Mówca. 6. Zakrzewski
Walenty — W.: Archiwista, Reprezentant Łomżyńskiej. 7. Osiecki
Ignacy — W.: Marszałek. 8. Hewelke Karol — W.: Podskarbi. 9. Rowicki
Aloizy — W.: Mistrz Obrzędów. 10. Fiek Wilhelm — W.: I. Sztuward.
11. Trotz Dawid — W.: II. Sztuward. 12. Jeżewski Floryan — W.: Jajmuż-
nik. 13. Rościszewski Ignacy — Członek czynny. 14. Budziszewski Franci-
szek — Członek czynny. 15. Morykoni Kajetan — W.: Sekretarz. 16. Mahn
Ludwik — W.: Sekretarz do niemieckiej korespondencji.

Mistrzowie Katedry pod przewodnictwem W.: Kapitularney
pracujących są Reprezentantami Warsztatów swoich.

III. Członki honorowe.

	Stopień	Dostojność zakonna	Znaczenie światowe
Gohl Jan Krzysztof	4	Członek W.: Wschodu w Berlinie	Dyrektor Loteryi.
Baron Hinrichs Jan	4	Członek W.: Wschodu w Berlinie założyciel <input type="checkbox"/> w Płocku	Jenerał pruski.

Woznicki Michał	4	Założyciel <input type="checkbox"/> Minerwa w Warsz.	Radca Stanu.
Aloy Eliasz	4	Człon.: Nay.: Kapituły	Obywatel.
Reich Piotr	4	Ex Prze.: <input type="checkbox"/> Izys	Jenerał.
Osiński Ludwik	4	Członek Nay.: Kapituły	Dyrektor Teatru.
Rembieleński Raym.	4		Prezes Kommissyi Woiewódzkiej.
Tokarski Michał	4		Mecenas.
Plichta Jan	4	Mistrz Kat.: <input type="checkbox"/> Poznański	Komisarz Regenc.
Piwnicki Stanisław	4	Rep.: <input type="checkbox"/> Kapit.: Płockiej	Vice-Prezes Kom- missyi Woiew.
Plater Ludwik	4	Założyciel <input type="checkbox"/> Troykąta	Radca Stanu.
Knobloch Ludwik	4		Konsyliarz pruski.
Rembieleński Wikt.	4	Mistrz Kat.: <input type="checkbox"/> Łomżyński	Prezes Trybunału Cywilnego.
Kisielnicki Ignacy	4	Nam.: Mistrza Kat.: w Łomży	Obywatel.
Zieliński Ignacy	4	Ex Przewielebny w Krakowie	Referendarz Rady Stanu.
Różniecki Aleksan.	4	Członek Nay.: Kapituły	Jenerał Dywizyi.
Małachowski Stanis.	4	Członek Nay.: Kapituły	Senator Kasztelan.

1. Wszyscy Mistrzowie Katedry i BB.: Namiestnicy w pracujących pod przewodnictwem Wielkiej Kap.: Płockiej są iey Członkami Honorowemi z Urzędu.

2. W.: Kapitularna Płocka przesłała w r.: p.: ś.: 5817 do W.: Astrea na Wsch.: Petersburga pracującey dziesięć znaków honorowych. Znaki te którzy z BB.: przyjęli, nie mamy wiadomości.

POCZET CZŁONKÓW

Kapitułę niższą pod osobnem nazwiskiem **Rycerze Gwiazdy**

na dolinie Warszawy pracującą składających.

Bracia Urzędnicy.

1. Prezes, Dornfeld Franc. Xaw.	†† ¹⁾	z <input type="checkbox"/> Braci Zjednoczonych.
2. Dozorea I, Łabęcki Józef	†	» » Jutrzenka Wschodząca.
3. Dozorea II, Lubowidzki Józef	VI	» » Astrea.
4. Reprezentant, Fechner Bogumił	††	» » Eleusis.
5. Mowca, Uniatycki Jan	VI	» » Bracia Zjednoczeni.
6. Sekretarz, Matuszewicz Wincenty	VI	» » » »
7. Mistrz obrzędów, Małachowski Jan	V	» » Eleusis.
8. Podskarbi, Wasiutyński Wojciech	VI	» » Astrea.
9. Jalmużnik, Dyzymański Józef	V	» » »
10. Archiw. Pieczętarsz, Marszałowski Jan	VI	» » »
11. Gościnnik, Szredziński Feliks	†	» » Minerwa.
12. Budowniczy rachm., Schreiber Tomasz	†	» » Eleusis.

¹⁾ Dwa krzyżyki oznaczają kawalera Różanego Krzyża i członka »samowładnej najwyższej Kapituły«.

- | | | | |
|--------------------------------|----|-----|---------------------|
| 13. Stuard I, Glaser Wacław | VI | z □ | Eleusis. |
| 14. Stuard II, Badurski Ignacy | V | » » | Bracia Zjednoczeni. |

BB.: Członki.

- | | | | |
|-----------------------------|----|-----|-----------------------|
| 15. Andrychowicz Józef | † | » » | Braci Zjednoczonych. |
| 16. Alexandrowicz Stanisław | V | » » | » » |
| 17. Austyn Jan | IV | » » | Eleusis. |
| 18. Błażowski Bonaw. | †† | » » | Braci Zjednoczonych. |
| 19. Brzeziński Andrzej | † | » » | Eleusis. |
| 20. Borozdyn Konstanty | † | » » | Jutrzenka Wschodząca |
| 21. Bondel Bogumił | VI | » » | BB.: Zjedn.: |
| 22. Badeni Ignacy | VI | » » | Jutrzenka Wschodząca. |
| 23. Borecki Aleksander | VI | » » | Minerwa. |
| 24. Bartel Karol | VI | » » | Eleusis. |
| 25. Bencke Jakób | V | » » | » » |
| 26. Bystrzycki Jan | V | » » | Bracia Zjednoczeni. |
| 27. Bentkowski Feliks | V | » » | » » |
| 28. Bienkowski Ignacy | V | » » | Astrea. |
| 29. Bürger Karol | IV | » » | Bracia Zjednoczeni. |
| 30. Burchard Jan | IV | » » | Jutrzenka Wschodząca. |
| 31. Bandtke Jan Wincenty | IV | » » | Minerwa. |
| 32. Bogusławski Łukasz | IV | » » | » » |
| 33. Biernacki Józef | IV | » » | Eleusis. |
| 34. Bramuski Kacper | IV | » » | Minerwa. |
| 35. Czacki Feliks | † | » » | BB.: Zjedn.: |
| 36. Czarnecki Edward | † | » » | » » |
| 37. Czechowicz Jan | † | » » | » » |
| 38. Czaban Tomasz | V | » » | Minerwa. |
| 39. Czarnecki Michał | V | » » | » » |
| 40. Ciechanowski Stanisław | IV | » » | Eleusis. |
| 41. Czapski Józef | IV | » » | BB.: Zjedn.: |
| 42. Chałubiński Szymon | IV | » » | Jutrzenka Wsch.: |
| 43. Chodylski Franciszek | IV | » » | » » |
| 44. Chelmicki Tomasz | IV | » » | Astrea. |
| 45. Chrzanowski Tadeusz | IV | » » | Minerwa. |
| 46. Ciechanowski Marcin | IV | » » | Astrea. |
| 47. Daine Mikołaj | † | » » | BB.: Zjedn.: |
| 48. Dąbrowski Antoni | † | » » | » » |
| 49. Dietrich Tomasz | V | » » | Eleusis. |
| 50. Dietrich Jan | V | » » | » » |
| 51. Dulfus Henryk | V | » » | BB.: Zjedn.: |
| 52. Doniżalski Wincenty | IV | » » | » » |
| 53. Doliński Feliks | IV | » » | » » |
| 54. Dittmar Paweł | IV | » » | Eleusis. |
| 55. Epsztein Jakób | IV | » » | BB.: Zjedn.: |
| 56. Fredro Maksymilian | † | » » | » » |
| 57. Formankiewicz Eustachy | V | » » | » » |
| 58. Filipecki Feliks | V | » » | Astrea. |

107. Kolberg Aleksander		z □	Minerwa.
108. Kaliwoda Karol		» »	Eleusis.
109. Kamiński Wincenty		» »	BB.: Zjedn.:
110. Krajewski Andrzej		» »	Eleusis.
111. Koehler Jan		» »	»
112. Kościelski Stanisław		» »	BB.: Zjedn.:
113. Ludewig Franciszek		» »	Eleusis.
114. Lesiewski Ignacy		» »	BB.: Zjedn.:
115. Lange Paweł	V	» »	» »
116. Laurans Piotr	V	» »	Jutrzenka Wschodząca.
117. du Laurans Stanisław	V	» »	» »
118. Lubowidzki Mateusz	V	» »	Astrea.
119. Leduchowski Stanisław	IV	» »	Eleusis.
120. Lineburg Jan	IV	» »	»
121. Leśniowski Józef	IV	» »	Minerwa.
122. Lanckoroński Dyonizy	IV	» »	Astrea.
123. Łyczyński Adryan	†	» »	Eleusis.
124. Łubieński Franciszek	†	» »	BB.: Zjedn.:
125. Łubieński Piotr	VI	» »	» »
126. Łącki Jan	V	» »	Astrea.
127. Łubieński Jan	IV	» »	BB.: Zjedn.:
128. Mielżyński Stanisław	†	» »	» »
129. Męciński Jan	†	» »	» »
130. Miączyński Ignacy	†	» »	» »
131. Mierzejewski Kalixt	VI	» »	» »
132. Mentzel Michał	V	» »	Eleusis.
133. Majewski Antoni	V	» »	Minerwa.
134. Minasowicz Józef	V	» »	BB.: Zjedn.:
135. Morawski Franciszek	IV	» »	» »
136. Marchocki Teodor	IV	» »	» »
137. Malachowski Józef	IV	» »	Jutrzenka Wsch.:
138. Makomaski Adam	IV	» »	» »
139. Malinowski Wincenty	IV	» »	BB.: Zjedn.:
140. Modrzewski Stanisław	IV	» »	» »
141. Maryański Jan	IV	» »	Astrea.
142. Mirski Bogumil	IV	» »	Minerwa.
143. Magnuszewski Hyacynt	IV	» »	BB.: Zjedn.:
144. Noffok Jan Antoni	††	» »	Eleusis.
145. Niesiolowski Franciszek Xawery	VI	» »	BB.: Zjedn.:
146. Noffok Jan	V	» »	Eleusis.
147. Nakwaski Franciszek	V	» »	BB.: Zjedn.:
148. Niziński Andrzej	V	» »	» »
149. Nowicki Józef	V	» »	» »
150. Noffok Antoni	IV	» »	Eleusis.
151. Noffok Stanisław	IV	» »	» »
152. Neumack Ignacy	IV	» »	BB.: Zjedn.:
153. Ostaszewski Tomasz	VI	» »	Minerwa.
154. Olszyński Ignacy	V	» »	BB.: Zjedn.:

155. Owczarski Ludwik	V	z □	BB.: Zjedn.:
156. Otockí Franciszek	IV	» » » »	
157. Orłowski	IV	» »	Eleusis.
158. Ostaszewski Paweł	IV	» »	Minerwa.
159. Pfaff Fryderyk	††	» »	Eleusis.
160. Potocki Stanisław	†	» »	BB.: Zjedn.:
161. Petzold Franciszek	†	» »	Minerwa.
162. Pajęczkowski Michał	VI	» »	Jutrzenka Wsch.:
163. Prażmowski Józef	V	» »	BB.: Zjedn.:
164. Piotrkowski Józef	V	» »	Minerwa.
165. Peter Walenty	V	» »	»
166. Panłowski Józef	V	» »	»
167. Pusztynnika Jan	V	» »	Jutrzenka Wsch.:
168. Podymowicz Ignacy	V	» »	» »
169. Pruszyński Jakób	V	» »	» »
170. Paprocki Teodor	V	» »	Astrea.
171. Papiski Karol	IV	» »	Eleusis.
172. Pfaff Karol	IV	» »	»
173. Przybysławski Jacenty	IV	» »	Astrea.
174. Pelczyński Jacenty	IV	» »	Jutrzenka Wsch.:
175. Plewczyński Stanisław	IV	» »	BB.: Zjedn.:
176. Pelczyński Michał	IV	» »	» »
177. Petzold Henryk	IV	» »	Minerwa.
178. Przysański Stanisław	IV	» »	Astrea.
179. Pniewski Franciszek Xawery	IV	» »	BB.: Zjedn.:
180. Roźniecki Alexander	††	» »	» »
181. Radtkie Michał	†	» »	Eleusis.
182. Rohrmann Jan	V	» »	BB.: Zjedn.:
183. Rzempoluski Antoni	V	» »	» »
184. Radwann Michał	V	» »	Minerwa.
185. Roszkowski Jan	V	» »	BB.: Zjedn.:
186. Roszkowski Antoni	V	» »	» »
187. Rossmann Karol	IV	» »	Eleusis.
188. Radoński Adelmar	IV	» »	BB.: Zjedn.:
189. Rzodkiewicz Józef	IV	» »	» »
190. Reszkowski Ignacy	IV	» »	» »
191. Rycerski Błażej	IV	» »	Jutrzenka Wsch.:
192. Rzytkowski Jan	IV	» »	Minerwa.
193. Ragoczy Karol	IV	» »	Eleusis.
194. Rościszewski Maciej	IV	» »	Minerwa.
195. Szoldrski Wiktor	††	» »	BB.: Zjedn.:
196. Szlössiger Walenty	†	» »	Eleusis.
197. Skarzyński Fortunat	†	» »	BB.: Zjedn.:
198. Szymanowski Marcin	†	» »	» »
199. Schneider August	VI	» »	Eleusis.
200. Szumlański Józef	VI	» »	BB.: Zjedn.:
201. Stankowski Ignacy	VI	» »	» »
202. Szukalski Antoni	VI	» »	Jutrzenka Wsch.:

203. Szwartzmann Józef	V	z □	Eleusis.
204. Suchodolski Jan	V	> >	BB.: Zjedn.:
205. Stefani Jan	V	> >	> >
206. Smoliński Józef	V	> >	> >
207. Skulski Piotr	V	> >	> >
208. Stamm Adryan	V	> >	Astrea.
209. Sozański Jakób	V	> >	BB.: Zjedn.:
210. Sengteller Marcin	IV	> >	Eleusis.
211. Schuch Adolf	IV	> >	>
212. Stolpe Aloizy	IV	> >	>
213. Sikorski Michał	IV	> >	BB.: Zjedn.:
214. Słubicki August	IV	> >	> >
215. Skonieczny Marcin	IV	> >	Jutrzenka Wsch.:
216. de Smett Stanisław	IV	> >	Minerwa.
217. Szaniecki Jan Olr.	IV	> >	Astrea.
218. Sieradzki Stanisław	IV	> >	Jutrzenka Wsch.:
219. Stadnicki Józef	IV	> >	BB.: Zjedn.:
220. Szubski Michał	IV	> >	Minerwa.
221. Szubert Frydryk	IV	> >	Eleusis.
222. Szkrodzki Karol	IV	> >	>
223. Słęka Ignacy	IV	> >	BB.: Zjedn.:
224. Tyszkiewicz Tadeusz	†	> >	> >
225. Tiefs Jan	†	> >	Astrea.
226. Toczyski Jan	VI	> >	BB.: Zjedn.:
227. Tomorowidz Jan	V	> >	Minerwa.
228. Tiede Jan	IV	> >	Eleusis.
229. Trzciniński Rafał	IV	> >	Minerwa.
230. Vogel Zygmunt	†	> >	Eleusis.
231. Weynert Antoni	†	> >	>
232. Woźnicki Michał	†	> >	Minerwa.
233. Wydźga Floryan	†	> >	Astrea.
234. Woyda Karol	†	> >	>
235. Wolowicz Benedykt	VI	> >	>
236. Wende Jan	V	> >	Eleusis.
237. Węgliński Franciszek	V	> >	BB.: Zjedn.:
238. Wyżyn Franciszek	V	> >	> >
239. Wecki Józef	V	> >	Astrea.
240. Werburz Kazimierz	IV	> >	Eleusis.
241. Witaczek Wincenty	IV	> >	>
242. Wagner Józef	IV	> >	BB.: Zjedn.:
243. Wąsowicz Alexander	IV	> >	Jutrzenka Wsch.:
244. Wenda Marcelli	IV	> >	BB.: Zjedn.:
245. Wernery Fryderyk	IV	> >	Eleusis.
246. Weynert Antoni	IV	> >	Astrea.
247. Wagner Tadeusz	IV	> >	Eleusis.
248. Wierzbicki Ludwik	IV	> >	Jutrzenka Wsch.:
249. Xieżyk Karol	IV	> >	Eleusis.
250. Zapolski Józef	†	> >	Jutrzenka Wsch.:

251. Zaleski Franciszek	VI	z □	Jutrzenka Wsch.:
252. Żurawski Anastazyusz	V	» »	BB.: Zjedn.:
253. Zawadzki Michał	V		
254. Żukowski Andrzej	V	» »	» »
255. Zoryusz Ignacy	V	» »	Jutrzenka Wsch.:
256. Zeithem Mateusz	IV	» »	Eleusis.
257. Zglinicki Jan	IV	» »	BB.: Zjedn.:
258. Żabokrzycki Piotr	IV	» »	» »
259. Zaborowski Jan	IV	» »	Jutrzenka Wsch.:
260. Zdanowicz Franciszek Xawery	IV	» »	» »
261. Zeydler Karol	IV	» »	Eleusis.

BB.: Służący.

262. Bautz Karol	V	» »	BB.: Zjedn.:
263. Frydrych Jan	IV	» »	» »
264. Masłowski Walenty	†	» »	» »
265. Swoboda Józef	V	» »	Minerwa.

Za zgodność z księgą metrykalną
Matuszewski, sekretarz.

OBRAZ

Członków □ prowincjonalnej św. Jana p. o. n. **Doskonała Tajemnica**
na Wschodzie Dubna 1786.

Najprzewiel. Mistrz kat. — Michał Lubomirski, jenerał lieutenant, szef regimentu Ordynacyi ostrogskiej.

Urzednicy: Dozorca I. — Paweł Korytkowski. Dozorca II. — Józef Lubomirski. Mowca — Antoni Przyszychowski. Sekretarz — Józef Dzierzański. Podskarbi — Stefan Granowski. Sędzia — Wojciech Litwiński. Stuard I. — Floryan Żółkowski. Stuard II. — Karol Unger.

Mistrzowie: Józef Plater, Franc. Wąsowicz, Wiktor, Felicyan Kralewski, Józef Żmichowski, Karol Hackenschmitt, lekarz, Fryderyk Lachert de Peselin, Marcin Lipiński, Johan Fehrmann, Ludwik Fabrycy, Alexy Küffner, Antoni Huszkowski, Godlewski, Ogonowski. Razem 14.

Czeladnicy: Chrystyan Karwicki, Józef Litwiński, Hennequin, Franc. Staniszewski, Winc. Głoskowski, Jerzy Podoski, Józef Krynicki, Ant. Lewiecki, Jan Michał Schroeter, Józef Lamparski, Kajetan Jarząbkowski, Aksak, Ludwik Freichler, Franc. Pacowski. Razem 15.

Uczniowie: Jan Stępkowski, Ant. Korytkowski, Franc. Ekart, Michał Chobrzyński, Tomasz Magnuski, Franc. Berezowski. Razem 7.

ROZDZIAŁ VI.

OBRAZY ŁÓŻ ŚWIĘTOJAŃSKICH 1784—1820.

§ 22. Obrazy łóż w XVIII. wieku.

OBRAZ

franc. łoży **Tarcza Połnocna** (Bouclier du Nord)
na Wschodzie Warszawy 1784 ¹⁾.

Urzednicy.

Mistrz katedralny — Maurycy de Glaire, sekretarz króla Stanisława. Namiestnik — Aubert. Dozorca I. — Genty. Dozorca 2. — d'Everhardt. Mowca — Kicki. Sekretarz — Le Jay. Skarbnik — de la Casa. Mistrz ceremonii — Bouquet. Sędzia — de Maison Neuve. Pieczętarz — Duhamel. Jalmużnik — Ghigiotti. Budowniczy — de Barneval. Odźwierny — Szaniawski.

Członkowie.

Mistrzowie: Wojna, szambelan króla, Wielhorski, szambelan króla, De Rieule, Le Fort, Humbert, Elias d'Aloy, de Rouville, Grisons, Jan d'Aloy, Emanuel d'Aloi (sic), Dufresne, Christol, del Bene, de Jevigny, Brunet, Bacciarelli, malarz nadworny króla, Richard, d'Artois, de St. Ozo, l'Huillier, Linowski, Renaud, ksiądz Piatoli, Hugon, Niemciewicz (sic), Pużyna, Lutomski, Billon, Morski, Marival. Razem 43 mistrzów.

Czeladnicy: Ustrzycki, Załuski, Otto Stakelberg, ambasador rosyjski, Gustaw Stakelberg, Persichini, Pruchnicki, Grabowski, Hoering, Fruboehs, Jan Hoering, Lazarini. Razem 11 czeladników.

Uczniowie: Borzęcki, Grocholski, la Barthe, Calcagni, de Verny Gerard, Narbut, Soldenhoff. Razem 7 uczniów.

OBRAZ

spraw. i dosk. □ św. Jana p. o. n. **Przesąd zwyciężony**
na Wschodzie Krakowa 1787 ²⁾.

Urzednicy.

Mistrz kat. — Jan Carossi, wnet po nim Ankwicz. Dozorca I. — Natanael Gotlieb Klug. Dozorca II. — Straus. Sekretarz — de Laurans.

¹⁾ Drukowany przy końcu Regulaminu franc. tejsze łoży str. 126.

²⁾ Księga budownicza (protokol) łoży »Przesąd zwyciężony. I. 66.

Członkowie.

Bartcz, lekarz (zasadził pierwsze kasztany i topole w Krakowie), Hietzgern, Kraus, Aniolek, Niewieczyński, Markwart, Rey, Weber, Lafontaine (lekarz Potockich w Krzeszowicach), Ignacy Popiel, pisarz cłowy, Sędzimir, Haller, Strammer, Dembski, Klose, Przanowski, Humbert, Kirchner. Razem 21. W chwili zamknięcia 1822 liczyła ta loża 385 członków.

OBRAZ

dosk. i spraw. □ p. o. n. **Polak dobroczynny**
na Wschodzie Dubna 1787.

Mistrz kat. — Stefan Granowski.

Urzędnicy: Dozorca I. — Floryan Żółkowski. Dozorca II. — Józef Dzierzanowski. Mowca — Kajetan Aksak. Sekretarz — Stan. Jarząbkowski. Podskarbi — Jan Fehrmann. Mistrz ceremonii — Wincenty Głoskowski. Stuard I. — Aleksy Küffner. Stuard II. — Ludwik Fabrycy.

Mistrzowie: Józef Plater, Franc. Wąsowicz, Wiktor, Paweł Korytowski, Józef Lubomirski, Felicjan Kralewski, Karol Hackenszmit, Wojciech Litwiński, Antoni Przyszychowski, Józef Żmichowski, Fryderyk Lachert de Peselin, Marcin Lipiński, Karol Unger, Johan Fehrmann, Ludwik Fabrycy, Aleksy Godlewski, Ant. Huszkowski, Ogonowski Razem 18.

Czeladnicy: Chrystyan Karwicki, Józef Litwiński, Hennequin, Franc. Staniszewski, Winc. Głoskowski, Józef Krynicki, Ant. Lewiecki, Jan Michał Schroeter, Józef Lamparski, Stan. Ledóchowski, Kajetan Aksak, Ludwik Treichler, Franc. Pocowski. Razem 13.

Uczniowie: Jan Stępkowski, Antoni Korytowski, Franc. Ekart, Jerzy Podoski, Michał Chobrzyński, Tomasz Magnuski, Franc. Berezowski, Wojciech Bogusławski. Razem 8.

§ 22. Obrazy loż XIX. wieku.

OBRAZ

francusko-polskiej loży **Bracia Zjednoczeni**
na Wschodzie Warszawy 1808.

Urzędnicy loży.

Mistrz loży: Wincenty Aksamitowski, generał brygady artylerji pol. Dozorca 1. — Aleksander Różniecki, generał inspektor jazdy. Dozorca 2. — Tadeusz Tyszkiewicz, pułkownik. Mowca — Ludwik Kamieniecki, generał brygady. Sekretarz 1. — Józef Szumlański, pułkownik. Sekretarz 2. — Jan Szwerin, major artylerji. Ekspert 1. — Tadeusz Piotrowski, szef batal. 1. piechoty. Ekspert 2. — Michał Piotrowski, generał brygady. Brat straszny — August Alfons, kapitan adjutant. Podskarbi — Antoni Potocki, kapitan ad-

jutant. Mistrz obrzędu — Maksym. Fredro, kapitan adjutant. Lecznik — Filip Kincel, lekarz wojskowy. Odźwierny — Paweł Sapięha, książę.

Członkowie honorowi.

Książę Józef Poniatowski, minister wojny księstwa warszaw., generał dywizji, (przyjęty wyjątkowo na 15-tej sesji łoży).

Członkowie zwyczajni w Warszawie.

Mistrzowie: Stanisław Potocki, pułkownik piechoty. Łukasz Biegański, generał brygady. Jan Kamiński, pułkownik. Michał Dzierzbicki, kapitan adjutant. Wincenty Potkański, eks-kapitan. Roman Matuszewicz, szef szwadronu. Jan Kamieniecki, porucznik adjutant. Edmund Puchalski, ex-kapitan.

Czeladnicy: Józef Aksamitowski, podinspektor na rewiach. Mikołaj Sapięha książę. Włodzimierz hr. Potocki, kapitan artylerji. Adam Malczewski, kapitan adjutant. Ludwik Morawski, kapitan adjutant.

Uczniowie: Józef Hurtyg, szef batal. artylerji. Kajetan Mikoszewski, podporucznik. Jan Dembowski, ex-porucznik.

Poza Warszawą należeli:

Bracia stopni wyższych: Salambier, członek trybunału handlowego. Józef Berka, szef szwad. 5. regimentu. Józef Kalinowski, ex-pułkownik. Józef Hornowski, major 2. pułku piechoty.

Mistrzowie: Stanisław Rymiński, kapitan. Ksawery Niesiołowski, generał.

Czeladnicy: Kazimierz Turno, pułkownik 5. regim. jazdy. Jan Umiński, major tamże. Zygmunt Kornatowski, szef szwadronu tamże. Wiktor hrabia Szoldrski, sędzia apelacyjny.

Uczniowie: Anioni książę Sulkowski, pułkownik 9. pułku piechoty. Maryan Siedlecki, kapitan 6. pułku piechoty. Stanisław Osiepowski, kapitan 5. pułku kawaleryi. Antoni Wodzban, porucznik tamże. Tomasz Siemiątkowski, rotmistrz tamże. Ignacy Pruszyński, kapitan 1. pułku piechoty. Tadeusz Suchorzewski, rotmistrz 5. pułku kawaleryi. Maksym Mlecki, rotmistrz 5. pułku kawaleryi. Jan Tomicki, rotmistrz 5. pułku kawaleryi. Józef Suchecki, rotmistrz 5. pułku kawaleryi.

TABLEAU

de la R. □. de S. J. sous le titre distinctif du **Bouclier du Nord**
Pour l'Année 5811.

Michèl Kochanowski — Maitre en Chaire.

Matusiewicz — Substitut du Maitre en Chaire. Marival — Premier Surveillant. Besson — Orateur. Hennequin — Secrétaire. Schaber — Tresorier. Sponville — Maitre de Ceremonie. Mallet — Juge. Labeński — Garde des Sceaux & Architecte. Maignien — Aumônier. Livet — Architecte verificateur. Lochmann — Stuart.

Membrès honoraires.

Serra, Grabieński, Niemcewicz, Czartoryski, Wilczewski, Malachowski, Linowski, Poledro.

Membrès Actifs.

Apprenti: Żaluski, Danielski, Lukański, Mülhausen, Soltan, Soltyk, Leppigé, Dobor, Hakenszmit.

Compagnon: Steinbrik, Matuszewski, Stökert, Glücksberg.

Maitre: Aloy, Czaczkowski, Héffélé, Scipion, Vidal, Ritterich, Bonfanti, Sobieski, Sobolewski.

Frère Servant: Ams.

POCZET BRACI

składających spr.: i dosko.: □ Świętego Jana, pod nazwiskiem

Świątynia Izis

na Wschodzie Warszawy podany W.: Wschodowi Narodowemu

na rok pr.: sw.: 58 $\frac{1}{4}$.

Urzednicy □.:

Mistrz katedry Ludwik Osiński w znaczeniu światowem, Pisarz Sądu kassacyjnego Xięstwa Warszawskiego, członek królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Namiestnik Mistrza katedry — Jakób Redel, w znaczeniu świat. Pułkownik Artylleryi.

I. Dozorca — Emeryk Zablocki, w znaczeniu świat. Radca Dyrekcyi Towarzystwa Ogniwego. II. Dozorca — Stanisław Kurczyński, w znaczeniu świat. naczelný Nauczyciel rysunków w szkole Artylleryi i Inżynierów.

Reprezentant □.: w W.: Wschodzie Narodowym — Józef Orsetti † Obywatel prywatny.

Stop. Urząd w □.:

1. Woyciech Pękalski	5	Mowca	Pisarz sądu krym. Warsz.
2. Stanisław Węgrzecki	5	Sędzia	Prezyd. Mun. mias. War.
3. Eliasz Kapliński	4	Podskarbi	Obywatel prywatny.
4. Stanisław Klossoski	6	Jałmużnik	„ „
5. Józef Cieszkowski	3	Sekretarz	Radz. Dyrk. dóbr Narod.
6. Jan Tarnowski	3	Pieczętarz	b. Czł. Rz. Cent. w Gal.
7. Józef Banczakiewicz	4	Mistrz Obrzędów	Obywatel prywatny.
8. Maciej Kubicki	4	Budow.: Rachm.:	Maj. kom. korp. Saperów.
9. Antoni Rozwadowski	3	Archiwista	Szef. Wydz. Min. Wew.
10. Józef Kosiński	6	I Stuard	b. Malarz nad. Króla pol.
11. Stanisław Doliński	4	Gościnnik	Obywatel prywatny.
12. Alexander Huisson	4	Zastępa Mowcy	Kapitan 2. pułku piech.
13. Jan Hoffmann	4	„ Podskar.	Szef batal. tegoż pułku.
14. Ignacy Muradowicz	4	„ Sekret.	Obywatel prywatny.
15. Michał Szymanowski	4	II Stuard	„ „
16. Dyonizy Zieleniewski	3	Z. M. Obrzędów	Kapitan korpusu Weter.

Byli Mistrzowie Katedry: 1. Jan Potocki — †† — 1. M.: K.: S.: Izis. 2. Piotr Reych — †† — M.: K.: S.: Mądrości wcieloney do S. Izis — były General Woysk Polskich. 3. Jan Łuszczewski — †† — M. K. S. Izis — Minister Spraw Wew. 4. Antoni Grabiński — 6 M. K. S. Izis — Prezes Trybunału. 5. Kazimierz Rzewuski — ††.

Członki czynne.

Stop.

1. Wincenty Białopiotrowicz	†† Generalny Inspektor Wydziału Stempla.
2. Jan Kanty Żaluzki	†† Sędzia Appellacyjny X. Warszawskiego.
3. Jan Ewan. Wilman	†† Sekretarz Regent Ministr. Sprawiedl.
4. Jan Węgleński	† Minister Stanu.
5. Alexy Pociey	5 Obywatel prywatny.
6. Franciszek Piaskowski	6 Reg. Arch. Kom. Skarb.
7. Józef Szymanowski	† Major Pułku 2 Piechoty.
8. Michał Szymanowski	3 Obywatel prywatny.
9. Stanisław Małachowski	5 Pułkownik Jazdy.
10. Teofil Szymanowski	5 Radzca Prefektury Warszawskiej.
11. Andrzej Horodyski	4 Członek Główney Izby Obrachunkowey.
12. Józef Kalasanty Szaniawski	4 b. Prokurator kassacyjny.
13. Ludwik Ginett	5 Kontrol. Mennic. X. Warszawskiego.
14. Józef Żmichowski	5 Pisarz Trybunału Warszawskiego.
15. Felix Leszczyński	4 Radzca Prefektury Warszawskiej.
16. Mikołaj Okołowicz	4 Sędzia Appellacyjny X. Warszawskiego.
17. Ludwik Małachowski	4
18. Ludwik Dmuszewski	4 Artysta Dramatyczny.
19. Jan Szczerowski	4 » »
20. Maciej Rembowski	4 Prezes Sądu kryminalnego.
21. Wilhelm Orsetty	4 Obywatel prywatny.
22. Maciej Wodziński	4 Posel powiatu Brzeskiego.
23. Michał Hoffman	4 Sędzia Pokoiu.
24. Antoni Czyżewski	3 Obywatel prywatny.
25. Jan Rościszewski	3 Radzca Prefektury Warszawskiej.
26. Jakób Adamczewski	3 Regent Kancel. Rady Stanu.
27. Ignacy Szczerowski	3 Sekret. Protok. Rady Minist.
28. Józef Zablocki	3 Prezydent Policji miasta Warszawy.
29. Józef Jaraczewski	3 Senator Kasztelan X. Warszawskiego.
30. Jan Krysiński	3 Major Pułku Artylleryi konney.
31. Sebastyan Łuba	3 Pr. Zgrom. Karm.
32. Karol Hallman	3 Murgrabia Zamku Król.
33. Hilary Szpilowski	3 Budowniczy Departamentu Warszaw.
34. Onufry Małachowski	3
35. Antoni Lesznowski	3 Redaktor Gazety Warszawskiej.
36. Konstanty Dembek	3 Dyr. Dr. Rz.
37. Jan Taroni	3
38. Gabryel Niemojewski	3 Prokurator Sądu Kryminaln. Warszaw.
39. Roman Rutkowski	3 Pisarz Sądu Apell. X. Warszawskiego.

Stop.

40. Wincenty Boski	3 Kapitan Jazdy.
41. Stanisław Kościński	3 Assessor Policji.
42. Franciszek Ordon	3 Rewizor Skarbowy.
43. Stanisław Geppert	3 Sekretarz Ministerii Spraw Wewnętrznych.
44. Kazimierz Bieliński	3 Radca Min. Skarbu.
45. Paweł Mianowski	4 Szef Wydziału Ministra Wojsny.
46. Jan Charzewski	3 Obywatel Prywatny.
47. Ignacy Woyczyński	3 Radzca Ministra Skarbu.
48. Michał Wyszowski	3 Radzca Ministra Spraw Wewnętrznych.
49. Benedykt Maiewski	3 Kapelan Wojskowy.
50. Antoni Podoski	3 Podprokur. Sądu Appell. X. Warszawsk.
51. Wincenty Adamowski	3 Szef Pułku Jazdy.
52. Jan Gugenmus	3 Major Artylleryi Pieszey.
53. Jan Krukowiecki	3 Pułkownik 2. Pułku.
54. Piotr Łagowski	3 Kapitan Jazdy.
55. Jan Iwaszkiewicz	3 Obywatel Xięstwa Litewskiego.
56. Stanisław Tokarski	3 Sekretarz Jeneralny Izby Obrachunkow.
57. Michał Gagatkiewicz	3 Assessor Prefektury Warszawskiej.
58. Franciszek Pogonowski	3 Major Woysk.
59. Teodor Czempiński	3 Notaryusz Publiczny Depart. Warsz.
60. Ignacy Czempiński	3 Sekretarz w Minist. Spraw Wewn.
61. Marcin Tarczewski	3 Assessor Trybunału Warszawskiego.
62. Józef Zacharkiewicz	3 Sekretarz Minist. Sprawiedliwości.
63. Daniel Berhan	3. Dozorca Magazyn. furaz. kl. I.
64. Karol Dratz	3 Sekretarz Pocztańtu Warszawskiego.
65. Ignacy Pilichowski	3 Sędzia Appellacyjny X. Warszawskiego.
66. Jan Hiż	3 Kapitan Infanteryi.
67. Paweł Głuszyński	3 Sekretarz Izby Edukacyjney.
68. Marcin Źziembło	3 Kapitan.
69. Tadeusz Ginet	3 Sekretarz Płatnika Generalnego.
70. Józef Leskiewicz	3 Assessor Policji.
71. Józef Węgiński	3 Płatnik Generalny Woysk Polskich.
72. Jakób Kryński	3 Geometra Departamentu Warszawskiego.
73. Ignacy Cieszkowski	3
74. Kazimierz Chraczyński	3 Kapitan Weteranów.
75. Stanisław Zadera	2 Kassyer Powiatowy.
76. Jan Ritter	2 Obywatel Warszawski.
77. Antoni Płończyński	2 Kapitan Artylleryi.
78. Antoni Rudnicki	2 „ „ pieszey.
79. Karol Geritz	2 Szef Batalionu Pułku 6. Piechoty.
80. Michał Pałaczkowski	3 Podprokurator Trybunału Radomskiego.
81. Franciszek Rychłowski	2 Obywatel Prywatny.
82. Bogumił Załuski	2 Sędzia Pokoju.
83. Ignacy Cieślakiewicz	1 Sekretarz Prefektury Warszawskiej.
84. Młocki	2
85. Woyciech Sadowski	2 Obywatel prywatny.
86. Felix Świdziński	2 „ „

Stop.

87. Wincenty Tarczyński	2
88. Jerzy Białopiotrowicz	2
89. Jawornicki	2 Kapitan Infanteryi.
90. Antoni Gugenmus	2 Obywatel Prywatny.
91. Józef Neyman	2 b. Pulkownik.
92. Franciszek Borakowski	2 Kapitan Infanteryi.
93. Kazimierz Borakowski	2 Kalkulator Ministra Skarbu.
94. Antoni Pracki	2 Major Pulku Jazdy.
95. Hipolit Rogowski	2 Podprefekt Krzeszowski.
96. Stawiski	2 Referendarz Rady Stanu.
97. Klemens Zakrzewski	2 Obywatel Prywatny.
98. Adam Szubert	2 Kapitan Artyleryi Konney.
99. Jakób Ciołkowski	3 Kassyer Departamentu Warsz.
100. Xawery Łapiński	3 Sakretarz Ministra Skarbu.
101. Franciszek Gross	3 Sekretarz Ministerii Sprawiedliwości.
102. Ignacy Jarosz	3 Kassyer Minist. tegoż.
103. Stanisław Baliński	3 Sekretarz tegoż Ministra.
104. Woyciech Gutkowski	3 Poddyrektor Szkół Wojskowych.
105. Józef Bachmiński	2 Podprefekt Powiatu Warsz.
106. Adam Węgierski	3 Płatnik Dywizyi.
107. Hipolit Przechadzki	2 Porucznik Artyleryi pieszey.
108. Wincenty Psarski	2 Kassyer Departam. Warsz.
109. Stanisław Kryński	2 Kassyer Głny Towarzystwa Ogniwego.
110. Kajetan Hryniewicz	3 Pulkownik.
111. Stefan Ginett	3 Archiv. w Metr. Polsk.
112. Andrzej Barylkiewicz	2 Artysta Muzyczny.
113. Walenty Brachocki	2 Kapitan.
114. Ildefons Niemoiowski	2 Obywatel Prywatny.
115. Andrzej Trzeszkowski	3 SzeF Batalionu Artyleryi pieszey.
116. Jan Miller	2 SzeF Wydziału Ministra Woyny.
117. Kazimierz Słupecki	2 Kapitan 2. Pulku Piechoty.
118. Józef Kostyal	2 Porucznik Artylleryi pieszey.
119. Maryan Chelmicki	2 Kapitan Pulku 6. Piechoty.
120. Andrzej Raysacher	2 Właściciel Hamerni.
121. Antoni Dierzbicki	2 Kapitan 1. Pulku Jazdy.
122. Rafał Pogorzelski	2 Assessor Sądu Kryminalnego Warsz.
123. Józef Sokulski	2 Sekretarz Ministra Woyny.
124. Mikołay Geritz.	1 Obywatel Prywatny.
125. Antoni Leopold	2 Artysta Muzyczny.
126. Franciszek Jazwiński	2 Sekretarz Ministra Spraw. Wewn.
127. Franciszek Langer	2 „ „ „ Sprawiedliwości.
128. Kazimierz Uszyński	2 Porucznik Artylleryi pieszey.
129. Buławecki	2 „ „ Saperów.
130. Józef Choynecki	2 Kapitan Artylleryi pieszey.
131. Ludwik Ustrzycki	2 Pisarz Sądu Appelacyjnego.
132. Franciszek Zawadzki	2 Nauczyciel Języka Polskiego.
133. Szymon Barankiewicz	2 Kapitan Płatnik Pulku Kirassyerów.

Stop.

- | | |
|------------------------------|--|
| 134. Anzelm Słubicki | 1 |
| 135. Antoni Górski | 1 Pułkownik Artylleryi pieszey. |
| 136. Ludwik Rastawiecki | 1 Obywatel prywatny. |
| 137. Marcin Ocicki | 1 Sekretarz w Kancellaryi Senatu. |
| 138. Stanisław Czerniawski | 1 Sekretarz Protok. Rady Stanu. |
| 139. Paweł Puhala | 1 Podprefekt Kozienski. |
| 140. Jan Morawski | 1 Podpułkownik Artylleryi Konney. |
| 141. Maciej Sulkowski | 1 Kapitan Pułku 1. Jazdy. |
| 142. Jan Hryniewicz | 1 „ Kiryssyerów. |
| 143. Kazimierz Jancewicz | 1 Kalkulator Ministra Skarbu. |
| 144. Fabian Kleczyński | 1 |
| 145. Augustyn Lilipop | 1 Obywatel Prywatny. |
| 146. Józef Gutowski | 1 Sekretarz Ministra Skarbu. |
| 147. Józef Grzybowski | 1 Prefekt Departamentu Siedleckiego. |
| 148. Konstanty Komirowski | 1 Obywatel Prywatny. |
| 149. Tadeusz Malawski | 1 Sekretarz Dyrekeyi Dóbr Narodowych. |
| 150. Paweł Barankiewicz | 1 Pisarz Sądu Pokoju. |
| 151. Jan Lemański | 1 Obywatel Prywatny. |
| 152. Antoni Gautier | 1 Kalkulator Ministra Skarbu. |
| 153. Antoni Gorecki | 1 Porucznik 3. Pułku Piechoty. |
| 154. Alexander Krasnodębski | 1 Kapitan 2. Pułku Piechoty. |
| 155. Jakób Jabłoński | 1 Inspektor Magazynu Solnego. |
| 156. Marceł Zaborowski | 1 Assessor Dyrekeyi Celney. |
| 157. Seweryn Skarzyński | 1 Podprefekt Powiatu Łomżyńskiego. |
| 158. Józef Niemojewski | 1 Posel. |
| 159. Kaletan Koźmian | 1 Referendarz Rady Stanu. |
| 160. Stefan Buszyński | 1 Porucznik Kawaleryi. |
| 161. Stanisław Juszkiewicz | 1 Kommissarz Policyi Cyrkułu V. |
| 162. Felix Gumiński | 1 Sekret. w Wydz. Inżyn. w Biórze Minist. |
| 163. Jan Kruszyński | 1 Dyrektor Gabinetu Starożyłt. w Puławach. |
| 164. Jan Kazimierz Świnarski | 1 Obywatel Prywatny. |
| 165. Wincenty Chelmicki | 1 „ „ |
| 166. August Zieliński | 1 Członek Bióra Sądu Kassacyjnego. |
| 167. Jacek Drozdowski | 1 Sekretarz w Biórze Ministra Woyny. |
| 168. Tadeusz Pisanka | 1 Obywatel Prywatny. |
| 169. Paweł Cieszkowski | 1 „ „ |
| 170. Karol Kurpiński | 1 Dyrektor Orkiestry Teatru Narodowego. |
| 171. Jan Bujański | 1 Kapitan Pontonierów. |
| 172. Felix Krzywicki | 1 Porucznik Saperów. |
| 173. Maciej Unicki | 1 Kapitan Saperów. |
| 174. Wawrzeniec Staszewski | 1 Adjutant Major Saperów. |
| 175. Franciszek Wołowski | 1 Adwokat Sądu Appellacyjnego. |
| 176. Roman Wybranowski | 1 Kapitan 2. Pułku Piechoty. |
| 177. Jan Kapliński | 1 Obywatel Prywatny. |
| 178. Kazimierz Leopold | 1 Porucznik 16. Pułku Piechoty. |
| 179. Norbert Jasiński | 1 Kassyer Prefektury Departam. Warszaw. |
| 180. Jan Pfeyfer | 1 Artysta Malarz. |

Stop.

- | | | |
|---------------------------------|---|-----------------------------------|
| 181. Piotr Celestyn Chmielewski | 1 | Kalkulator w Izbie Obrachunkowej. |
| 182. Michał Przybyłowski | 1 | Kontroller Dyrekcji Kredytowej. |
| 183. Józef Kulpiński | 1 | Medycyny Doktor. |

Członki Honorowe.

1. Stanisław Potocki — stop. † — Prezes Rady Ministrów i Stanu.
2. Franciszek Xawery Woyna — ††.
3. Michał Kochanowski — †† — Radca Stanu.
4. Jerzy Wilczewski — †† — b. Szambelan Dworu Polskiego.
5. Stanisław Soltyk — Marszałek Seymowy.
6. Franciszek Xawery Krasicki — Obywatel prywatny.
7. Wojciech Bogusławski — stp. 3 — Dyrektor Teatru Narod.
8. Józef Elsner — 5 — Dyrektor Orkiestry Teatru Narodowego.
9. Jakób Kubicki — Budowniczy dawny Rzplitey Polskiej.
10. Maciej Kamiński — 3 — Artysta muzyczny.
11. Antoni Hiż.
12. Stanisław Karwosiecki.
13. Jan Rogalski.
14. Józef Lipski.
15. Antoni Boryslawski.
16. Antoni Poniatowski.
17. Jan Kuszewski — st. 3 — Dyr. Dóbr i Lasów Narod. — Radom.
18. Stanisław Pieniążek.
19. Paweł Zambrzycki — stop. 3. — 20. Xawery Bardzki — st. 3. — 21. Joachim Moszyński — st. 3. — 22. Floryan Kasinowski — st. 6. — 23. Ignacy Leziński — st. 3. — 24. Baltazar Treter — st. 3. — 25. Kazimierz Gliszczyński — st. 5. — 26. Witzki — st. 3. — 27. Nepomucen Romer.
28. Jan Kanty Wasilewski.
29. Stanisław Puzyna.
30. Józef Kossakowski.
31. Ignacy Lachnicki.
32. Michał Dittrich.
33. Tadeusz Mokin.
34. Józef Łęski.
35. Antoni Doliński.
36. Adam Mędrzecki.
37. Jan Linder.
38. Jan Dzierzbicki.
39. Karol Kamiński.
40. Konstanty Bogusławski.
41. Miaskowski.
42. Ignacy Zieliński.
43. Franciszek Zaleski.
44. Mikołaj Mianowski — st. 3. — 45. Maryan Miaskowski.
46. Antoni Reyer — stp. 3. — 47. Karol Szulborski.
48. Wincenty Trębicki.
49. Jan Strzałkowski.
50. Placyat Trzaskowski.
51. Jan Wołodkiewicz.
52. Piotr Müller.
53. Marcin Rupecki.
54. Xawery Ziechowski.
55. Krystyan Bogumil Steynert.
56. Józef Miciewicz.
57. Franciszek Wilczewski.
58. Antoni Kochanowski.
59. Józef Sierakowski.
60. Konstanty Tymieniecki.
61. Marcin Kęszycki.
62. Alexander Szylling.
63. Piotr Gromani.
64. Jakób Diettrich.
65. Jan Krystyan Schuch.
66. August Szaber.

LISTA BRACI,

którzy się do wieczney światłości przenieśli, i których imiona w księgę pamięci w roku zeszłym zapisane zostały.

1. Ignacy Potocki — W.: Mistrz Wgo.: Wdu.: Narodowego.
2. Ignacy Tański — W.: Sekretarz Wgo.: Wdu.: Narodowego.
3. Floryan Antoni Nagłowski — Sekretarz □.: 4. Stanisław Kuszewski — Pełnomocnik □.: 5. Dyonizy Poniatowski — Mistrz.
6. Kazimierz Xiąże Sapieha — W.: Mistrz Wgo.: Wdu.: Narodowego.
7. Wojciech Marion — M.: 8. Kazimierz Kuszewski — M.: 9. Andrzej Grzymała — M.: 10. Mikołaj Morski — M.: 11. Franciszek Mielżyński — M.: 12. Józef Hiż — Budowniczy Rachmistrz □.: 13. Stanisław Kublicki — Mowca □.: 14. Felicyan Zaleski — M.: 15. Ignacy Eydziałowicz — M.: 16. Walenty Gagatkiewicz — M.: 17. Andrzej Groszkowski — M.: 18. Jacek Belica — M.: 19. Józef Zeydlitz — M.: 20. Józef Kochański — M.:

21. Jan Drozdowski — M.: 22. Jan Pluskwiński — M.: 23. Rumuald Białopiotrowicz — M.: 24. Ludwik Kiliański — Uczeń. 25. Cyprian Godebski — Czeladnik. 26. Felix Potocki — Uczeń. 27. Ignacy Hauszild — M.: 28. Antoni Paris — Czeladnik. 29. Felix Paschalis — Mistrz. 30. Erazm Mycielski — Mistrz. 31. Konstanty Rutkowski — Czeladnik. 32. Ludwik Gutakowski — Wki.: M.: Wgo.: Wdu.: Narodowego.

Bracia służebni: 1. Mirbach. 2. Granda.

BB.:

składający s.: i d.: □ ś. Jana pod osobnem nazwiskiem

Wolność odzyskana

na W.: Lublina w R.: pr.: św.: 5815.

Urzednicy □

	Stop.	Urząd w □
1. Urmowski Klemens	V	Mistrz Katedry.
2. Radziwiński Antoni	III	Namiestnik M.: Kat.:
3. Karski Antoni	—	I. Dozorca.
4. Bieńkiewicz Franciszek	—	II. Dozorca.
5. Morykonį Kaetan	—	Mowca.
6. Smolikowski Andrzej	—	Sekretarz.
7. Piaskowski Jan	IV	Podskarbi.
8. Noel Teodor	III	Sędzia.
9. Tatarowicz Adam	—	Jałmużnik.
10. Czachorski Józef	—	Mistrz Obrzędów.
11. Raczkowski Franciszek	—	Pieczętarz.
12. Kobylński Marcin	—	Archiwista.
13. Kodrębski Józef	—	Gościnnik.
14. Trzeciński Józef	—	Budowniczy.
15. Kogutowski Michał	—	I. Sztuard.
16.	—	II. Sztuard.
17. Dembowski Leon	IV	II. Mowca.
18. Glass Jakób	III	Mowca do Języka Niemieck.
19. Andruszewicz Sebastyan	—	II. Sekretarz.
20. Zieliński Antoni	—	Drugi M.: O.:
21. Hefele Karol	V	Reprezentant □

Członki Czynne.

	Stop. r.	Znaczenie światowe
1. Kamieniecki Ludwik	VII	Jenerał Dywizyi.
2. Urmowski Klemens	V	Sędzia Trybunału Cywilnego w Dep. Lub.
3. Dembowski Leon	IV	Były Sekretarz Jenerał. Prefekt. Lubelsk.
4. Doliński Felix	—	Sędzia Trybunału Cywiln. w Dep. Lubelsk.
5. Łuczyński Jan	—	„ „ „ „ „ „
6. Piaskowski Jan	—	Obywatel.

	Stop. .:	Znaczenie światowe
7. Andrusiewicz Sebast.	III	Patron Trybunału Cywiln. w Depart. Lub.
8. Baranowski Antoni	—	Były Jenerał w Woysku Polskiem.
9. Bieńkiewicz Franciszek	—	Poborca Jen. w Dyrek. Skarbu Dep. Lub.
10. Celiński Sylwester	—	Radca Departamentu Siedlec.
11. Czachorski Józef	—	Plenipotent Dyrekcyi Skarbu Dep. Lubel.
12. Doliński Woyciech	—	Obywatel.
13. Drągowski Mateusz	—	Dawniey Podseđ. Cywil. Pow. Lub.
14. Drochoiewski Jan	—	Kapitan.
15. Finke Henryk	—	»
16. Glass Jakób	—	Pastor Ewangielicki.
17. Gruszecki Kasper	—	Exkonsyliarz Apelac. Austr.
18. Gużkowski Antoni	—	Półkownik.
19. Hakenszmit Jan	—	Mecenas Sądu Kassacyjnego.
20. Hönigsberg Ludwik	—	Cudzoziemiec.
21. Hönigsberg Leopold	—	Kapitan Gwardyi Narodowej.
22. Jasiński Felix		Insp. Jen. Dóbr Nar. w Dep. Lub. i Siedl.
23. Karaś Michał	—	Radca Prefektury Departamentu Lubelsk.
24. Karski Antoni	—	Dyrektor Skarbu.
25. Kirchhof Wilhelm	—	Budowniczy Departamentu Lubelskiego.
26. Kobyliński Marcin	—	Notaryusz Publiczny Departam. Lubel.
27. Kodrębski Józef	—	Sekretarz Jen. Dyr. Skarbu Depart. Lubel.
28. Kogutowski Michał	—	Kontroller Kassy Dep. Lub.
29. Korn Ludwik	—	Szef Jazdy.
30. Machnicki Kazimierz	—	Kapitan.
31. Michałowski Cyprian	—	Artysta Malarz.
32. Morykoni Kaletan	—	Prófeśsor Szkół Dep. Lub.
33. Nadolski Józef	—	Obywatel.
34. Noel Teodor	—	Pisarz Trybunału Cywilnego Depart. Lub.
35. Nowicki Józef	—	Półkownik.
36. Nowicki Wincenty	—	Kapitan Jazdy.
37. Olszewski Franciszek	—	Podprefekt Powiatu Lubelskiego.
38. Ostawski Walenty	—	Sędzia Pokoiu.
39. Patocki Józef	—	Adwokat Sądu Apelacyjnego.
40. Pelczyński Michał	—	Szef.
41. Piaskowski Jan	—	Radca Powiatu Lubelskiego.
42. Poletyło Aloizy	—	Obywatel.
43. Potocki Xawery	—	Ex-Pres. Sądu kar. Dep. Lub. i Siedl.
44. Raczkowski Franciszek	—	Kassyer Dep. Lubelskiego.
45. Radzieiowski Teodor	—	Podinspektor.
46. Radziwiński Antoni	—	Zastępca Prefekta Dep. Lubelskiego.
47. Rose Antoni	—	Płatnik Dywizyi.
48. Rozemberg Karol	—	Fizyk Dep. Lub.
49. Rożycki Józef	—	Szef.
50. Smolikowski Andrzej	—	Rektor Szkół Dep. Lub.
51. Straszewski Maciej	—	Półkownik.
52. Świdziński Piotr	—	Podprefekt Powiatu Rubieszowskiego.
53. Tamowski Marcin	—	Półkownik.

	Stop. .:	Znaczenie światowe
54. Tetarowicz Adam	III	Podprok. w Tryb. Cyw. Dep. Lub.
55. Tyson Józef	—	Major.
56. Trzciański Józef	—	Sędzia Pokoju.
57. Wieniawski Antoni	—	Major.
58. Władych Demetry	—	Sędzia Trybunału Cyw. Dep. Lub.
59. Wolanowski Ignacy	—	Kapitan.
60. Wysiekiński Jerzy	—	Kapitan Płatnik.
61. Wysiekiński Wawrz.	—	Prokurator przy Sądzie Kar. Dep. Lub.
62. Zieliński Antoni	—	Inspektor Jen. w Dyr. Skarbu Dep. Lub.
63. Żółtowski Edward	—	Jenerał Brygady.
64. Baliński Tomasz	II	Doktor Medycyny.
65. Bielski Ignacy	—	Radca Prefek. Departamentu Lubelskiego.
66. Boczarski Dominik	—	Asesor praw. w Prefek. Lubel.
67. Bydłowski Bonawent.	—	Porucznik.
68. Borowski Józef	—	Asesor Trybunału Cyw. w Dep. Lub.
69. Chrościelewski Jan	—	Regent Sądu Pokoju w Pow. Lub.
70. Hryniewicz Felix	—	Szef pociągów.
71. Kamiński Adam	—	Kontrolor Komory Celney.
72. Komornicki Michał	—	Inspektor żywności.
73. Kozakowski Franciszek	—	Kapitan.
74. Latomus Jan	—	Nauczyciel Szkół Departamen.
75. Ligowski Marcelli	—	Płatnik.
76. Linkiewicz Franciszek	—	Kapitan.
77. Lastowiecki Józef	—	Radca Powiatowy Chełmski.
78. Łuszczewski Jan	—	Nad Kalkul. Dyr. Skar. Dep. Lub.
79. Łysiński Franciszek	—	Asses. Sądu Kar. w Dep. Lub. i Siedl.
80. Meisner Jan	—	Kupiec.
81. Nieprzecki Antoni	—	Obywatel.
82. Niewiadomski Xawery	—	,
83. Olechowski Franciszek	—	Podprefekt w Chełmie.
84. Poletyło Jan	—	Szambelan JKMości.
85. Podchoroński Salezy	—	Szef Jazdy.
86. Pruski Karol	—	Właściciel Drukarni.
87. Pruszyński Józef	—	Kontrol. Jen. Dyr. Skar. w Dep. Lub.
88. Przewłocki Konstanty	—	Porucznik.
89. Radziwiński Józef	—	Kapitan Jazdy.
90. Rojewski Kajetan	—	Obywatel.
91. Rom Ludwik	—	Artysta Muzyk.
92. Rulikowski Antoni	—	Obywatel.
93. Serwaczyński Michał	—	Artysta Muzyk.
94. Smoliński Józef	—	Kapitan.
95. Somerfeld Michał	—	Były Sekretarz Poczty.
96. Szczepanowski Roch	—	Podprefekt w Kazimierzu.
97. Wesolowski Xawery	—	Kapitan.
98. Wilczopolski Mikołaj	—	Prezes Rady Powiatowej.
99. Zabielski Franciszek	—	Jener. Sekretarz Pref. w Departam. Lubel.
100. Babski Leon	I	Podprefekt w Włodawie.

	Stop. .:	Znaczenie światowe
101. Bardzki Antoni	I	Szef Jazdy.
102. Baworowski Józef	—	Kapitan Jazdy.
103. Budziszewski Józef	—	Assessor Prefek. w Dep. Siedl.
104. Czolczyński Ignacy	—	Porucznik.
105. Deboli Henryk	—	Poborca Jen. w Dyr. Skarbu Dep. Siedl.
106. Dobrzyński Wincenty	—	Kapitan.
107. Drocholewski Seweryn	—	Porucznik Jazdy.
108. Estko Stanisław	—	Obywatel.
109. Fredro Alexander	—	Kapitan Jazdy.
110. Geraldowski Edward	—	» »
111. Hagke Fryderyk	—	» Saski.
112. Jodko Leonard	—	Szef Inżynierów.
113. Iwaszkiewicz Anzelm	—	Porucznik.
114. Knorr Chrystyan	—	Kapitan Saski.
115. Kossowski Józef	—	Kapitan.
116. Koziebrodzki Leopold	—	Szef Piechoty.
117. Kretowicz Bogusław	—	Radca Departamentu Lubelskiego.
118. Klimczycki Benedykt	—	Chorąży w Woysku Rossyjskim.
119. Ledochowski Ignacy	—	Kapitan.
120. Lemański Ludwik	—	»
121. Lingenaus Stanisław	—	Radca Prefekt. Departamentu Lubelskiego.
122. Łubkowski Antoni	—	Porucznik Piechoty.
123. Łukasieński Waleryan	—	Porucznik.
124. Łukawski Franciszek	—	Rotmistrz.
125. Madan Jan	—	Prokurator przy Trybunale Cywilnym.
126. Maesife Józef	—	Porucznik.
127. Męciński Jan	—	Radca Departamentu Lubelskiego.
128. Męciszewski Filip	—	Kapitan Artyleryi.
129. Milewski Melchior	—	Zastępca Platnika.
130. Orliński Franciszek	—	Kapitan Piechoty.
131. Ostrowski Walenty	—	Sekretarz Prefektury Lubelskiej.
132. Popławski Jan	—	Obywatel.
133. Poznański Antoni	—	Porucznik Jazdy.
134. Rozemberg Zygmunt	—	Doktor Medycyny.
135. Rulikowski Ludwik	—	Sędzia Pokoju.
136. Schröder Jakób	—	Kapitan.
137. Senft de Pilsach Gustaw	—	Porucznik Saski.
138. Siedliński Adam	—	Porucznik.
139. Skrobecki Tomasz	—	Porucznik Piechoty.
140. Smorzewski Antoni	—	Sędzia Pokoju.
141. Starzyński Józef	—	Szef Jazdy.
142. Stoiński Józef	—	Obywatel.
143. Snieżawski Jan	—	Radca Prefektury Lubelskiej.
144. Szulmierski Anastazy	—	Kapitan Jazdy.
145. Szumlański Ignacy	—	Kapitan.
146. Szydłowski Adam	—	Obywatel.
147. Wagner Jan	—	Dziedzic Włości Ruskiej Lendy.

	Stop. .:	Znaczenie światowe
148. Węgliński Jan	I Obywatel.	
149. Wilski Felix	— Dawniey Kommissarz Woienny.	
150. Zakrzewski Andrzej	— Fizyk Powiatu Lubelskiego.	
151. Zalewski Franciszek	— Kapitan Jazdy.	
152. Zarębski Ignacy	— Podprefekt w Zamościu.	
153. Zbyszewski Zygmunt	— Kassyer Powiatu w Krasnymstawie.	

BB.: Służebni.

1. Doliński Kazimierz — III sto.: 2. Kren Jan — II sto.: 3. Miskiewicz Błażey — I sto.: 4. Jung Jakób — I sto.: 5. Babczuk Stefan — I sto.: 6. Buziacki Kazimierz — I sto.:

B.B.: którzy się do wieczności przenieśli, i cześć pogrzebową odebrali.

1. Węgliński Józef — Jałmużnik. 2. Gruel Teodor — Gościnnik. 3. Hamelberg Ludwik. 4. Zakrzewski Kalixt. 5. Nazarewicz Jędrzey. 6. Hohendorf Jerzy.

B.B.: Zmarli, oczekujący Czci pogrzebowey.

1. Urmowski Leon. 2. Świdziński Józef. 3. Surell Henryk.

BB.: Wol.: []rze Założyciele S.: i D.: [] »Wolność odzyskana« pierwszy raz zebrani pod Wsch.: Lublina d.: 9. M.: XII. R.: p.: s.: 5810 czyli 9. Lutego 1811 Roku E.: Z.:

Ludwik Kamieniecki, Jan Luczyński, Teodor Gruel, Antoni Guzkowski, Józef Nowicki, Maciey Straszewski, Franciszek Olszowski, Michał Karaś, Ludwik Hönigsberg, Mateusz Dragowski, Michał Pełczyński, Józef Rożycki, Jan Wysiekierski, Jan Piaskowski, Kazimierz Machnicki.

Na dniu 17. M.: III. R.: p.: s.: 5811 czyli 17. Maja w R.: E.: z.: 1811 BB.: Założyciele odebrawszy Konstytucyą od W.: Wsch.: Nar.: wybrali pierwszych stałych Urzędników.

Ludwik Kamieniecki — Mistrz Katedry. Józef Nowicki — Namiestnik. Antoni Guzkowski — 1. Dozorca. Jan Luczyński — 2. Dozorca. Kazimierz Machnicki — Mowca. Michał Pełczyński — Sekretarz. Ludwik Hönigsberg — Podskarbi. Mateusz Dragowski — Sędzia. Jan Piaskowski — Jałmużnik. Franciszek Olszewski — Mistrz Obrzędów. Maciey Straszewski — Pieczętarz i Archiwista. Jan Wysiekierski — Budowniczy i Rachmistrz. Teodor Gruel — 1. Stuard. Edward Żółtowski — 2. Stuard. Franciszek Piaskowski — Reprezentant [].

Urzędnicy w Roku 5812.

Felix Doliński — Mistrz Katedry. Michał Karaś — Namiestnik. Jan Luczyński — 1. Dozorca. Józef Tysson — 2. Dozorca. Jan Hakenszmit — Mowca. Józef Nadolski — Sekretarz. Jan Piaskowski — Podskarbi. Józef Potocki — Mistrz Obrzędów. Demetry Władych — Sędzia. Xawery Potocki — Pieczętarz-Archiwista. Józef Węgliński — Jałmużnik. Leopold Hönigsberg —

Rachmistrz Budowniczy. Franciszek Raczkowski — 1. Sztuard. Franciszek Bieńkiewicz — 2. Sztuard. Józef Czachorski — Zastępca Sekretarza. Franciszek Piaskowski — Reprezentant □.

Urzednicy w Roku 5813.

Xawery Potocki — Mistrz Katedry. Michal Karaś — Namiestnik. Jan Łuczyński — 1. Dozorca. Józef Tysson — 2. Dozorca. Jan Hakenszmit — Mowca. Klemens Urmowski — Sekretarz. Jan Piaskowski — Podskarbi. Walenty Oslawski — Sędzia. Józef Węgliński — Jalmużnik. Leon Dembowski — Mistrz Obrzędów. Franciszek Raczkowski — Pieczętarz. Wawrzeniec Wysiekiński — Archiwista. Józef Nadolski — Budowniczy i Rachmistrz. Antoni Karski — Gościnnik. Józef Czachorski — 1. Sztuard. Wilhelm Kirchof — 2. Sztuard. Franciszek Bieńkiewicz — Zastępca Sekretarza. Felix Jasiński — Zastępca Mistrza Obrzędowego. Franciszek Piaskowski — Reprezentant □.

Urzednicy w Roku 1814.

Urmowski Klemens — Mistrz Katedry. Hakenszmit Jan — Namiestnik M.: Katedry. Radziński Antoni — 1. Dozorca. Bieńkiewicz Franciszek — 2. Dozorca. Jasiński Felix — Mowca. Morykoni Kaietan — Sekretarz i 2. Zastępca Mowcy. Piaskowski Jan — Podskarbi. Karski Antoni — Sędzia. Noel Teodor — Jalmużnik. Czachorski Józef — Mistrz Obrzędów. Raczkowski Franciszek — Pieczętarz. Kobyliński Marcin — Archiwista. Kogutowski Michal — Gościnnik i Zastępca Jalmużnika. Glass Jakób — Budowniczy i Rachmistrz. Piaskowski Jan — 1. Sztuard. Kodreński Józef — 2. Sztuard. Dembowski Leon — Namiestnik Mowcy. Smolikowski Andrzej — Zastępca Sekretarza. Piaskowski Franciszek — Reprezentant □.

Zgodność z Xiegami Budowniczymi zaświadczam
Smolikowski M.: S.:

POCZET

BB.: S.: D.: □.: S. Jana pod osobnem nazwiskiem

JUTRZENKA WSCHODZĄCA

na Wschodzie Radomia składających. Z końcem roku p: s.: 5818 ułożony i Urzedników na R: p: s.: 5819 wybranych, obejmujący.

Urzednicy S.: i D.: □.:

N.	Imię i nazwisko	Urząd w □	Stop. wolnom.	Godność światowa
1.	Badeni Ignacy	Mistrz Katedry	VI	Prezes Komis. Woj. Sandom.
2.	Zaleski Franciszek	Namiest. M.: K.:	VI	Nadleśny Jeneral. Woj. Sand.
3.	Szakalski Antoni	Dozorca I	VI	Platnik Województwa.
4.	Laurens Piotr	» II	V	Patron Trybunalu Radoms.
5.	Tabęcki Józef	Reprezent. □.:	VII	Radzca Izby Obrachunkowej.
6.	du Laurans Stanisł.	Mowca	V	Kommisarz Wojewodzki.
7.	Rycerski Błażej	Sekretarz	IV	Kontrolor Inly Pobor. Skarb.

N.	Imię i nazwisko	Urząd w □	Stopień wojnomul.	Godność światowa
8.	Pruszyński Jakób	Podskarbi	V Nad.	Rachmistrz Wydz. Skarb.
9.	Podymowicz Ignacy	Jalmużnik	V	Assesor prawny Kom. Wojew.
10.	Makomaski Adam	Mistrz Obrzędów	IV	Obywatel Wojew. Sandomier.
11.	Hassman Franciszek	Sędzia	V	Komisarz Wojewódzki.
12.	Kierczyński Piotr	Budown. Rachm.	III	Rachmistrz Wydz. Skarbow.
13.	Grabowski Antoni	Pieczętarz Arch.	III	Patron Trybunału Radomsk.
14.	Kociubski Piotr	Sztuard I	III	Obywatel miasta Radomia.
15.	Jawornicki Felix	Sztuard II	III	Pisarz Trybunału Radomsk.
16.	Zyzyusz Ignacy	Przysposobiciel	V	Sędzia Trybunału.

Zastępcy Urzędników.

17.	Pusztynika Jan	Zastęp. Dozorey I	V	Obywatel miasta Radomia.
18.	Hermanowicz Jan	» » II	V	Kommissarz Skarbowy.
19.	Lassanowski Marcin	» Mówcy	III	Patron Trybunału Radom.
20.	Chałubiński Szymon	» Sekretarza IV	»	» »
21.	Makomaski Józef	» Podskarbi	III	Obywatel Wojew. Sandomier.
22.	Zdanowicz Francisz.	» Jalmużn.	IV	Kontrol. Skarb. Stępla Sądow.
23.	Wąsowicz Alexander	» Mist. Obrz.	IV	Obywatel Wojew. Sandom.
24.	Burghardt Jan	» Przyspos.	IV	Aptekarz miasta Radomia.

Członki honorowe.

1.	Plater Ludwik	††	Radzca Stanu Królestwa Polskiego.
2.	Roźniecki Alexander	††	General Kawaleryi Woysk Polskich.
3.	Rembieliński Raymund	††	Prezes Komiss. Woiew. Mazowieck.
4.	Gliński Augustyn	††	Referendarz Stanu.
5.	Wilczewski Jerzy	††	Obywatel, b. Szambelan J. K. Mci.
6.	Wilkoszewski Walenty	††	były Pulkownik Ordonnator.
7.	Węgrzecki Stanisław	††	Sędzia Sądu Appellacyjnego.
8.	Dornfeld Franc. Xawery	††	Mecenas Sądu Naywyższego.
9.	Nofok Jan	††	Obywatel Warszawski.
10.	Potkański Franc.	††	Obywatel Wojew. Sandomiersk.
11.	Błazowski Bonawentura	††	Poborca Jeneralny Król. Polsk.
12.	Pfaff Frederyk	††	Sędzia Trybunału handlow., Księgarz.
13.	Kincell Filip	††	Doktor Medycyny.
14.	Aloy Eliasz	††	Obywatel m. Warszawy.
15.	Wielogłowski Kasper	IV	Prezes Kommissyi Wojew. Krakowsk.
16.	Stadnicki Antoni	†	Obywatel Wojew. Krakowskiego.
17.	Kubicki	†	Intendent Jen. Budowli w Król. Polsk.

Członki czynne.

N.	Imię i nazwisko	Stop. wojnom.	Godność światowa
1.	Zapolski Józef Install. □.	R. †	Obywatel Wojew. Sandomierskiego.
2.	Gawdzicki Felix » » »	† » »	» » »
3.	Kuszewski Jan	VI	Kommis. Dóbr i Lasów Rząd. w Lublinie.
4.	Borozdzin Konstanty	VI	były Naczelnik Depart. Radomskiego.

N.	Imię i nazwisko	Stop. wolnom.	Godność światowa
5.	Pajęczkowski Michał	VI	Prokurator przy Sądzie Appellacyjnym.
6.	Kosicki Teodor	V	były Zast. Prefekta Depart. Radom.
7.	Małachowski Józef	IV	Obywatel Wojew. Lubelskiego.
8.	Kochanowski Hieronim	IV	Obyw. Wojew. Sandom.
9.	Piotrowski Felix	IV	Radzca Prokuratorji Jeneralnej.
10.	Chodylski Franciszek	IV	Patron Trybunału Radomskiego.
11.	Zaborowski Jan	IV	Poborca obwodu Opoczyńskiego.
12.	Skonieczny Marcin	IV	Dozorca Miast Woiew. Sandom.
13.	Pełczyński Jacek	IV	Adjunkt Obwodu Sandomierskiego.
14.	Sieradzki Stanisław	IV	Assesor Trybunału Radomskiego.
15.	Szczepanowski Antoni	III	Obyw. Woiew. Sandomierskiego.
16.	Małachowski Onufry	III	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
17.	Zgliczyński Stanisław	III	» » »
18.	Zakrzewski Józef	III	Sędzia Trybunału Woiew. Krakowsk.
19.	Kraszkowski Wincenty	III	Assesor Trybun. Woiew. Sandomiers.
20.	Szczucki Wincenty	III	Professor Medycyny w Warszawie.
21.	Ambroziewicz Onufry	III	Sekretarz Obwodu Sandom.
22.	Cichoński Jan	III	Poczmistrz w Kozienicach.
23.	Cielecki Wojciech	III	Kasyer Trybunału w Radomiu.
24.	Romer Jan	III	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
25.	Radoński Antoni	III	» » »
26.	Niemierycz Tadeusz	III	» » »
27.	Ichnatowicz Walenty	III	» » »
28.	Błoński Alexander	III	» » »
29.	Kochanowski Józef	III	» » »
30.	Olechowski Tomasz	III	» » »
31.	Olechowski Józef	III	» » »
32.	Olechowski Ignacy	III	» » »
33.	Miczewski Jakób	III	» » »
34.	Woyciechowski Kajetan	III	» » »
35.	Bethier Paweł	III	Inspektor Wydziałowy Skarbu.
36.	Baudoin Kasper	III	Auditor 8 Pułku piechoty Liniowej.
37.	Markowski Józef	III	Porucznik 8 Pułku Piechoty Liniowej.
38.	Jordan Spytek	III	Kapitan 8 Pułku Piechoty Liniowej.
39.	Kuczburski Marcin	III	Kapitan » » »
40.	Dziedzicki Maciej	III	Właściciel Drukarni.
41.	Jaworski Józef	III	Doktor Medycyny.
42.	Trojanowski Józef	III	Kontroller Kassy Poborów.
43.	Saniewski Franciszek	III	Porucznik Artilleryi.
44.	Piasecki Jakób	III	Obywatel, były Pułkownik.
45.	Kuntze Karol Wilhelm	III	Dozorca składu Tabacznego.
46.	Rafałowicz Adam	III	Obywatel Woiew. Sandom.
47.	Amszyński Jan	III	Burmistrz miasta Opocznia.
48.	Puchicki Józef	III	Radzca Prawny Wydz. Dóbr Rządow.
49.	Kryszka Wawrzeniec	III	Adjunkt Obwodu Opoczyńskiego.
50.	Metz Franciszek	III	Kontroller Kassy Wypląt w Radomiu.

N.	Imię i nazwisko	Stop. wolnom.	Godność światowa
51.	Grabowski Teodor	II	Obywatel miasta Opoczna.
52.	Zdziechowski Romuald	II	Obywatel Woiew. Sandom.
53.	Bleszyński Józef	II	Porucznik Artilleryi.
54.	Poradowski Szczepan	II	Porucznik Woysk Polskich.
55.	Kryczyński Alexander	II	» » »
56.	Morawski Leon	II	były Kapitan Woysk Polskich.
57.	Podczaski Teodor	II	Porucznik Pułku 8 Piechoty.
58.	Beynarowicz Woyciech	II	Porucznik Pułku 8 Kawaleryi.
59.	Fugielski Silwester	II	Patron Trybunału w Radomiu.
60.	Czerwiński Ludwik	II	Obywatel Woiew. Sandomier.
61.	Koźmiński Stanisław	II	» » »
62.	Wierzbicki Ludwik	II	Kommissarz w Obwod. Sand. delegowany.
63.	Stadnicki Paweł	II	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
64.	Pułgrabski Szymon	II	» » »
65.	Borkowski Józef	II	Podsedek Powiatu Konieckiego.
66.	Jarzyna Jozef	II	Dziennikarz Kommissy Wojew. Sand.
67.	Nawrocki Grzegorz	II	Podsedek Policji Popr. w Radomiu.
68.	Sojecki Wincenty	II	Adjunkt Obwodu Radomskiego.
69.	Sobierzewski Antoni	II	Lekarz Obwodu Radomskiego.
70.	Watson Edward	II	Kommissarz z Obwod. Radom. delegow.
71.	Babski Franciszek	II	Radzca Hutniczy w Dyrekeyi Górniczej.
72.	Tworowski Stanisław	I	Obywatel Woiew. Sandomier.
73.	Lempicki Jan	I	» » »
74.	Soltyk Leon	I	» » »
75.	Kochanowski Jacenty	I	» » »
76.	Rusocki Alexander	I	» » »
77.	Cichowski Piotr	I	» » »
78.	Galiszewski Maciej	I	» » »
79.	Ichnatowski Kazimierz	I	» » »
80.	Milicer Piotr	I	Rachmistrz Wydziału Skarbowego.
81.	Polaski Jan	I	Porucznik Pułku 4 Piechoty.
82.	Stąskiewicz Grzegorz	I b.	Porucznik Woysk Polskich.
83.	Obradzki Franciszek	I	Porucznik Woysk Polskich.
84.	Potrykowski Antoni	I	Kapitan Pułku 8 Piechoty.
85.	Tarnawski Ignacy	I	Porucznik Woysk Polskich.
86.	Paszkowski Józef	I	Porucznik Artilleryi.
87.	Zagorski Kajetan	I	» » »
88.	Narzymiski Adam	I	» » »
89.	Ulanicki Józef	I	Lesniczy Lasów Rządowych.
90.	Radziszewski Wincenty	I	Kapitan Kawaleryi.
91.	Zapalski Wiktor	I	Porucznik Kawaleryi.
92.	Kozicki Hippolit	I	» » »
93.	Fryderycy Felix	I	Kapitan Pułku 8 Piechoty.
94.	Zabłocki Tadeusz	I	Porucznik » » »
95.	Jarema Józef	I	Porucznik Woysk Polskich.
96.	Żebrowski Franciszek	I	Pisarz Sądu Pokoju Powiatu Opatowsk.

N.	Imię i nazwisko	Stop. wolnom.	Godność światowa
97.	Niklewicz Wawrzyniec	I	Obywatel Woiew. Lubelskiego.
98.	Moczarski Antoni	I	Officer Woysk Polskich.
99.	Jankowski Piotr	I	» » »
100.	Czuleński Józef	I	Podpisarz Sądu Powiatu Opatowskiego.
101.	Żochowski Franciszek	I	Notaryusz Powiatu Kieleckiego.
102.	Żywicki Franciszek	I	Pisarz Sądu w Sandomierzu.
103.	Rożycki Andrzej	I	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
104.	Roman Franciszek	I	Officer Woysk Polskich.
105.	Barcikowski Jan	I	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
106.	Zawadzki Tomasz	I	były Kapitan Woysk Polskich.
107.	Zientarski Julian	I	Wóyt Gminy w Dobrach Rządowych.
108.	Matuszewski Stanisław	I	Rachmistrz Izby Obrachunkow.
109.	Nowacki Wawrzyniec	I	Officer Woysk Polskich.
110.	Psarski Wincenty	I	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
111.	Jablonowski Piotr	I	Notaryusz Powiatu Sandomierskiego.
112.	Exner Jakób	I	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
113.	Dorant Roman	I	Płatnik Pulku 8 Piechoty.
114.	Dyrzyński Stanisław	I	Archiwista Trybunału w Radomiu.
115.	Wysocki Filip	I	Obywatel Woiew. Sandomierskiego.
116.	Schmidel Jerzy	I	Nauczyciel szkół Wąchockich.
117.	Danielecki Antoni	I	Naddzierżawca Ekonomii Kunow.
118.	Plagowski Teodor	I	Prezydent Municip. Miasta Sandomierza.
119.	Kordynowicz Paweł	I	Nauczyciel w Szkołach Sandomirskich.
120.	Kamieński Jan	I	Doktór w Artilleryi Polskiej.

B.: Służebni.

121 Sasiński Kazimierz — stop. Wolnom. III. — 122. Rozikowski Józef — I — 123. Kowalski Jakób. — I.

BB.: Zmarli, którym cześć pogrzebowa wkrótce oddaną zostanie.

1. Durafour Antoni — stop. woln. IV. — 2. Wnorowski Franciszek — III. — 3. Dunin Mikołaj — III. — 4. Modliński Ignacy — II. — Piechowski Jan — I.

Zebranie ogólne.

B.: Urzędników 24. — BB.: Członków Honorowych 17. — BB.: Członków Czynnych 120. — BB.: Służebnych 3. — Zmarłych 5. — Razem 169.

Za zgodność z księgami Budowniczymi
Poświadcza

Rycerski Sekr.: □.:

OBRAZ

Spr.: i Dosk.: □.: S.: Jana p.: o.: n.:

HESPERUS

pod Wsch.: Kalisza pracujący na rok p.: św.: 5818/19.

I. Urzędnicy.

1. Mistrz Katedry — Józef Radoszowski — stop. IV. 2. Namiestnik M.: K.: — Leo Nieszkowski — IV. 3. I Dozorca — Józef Bednarczyk — IV. 4. II. Dozorca — Józef Sobertyn — IV. Reprezentant □ — Walenty Wierchleyski — III. 6. Mówca — Woyciech Jasiński. 7. Podskarbi — Jan Kozłowski — IV. 8. Sekretarz — Wiktor Sroczkowski — III. 9. Obrzędów Mistrz — Zacharyasz Suchorzewski — III. 10. Przysposobiciel — Sylwester Szpilowski — III. 11. Sędzia — Marcin Radoński — III. 12. Jałmużnik — Jan Jasiński — III. 13. Pieczętarz i Archiwista — Teodor Żelislawski — IV. 14. Budowniczy Rachmistrz — Ignacy Locci. 15. I. Stewart — Jan Michalski — III. 16. II. Stewart — Karol Mehwald — III.

II. Członki czynne.

a) Zamieszkali i obecni na Wsch.: Kalisza.

Nr. porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe
1.	184. Józef Radoszowski	IV	Prezes Kommissyi Wojew.
2.	2. Karol Schultz	VI	Doktor Medycyny.
3.	60. Józef Bednarczyk	IV	, ,
4.	57. Lon Nieszkowski	IV	były Prezydent Kalisza.
5.	53. Ernest Leonhardt	IV	Doktor Chirurgii.
6.	82. Woyciech Jasiński	III	Kommissarz Woiewódzki.
7.	185. Jan Jasiński	III	, ,
8.	30. Jan Antoni Baier	IV	Kassyer Kadetów.
9.	186. Franciszek Bajer	III	Konserwator Hypot.
10.	194. Antoni Szotarski	III	Kommissarz Woiewódzki.
11.	197. Antoni Bogdański	III	Adwokat.
12.	198. Józef Sobertyn	IV	Professor Gimnazyum.
13.	195. Jan Michalski	III	Sędzia Trybunału.
14.	207. Jan Chrystowski	IV	Patron przy Trybunale.
15.	221. Konstanty Kręski	IV	Sędzia Trybunału.
16.	253. Ignacy Locci	IV	Kommissarz Obwodu Kaliskiego.
17.	254. Teodor Żelislawski	IV	Poborca Generalny.
18.	213. Julian Maier	IV	Fyzyk Woiewódzki.
19.	316. Hann	IV	Rewizor Generalny.
20.	310. Czaykowski	IV	Dyrektor Pocztańtu.
21.	208. Felix Walderowicz	III	Urzędnik Stanu Cywilnego.
22.	215. Ludwik Wölfel	III	Obywatel Kalisza.
23.	229. Karol Fiałkowski	III	Kontroller Kassy.
24.	187. Jan Kozłowski	IV	Obywatel Kalisza.
25.	241. Karol Kleczel	III	Nauczyciel muzyki.
26.	242. Tomasz Brochocki	III	Inspektor Skarbu.

Nr. porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe
27.	257. Mikołaj Kobylecki	III	Patron Trybunału.
28.	262. Wiktor Sroczkowski	III	Poborca obwodowy.
29.	271. Jan Handtke	III	Obywatel Kalisza.
30.	276. Grzegorz Bogusławski	III	Kasyer Miejski.
31.	282. Marcin Radoński	III	Podsędek kryminalny.
32.	283. Ludwik Witkowski	III	Nauczyciel Kadetów.
33.	286. Karol Mehwald	III	Drukarz.
34.	292. Bogumił Eibel	III	Kupiec.
35.	295. Friedrich Welke	III	Adjunkt Kom. Wojew.
36.	296. Bremierski	III	» » »
37.	297. August Hertz	III	Prezydent Kalisza.
38.	298. Józef Łabowski	III	Inspektor Wydziałowy.
39.	328 Szpilowski	III	Budowniczy Woiew.
40.	223. Wincenty Wojakowski	II	Obywatel.
41.	267. Paweł Bielski	II	Kalkulator.
42.	293. Wilhelm Pietrzycki	II	Kontroller Kassy Miejskiej.
43.	294. Józef Garszyński	II	Sędzia Trybunału.
44.	301. Tadeusz Noakowski	II	Ławnik m. Kalisza.
45.	306. Fortunat Radowski	II	Patron Trybunału.
46.	307. Ignacy Max	II	Obywatel Kalisza.
47.	311. Henryk Bemardowicz	II	Nauczyciel Kadetów.
48.	312. Chryzstof Topper	II	Obywatel Kalisza.
49.	238. Jan Ordega	I	Assesor Komisji Woiew.
50.	300. Maciej Wyrzykowski	I	Kalkulator Kom. Woiew.
51.	323. Józef Głotz	I	Sekretarz Komisji Woiew.
52.	327. Stefan Madaliński	I	Assesor Komisji Woiew.
53.	329. Dawid Schmeer	I	Obywatel Kalisza.
54.	330. Bogumił Stentzel	I	Kupiec.
55.	332. Friedrich Bernhardt	I	Inżynier Woiewódzki.
56.	335. Józef Frankowski	I	Professor Kadetów.
57.	322. Kazimierz Michałowski	I	Sekretarz Poczty.
58.	338. Karol Ramlowski	I	Inspektor drogi.

b) Niezamieszkali na Wsch.: Kalisza.

59.	28. Jan Korytowski	III	Właściciel Dóbr.
60.	38. Tomasz Gałkiewicz	III	» »
61.	42. Józef Żychliński	IV	były Podprefekt.
62.	56. Adolf Schreder	III	Obywatel.
63.	58. Stanisław Nieszkowski	III	»
64.	94. Józef Łubiński	III	Właściciel Dóbr.
65.	98. Jan Gliszczyński	III	» »
66.	91. Karol Głotz	III	Dzierżawca Dóbr Rząd.
67.	66. Ignacy Jabłonowski	III	b. Szef Woysk Polskich.
68.	106. Julian Masłowski	III	Obywatel.
69.	108. Anastazy Jezierski	III	»

Nr. porz. właśc.	Imię i nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie światowe
70.	115. Franciszek Taczanowski	III	Obywatel
71.	121. Tomasz Maruszewski	III	»
72.	141. Piotr Staszewski	III	»
73.	133. Władysław Rokossowski	III	»
74.	154. Wilhelm Szmidecki	III	»
75.	165. Felix Kielczewski	III	»
76.	175. Ignacy Przeradzki	III	»
77.	183. Bonawentura Rembowski	IV	»
78.	188. Stefan Zlotnicki	III	»
79.	313. Stanisław Kaczkowski	III	»
80.	189. Norbert Kucharski	III	Dzierżawca Dóbr Narodowych.
81.	191. Szymon Bobrowski	III	Kommissarz Wojew. Obw. Piotrkow.
82.	135. Karol Bartsch	III	Pastor.
83.	201. Józef Stawowski	III	Posel.
84.	216. Walenty Wierzchlejski	III	Radca Prokuratury Generalskiej. Reprezentant □.
85.	227. Woyciech Lange	III	Prof. Uniwersytetu Warszawskiego.
86.	230. Władysław Radoszowski	III	były Kommissarz Woiewódzki.
87.	240. Marcin Zieliński	III	Naddzierżawca Dóbr.
88.	247. Woyciech Orzechowski	III	Possessor Dóbr.
89.	250. Stanisław Jagielski	III	Kommis. Skarb. Woiew. Krakows.
90.	265. Alexander Kossecki	III	Właściciel Dóbr.
91.	62. Ludwik Lipnicki	III	» »
92.	102. Żaboklicki	III	» »
93.	289. Zachar. Suchorzewski	III	» » Obrzędów Mistrz.
94.	129. Mateusz Maruszewski	II	» »
95.	130. Stanisław Gorecki	II	Aktuaryusz.
96.	156. Jan Stawicki	II	Aktuaryusz.
97.	210. Teofil Jedliński	II	Podsędek Cywilny.
98.	211. Leon Gątkiewicz	II	Obywatel.
99.	219. Leon Osński	II	»
100.	220. Augustyn Osński	II	»
101.	122. Bogumił Czwalińska	II	Professor Szkół.
102.	234. Antoni Taczanowski	II	Obywatel.
103.	244. Józef Gątkiewicz	II	»
104.	245. Łukasz Czarnomski	II	»
105.	248. Nepomucen Garczyński	II	»
106.	252. Rafał Woiakowski	II	»
107.	255. Roman Hubicki	II	Podsędek Cywilny.
108.	259. Ferdynand Bajer	II	Lekarz Obwodu.
109.	266. Ant. Wiewiorowski	II	Obywatel.
110.	273. Stefan Wiesiołowski	II	»
111.	274. Jerzy Flatt	II	Dyrektor Szkoły Rolniczej.
112.	124. Stanisław Męciński	I	Posiadacz Dóbr.
113.	176. Klemens Cielecki	I	» »
114.	193. Nep. Sieroszowski	I	» »

Nr. porz. właśc.	Imię i Nazwisko B.:	Stop.	Znaczenie światowe
115.	196. Stan. Bartochowski	I	Posiadacz dóbr.
116.	203. Andrzej Rodewald	I	Podsedek.
117.	224. Walenty Wichliński	I	Obywatel.
118.	228. Józef Schultz	I	Sędzia.
119.	237. Franciszek Karsznicki	I	Obywatel.
120.	235. Ignacy Jablkowski	I	>
121.	239. Jakób Lipski	I	>
122.	246. Chrystyan Boese	I	Aptekarz.
123.	263. Franciszek Czarnomski	I	Obywatel.
124.	270. Bogusław Orłoczyński	I	Magazynier.
125.	287. Stefan Grabczewski	I	Rendant Kassy.
126.	290. Antoni Szperliński	I	Assystent przy Hypotece.
127.	304. Wincenty Kaczkowski	I	Kalkulator.
128.	309. Ignacy Wiesiołowski	I	Obywatel.
129.	314. Józef Walewski	I	>
130.	284. Thorzewski	I	Pisarz Sądu Pokoju.
131.	319. Jan Grodzicki	I	Aptekarz.
132.	320. Xawery Geraltowski	I	Exaktor Konsumpcyjny.
133.	321. Stefan Kossecki	I	Obywatel.
134.	324. Karol Milbiez	I	Kontroller Kassy.
135.	325. Leon Kaczkowski	I	Obywatel.
136.	326. Jan Knyttel	I	>
137.	331. Serafin Kurczewski	I	>
138.	333. Józef Jablkowski	I	>
139.	334. Karol Zoelner	I	Nauczyciel muzyki.
140.	336. Henryk Pińko	I	Urzędnik celny.
141.	337. Franciszek Berowicz	I	Poborca Obwodowy.

c) BB.: Uwolnieni.

1. Kantorbery Tymowski — I st. — Obywatel. 2. Jan Grodzicki — III —
Kapitan Woysk Polskich.

d) BB.: Przeszli do Św.: Wiecznego.

1.	13. Bronikowski Jerzy	III	Prezes Kamery
2.	1. Werdermann Friedr.	III	Konsyl. Kamery Założ. □.: Hesperus.
3.	3. Henkel Chrystyan	III	Aptekarz >
4.	4. Detter Samuel	III	Kassyer >
5.	5. Hertzberg Karol	III	Radca Konsystorski >
6.	7. Francillon Jan	III	Konsyl. Kamery.
7.	10. Horning Karol	III	Prezydent Kalisza.
8.	12. Eger Friederich	III	Sekretarz Kamery.
9.	14. Wieland Jan	III	Professor Kadetów.
10.	15. Fibig Bernard	III	Konsyl. Kamery.
11.	18. Krumpholtz Daniel	III	Kapitan Pruski.
12.	19. Dankelman Karol	III	Prezes Regencyi Ex-Przewielebny.
13.	22. Wangelin August	III	Sędzia.

Nr. porz. wiaćc.	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie światowe
14.	24. Majer Marcin	III	Sekretarz Kamery.
15.	25. Lehman Friedr.	III	Konsyl. Kamery.
16.	33. Boetche Gotlieb	III	Kancellista.
17.	34. Berger Karol	III	Porucznik.
18.	36. Kunkel Piotr	III	Registrator.
19.	37. Brunn Friederich	III	Assyst. Registr.
20.	39. Baldermann Karol	III	Urzędnik Skarbowy.
21.	41. Garczyński Franciszek	III	były Rotmistrz.
22.	44. Dierschlag Jan	III	Konserwator Hypot.
23.	45. Mondro Ludwik	III	Adwokat.
24.	46. Schenwald Chrystyan	III	Nadleśniczy.
25.	47. Heerman Woyciech	III	Hidraulik.
26.	48. Dudde Jan	III	Poborca.
27.	52. Chocimirski	III	Referendaryusz.
28.	54. D'Estrac Mateusz	III	Nauczyciel.
29.	61. Freudenberg Jan	III	Urzędnik Skarbowy.
30.	67. Paul Piotr	III	Inkwirent w Sądzie kryminalnym.
31.	72. Thiele August	III	Tłómacz.
32.	74. Hegner Jan	III	Naddzierżawca.
33.	77. Moelter Jan	III	Dyrektor Regencyi.
34.	86. Mathef Jakób	III	Kancellista.
35.	90. Putkammer Ernest	III	Porucznik Pruski.
36.	92. Bülow Karol	III	Kassyer.
37.	97. Graeber Karol	III	Lekarz.
38.	99. Moeller Samuel	III	Sędzia Kryminalny.
39.	104. Schram Karol	III	Fryzyer.
40.	107. Dietrich Gotlieb	III	Służący.
41.	110. Ibecken Henryk	III	Doktor Medycyny.
42.	118. Schram Karol	III	Kapelan.
43.	119. Ochlers Jan	III	Dyrektor Kancellaryi.
44.	125. Starczewski Piotr	III	Obywatel.
45.	127. Koch Jan	III	Budowniczy.
46.	137. Lübig Karol	III	Assessor Regencyi.
47.	144. Kurtz Karol	III	Kantor. Ewang.
48.	146. Dietrich Jan	III	Konsyl. Kamery.
49.	148. Herrman Karol	III	Assyst. Kassy.
50.	151. Janiczek Franciszek	III	Sędzia powiatowy.
51.	166. Sobolewski Mateusz	III	Pułkownik.
52.	171. Zakrzewski Paweł	III	Rewizor Skarbu.
53.	172. Brzechwa Antoni	III	Podprefekt.
54.	192. Ordega Alexander	III	Sędzia Trybunału.
55.	200. Russocki Ignacy	III	Patron Trybunału.
56.	204. Herr Franciszek	III	„ „
57.	209. Pambo Karol	III	Jeometra.
58.	212. Küntzel Jan	III	Pisarz Sądu Pokoju.
59.	226. Bilski Adam	II	Obywatel.

Nr. porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe
60. 232.	Lechlin Wilhelm	I	Konduktor.
61. 243.	Wilke Jan Friedrich	I	Budowniczy.

III. Członki Honorowe.

1. 4.	Ludwik Plater	† Radzca Stanu	Namiestnik W.:. W. Sol.:
2. 3.	Wal. Wilkoszewski	† b. Pulkownik Ordonator	W.:. Arch.:. W.:. Wsch.:. Pol.:
3. 2.	Onufry Kowalewski	† Sekr. Kom. Rz. S. W. i P.	Reprezent. □.:. Prow.:. Lit.:
4. 1.	Narcyż Olizar	VI Hrabia	Mistrz Kat.:. □.:. Dubień.:

IV. BB.:. Służący.

1. Henryk Lohe w stop. IV Ekonom. □.:. 2. Fryderyk Berendt — st. III.
3. Henryk Szimkart — III. 4. Friedrich Renner — III. 5. Ignacy Demelt — II. 6. Franciszek Etmaier — I.

1. Założenie □.:. dnia 7. Października 1793.
2. Numer □.:. na W.:. Wsch.:. Polskim 9.
3. Adres światowy: Wiktor Sroczkowski, Poborca Obwodu Kaliskiego przy ulicy Wrocławskiej w Domu pod Nro 186 — do rąk własnych.

W ciągu roku 1818.

I. Przyjęci zostali do Zakonu.

BB.:. Ignacy Wiesiołowski, Henryk Bernardowicz, Chryzstof Tropper, Józef Walewski, Zygmunt Arndt, Jan Grodzicki, Xawery Gerultowski, Stefan Korzecki, Józef Glotz, Karol Milbiez, Leon Kaczkowski, Jan Wilhelm Knyttel, Stefan Madaliński, Dawid Schmeer, Bogumił Stentzel, Serafin Kurczewski, Friedrich Bernhardt, Józef Jablkowski, Kazimierz Michałowski.

II. Przystwoieni za Członków □.:

Stanisław Kaczkowski, Czaykowski, Hann, Szpilowski.

III. Wybrani na Członków Honorowych.

Ludwik Plater, Walenty Wilkoszewski, Onufry Kowalewski. Narcyż Olizar.

IV. Posunięci do Stop.:. II.

BB.:. Józef Garszyński, Friedrich Welke, August Hertz, Bremierski, Karol Mehwald, Józef Łabowski, Stefan Wiesiołowski, Paweł Bielski, Wilhelm Pietrzycki, Jerzy Platt, Tchórzewski, Chryzstof Fopper, Ignacy Max.

V. Posunięci do Stop.:. III.

Marcin Radoński, Marcin Zieliński, Stefan Zlotnicki, Jan Handtke, Wiktor Sroczkowski, Ludwik Witkowski, Zacharyasz Suchorzewski, Jan Michalski,

Mikołaj Kobylecki, Grzegorz Bogusławski, Józef Łabowski, Bogumił Elbel,
Karol Mehwald.

VI. Uwolnieni na żądanie.

Kantorbery Tymowski i Maciej Grodzicki.

VII. Przeszedł do Św.: Wiecznego.

B.: Chrystyan Fried. Henkel.

OBRAZ

S.: i D.: □.: Św. Jana pod osobnem nazwiskiem

ASTREA

pod Wsch.: Warszawy sporządzony r.: p.: ś.: 5819.

Urzednicy.

- | | | |
|-----------------------|---------------------------------|---|
| 1. Woyda Karol | VII Mistrz Katedry | Radca Stanu, Prezyd. Munic.
i Policji M. Warszawy. |
| 2. Lubowidzki Józef | VI Namiest.: M.: K.: | Prokurator Królewski przy
Tryb. Cyw. Wtwa Mazow. |
| 3. Wollowicz Bened. | VI I. Dozorca | Assesor w Komisji Rządow.
Przychodów i Skarbu. |
| 4. Marszałkowski Józ. | VI II. Dozorca | Assesor w Komisji Rządow.
Przychodów i Skarbu. |
| 5. Lubowidzki Mat. | V Repr. przy W.: W.:
i Mów.: | Vice-Prezyd. Municyp. i Poli-
cji M. S. Warszawy. |
| 6. Bielski Wincenty | III Zastępca Mowcy | Sekret. Wydz. w Komis. Rząd.
Spr. Wewnętrzzn. i Policji. |
| 7. Kolakowski Bened. | III Sekretarz | Sekret. w Komisji Rządow.
Przychodów i Skarbu. |
| 8. Stamm Adryan | V Podskarbi | Prezes Izby Handlowey i rze-
mieślniczey. |
| 9. Hermann Jan | IV Jalmużnik | Poborca podatków Skarbow.
przy Urzędzie Municyp. |
| 10. Woliński Józef | III M.: Obrzędów | Patron Trybunału. |
| 11. Wyszacki Marcin | III Zastępca M.: O.: | Professor Szkoły Wydziało-
wey Rządowey. |
| 12. Wasutyński Woyc. | VI Sędzia | Mecenas przy Sądzie Nayw.
Instancyi. |
| 13. Ciesanowski Mar. | IV Archiwista i Piecz. | Komornik Sądu Appel. |
| 14. Jeska Jan | IV Rachmistrz Bud.: | Radny M.: S.: Warszawy. |
| 15. Waynert Antoni | IV I. Sztuward | Obywatel M. Warszawy. |
| 16. Dyzmański Józef | V II. Sztuward | Obywatel. |
| 17. Łącki Jan | V Przysposobiciel | Sekretarz w Komiss. Likwi-
dacyjney. |
| 18. Przyszański | IV Gościnnik | Sztabs Doktor w Gwardyi
Polskiej. |
| 19. Bielawski Józef | III Dyrektor Muzyki | Artysta. |

Członki Czynne.

20. Kowalewski Onuf. VII Sekretarz Wydziałowy w Kommiss. Rząd. Spraw Wewnętrznych i Policji.
21. Wydźga Floryan VII Sędzia Appellacyjny.
22. Thiess Jan VI Sekretarz Ilny w Kommiss. Nadzwycz. Potrzeb Woyska.
23. Bieńkowski Ignacy V Dyrektor Jeneralny Mennicy.
24. Wecki Józef V Xięgarz i Drukarz Nadworny.
25. Chelmiński Tomasz IV Sędzia Naywyższej Instancyi.
26. Filipecki Felix IV Sekretarz Ilny w Kommissyi Woiewództwa Mazowieckiego.
27. Jasiński Filip IV Mecenas przy Sądzie Naywyższej Instancyi.
28. Kościelski Stanisł. IV Naczelný Aptekarz Woysk Polskich.
29. Liedke Jakób IV Obywatel.
30. Paprocki Teodor IV Sędzia Trybunału.
31. Przybysławski Jac. IV Obywatel.
32. Ragoczy Karol IV Rachmistrz w Dyrekcyi Jeneralney Poczty.
33. Baliński Józef III Pisarz Solny w Krzeszowie.
34. Bachmański Adam III Sekretarz w Kommissyi Wtwa Mazowieckiego.
35. Biernacki Dyonizy III Obywatel.
36. Ciechanowski Jan III Sekretarz w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.
37. Czarlicki August III Kontroller Lombardu.
38. Dangieli Tomasz III Obywatel Ziemiański.
39. Florentyni Piotr III Adiunkt Buchalteryi w Izbie Obrachunkowej.
40. Kurpiński Jan III Artysta.
41. Lanckoroński Dyo. III Nauczyciel w Liceum Warszawsk.
42. Łoskowski Wine. III Burmistrz przedmieścia Pragi.
43. Łukaszewicz Mich. III Porucznik Artylleryi Polskiej.
44. Maryański Jan III Obywatel.
45. Miecznikowski Kaz. III Ławnik Urzędu Municypalnego M. Warszawy.
46. Piechowicz Józef III Adiunkt Wydziału Woiennego w Kommiss. Lub.
47. Pruszewski Michał III Obywatel.
48. Siekierski Franc. III Artysta.
49. Skomorowski Lud. III Konduktor Korpusu Inżynierów.
50. Szaniecki Jan Ołr. III Radea Woiewództwa Krakowskiego.
51. Szyperski Józef III Kommissarz Policji Cyrkułu III. M. Warszawy.
52. Trzetrzewiński W. III Rachmistrz w Kommissyi Likwidacyney.
53. Czapliski Józef II Woyskowy.
54. Ciechomski Mateusz II Artysta.
55. Duński Józefat II Sekretarz w Kommissyi Rządowej Skarbu.
56. Elzner Franciszek II Rachmistrz „ „ „
57. Jabłoński Francisz. II Sekretarz Dziennikarz w Radzie Stanu.
58. Karosy Jan II Officyalista Administracyi Woienney.
59. Kozłowski Wawrz. II Sekretarz w Kommissyi Rządowej Skarbu.
60. Kuliński Franciszek II b. Kapitan.
61. Misiurski Edward II Professor.

9. Nareycz Olizar † Mistrz K.: □.: pro- Obywatel.
winc. Dubieński.
10. Jan Antoni Noffok †† Mistrz Katedry □.: Bankier i Radca handlowy.
Eleusis
11. Henryk Deybel †† Mistrz Katedry □.: Szef Wydziału w Kommissyi
Świątyni Stałości Rząd. Woyny.
12. Jan Drevelle † Mistrz K.: □.: Tar- Nauczyciel.
cza Północna
13. Michał Woźnicki † Ex Mistrz K.: □.: Radzca Stanu.
Minerwa
14. Bogumił Fechner †† Nam. M.: K.: □.: Szef Wydziału w Kommissyi
Eleueis Rząd. Woyny.
15. Frederyk Pfaff †† Członek □.: Eleus. Sędzia Trybunału handlow.
16. Ludwik Dmuszewski † „ „ Izys Artysta Dramatyczny.
17. Kazim. Brodziński V W.: Sekretarz W.: Sekretarz w Kommissyi Li-
W.: N.: kwidacyyney.
18. Karol Kurpiński V W.: Dyrekt.: Har. Dyrektor Orkiestry Teatru
W.: W.: N.: Narod. i Kompozytor.
19. Józef Minasowicz V Mówca w □.: BB.: Professor w Uniw., Assessor
Polaków zied.: Prokuratorzy Jlney.
- Brat Służący — 1. Frydrych Jan Wilhelm w Stopniu IV.

OBRAZ

S.: i D.: L.: Śgo Jana pod nazwiskiem

ZŁOTEGO PIERŚCIENIA

na W.: Białegostoku pracujący na Rok Mrski 5819.

Członki czynne.

Nr	Imiona i Nazwiska	Urząd w □.:	Stop.	Znaczenie światowe
1.	Kazim. Downarowicz	M.: K.:	3	b. Marsz. Ptu Sokolskiego.
2.	Joachim Wollowicz	M.: Namiest.	3	Radzca Stanu, Hr., Guber. Obw. Biał., Kaw. Orderu Św. Anny I. klasy.
3.	Antoni Wrubell	I. Dozorca	3	Nadworny i Rząd. Radzca i Kawaler.
4.	Ludwik Meysner	II. Dozorca	3	b. Deputat Ptu Drohickiego i Kawaler.
5.	Ludwik Sawicki	Sekretarz	3	Adwokat Sądu Głównego Białostockiego.
6.	Jak. Felix de Michelis	Mów. i b. M.: K.: C.: h.: □.: Gwiazdy Pl.: na W.: Petersburga	5	Nadworny Radzca i Kaw., Dyrekt. Instytutu Aku- szeryi.
7.	Antoni Arcimowicz	Podskarbi	3	Nadw. i Sądu Gł. Białost. I. Dep. Radzca.
8.	Michał Gartkiewicz	M.: Obrzędów	3	Nadw. Radzca Prokurat.
9.	Henryk Mayer		3	Kommissarz Hanowerski.

Nr	Imiona i Nazwiska	Urząd w □.	Stop.	Znaczenie światowe
10.	Jan Piper		3	Dozorca Monarsz. Ogrodu.
11.	Filip Kamiński		3	Skarbný Płku Bielskiego.
12.	Kazimierz Danowski		3	Horodniczy mias. Bielska.
13.	Józef Gosiewski		3	Obyw. Woiew. Augustow.
14.	Fryderyk Wysocki		3	Major I. Lit. pólku i Kaw.
15.	Ignacy Obniski		2	Assessor S. Gł. Biał. i Kaw.
16.	Michał Skulski		2	Obywatel.
17.	Karol Szye		2	Półkown. W. Ross. i Kaw.
18.	Eustachi Wollowicz		2	Obywatel.
19.	Konstanty Bielecki		2	Kapitan żand. W. Rossyi i Kawaler.
20.	Kasper Kamiński		1	Entreprener Teatru pol.
21.	Antoni Kruszewski		1	Obywatel.
22.	Maciej Hr. Starzeński		1	"
23.	Józef Wiśniewski		1	b. Kapitan W. Pols.
24.	Woyciech Oldakowski		1	Ziemski Kommissarz Płku Białostockiego.
25.	Woyciech Bartochowski		1	Assessor S. Gł. Biał.
26.	Jan Wiśniewski		1	Skarbný Ptu Biał.
27.	Ignacy Michalski		1	Pełnomocnik Ptu Biel.
28.	Onufry Kwiecieński		1	Major W. Ross.
29.	Nikodem Kłanicki		1	Obywatel.
30.	Michał Wrubell		1	Chor. Art. Gwar. Ross.
31.	Char. Władykin		1	Kapitan Gwar. Ross.
32.	Wasil Bielin		1	Sztabs Doktor.
33.	Felicyan Klimowicz		1	Kapitan Lit. pólku Gren.
34.	Wincenty Woytkiewicz		1	Major Lit. pól. Gren. Kaw.

Członki Honorowe.

Nr	Nazwiska i znaczenia Mrskie	Znaczenie światowe
1.	Bazyli Hr. Mousin Puszkin von Bruce b. W.: M.: K.: W.: □ Astrea na W.: Peters. w LL.: Czł. h.	Tayny Konsyl. i Kawaler wielu orderów.
2.	Alexander Xiążę Łabanów Rostowski, b. W. M.: zast. W.: □ Astrea wielu LL.: Czł. hon.	Adjutant JIm. Mci i Kawaler.
3.	August Lerche, b. W.: Sekr. □ Astrea i w. LL.: C. h.	Sekretarz Komitetu Cenz. w Mi- nisterium policyi Petersb.
4.	Otton Wittenheim, b. W.: Sekr. □ Astrea	Kollegski Assessor. i Kawaler.
5.	Jerzy Reinyke, terażniej. W.: Sekr. □ Astrea, Reprezentant □ niniejszey	Tytularny Radzca w Kollegium zagranicznych interessów.
6.	Henryk Baron Korff, M.: K.: □ Gwia- zdy płomienistey na W.: Petersb.	Rzeczywisty Radzca Stanu, Pre- zydent w Justice-Kollegium.
7.	Teodor Szubert, W.: Namiestnik W.: □ Astrea	Rzecz. Radzca Stanu, Czł. Akad. Ces. Petersb. i Kawal. w. Ord.
8.	Jan Trzeszczkowski, I. Dozorca □ Wscho- dzącego Słońca na W.: Łomży	Prokurator Trybunału Woiew. Augustowskiego.

BB. Służący.

Karol Arnold i Romuald Oltarzewski.

L.: Złotego Pierścienia pracuje pod przewodnictwem Krajowej Petersburskiej W.: Dyrektoryalnej L.: Astrea, podług systematu Staro-Angielskiego.

Dnie prac: 6-go i 20-go każdego miesiąca.

Adress: Hrabi Wollowiczowi, Gubernatorowi Obwodu Białostockiego.

OBRAZ

Spr.: i dosk.: □.: Sw. Jana p. o. n.

KAZIMIERZ WIELKI

pod W.: Warszawy pracującej na Rok p.: ś.: 581 $\frac{1}{2}$

zał. 27 maja 1816.

I. Urzędnicy.

Nr	Urząd w □.:	Imię i nazwisko BB.:	Stop.
1.	Mistrz Katedry	Ludwik Plater	†.
2.	Namiestnik M.: Katedry	Stanisław Małachowski	†.
3.	Pierwszy Dozorca	Józef Krasieński	†.
4.	Reprezentant	Kazimierz Gliszczyniecki	III.
5.	Mówca	Kantorbery Tymowski.	III.
6.	Podskarbi	Jan Zieliński	IV.
7.	Sędzia	Floryan Kaśinowski	VI.
8.	Jałmużnik	Ignacy Rogowski	III.
9.	Lekarz	Filip Kincel	††.
10.	Gościnnik	Felix Piotrowski	V.
11.	Sekretarz	Władysław Rulikowski	III.
12.	Mistrz Obrzędów	Andrzej Kiwerski	III.
13.	Drugi Dozorca	Walenty Wilkoszewski	†.
14.	Przysposobiciel I	Jan Gąsiewski	IV.
15.	Przysposobiciel II	Stanisław Borodziec	V.
16.	Pieczętarz	Józef Krasnosielski	III.
17.	Archiwista	Xawery Łapiński	V.
18.	Budowniczy Rachmistrz	Karol Fiszer	IV.
19.	Pierwszy Steward	Ludwik Milberg	III.
20.	Drugi Steward	Ignacy Wojciechowski	III.
21.	Zastępca Mówcy	Roman Załuski	III.
22.	» Podskarbiego	Wincenty Ostrowski	III.
23.	» Sędziego	Marcin Grabowski	III.
24.	» Jałmużnika	Jan Żabiński	III.
25.	» Sekretarza	Kazimierz Rybczyński	III.
26.	» Mistrza Obrz. I.	Michał Kulczycki	III.
27.	» » II.	Walenty Rogalski	III.

II. Członki czynne.

a) BB.: zwyczajnie obecni na Wschodzie Warszawy.

Numer porz. właśc.	Im. i Nazw. BB.:	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny
1.	1. Jan Kanty Załuski	††	Prezes Sądu Apellac. Rep.	□ Białego Orła.
2.	13. Filip Kincel	††	Doktor Medycyny	Lekarz □.
3.	70. Józef Krasieński	†	Szamb. J. Król. Mości	Pierwszy Dozorca.
4.	87. Wal. Wilkoszewski	†	b. Ordonator Jener.	Drugi Dozorca.
5.	2. Xawery Kossecki	†	Rad. Sek. Stan. Jen. Brygady	
6.	12. Stan. Małachowski	†	Senator Kasztelan	Namiest. M. Katedry.
7.	3. Ludwik Plater	†	Radca Stanu	Mistrz Katedry.
8.	105. Flor. Kaśinowski	VI	Szef Kontrol. w Kom. Woyny	Sędzia.
9.	16. Michał Tokarski	VI	Mecenas przy Sądzie Naywyższym	
10.	9. Maciej Rembowski	VI	b. Prezes Sądu Krym.	
11.	6. Kalas. Szaniawski	V	Radca Stanu, Prokurator Jeneralny	
12.	8. Ignacy Pilchowski	V	Sędzia Appellacyjny	
13.	10. Jacek Drozdowski	V	Sekr. w Kom. Woyny	
14.	18. Antoni Czyżewski	V	Obywatel	
15.	19. Ksawery Łapiński	V	Dyr. Kanc. Kom. Sk.	Archiwista.
16.	75. Sylwester Celiński	V	Obrońca w Prok. Jen.	
17.	53. Felix Piotrowski	V	» » »	Gościnnik.
18.	62. Stanisław Borodziej	V	Nauczyciel	Przysposobiciel II.
19.	7. Jan Rościszewski	IV	Prez. Dyr. Tow. Ogn.	
20.	32. Karol Fiszer	IV	Audyt. Dyw. Gward.	Budowniczy Rachm.
21.	69. Jan Gąsiewski	IV	Assessor Ekonomicz.	Przysposobiciel I.
22.	31. Jan Zieliński	IV	Sekret. Komm. Nayw. Podskarbi. Examin.	
23.	71. Kaz. Gliszczyński	III	Prez. Komm. Obrach.	Reprezentant □.:
24.	27. Ant. Makarewicz	III	Kapitan Adjut. Jener. Kosseckiego	
25.	28. Henryk Milberg	III	Podpulk. Podsz. Szt. Gward.	
26.	34. Józef Krasnosielski	III	Audyt. Gwardyi	Pieczętarz.
27.	22. Felix Wilski	III	Notar. Woiew. Maz.	
28.	26. Tad. Weleżyński	III	Kapit. Adj. Jen. Krasieńskiego	
29.	30. Roman Załuski	III	Adjut. J. C. M. W. K. Konstantego	Zastępca Mówcy.
30.	41. Józef Głomm	III	Mecenas przy Sądzie Naywyższym	
31.	44. Ignacy Rogowski	III	Assessor Prefektury	Jalmużnik.
32.	61. Ludwik Milberg	III	Podpulkownik	I. Steward.
33.	50. Jan Kamiński	III	Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym	

Numer porz. właśc.	Im. i Nazw. BB.	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny
34.	37. Andrzej Kiwerski	III	Kapitan Gwardyi	Mistrz Obrzędów.
35.	45. I. Woyciechowski	III	Obrońca w Prok. Jen.	II. Stewart.
36.	48. Jan Żabiński	III	Sekret. w Komm. Sk.	Zastępca Jalmużnika.
37.	57. Felix Wituski	III	Assess. Tryb. Woiew. Mazowieckiego	
38.	82. Kantor. Tymowski	III	Vice Ref. Rady Stanu	Mówca.
39.	68. Wład. Rulikowski	III	» » » »	Sekretarz.
40.	52. Kaz. Kozierowski	III	Obywatel.	
41.	54. Michał Kulczycki	III	Adjunkt Arch. w Pro- kuratoryi Jen.	Zastępca Mist. Obrzę- dów I.
42.	60. Bon. Garszyński	III	Sekr. Adj. Bióra Rady Stanu	
43.	67. Walenty Rogalski	III	Zast. Obr. w Prokur. Jen.	Zastępca Mist. Obrzę- dów II.
44.	66. Wacław Würfel	III	Kompozytor muzyki	
45.	73. Marcin Grabowski	III	Radca Prokur. Jen.	Zastępca Sędziego.
46.	77. Winc. Ostrowski	III	Notar. Woiew. Maz.	» Podskarb.
47.	78. Teodor Kraiewski	III	Weteran.	
48.	79. Kaz. Rybczyński	III	Adjunkt Szt. Gward.	» Sekretarza.
49.	83. Felix Stanecki	II	Adjunkt Kan. Depo. Tryb.	
50.	56. Antoni Paszyc	II	Kap. Gward. konney	
51.	58. Józef Jastrzębski	II	Sekr. Bióra Rady St.	
52.	65. Józef Czyżewicz	II	Kap. 3. Plu Hulanów	
53.	81. Łuk. Tokarzewski	II	Nauczyciel	
54.	84. Ignacy Turkuł	II	Vice Ref. Rady Stanu Kammerju. Dworu J. K. M.	
55.	85. Józef Breza	II	Podpor. Szt. Kw. Jen.	
56.	88. Nem. Kożuchowski	II	Dozorca Bibliot. Rady Stanu	
57.	89. Alexander Roguski	II	Podchor. Strz. konn. Gward.	
58.	91. Józef Miller	II	Podpulk. Strz. konn. Gward.	
59.	92. Ant. Wyczechowski	II	Radca Stanu.	
60.	93. Andrzej Plichta	II	Sekret. Tabell. Rady Stanu	
61.	94. Andrzej Pruski	II	Ekonom gł. Lazaretu	
62.	95. Ambr. Olszewski	II	Archiwista Prokurat.	
63.	96. Hieronim Kaliński	II	Ex Redaktor Gazety Wiejskiej	
64.	59. Marcin Fiutowski	I	b. Szef Szwadronu	
65.	97. Nikodem Suchorski	I	Obywatel	
66.	86. Nikodem Butrym	I	Podpor. Szt. Kw. Jen.	
67.	90. Frauc. Witkowski	I	Obywatel	

Numer porz. właśc.	Im. i Nazw. BB.:	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny
68.	98. Antoni Cielecki	I	Obywatel	
69.	99. Francisz. Żebrowski	I	Sekr. Zast. Referenta Rady Stanu.	
70.	100. Nep. Mączyński	I	Adjunkt honor. Rady Stanu	
71.	101. Teofil Trzebiński	I	Poruczn. Gwar. Strz. konnych	
72.	102. Józef Kleniewski	I	Obywatel	
73.	103. Fr. Skomorowski	I	,	
74.	104. Bon. Zandrowicz	I	Porucznik I. pułku Strz. piesz.	

b) BB.: niezamieszkali na Wschodzie Warszawy.

75.	11. Adam Czartoryski	†	Senator Woiewoda	
76.	24. Jan Łepicki	†	Podpułkow. Gwardyi	
77.	5. Andr. Horodyski	IV	Ex Referend. Stanu	
78.	14. Gabr. Niemoiewski	IV	Sędzia Appellacyiny	
79.	42. Lud. Rastawiecki	III	Obywatel	
80.	29. Józef Załuski	III	Adjutant Jego Król. Mości	
81.	51. Winc. Ruszczyc	III	Obywatel	
82.	43. Paw. Cieszkowski	III	,	
83.	63. Jan Birner	III	Mierniczy	
84.	49. Józef Zaleski	III	Porucznik Gwardyi	
85.	72. Ant. Gliszczyński	III	Senator Kasztelan	
86.	33. Ignacy Plater	II	Obywatel	
87.	35. Józef Dwernicki	II	Pułkownik 2. pułku Hulanów	
88.	40. Xawery Czarnocki	II	Obywatel	
89.	47. Franciszek Mallona	II	,	
90.	76. Ignacy Starzyński	II	,	
91.	36. Jan Rendzina	I	Kapitan 2. pułku Hul.	
92.	39. Józef Riedel	I	Kapitan Artyleryi	
93.	46. Ignacy Pfanner	I	Nauczyciel języków	
94.	55. Józef Wyrwicz	I	Podpor. I. płu piech. liniowej	
95.	74. Jan Woytkiewicz	I	Podpor. 3. pułku Hul.	
96.	80. Leon Czaykowski	I	Obywatel	
97.	106. Jan Mirecki	I	Assessor Ekonomicz.	

c) BB.: Uwolnieni.

98.	15. Klemens Urmowski	†	Sędzia Appellacyiny	Członek honorowy.
99.	21. Antoni Grabiński	VI	,	
100.	20. Józef Cieszkowski	V	Obywatel.	Członek honorowy.
101.	64. Józef Jędrzelewicz	II	Ex woyskowy	

d) BB.: przeszli do światła wiecznego.

Numer	porz. właśc. Im. i Nazw. BB.	Stp.	Znaczenie światowe	Data zgonu
102.	23. Woyciech Pękalski	†	Prokurator Sądu	dnia 21 Listopada 1817.
103.	4. Piotr Orzechowski	†	Sędzia Appellacyiny	» 12 Paździer. 1817.
104.	17. Ignacy Modzelewski	V	Vice Prez. m. Warsz.	» 17 » 1817.
105.	58. Leon Strzałkowski	IV	Radca Izby Admin. Dóbr Narod.	» 20 Marca 1818.
106.	25. Franc. Karśnicki	II	Ex woyskowy	» 12 Maia 1817.

III. Członki honorowe.

				Urząd Zakonny
1.	1. St. Kostka Potocki	††	Senat. Woiew. Min. W. Oświecenia	W. Mistrz W. Wsch. Polsk.
2.	12. Jerzy Wilczewski	††	Szamb. były Dworu Polsk.	Przeszedł do światłoś. wieczney.
3.	2. Alexand. Roźniecki	††	Jeneral Dywizyi	Ex W. Namiestnik.
4.	11. Piotr Reich	††	Dawn. Jener. woysk Polskich	
5.	16. Augustyn Gliški	††	Referendarz Stanu	Mist. Kat. <input type="checkbox"/> BB. Pol. zjedn.
6.	3. Ludwik Osiński	††	Dyrekt. Teatru Nar.	
7.	4. Stanisław Kłossowski	††	Kasyer massy Kr. Stanisława	W. Podsk. W. Wsch. Polskiego.
8.	18. Michał Dłuski	††	Prałat Wileński	Prezes Kom. Wyższy w Wilnie.
9.	7. Ludwik Ginnet	†	Kontr. przy Mennicy	
10.	19. Jan Drevell	†	Nauczyciel	Mistrz Kat. Tarczy pól.
11.	27. Klemens Urmowski	†	Sędzia Appellacyiny	
12.	17. Michał Woźnicki	†	Radca Stanu	Ex Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Minerwa.
13.	24. Stan. Kureczyński	†	Professor	W. Mistrz Obrz. W. W. Polskiego.
14.	23. Ludw. Dmuszewski	†	Artysta Dramat.	
15.	6. Konstanty D***	†		Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Świąt. Izys.
16.	21. Narcyz Olizar	†	Obywatel	Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Prowin. Dubieńskiej.
17.	13. Ignacy Stadnicki	†	Obywatel	
18.	10. Józef Wodzicki	†	»	Ex Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Przesąd zwyciężony.
19.	15. Piotr Świdziński	†	»	
20.	29. Józef Górecki	†	Były Kapitan Gwar. Polskiej	b. Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Szk. Sok.
21.	30. Gottfried Groddek	†	Professor Uniwersyt. Wileńskiego	Mistrz Kat. <input type="checkbox"/> Dobrego Pasterza.
22.	31. Józef Strumiłło	†	Radca Stanu Państ. Rossyjskiego	Nam. M. K. <input type="checkbox"/> Szkoły Sokratesa.

Numer	pórz. właśc. Im. i Nazw. BB.	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny
23.	5. Benedykt Wołowicz	VI	Obywatel	
24.	28. Józef Cieszkowski	VI		Mist. K. <input type="checkbox"/> Orzeł biał. przyw.
25.	25. Karol Kurpiński	VI	Dyrektor muz. Teat. Narod.	Dyrektor muzyki W. W. Polsk.
26.	8. Paweł Głuszynski	V	Sekr. Komm. Oświec.	
27.	14. Józef Trzciniński	V	Sędzia Pokoju	Ex M. K. <input type="checkbox"/> Wolność odzyskana.
28.	9. Antoni Radziwiński	IV	Ex Prefekt Dep. Lub.	
29.	20. Wikt. Rembieliński	IV	Prezes Trybun. Łom-żyńskiego	Mistrz K. <input type="checkbox"/> Wschodz. Słońce.
30.	32. Mich. Wielohorski	III	Człon. Minist. Spraw Wewn. P. R.	W. Mistrz W. <input type="checkbox"/> Prowin. Ros.
31.	33. Alexan. Zerebcow	III	Jeneral Major woysk Rossyjskich	Mist. K. <input type="checkbox"/> Przyjaciele Północy.
32.	34. Siergiej Łanskoj	III	Aktual. Radca Stanu Państwa Ross.	M. K. <input type="checkbox"/> Elżbieta p. z. cnoty na Wsch. Pet.
33.	35. Jerzy Ellisen	III	Dokt. Med. Akt. Rad. Stanu Pań. Ross.	Mist. K. <input type="checkbox"/> Piotr p. z. Prawdy.
34.	36. Paweł Pesarovius	III	Radca Stanu Państwa Rossyjskiego	M. K. <input type="checkbox"/> Alex. pod Pelikan. uwień. n. W. Petersburga.
35.	37. Adam Rzewuski	III	Tajny Radca Senat. Pań. Ross.	M. K. <input type="checkbox"/> Orła białego n. Wsch. Pet.
36.	38. Andrzej Galicyn	III	Kap. Fligel Adj. J. C. I. Doz. K. Mei	<input type="checkbox"/> trzech Cnot n. Wsch. Pet.
37.	39. Alexand. Manzuroff	III	Kap. Adj. Gł. Szef Szt. W. R.	Członek <input type="checkbox"/> Orfeusza.
38.	40. Mich. Szczupleńników	III	Assessor Pań. Rossyisk.	Kollegialny Czł. <input type="checkbox"/> szukaj. Manny na Wsch. Moskwy.
39.	41. Alexand. Mamonów	III	Kap. Gwar. Ad. Szef Szt. w R.	M. K. <input type="checkbox"/> trzech Cnót.
40.	42. G. Hr. Czerniszew	III	Aktualny tajny Rad. Państwa Ross.	M. K. <input type="checkbox"/> Orfeusza.
41.	43. Siergiej v. Wiesen	III	Obywat. Państ. Ross.	M. K. <input type="checkbox"/> szuk. Manny na W. Moskwy.
42.	22. Filip Plater	III	Vice Gubern. Wołyń.	Nam. M. K. <input type="checkbox"/> Zorza Wschodząca.
43.	26. Konstanty Plater	III	Ex Prez. Sądu Gran. Zawileys.	

IV. B. Służący.

1. Józef Cieszewski w stopniu IV.

1. Założenie Łoży dnia 27 Maja 1816.
2. Numer Łoży na W. Wschodzie Polskim 17.

3. Adress światowy: Władysław Rulikowski, Vice Referendarz Rady Stanu, przy ulicy Bielańskiej Nro 602, do rąk własnych.

W ciągu roku 1819.

I. Przyjęci zostali do Zakonu.

BB. Ignacy Turkuł, Józef Breza, Nikodem Butrym, Nemezy Koźuchowski, Aleksander Roguski, Franciszek Witkowski, Józef Miller, Antoni Wyczechowski, Andrzej Plichta, Andrzej Pruski, Ambroży Olszewski, Hieronim Kaliński, Nikodem Suchorski, Antoni Cielecki, Franciszek Żebrowski, Nepomucen Maczyński, Teofil Trzebiński, Józef Kleniewski, Franciszek Skomorowski, Bonawentura Zandrowicz, Jan Mirecki.

II. Przyniesieni za Członków □

BB. Walenty Wilkoszewski, Floryan Kašinowski.

III. Wybrani na Członków honorowych.

BB. Michał Romer, Józef Gorecki, Gottfried Grodecki, Józef Strumiłło, Alexander Zerebcow, Sergiey Lanskoj, Jerzy Ellisen, Paweł Pesarovius, Adam Rzewuski, Andrzej Galicyń, Alexander Manzuroff, Michał Szczulepników, Alexander Mamonow, Grzegorz Hr. Czerniszew, Siergiey von Wiesen, Michał Wielhorski.

IV. Posunięci do II. stopnia.

BB. Ignacy Starzyński, Ignacy Turkuł, Nemezy Koźuchowski, Józef Breza, Alexander Roguski, Łukasz Tokarzewski, Józef Miller, Antoni Wyczechowski, Andrzej Plichta, Andrzej Pruski, Ambroży Olszewski, Hieronim Kaliński.

V. Posunięci do III. stopnia.

BB. Michał Kulczycki, Bonawentura Garszyński, Walenty Rogalski, Wacław Würfel, Marcin Grabowski, Wincenty Ostrowski, Teodor Kraiewski, Kazimierz Rybczyński, Antoni Kozirowski.

Kalendarz

Spr. i dosk. □ Ś. Jana p. o. n. Kazimierz Wielki na rok p. ś. 5819/20.

XI. Styczeń 5819	XII. Luty 5819	I. Marzec 5820
6. Installacya Urzęd. □	14. Instrukcyina w stop. I.	6. Recepcyina w stop. I.
24. Recepcyina w stop. I.	28. Recepcyina > I.	20. Instrukcyina > I.
31. > > II.		Recepcyina > III.
II. Kwiecień 5820	III. May 5820	IV. Czerwiec 5820
10. Gospodarcza □	1. Recepcyina w stop. II.	5. Instrukcyina w stop. I.
24. Recepcyina w stop. I.	15. > > I.	19. Recepcyina > I.
V. Lipiec 5820	VI. Sierpień 5820	VII. Wrzesień 5820
10. Gospodarcza □	7. Recepcyina w stop. I.	4. Instrukcyina w stop. II.
24. Recepcyina w stop. I.	21. Instrukcyina > I.	18. Recepcyina > I.

VIII Październik 5820 IX Listopad 5820 X Grudzień 5820
 9. Gospodarcza 6. Instrukcyjna w stp. III 3. Recepcyjna w stp. III
 16. Recepcyjna w stp. I. 13. Recepcyjna w stp. I 11. Gospodarcza
 28. Recepcyjna w stp. II. 20. Instrukcyjna w stp. II 18. Wybór Urzędników.

Summarysz prac Łozowych w roku 5819/20.

Prace Łozowe.

	Uroczyste	Gospodarcze	Instrukcyj- ne	Recepcyjne	Instrukcyj- ne	Recepcyjne	Instrukcyj- ne	Recepcyjne	Ogół
			W Stp. I		W Stp. II		W Stp. III		
W pierwszym kwartale	1	—	1	4	—	1	1	—	8
W drugim kwartale	—	1	1	3	—	1	—	—	6
W trzecim kwartale	—	1	1	3	1	—	—	—	6
W czwartym kwartale	1	2	—	2	1	1	1	1	9
	2	4	3	11	2	2	2	2	29
	} 6		} 15		} 5		} 4		

1. Gdyby w pracach oznaczonych zayść miała iaka odmiana, BB. o tem przez osobny cyrkularz uwiadomieni zostana.

2. Prace zaczynac się beda o godzinie 6 wieczór.

3. Obrady Urzędników beda miały miejsce o godzinie 5 przed kazdem posiedzeniem, wyjawszy gdyby szczególne wezwanie na Niedziele poprzedzajaca dzien posiedzenia Łozowego na godzinę 1 z południa nastapilo.

ROZDZIAŁ V.

OSTATNIE OBRAZY MASONSKIE 1820—21.

§ 23. OBRAZ

Spraw. i Dosk. S. Jana p. o. n.

SZKOŁA SOKRATESA

na Wschodzie Wilna. Na Rok P. S. 5820.

I. Urzędnicy.

Num.	Urząd <input type="checkbox"/> .	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.
1.	Mistrz Katedry	Michał Dłuski	††.
2.	Namiestnik M.: K.:	Justyn Biesiekierski	IV.
3.	Pierwszy Dozorca	Romuald Symonowicz	IV.

Num.	Urząd □.:	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.
4.	Drugi Dozorca	Wincenty Ławrynowicz	III.
5.	Deput. pełn. od L.: do W.: W.:	Józef Kossakowski	V.
6.	Mowca	Dominik Szklennik	III.
7.	Podskarbi	Onufry Jodko	III.
8.	Jałmużnik i Gościnnik	Piotr Sulkiwicz	III.
9.	Sędzia	Józef Bieleński	III.
10.	Sekretarz	Michał Kottlubay	III.
11.	Przysposobiciel	Józef Doboszyński	†.
12.	Archiwista	Onufry Świętochowski	III.
13.	Pieczętarz	Jan Zienkowiec	III.
14.	Mistrz Obrzędów	Donat Mancewicz	III.
15.	Budowniczy Rachmistrz	Józef Kiewlicz	III.
16.	Pierwszy Steward	Jan Giełgud	III.
17.	Drugi Steward	Józef Poznański	III.

II. Członki czynne.

a) Zamieszkali i obecni na W.: Wilna.

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe	Znaczenie Zakonne
1.		Michał Dłuski	††		Mistrz Kat., Instal. Czl. Nayw.: Kap.: Prezes Kap.: Wyż. Członek wielu Lóż.
2.	3.	Jakób Henr. Liebelt	††	Obywatel	Założyc. L.: Szk.: Sokr.: Prez.: Kap.: Niż.: Czl.: w. L.: Członek wielu L.
3.	2.	Józef Gorecki	†	b. Kapitan Granad. Gward. Pol.	Ex Przewiel. Założ. L.: Szk.: Sokr.: Członek wielu L.
4.	5.	Józef Strumiłło	†	Sowietnik	Założyc. teyże L.: Czl. wielu L.:
5.	42.	Józef Doboszyński	†	Reg. Komm. Radzi- will.	Przysposobiciel Czl.: wielu L.:
6.	43.	Justyn Biesiekierski	IV	Assessor Sądu Główn.	Nam.: M.: K.: Re- prez.: L.: Palemo- na, Czl. wielu L.:
7.	14.	Romuald Symonowicz	IV	Pomocn. w Archiw. Radziwilla	I.: Dozorca.
8.	10.	Jakób Liebelt	IV	Urząd. w Dyr. Poczty i Kaw.	jez. franc. w L.: Prow. Lit. Członek w. L.:
9.	13.	Barnaba Dederko	IV	b. Prez. Sądu Główn.	Człon. wielu L.:
10.	29.	Dominik Szklennik	III	Adwokat Subsel. Wileńsk.	Mówca L.:
11.	44.	Winc. Ławrynowicz	III	Sowiet. Rządu Gub.	2.: Dozorca.

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
12.	15.	Tadeusz Dąbrowski	III b.	Rotmistrz	Założyc.: L.: Szk.: Sokr.:
13.	12.	Ludwik Czernichowski	III	Sekr. Kom. Radziw.	ditto
14.	18.	Józef Gorski	III	Obywatel Prow.	ditto
15.	17.	Ferdynand Wołodko	III	Regent Sądu Główn.	ditto
16.	27.	Józef Bieliński	III	Prezyd. Sądu Główn.	Sędzia.
17.	27.	Janusz Rukowicz	III	Kassier Powiatowy	
18.	63.	Michał Kottlubay	III	Kassier Komm. Ra-	Sekretarz. dziwil.
19.	25.	Ludwik Wołowicz	III	Sędzia Ziem. Wileń.	
20.	51.	Onufry Jodko	III	Sędzia Gran. Ihum.	Podskarbi.
21.	30.	Piotr Sułkiewicz	III	Medyk pierwszy kl.	Jalmużnik i Gościn.
22.	21.	Michał Gorski	III	Pisarz Ziem. Sza-	
				welski.	
23.	50.	Jan Zienkowicz	III	Regent Ziem. Wileń.	Pieczętarz.
24.	32.	Onufry Świętochowski	III	Obywatel	Archiwista.
25.	26.	Józef Kiewlicz	III b.	Assessor Sądu Budowniczy	Rachm. Główn.
26.	40.	Donat Mancewicz	III	Buchalt. Izby Skar.	Mistrz Obrzędów.
27.	45.	Kazimierz Nowicki	III	Sekr. Rządu Gub.	
28.	19.	Jan Gielgud	III b.	Por. Gward. Pols. I.:	Steward.
29.	20.	Józef Poznański	III	Artysta Muzyk	II.: Steward.
30.	28.	Jan Grajewski	III	Obywatel	
31.	62.	Mareyan Reut	III	Pisarz Grodzki Wil-	kom.
32.	37.	Piotr Bramati	II b.	Kap. W. Włosk.	
33.	35.	Józef Römer	II	Sędzia Graniczny.	
34.	47.	Stanisław Zongolowicz	II	Obywatel.	
35.	52.	Tadeusz Mizulowicz	II	Naucz. Kaligrafii.	
36.	58.	Faustyn Żyliński	II	Artysta Dramat.	
37.	38.	Antoni Strett	II		
38.	50.	Jan Cretien	I	Restaurator w mie-	ście Wil.
39.	61.	Michał Macewicz	I	Kolleski Assessor.	
40.	62.	Franc. Komorowski	I b.	Vice Marsz. Ptu	Wilkom.
				b) Niezamieszkali na W.: Wilna.	
41.	1.	Jan Chodzko	† b.	Prezydent Sądu Ex Przew.:	Założ. Główn. L.: S.: Sok.:
42.	4.	Ignacy Abramowicz	† b.	Podpólk. Woysk Założ.:	L.: S.: Sok.:
				Polsk.	
43.	6.	Wincenty Lewkowicz	V b.	Porucznik Woys. Założ.:	teyże L.:
				Polsk.	
44.		Michał Plater Zyberg	IV b.	Wice Guber. Wil.	ditto
				i Kaw.	

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko	BB.	Stp.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
45.	8.	Konstanty Radziwiłł	IV	Xiążę i Kaw.	Założyciel	teyże L.
46.	11.	Józef Rahoza	IV	Obywatel	ditto	
47.	17.	Ignacy Chodzko	IV	Deputat Wywodowy	ditto	
48.	9.	Ignacy Chomiński	IV	b. Szambellan Dw. Polsk.	ditto	
49.	16.	Ignacy Jeśman	III	b. Porucz. W. Polsk.		
50.	24.	Stefan Gieczewicz	III	b. Asses. Sądu Główn.		
51.	53.	Franciszek Czyż	III	ditto		
52.	49.	Dominik Kozakiewicz	III	Sędzia Kommissyi.		
53.	59.	Stefan Mackiewicz	III	Obywatel.		
54.	46.	Józef Kończka	II	Obyw. Prow. i Kaw. Maltań.		
55.	23.	Marcin Wazyński	II	Marsz. Oszmiański.		
56.	31.	Tomasz Łopaciński	II	b. Marsz. Dziśnięski		
57.	22.	Michał Wawrzecki	II	Marsz. Brasławski.		
58.	36.	Antoni Gorski	II	Podkom. Szawelski.		
59.	48.	Jozefat Krzywicz	II	Exaktor Ptu Wilk.		
60.	56.	Franciszek Skurewicz	II	Sędzia Grodz. Wilk.		
61.	39.	Ignacy Gierłowicz	I	Obywatel.		
62.	41.	Jerzy Dłuski	I	Sędzia Grodzki Li-dzki.		
63.	54.	Konstanty Macewicz	I	Podkom. Łatoszew.		
64.	55.	Antoni Macewicz	I			

c) BB. Uwolnieni.

1.	Teodor Kramer	IV	Sowiet. Izby Skarb. M. K. L. Orla Sław. Założ. L. Sokr.
2.	Piotr Leha	III	Kassier Guberski 1. Dozorca w L. Orla Sław.
3.	Stanisław Kossowski	III	Doktor Medycyny.
4.	Jan Proniewicz	III	Assessor Izby Skarbowey Mówca w L. Orla Sław.
5.	Jan Zaycow	III	Kupiec. Podskar. w teyże L.
6.	Jan Leha	III	Tytul. Sow. Jalmuż. w teyże L.
7.	Adam Soltan	III	Podpólk. W. Polsk. M. K. Węzeł Jedn.
8.	Jan Zieliński	II	Rządca Kanc. Wo. Założ. L. S. ienn. Gub. Sokr.
9.	Piotr Sielezniew	II	Sekret. Izby Skarb.

d) BB. przeszli do Św. wiecznego.

1.	34.	Antoni Zaniewski	II	Regent Gran. Zaw.
2.	57.	Fabian Szklennik	I	Porucz. W. Polsk.

III. Członki Honorowe.

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko	BB.	Stp.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
1.	11.	Jerzy Wilczewski	††		Szambel. Dworu Pol.	Prezes Nayw.: Kapit.
2.	1.	Michał Dłuski	††			Prezes Kapit.: Wyż.: Wil.
3.	10.	Alexan. Rozniecki	††		Jen. Dywiz. W. Pols.	Były W.: Namiestnik
4.	12.	Ludwik Osiniński	††		Dyrektor Teatru Nar.	W.: Mowca W.: W.:
5.	13.	Stanisl. Węgrzecki	††		Prezes Trybun. hand.	Były Reprezentant.
6.	16.	Wal. Wilkoszewski	††		Pulkownik Ordonat.	W.: Archiw. W.: W.:
7.	14.	Augustyn Gliński	††		Radca Stanu Król. Pol. i Kaw.	M.: K.: Braci Pol.: Zjedn.:
8.	17.	Ludwik Plater	†		Radca Stanu Kaw.	W.: Namiest. W.: W.:
9.	2.	Godf. Ern. Grodecki	†		Prof. Uniw. i Kaw.	M.: K.: L.: D.: Past.: Installat.
10.	51.	Konstanty Dembek	†			W.: Dozorca W.: W.:
11.	15.	Jan Iwaszkiewicz	†		Sekr. Wydz. Spraw.	Były Reprezentant.
12.	3.	Alexander Pocięy	†		Obożny Wiel. Lit. i Kaw.	Czl. czyn. S.: i D.: L.: Św.: Iz.:
13.	8.	Narczy Olizar	†		Kaw. Maltański	M.: K.: L.: Prow.: Dubień.
14.	6.	Onufry Lutkiewicz	†		Wice Marsz. Szawels.	M.: K.: L.: Palemon.
15.	21.	Ludwik Kamiński	†		Vice Gubern. Miński	Prezes Kapit. Nieśw.
16.	22.	Alexan. Zerebcow	†		Jenerał Maior Kaw.	M.: K.: L.: Przyjac.: Póln.:
17.	25.	And. Kościalkowski	†		Starosta Kuczkowski	Deleg. Komm. od L.: Pro.: Lit.
18.	27.	Adam Rzewuski	†		Senator Państ. Kaw.	M.: K.: L.: Orła Biał.
19.	29.	Franc. Przeciszewski	†		Obywatel Prowincyi b.	Nam.: L.: Gorl.: Litw.:
20.	80.	Ludw. Dmuszewski	†		Artysta Dram. Teatr. Narod.	Czl.: L.: Sw.: Izys.
21.	41.	Dominik Moniuszko	†		b. Maior W. Polsk. i Kaw.	M.: K.: L.: Pochod.:
22.	76.	Jan Norwid	†		Obywatel Prow.	Czynny Czl. L.: Św.: Izys.
23.	9.	Jerzy Gutt	†		Aptekarz.	
24.	26.	Wincen. Dobrzański	†		Sekret. Sądu Główn.	Mowca L.: Prow.: Lit.:
25.	35.	Jan Rustem	†		Profesor Malarstwa	Czynny Czl. L.: Dobr.: Past.
26.	58.	Ad. Niepokoyczycki	†		Marsz. Ptu Sluckiego	M.: K.: L.: Szcześl. Oswob.
27.	60.	Romuald Giedroyć			Gener. Dywiz. i Kaw.	Urzęd.: L.: Jedność Sław.:
28.	75.	Karol Morawski	†		Szamb. I. C. M. Gen. i Kaw.	Ex Przew.: L.: Szcześl.: Osw.:
29.	7.	Michał Römer	V		Marsz. Guber. i Kaw.	M.: K.: L.: Prow.: Lit.:

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko	BB.	Stp.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
30.	18.	Józef Kossakowski	V	Człon. Komm. Oświec.	Deput. Peln. L.	Kaw. Szk. Sok.
31.	42.	Fryd. Baron Rosen	V	Urzędnik Pocztamtu b. i Kaw.	Nam. L. Dobr. Past.	
32.	19.	Kalixt Mierzciewski	V	Ex Marsz. Gub. Grodz.	Ex M. L. Przyi. Ludz. w Grod.	
33.	4.	Mac. Barankiewicz	V	Doktor Medycyny	I. Dozorca L. Prow. Lit.	
34.	36.	Ignacy Towiański	V	b. Szamb. Dworu Pol.	Czł. czynny L. Gorl. Litwin.	
35.	28.	Józef Markianowicz	V	Szef Archiwum Metr.	Nam. L. Orla Biał. Lit.	
36.	24.	Rosenberg	IV	Doktor Medycyny	Nam. L. Zorz. Wsch.	
37.	40.	Michał Zienowicz	IV	Marsz. Guber. Mińsk. i Kaw.	Ex Przew. L. Poch. Pól.	
38.	32.	Ant. Chrapowicki	IV	Półkown. W. Polsk.	Namiest. L. Palemon.	
39.	44.	Krystyan Hönigke	IV	Obywatel	Nam. L. Dob. Past.	
40.	34.	Mikoł. Abramowicz	IV	Marsz. Ptu Wileń.	II. Dozor. L. Prow. Lit.	
41.	20.	M. Andrzejkowicz	V	Gub. Grodz. i Kaw.	M. K. L. Przyi. Ludz.	
42.	23.	Józef Bielewicz	IV	Prezyd. Sądu Główn.	Mowca L. Palemon.	
43.	46.	Teodor Kramer	IV	Sowietn. Izby Skarb.	M. L. Orla Sław.	
44.	53.	Teodor Ropp	IV	b. Marsz. Gub. Wil. i Kaw.	Czynny Czł. L. Gorl. Litw.	
45.	65.	Mich. Witanowski	IV	Sekret. Izby Szlach.	Namiest. L. Przyi. Ludzk.	
46.	66.	Dom. Witanowski	IV	Assess. Sądu Główn. Grod.	Mowca L. Przyi. Ludzk.	
47.	73.	Jan Andrzejkowicz	IV	Półkown. F. Adiut. I. C. M. i Kaw.	Urzęd. L. Orla Biał. na W. Pet.	
48.	75.	Lew Riabikoff	IV	Exp. Lit. Pocztamtu	Nam. L. Orla Sław.	
49.	79.	Józef Szebeka	IV	Maior W. Ross. i Kaw.	Sędzia L. Orla Sław.	
50.	62.	Jan Buczyński		Sekr. w Minist. i Kaw.	I. Doz. L. Orla Biał.	
51.	31.	Adam Sóltań	III	Podpółk. W. Polsk. i Kaw.	M. K. L. Węzeł Jedności.	
52.	38.	Konstanty Plater	III	b. Prezyd. Gran. Ptu Zawil.	Czynny Czł. L. Gorl. Litw.	
53.	30.	Wolmer	III	Prezyd. Sądu Gran.	Czynny Czł. L. Palemona.	
54.	33.	Józef Szumski	III	Obywatel	Czynny Czł. L. Peters.	
55.	5.	Józef Zawadzki	III	Typogr. Uniw. Wil.	Reprez. L. Pochod.	
56.	64.	M. Markianowicz	III	Doktor Prawa	Sekret. L. Orla Biał.	
57.	43.	Michał Machnaur	III	Aptekarz	Czynny Czł. L. Dobr. Past.	

Nr.	porz. właśc.	Imię i Nazwisko	BB.: Stp.	Znaczenie światowe	Znaczenie Zakonne
58.	39.	Piotr Maiewski	III Obywatel		Czynny Czł. L.: Gorl.: Lit.:
59.	45.	Karol Tymowski	III Obywatel		Czynny Czł. L.: Dobr.: Past.:
60.	37.	Karol Tiffenbach	III Doktor Med. i Kaw.		ditto.
61.	47.	Piotr Leha	III Zastęp. Vice Gub. Wil.	I. Doz. L.:	Orla Sław.:
62.	48.	Jan Proniewicz	III Assessor Izby Skarb. Wileń.	Mowca L.:	Orla Sław.:
63.	49.	Jan Zaycow	III Kupiec		Podsk. L.:
64.	50.	Jan Leha	III Tytularny Sowietnik		Jałmuż. L.:
65.	57.	Alex. Chodkiewicz	Hrabia General		Nam.: L.: Św.: Izys.
66.	54.	Szymon Żukowski	III Adiunkt Uniw. Wil.		M.: K.: L.: Gorl.: Litw.:
67.	55.	Hipol. Łabanowski	III Obywatel Prowincyi		Czł.: L.: Gorl.: Litw.:
68.	57.	Jan Zieliński	III Rządca Kanc. Woien. Gub. Kaw.		Czł. L.: Orla Sław.:
69.	56.	Piotr Silezniew	III Sekret. Izby Skarb.		ditto.
70.	59.	Tadeusz Szemiot	III b. Marsz. Ptu Szaw.		Czł. L.: Palemon.
71.	63.	Józef Iwanowski	III Radca Dworu		II. Doz. L.: Orla Biał.:
72.	67.	Bened. Pawłowski	III Adw. Sąd. Główn.		Sekretarz L.: Przyi.: Ludz.:
73.	68.	Felix Mierzeiewski	III b. Assess. Sądu Główn. Mohilew.		Mistrz Obrz. teyże L.:
74.	69.	Antoni Jelec	III Prezyd. 2. Dep. Grodz. i Kaw.		Sędzia w teyże L.:
75.	70.	Kazim. Siedlecki	III Sekretarz Gub. Grod.		Archiwista w teyże L.:
76.	71.	Ignacy Skinder	III Marszałek Lidzki		Członek w teyże L.:
77.	72.	Michał Sawicki	III Prezyd. Grodz. Wil.		II. Dozor.: L.: Gorl.: Litw.:
78.	74.	Ignacy Zieńkowiec	III Radca Tytularny		Podsk. L.: Orla Biał.:
79.	76.	Bazyli Puciata	III Półkownik i Kaw.		II. Dozor. w L.: Orla Sław.:
80.	77.	Stefan Brodowski	III Pomoc. Arch. Eduk.		II. Szteward L.: Gorl. Litw.:
81.	78.	Konstanty Pilecki	III Obywatel Prowincyi		Bud. Rachm. L.: Gorl. Litw.:
82.	61.	Stanisl. Kossowski	III Doktor Medycyny		
83.	81.	Józef Jędrzejewicz	III Major W. Polskich		Przysposob. teyże L.:
84.	82.	Franciszek Anczyć	III Artysta Dramat.		Czynny Czł. teyże L.:
85.	83.	Jan Szymkayło	III ditto.		ditto.
86.	84.	Kazim. Skibiński	III ditto.		ditto.

BB.: Służący.

1. Wincenty Dąmbrowicz w stop.: III.
2. Fryderyk Ryskie w stop.: I.

1) Założenie □.: dnia 14 Lutego 1818, czyli dnia 14 Mca XII. r.: p.:
ś.: 5817.

2) Numer □.: na W.: W.: Polskim 31.

3) Adres światowy: Michał Kottlubay Kassyer Kommissyi Radziwił-
łowskiéy w Kardynalii do rąk własnych.

W ciągu roku 1819

I. Przyjęci zostali do Zakonu.

BB.: Piotr Silezniew, Stanisław Zongołowicz, Józefat Krzywiec, Jan Zie-
liński, Jan Zienkowicz, Onufry Jodko, Tadeusz Mizulowicz, Konstanty Ma-
cewicz, Antoni Macewicz, Franciszek Skurewicz, Fabian Szklennik, Fau-
styn Zyliński, Jan Cretien, Michał Macewicz, Franciszek Komorowski.

II. Przystwoeni za Członków □.:

BB.: Stefan Mackiewicz, Michał Kottlubay, Marcin Reut.

III. Wybrani na Członków Honorowych.

BB.: Niepokoyczycki, Romuald Giedroyć, Morawski, Kramer, Ropp, Michał
Witanowski, Dominik Witanowski, Jan Andrzejkowicz, Riabikow, Markia-
nowicz, Tieffenbach, Piotr Leha, Jan Leha, Proniewicz, Zaycow, Chodkie-
wicz, Żukowski, Łabanowski, Zieliński, Sielezniew, Szemiót, Buczyński,
Iwanowski, Pawłowski, Jelec, Felix Mierzeiewski, Siedlecki, Skinder, Sawi-
cki, Zienkowicz, Puciata, Brodowski, Pilecki, Szebeka, Kossowski, Dmuszew-
ski, Jędrzelewicz, Anczyć, Szymkayło, Skibiński.

IV. Posunięci do Stopnia II.

BB.: Strett, Kończą, Wazyński, Wawrzecki, Zienkowicz, Jodko, Mizutowicz,
Zongołowicz, Skurewicz, Krzywiec, Fabian Szklennik.

V. Posunięci do Stopnia III.

BB.: Gielgud, Dominik Szklennik, Sulkiwicz, Świętochowski, Kossowski,
Donat Mancewicz, Kiewlicz, Bieliński, Jodko, Zienkowicz, Mackiewicz,
Strett, Kończą, Römer Józef.

VI. Uwolnieni na żądanie.

BB.: Kramer, Piotr Leha, Jan Leha, Kossowski, Proniewicz, Zaycow, Zie-
liński, Sielezniew.

VII. Przeszli do św. wiecznego.

BB.: Antoni Zaniewski, Fabian Szklennik.

§ 24. OBRAZ

Spr.: y Dosk.: □.: Sgo Jana pod osobnem Nazwiskiem

ŚWIĄTYNIA RÓWNOŚCI

pod W.: Lublina pracujący na Rok p.: ś.: 5820.

Urzednicy.

Nr.	Urząd	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.
1.	Mistrz Katedry	Piotr Chryzolog Domański	V.
2.	Namiestnik M.: Kat.:	Jakób Sępski	IV
3.	Dozorca Iwszy	Józef Nadolski	†.
4.	Dozorca Iłgi	Jędrzey Zakrzewski	VI.
5.	Reprezentant na W.: W.:	Henryk Deybel	†.
6.	Mówca	Kazimierz Nahaiewicz	IV.
7.	Podskarbi	Adam Fritsch	V.
8.	Jałmużnik	Jan Reinberger	IV
9.	Sędzia	Jakób Litwiński	VI.
10.	Lekarz	Jędrzej Zakrzewski	VI.
11.	Sekretarz	Erazm Strykowski	IV.
12.	Mistrz Obrzędów	Walenty Ostrowski	V.
13.	Przysposobiciel	Antoni Dobek	IV.
14.	Pieczętarz	Franciszek Zabielski	IV.
15.	Gościnnik	Mikołaj Lechnowski	V.
16.	Archiwista	Dawid Linke	IV.
17.	Rachmistrz Budowniczy	Tomasz Troiański	III.
18.	Sztuward Pierwszy	Józef Bogdański	IV.
19.	Sztuward Drugi	Wojciech Szymoński	IV.
20.	Kontrollor Klasy I.	Karol Sygietyński	III.
21.	Kontrollor Klasy II.	Antoni Fleming	IV.
22.	Zastępca Mowcy	Klemens Łastowiecki	III.
23.	Zastępca Jałmużnika	Aleksander Moskalewski	III.
24.	Zastępca Sekretarza	Piotr Woyciechowski	III.
25.	Zastępca Mist.: Obrzęd.:	Karol Żywolt	III.
26.	Zastępca Sztuarda I.	Hipolit Kiciński	IV.

Członki Czynne

B.:B.: Zamieszkali pod Wsch.: Lubliną.

Numer	porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB.:	Stp.	Znaczenie światowe
1.	2.	Nadolski Józef	†	Kontrollor Sępla w Woj. Lub.
2.	4.	Świdziński Piotr ex Prze.:	†	Obywatel Obwodu Hrubiesz.
3.	7.	Zakrzewski Jędrzey	VI	Doktor Medycyny.
4.	13.	Litwiński Jakób	VI	Patron Trybunału Lubelskiego.
5.	8.	Orłowski Walenty	V	Kassyer Kom. Wojew. Lubel.
6.	17.	Fritsch Adam	V	Kupiec.
7.	50.	Domański Piotr Chryzol.	V.	Prezes Kom. Wojew. Lubel.

porz.	Liczba wejśc. do □.	Imię i Nazwisko BB.	Stp.	Znaczenie Światowe
8.	54.	Podlewski Marcin	V	Prezydent Miasta Munic. Lub.
9.	84.	Lechnowski Mikołaj	V	Kapitan Weteranów.
10.	85.	Gutkowski Wojciech	V	Pod-Pulkownik Inżynierów.
11.	5.	Zabielski Franciszek	IV	Sekr. Głny Kom. Wojew.
12.	9.	Kuberski Franciszek	IV	Professor
13.	14.	Stroikowski Erazm	IV	Sekr. Wyd. Sk. K. W. L.
14.	15.	Dobek Antoni	IV	Inspektor Wydz. W. L.
15.	19.	Skomorowski Jordan	IV	Podpisarz Tryb. Lub.
16.	22.	Reinberger Jan	IV	Poborca Kassy Głów. W. L.
17.	35.	Bogdański Józef	IV	Rewizor Głny Miast. Lub.
18.	37.	Linke Dawid	IV	Kontrollor Kassy Głów. Pob.
19.	46.	Borzęcki Wincenty	IV	Rendant Wydz. Sk. K. W. L.
20.	48.	Nahaiewicz Kazimierz	IV	Professor.
21.	51.	Fleming Antoni	IV	Inspek. Sk. przy F. T. i Tab.
22.	55.	Terlecki Kaietan	IV	Obywatel Obwod. Hrubiesz.
23.	88.	Stępski Jakób	IV	Sędzia Tryb. Lubel.
24.	91.	Szymański Wojciech	IV	Obywatel Obwodu Zamoys.
25.	159.	Kiciński Hipolit	IV	Assessor Nadleśny W. L.
26.	16.	Morozewicz Kajetan	III	Obywatel Obwodu Lubel.
27.	20.	Wojeński Wiktor	III	Wóyt Gminy Tatary.
28.	27.	Mrozek Łukasz	III	Kapitan 4 Pulku Strz. Piesz.
29.	30.	Żywolt Karol	III	Kapitan 4 Pulku Strz. Piesz.
30.	39.	Pazdański Antoni	III	Aptekarz z Hrubiesz.
31.	40.	Obuchowicz Michał	III	Obywatel.
32.	41.	Konopacki Aleksander	III	Archiwista Tryb. Lubel.
33.	42.	Trojański Tomasz	III	Kupiec.
34.	44.	Sirenzel Jan	III	Siedlarz.
35.	47.	Ziemiański Jan	III	
36.	56.	Sobieszkański Wojciech	III	Jeometra.
37.	57.	Lubański Jan	III	Obywatel.
38.	63.	Sygietyński Karol	III	Inspektor Wydz. Wojew. Lub.
39.	87.	Swirski Józef	III	Obywatel Obw. Hrub.
40.	89.	Skarszewski Jan Kanty	III	Patron Tryb. Lubel.
41.	93.	Kromer Jan	III	Obywatel.
42.	94.	Popławski Ludwik	III	Notaryusz Powiatu Lubel.
43.	95.	Majewski Antoni	III	Kapitan Pulku 7 Piech. Lin.
44.	99.	Mooro Julian	III	Obywatel.
45.	101.	Horecki Józef	III	
46.	104.	Woyciechowski Piotr	III	Kontrollor Kasy Obw. Lub.
47.	108.	Łastowiecki Klemens	III	Patron Tryb. Lubel.
48.	120.	Kooper Jakób	III	Obywatel.
49.	129.	Jasiński Jan	III	Sekretarz Obw. Lub.
50.	138.	Moskalewski Aleksander	III	Archiwista Kom. Woj. Lub.
51.	41.	Masłowicz Felix	II	Kapitan Pulku 4 Strz. Piesz.
52.	38.	Czeluściński Benedykt	II	Kontrol. Kassy Obw. Krasn.
53.	58.	Kossakowski Felix	II	Kapitan Pulku 4 Ułanów.

Liczba porz. wejść. do □.	Imię i Nazwisko BB.	Stp.	Znaczenie Światowe
54. 61.	Łochowski Paweł	II	Obywatel Obw. Krasnos.
55. 72.	Onyszkiewicz Marcin	II	Kommissarz Wydziału.
56. 82.	Wierzbicki Joachim	II	Pisarz Komory Łuszków.
57. 86.	Sobolewski Józef	II	Obywatel.
58. 97.	Wapiński Jan	II	Obywatel Obwodu Zamoys.
59. 98.	Nowaczyński Konstanty	II	Obywatel Obwodu Hrubiesz.
60. 102.	Jasiński Franciszek	II	Pisarz Sk. Mono. Tab. i Tyt.
61. 108.	Piotrowski Błażej	II	Obywatel Obwodu Krasnows.
62. 109.	Randau Alexander	II	Konduktor Inżynierów.
63. 113.	Dowgiello Erazm	II	Obywatel.
64. 114.	Świdorski Jan	II	Porucz. 4 Pułku Strz. Piesz.
65. 117.	Grabowski Wojciech	II	Obywatel.
66. 118.	Bretschneider Samuel	II	Lekarz Artyleryi.
67. 125.	Wegliński Adam	II	Obywatel.
68. 128.	Tarsza Stanisław	II	„
69. 130.	Kamiński Wincenty	II	„
70. 131.	Hübel Jan	II	Nadleśny Jeneralny.
71. 132.	Kisielnicki Teodor	II	Kommissarz Obwod. Lubel.
72. 137.	Kosiński Jan	II	Porucz. 4 Pułku Strz. Piesz.
73. 141.	Wilkoński Ignacy	II	„ „ „ „ „
74. 142.	Boczarski Jan	II	Adjunkt Wyd. Pol. K. W. L.
75. 144.	Troszczycki Józef	II	Porucznik Pułku 2 Str. Piesz.
76. 147.	Sawicki Jan	II	Porucznik Pułku 4 Str. Piesz.
77. 149.	Rzewuski Jakób	II	Obywatel Obwodu Lubel.
78. 152.	Fechner Franciszek Ksaw.	II	Porucznik Pułku 4 Str. Piesz.
79. 21.	Frasunkiewicz Roch	I	Porucznik Pułku 2 Str. Piesz.
80. 67.	Wyrozębski Jakób	I	Sekr. Obwodu Hrubiesz.
81. 73.	Uleniecki Jan	I	Obywatel Obwodu Hrubiesz.
82. 74.	Hempel Antoni	I	Obywatel Obwodu Lubelskiego.
83. 106.	Wesołowski Maciej	I	Kapitan 2 Pułku Strz. Piesz.
84. 111.	Uszyński Jan	I	Sekretarz Obwodu Zamoyskiego.
85. 124.	Horecki Piotr	I	Obywatel Obwodu Hrubiesz.
86. 127.	Ziemborowski Mikołaj	I	Porucznik 2 Pułku Str. Piesz.
87. 135.	Mrozowski Teodor	I	Lekarz Dywizyi.
88. 145.	Rószczyce Nikodem	I	Obywatel Obwodu Krasnos.
89. 148.	Rożycki Karol	I	Porucznik 2 Pułku Hulanów.
90. 150.	Hempel Alexander	I	„ 4 „ „
91. 153.	Kodrebski Rafał	I	Applikant K. W. L. Wydz. Sk.
92. 154.	Szaniawski Tomasz	I	Podporucznik 2 Pułku Str. Piesz.
93. 55.	Pągowski Seweryn	I	Porucznik 4 Pułku Str. Piesz.
94. 156.	Sobolewski Bartłomiej	I	„ 2 „ „ „
95. 160.	Ostaszewski Jędrzej	I	„ 4 „ „ „
96. 162.	Ciemniewski Józef	I	Obywatel Radzca Wojewódzki.
97. 164.	Kiciński Jan Nepomuc.	I	Obywatel.

BB.: Członki Czynne
Nie zamieszkali pod Wsch. Lublina.

Liczba porz. do	wejść. do	Imię i Nazwisko BB.:	Stp.	Znaczenie Światowe
98.	6.	Borowski Józef	V	Sędzia Tryb. Wojew. Sandom.
99.	1.	Wysiekierski Waw. ex Pr.	V	Prezes Sądu Karz. Woj. Krak.
100.	32.	Dobrowoyski Antoni	VI	Assessor Nadleśny Woj. Podlas.
101.	3.	Zieliński Antoni	III	Były Inspektor Głny.
102.	18.	Korytowski Tadeusz	III	Intendent Skarbu.
103.	29.	Tokarski Jędrzey	III	Maior Wojsk Polskich.
104.	45.	Grebecki Felicyan	III	Były Kapitan Puł. 7 Piech. Lin.
105.	59.	Kąsinowski Floryan	III	Były Kapitan Puł. 3 Piech. Lin.
106.	4.	Żeromski Antoni	III	Były Porucz. Puł. 7 Piech. Lin.
107.	62.	Pepperski Kasper	III	Porucznik 7 Pułku Piech. Lin.
108.	68.	Albrycht Józef	III	Major Pułku 3 Piech. Liniow.
109.	70.	Karski Karol	III	Kapitan Pułku 7 Piech. Lin.
110.	77.	Lubański Ignacy	III	Obywatel z Galicji.
111.	79.	Troiański Felix	III	Doktor Medycyny.
112.	80.	Szmięgielski Walenty	III	Major Pułku 7 Piech. Liniow.
113.	92.	Eysmond Franciszek	III	Porucz. Pułku 7 Piech. Liniow.
114.	96.	Roman Seweryn	III	Kapitan Pułku 7 Piech. Liniow.
115.	100.	Dobrowolski Wincenty	III	Obywatel z Rosyji.
116.	107.	Jasiński Kasper	III	Porucz. z Pułku 2 Hulanów.
117.	115.	Rydzewski Wacław	III	» » »
118.	139.	Grzybowski Seweryn	III	» » »
119.	140.	Helbich Adam	III	Lekarz Sztabowy.
120.	25.	Żwański Hieronim	II	Były Kapitan z Puł. 2 Str. Piesz.
121.	26.	Puszczalowski Teodoz.	II	Expedytor Handlu w August.
122.	34.	Głębocki Melit	II	Kapitan Pułku 2 Str. Piesz.
123.	49.	Szukiewicz Faustyn	II	Były Kapitan Puł. 1 Piech. Lin.
124.	52.	Zieliński Jan Kanty	II	Kapitan Pułku 7 Piech. Liniow.
125.	60.	Olszewski Jan	II	Porucz. Pułku 7 Piech. Liniow.
126.	71.	Kraśnicki Józef	II	Były Porucz. Puł. 7. Piech. Lin.
127.	83.	Wiszniewski Józef	II	Kapitan Pułku 2 Hulanów.
128.	110.	Łuniewski Wincenty	II	Porucz. z Pułku 7 Piech. Liniow.
129.	112.	Sadowski Wojciech	II	Kapitan Żandarmeryi.
130.	116.	Kołacki Wojciech	II	Porucz. Puł. 7 Piech. Liniow.
131.	121.	Libich Karol	II	Sztabowy Lekarz.
132.	122.	Ciński Grzegorz	II	Patron Tryb. Radomskiego.
133.	126.	Prokopowicz Bartłomiej	II	Nauczyciel.
134.	134.	Wazalli Jędrzej	II	Cukiernik.
135.	23.	Straszewicz Wincenty	II	Porucz. 2 Puł. Str. Piesz.
136.	24.	Wodnicki Piotr	II	» » »
137.	68.	Białkowski Antoni	II	Kapitan 3 Puł. Piech. Liniow.
138.	75.	Ostrzykowski Paweł	I	Porucz. 7 Puł. Piech. Lin.
139.	76.	Osiński Ignacy	I	Były Porucz. Puł. 7 Piech. Lin.
140.	81.	Szlawicz Jakób	I	Były Kapitan Puł. 3 Piech. Lin.
141.	105.	Block Leon	I	Porucz. Puł. 7 Piech. Lin.

Nr. porz. wejść. do □.	Imię i Nazwisko BB.	Stp.	Znaczenie Światowe
142. 119.	Czekanowski Wawrzyn.	I	Nauczyciel prywatny.
143. 123.	Woliński Ignacy	I	Porucz. 7 Puł. Piech. Lin.
144. 136.	Gawroński Stanisław	I	Major Pułku 2 Hulanów.
145. 142.	Mietelski Wojciech	I	Porucz. Pułku 2 Strz. Piesz.
146. 146.	Bienawski Antoni	I	Kapitan Puł. 4 Str. Piesz.
147. 151.	Moderowski Sylwester	I	Porucz. Adjut. 2 Puł. Hulan.
148. 157.	Kowalski Jan	I	Porucz. 2 Puł. Hulanów.
149. 158.	Pyrzanowski Szymon	I	Lekarz Artyleryi.

BB.: Uwolnieni.

150. 10.	Borodziej Stanisław	IV	Professor.
151. 12.	Gąsiewicz Jan	IV	Kommissarz Wyd. Dóbr Rząd.
152. 36.	Wilanowski Tomasz	II	Applikant.
153. 53.	Birner Jan	III	Geometra.
154. 90.	Nachtigal Jan	II	Obywatel Powiatu Zamoys.

BB.: prześli do światła wiecznego.

155. 11.	Babor Franciszek	IV	Dokt. Medyc. 2 Grud. 1817 roku.
156. 28.	Krakau Krystyan	III	Aptekarz 6 Marca 1819 roku.
157. 33.	Bukowski Tomasz	III	Obywatel 19 Paźdz. 1816 roku.
158. 43.	Lederer Jan	I	Kupiec 26 Marca 1817 roku.
159. 65.	Kossakowski Bartłomiej	IV	Kommis Woj. 1 Grud. 1819 roku.
160. 66.	Krukowski Karol	III	Porucz. Puł. 7 P. L. 26 Lut. 1818 r.
161. 73.	Sobieszczański Witalis	III	Asses. Obwod. 2 Lipca 1819 r.
162. 133.	Herbst Augustyn	III	Lekarz Batal. 10 Grud. 1819 r.

BB.: Służebni.

Odrobiński Michał	III
Jakubowski Franciszek	I

Członki Honorowe.

L.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Zakonne	Znaczenie Światowe
1.	Potocki Stan. Kostka	††	W.: M.: W.: W.: Po.	Prez. S. M. W. R. i O. P.
2.	Plater Ludwik	††	W.: Nam.: WW.: Po.	Radca Stanu.
3.	Roźniecki Alexander	††	Ex W.: Nam.:	General Dywizyi.
4.	Wilczewski Jerzy	††	Prezes Kap.: Wyż.:	Szambelan był. Dw. Pol.
5.	Węgrzecki Stanisław	††	Czl.: □.: Izys	Sędzia Appelacyjny.
6.	Kossecki Ksawer	††	Nam.: □.: Kaz.: Wie.:	General Bryg.
7.	Klossowski Stanisław	††	W.: Pods.: WW.: Po.	Kas. Mas. Króla Stan.
8.	Gliński Augustyn	††	M.: K.: BB.: P.: z.:	Referendarz Stanu.
9.	Axamitowski Win.	††		General Dywizyi.
10.	Dornfeld Franciszek	††	Czl.: Nayw.: Kap.:	Mecen. Sądu Nayw.:
11.	Błażowski Bonaw.	††	BB.: P.: z.:	Członek Kas. Głny Kr. Pol.

L.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Zakonne	Znaczenie Światowe
12.	Elzner Józef	††	Ex Pr.: S.: stałości	Dyrektor muzyki.
13.	Osiński Ludwik	††	Prezes Kap.: niż.:	Dyrektor Teatru Nar.
14.	Nofok Antoni	††	M.: K.: □.: Eleusis	Bankier.
15.	Pfaff Fryderyk	††	Czl.: □.: Izys	Księgarz.
16.	Zaluski Jan Kanty	††	M.: K.: □.: Kaz.: W.:	Sędzia Appelac.
17.	Deibel Antoni	†	M.: K.: □.: S.: Stał.:	Szef Bióra K. R. W.
18.	Falkowski Antoni	†	Czl.: □.: S.: Kaz.: W.:	General Bryg.
19.	Dembek Konstanty	†	M.: K.: □.: Izys.	
20.	Urmowski Klemens	†	Czl.: □.: Kaz.: W.:	Sędzia Appelac.
21.	Wilkoszewski Wal.	†	Czl.: □.: BB.: P.: Z.:	Były Pulk. Ordonat.
22.	Trzcziński Józef	VI Ex Pr.:	□.: W.: Odz.:	Marszał. Pow. Lub.
23.	Noel Teodor	VI Ex Nam.	dto	Radz. Prok. Głny.
24.	Smolikowski Jędrz.	VI M.: K.: Wol.:	Odz.:	Rekt. Szk. Woj. Lub.
25.	Tatarowicz Adam	V N.: M.: K.:	dto	Prokur. Tryb. Lub.
26.	Andrusiewicz Seb.	V Doz.: II	dto	Patron Tryb. Lub.
27.	Radziwiński Anton	V Ex Przew.:	dto	Były Gener. Woy. Pol.
28.	Morykoni Kajetan	V Czl.: Wol.:	Odzysk.:	Rektor Szkół.
29.	Głuszyński Paweł	V Były Rep.:	□.: S.: R.:	Sekr. Głny K. R. O. P
30.	May Karol	V Doz.: I .:	Wol.: Od.:	Sędzia Spr. Kar. W. L.
31.	Kogutowski Michał	V Podsk.:	dto	Kont. Wyp. K. G. L.
32.	Piaskowski Jan	V Czl.: Wol.:	Odzysk.:	Obywatel.
33.	Kamiński Adam	V Mowca	dto	Sekr. W. Sk. K. W. L.
34.	Tomorowicz	V Czl.: □.:	Minerwy	Lekarz Pułku 7 P. L.
35.	Glass Jakób	V Sędz.:	□.: Wol.: Od.:	Pastor Ewangel.
36.	Boczarski Dominik	V Czl.: □.:	Wol.: Odz.:	Patron T. C. W. L.
37.	Litwiński Walenty	V Czl.: □.:	Prz.: Zwyc.:	Rektor Akadem. Krak.
38.	Lipski Stanisław	IV M.: K.: □.:	Zor.: W.:	Obywatel w Rosyji.
39.	Ziemiński Franciszek	IV Czl.: □.:	W.: Odz.:	Adjunkt K. W. L.
40.	Krzyżanowski Tomasz	IV Jalm.:	□.: Wol.: Odz.:	Sekr. Kom. Woj. Lub.
41.	Lingenau Stanisław	IV Czl.: □.:	dto	Obywatel.
42.	Borodziej Stanisław	IV Czl.: □.:	Kaz.: Wiel.:	Professor.
43.	Smoleński Józef	IV Czl.: □.:	Wol.: Od.:	Major Wojsk Polsk.
44.	Rom Ludwik	IV	dto	Artysta.
45.	Serwaczyński Michał	IV	dto	Artysta.
46.	Łuszczewski Jan	IV	dto	Rachmistrz K. R. S.
47.	Broniewski Jan	IV Czl.: □.:	Sw.: Stał.:	Major Puł. 4 St. P.
48.	Illustrowski Karol	III		Kapitan Puł. 7 Lin.
49.	Sobolewski Xaw.	III Czl.: □.:	Wol.: Od.:	Obywatel.
50.	Podowski Ignaey	III Czl.: □.:	Wol.: Od.:	Obywatel.

W ciągu roku 5819.

1. Przyjęci zostali do Zakonu.

Wazalli Jędrzej, Mrozowski Teodor, Gawroński Stanisław, Kosiński Jan, Moskalewski Alexander, Grzybowski Seweryn, Helbich Adam, Wilkoński

Ignacy, Mietelski Wojciech, Boczarski Jan, Troszczyński Józef, Rószcyc Nikodem, Biernawski Antoni, Sawicki Jan, Różycki Karol, Rzewuski Jakób, Hempel Alexander, Moderowski Sylwester, Fechner Franc. Xaw., Kodreński Rafał, Szaniawski Tomasz, Pagowski Seweryn, Sobolewski Bartłomiej, Kowalski Jan, Pyrzanowski Szymon, Ostaszewski Jędrzej, Ciemniejszy Józef.

II. Przystawiony za Członka.

Kiciński Hipolit.

III. Wybrani za Członków Honorowych.

Falkowski Hippolit, Litwiński Walenty, Broniewski Jan, Deybel Henryk.

IV. Posunięci zostali do II. Stopnia.

Onyszkiewicz Marcin, Jasiński Kasper, Kamiński Wincenty, Herbst Augustyn, Kisielnicki Teodor, Węgliński Adam, Prokopowicz Bartłomiej, Wapiński Jan, Wazalli Jędrzej, Sawicki Jan, Boczarski Jan, Moskalewski Alexander, Wilkoński Ignacy, Hübel Jan, Troszczycki Józef, Fechner Franc. Ksaw., Rzewuski Jakób, Helbich Adam, Kosiński Jan, Piotrowski Błażej, Grzybowski Seweryn, Tarsza Stanisł., Wiszniewski Józef, Bretschneider Samuel, Sadowski Wojciech.

V. Posunięci do III. Stopnia.

Żywolt Karol, Koope Jakób, Rydzewski Wacław, Lubański Ignacy, Mrozek Łukasz, Ziemiański Jan, Woyciechowski Piotr, Jasiński Kasper, Grzybowski Seweryn, Helbich Adam, Kiciński Hippolit, Konopacki Alexander, Moskalewski Alexander, Łastowiecki Klemens, Obuchowicz Michał.

VI. Prześli do wiecznego światła.

Krakau Krystian, Bukowski Tomasz, Kossakowski Bartłomiej, Sobieszczański Witalis, Herbst Augustyn.

Adnotacye.

- a) Założenie □. dnia 26 Maja 1816.
- b) Numer □. na W. Wschodzie Polskim 18.
- c) Adres Światowy, Erazm Strykowski, Sekretarz Wydziału Skarbu Kommissyi Wojew. Lubel.
- d) Posiedzenia zwyczajne I Stopnia co dni 14. przypadają zawsze co Sobota, II. i III. Stopnia we Czwartki prócz uroczystych, które w dniach w kalendarzu wskazanych są oznaczone.
- e) Wzywają się uprzecznie wszystkie Sp. i Dosk. □□. aby nie raczyły żadnego naszego Członka przyswajać lub do wyższego Stopnia posuwać, który wyraźnem na to pozwoleniem □. naszej legitymować się nie będzie.

§ 25. OBRAZ

Spraw.: i Dosk.: □.: Ś.: Jana p.: o.: n.:

POCHODNIA PÓŁNOCNA

pod W.: Mińska pracującey na r.: p.: ś.: 5820.

I. Urzędnicy.

Nr	Urząd □	Imię i Nazwisko BB.:	Stp.
1.	Mistrz Katedry	Moniuszko Dominik	†.
2.	Namiestnik M.: Katedry	Wańkiewicz Apolinary	IV.
3.	Pierwszy Dozorca	Paszkowski Mikołaj	III.
4.	Drugi Dozorca	Fribes Wincenty	III.
5.	Reprezentant przy W.: W.:	Hofman Jakób Friderik	†.
6.	„ „ „ L.: Prow. Lit.	Zawadzki Józef	III.
7.	Mowca	B.: I.:	IV.
8.	Podskarbi	Arcimowicz Felicyan	III.
9.	Jałmużnik	Czmychow Jan	III.
10.	Sędzia	Przystanowski Piotr	V.
11.	Mistrz Obrzędów	Osztorp Leon	IV.
12.	Archiwista	Sienkiewicz Wincenty	IV.
13.	Pieczętarz	Bielinowicz Cyprian	III.
14.	Budowniczy Rachmistrz	Fribes Franciszek	†.
15.	Gościnnik	Z.: I.:	IV.
16.	Sekretarz	Hryniewski Wincenty	III.
17.	Zastępca Sekretarza	Jakubowski Hilary	III.
18.	Zast. Sekret. do Języków obcych	Schneider Piotr	III.
19.	Zastępca M.: Obrzędów	Lubawski Teodor	III.
20.	Pierwszy Sztuward	Kobyliński Jerzy	IV.
21.	Drugi Sztuward	Heydukiewicz Hipolit	III.

II. Członki Czynne.

a) BB.: zwyczajnie obecni na W.: Mińska.

Numer porz. właśc.	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stp.
1.	113. Fribes Franciszek	b. Kapitan Woysk Polskich	†.
2.	102. Moniuszko Dominik	Dymision. Major Woysk Polskich	†.
3.	19. Przystanowski Piotr	Obywatel	V.
4.	4. Bernowicz Serwacy	Prezydent Sądu Apel Norm.	IV.
5.	43. B.: I.:		IV.
6.	7. Kobyliński Jerzy	Radca Tytularny	IV.
7.	45. Sienkiewicz Wincenty	Professor Gimnazjum Mińskiego	IV.
8.	5. Wańkiewicz Apolinary	Obywatel.	IV.
9.	39. Z.: I.:		IV.
10.	59. Zenowicz Michał	Marszałek Gub. Miń. Radca Stanu	IV.
11.	10. Osztorp Leon	Obywatel	IV.
12.	86. Arcimowicz Felicyan	Sekretarz Rządu Mińskiego	III.
13.	53. Bucewicz Ignacy	Podsędek Ziem. Miń.	III.

Numer porz. właśc.	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stp.
14. 99.	Bielinowicz Cyprian	Professor Gimnazjum Mińsk.	III.
15. 97.	Czeczot Jan	Professor Gimnazjum Mińsk.	III.
16. 122.	Czmychów Jan	Sekretarz 1. Depart. Mińsk.	III.
17. 33.	Droste August	Nauczyciel Muzyki	III.
18. 75.	Fribes Wincenty	Sekr. Mińsk. Cywiln. Gubern.	III.
19. 116.	Heydukiewicz Hipolit	Obywatel	III.
20. 126.	Hryniewski Wincenty	Adwokat 2. Depart. Mińsk.	III.
21. 38.	Iwanowski Roman	„ 2. „ „	III.
22. 65.	Iwanowski Ignacy	Assessor 2. „ „	III.
23. 125.	Jakubowski Hilary	Regent Ziem. Mińsk.	III.
24. 47.	Kossowski Kazimierz	Sędzia Gran. Ihum.	III.
25. 100.	Lubawski Teodor	Kommissarz Woyskowy	III.
26. 34.	Paszkowski Mikołaj	Adwokat 2. Depart. Mińsk.	III.
27. 118.	Schneyder Piotr	Professor w Gimn. Mińsk.	III.
28. 133.	Arcimowicz Hilary	Doktor Medycyny	I.
29. 137.	Henrycy Alexander	Doktor w Lazaretach Mińsk.	I.
30. 135.	Sztein Stanisław	Kapelan Woyskowy	I.
31. 139.	Wierzbicki Kazimierz	Artysta Harmonii	I.

b) BB. niezamieszkali na W.: Mińska.

32. 18.	Henderson Tomasz	Obywatel	†.
33. 6.	Bohdanowicz Ignacy	„	IV.
34. 8.	Bohdanowicz Wincenty	„	IV.
35. 15.	Ratyński Antoni	„	IV.
36. 3.	Woydziewicz Felix	„	IV.
37. 42.	Bohdanowicz Onufry	b. Porucznik Woysk Polskich	III.
38. 95.	Brzostowski August	Obywatel	III.
39. 12.	Baczyński Teodor	b. Kapitan Woysk Polskich	III.
40. 66.	Betcher Gustaw	Pulkownik Woysk Rossyjskich	III.
41. 77.	Czeczot Apolinary	Obywatel	III.
42. 57.	Estko Jakób	Podsędek Ziem. Ihum.	III.
43. 46.	Jeśman Justyn	Chorąży Ptu Ihum.	III.
44. 81.	Jeleński Paweł	Obywatel	III.
45. 11.	Korkozewicz Michał	„	III.
46. 72.	Łentowski Symon Franc.	Geometra	III.
47. 27.	Moniuszko Czesław	b. Kapitan Woysk Polskich	III.
48. 30.	Moniuszko Kazimierz	Doktor Obojga Praw	III.
49. 56.	Oskierka Kazimierz	Sędzia Gran. Wileyski	III.
50. 63.	Oskierka Jan	Marszałek Powiatu Wileyskiego	III.
51. 25.	Proszynski Atanazy	Sędzia Gran. Miński	III.
52. 98.	Pidot Mikołaj	„	III.
53. 24.	Piotuch Józef	Obywatel	III.
54. 44.	Romanus Alexander	b. Kapitan Woysk Polskich	III.
55. 84.	Roszkowski Serafin	Obywatel	III.
56. 48.	Raszet Emanuel	Pulkownik W. Ros.	III.
57. 52.	Stepanów Paweł	„ „ „	III.

Numer porz. właśc	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stp.
58. 71.	Świętorzecki Stanisław	Obywatel	III.
59. 88.	Trembiński Alexander		III.
60. 23.	Wańkiewicz Edward	Choraży Powiatu Mińskiego	III.
61. 80.	Wańkiewicz Jan	Sędzia Gran. Mińsk.	III.
62. 108.	Wołodkiewicz Wincenty	Podkomorzy Wileysk.	III.
63. 21.	Wolosowski Konstanty	Obywatel	III.
64. 123.	Arciszewski Antoni	Podpułkownik Ułań.	II.
65. 94.	Bohdanowicz Kazimierz	Obywatel	II.
66. 127.	Biderman Karol	Doktor Medycyny	II.
67. 89.	Bielinkowicz Jan	Obywatel	II.
68. 110.	Choiecki Jan	Komisarz Ziem. Wilej.	II.
69. 36.	Dybowski Leopold	Obywatel	II.
70. 82.	Dederko Roch	"	II.
71. 9.	Doboszyński Kaietan	"	II.
72. 120.	Estko Zygmunt	Sędzia Gran. Ihum.	II.
73. 50.	Korkozewicz January	Podsędek Ziem. Borysow.	II.
74. 78.	Lopuszyński Józef	Magister Filozofii	II.
75. 114.	Lapicki Michał	Adwokat Ziem. Wilej.	II.
76. 62.	Moniuszko Józef	Choraży Borysowski	II.
77. 124.	Miładowski Roman	Obywatel	II.
78. 70.	Mirski Iwon	"	II.
79. 69.	Oborski Hilary	"	II.
80. 83.	Okuszek Józef	"	II.
81. 54.	Olesza Ignacy	"	II.
82. 74.	Szalkiewicz Wincenty	Artysta Harmonii	II.
83. 73.	Święcicki Józef	Obywatel	II.
84. 60.	Wiszniewski Felix	Pisarz Ziem. Mozyrsk.	II.
85. 76.	Zamojski Tadeusz	Obywatel	II.
86. 41.	Zamrzycki Walenty	"	II.
87. 103.	Zelingski Julian	"	II.
88. 119.	Borsuk Jan	Sędzia Gran. Ihum.	I.
89. 112.	Bielikowicz Franciszek	Obywatel	I.
90. 121.	Bestużew Jan	Adiutant Gener. Orurka W. Ros.	I.
91. 64.	Czernichowski Ludwik		I.
92. 109.	Ciundziewicki Józef	Obywatel	I.
93. 90.	Dombrowski Tadeusz		I.
94. 61.	Freit Michał	Artysta Harmonii	I.
95. 107.	Herman Michał	Geometra	I.
96. 129.	Moszyński Felicyan	Podsędek Ziem. Ihum.	I.
97. 128.	Marcinowski Antoni	Adwokat Ziem. Wileysk.	I.
98. 68.	Karabiczyn Bazyli	Porucznik W. Ros.	I.
99. 79.	Kolkowski Bazyli	Obywatel	I.
100. 136.	Oziębłowski Wiktor	Adwokat Ziem. Ihum.	I.
101. 111.	Oleszkiewicz Jan	Horodniczy Radoszk.	I.
102. 130.	Proszyński Eustachy	Obywatel	I.
103. 96.	Rokicki Ludwik	Radca Stanu	I.

Numer porz. właśc.	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stp.
104. 106.	Rokicki Michał	Obywatel	I.
105. 65.	Strawiński Maciej	Artysta Harmonii	I.
106. 22.	Szyszko Michał	Obywatel	I.
107. 132.	Tyszkiewicz Wincenty	,	I.
108. 85.	Wolosowski Józef	,	I.
109. 131.	Woydziewicz Aryst	Junkier Ułanów	I.
110. 134.	Werhun Jan	Rotmistrz Ułanów	I.

c) BB.: Dymmissionowani.

111. 1.	Chodźko Jan	Obywatel	†.
112. 2.	Lewkowicz Wincenty	b. Porucznik W. Pol.	V.
113. 16.	Lubański Jan	Pulkownik W. Pol.	IV.
114. 20.	Rahoza Józef	Obywatel	IV.
115. 13.	Jeśman Ignacy		III.
116. 14.	Siemieński Alexander		III.
117. 17.	Chodźko Ignacy	Obywatel	III.
118. 26.	Torczyński Piotr	,	III.
119. 28.	Hołownia Aloizy	,	III.
120. 32.	Łykow Teodor	Doktor Medycyny	III.
121. 35.	Dederko Barnaba	Obywatel	III.
122. 37.	Symonowicz Romuald	,	III.
123. 49.	Snitko Jan	Tytularny Sowietnik	III.
124. 51.	Wiszniakow Jan	Tytularny Radca	III.
125. 117.	Weys Alexander	Adiutant J. C. M. W. X. Konst.	III.
126. 87.	Landragin Jan		II.
127. 92.	Mackiewicz Stefan	Obywatel	II.
128. 91.	Massyni August		I.

d) BB.: przeszli do Św.: Wieczn.:

129. 101.	Sulistrowski Kazimierz	Gubern. Miński. M.: K.: L.: P.: P.:	†.
130. 58.	Brant Jan	Komisarz Wojskowy	III.

e) Zawieszony.

131. 31.	Stański Konstanty	b. Major W. Pol.	I.
----------	-------------------	------------------	----

f) Wykreślony.

132. 40.	Kostrowicki Samuel	Obywatel	II.
----------	--------------------	----------	-----

III. Członki Honorowe.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
1.	Potocki Stan. Kostka	†††	Senator, Woiew., Min. Oświec. i Rel. Król. Polsk.	NW.: i NP.: W.: M.: W.: W.: Nar.
2.	Plater Ludwik	†	Radca Stanu, Kawaler	W.: Nam.: W.: M.: W.: W.: N.:

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
3.	Roźniecki Alexander	††	Gener. Inspek. Kawal. Polsk. Kaw.	Ex W.: Nam.: W.: M.: W.: W.: N.:
4.	Osiński Ludwik	††	Dyrektor Teatru Pol.	W.: Mow. W.: W.: N.:
5.	Kłossowski Stanisław	††	Obywatel	W.: Podsk. W.: W.: Narod.:
6.	Elsner Józef	††	Dyrektor Muzyki, Czł. Towarzystwa War.	Ex M.: K.: L.: Św.: Stałości W.: Rach.: Bud.: W.: W.:
7.	Wilczewski Jerzy	††	Szambelan Dw. Polsk.	Prezes Kap.: Wyższ. Gw.: Póln.:
8.	Węgrzecki Stanisław	††	Sędzia Appel. Prezyd. Tryb. Hand.	Czł. Kapituły Wyższ.
9.	Nofok Jan Antoni	††	Bankier, Prezes Rady Hand.	M.: Kat.: L.: Bogini Eleusis.
10.	Libelt Jakób Herman	††	Obywatel	Prez. Kap. w Wilnie.
11.	Dłuski Michał	††	Prałat Wileński	Prezes Kap.: Wyższ. w Wilnie.
12.	Kurczyński Stanisław	†	Prof. Art. i Indżynier Szkoły	W.: M.: Obrzęd. W.: W.: Polsk.
13.	Wydźga Floryan	†	Sędzia Apel. Król. Pol.	Czł. czyn. L.: Astrea na W.: Warszawy.
14.	Wilkoszewski Walen.	†	Półkownik W. Polsk. Ordon	W.: Archiw.: W.: W.: Nar.:
15.	Kamieński Ludwik	†	Vice Gubernat. Miński i Kawaler	Założ. i Prezes Kap.: Nieśw.: Założ. i M.: K.: L.: Wład. Jagiello.
16.	Hofman Karol	†		
17.	Hofman Jakób Frid.	†	Prof. w Uniw. Warsz.	Repr. L.: Poch. Póln. przy W.: W.:
18.	Dornfeld Xaw. Franc.	†	Mecenas przy Sądzie Naywyż.	Czł. czynny L.: BB.: Pol. ziednocz.
19.	Morawski Karol	†	Gener. Major Szamb. I. C. M.	Ex M.: K.: L.: Szczeńl. Oswob.
20.	Niepokoyczycki Adam	†	Marszałek Ptu Słuck.	M.: K.: L.: Szczeńl. Oswob.
21.	Rozwadowski Jan	†	General W. Polsk.	Nam.: M.: K.: L.: Szcz. Oswob.
22.	Solohub Antoni	†	Obywatel	Ex M.: K.: L.: Szczeńl. Oswob.
23.	Czapski Karol	†	Hrabia	Czł. czynny L.: S.: O.:
24.	Strumillo Józef	†	Sowietnik	Nam.: M.: K.: L.: Szk. Sokr.
25.	Kamieński Kazimierz	†	Obywatel	Czł. czynny L.: S.: O.:
26.	Grodeck Ernest	†	Prof. Uniwer. Wileń.	M.: K.: L.: Dobr. Past.
27.	Pociej Alexander	†	Obożny Lit. Kaw.	
28.	Ginet Ludwik	†	Kontroler Men. Król. Polskiego	Czł. czynny L.: Sw.: Izys.

Nr	Imię i Mazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
29.	Olizar Narcyz	†	Obywatel Wołyński	M.: K.: L.: Prow. Du- bieńsk.
30.	Gorecki Józef	†		b. M.: K.: L.: S.: S.:
31.	Dombrowski Chryzost.	†	Obywatel	Czł. czynny L.: S.: O.:
32.	Chodźko Jan	†	Obywatel	Ex M.: K.: i Zależyc- L.: P.: P.:
33.	Norwid Jan	†	Obywatel	Czł. czyn. L.: Św.: Izys
34.	Sobieski Michał	V		
35.	Ginter Adam	V	Obywatel	Czł. L.: Szczęśl. Osw.
36.	Zamoytel Adam	V	Obywatel	ditto.
37.	Holtz Adam	V	Doktor Medycyny	ditto.
38.	Longchams Jan	V	b. Kapitan W. Pol.	
39.	Zawadzki Józef	III	Typograf Uniw. Wileń.	Repr. L.: P.: P.: przy L.: Prow. L.
40.	Jeziński Stanisław	IV	Obywatel	Czł L.: Szcz. Oswob.
41.	Sierakowski Jan	IV	Obywatel	ditto.
42.	Odyniec Hieronim	V	Obywatel	Czł. L.: Wład. Jagiello.
43.	Jurski Antoni	V	Obywatel	Czł. L.: Szcz. Oswob.
44.	Nowicki Tymoteusz	IV	Geometra	ditto.
45.	Wołodkiewicz Melch.	IV	Obywatel	ditto.
46.	Nowomiejski Konst.	IV		
47.	Haraburda Adam	IV	Prezyd. Sądów Ziem. Sluck.	Czł. L.: Szcz. Oswob.
48.	Sierzpiński Stanisław	IV	Porucznik W. Polskich	ditto.
49.	Gorzkowski Wawrz,	III		Czł. L.: Orł. Biał. na W.: Petersb.
50.	Filimonów Mikołaj	III		
51.	Axamitowski Józef			
52.	Peykier	III	Generał W. Ros.	
53.	Burgiński Albert	III	Obywatel	Czł. L.: Szcz. Oswob.
54.	Chruszczewski Onuf.	III	Obywatel	Czł. L.: Szcz. Oswob.
55.	Tuczków Sergiusz	III	Generał W. Ros.	
56.	Bucewicz Jan	III	b. Major W. Ros.	
57.	Kotwicz	III	Obywatel	
58.	Dobrzański Wincenty	VI		
59.	Łoziński Jan	III	Artysta Muzyk	
60.	Sipayło Józef	III		
61.	Surguczewski Jan	I		Czł. L.: Orł. Biał. na W.: Petersb.

IV. BB.: Służący.

Numer	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe
1. 29.	Eytwid Kazimierz	III	Ciągle mieszka przy lokalu.
2. 115.	Fiedorowicz Jan	II	Służy prywatnie.
3. 55.	Matuszewicz Michał	I	»
4. 93.	Szulakowski Paulini	I	»
5. 104.	Paszkwicz	I	»

Numer porz. właśc.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe
6. 105.	Wypychowski Franciszek	I	Służy prywatnie.
7. 138.	Rożański Franciszek	I	»
8. 140.	Modzolewski Ferdynand	I	»

1. Założenie □. r. p. ś. 5816. Mca IV. dn. V. a installacya tegoż roku Mca VIII. dn. XVIII.

2. Numer □. w W. W. 19.

3. Adres światowy: Dominikowi Moniuszko Odstawnemu Maiorowi W. Polsk. do rąk własnych w Mińsku.

W ciągu roku 5819.

I. Przyięci zostali do Zakonu:

Łapicki Michał, Heydukiewicz Hipolit, Weys Alexander, Schneider Piotr, Borsuk Jan, Estko Zygmunt, Czmychow Jan, Arciszewski Antoni, Miładowski Roman, Jakubowski Hilary, Hryniewski Wincenty, Biderman Karol, Marcinowski Antoni, Moszyński Felicyan, Proszyński Eustachy, Woydziewicz Aryst, Arcimowicz Hilary, Werhun Jan, Szteyn Stanisław, Oziębłowski Wiktor, Henrycy Alexander, Wierzbicki Kazimierz.

II. Przyniesieni za Członków L.:

Fribes Franciszek, Bestużew Jan, Tyszkiewicz Wincenty.

III. Wybrani za Członków Honorowych:

Roźniecki Alexander, Hofman Jakób Friderik, Zawadzki Józef, Olizar Narcyz, Odyniec Hieronim, Gorecki Józef, Gorzkowski Wawrzyniec, Filimonów Mikołaj, Surguczewski Jan, Dąbrowski Chryzostom.

IV. Posunięci do Stopnia II.

Zelingowski Julian, Herman Michał, Wołodkowicz Wincenty, Choiecki Jan, Oleszkiewicz Jan, Bielikowicz Franciszek, Łapicki Michał, Heydukiewicz Hippolit, Weys Alexander, Schneider Piotr, Estko Zygmunt, Bestużew Jan, Czmychow Jan, Arciszewski Antoni, Miładowski Roman, Jakubowski Hilary, Hryniewski Wincenty, Bidermann Karol.

V. Posunięci do Stopnia III.

Estko Jakub, Czeczot Apolinary, Jeleński Paweł, Brzostowski August, Pidot Mikołaj, Bielinowicz Cyprian, Lubawski Teodor, Wołodkowicz Wincenty, Heydukiewicz Hippolit, Weys Alexander, Schneider Piotr, Czmychow Jan, Jakubowski Hilary, Hryniewski Wincenty.

VI. Przyięci za BB. Służących w Stopniu I.
Modzolewski Ferdynand, Rożański Franciszek.

Posunięty do Stopnia II:

Fiedorowicz Jan.

Posunięty do Stopnia III:

Eytwid Kazimierz.

VII. Dymmissionowani:

Torczyński Piotr, Hołownia Alojzy, Wiszniakow Jan, Landragin Jan, Makiewicz Stefan, Weys Alexander.

Zgodność niniejszego Obrazu z Xięgą Budowniczą zaświadczam
B.: Sekretarz Wincenty Hryniewski.

§. 26. OBRAZ

Spraw.: i Dosc.: Św.: Jana pod osobnem nazwiskiem

WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA

na Wsch.: Łomży pracującej z Plockich Nro II w R.: p.: ś.: 5820.

Wiadomość o pracach i światowym Adresie .

1. Spr.: i Dosc.: Wsch.: Słońca na Wsch.: Łomży założona została dnia 11. miesiąca XI. r.: p.: ś.: 5811.

2. Numer na W.: Wsch.: Narodowym 6. w r.: 5820, w dawniejszych zaś Poczetach 16.

3. Adres światowy:

a) w Warszawie przy W.: Wsch.: do rąk własnych Witkowskiego Klemensa, Komisarza w Kommissyi Wojewódz. Mazowieckiego.

b) w Plocku do własnych rąk Zakrzewskiego, Inspektora Magazynu Solnego w Dobrzykowie.

c) w Łomży do rąk własnych Rembielińskiego, Prezesa Trybunału Łomżyńskiego.

4. Warstat Wschodzącego słońca pracuje:

w Stopniu Ucznia w pierwszą Sobotę miesiąca.

w Stopniach Czeladnika i Mistrza w drugą Środę miesiąca;

prace w Stopniu drugim odbywają się w miesiącach nieparzystych, a w Stopniu trzecim w miesiącach parzystych.

5. Uroczystości na Wschodzie Łomży były następujące w r.: p.: ś.: 5820.

a) Święty Jan 24. miesiąca IV.

b) Imieniny Monarchy 11. miesiąca VII.

c) Święto Sylwestra 31. miesiąca X.

d) Założenie dnia 11. miesiąca XI.

6. Wybór Urzędników nastąpił w ostatniej pracy ostatniego miesiąca w Stopniu III.

I. Urzędnicy

Spraw.: i Dosc.: Wschodzącego Słońca.

L.	Imię i Nazwisko Br.:	Stp.	Urząd w Łoży
1.	Rembieliński Wiktor	4	Mistrz Katedry założyciel <input type="checkbox"/> .
2.	Kisielnicki Ignacy	4	Namiestnik Mistrza Kat. założyc. <input type="checkbox"/> .
3.	Trzeszczkowski Jan	4	I. Dozorca.
4.	Mierzejewski Damazy	3	II. Dozorca.
5.	Roman Ignacy	3	Sekretarz.
6.	Maiewski Maciej	3	Mówca.

L.	Imię i Nazwisko Br.	Stp.	Urząd w Łoży
7.	Arciszewski Filip	3	Podskarbi.
8.	Grabowski Jan	3	Przysposobiciel.
9.	Truskolawski Daniel	3	Mistrz Obrzędów.
10.	Bromirski Wincenty	3	I. Sztuard.
11.	Czarnowski Teodor	3	II. Sztuard.
12.	Lutto Jan	3	Jalmużnik.

II. Członki Czynne.

a) BB.: zwyczajnie obecni na Wsch.

Numer ciąg. w □	Imię i Nazwisko Br.	Stp.	Znaczenie Światowe
1.	3. Hansbrant Jan, założ. □	4	Kontroler Skarbu.
2.	66. Meyer Jan	4	ditto.
3.	2. Rembieliński Wik., zał. □	4	Prezes Trybunału Łomżyńskiego.
4.	21. Trzeszczkowski Jan	4	Prokurator przy Trybunale Łomż.
5.	27. Arciszewski Filip	3	Archiwista Trybunału.
6.	18. Bromirski Wincenty	3	Podprokurator przy Trybunale.
7.	19. Czarnowski Teodor	3	Obywatel.
8.	58. Grabowski Jan	3	Sędzia Trybunału.
9.	28. Kosiński Andrzej	3	ditto.
10.	10. Lentecki Antoni	3	Typograf.
11.	9. Lutto Jan	3	Fabrykant.
12.	78. Maiewski Maciej	3	Professor Szkoły Wojewódzkiej.
13.	26. Mierzeiewski Damazy	3	Kasyer Trybunału.
14.	41. Roman Ignacy	3	Sędzia
15.	70. Rożynkowski Antoni	3	Konserwator Hypotek.
16.	45. Rzętkowski Fortunat	3	Kommissarz Ekonomiczny.
17.	77. Truskolawski Daniel	3	Professor Szkoły Wojewódzkiej.
18.	59. Kapica Benedykt	2	Patron Trybunału.
19.	61. Pulkowski Stanisław	2	Adiunkt Kommissarza Obwodowego.
20.	27. Szubert Józef	2	Kupiec.
21.	112. Bergan Wilhelm	1	Typograf.
22.	97. Fryderycy Jerzy	1	Aptekarz.
23.	100. Grodzki Mikołaj	1	Dyrektor Poczty.
24.	81. L. K.	1	
25.	108. Kühnel Karol	1	Kupiec.
26.	82. Makulski Walenty	1	Professor w Szkole Wojewódzkiej.
27.	72. Sandbeck Karol	1	Artysta.
28.	105. Targoński Izidor	1	Assessor Trybunału.
29.	89. Wyrzykowski Juliusz	1	ditto.

b) BB.: niezamieszkali na Wsch.

30.	11. de Hagen Bar. Karol, zał. □	4	Obywatel.
31.	12. Kisielnicki Ignacy	4	Marszałek Powiatu Łomżyńskiego.
32.	13. Klimientowicz Jakób	4	Obywatel.
33.	8. Prätorius Fred., zał. □	4	Pocztmistrz.
34.	4. Zeyfert Wilhelm ditto	3	Nadrachmistrz Kommissy Woiew.

Numer ciąg. w □	Imię i Nazwisko Br..	Stp.	Znaczenie Światowe
35. 83.	Braun Wilhelm	3	Pocztmistrz.
36. 56.	Budziszewski Antoni	3	Obywatel.
37. 28.	Dembowski Józef	3	Sędzia Apelacyjny.
38. 23.	Filipowicz Ludwik	3	Adiunkt Komissyi Woiewódzkiej.
39. 62.	Geissler Karol	3	Doktor Medycyny.
40. 14.	Grzędzki Xawery	3	Obywatel.
41. 16.	Grosman Michał	3	Pocztmistrz.
42. 20.	Hirner Karol	3	Kontroler Kassy.
43. 65.	Hlasko Józef	3	ditto.
44. 24.	Jabłoński Stanisław	3	Jeometra.
45. 17.	Kamiński Jan	3	Adwokat Sądu Apelacyjnego.
46. 49.	Kullk Leopold	3	Pisarz Sądu Pokoju.
47. 15.	Kołowski Stanisław	3	Obywatel.
48. 41.	Lewicki Jan	3	ditto.
49. 39.	Łazicki Jan	3	Komisarz Ekonomiczny.
50. 7.	Pusz August	3	Naddzierżawca.
51. 29.	Rembieliński Andrzej	3	Radzca Woiewódzki.
52. 5.	Schybilla Adam, założ. □	3	Obywatel.
53. 6.	Truskolaski Franc. ditto	3	ditto.
54. 42.	Wilczewski Kaietan	3	Marszałek Powiatu Biebrzańskiego.
55. 36.	Boguski Stanisław	2	Adjunkt Komisarza Obwodowego.
56. 54.	Drewnowski Ignacy	2	Obywatel.
57. 55.	Filipowicz Kasper	2	Adjunkt Komisarza Obw.
58. 57.	Fryderych Józef	2	Inspektor Miast.
59. 52.	Jablonowski Adam	2	Pisarz Sądu Pokoju.
60. 35.	Klicki Floryan	2	Inspektor Wydziałowy.
61. 40.	Kuczyński Franciszek	2	Sędzia Trybunalu.
62. 46.	Milaszewicz Stanisław	2	Komisarz Woiewódzki.
63. 75.	Sieńkiewicz Józef	2	Nadleśny.
64. 79.	Skopnik Fryderyk	2	Aktuaryusz.
65. 85.	Steffanowicz Ignacy	2	Rewizor Komory.
66. 84.	Toczyński Ignacy	2	Pisarz Komory.
67. 80.	Wolumin Adam	2	Aptekarz.
68. 76.	Woyna Woyciech	2	Obywatel.
69. 31.	Appel Daniel	1	Kassyer Obwodowy.
70. 53.	Bielakowicz Jan	1	Sekretarz w Komissyi Woiew.
71. 99.	Bilgorayski Franciszek	1	Obywatel.
72. 109.	Chlebowski Jan	1	Kontroler Komory.
73. 113.	Dęby Teofil	1	Obywatel
74. 93.	Eydziatowicz Karol	1	Notaryusz publiczny.
75. 111.	Galiński Józef	1	Porucznik.
76. 102.	Godlewski Felicjan	1	Obywatel.
77. 69.	Gumowski Jan	1	ditto.
78. 71.	Horodyński Innocenty	1	Major Woysk Polskich.
79. 44.	Janczewski Piotr	1	Jeometra.
80. 106.	Kaczorowski Franciszek	1	Kontroler Komory.

Numer ciąg. w □	Imię i Nazwisko Br.:	Stp.	Znaczenie światowe
81. 90.	Kisielnicki Adam	1	Obywatel.
82. 60.	Kober Antoni	1	Komisarz w Komissyi Woiewódzk.
83. 63.	Kraśniński Chryzanty	1	b. Komisarz Obwodowy.
84. 51.	Kulikowski	1	Kalkulator.
85. 108.	Kuskowski Stanisław	1	Professor.
86. 48.	Lelowski Ignacy	1	Kapitan Woysk Polskich.
87. 91.	Łukowski Justyn	1	Burmistrz.
88. 50.	Meyer Leopold	1	Obywatel.
89. 92.	Modzelewski Piotr	1	Inspektor Wydziałowy.
90. 94.	Moniuszko Franciszek	1	Sekretarz Komisarza Obwodowego.
91. 103.	Orłowski Józef	1	Professor.
92. 98.	Piasecki Franciszek	1	Sekretarz Komisarza Obwodowego.
93. 107.	Przybylski Walenty	1	Obywatel.
94. 87.	Przyłuski Jacenty	1	Patron Trybunału.
95. 64.	Remiszewski Piotr	1	Kapitan Woysk Polskich.
96. 67.	Ruksza Michał	1	ditto.
97. 88.	Steffanowicz Onufry	1	Kalkulator.
98. 68.	Świerżbiński Gabryel	1	Obywatel.
99. 95.	Szadkowski Leonard	1	Adjunkt Komisarza Obwodowego.
100. 110.	Tański Józef	1	Obywatel.
101. 43.	Truszkowski Cyprian	1	Podleśny.
102. 100.	Wierzbowski Marcin	1	Pocztmistrz.
103. 32.	Zieliński Józef	1	Porucznik Woysk Polskich.
104. 86.	Żmigrodzki Franciszek	1	Burmistrz.

c) BB.: Uwolnieni.

1. 74.	Milde Jan	1	Pocztmistrz.
--------	-----------	---	--------------

d) Zawieszeni.

1. 33.	Olszewski Adam	2	Kassyer.
2. 38.	Dłuski Waclaw	1	Kapitan.
3. 23.	König Bogumił	1	Aptekarz.

III. Członki Honorowe.

Nr	Imię i Nazwisko Br.:	Stp.	Dostojność w Zakonie	Znaczenie Światowe
1.	Heinrichs Ludwik	4	M.: K.: L.: na Wsch.: Johansburgu	Dyrektor Powiatu Jo- hansburskiego.
2.	Rembieliński Raymund	4	Urzędnik W.: Wsch.:	Prezes Komissyi Wo- iewódzkiej.
3.	Wilkoszewski Walenty	4	» » »	Półkownik.
4.	Zieliński Ignacy	4	Ex Przew.: L. Krakow- skiey	Referendarz Rady St.
5.	Woźnicki Michał	4	M.: K.: L. Minerwa	Radzca Stanu.
6.	Plater Ludwik	4	M.: K.: L. Kazimierza	ditto.

§ 27. OBRAZ

S.: i D.: □.: Ś. Jana pod osobnem nazwaniem

SZCZĘŚLIWE OSWOBODZENIE

na Wschodzie Nieświeża pracującej n.: r.: p.: ś.: 5820.

I. Urzędnicy.

Nr	Urząd □.:	Imię i Nazwisko BB.:	Stp.
1.	Mistrz Katedry	Adam Niepokoyczycki	†.
2.	Namiestnik M.: K.:	Jan Rozwadowski	†.
3.	Pierwszy Dozorca	Bonawentura Nowicki	V.
4.	Drugi Dozorca	Józef Wereszczaka	III.
5.	Mówca	Adam Haraburda	IV.
6.	Sekretarz	Ludwik Rozwadowski	V.
7.	Podskarbi	Ignacy Rewieński	IV.
8.	Jałmużnik	Karol Ronge	V.
9.	Sędzia	Filip Obuchowicz	IV.
10.	Mistrz Obrzędów	Mikołaj Wolski	IV.
11.	Archiwista i Pieczętarsz	Onufry Chruszczewski	IV.
12.	Budowniczy Sprawdzający	Wincenty Rozwadowski	IV.
13.	Pierwszy Sztuart	Kazimierz Szemesz	III.
14.	Drugi Sztuart	Michał Łopot	IV.
15.	Gościnnik	Dominik Reyten	V.
16.	Zastępca Mówcy	Michał Wereszczaka	III.
17.	Rezydent przy W.: □.: Prow.:	Józef Poloński	V.
18.	Reprezentant przy W.: W.:	Józef Minasowicz	V.

II. Członki Czynne.

Numer	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
1.	8. Ad. Niepokoyczycki	†	Marsz. Szlachty Ptu	Mistrz Katedry L.: Słuck. i Kawaler S.: O.:	37 11.
2.	7. Jan Rozwadowski	†	General b. W. Pol.	Nam. Mistrza Kat.: i Kawaler	42 11.
3.	2. Karol Murawski	†	Hr. Gen. Maj. Sz. I.	Dawny M.: Kat.: C. M. w. Ord. K.	52 27.
4.	5. Antoni Solłohub	†	Hrab. Obyw. Prow.	Daw. Nam. M.: K.:	44 20.
5.	33. Kazim. Kamiński	†	Sędzia Ptu Lidz.		39 9.
6.	29. Karol Czapski	†	Hrab. b. Marsz. Ptu	Mińsk.	48 11.
7.	30. Chryz. Dąbrowski	†	Sędzia Gran. Pwtu	Podskar. W.: Kap.: Słuck. Niższy	38 10.
8.	39. Bonawen. Nowicki	V	Kapit. b. W. Polsk.	1. Doz. L.: S.: O.:	37 7.
9.	24. Dominik Reyten	V	Pulkow. odst. z W.	Gościnnik Pol. i Kaw.	36 11.
10.	12. Stanisł. Jezierski	V	Hr. b. Vice-Marszał.	b. 2. Doz. L.: S.: O.:	35 10.
				Ptu Słuck.	

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
11. 38.	Lud. Rozwadowski	V	Obywatel, Magister	Sekret. L.: S.: O.:	30 6.
			Obojga Praw		
12. 35.	Antoni Turski	V	był. Sędzia Powiatu	b. Podskarbi Łoży Eyszyskiego S.: O.:	57 7.
13. 36.	Ignacy Muchliński	V	Obyw. Ptu Nowogr.	b. 2. Doz. L.: S.: O.:	45 7.
14. 34.	Kazim. Rdultowski	V	Hr. b. Marszał. Ptu	1. Doz. W.: Kapit.:	
			Nowogr.	Niższy	33 9.
15. 37.	Gabryel Holc	V	Doktor Medycyny		37 8.
16. 45.	Adam Żamoytel	V	Obywatel Prowin.	Sekr. Kap. Niższy	35 8.
17. 23.	Tymot. Nowicki	V	Sędzia granicz. Ptu		
			Bobruisk.		71 20.
18. 17.	Antoni Rogosiński	V	b. Kapitan Spraw.		
			Ptu Sluck.		34 10.
19. 82.	Józef Poloński	V	Regent przy Kom. Repr. przy W.: L.:	Radziwiń. Prow.	35 6.
20. 15.	Adam Haraburda	IV	Prez. Ziem. Powiatu	Mówca L.: S.: O.:	
			Sluck.		48 10.
21. 83.	Ignacy Rewieński	IV	Obyw. Ptu Nowogr.	Podskarbi	52 5.
22. 84.	Filip Obuchowicz	IV	b. Marsz. Ptu Moz.	Sędzia	62 4.
23. 85.	Mikołaj Wolski	IV	Obyw. Ptu Nowogr.	Mistrz Obrzędów	28 5.
24. 40.	O. Chruszczewski	IV	Kommissarz Ordyn.	Archiwista i Piecz.	
			Nieświskiey		37 8.
25. 86.	W. Rozwadowski	IV	b. Sędzia Ziem. Ptu	Budowni. sprawdz.	
			Mińsk.		45 4.
26. 87.	Michał Łopot	IV	Kapitan b. W. Pol.	Drugi Sztuart	43 5.
27. 88.	J. Dzierdziejewski	IV	Obyw. Ptu Nowogr.	b. Podsk. L.: S.: O.	43 5.
28. 19.	Jan Sierakowski	IV	Hrab. Obyw. Prow.		49 10.
29. 89.	Jakób Gorayski	IV	Doktor Medycyny		31 7.
30. 41.	Mel. Wołodkowicz	IV	b. Marsz. Ptu Wil.		
			i Kawaler		42 6.
31. 90.	Jan Lubański	IV	b. Prezyd. Sądu Gł.		
			Miński i Kawaler		43 6.
32. 91.	Józef Łoziński	IV	Artysta Muzyki	B.: Harmonii	34 5.
33. 22.	Stan. Sierzpiński	IV	Obywatel		43 10.
34. 92.	Jan Stacewicz	IV	Regent Ptu Nowo- grodzkiego		33 5.
35. 49.	Piotr Mogilnicki	IV	Kapitan odst. z W.		
			Polsk.		29 6.
36. 93.	L. Woynilowicz	IV	Obyw. Ptu Sluck.		32 5.
37. 94.	Józ. Mitarnowski	IV	Sędzia Granicz. Ptu.		
			Nowogr.		37 5.
38. 95.	Piotr Korbut	IV	Artysta Muzyki	B.: Harmonii	31 5.
39. 13.	T. Miedzychowski	IV	Członek Prokurator- ry, Radzca		51 10.
40. 96.	Antoni Jabłoński	IV	Sędzia Granicz. Ptu		
			Sluck.		32 5.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
41. 97.	Mac. Żwierowicz	IV	Artysta Muzyki	B.: Harmonii	33 5.
42. 98.	Franc. Maiewski	IV	Porucz. Odst. z W. Polsk.		34 5.
43. 99.	Piotr Kulesza	IV	Obyw. Ptu Śluck.		28 5.
44. 100.	Felic. Muchliński	IV	Porucz. Odst. z W. Polsk.		29 5.
45. 55.	Józ. Wereszczaka	III	Chor. Ptu Nowog.	2. Doz. L.: S.: O.:	26 5.
46. 101.	Kazim. Szemesz	III	b. Marszałek Ptu Ihumeńsk.	1. Sztuart Łoży S.: Osw.:	51 4.
47. 14.	Stanisław Mirski	III	b. Kapitan dawn. W. Polsk.	B.: Przysposab.	46 10.
48. 53.	Mich. Wereszczaka	III	Obywatel Powiat. Nowogr.	Zastępca Mowcy	27 6.
49. 11.	Albert Burgielski	III	Obyw. Ptu Mińsk.		47 20.
50. 54.	Win. Bohdanowicz	III	Obywatel Powiat. Nowogr.		28 6.
51. 102.	Karol Odyniec	III	Obyw. Ptu Śluck.		43 5.
52. 46.	Stanisław Łopot	III	Obyw. Ptu Now.		32 8.
53. 103.	Winc. Hryniewicz	III	Porucz. odst. z W. Polsk.	Sekretarz W.: L.: Prow. Lit.	27 4.
54. 104.	Jul. Wilamowski	III	Przy Archiw. XX. Radziwiłł.		25 3.
55. 105.	Teofil Kotowicz	III	Pisarz Ziem. Ptu Ihumeń.		34 4.
56. 106.	Xaw. Mitarnowski	III	Sędzia Ziem. Ptu Nowogr.		31 4.
57. 107.	Tad. Rudziński	III	Obyw. Ptu Now.		28 4.
58. 108.	D. Woyniłłowicz	III	Assesor Ptu Now.		31 4.
59. 109.	Xaw. Bykowski	III	Obyw. Ptu Now.		28 4.
60. 110.	Tad. Rewieński	III	Regent Ziem. Ptu Nowogr.		26 3.
61. 111.	Mac. Swieżyński	III	Pułk. odst. z W. Ross. K. w. Ord.		34 2.
62. 112.	Jan Szuściski	III	Artysta Muzyki	B.: Harmonii	35 3.
63. 113.	Stan. Mogilnicki	III	Obyw. Ptu Śluck.		26 2.
64. 114.	Mich. Mierzelewski	II	ditto		24 2.
65. 115.	Tomasz Szymański	II	Obywatel Powiatu Nowogr.		27 2.
66. 116.	Hippolit Korsak	I	b. Sędzia Ziemst. Ptu Śluck.		32 5.
67. 117.	Karol Czarnocki	I	Obyw. Ptu Śluck.		27 3.
68. 118.	Cezary Tornezy	I	Rotmistrz Ułański Lit. Półku		33 1.
69. 119.	Józef Baranowski	I	Podpułk. Tatarsk. Ułań. Półku		41 1.
70. 120.	Jan Dzikowski	I	Adw. Sąd. Śluck.	B.: Harmonii	24 1.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	św. zak.
71. 121.	Adam Bochwic	I	Sędzia Sąd. App. Gran. Mińsk.		28 1.
72. 122.	Franc. Zalewski	I	Porucz. odst. z W. Polsk.		26 3.
73. 123.	Józef Czarnowski	I	Kapit. Ziem. Ptu Ihum.		41 1.
74. 124.	Ildefons Ożerowicz	I	Naucz. Młodzieży		32 1.
75. 125.	Karol Komajewski	I	Porucznik Litew. Ułań. Pułk.		27 1.
76. 126.	Jan Korzun	I	Rach. w Ordynac. Nieświskiej		28 1.

b) BB.: zamieszkali na W.: Nieświeża.

77. 56.	Karol Rongé	V	Aptek., Tyt. Sow. Jalmużn. L.: S.: O.:	42	9.
78. 66.	Fran. Noltenmejer	IV	Cukiernik, Prezy. Zawiaduj. Szpita. L.:	36	4.
			Miasta Nieśw.		
79. 81.	Jan Felling	III	Star. Miast. Nieś.	28	3.
80. 67.	Baz. Zdankiewicz	II	Malarz, b. Prezyd. Miasta Nieśw.	47	4.

c) BB.: uwolnieni i nieobecni.

81. 25.	Luwik Kamiński	†	Vice-Gubern. Miń. M.: K.: L.: Władys. i Kawaler Jag. Prez. K. N.	49	10.
82. 4.	Tomasz Henderson	†	Obyw. Ptu Słuck. b. Sęd. L.: Wł. Jag.	58	30.
83. 68.	Jan Norwid	†	był. Prezyd. Ziem. Członek L.: Poch. Ptu Ihumeń. Póln.	40	7.
84. 3.	Michał Mackiewicz	†	były Vice-Marszał. b. M.: K.: L.: Węzła Ptu Nowogrodzk. Jedności	63	30.
85. 18.	Adam Günther	VI	b. Prez. Sądu Gł. Czl. L.: G.: L.: 1 Miń. i Kaw. Doz. W.: L. Pr.	37	10.
86. 21.	Hieronim Odynec	V	Obyw. Ptu Słuck. Nam.: L.: Wł. Jag.	44	10.
87. 39.	Konst. Radziwiłł	V	Xiąże, Ob. Prow. Czl. L.: Szk.: Sok.:	32	8.
88. 47.	Wiktor Jabłoński	IV	Sędzia Ziem. Ptu 1. Doz. L.: Wł. J. Słuck.	30	6.
89. 50.	Ludwik Piasecki	IV	Sędzia Gran. Ptu Sędzia teyże L.: Słuck.	52	6.
90. 48.	Ant. Mierzeiewski	IV	ditto	Podskarbi teyże L.:	38 6.
91. 51.	M. Niepokoyczycki	IV	ditto	Sekretarz teyże L.:	37 6.
92. 52.	Jan Sadkowski	IV	Adw. Sąd. Słuck. 2. Doz. teyże L.:	42	6.
93. 57.	Adam Dąbkowski	IV	ditto	Mówca teyże L.:	43 5.
94. 60.	Ant. Mitarnowski	IV	Porucz. odst. z W. Bud. Sprawdz. na Polsk. W.: Słucka	32	5.
95. 61.	A. Woyniłłowicz	IV	b. Asses. Sąd. Gł. Czl. L.: Węzła Je- Grodzień.	34	3.
96. 44.	Józ. Woyniłłowicz	IV	Marszałek Powiat. b. 2. Doz. Wsp.: L.: Nowogr. Prow. Lit.	42	7.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.	
97.	58. Adam Chlewiński	IV	b. Chor. Ptu Now. Czl. L.: Wez. Jed.:	43	5.	
98.	62. Bern. Michelson	IV	Inspektor Medyc. Czl. L.: Przyjaciele w Gub. Grod. Ludzkości	68	20.	
99.	59. Herman Bernard	III	Doktor Medycyny	Jałmużnik L.: Wł. Jagiello	33	5.
100.	63. Jul. Szczęsnowicz	III	Naucz. Szkół Ptu b. 1. Sztuart na W.: Słuckiego Słucka	31	4.	
101.	64. Józef Siewruk	III	ditto	b. 2. Sztuart na W.: Słucka	28	4.
102.	65. Alex. Kamieński	III	w Gwardyi Polsk. Lufton, były Zastęp. Sekr. na W.: Słuck.	24	4.	
103.	69. Michał Bułharyn	III	b. Assessor Powiat. Słuckiego	Mistrz Obrzędów na W.: Słucka	36	5.
104.	70. Xawery Rymsza	III	Kap. odst. z Woy. Pol. i Kawaler		31	9.
105.	71. Dyon. Telczewski	III	były Kapit. Ziem. Czlonek L.: Wład.: Ptu Słuckiego Jag.:		38	5.
106.	72. Ig. Barancewicz	III	Regent Ziem. Ptu Słuckiego	ditto	42	4.
107.	73. Benedykt Boltuc	III	b. Pisarz Ziem. Ptu Słuckiego	ditto	32	4.
108.	74. Józef Rahoza	III	Obywatel Ptu Miń.	b. Mówca L.: Po- chodni Póln.	29	6.
109.	75. Tadeusz Haciski	III	Prezyd. Ziem. Ptu Czl. L.: Węzła Jed. Nowogrodzkiego	50	6.	
110.	31. Wincenty Ochme	III	Doktor Medycyny	b. N.: M.: K.: na W.: Nowogrodu	38	10.
111.	32. Jan Dąbrowski	III	Kanonik Wileński	Czl. L.: Gorl. Lit.	42	7.
112.	28. Antoni Wodźbun	III	Podp. Odst. z W. Pol. i K. w Bobr.		40	10.
113.	76. Jerzy Konradi	III	Aptek. w S. Peter.		35	8.
114.	10. An. Rozwadowski	III	Dokt. Fil. we Lw.		34	10.
115.	20. Jan Lapierre	III	Mieszk. Ameryki w Warszawie		55	10.
116.	77. Józef Waśniewski	II			38	7.
117.	78. Antoni Bylewski	II	b. Kap. Ziem. Ptu Słuckieg. w Pińs.		38	7.
118.	79. Piotr Kolankowski	I	Podp. Pskw. Piech. Puł. w Rydze		33	4.
119.	80. Jan Glinka	I	Pułkownik Oddz. Morsk. w Twerze		36	3.

d) BB.: przeszli na Wieczny Wschód.

120.	6. Dom. Radziwiłł	VI	Książę, Pułk. W. P. b. Mistrz Obrz. L.: i Kawaler S.: O.:	29	
121.	1. Karol Wiryon	VI	Doktor Medycyny b. Jałm. L.: S.: O.:	73	

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
122. 127.	Bog. Kurnatowski	IV	Nauczyciel Szkół b. Mówca L.: Wl.: Ptu Śluck.	Jagiello	32
123. 128.	Kaz. Zawadzki	III	Adw. Sąd. Śluck. b. Człon. teyże L.:		33
124. 129.	I. Sierzputowski	III	b. Asses. Ptu Ślu. były Archiwista na W.: Ślucka		32
125. 43.	J. Białopiotrowicz	III	Obyw. Pow. Now.		33
126. 9.	Ig. Eydziatowicz	III	Podpulkow. b. W. Polsk.		45
127. 130.	Jan Sułkowski	III	Tyt. Sow. i Kaw.		37
128. 16.	Józef Rogawski	I	b. Por. Woy. Pol.		28
129. 42.	Józef Longchamp	I	Doktor Medycyny		38
130. 27.	Mar. Kiersnowski	I	Łowczy Woi. Now.		41
131. 26.	Józef Pałowski	I	Gen. b. Woy. Pol.		52

III. BB.: Członkowie Honorowi.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
1.	Aleksander Roźniecki	†	Gen. Inspek. Kaw. P. Kaw. w. Ord.	b. W.: N.: W.: W.: Narod.
2.	Adam Rzewuski	†	Hrab. Senat. Państwa Ross.	M.: K.: Orla Białego na W.: Peters.
3.	Gabryel Ogiński	†	b. Prez. Sąd. Gł. Wil. i Kawaler	były 2. Doz. Wosp. L.: Prow. Lit.
4.	Ludwik Kamiński	†	Vice-Gubernat. Mińsk. i Kawaler	M.: K.: L.: W.: I.: Pr.: K.: Niż.
5.	Józef Gorecki	†	Kap. odst. z Woyska Polskiego	b. M.: K.: L.: Szkoła Sokratesa.
6.	Michał Dłuski	†	Prałat Kanonik Wileń.	M.: K.: teyże L.:
7.	Ernest Groddeck	†	Prof. w Uniw. Wileń. i Kawaler	M.: K.: Dobr. Pasterz.
8.	Jan Chodźko	†	były Prezes Sądu Gł. Mińsk. i Kaw.	b. M.: K.: L.: Poch. Póln.
9.	Kalixt Mierzejewski	†	Gub. Grodzk. Marsz. i Kawaler	Ex-Mistrz K.: na W.: Grodna.
10.	Michał Mackiewicz	†	b. Vice Marszałek Ptu Nowogrodzkiego	b. M.: K.: L.: Węzła Jedności.
11.	Dominik Moniuszko	†	Podkomorzy Ptu Wil.	M.: K.: L.: Poch. Póln.
12.	Karol Hofmann	†	Obywatel Król. Polsk.	Repr.: K.: N.: S.: P.: przy W. W.
13.	Tomasz Henderson	†	Obywatel Ptu Śluck.	b. Sędzia na W. Śluck.
14.	Adam Günther	VI	b. Prez. Sąd. Gł. Miń. i Kawaler	1. Dozorca L.: Prow. Litewskiej.
15.	Onufry Lutkiewicz	VI	b. Marsz. Ptu Szabel.	M.: K.: L.: Palemon. na W.: Ros.
16.	Michał Römer	V	Guber. Wileń. Marsz. i Kawaler	M.: K.: W.: L.: Prow. Litewskiej.
17.	Hieronim Odyniec	V	Obywatel Ptu Śluck.	N.: L.: Wład. Jagiello.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
18.	Konstanty Radziwiłł	V	Xiąże, Obywat. Prow.	Czł. L.: Szk. Sokrat.
19.	Wincenty Lewkowicz	V	Porucz. odst. z Woy. Polsk. i Kawaler	Czł. L.: Poch. Póln.
20.	Piotr Przystanowski	V	Obywatel Ptu Mińsk.	b. N.: L.: teyże.
21.	Fryderyk Rosen	V	Baron, Dyrek. Pocht w Wilnie	b. N.: L.: Dobr. Past.
22.	Floryan Woyniłłowicz	V	General b. Woysk Pol.	M.: Obrzęd.: L.: Węzła Jedn.
23.	Mich. Andrzejkowicz	IV	Cywil. Grodz. Guber. i Kawaler	M.: K.: L.: Przyjac. Ludz.
24.	Apollin. Wańkowiez	IV	b. Marszał. Ptu Mińsk.	N.: L.: Poch. Póln.
25.	Serwacy Bernowicz	IV	Prez. Sąd. Apell. Gran. Mińsk.	b. 2. Doz. teyże L.:
26.	Jerzy Kobyliński	IV	Obywatel Ptu Mińsk.	b. 1. Sztuward na W.: Mińska.
27.	Felix Woydziewicz	IV	b. Assess. Sąd. Gł. Miń.	b. 2. Doz. na W.: Miń.
28.	Michał Zenowicz	IV	Gubern. Mińsk. Marsz. i Kawaler	b. M.: K.: L.: Poch. Póln.
29.	Teodor Ropp	IV	b. Guber. Wileń. Mar.	b. 2. Doz. W.: L.: Prow. Litewskiej.
30.	Benedykt Puciloński	IV	Adwokat Sąd. Wileń.	Repr. L.: Pr. Ludz.: p. W.: L.: Pr.:
31.	Konst. Nowomiejski	IV	Sekretarz przy Komis. Radz.	b. Sekr. W.: L.: Prow. Litewskiej.
32.	Stefan Niezabitowski	IV	Porucz. odst. z Woys. Polsk. i Kawaler.	b. N.: L.: Węzła Jedn.
33.	Wincenty Janowski	IV	Regent Sąd. Gł. Grodz.	N.: L.: Przyj. Ludz.
34.	Michał Witanowski	IV	Sekret. Izby Szlach. Grodz.	1. Doz. teyże L.:
35.	Dominik Witanowski	IV	Assess. Sąd. Gł. Grodz.	Mówca teyże L.:
36.	Krystyan Hönicke	IV		N.: L.: Dobr. Pasterz.
37.	Konstanty Plater	IV	Hrabia, Marszał. Ptu Zawil.	Sędzia L.: Gorl. Litw.
38.	Ignacy Mikucki	IV	Porucz. odst. z Woy. Pol.	b. Zast. 1. Doz. W.: L.: Prow.
39.	Jan Przeciszewski	IV	b. Marsz. Ptu Rosieñ.	Człon. L.: Palemona.
40.	Antoni Chrapowicki	IV	b. Prez. Sąd. Gł. Wil. i Kawaler	Członek teyże L.:
41.	Mikołaj Kleczkowski	IV	Obyw. Ptu Nowogodz.	N.: L.: Węzła Jedności
42.	Gustaw Igelström	IV	Pułk. Lit. Ułañ. Pułku	Człon. teyże L.:
43.	Wiktor Jabłoński	IV	Sędzia Ziem. Ptu Sluck.	1. Dozorca L.: Wład Jagiel.
44.	Ludwik Piasecki	IV	Sęd. Gran. Ptu Sluck.	Sędzia teyże L.:
45.	Antoni Mierzejewski	IV	Sęd. Gran. Ptu Sluck.	Podskarbi teyże L.:
46.	Mich. Niepokoyczycki	IV	Sęd. Gran. Ptu Sluck.	Sekret. na W.: Slucka
47.	Jan Sadkowski	IV	Adwokat Sąd. Sluck.	2. Doz. L.: Wład Jag.
48.	Adam Dąbkowski	IV	> > >	Mówca na W.: Slucka.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
49.	Antoni Mitarnowski	IV	Porucz. odst. z Woy. Pol.	Bud. Sprawdz. na W.: Słucka.
50.	Szymon Żukowski	III	Radzca, Nad. Prof. Un. Wileńskiego	M.: K.: L.: Gorl. Litw.
51.	Barnaba Dederko	III b.	Prez. Sąd. Gł. Wil. i Kawaler	b. 2. Doz. L.: Szkoły Sokratesa.
52.	Andrz. Zbaraszewski	III	Obywatel Ptu Nowogr.	b. 2. Sztuart na W.: Nowogr.
53.	Jakób Żal	III	Doktor Medycyny	Człon. W.: Włoskiego.
54.	Jan de Neve	III	Naucz. ml. X. Radziw.	Sekr. do jez. francusk. W.: L.: Prow.
55.	Józef Kostyal	III	Kap. odst. z Woy. Pol.	Człon. W.: Warszawsk.
56.	Józef Zawadzki	III	Typograf Uniw Wil.	b. N.: L.: Dobr. Past.
57.	Antoni Malewski	III	Regent przy Kommis. Radziw.	Nam.: L.: Gorl. Litw.
58.	Mateusz Choynowski	III	Doktor Filizofii	Sekretarz teyże L.:
59.	Herman Bernard	III	Doktor Medycyny	Jalnużnik L.: Wład. Jagiel.
60.	Julian Szczęsnowicz	III	Nauczyciel Szkół Ptu Słuckiego	były 1. Sztuart na W.: Słucka.
61.	Józef Siewruk	III	Nauczyciel Szkół Ptu Słuckiego	były 2. Sztuart na W.: Słucka.
62.	Alexander Kamieński	III	w Gwardyi Polskiej	Lufton. były Zastępca Sekr. na W.: Słucka.
63.	Michał Bulharyn	III b.	Assess. Ptu Słuck.	Mistrz Obrzęd. na W.: Słucka.
64.	Dyonizy Telczewski	III	były Kap. Ziem. Ptu Słuckiego	Człon. L.: Wład. Jag.
65.	Ignacy Barancewicz	III	Reg. Ziem. Ptu Słuck.	ditto.
66.	Benedykt Boltuć	III	były Pisarz Ziem. Ptu Słuckiego	ditto.
67.	Mikołaj Filimonow	III	Podpułk. Woł. Ułań. Pułku	Czl. L.: Węzła Jedn.
68.	Woyciech Ożarowski	III	Oficer Woł. Ułań. Puł.	ditto.
69.	Paweł Wiszniewski	III	ditto.	ditto.
70.	Stanisław Czechowski	III	Oficer Woł. Ułań. Puł.	Czl. L.: Węzła Jedn.
71.	Wincenty Żebrowski	III	ditto	ditto.
72.	Antoni Arciszewski	III	ditto	ditto.
73.	Paweł Łychowski	III	ditto	ditto.
74.	Antoni Lisowski	III	Obywatel Ptu Nowogr.	ditto.
75.	Jan Kondratowicz	III	ditto.	ditto.

IV. BB.: Służący.

1. Roman Pulikowski V Utrzymanie, dozór i porządek Lokal.
2. Grzegorz Mackiewicz I
3. Józef Widał I
4. Józef Winiel I

1. Założenie □.: dnia XXX. Lipca r.: p.: ś.: 5784.
2. Numer □.: na W.: W.: 4.
3. Adres światowy: Adamowi Niepokoyczyckiemu Marszałkowi Powiatu Stuckiego w Stucku do rąk własnych.
4. Imię i Nazwisko Reprezentanta (Józef Minasowicz, obrońca Generalnej Prokuratury w Królestwie Polskim — w Warszawie).
5. Imię i Nazwisko Rezydenta przy W.: □.: Prow.: (Józef Połoński, Regent w Komisji Radziwiłłowskiej w Wilnie).

W ciągu roku 5819.

1. Przyjęci zostali do Zakonu: Cezary Tornezy, Józef Baranowski, Jan Dziczkowski. Józef Czarnowski. Idefons Ożerowicz. Adam Bochwic. Karol Komalewski i Jan Korzun.

2. Przyswoionych za Członków L.: w ciągu roku tego nie było (oprócz dawnych w 5818).

3. Wybrani za Członków Honorowych BB.: Alexander Roźniecki. Gustaw Igelström. Woyciech Ożarowski. Paweł Wiszniewski. Onufry Łutkiewicz. Ignacy Mikucki. Jan Przeciszewski. Antoni Chrapowicki. Mikołaj Kleczkowski. Karol Hofmann. Mikołaj Filimonów. Stanisław Czechowski. Wincenty Żebrowski. Antoni Arciszewski. Paweł Łychowski. Antoni Lisowski i Jan Kondratowicz.

4. Posunięci do Stopnia II-go: BB.: Stanisław Mogilnicki. Xawery Bykowski. Tadeusz Budziński. Maciej Świeżyński i Michał Mierzejewski.

5. Posunięci do Stopnia III-go: BB.: Kazimierz Szemesz. Jan Sułkowski. Jan Felling. Tadeusz Rudziński. Dyon. Woyniłłowicz. Tadeusz Rewieński. Maciej Świeżyński i Xawery Bykowski.

6. Uwolnionych na żądanie w ciągu roku tego nie było.

7. Przeszedł do wiecznego Światła: B.: Jan Sułkowski Stopnia III.
d. 9. Mca XII. r.: p.: ś.: 5819.

8. Również nie było w tym roku zawieszonych lub wykreślonych.

Nota:

1. Prace Instrukcyjne odbywają się razem z Recepcyjami.
2. Prace Gospodarcze odbywają się każdego miesiąca przed Posiedzeniem Stopnia I-go.
3. Gdyby w Pracach oznaczonych zayść miała iaka odmiana, o tem BB.: przez osobny Cyrkularz zostaną zawiadomieni.

Summaryusz Prac Łozowych na rok 5820.

Uroczyste	Gospodarcze	Recepcyjne	Recepcyjne	Recepcyjne	Ogół
		w Stopn I.	w Stop. II.	w Stop. III.	
		z Instruk- cyinemi	z Instruk- cyinemi	z Instruk- cyinemi	
3.	12.	12.	6.	6.	39.

Zgodność niniejszego Obrazu z Xieją Budowniczą zaświadczam.
B.: Ludwik Rozwadowski Sekretarz.

§ 28. OBRAZ

Spra.: i Dosk.: Świętego Jana pod osobnem nazwiskiem

DOSKONAŁOŚCI

na Wsch.: Płocka pracujący z Płockich Nro. I w R.: p.: ś.: 5821.

Wiadomość o pracach, Uroczystościach i światowym Adresie Sp.: i Dosk.:
 Doskonałości.

1. Założona dnia 2-miesiąca VI. r.: p.: ś.: 5803.
2. Numer na W.: Wschodzie Nar.: 5 w roku 5820. w dawniejszych zaś Poczetach 15.
3. Adres świat.: do własnych rąk: Jałowieckiego Prezesa Trybunału Kryminalnego w Płocku.
Przy Wiel.: Wsch.: Narod.: do rąk własnych Turckiego Sędziego Appelacyjnego.
4. Doskonałości zwyczajne prace odbywa raz w miesiąc, to jest: w stopniu I. w Poniedziałek pierwszy każdego miesiąca, w stopniu II. we Wtorek po pracy Ucznia, w stopniu III. we Środę po pracy Czeladnika.
5. Oprócz Uroczystości obchodzonych z Wielkim Wars.: Matki Kapitularney, obchodzi jeszcze Doskonałości Uroczystość założenia dnia 2. miesiąca VI.
6. Wybór Urzędników nastąpi w miesiącu I. r.: p.: ś.: 5822. podczas zwyczajnych prac III. Stopnia.

I. Urzędnicy.

N.	Imię i nazwisko	Stopień	Urząd w Łoży
1.	Jałowiecki Franciszek	4	Mistrz Katedry.
2.	Chełmicki Wincenty	4	Namiestnik M.: Kat.:
3.	Budziszewski Franciszek	4	I. Dozorca.
4.	Kosmowski Maciej	3	II. Dozorca.
5.	Morykoni Kaietan	4	Mówca.
6.	Strzegowski Jan	3	Sekretarz.
7.	Hewelke Karol	4	Podskarbi.
8.	Jaroszewski Pankracy	3	I. Stuart.
9.	Luboradzki Ignacy	4	II. Stuard.
10.	Słonkowski Tomasz	3	Mistrz Obrzędów.
11.	Kukliński Jacenty	4	Przysposobiciel.
12.	Lofsmann Samuel z <input type="checkbox"/> Troykąta	3	Jałmużnik.
13.	Jałowiecki Alexander	3	Archiwista.

Członki czynne.

a) BB.: zwyczajnie obecni na Wsch.: Płocka.

Numer ciąg. w <input type="checkbox"/> .	Imię i Nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe
1. 112.	Bieńkowski Michał	3	Sędzia Trybunału Cywilnego.
2. 234.	Brzozowski Jan	3	Patron.

Numer ciąg. w □	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe
3. 244.	Chwalibóg Karol	3	Sędzia Trybunału Cywilnego.
4. 242.	Gawarecki Wincenty	3	Prokurator przy Trybunale Cywilnym.
5. 259.	Jałowiecki Alexander	3	Rachmistrz w Komisji Woiewódz.
6. 76.	Jaroszewski Andrzej	3	Komisarz Wydziału Dóbr Rządow.
7. 237.	Jaroszewski Pankracy	3	Kontroller Jeneralny Poborów.
8. 102.	Jędrzejewicz Adam	3	Kassyer Miasta Plocka.
9. 236.	Koperski Józef	3	Sędzia Trybunału Cywilnego.
10. 93.	Kosmowski Maciej	3	Sędzia Sądu Kryminalnego.
11. 274.	Kozłowski Jakób	3	Assessor Trybunału Cywilnego.
12. 119.	Kóskowski Franciszek	3	Sekretarz Jeneralny Kom. Woiew.
13. 99.	Kwasiborski Woyciech	3	Adjunkt w Komisji Wojewódzkiej.
14. 131.	Luboradzki Ignacy	3	Platnik Woiewództwa Plockiego.
15. 241.	Malewski Antoni	3	Obywatel.
16. 270.	Pestugia Józef	3	Kupiec.
17. 127.	Smoliński Jan	3	Aptekarz.
18.	Slonkowski Tomasz	3	Pisarz Sądu Kryminalnego.
19. 276.	Słupecki Cypryan	3	Inspektor Więzienia.
20. 272.	Strzegowski Jan	3	Adjunkt Komisji Woiewódzkiej.
21. 85.	Zaleszczyński August	3	Radny Miasta Plocka.
22. 121.	Zmijewski Felix	3	Assessor Dóbr Rządowych.
23. 281.	Bobrowicz Felix	2	Rachmistrz w Komisji Woiewódzkiej.
24. 246.	Kanigowski Teofil	2	Assessor Prawny w Komisji Woiew.
25. 282.	Kozłowski Wiktor	2	Adjunkt ditto.
26. 284.	Kóskowski Kazimierz	2	Kontroller Kassy Poborów.
27. 280.	Krzyckowski Walenty	2	Rendant formularzy w Kom. Woiew.
28. 106.	Kwiatkowski Jan	2	Pisarz Skarbowy Składu Tabaki.
29. 271.	Waśniewski Tadeusz	2	Archiwista Komisji Woiewódzkiej.
30. 290.	Blumschem	1	Artysta Muzyki.
31. 296.	Choynecki Antoni	1	Kontroller Komory Celnéy.
32. 293.	König Teofil	1	Inspektor Wydziałowy.
33. 285.	Kulakowski Jan	1	Adjunkt w Komisji Woiewódzkiej.
34. 283.	Kotarski Bonawentura	1	Rachmistrz ditto
35. 292.	Makowski Adam	1	Podpisarz Sądu Podkom.
36. 297.	Patorski Marcin	1	Inkwirent Sądu Policji poprawczej.
37. 291.	Smoliński Stanisław	1	Nadrachmistrz Wydziału Skarbu.
38. 302.	Stobiecki Piotr	1	Adjunkt Kontrolli Skarbowey.

b) BB.: niemieszkający w Plocku.

1. 111.	Bagiński Mikołaj	3	Obywatel.
2. 122.	Bórski Tomasz	3	ditto.
3. 95.	Bratoszewski Florentyn	3	ditto.
4. 65.	Burdziński Jan	3	ditto.
5. 275.	Cieszewski Stefan	3	Podsędek Powiatu Pultuskiego.
6. 94.	Ciółkowski Franciszek	3	Porucznik Żandarmeryi.
7. 117.	Czapski Woyciech	3	Obywatel.
8. 260.	Dąbrowski Stanisław	3	ditto.

Numer ciąg. w □.	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe.
9. 12.	Duczyński Franciszek	3	Obywatel.
10. 89.	Grabowski Michał	3	ditto.
11. 103.	Jonczewski Konstanty	3	Sekretarz Komis. Rząd. Spraw Wewn
12. 120.	Kamiński Bartłomiej	3	Obywatel.
13. 37.	Kondracki Norbert	3	ditto.
14.	Łanowski Andrzej	3	Sędzia Trybunału Cywilnego.
15. 68.	Kłobukowski Józef	3	Komisarz Obwodu Łęczyckiego.
16. 66.	Modzelewski Józef	3	Obywatel.
17. 91.	Nakielski Bartłomiej	3	Sekretarz Komisji Woiew. Mazow.
18. 262.	Okoń Franciszek	3	Obywatel.
19. 123.	Olszewski Adam	3	ditto.
20. 287.	Paprocki Jan	3	ditto.
21. 87.	Piwnicki Alojzy	3	ditto.
22. 124.	Płaskowski Ignacy	3	ditto.
23. 118.	Reychert Józef	3	Inspektor Skarbowy.
24. 61.	Rościszewski Józef	3	Obywatel.
25. 279.	Rościszewski Franciszek	3	ditto.
26. 124.	Skwarski Józef	3	ditto.
27. 289.	Trzciniński Jakób	3	Komisarz Obwodu Lipnowskiego.
28. 130.	Ujazdowski Ignacy	3	Kontroller w Komissji Rząd. Woy.
29.	Wołowski	3	Adwokat.
30. 18.	Załęski Cyprian	3	Porucznik Weteranów.
31.	Zdzitowiecki Cyprian	3	Obywatel.
32. 26.	Zieliński Józef	3	Sędzia Pokoju.
33. 19.	Bórski Józef	2	Obywatel.
34. 267.	Chobrzyński Woyciech	2	ditto.
35. 277.	Czapiewski Jan	2	Artysta Muzyk.
36. 250.	Duczyński Karol	2	Obywatel.
37. 249.	Duczyński Tadeusz	2	ditto.
38. 31.	Gasowski Jakób	2	ditto.
39. 61.	Hardonin Tomasz	2	Inspektor Wydziałowy.
40. 105.	Jałowiecki Adam	2	Pisarz Sądu Pokoju.
41. 109.	Jukowski Hilary	2	Kapitan.
42. 129.	Kobyliński Szymon	2	Kassyer Obwodu Przasnyskiego.
43. 232.	Kostecki Franciszek	2	Burmistrz Miasta Wyszogroda.
44. 239.	Krępski Franciszek	2	Obywatel.
45. 269.	Korewa Ludwik	2	ditto.
46. 238.	Lasocki Jacenty	2	ditto.
47.	Nakielski Antoni	2	Major.
48. 13.	Osmiałowski Stanisław	2	Obywatel.
49. 295.	Ostrowski Onufry	2	ditto.
50. 256.	Pisarzewski Józef	2	ditto.
51. 303.	Piwnicki Jan	2	ditto.
52. 115.	Pruszyński Jan	2	Kapitan.
53. 245.	Pulczycki Józef	2	ditto.
54. 110.	Przyborowski Ignacy	2	Porucznik.

Numer ciąg. w □.	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie Światowe
55. 257.	Rudowski Ignacy	2	Obywatel.
56. 243.	Ślubicki Hippolit	2	Radca Woiewództwa Mazowieckiego.
57.	Zakrzewski Ignacy	2	Obywatel.
58. 14.	Zieliński Norbert	2	ditto.
59. 53.	Baldowski Antoni	1	ditto.
60. 29.	Bońkowski Piotr	1	ditto.
61. 45.	Byszewski Tomasz	1	Sędzia Pokoju.
62. 300.	Chelmicki Felix	1	Obywatel.
63.	Grabowski Jan	1	ditto.
64. 264.	Jałowiecki Ludwik	1	Adjunkt w Komis. Woiew. Kalisk.
65. 113.	Kamiński Alexander	1	Obywatel.
66. 255.	Karsnicki Ignacy	1	Ajutant przy Jenerale Brygady.
67. 247.	Kozarzewski Antoni	1	Obywatel.
68. 44.	Kosiński Antoni	1	Sędzia Pokoju.
69. 298.	Krasnopędzki Józef	1	Kapitan.
70. 46.	Leduchowski Jan	1	ditto.
71. 47.	Łada Wincenty	1	Obywatel.
72. 128.	Łaszewski Woyciech	1	Podpółkownik.
73. 301.	Łempicki Jan	1	Obywatel.
74. 235.	Miecznikowski Paweł	1	ditto.
75. 278.	Milobędzki Jakób	1	ditto.
76. 78.	Nowodworski Piotr	1	ditto.
77. 240.	Nowicki Antoni	1	Audytor.
78. 286.	Olszewski Wincenty	1	Podpisarz Sądu Pokoju.
79. 27.	Pawłowski Antoni	1	Półkownik Półku 6 Liniowego.
80. 288.	Paprocki Klemens	1	Obywatel.
81. 299.	Pomianowski Antoni	1	ditto.
82. 116.	Przedpelski Konstanty	1	Adjunkt przy Komisarzu Obwod.
83. 72.	Szczuka Andrzej	1	Obywatel.
84. 266.	Starzewski Rufin	1	Nadleśny Obwodu Przasnyskiego.
85. 268.	Sierzputowski Marcin	1	Sekretarz.
86. 265.	Tański Ildefons	1	Obywatel.
87. 273.	Wilczopolski Władysław	1	ditto.
88. 67.	Zbyszewski Dominik	1	Kapitan.
89. 268.	Zdziarski Kazimierz	1	Obywatel.
90. 90.	Zieliński Ignacy	1	ditto.
91. 294.	Zieliński Stanisław	1	Burmistrz z Lipna.

III. Członki honorowe.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stp.	Dostojność Zakonna	Znaczenie Światowe
1.	Rembieliński Raym.	4		Prezes Komis. Woiew.
2.	Tokarski Michał	4		Mecenas.
3.	Piwnicki Stanisław	4	Reprezen.: Kap.: Pl.:	Vice-Prezes ditto
4.	Turski Jan	4	Reprez. □ Doskon.:	Sędzia Apelacyiny.
5.	Janneret Wilhelm	4		Jenerał Pruski.
6.	König Otto	4		Konsyliarz Kamery.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Dostojność Zakonna	Znaczenie Światowe
7.	Szeyfelhut Karol	4		Doktor Prawa i Prof.
8.	Plater Ludwik	4	Założyciel <input type="checkbox"/> Kaz.:W.:	Radca Stanu.
9.	Woźnicki Michał	4	Założyciel <input type="checkbox"/> Minerwa	ditto.
10.	Szaniawski Kalasanty	4		ditto.
11.	Lux Kazimierz	4		Major.
12.	Niemoiowski Józef	4		Jenerał.
13.	Roźniecki Alexander	4	Członek Nay.: Kap.:	ditto.
14.	Lewandowski Jakób	4		Fyzyk Woiewódzki.
15.	Lipowski	4	Ex Prze.: <input type="checkbox"/> Pultus.:	
16.	Rowicki Aloizy	4	W.: M.: Ob.: <input type="checkbox"/> K. Pl.	Obywatel.
17.	Alexandrowicz Józef	3		Adjutant.
18.	Bronikowski Józef	3	z <input type="checkbox"/> Pallas	Komisarz Obwodowy.
19.	Dobrski Xawery	3	ditto	Obywatel.
20.	Bronikowski Adam	4	M.: Kat.: z <input type="checkbox"/> Pallas	ditto.
21.	Rościszewski Maciej	4	z <input type="checkbox"/> Minerwy	Radca Prokur. Jener.
22.	Kisielnicki August	3	z <input type="checkbox"/> Prawdz.: Milcz.:	Kapitan.

IV. BB.: Przeszli do Wiecznego Wsch.:

Nr	Imię i nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie światowe
1.	Kefersztein Henryk	3	Doktor Medycyny.
2.	Betcher Bonifacy	3	Obywatel.
3.	Daszkiewicz Teodor	2	Burmistrz.
4.	Zieliński Fabiian	2	Komisarz Obwodowy w Przasnyszu.

V. BB.: Służący.

1.	Łuszczynski Józef	3	Oberżysta.
2.	Wicianka Daniel	3	Burgrabia Domu Rządowego.
3.	Żeromski Stanisław	3	
4.	Ciesielski Andrzej	3	
5.	Łabiński Tadeusz	2	
6.	Milobędzki Franciszek	1	

§ 29. OBRAZ

Spraw.: i Dosk.: : S.: Jana p.: o.: n.:

PRZYIACIELE LUDZKOŚCI

Pod Wsch.: Grodna Pracujące na Rok P.: S.: 5821. Wystawiony.

Działo się na W.: Grodna Dnia 27 Mca II r.: p.: ś.: 5821.

Na Chwałę Wielkiego Światow Budownika.

Pod Przewodnictwem Naywsp.: L.: Prow.: Lit.: S.: i D.: : S. Jana
p.: o.: n.: Przyiaciele Ludzkości

Do S.: i D.: : S.: Jana p.: o.: n.: na W.:

Pozdrowienie! Jedność! i Siła!

Najmilsi Bracia!

S.: i D.: □.: S.: Jana p.: o.: n.: Przyjaciele Ludzkości po ukończeniu wyboru Urzędników na rok idący W.: Mski 5821 przesyła Wam Obraz swych Członków, których poleca Waszey Braterskiej uprzejmości, prosząc, abyście Im w każdym zdarzeniu okazowali pomoc i przychylność Braterską, iaką ze swoiey strony □.: P.: L.: dla Was Bracia zaręcza; a pragnąc iak nayściśleysze zachować stosunki w Zakonie Wolno Mm, pochlebiamy sobie, że nas zaszczytacie tem zaufaniem Braterskiem, z iakiem do was odzywamy się, przy tem uręczamy Was NN.: BB.: o niezmienney dla Was miłości i przywiązaniu Braterskiem, pozdrawiając przez L.: S.: S.: T.: W.: M.: d.: z.:

Mistrz Katedry.

Pierwszy Dozorca.

Drugi Dozorca.

Sekretarz.

I. Urzędnicy.

Nr	Urząd □.:	Imię i Nazwisko BB.:	Stp.	Znaczenie Światowe
1.	Mistrz Katedry	Michał Butoft Andrzejkowicz	V	Rad. St. Cyw. Gr. Gub. K. Or. S. A.
2.	Namiestnik M.: Kated.	Antoni Jelec	IV	Pr. S. Gł. 2 Dep. Gub. Gr. K. Or. S. Wł.
3.	I. Dozorca	Wincen. Styczyński	III	Sowietnik Izby Skarb. Grodz.
4.	II. Dozorca	Kazimierz Kreybich	IV	Prezyd. Miasta Grodna.
5.	Mówca	Bened. Pawłowski	III	Adw. Sądu Gł. Grodz.
6.	Sekretarz	Antoni Żyszkiewicz	III	Pisarz Magist. Grodz.
7.	Podskarbi	Józef Nielubowicz	III	Skarbny Powsz. Opieki Gub. Gr.
8.	Jałmużnik	Romld. Dankiewicz	III	Sędzia Guber. Gran.
9.	Sędzia	Wincen. Janowski	IV	Regent Sądu Gł. Grodz.
10.	Mistrz Obrzędów	Stanisław Doliński	III	Wydz. Sekr. Izby Skar. Grodz.
11.	Archiwista i Pieczętarz	Jan Nielubowicz	III	Regent Sądu Gł. Grodz.
12.	Budowniczy Rachmistrz	Jan Zagórski	III	b. Pułkow. Woy. Pol.
13.	I. Sztuard	Mikołaj Robbi	IV	Obywatel M. Grodna.
14.	II. Sztuard	Jan Michaelis	III	Obywatel M. Grodna.

II. Członkowie czynne.

Numer	porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
1.	18.	P. Bogurski	XXXIII	Maior b. Woy. Polsk.	Nayw.: W.: Gen. Insp.: Rep.: nayw.: Rady Amer. Człon.	51
2.	1.	Kal. Mierzeiewski	VI	b. Marsz. Gub. Grod.	Zal.: i Inst.: Czł.	33
3.	25.	M. Andrzejkowicz	V	Rad. St. Cyw. Gr.	Mistrz Kat.: Człon.	46
					hon. w. LL.:	5.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
4.	2. Ignacy Lachnicki	V	Pułkown. b. W. Pol.	Założ.: Człon.: hon. w. LL.:	58
5.	3. Bernard Michelson	V	Rad. St. Insp. Wr. Upr. Gr.	Założ.: Człon. hon. w. LL.:	
6.	19. Józef Chobrzyński	V	Major b. Woy. Pol.		
7.	35. J. Andrzejkiewicz	V	Gen. Maj. Woy. Ros. Kaw.	Człon. hon. w. LL.:	37 5.
8.	27. Antoni Jelec	IV	Pr. S. Gł. 2 Dep. Gub. Grodz. Kaw.	Nam. M.: K.: Czł. hon. w. LL.:	44 5.
9.	26. Kazim. Kreybich	IV	Prezyd. M. Grodna	II. Dozor. Czł. hon. w. LL.:	44 5.
10.	21. Winc. Janowski	IV	Reg. Sąd. Gł. Grodz.	Sędzia Czł. honor. w. LL.:	27 5.
11.	24. Mikołaj Robbi	IV	Obyw. M. Grodna	I Sztuward	5.
12.	5. Ig. Em. Lachnicki	IV	Kamer-Junkier Dw. Imp. M.	Założ. Człon. hon. w. LL.:	30 6.
13.	7. Grzegorz Białocki	IV	Ass. Rz. Gub. Gr. K. Or. S. Wł.	Założ. Człon. honor. w. LL.:	44
14.	10. Mich. Witanowski	IV	Tyt. Sow. Sek. Szl. Gub. Grod.	Założ. Człon. honor. w. LL.:	37 6.
15.	12. Dom. Witanowski	IV	Strapczy Gub. Grod.	Człon. hon. w. LL.:	32 5.
16.	22. Jan Zacha	IV	Skarbny Pow. Grod.		40 5.
17.	23. Jan Sierzputowski	IV	Adw. Sądu Gł. Grod.	Człon.: honor. L.: Gor.: Litw.:	39 5.
18.	31. Piotr Simonowski	IV	Sekr. Szl. Ptu Grod.	Człon. hon. w. LL.:	26 5.
19.	32. Kazim. Siedlecki	IV	Sekr. Rządu Gub. Grodz.	Człon. hon. w. LL.:	35 5.
20.	82. Winc. Styczyński	III	Sow. Izb. Skar. Grod.	I Dozorca.	31 2.
21.	48. Bened. Pawłowski	III	Adwokat Sądu Gł.	Mówca Człon. hon. w. LL.:	36 4.
22.	43. Ant. Zyszkiewicz	III	Pisarz Mag. Grodz.	Sekretarz.	42 5.
23.	53. Józef Nielubowicz	III	Skar. powsz. Opieki Gub. Gr.	Podskarbi	30 3.
24.	58. Rom. Dankiewicz	III	Sędzia Gub. Gran.	Jałmużnik	28 3.
25.	54. Stanisł. Doliński	III	Wydział. Sekr. Izby Skar.	M.: Ob.: Czł. hon. Węz. Jedn.	27 3.
26.	57. Jan Nielubowicz	III	Regent Sądu Gł.	Archiwista i Pieczęt.	28 3.
27.	51. Jan Zagórski	III	Pułkow. Woy. Pol.	Budowniczy Rach.	69 4.
28.	55. Jan Michaelis	III	Obyw. M. Grodna	II. Sztuward	46 3.
29.	4. Jan Wiryon	III	Podkom. Ptu Grod.	Założ. i Czł. hon. w. LL.:	30
30.	6. Onufry Krydel	III	Sow. Izby Skar. Wil.	Założyciel	33
31.	8. Józef Brzezina	III	Kapitan b. Woy. Pol.	Założyciel	34
32.	9. Filip Meine	III	Obywatel M. Grodna	Założyciel	46
33.	11. Stanisł. Jagmin	III	Assessor Sądu Gł. Grodz.		26 5.

Numer porz. w l.	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
34. 14.	St. Zadarnowski	III	Adw. Sądu Gł. Grod.		44 5.
35. 17.	Alexander Krydel	III	Prez. Sądu Grodz. Ptu Lidz.		36 5.
36. 16.	Alexander Giers	III	Podpułk. Woy. Ross. i Kaw.		37 5.
37. 33.	Julian Htasko	III	b. Sędz. Ziem. Grod.		37 5.
38. 36.	Ignacy Skinder	III	Marszał. Ptu Lidzk.		37 5.
39. 45.	Fel. Mierzejewski	III	b. Assessor Sądu Gł. Człon. hon. w. LL. Mohyl.		33 4.
40. 61.	Teof. Moraczewski	III	b. Ass. Sądu Główn. Gub. Grodz.		32 3.
41. 62.	Fryderyk Schede	III	Aptekarz w Grodnie		50 3.
42. 63.	Jerzy Kuncewicz	III	Pisarz Grodz. Ptu Lidz.		45 3.
43. 64.	Tom. Kuzimowicz	III	Tyt. Sow. Kaw. Or. Sw. Włod.		45 3.
44. 28.	Jan Koniuszewski	III	Adwok. Sądu Główn.		39 5.
45. 36.	Józef Dziekoński	III	b. Prez. Grodz. Ptu Wołkow.		44 5.
46. 38.	Aloi. Szukiewicz	III	Podkom. Ptu Lidz.		36 5.
47. 42.	Stan. Hubarewicz	III	Sędz. Gr. Ptu Lidz.		30 5.
48. 39.	Mich. Czaczkowski	III	Adw. Subs. Brzesk.		38 5.
49. 47.	Adam Jelec	III	b. Sędz. Appel. Gran.		30 4.
50. 81.	Mich. Kozłowski	III	Urząd. Kom. Polsk.		40 2.
51. 50.	Antoni Faleński	II	Skarb. Guber. Izby Skar. Grod.		41 4.
52. 27.	Paweł Jagmin	II	Marsz. Ptu Brzesk.		27 5.
53. 52.	Antoni Brodowski	II	Strapczy Ptu Wołk.		40 4.
54. 59.	Józef Jelski	II	Ziem. Komiss. Ptu Wołk.		41 4.
55. 67.	Ludg. Buchowiecki	II	b. Asses. Sądu Gł. Kaw.		30 2.
56. 75.	Polikarp Jończyko	II	Malarz		28 2.
57. 41.	Ant. Pachniewski	II	b. Prez. Sądu Gran. Kobryn.		47 5.
58. 73.	Kaz. Moraczewski	II	Marsz. Ptu Prużan.		47 5.
59. 49.	Mich. Dąbrowski	II	b. Chor. Ptu Grodz.		29 4.
60. 60.	Leopold Szyszko	II	Sędzia Grodz. Ptu Lidz.		43 4.
61. 78.	Jakób Halicki	II	Pis. Ziem. Ptu Lidz.		47 4.
62. 77.	Józef Kuncewicz	II	Ziem. Kom. Ptu Lid.		34 4.
63. 65.	Stanis. Laskowicz	II	b. Prez. Sądu Gran. Lidz.		32 3.
64. 68.	Jakób Adamowicz	II	Dep. Wyw. P. Grod.		41 2.
65. 71.	Karol Eysymont	II	Adw. Sądu Gł. Grod.		42 3.
66. 72.	Mich. Rymowicz	II	Podpułk. Woy. Ros.		29 2.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
67. 74.	Kasper Bystry	II	Artysta muzyki		24 2.
68. 79.	Jan Dzieżyc	II	Sędzia Grodz. Ptu Lidz.		27 2.
69. 41.	Karol Hrehorowicz	I	b. Porucz. W. Pol.		34 4.
70. 66.	Jakób Widacki	I	Ziems. Komis. Ptu Kobryn.		32 2.
71. 69.	Bogumił Walter	I	Prez. Grod. Wołkow.		35 2.
72. 76.	Placyd Jelski	I	Deput. Ptu Wołkow.		36 2.
73. 80.	Stanisław Błocki	I	Sędzia Gran. Kobr.		27 2.
74. 83.	Felix Siedlecki	I	Komor. Ptu Prużan.		33 1.
75. 84.	Jan Wołowicz	I	Kap. b. Woy. Pol.		35 1.
76. 85.	Jan Filsjan	I	Nauczyciel.		45 1.

BB.: Służący.

77.	Józef Rewel	III
78.	Karol Artur Bliore	III

III. BB.: uwolnieni od L.: i przeszli do innych LL.:

1.	Józef Kamiński	III b. Ass. Sądu Gł. Lit. Gr. Gub.
2.	Paweł Perfiliew	II Urzędnik Tamożenny.

IV. BB.: Przeszli do Sw.: wiecznego.

1.	Józef Eysymont	III Podkom. Ptu Grod.	Mistrz Obrzędów.
2.	Jan Niemcewicz	III b. Marszałek Brzeski	
3.	Jan Kamiński	III b. Sędz. Pok. Król. Pol.	
4.	Julian Nosarzewski	II Obywatel Ptu Brzesk.	

V. BB.: którzy pokryli L.:

1.	Józef Horehład	III Prokurator Gub. Grodz.
----	----------------	----------------------------

VI. Członkowie Honorowe.

Nr	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stop.	Znaczenie Zakonne
1.	Stan. Kost. Potocki	Hr. Pr. Sen. Min. Oś. i	†	W.: M.: W.: W.: Nar.: Rel. Kr. Pol. Pol.:
2.	Ludwik Plater	Hr. Rad Stan. Król. Pol.	†	W.: N.: W.: W.: Nar.: Pol.:
3.	Alexander Roźniecki	Gen. Woy. Pols. i Kaw.	†	
4.	Baz. Mousin Puszkin	Hr. Tay. Rad. Pań. Ros.	†	
5.	Adam Rzewuski	Hr. Senator Pań. Ros.	†	
6.	Ludwik Kamiński	Vice Guber. Gub. Misk.	†	Prezes Kapituły niższej.
7.	Siergiej Łański	Kam. Junk. Dw. Imper. Mości	†	M.: K.: L.: Elżbieta w † Cnocie na W.: Peters.
8.	And. Rzym. Korsakow		†	Czł. L.: Elżb. w Cnocie.

Nr	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stop.	Urząd Zakonny
9.	Augustyn Gliński		†	W.: 1 Doz. W.: W.: Pol.
10.	Raym. Rembieliński	Prez. Komis. Woi. Maz.	†	W.: 2 Doz. W.: W.: Pol.
11.	Ernest Groddeck	Profes. w Uniwer. Wil. i Kaw.	†	M.: L.: Dobr.: Pas. na W.: W.:
12.	Ad. Niepokoyczycki	Marszałek Ptu Słuck.	†	M.: K.: L.: Szczęśl.: Oswob.: na W. Nieśw.
13.	Michał Romer	Marszałek Guber. Wil.	†	M.: K.: L.: Prow.: Lit.:
14.	Narcyz Olizar	Hrabia Obywatel	†	M.: K.: L.: Z.: P.: na W.: Raf.
15.	Karol Morawski	Generał b. Woy. Pol.	†	
16.	Jan Iwaszkiewicz	Sekr. Kom. Rz. Kr. Pol.	†	Repr.: przy W.: W.:
17.	Kazim. Kamieński	Obywatel Ptu Lidz.	†	M.: Obr.: Kap.: Niż.: Nieśw.
18.	Chryz. Dąbrowski	Sędzia Gran. Słuck.	†	Sekr.: Kap.: Niż.: Nieśw.
19.	Xawery Lubecki	Xią. Tay. Rad. Cyw. Wil. Gub. K.	†	
20.	Jan Chodźko	b. Prez. Sądu Gł. Mińsk.	†	b. M.: K.: L.: Szk.: Sokr.:
21.	Józef Gorecki	Kapitan b. Gwar. Pol.	†	ditto.
22.	Bonaw. Błażewski	Gen. Ponor. Król. Pol.	†	Repr.: L.: Przyi. Ludz. przy W.: W.: Nar.: Pol.:
23.	Karol Hofman		†	Czł. Ka.: Niż.: Nieśw.:
24.	Fel. Andrzejkowicz	Prez. Sądu Appel. XXXI Gr. Gub. Gr.		Czł. L.: W.: Par.:
25.	Karol Ronge	Aptekarz Nieswizki	VI	
26.	Wincen. Dobrzański	Sekr. Sądu Gł. Wil. 2 Dep.	VI	Czł.: L.: Gorl.: Litw.:
27.	Michał Mackiewicz	Obyw. Nowogrodzki	VI	b. M.: K.: Węzła Jedn.
28.	Fryderyk Rozen	Tytularny Konsyliarz	V	N.: K.: L.: Dobr.: Past.:
29.	Flor. Woynilowicz	Gener. b. Woy. Pol.	V	Czł. L.: Węzła Jedności.
30.	Kazim. Rdułtowski	b. Marszał. Nowogródz.	V	Czł. L.: Szczęśl.: Oswob.:
31.	Ign. Muchliński	Obywatel	V	Czł. L.: Szczęśl.: Oswob.:
32.	Hieronim Odyniec	Obywatel	V	N.: M.: K.: L.: Władys.:
33.	Henryk Rzewuski	Hr. Kamer-Junk. Dw. Im. M.	V	b. N.: M.: K.: L.: Orła Biał.
34.	Baltaz. Komarowski	Hr. Prez. Sądu Gł. Moh.	V	b. 1 Doz. Orła Białego.
35.	Konstanty Bykowski	Chorąży Ptu Kowel.	V	b. 2 Doz. Orła Białego.
36.	Rom. Schoulipnikow	Assessor Kolleg.	V	1 Dozorca W.: L.: Prow. Peter.
37.	Piotr Kaysarof	Szamb. Dw. Ross. Rad. Stan.	V	2 Doz. W.: L.: Prow.: Peter.
38.	Józef Markianowicz	Vice Metrykant	V	N.: M.: K.: L.: Orła Biał.
39.	Jan Buczyński	Sekr. Senatu i Kaw.	V	1 Doz. L.: Orła Białego.
40.	Józef Woynilowicz	Marszałek Nowogr.	IV	Czł.: L.: Węzła Jedn.
41.	Adam Haraburda	Prez. Ziem. Słuck.	IV	Mówca L.: Szczęśl.: Os.:
42.	Stefan Niezabytowski	b. Porucz. Woy. Pol.	IV	Czł. L.: Węzła Jedności
43.	Adam Chlewiński	b. Chorąży Nowogr.	IV	ditto.

Nr	Imię i Nazwisko	Znaczenie Światowe	Stop.	Urząd Zakonny
44.	Antoni Malewski	Regent Kom. Radz.	IV	Mówca L.: Prow.: Litt.
45.	Jakób Niewiadomski	Szef Bióra w Min. Woy.	IV	Czł. L.: Bouclier du Nord,
46.	Kazim. Downarowicz	b. Marsz. Sokólski	III	M.: K.: L.: Złotego Pier.:
47.	Joachim Wollowicz	Guber. Bialost. i Kaw.	III	ditto
48.	Szymon Żukowski	Profes. Uniwer. Wil.	III	M.: K.: L.: Gorl.: Litw.:
49.	Bened. Puciłowski	Adwok. Sądu Gł. Wil.	III	Repr.: przy L.: Prow.: Litt.:
50.	Józef Wereszczaka	Chor. Nowogr.	III	Czł. L.: Szcześl.: Osw.:
51.	Franc. Weysenhoff	Podkom. Wilkom.	III	Czł. L.: Gorl.: Litw.:
52.	Józef Zawadzki	Typograff	III	Czł.: L.: Dobr.: Past.:
53.	Jan Kotwicz	Adwokat Sądu Gł. Wil.	III	I. Doz. L.: Gorl.: Litw.:
54.	Józef Głowacki	Artysta Malarz	III	Czł. L.: Gorl.: Litw.:
55.	Józef Iwanowski	Radca Dworu	III	2 Doz. L.: Orła Biał.
56.	Józef Oleszkiewicz	Członek Akad. Sztuk Piękn.	III	Mówca L.: Orła Biał.
57.	Mich. Markianowicz	Doktor prawa	III	Sekr.: L.: Orła Białego.
58.	Józef Sipayło	Translator Senatu	III	M.: Obrz.: L.: Orła Biał.
59.	Józef Kamiński	b. Asses. Sądu Gł.	III	Czł. L.: Zlot.: Pierśc.:
60.	Karol Szye	Pulk. Kom. M. Grod.	III	Czł. L.: Zlot. Pierśc.:
61.	Teodor Łyków	Kolleg. Asses. i Oper.	III	Czł. L.: Poch.: Póln.:
62.	Franciszek Hentsch			M.: K.: L.: Ciem.: Ros.:

Kronika działań. W ciągu roku 1821.

1. □.: P.: L.: w ciągu 1820 r. Pr.: Sw.: w Stopniu Ucznia
miała Prac XXXVII.
2. W Stopniu Towarzysza Prac VII
3. W W Stopniu Mistrza Prac VIII.

□.: Przyiaciele Ludzkości pracuje zwykle we Środę w takim porządku: każdego Mca pierwszego Tygodnia odbywa Prace Ekonomiczne, a trzeciego Tygodnia Prace Instrukcyjne w których bywają i Recepeye; w przypadku zaś Extraordynaryynym, odbywają Prace na wezwanie P.: M.: K.:

Adres światowy; od LL.: będących w Kraju Państwa Ross. JW. Michałowi Andrzejkowiczowi Rady Stanu Cywilnemu Gubernatorowi Grodzien. i Kaw. w Grodnie. W Królestwie Polskim i za granicą Janowi Zagórskiemu b. Pulkownikowi Woy. Polsk. Inspektorowi Składu Solnego Bałeńskiego w Łososnie nad Niemnem.

§ 30. POCZET BB.:

składających S. i D. □. Ś. Jana p. o. n.

ŚWIĄTYNIA MINERWY

na Wschodzie Warszawy na Rok p. św. 5821.

I. Urzędnicy.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Urząd Zakonny	Znaczenie światowe
1.	Radwan Michał	VI	Mistrz Katedry	Kommissarz Woienny.
2.	Jarocki Felix Paweł	†	Namiestnik M. Kat.	Profes. Uniw. Król. War.
3.	Wolski Antoni	III	I Dozorca	Sędzia I Instancyi.
4.	Maiewski Antoni	V	II Dozorca	Mecenas przy Sądzie Nay.
5.	Borecki Alexander	VI	Rep. □. na W. Ws.	Kommiss. delegow. Kom. Nadz. Bud. Korony.
6.	Zagórski Ignacy	IV	Mówca	Sekr. Kom. Rz. Pr. i Sk. oraz Czł. Sekr. Tow. Dobr.
7.	Peter Walenty	VI	Sędzia	Ławnik Urz. Mun. w War.
8.	Jekel Bogumił	V	Podskarbi	Obywatel.
9.	Szubski Michał	IV	Jalmużnik	Sekr. Kom. Rząd. Skarbu.
10.	Knoff Henryk Samuel	III	Archiwista i Piecz.	Archiw. Główn. Kommis. Rząd. Sprawied.
11.	Chrzanowski Tadeusz	IV	I Stewart	Kapitan Woysk Polsk.
12.	Zawadzki Józef	III	II Stewart	Obywatel.
13.	Cielecki Franciszek	III	Mistrz Przynosob.	Sekr. Kom. Rząd. Skar.
14.	Schultz Ignacy	III	Bibliotekarz	Furyer Dworu Królew.
15.	Trzeciński Rafał	V	Sekretarz □.	Ref. Sek. Spra. w R. St
16.	Dorantowicz Paweł	III	Budowniczy Rachm.	Kupiec i Obywatel.
17.	Paszkiewicz Józef	IV	Mistrz Obrzędów	Obywatel.
18.	Niedzielski Antoni	III	Gościnnik	Lekarz Sztab. Woy. Pols.
19.	Sobieski Andrzej	III	Dyrektor muz. w □.	Artysta muzyczny.
20.	Sosnowski Wincenty	III	Mistrz Odźwierny	Podsekr. Kom. Rząd. Woy.
21.	Englert Józef	IV	Zastępca I Dozorey	Referent Leśny w Kom. Rząd. Przych. i Skarbu.
22.	Bułatowicz Wincenty	III	• II Dozorey	Człon. Kom. Prowiantsk. Woysk Rossyiskich.
23.	Kowalewski Czesl. Ap.	III	• Mówcy	Asses. Tryb. Woi. Mazow.
24.	Rudnicki Tomasz	III	• Sędziego	Rejent Ziem. Woi. Mazow.
25.	Nowacki Kazimierz	III	• Sekretarza	Adiunkt Kom. Woiw. teg.
26.	Grabowski Paweł	III	• M. Obrzęd.	Kupiec.
27.	Żachowski Franc.	III	• I. Stewarta	Kupiec i Obywatel.
28.	Jelski Witalis	III	• II. Stewarta	Porucz. w Korp. Inwalid.
29.	Łobarzewski Winc.	III	• M. Przysp.	Podsędek Krym. w Warsz.

Członki Czynne

a) Zwyczajnie obecni na Wschodzie Warszawy.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie światowe
30.	Woźnicki Michał	†	Radca Stanu, Członek Kommis. Rząd. Spraw.
31.	Kozłowski Kaletan	†	Mecenas, Deputowany na Seym Warszawski, Czł. Deput. Prawod.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie światowe
32.	Ostaszewski Tomasz	VI	Sędzia Naywyższej Instancji.
33.	Pawłowski Józef	VI	Obywatel Handel utrzymujący.
34.	Czarnecki Michał	V	Radny Urzędu Municyp. w Warszawie.
35.	Czaban Tomasz	V	Kupiec.
36.	Gierszt August	V	Rewizor Jlny Konsumpc. w Warszawie.
37.	Kalinowski Kaletan	V	Radca Stanu, Prezes Bióra Likwidacyjnego.
38.	Krauze Jan	V	Obywatel.
39.	Kudlicz Bonawentura	V	Artysta Dramatyczny.
40.	Modrzewski Stanisław	V	Kapitan Woysk Polskich.
41.	Piotrkowski Józef	V	Kommissarz Policji Cyr. 7 w Warszawie.
42.	Tomorowicz Jan	V	Lekarz Sztabowy Woysk Polskich.
43.	Bandtkie Jan Wincen.	IV	Rejent Sądowy, Dziekan w Uniwersyt. Król. Warszawskim.
44.	Bogusławski Łukasz	IV	Mecenas przy Sądzie Naywyższym.
45.	Garlicki Andrzej	IV	Kontroller Urzędu Konsumpc. w Warszawie.
46.	Gratkowski Jan	IV	Rewizor Jlny Komory Wod. w Warszawie.
47.	Jarmiński Julian	IV	Kontroller Dworu Królewskiego.
48.	Kolberg Alexander	IV	Kapitan Gwardyi Woysk Polskich.
49.	Kahle Karol	IV	Obywatel.
50.	Krzywoszewski Dom.	IV	Mecenas przy Sądzie Naywyższym.
51.	Klefiński Michał	IV	Rachmistrz Kom. Woiew. Mazow.
52.	Leśniowski Józef	IV	Kapitan dymisyonowany W. Pol.
53.	Łaba Jan	IV	Odjunkt Kom. Rządowej Oświecenia.
54.	Mędrzecki Józef	IV	Adwokat Sądu Appelacyjnego.
55.	Ostaszewski Paweł	IV	Kapitan Woysk Polskich.
56.	Petzold Henr. Kryst.	IV	Adiunkt Bióra Jener. Stempla.
57.	Rościszewski Maciej	IV	Radca Prokuratorji Jeneralnej.
58.	Rzętkowski Jan	IV	Obywatel Handel utrzymujący.
59.	Brzozowski Piotr	IV	Porucznik Gwardyi Woysk Polsk.
60.	Chądzyński Stanisł.	III	Sędzia I. Instancji.
61.	Dąbrowski Adam	III	Pisarz Redakcyi Korres. Warszaw.
62.	Datkiewicz Francisz.	III	Obywatel.
63.	Daszewski Franciszek	III	Kapitan Woysk Polskich.
64.	Dylewski Julian	III	
65.	Gieroszewski Michał	III	
66.	Hincz Michał	III	Buchalter Muncypal. Warszawskiej.
67.	Hulak Jan	III	Sekretarz Kom. Prow. Woysk Ros.
68.	Jagodziński Stanisł.	III	» » Woiew. Mazow.
69.	Janikowski Kazim.	III	Kapitan retretowy Woysk Polskich.
70.	Kwiatkowski Tomasz	III	Dziennikarz Jlny Kom. Rząd. Skar.
71.	Kaczorowski Stanisł.	III	Kupiec.
72.	Maleczyński Melchior	III	Nauczyciel Muzyki.
73.	Masłowski Felix	III	Intendent Więzienia Kryminalnego.
74.	Mierzejewski Wiktor	III	Sekretarz Jlny Bióra Likwidacyjn.
75.	Michalski Kaletan	III	Obywatel.
76.	Mieszkański Grzegorz	III	
77.	Madaliński Antoni	III	Kapitan Woysk Polskich.

Nr.	Imię i nazwisko BB.:	Stop.	Znaczenie światowe
78.	Owidzki Jan	III	Adwokat Sądu Appell.
79.	Piątkowski Paweł	III	Patron przy Trybunale Warszaw.
80.	Potapeńko Andrzej	III	Sekretarz Adm. Szpitali W. Ros.
81.	Rembiewski Antoni	III	Trudniący się handlem.
82.	Skowroński Woyc.	III	Sekretarz przy Radzie Stanu
83.	Skibniewski Józef	III	Pisarz Komory Wod. Warszaw.
84.	Ufniarski Francisz.	III	Ławnik Municyp. Warsz.
85.	Aleszkiewicz Józef	II	Adiunkt Archiwum Jener. Krajow.
86.	Boiarski Józef	II	Kontroller Kom. Rząd. Woyny.
87.	Dohna Anastazy	II	Trudniący się handlem.
88.	Hermanowski Jakób	II	„ „ „
89.	Ewenty Szymon	II	Nauczyciel Liceum Warszawskiego.
90.	Hubert Walenty	II	Adiunkt Archiw. Jener. Kraiowego.
91.	Inez Wincenty	II	Kapitan Woysk Polskich.
92.	Kołomeicoff Filip	II	Adiutant Pol. przy Sztab. Woysk Ros.
93.	Kosteńko Jan	II	Kassyer Kom. Prow. Woy. Rossyi.
94.	Kozarzewski Ignacy	II	Kalkulator Kom. Rząd. Woyny.
95.	Maierski Stanisław	II	Kontroller Kom.
96.	Markiewicz Zachar.	II	Członek Komissaryatu Woysk Ross.
97.	Peszke Jan	II	Artysta Muzyczny.
98.	Spiner Ludwik	II	Sekretarz Policji Cyr. 7 w Warszawie.
99.	Bożnicki Ignacy	I	Kupiec.
100.	Domański Piotr	I	Sekretarz Kom. Spr. Wewn. i Policji.
101.	Gawroński Andrzej	I	Porucznik Woysk Pols.
102.	Kamiński Michał	I	Kandydat Medycyny.
103.	Kamelli Rudolf	I	Mierniczy Rządowy.
104.	Kesselbauer Karol	I	Trudniący się handlem.
105.	Karwowski Nepom.	I	Kandydat na Nauczyciela Publ.
106.	Lewicki Tomasz	I	Obywatel.
107.	Maleszewski Bened.	I	Assessor Kom. Woiw. Mazow.
108.	Ostrowski Felix	I	Urzędnik Zdrowia.
109.	Pierzchalski Rychard	I	Applikant Kom. Rząd. Woyny.
110.	Śliwiński Mateusz	I	Dziennikarz przy Kom. Rząd. Skarb.
111.	Świętosławski Marcin	I	Kandydat Prawa.
112.	Wolk Stanisław	I	Urzędnik Izby Obrachunkowej.

b) BB.: Nie czynni i nie zamieszkali na Wschodzie Warszawy.

113.	Krysiński Dominik	†	Obywatel Deput. na Sejm Warsz.
114.	Petzold Xawery	†	Maior Woysk Polskich.
115.	Krysiński Maciej	IV	„ „ „
116.	Kramarkiewicz Piotr	IV	„ „ „
117.	Kasperowski Adam	IV	Maior Woysk Polskich.
118.	de Smett Stanisław	IV	Podpułkownik Woysk Polskich.
119.	Chwastkowski Felix	III	Obywatel.
120.	Glass Edward	III	Sędzia I. Instancji.
121.	Kraiewski Jan	III	Obywatel.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stp.	Znaczenie Światowe
122.	Makowski Józef	III	Kasyer Obwołu Hrubieszowskiego.
123.	Miculewicz Wincen.	III	Podpisarz Sądowny w August. Woiew.
124.	Meltzer Franciszek	III	Obywatel.
125.	Polakiewicz Tomasz	III	Porucznik Artyl. Woysk Polsk.
126.	Saniewski Józef	III	Obywatel.
127.	Swierzewski Antoni	III	Kapitan Woysk Polskich.
128.	Szawłowski Mikołaj	III	ditto.
129.	Szpinger	III	Major Woysk Polskich.
130.	Stepnicki Felix	III	Obywatel.
131.	Spirydonow Mikołaj	III	Obywatel Kraiu Rossyjskiego.
132.	Skibniewski Piotr F.	III	Nad Rachmistrz Komiss. Woiew. Podlas.
133.	Terlecki Felix	III	Kommissarz Ekonomiczny Rząd.
134.	Woloszyński Jan	III	Obywatel.
135.	Zieliński Ignacy	III	Kontroller Kassy Poborów w Kiel.
136.	Zieliński Jan	III	Porucznik Woysk Polskich.
137.	Boiasiński Xawery	II	Audytor
138.	Chrzanowski Łukasz	II	Urzędnik Sądowny.
139.	Domański Mateusz	II	Assessor Sądowny.
140.	Godlewski Ignacy	II	Kapitan Woysk Polsk.
141.	Hulak Grzegorz	II	Obywatel Kraju Rossyj.
142.	Kratohwil Jan	II	Porucznik Woysk Polskich.
143.	Pluciński Grzegorz	II	Kapitan Woysk Polskich.
144.	Rostkowski Stanisł.	II	Obywatel.
145.	Smigiewicz Sebast.	II	Kapitan Woysk Polskich.
146.	Sulikowski Stefan	II	Obywatel.
147.	Sękowski Andrzej	II	Assessor Sądowny w Łomży.
148.	Witkowski Konstan.	II	Kapitan Dymissionowany W. Polsk.
149.	Verselli Józef	II	Podsekretarz Kom. Rząd. Woyny.
150.	Zalewski Jan	II	Porucznik Woysk Polskich.
151.	Zalewski Piotr	II	Kontroller Konsump. w Kielcach.
152.	Cybulski Stefan	I	Obywatel.
153.	Chmielewski Franc.	I	Burmistrz miasta Łozdzieje.
154.	D — B —	I	
155.	Frydrych Andrzej	I	Patron przy Trybunale Kaliskim.
156.	Godlewski Grzegorz	I	Adwokat Sądu Appelacyjnego.
157.	Garczyński Woyciech	I	Sekr. Pro. Jlny Deleg. do W. Augus.
158.	Jasiński Jakób	I	Doktor Medycyny.
159.	Kawiecki Józef Leop.	I	Obywatel.
160.	Kuczborski Adam	I	Porucznik dymissionowany W. Polsk.
161.	Łączewski Andrzej	I	Audytor Woysk Polskich.
162.	Olszewski Jan	I	Sekret. Kom. Woiew. Podlaskiego.
163.	Pokuciński Bartłom.	I	Patron przy Trybunale w Radomiu.
164.	Radwan Antoni	I	Kapitan Woysk Polskich.
165.	Rychłowski Stanisław	I	ditto.
166.	Smoleński Wawrzen.	I	Obywatel.
167.	Sokulski Franciszek	I	Pisarz Solny w Modrzejowie.
168.	Thury Piotr	I	Porucznik Woysk Polskich.

Nr	Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Znaczenie Światowe
169.	Wolański Jan	I	Obywatel.
170.	Zablocki Cypryan	I	ditto.
c) BB.: Uwolnieni.			
171.	Mirski Bogumił	V	Radca Deleg. Admin., Deput. na Seym.
d) BB.: Przeszli do światła wiecznego.			
172.	Bogusławski Józef	IV	Obywatel w Grudniu r. 1816.
173.	Gregorowicz Andr.	III	Obywatel m. Warszawy r. 1820.
174.	Idzikowski Józef	III	Pisarz Sądu Pokoju w Warsz. r. 1820.
175.	Karwicki Józef	III	Dozorca Magazynu Woysk. r. 1820.
176.	Waradowicz Jan	III	Porucznik Woysk Polskich. d. 13/IV r. 1819.
177.	Ruścikowski Szym.	II	Pisarz Sądu Policji Popraw. w Warszawie d. 5/IV r. 1819.
178.	Zalewski Franciszek	I	Intendant Domu Kary i Popr. r. 1821.

III. Członki honorowe.

Nr	Imię i Nazwisko	Stop.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
1.	Józef Elsner	††	Dyrek. Muz. Czł. Tow. Kr. W.	Ex M.: K.: □.: Św.: Stałości.
2.	Ludwik Osiński	††	Dyr. Teatru Narod.	Ex. M.: Kat.: □.: Św.: Izdy.
3.	Stanisław Klossowski	††	Obywatel	Czł.: Spr.: i d.: □.: Św.: Izys.
4.	August Gliński	††	Referendarz Stanu	Ex M.: K.: □.: BB.: Pol.: Zjednocz.
5.	Eliasz d' Aloy	††	Obywatel	Czł.: Spr.: i d.: □.: Tarcza Północna.
6.	Fran. Xaw. Dornfeld	††	Mecenas przy Sąd. Nay.	Czł.: spr.: i d.: □.: BB.: Pol.: Zjednocz.
7.	Alexander Roźniecki	††	General Dywizji	Ex W.: Nam.: W.: Ws.: Izys.
8.	Stanisław Węgrzecki	††	Sędzia Appellacyiny	Czł.: Sp.: i d.: □.: Św. Izys.
9.	Bogumił Fechner	††	Szeff Wydz. w Kom. Rz. Woyny.	M.: Kated. □.: Eleus.
10.	Frederyk Pfaff	††	Obywatel	Czł.: tey. spr.: i d.: □.: Izys.
11.	Jan Willmann	††	Reient Kanc. Kom. Spr.	Czł.: Sp.: i d.: □.: Św. Izys.
12.	Henryk de Deybel	†	Szeff Wydz. w Kom. W.	M.: K.: spr.: i d.: □.: Św. Sta.
13.	Emeryk Zablocki	†	Obywatel	Czł. Spr.: i d.: □.: Św. Izys.
14.	Ignacy Komorowski	†	ditto	Czł.: □.: na Wsch.: Krakowa.
15.	Xawery Kossecki	†	Radca Sekr. Stanu, G. Bryg.	Ex Nam.: □.: Kaz.: Wiel.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Znaczenie Zakonne
16.	Adolf Schütz	†	Radca Budown. Rząd.	Nam. M.: K.: □.: Stal.
17.	Alexander Engelke	†	Reient Ziem. Professor Uniw. Warszaw.	Członek teyże □.:
18.	Jan Chrzyciel Drevelle	†	Nauczyciel	M.: K.: □.: Tar. Pól.
19.	Ludwik Dmuszewski	†	Artysta Dramat.	Czł. Spr.: i Dos.: □.: Św. Izys.
20.	Karol Kühnel	†	Doktór Medycyny	Czł. Spr.: i Dos.: □.: Sw. Stałości.
21.	Walenty Wilkoszewski	†	Komis. Ekonomiczn.	Czł. □.: Kazim. W.
22.	Ludwik Plater	†	Radca Stanu	Ex W.: N.: W.: W.:
23.	K. D.	†		M.: K.: □.: Sw. Izys.
24.	Jan Hładysz	†	Obywatel	Czł. □.: Św. Stałości.
25.	Ferdynand Ulbrycht	†	Aptekarz	
26.	Xawery Lewiński	VI	Prez. Tryb. Woł. Maz.	
27.	Józef Jawczek	V	Nauczyciel Muzyki	
28.	Maciej Rembowski	IV	Obywatel	Czł. □.: Kazim. W.
29.	Michał Szubert	IV	Dziekan w Uniwersyt. Kr. Warsz.	Czł. □.: Bog. Eleusis.
30.	Łanskoj	III	Aktualny Radca Stanu Pań. Ross.	M.: Kat.: Spr.: i D.: □.: p. o. n. Elżbieta Cnotl. na W.: Peters.
e) BB.: Służący.				
1.	Józef Swoboda	V	Trudniący się służbą w Zgr. Wolno Mularsk.	
2.	Fryderyk Noeffel	I	Profesyonista.	

§ 31. OBRAZ

Staroszkockiey □ na Wsch.: Plocka pod nazwiskiem

LUDZKOŚCI

w Roku p.: ś.: 5821.

Otwarta została na Wsch.: Plocka dnia 4. miesiąca VIII. r.: p.: ś.: 5804.

I. Urzędnicy staroszkockiey □ Ludzkości.

1. Jeżowski Ignacy — Mistrz Katedry. 2. Jałowiecki Franciszek — Namieśnik Mist.: Kat.: 3. Chelmicki Wincenty — I Dozorca. 4. Kukliński Jacenty — II Dozorca. 5. Zakrzewski Walenty — Mówca. 6. Rybicki Wiktor — Przy-sposobiciel. 7. Tchórzewski Ludwik — Sekretarz. 8. Hewelke Karol — Pod-skarbi. 9. Budziszewski Franciszek — Mistrz Obrzędów. 10. Fiek Wilhelm — I. Stuard. 11. Trotz Dawid — II. Stuard. 12. Kisielnicki Michał — Jalmużnik.

II. BB.: Mistrzowie staroszkockocy.

Nr	Imię i nazwisko Braci	W której L. Ś. Jana pracuje	Znaczenie Światowe
1.	Barczewski Józef	I	Nadleśny Generalny.
2.	Bratoszewski Emer.	I	Obywatel.
3.	Budziszewski Franc.	III	Założyciel, i w I. Pisarz Trybunału Cywil.

Nr	Imię i nazwisko Braci	W której L. Ś. Jana pracuje	Znaczenie Światowe
4.	Chelmiński Wincenty	I.	Komisarz Woiewódzki.
5.	Cisowski Jan	I.	Obywatel.
6.	Dembiński Jan	I.	Pisarz Kanc. Ziemiańskiej.
7.	Fiek Wilhelm	III. Założyciel	Kupiec.
8.	Filatyn Antoni	III. „	Mechanik.
9.	Hewelke Karol	I. a „ III. i IV.	Vice-Prezes Kons. Ewang.
10.	Jałowicki Franc.	I. i IV.	Prezes Tryb. Kryminaln.
11.	Jeżewski Ignacy	Założ. L. Kap.: IV.	Jenerał.
12.	Jeżewski Floryan	I.	Obywatel.
13.	Kisielnicki Michał	I.	Komisarz Obwodowy.
14.	Klingenberg	III.	Kap. Woysk Rossyiskich.
15.	Knobloch Ludwik	III.	Pruski Radca Skarbowy.
16.	Kukliński Jacenty	I.	Prof. Szkoły Woiewódz.
17.	Lasocki Jan	II. Założyciel	Obywatel.
18.	Lasocki Józef	I.	Sędzia pokoju.
19.	Mann Ludwik	III. Zał. L. Kap. I. i III.	Radca Budownic. Woiew.
20.	Maykowski Woyc.	I.	Patron.
21.	Miékiewicz Franc.	IV. Założyciel L. Kap.: Szkoc.: I. i IV.	Obywatel.
22.	Mielżyński Stanisław	I.	Jenerał.
23.	Miékiewicz Jan	I.	Obywatel.
24.	Mioduski Jan	Założyc. L. Kap.:	Prez. Sądu Kryminalnego w Warszawie.
25.	Morykoni Kajetan	I. i IV.	Rektor.
26.	Ociecki Ignacy	I.	Obywatel.
27.	Piwnicki Stanisław	Założyciel IV.	Vice-Prezes Kom. Woiew.
28.	Plichta Jan	I.	Konsyl. Regencyi w Poz.
29.	Radzicki Józef	I.	Inspektor Wydziałowy.
30.	Rembieliński Raym.	Założyciel L. Kap.:	Prezes Komis. Woiewódz.
31.	Rościszewski Michał	I.	Komisarz Komis. Woiew.
32.	Rościszewski Ignacy	IV. Założyciel	Obywatel.
33.	Rowicki Aloizy	I.	„
34.	Rybicki Wiktor	I. i IV.	Fizyk Woiewódzki.
35.	Sumiński Antoni	III. Założyciel	Radca Stanu.
36.	Szczuka Dominik	I.	Obywatel.
37.	Tchórzewski Ludw.	I.	Asses. Wydz. Dóbr Rząd.
38.	Tokarski Michał	Założyc. L. Kap.:	Mecenas.
39.	Trotz Dawid	III. Założyciel	Dyrektor Poczty.
40.	Turski Jan	I.	Sędzia Apelacyjny.
41.	Ubysz Wincenty	I. i IV.	Obywatel.
42.	Wilczyński Floryan	Ekonom L.L. Płockich	„
43.	Witkowski Klemens	I.	Komisarz Komis. Woiew.
44.	Zakrzewski Walenty	I. Założyciel IV.	Inspekt. Magaz. Solnego.
45.	Zieliński Ignacy	II.	Referendarz Rady Stanu.

§ 23. VERZEICHNISS

sämmtlicher Mitglieder der gerechten und vollkommenen St. Johannis-Loge
zum **DREYECK**

im Orient zu Plock für das Jahr d. v. w. L. 5821.

Die Loge ist gestiftet am 14. des 6. Monats im Jahre d. v. w. L. 5816.

I. Die B.B. Beamten.

	Grad
1. Ludwig Mahn	VI Meister vom Stuhl.
2. Carl Hevelke	IV Dep. Meister und Schatzmeister.
3. Wilhelm Gotth. Fiek	IV Erster Vorsteher.
4. Hippolyt v. Borkowski	III Stellvertreter d. I. Vorstehers.
5. Dam. Goth. Hohenfeld	III Zweiter Vorsteher.
6. Anton Filatyn	IV Stellvertreter d. II. Vorstehers.
7. Samuel Peschke	III Redner.
8. Johann Köhler	III Stellvertreter d. Redners.
9. Theod. Siegism. Lesser	III Secretair.
10. Samuel Lossman	III Stellvertreter d. Secretairs.
11. August Ferd. Alberti	III Vorbereitender Bruder.
12. Ludwig Sperling	III Carimonien-Meister.
13. Johann Gottlieb Kluge	III Erster Steward.
14. Valentin v. Grochowski	III II. Stewart und Archivar.
15. Gottfr. Szczepeński	III Armenpfleger.

II. Thätige Mitglieder.

a) Im Orient gewöhnlich anwesende Brüder.

lauf. eig.	Vor- und Zuname d. Br.	Grad	Weltlicher Stand	Wohnort
1. 33.	Aug. Ferd. Alberti	3	Haupt-Cassen-Controlleur	Plock.
2. 7.	Johann v. Betcher	3	Stadt Präsident	>
3. 19.	Hippolyt v. Borkowski	3	Post-Secretair	>
4. 22.	Valent. v. Grochowski	3	Schatz-Controlleur	>
5. 27.	D. G. Hohenfeld	3	Kaufmann	>
6. 40.	Theod. Sieg. Lesser	3	>	>
7. 6.	Samuel Lossmann	3	Buchdrucker	>
8. 29.	Samuel Peschke	3	Kreis Physikus	>
9. 34.	Gottfried Szczepeński	3	Kaufmann	>
10. 24.	Ludwig Sperling	3	Gen. Controlleur	>
11. 35.	Johann Göttl. Kluge	3	Uhrmacher	>
12. 13.	Joh. Vinc. Splitowski	2	Kaufmann	>
13. 38.	Friedrich Neumann	1	Apotheker	>
14. 51.	Val. Rudowski	1	Gärtner	>
15. 52.	Fr. Wecki	1	Archivarius	>

b) Vom Orient abwesende Brüder.

16. 36.	Carl v. Aystetten	3	Gen. Controlleur	Suwalki.
17. 32.	Johan Köhler	3	Rentmeister	Luczyn.

lauf. eig.	Vor- und Zuname d. Br.	Grad	Weltlicher Stand	Wohnort
18.	26. Adr. v. Krzyżanowski	3	Professor	Kielce.
19.	39. David Lange	3	Kaufmann	Gombin.
20.	23. Gottlieb Lembke	3	Ober-Calculator	Warschau.
21.	16. Alexander v. Linden	3	Russ.-Kais. Garde-Obrister	„
22.	43. Stanisl. v. Makomaski	3	Kreis-Commisair	Kutno.
23.	42. Theodor Neumann	3	Apotheker	Lipno.
24.	48. Aug. v. Michalski	3	Secr. b. der Kreis-Commis.	Lenczye.
25.	45. Ch. Gotth. Spiessbach	3	Staabs Arzt	Pultusk.
26.	38. Carl Szulczewski	3	Kreis Rath	Kutno.
27.	41. Joseph v. Borkowski	2	Jouwelier	Petersburg.
28.	25. Ludwig Kurella	2	Verificator bei der Gener.- Post-Direction	Warschau.
29.	21. Johann Kirst	1	Bürgermeister	Szreńsk.
30.	50. Stan. v. Nowicki	1	Schiffahrts-Inspektor	Wyszogrod.
31.	46. Johann v. Zieliński	1	Gutsbesitzer	Sumin.

Musikalische Brüder.

32.	28. Heinrich Jacobi	3	Kaufmann	Plock.
33.	32. Carl Jacobi	1	Musicus.	„

c) Entlassen sind auf Verlangen, um sich anderszeit zu affiliren.

1.	49. Carl Fer. Pannenberg	1	Kaufmann	Danzig.
2.	47. Joh. Wilh. Scheller	1	„	Hildburghausen.

d) Zum ewigen Orient sind gegangen — Keiner.

Anmerkung. Diejenigen Brüder der Schottischen Loge, welche den Arbeiten der St. Joh.: Loge zum Dreyeck beizuwohnen pflegen, sind hier nicht aufgeführt, da sie schon unter den Mitgliedern der Schottischen Loge verzeichnet sind.

III. Ehren-Mitglieder.

1) Joh. Christoph Gohl, Grad VII, Hauptmann u. Lotterie-Direktor. 2) Michael v. Tokarski, Gr. IV — Mäcenat bei dem höchsten Gericht. 3) Johann Plichta, Gr. IV — Regierung Rath. 4) Otto Fr. W. König, Gr. IV — Kr. u. Dom. Rath. 5) Wilhelm Küster, Gr. III — Gouvernements-Secretair. 6) George Tetzner, Gr. IV — Pastor der Evangelischen Gemeinde Augsb. Bekenntn. 7) Heinrich Deybel v. Hammerau — Präsident des Evang. Consistoriums, Chef einer Ministerial-Section. 8) Adolph Schütz, Gr. IV — Geheimer Ober-Baurath. 9) I. Lipowski, Gr. IV — Auditeur des 3. Linien-Rgt. 10) Jacob Lewandowski, Gr. IV — Kreis-Physicus. 11) Onuphr. Kowalewski, Gr. IV — Secret. des Ministeriums des Innern u. d. Policey. 12) Ephr. Trotz, Gr. III, Apotheker.

Anmerkung. An die Hochw.: Gr.: Loge Astraea im Orient zu Petersburg sind im Jahre 5818. fünf Ehrenzeichen abgeschickt, um sie würdigen Brüdern zu verleihen, bis jetzt aber noch keine Nachrichten von dieser Verleihung eingegangen.

IV. Dienende Brüder.

1. Johann Besser, Gr. II — Tischler-Meister — Plock.

§ 33. OBRAZ

Spraw.: i Dosk.: □.: Śgo Jana p.: o.: n.:

GORLIWY LITWIN

pod W.: Wilna pracującej na r.: p.: ś.: 5821.

I. Urzędnicy.

Nr	Urząd w □.:	Imię i nazwisko BB.:	Stop.
1.	Mistrz Katedry	Symon Żukowski	III.
2.	Namiestnik M.: Katedry	Karol Wagner	V.
3.	Pierwszy Dozorca	Benedykt Puclowski	III.
4.	Drugi Dozorca	Józef Naborowski	III.
5.	Deput. Pełn. przy W.: W.: Pol.	Ludwik Adrian Ustrzycki	V.
6.	Mowca	Stanisław Budny	III.
7.	Zastępca Mowcy	Ferdynand Rószcycz	III.
8.	Podskarbi	Stanisław Podbiplęta	III.
9.	Zastępca Podskarbiego	Karol Gasztowt	III.
10.	Jalmużnik	Jerzy Reykowski	IV.
11.	Sędzia	Justyn Czernicki	III.
12.	Sekretarz	Felix Lewandowski	III.
13.	Zastępca Sekretarza	Kandyd Grabowski	III.
14.	Mistrz Obrzędów	Józef Puzyna	III.
15.	Archiwista	Jędrzey Kościółkowski	†.
16.	Zastępca M.: Obrzędów	Hipolit Łabanowski	III.
17.	Pieczętarz	Michał Sawicki	III.
18.	Budowniczy Rachmistrz	Adam Dauksza	III.
19.	Przysposobiciel	Antoni Malewski	III.
20.	Zastępca Przysposobiciela	Stanisław Zakrzewski	IV.
21.	Pierwszy Sztuward	Marcelli Tallad	III.
22.	Drugi Sztuward	Ludwik Weinzieher	III.
23.	Mistrz Harmonii	Antoni Sokulski	III.
24.	Pomocnik M.: Harmonii	Franciszek Anczyc	III.
25.	Pomocnik Jalmużnika	Stanisław Świerzbński	II.

II. Członkowie Czynni.

a) BB.: zwyczajnie obecni na W.: Wilna i którzy podpisali na rok idący Konstytucyą.

Numer	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
1.	3. Michał Dłuski	††	Prałat	b. M.: K.: L.: G.: Litw.: L.: Pr. Lit. i L.: S.: S.: Prez. K.: W.: cał. hon. wielu LL.:	60 37.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
2.	16. Michał Römer	V	Akt. Radz. Stanu b. Marsz. Gub. W. Prez. Komm. Ra- dziwil. i Eduk.	b. M.: K.: L.: G.: L.: M.: K.: L.: Pr. Lit. człon. hon. w. LL.	41 5.
3.	1. J. Kościalkowski	†	Starosta Kaczkow.	Archiw. L.: G.: L.: i L.: Pr. Litew.	68 45.
4.	6. Winc. Dobrzański	†	Sekret. Sądu Gł. 2 Dep. Wil.	Mow. L.: Prow. Lit.	49 9.
5.	2. Ignacy Towiański	V	b. Sęd Ziem. Wil.		58 36.
6.	50. Mac. Barankiewicz	V	Dokt. Med. i Chir.	1. Doz. L.: Pr. Lit.	51 5.
7.	33. Stanisław Müller	V	Kap. Woysk Ross. i Kawaler	Czł. hon. wielu LL.: Piecz. L.: Pr. Lit.	35 5.
8.	51. Kon. Nowomieyski	V	Obywatel Prow.	ditto	29 5.
9.	40. Karol Wagner	V	Prez. Koll. Ew. Wil. Urz. farm. 9. kl. Czł. T. M. W. Por. W. Pol.	Nam.: M.: K.: L.: Gorl.: L.: Podsk. L.: Pr. Lit. człon. honor. wielu LL.:	36 5.
10.	21. Teodor Ropp	V	b. Marszałek Gub. Wil. i Kaw.		52 5.
11.	22. Józ. Lewandowski	V	Archiw. Fund. Ed.	Jalm. L.: Pr. Lit.	50 5.
12.	48. Jan Drozdowski	IV	Adw. Sądu Gł. Wil.		36 5.
13.	27. Antoni Mokrzecki	IV	ditto		37 5.
14.	30. Jerzy Reykowski	IV	Doktor Medycyny	Jalm. L.: G.: L.:	49 5.
15.	38. Józef Ginet	IV	Sędzia Gran. Wil.		40 5.
16.	39. Jan Kotwicz	IV	Adw. Sądu Gł. Wil.		37 5.
17.	47. Konstanty Plater	IV	Hr. b. Marsz. Zaw.		42 5.
18.	52. Stan. Zakrzewski	IV	Szef Gward. Nar.	Zast. Przysposobic. L.: G... L.:	59 5.
19.	67. W. Doboszyński	IV	Podkom. Dziśnień.		30 5.
20.	37. Józef Zabiello	IV	Marszał. Ptu Kow.		42 5.
21.	71. J. Skoczkowski	IV	Radzca Nadw. Pr. G. W.		50 5.
22.	8. Mar. Januszewicz	IV	Artysta Malarz		37 9.
23.	5. Symon Żukowski	III	Radzca Nadw. Adj. Uniw. Wil.	M.: K.: L.: G.: L.: czł. hon. w. L.:	39 9.
24.	85. Antoni Malewski	III	Reg. Komm. Radz.	Przysp. L.: G.: L.:	38 4.
25.	31. Ben. Pucilowski	III	Szamb. b. Dw. Pol.	1. Doz. L.: G.: L.:	52 5.
26.	107. Michał Sawicki	III	Prezyd. Ziem. Ptu Wileń.	Piecz. L.: G.: L.:	42 4.
27.	96. Stan. Podbipełta	III	b. Sekr. Gran Gub. Wileń.	Podsk. L.: G.: L.:	44 4.
28.	86. Józef Naborowski	III	Pisarz Sądu Grod. 2. Ptu Wil.	Doz. L.: G.: L.:	30 4.
29.	121. Adam Dauksza	III	Prez. Sądu Grodz. Ptu Wileń.	Budown. Sprawdz. L.: G.: L.:	29 4.
30.	78. Stanisław Budny	III	Magister Prawa	Mowca L.: G.: L.:	39 4.

Numer porz., wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
31. 15.	Lud. Weinzieher	III	Artysta Jubiler	2. Sztuward teyże L.	35 5.
32. 23.	Antoni Sokulski	III	Artysta Muzyki	Mis. Harm. tey. L.	44 5.
33. 126.	Ant. Niesiołowski	III	Hr. Kap. W. Pol.		34 3.
34. 16.	Winc. Malecki	III	b. Asses. Sądu Gł. 2. Dep. Wil.		29 5.
35. 20.	Maciey Szulc	III	Czl. I. M. W. Urz. farm, 9 kl. i K.		43 5.
36. 128.	Józ. Jędrzejewicz	III	Maior W. Pol.		52 3.
37. 58.	Winc. Borowski	III	Artysta Muzyki		49 4.
38. 60.	Józef Białozor	III	Prezyd. Gran. Gub. Wil.	2. Doz. L., Prowin. Litw.	53 4.
39. 74.	Franc. Anczyc	III	Artysta Dram.	Pom. Mist. Harm. L., G., L.	41 4.
40. 88.	M. Narmuntowicz	III	Porucz. W. Pol.		47 2.
41. 95.	Justyn Czernicki	III	b. Regent Ziemst.	Sędzia L., G., L.	49 4.
42. 108.	Józef Biegański	III	Assessor Sądu Gł. 2. Dep. Wil.		28 4.
43. 100.	Jan Hryniewski	III	b. Sędzia Grodzk. Ptu Wil.		31 4.
44.	A. Marcinowski	III	Redak. Gaz. Kaw.		38 5.
45. 120.	W. Siekierzyński	III	Artysta Malarz		33 3.
46. 116.	Hip. Łabanowski	III	Reg. Ziem. Telsz.	Zast. M., Obrzęd., L., G., L.	36 3.
47. 98.	Fran. Kozakowski	III	b. Marsz. Ptu Kow.		43 4.
48. 132.	Stefan Brodowski	III	Pom. Archiw. Ed.		34 3.
49. 129.	Fran. Weissenhoff	III	Marsz. Ptu Wilk.		44 3.
50. 134.	Marcelli Tallat	III	Regent S. Grodzk. Ptu Wileń.	1. Sztuward L., G., L.	30 2.
51. 138.	Piotr Majewski	III	Labor. w Sali chem. Un. Wil.		34 3.
52. 139.	Ambr. Wilgocki	III	Adwokat S. Gł. 2 Dep. Wil.		36 3.
53. 133.	Konstanty Pilecki	III	Obywatel Prowin.		25 3.
54. 137.	Józef Puzyna	III	Asses. S. Gł. 2 Dep. Czas. Wil.	Mistrz Obrz. L., G., L.	35 2.
55. 131.	Marcin Świdorski	III	Doktor Medycyny		31 3.
56. 143.	K. Dąmbrowski	III	Adwok. Sub. Wil.		27 2.
57. 144.	Fel. Lewandowski	III	Kandydat Filozofii	Sekret. L., G., L.	25 2.
58. 117.	Ferdyn. Rószczyc	III	Adwokat Sądu Gł. Grodz.	Zast. Mowcy teyże L.	33 3.
59. 147.	Kan. Grabowski	III	Adw. Subs. Wil.	Zast. Sekr. teyże L.	26 2.
60. 152.	Karol Gasztowt	III	Buchhalter Komm. Konsum.	Zast. Podsk. teyże L.	35 2.
61. 153.	Ant. Torczyński	III	Kapitan W. Polsk.		45 1.
62. 149.	Tad. Staszewski	III	Sędzia Gran. Ptu Upits.		47 2.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
63. 83.	Ben. Łabanowski	II	Rotmistrz		50 4.
64. 141.	Stanisł. Wieliczko	II	Prez. Grodz. Wilk.		28 2.
65. 142.	Antoni Rudomina	II	Sędz. Gran. Wilk.		29 2.
66. 145.	Piotr Pomarnacki	II	Reg. Sądu Gł. 2 Dep. Wil.		29 2.
67. 156.	Karol Morawski	II	Asses. S. Gł. 1 Dep. Wileńskiego		25 1.
68. 106.	Jan Weryha	II	Pisarz Sąd. Grodz. Ptu Zawil.		31 4.
69. 160.	Stan. Świerzbński	II	Adwok. Subs. Wil.	Pomocn. Jałm. L. G.: L.:	26 1.
70. 45.	Józef Podbereski	II	b. Sędzia S. Głów. Dep. Wil.		41 4.
71. 101.	Szymon Zawisza	I	Prezyd. S. Gł. 2. Dep. Wil.		37 4.
72. 75.	Antoni Czernicki	I	b. Regent Sąd. Gł. Wileńskiego		51 4.
73. 73.	Michał Hrynczewicz	I	Pisarz Ziem. Brasł.		30 3.
74. 140.	Bogusław Mikulicz	I	Prez. Ziem. Wilk.		41 2.
75. 148.	Alexander Łęski	I	Kandydat Filozof.		23 2.
76. 150.	Jan Magnuszewski	I	Policmeyst. miast. Kowna		35 2.
77. 151.	Jan Biegański	I	Prez. Ziem. Brasł.		29 2.
78. 130.	Aloizy Malecki	I	b. Sędz. Gran. Wil.		30 3.
79. 154.	Szymon Kulwiec	I	Sędz. Gran. Kow.		37 1.
80. 123.	Karol Czernicki	I	Obywatel		23 3.
81. 161.	J. Kanty Krusiński	I	Adwok. Sub. Wil.		25 1.
82. 162.	Mich. Wędziagolski	I	Asses. S. Niż. Wil.		26 1.
83. 163.	Kaz. Truszkowski	I	Sęd. Gran. Upitski		44 1.
84. 164.	Leop. Komorowski	I	Sędzia Ziem. Wilk.		24 1.
b) BB.: niezamieszkali na na W.: i którzy Konstytucyi na rok idący nie podpisali.					
85. 55.	Antoni Poniatowski	†	b. Sekr. dw. Polsk. Kons. Kol.		56 —.
86. 56.	Fr. Przeciszewski	†	Obywat. Prowinc.		49 —.
87. 57.	Gabryel Ogiński	†	Xiąże, Pólk. W. P.		33 —.
88. 29.	Ludwik Hamm	†	Obywat. Prowinc.		— —.
89. 14.	Xawery Rogowski	†	Kap. Gward. Ros.		— —.
90. 109.	Ludwik Tarquinio	†	Artysta Muzyk		— —.
91. 9.	Paweł Łopaciński	IV	b. Sędzia Gr. Wil.		41 9.
92. 17.	Józef Mirski	IV	Obyw. Prow.		34 5.
93. 49.	Jus. Abramowicz	III	Chor. Ptu Zawil.		42 5.
94. 94.	I.: L.:	III			48 4.
95. 4.	Tad. Woynicki	III	Komornik		61 37.
96. 13.	Gas. Romanowicz	III	Sęd. Kom. Radziw.		43 9

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
97.	24. Alex. Zolkowski	III	Redaktor pism		39 4.
98.	59. Alex. Jeśman	III	Regent Kom. Ed.		40 4.
99.	81. S. Zaiączkowski	III	Obywatel		36 4.
100.	42. Mik. Sobolewski	III	Nadw. Radzca		45 5.
101.	65. W. Brzostowski	III	Kapitan Woysk P. Hrabia		37 4.
102.	110. Antoni Rönno	III	Bar., Marsz. Telsz.		28 4.
103.	62. Jan Kamiński	III	Komorn. Zawileys.		43 4.
104.	60. Józef Głowacki	III	Artysta Malarz		35 4.
105.	32. S.: P.:	III			50 5.
106.	25. Xawery Deybel	III	Instytutor Pensyi		35 5.
107.	34. Dyzmas Ginett	III	Obyw. Prow.		39 5.
108.	35. Winc. Jatowt	III b.	Deputat Wyw. Rosieñ.		37 5.
109.	127. A. Chodakowski	III	Kap. Gwar. franc.		38 3.
110.	26. T. Wańkowicz	III	b. Sędzia S. Gł. 1. Dep. Wil.		45 5.
111.	36. Hieron. Gzowski	III	Kapit. W. Polsk.		27 5.
112.	63. Kon. Masłowski	III	Sędzia Gr. Zawil.		41 4.
113.	87. R. Przeciszewski	III	b. Prezyd. Grodz. Rosieñ.		53 4.
114.	28. A. Łukaszewicz	III	Porucz. W. Polsk.		39 5.
115.	124. Bogusł. Peżarski	III	Adw. Subs. Wileñ.		28 3.
116.	54. Stef. Kobyliński	III	Obywatel Prowin.		39 5.
117.	84. Kaz Skibiński	III	Aktor dramatyczn.		35 4.
118.	79. Dom. Dowgiałło	III	były Sędz. S. Gł. Wil. 1. Dep.		33 4.
119.	19. Mac. Zawadzki	III	Obywat. Prowincyi		45 5.
120.	46. Jan de Neve	III	ditto		39 5.
121.	10. M.: N.:	III			46 9.
122.	89. W.: Z.:	III			35 4.
123.	22. A.: J.:	III			45 4.
124.	76. P. Sokolowski	III	Artysta Muzyk		37 4.
125.	69. Fr. Abramowicz	II	Por. Woysk Polsk.		30 4.
126.	102. Antoni Meier	II	był. V. Marsz. Ptu Kowieńskiego		42 4.
127.	99. M. Choroszewski	II	Kapitan W. Polsk.		49 4.
128.	112. Mich. Tuszyński	II	Artysta Muzyk		— —
129.	72. Winc. Dowgiałło	II	Prezyd. Ziemstwa Zawilińskiego		40 4.
130.	11. Antoni Łappa	II	Marszałek i Kaw.		51 9.
131.	53. Alex. Łopaciński	II	Sędz. Kom. Eduk.		36 5.
132.	91. Felix Rönno	II	Obywatel, Baron		27 4.
133.	54. Klemes Żukowski	II	Kandydat Filozofii		29 5.
134.	104. Francisz. Kalicki	II	Reg. Sąd. Gł. Czas. Dep.		43 4.

Numer porz. wł.	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie światowe	Urząd Zakonny	Wiek św. zak.
135. 77.	Leopold Szukszta	II b.	Sędzia Sądu Gł. 1. Dep. Wil.		30 4.
136. 43.	Apoll. Morawski	II	Obywatel Prowin.		57 4.
137. 113.	Felix Biały	II	Artysta Muzyk		33 3.
138. 105.	B. Wereszczyński	II	Obywatel Prowin.		32 3.
139. 44.	F. Burzymowski	II	Sędzia Gr. Ptu Upit.		33 5.
140. 114.	Jan Berkman	I	Doktor Medycyny		36 3.
141. 136.	Antoni Jeśman	I	Sędzia Gran. Dzieś.		39 3.
142. 70.	Jan Horodecki	I	Kapit. Woysk Pol.		48 4.
143. 115.	Wiktor Jundziłł	I	Obywatel Prowin.		30 4.
144. 93.	Edward Mostowski	I	Marsz. Zawileyski		31 4.
145. 103.	Karol Nieławicki	I	Obywatel		38 4.
146. 66.	Józef Prozor	I	Porucz. W. Polsk.		33 4.
147. 82.	F. B.	I			41 4.
148. 135.	Włodzim. Gadon	I b.	Mar. Ptu Telsz.		42 3.
149. 97.	Mateusz Siesicki	I b.	Sędzia Ziemstw. Wilkom.		47 4.
150. 119.	Wik. Hryncewicz	I	Obywatel Prowin.		30 3.
151. 122.	Ansg. Masłowski	I	Sędzia Ziem. Bra- sławsk.		30 3.
152. 118.	Jan Pilsudski	I V.	Marsz. Telszew.		27 3.
153. 80.	Ant. Bugusławski	I	Sędzia Gran. Telsz.		49 4.
154. 146.	Ludwik Sauvan	I	Magister Medycyny		25 2.
155. 155.	Piotr Kiełpsz	I	Sędz. Grodz. Wilk.		29 1.
156. 157.	Józef Staniewicz	I	Kom. Ziem. Wilk.		36 1.
157. 158.	Karol Mołochowicz	I	Kandyd. ob. praw		26 1.
158. 159.	Wincenty Soltan	I	były Marszał. Ptu Rzeczysk.		50 1.

c) BB.: uwolnieni od Łoży i przeszli do innych Łoż.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
1.	Jakób Henrik Liebelt	†	Obywatel	do L.: Szkoła Sokrat.
2.	Godfr. Ernest Groddeck	†	Radż. Kol. Prof. Un. Wil. i Kaw.	do L.: D.: P.: na W.: Wilna.
3.	Józef Doboszyński	†	Regent Komm. Radz.	do L.: S.: S.:
4.	Narczy Olizar	†	Hrabia, Obywatel	do L.: na W.: Dubna.
5.	Jerzy Gutt	†	Urzęd. farmac. 9. Kl. Czł. hon. wielu LL.	
6.	Benjamin Haustein	†	Radż. Nadw. Ad. i Un. Wil. i Kaw.	do L.: Dobr. Past.
7.	Jak. Henr. Liebelt (syn)	V	Urzędnik Pocz. Lit. i Kaw.	do L.: S.: S.:
8.	Alexander Trefort	V	Urzędnik Pocz. Lit. i Kaw.	do L.: D.: P.:
9.	Justyn Biesiekiński	V	Sędzia Sądu Gł. czas. Dep.	do L.: S.: S.:
10.	Antoni Chrapowicki	V	Półkown. Woysk Pol.	do L.: Palemona.

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
11.	Ignacy Chomiński	IV	Szambelan	do L.: S.: S.:
12.	Józef Szebeka	IV	Maior Gwardyi Ross.	do L.: Orła Słowiańs.
13.	Ignacy Lachnicki	IV	Kameriu. Dworu Ces.	do L.: Przyjac. Ludz.
14.	Julian Domański	IV	Obywatel	Uwolniony.
15.	Jan Rychter	IV	Pomocnik Redaktora	do L.: D.: P.:
16.	Tadeusz Dąmbrowski	IV	Rotmistrz	do L.: S.: S.:
17.	Wincenty Ławrynowicz	III	Sowiezn. Rządu Gub. Wileński	ditto.
18.	Kazimierz Nowicki	III	Sekr. Sądu Gub. Wil.	ditto.
19.	Franciszek Czyż	III	b. Sędzia Sądu Gł. 2. Dep.	ditto.
20.	Dominik Kozakiewicz	III	Sędzia Kom. Ogiński.	ditto.
21.	Józef Gorski	III	Obywatel	ditto.
22.	Stanisław Grużewski	III	Chorąży Wilkom.	do L.: Palemona.
23.	Fryderyk Rosen	III	Baron, Tyt. Sow. i Ka.	do L.: D.: P.:
24.	Franciszek Opitz	III	Obywatel m. Wilna	ditto.
25.	Józef Zawadzki	III	Typograf Uniw. Wil.	ditto.
26.	Izydor Weys	III	Sztycharz	ditto.
27.	Krystyan Weys	III	Pom. Typogr. Uniw.	ditto.
28.	Antoni Gastel	III	b. Kapitan W. Polsk.	ditto.
29.	Dawid Holland	III	Naucz. muzyki przy Uniw. Wil.	ditto.
30.	Paweł Oliviero	III	Restaurator	ditto.
31.	Edward Lazarus	III	Dentysta	ditto.
32.	Sergiusz Urusow	III	Xiąże, Podpólk. Gw. do L.: Orła Sław. Ross.	ditto.
33.	Bazyli Putiata	III	Półkownik i Kaw.	ditto.
34.	Xawery Kotwicz	III	Kapitan W. Polsk.	Uwolniony.
35.	Ignacy Jundzill	III	Sekretarz Tow. Dobr. Wil. Kaw.	ditto.
36.	Adam Estko	III	Obyw. Prow. Mag. Fil.	ditto.
37.	Józef Kopsch	III	Kupiec	ditto.
38.	Jan Rudomina	III	Doktor Filozofii	ditto.
39.	Stanisław Mickaniewski	III	Kapitan W. Polskich	ditto.
40.	Michał Kotlubay	III	Kassier Kommis. Ra- dziwili.	do L.: S.: S.:
41.	Jan Szymkayło	III	Artysta Dramat.	do L.: na W.: Krak.

d) BB.: którzy pokryli Lożę G.: L.: w roku 5818.

1.	Mikołaj Mianowski	IV	Professor Uniw. Wil. b. M.: K.: L.: G.: L.:
2.	Michał Dmuchowski	III	Pisarz Komm. Eduk.
3.	Józef Saunders	III	Prof. Lit. Szt. Piękn. Uniw. Wil.
4.	Leon Borowski	III	Prof. Nadz. Un. Wil.
5.	Józef Poussier	III	Architekt Guberski
6.	Robert Kleczkowski	III	Vice Marsz. Trocki

Nr	Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Światowe	Urząd Zakonny
7.	Stanisław Rodziewicz	III	Kasyer Uniw. Wil.	
8.	Michał Oczapowski	III	Obywatel	
9.	Felix Siesicki	III b.	Sędzia Graniczny	
10.	Julian Pomarnacki	II	Sędzia Gran. Wilk.	
11.	Aurelian Dmuchowski	II	Sędzia Gran. Oszm.	
12.	Romuald Podbięta	I b.	Marsz. Dziśnieńsk.	
13.	Jan Dąmbrowski	I		
14.	Jan Szantyr	I	Jeometra Uniw. Wil.	
15.	Franciszek Wróblewski	I	Doktor Medycyny	

e) BB.: przeszli do W.: św.:

1.	Serafin Hay	†	Kupiec	
2.	Nikodem Puzyna	†	Xiąże Biskup	
3.	Franciszek Narwoysz	V	Kanonic Kat. Wileń.	
4.	Józef Bogusławski	III	ditto	
5.	Antoni Wiskowski	III	Sekretarz Cyw. Gub.	
6.	Kazimierz Hornowski	†	Podkomorzy Wileńs.	
7.	Mateusz Choynowski	III	Doktor Filozofii	
8.	Stefan Giedroyć	III	Xiąże, Marsz. Wileń.	
9.	Szczęśny Chomiński	II	Obywatel Prowin.	
10.	Adam Kucewicz	III	Reg. Sądu Gł. Czas. Dep.	
11.	Antoni Ginett	IV	Obywatel Prowin.	
12.	Bernard Pęczkowski	V	Półkownik	
13.	Józefat Szymkowicz	III	Sekret. Kons. Wil.	
14.	Tadeusz Plater	III b.	Assessor Sądu Gł. 2. Dep.	

f) BB.: wykreśleni z Obrazu.

1.	Jan Damel	III	Artysta Malarz.
----	-----------	-----	-----------------

Kronika działań w ciągu roku 5820.

I. Przyjęci do Zakonu zostali:

BB.: Antoni Torczyński, Symon Kulwicz, Piotr Kiełpsz, Karol Morawski, Józef Staniewicz, Karol Mołochowicz, Wincenty Sołtan, Stanisław Swierżbiński, Jan Kanty Krusiński, Michał Wędziągolski, Kazimierz Truskowski, Leopold Komorowski.

II. Wybrańi za Członków honorowych:

BB.: Felix Mierzeiewski, Karol Tiefenbach, Romuald Symonowicz, Jan Lega, Donat Mancewicz, Alexander Bohdanowicz, Antoni Sołłohub, Jan Weleżyński, Józef Poznański, Onufry Jodko, Karol Eisrich, Wilhelm Piwko, Józef Szwykowski.

III. Posunięci do Stopnia II:

BB.: Michał Choroszewski, Stanisław Wieliczko, Antoni Rudomina, Tadeusz Staszewski, Karol Gasztowt, Kandyd. Grabowski, Antoni Torczyński, Karol Morawski, Stanisław Swierziński.

IV. Posunięci do stopnia III.

BB.: Konstanty Dąmbrowski, Dominik Dowgiałło, Józef Puzyna, Ferdynand Rószcyc, Felix Lewandowski, Kandyd. Grabowski, Karol Gasztowt, Antoni Torczyński, Tadeusz Staszewski.

V. Uwolniony na żądanie:

B.: Jan Szymkayło.

VI. Przeszli do św. wiecznego:

BB.: Adam Kucewicz, Antoni Ginet, Bernard Pęczkowski, Józefat Szymkowicz, Tadeusz Plater.

1. Łoża Gorliwego Litwina ma w swoim Archiwum Dyploma W.: Łoży na W.: Berlina, La Royale York de l'amitié, wydane dn. 15 M. X. roku 5780, a następnie roku 5812 M. IX d. 30 otrzymała Łoża Konstytucyjną Renowacyjną.

2. Numer Łoży na W.: W.: Nar. dawniej 4 dopiero 12.

3. Adres Światowy: Żukowskiemu Radzcy Nadw. Adiunkt. Imp. Wil. Uniw. do rąk własnych.

Porządek prac Łoży G.: L.: na rok 5821.

1. Łoża Gorliwego Litwina pracuje zwyczajnie w Sobotę w takim porządku: od d. 1 M. I. do 1. M. V. co dwa tygodnie, od d. 1. M. V. do d. 1 M. VIII co miesiąc, od d. 1 M. VIII. do końca roku Mularskiego co tydzień.

2. Prace Stopnia 2go i 3go wtenczas się odbywają, gdy BB.: wysłużą prawem przepisane lata.

3. Na prace nadzwyczajne osobnym okólnikiem BB.: wzywani będą.

4. Prace Obrzędowe i Uroczystość S. Jana obchodzi Łoża wspólnie z innymi Łożami na W.: Wilna w L.: Prowincjonalney, dalszę zaś w Łoży swojej iako to: d. 5 M. IX. prace żałobne pamiętce zmarłych BB.: poświęcone, d. 10 M. X. Rocznica Installacyi Łoży, i d. 17. M. X. prace Elekcyjne.

§ 34. GEMÄLDE

Der Ger.: und Vollk.: St. Johannis □.

ZUM GUTEN HIRTEN

Im Orient von Wilna im I. Monat des Jahres 5821 (März 1821).

I. Beamte.

Nr.	Amt in der Loge	Vor- und Zunamen	Grad.
1.	Meister vom Stuhl	Gottfried Ernest Groddeck	†
2.	Deputirter Meister	Christian Samuel Hönigke	V.

Nr	Amt in der Loge	Vor- und Zunamen	Grad.
3.	Erster Aufseher	Otto Anderson	V.
4.	Zweiter Aufseher	Michael Machnaur	III.
5.	Redner	Joseph Zawadzki	IV.
6.	Schatzmeister	Benjamin Haustein	†.
7.	Almosenpfleger	Carl Hurtig	IV.
8.	Richter	Johann Rustem	†.
9.	Secretär z. deutschen Correspond.	Carl Strahl	III.
10.	» z. poln. »	Andreas Klimaszewski	III.
11.	Ceremonien Meister	Joseph Mattedis	III.
12.	Baurechnungsprüfer	Aloysius Noreyko	III.
13.	Siegelbewahrer	Christoph Wagner	III.
14.	Erster Stuard	Friedrich Hickel	III.
15.	Zweiter Stuard	August Titius	III.
16.	Archivar	Gustaw Perthes	III.
17.	Krankenbesucher	Isidor Weiss	IV.
18.	Vorbereitender Bruder	Christian Weiss	III.
19.	Stellvertretender Redner	Anton Gastell	IV.
20.	» Almosenpfleger	Carl Tymowski	III.
21.	» Richter	Thomas Kunz	III.
22.	» 2. Aufseher	Ernst Voigt	III.
23.	» Cerem. Meister	Friedrich Lehmann	III.
24.	» 2. Stuard	Peter Köhl	III.
25.	» Krankenbesuch.	Benjamin Meerwink	III.

II. Active Mitglieder der □.

a) Welche im O.: von Wilna wohnen und gegenwärtig sind.

Num.	Namen u. Vorn.	Gr.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung im Orden
1.	1. Gottfried Ern. Groddeck	†	Russ. Kays. Coll. Rath u. Ritter, ord. Professor u. Bibliothekar auf d. Kays. Univ. zu Wilna	Meister v. Stuhl. Gründ. Mitgl. d. erhab. Prov. L.: v. Litt. Ehrenmitgl. d. LL.: (z. eifr. Lit. z. Schule d. Socrates u. z. slav. Adler in O.: Wilna. d. LL.: Palaemon i. O.: v. Ros. z. nördl. Fackel i. O.: v. Minsk z. glücl. Befrei. i. O.: v. Nie- śwież. z. augehen. Morgenröthe i. O.: v. Rafalówka. z. Casim. d. Gr. u. z. Halle d. Beständig- keit i. O. Warsch.: z. L.: les amis reunis u. z. wels. Adler i. O.: v. St. Petersburg z. d. Freund. d. Menschh. i. O.: Gro- dno, z. d. zerstreut. Finsternis. i. O. Zytomir, u. z. d. L.: Fried. Aug. z. treuen Bunde i. O.: Wurzen.

Num. d. R. d. A.	Namen u. Vorn. d. BB.	Gr. Weltliche Bedeutung	Bedeutung im Orden
2.	4. Benj. Haustein †	Russ. Kays. Hofr. und Ritt d. kön. sächs. Civil-Verdienst-Ord., Adj. bei d. kays. Univ. zu Wilna	Schatzmeister. Gründer. Mitgl. der Erhab. Prov. L.: v. Lit. Ehrenmitgl. von 2 LL.: z. eifr. Lit., z. L.: Palaemon im O. v. Rosien u. z. L.: Fried. Aug. z. treuen Bunde im O. v. Wurz.
3.	2. Johann Rustem †	Russ. Kays. Hofr. und ord. Prof. d. Kays. Univ. zu Wilna	Richter. Gründer. Ehrenmitgl. zum eifr. Lit. z. Schule d. Socrates u. z. aufgeh. Morgenröt. i. O.: Rafal.
4.	5. Alex. Treffurt V	Coll. Ass. Beamt. b. Rus. Kays. Lit. Postam. u. Ritt. mehr. Ord.	Gründer. Ehem. deputirter Meister. meherer Logen Ehrenmitglied.
5.	9. Fried. Rosen VI	Baron. Beamt. bei dem Russ. Kays. Lit. Postamt u. Ritter. Präsident d. Evang. Luth. Consistoriums.	Gewes. dep. Meister. Mitgl. d. Erhab. Prv. L.: v. Lit.: Ehrenm. d. LL.: z. eifr. Lit. z. Schule d. Socrates, des slav. Adler im O.: v. Wilna z. L.: Palaem i. O. Rosien. z. glückl. Befreiung im O. Nieśwież. zu den Freunden d. Menschheit i. O. Grod z. Bande d. Einheit i. O. Nowogrodek. z. aufgehend. Morgenröthe i. O. Rafalówka, u. Halle d. Beständigkeit i. O. Warschau.
6.	44. Christ. Samuel Hönigke	V Ehemalig. Kammersecretär in Bialystok.	Deput. Meister. Secret. z. deutsch. Correspondenz in der in der erhabenen Prov. L.: r. Litt. Ehrenm. d. LL.: z. Schule d. Socrates u. z. slav. Adl. i. O. Wilna. z. L.: Palaemon i. O. Rosien u. z. glückl. Befreiung i. O. Nieśwież.
7.	7. Jos. Zawadzki IV	Typogr. d. Kays. Univ. zu Wilna	Redner. Ehem. dep. Mstr. Gründer. Ehrenm. d. L.: z. eifr. Lit. u. zur Schule d. Socrates i. O. Wilna. z. L.: Palaemon i. O. Rosien, zu den Freunden d. Menschh. i. O. Grodno.
8.	15. Otto Anderson V	Secräter b. Russ. K. Ob.-Forstamt	Erster Aufseher. Mehrerer LL. Ehrenmitglied.
9.	8. Anton Gastell IV	Ehem. Kaufmann	Stellvert. Redner. Gründ. Ehrenmitgl. d. L.: z.: eifr. Lit.

Num. d. R. d. A.	Namen u. Vorn. d. BB.	Gr.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung im Orden
10. 56.	N. Abramowicz	IV	R. K. Kammerjun. und Ritt. ehem. Kreis-Marschall v. Wilna.	Mehrerer LL.: Ehrenmitgl.
11. 60.	M. Machnaur	III	Apotheker	2 Aufs. Ehrenm. d. L.: z. eifr. Lit. z. Schule d. Socr. u. z. slav. Adler.
12. 35.	Carl Hurtig	IV	Kaufman	Almosenpfleger. Ehrenmitgl. d. L.: Palaemon i. O. Rosien.
13. 46.	Carl Strahl	III	Künstler	Secretär.
14. 47.	Andreas Klimaszewski	III	Translator in d. Radziw. Commis.	Secretär z. poln. Correspondenz. Ehrenmitgl. d. L.: z. slav. Adler, activer Secret. d. erb. Prov. L.:
15. 68.	Jos. Mattedis	III	Vorsteher einer Pension, ehem. poln. Lieuten.	Ceremonien-Meister.
16. 24.	Christ. Wagner	IV	Künstler.	Siegelbewahrer. Ehrenmitgl. d. L.: z. eifr. Lit.
17. 26.	Friedr. Hickel	III	Kays. Forstm. d. Trokisch. Kreis.	Erster Stuard.
18. 66.	August Titius	III	Gewesener Kauf.	Zweiter Stuard.
19. 62.	Aug. Perthes	III	Polizey-Beamter	Archiwar.
20. 11.	Isidor Weiss	VI	Kunsthändler	Krankenbesucher, Grün. Ehren- mitgl. d. L.: z. eifr. Lit.
21. 12.	Christ. Weiss	III	Aufseher d. Kay. Univ. Buchdr.	Vorbereitender Brud. Gründer. Ehrenmitgl. d. L.: z. eifr. Lit. u. d. L.: Palaemon i. O.: Ros.
22. 53.	C. Tymowski	III	Bürger u. Land- eigenthümer	Stellvertret. Almosenpfl. Ehren- mitglied. d. erh. Prov. L.: d. eifr. Lit. u. d. Schule d. So- crates.
23. 17.	Thom. Kunz	III	Kaufman	Stellvertretender Richter.
24. 71.	Ernst Voigt	III	Gewes. Kaufm.	> 2 Aufseher.
25. 75.	Frd. Lehmann	III	Kupfrstecher	> Cerem. M.
26. 74.	Peter Köhl	III	Kaufmann	> 2 Stuard.
27. 42.	Benj. Meerwink	III	Fabrikant	> Krankenbes.
28. 3.	Johan Dawid Holland	IV	Musiklehrer a. d. Kays. Univ.	Gründer. Ehrenm. d. L.: z. eifr. Lit.
29. 6.	Franz Opitz	IV	Bürger in Wilna	Gründer. Ehrenm. d. L.: z. eifr. Litt.
30. 16.	Thom. Reyser	IV	Gew. Präsident d. Stadt Wilna.	
31. 61.	Mathias Maxa	III	Bürger u. Fabr.	
32. 67.	Jos. Fiorentini	III	Kaufman.	
33. 55.	Gott. Kiessling	III	Künstler.	
34. 45.	Stan. Hanauer	III	>	

Num. d. R. d. A.	Namen u. Vorn. d. BB.:	Gr.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung im Orden
35. 58.	Daniel Neumann	III	Russ. Kays. Forstm. im Kauner Kr.	
36. 39.	Johann Büttner	III	Gastwirth.	
37. 40.	Anton Fiorentini	III	Kaufmann.	
38. 52.	Aloysius Noreyko	III	Gutsbesitzer.	
39. 49.	Ern. Gottl. Henke	III	Gewes. Kaufmann.	
40. 63.	Friedrich Neffelt	III	Fabrikant.	
41. 80.	Max. Deyffinger	II	Doktor der Medicin.	
42. 51.	Marcell Jacotté	III	Franz. Sprachlehrer.	
43. 83.	Carl A. Plettner	III	Schauspieler.	
44. 81.	Gottlieb Bohly	II	Fabrikant.	
45. 82.	Ulrich Buoll	II	Conditor.	
46. 77.	Ludwig Kossmann	I	Kays. Forst-Revis.	
47. 85.	Stanisl. Sidorowicz	I	Advocat.	
48. 67.	Jacob Kotłowski	I		

b) Welche nicht im O. von Wilna wohnen. .

49. 27.	Johann Grünberg	III	Commissär.	
50. 18.	Valen. Schatzfeuer	III	»	
51. 37.	Thomas Mirski	III	Gutsbesitzer.	
52. 32.	Vinc. Raczkiewicz	III	Edelmann.	
53. 50.	Michael Jelski	II	Gutsbesitzer.	
54. 65.	Carl Wolewicz	III	Apotheker in Slonim	
55. 70.	Mich. Lepkowski	III	Apoth. in Smorgon.	
56. 76.	Joachim Ley	III	» in Kaun.	
57. 78.	Joh. Monstowicz	III	Russ. Kays. Forst. Meister.	
58. 13.	Eduard Lazaros	III	Zahnarzt.	
59. 19.	Peter Jenny	III	Kaufmann.	
60. 38.	Ferdinand Riel	III	Doctor der Medicin.	
61. 43.	Johann Lapierre	III	Gutsbesitzer.	
62. 48.	Carl Meyer	III	Doctor der Medicin.	
63. 31.	Franz Grzymallo	III	Candid. d. Philos.	
64. 64.	Wilhelm Rohrbach	III	Doctor der Medicin.	
65. 22.	Hippol. Kienewicz	II	Gutsbesitzer.	
66. 23.	Hieron. Kienewicz	II	»	
67. 34.	Otto Rosset	II	Magist. d. Medicin.	
68. 33.	Ignatz Zambrzycki	I	Kreishauptmann in Oszmian.	
69. 36.	Stanisl. Gzowski	I	Gutsbesitzer.	
70. 84.	Carl Kaczkowski	I	Doctor der Medicin.	
71. 86.	Michael Giuliani	I	Musicus.	
72. 79.	Julius Ropp	I	Candidat der Rechte.	

c) Auf ihr Ansuchen wurden aus unserer Loge ehrenvoll entlassen:

Num. d. R. d. A.	Namen u. Vorn. d. BB.:	Gr.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung im Orden
29.	Johann Piper	III		Jetzt affiliert bei der L. zum goldnen Ring im O. v. Bialystock.
54.	Louis Riabikoff	} V III III III III IV		Gründer einer russ. L. im O. v. Wilna unter d. unterscheidenden Nam.: der slavische Adler.
69.	Alex. Fadeeff			
41.	Th. Unkowski			
10.	Paul Oliviero			
72.	Paul Sanden			
73.	Ernst Hetzel			
25.	Gottl. Nikolajeff	IV		
57.	Carl Tiffenbach	III	R. K. Staats Rath. u. Ritter	Affiliert bei d. L. Peter z. Wahrheit im O. v. Peters- burg.
30.	Carl Gain	III		

d) Die Loge haben gedeckt:

1.	14. Johann Richter	III	Translateur in der Zeitungs-Expedit.
2.	21. Casim. Kontrym	III	Russ. Kays. Hofrath, Adj. d. Kays. Univ. z. Wilna.
3.	20. Joh. Wolfgang	III	Russ. Kays. Hofrath, Prof. d. Kays. Univ. zu Wilna.
4.	28. Andreas Seyffert	III	Doctor der Medizin.
5.	59. Waclaw Pelikan	II	Doctor der Medizin u. Chirurgie Ord. Prof. a. d. Kayser. Univ. zu Wilna.

e) In den ewigen Orient ist keiner eingegangen.

II. Ehrenmitglieder.

Nr	Namen u. Vorn. BB.:	Grd.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
1.	Jakob Heinr. Liebelt	††	Ehemaliger Kaufman	Präsident d. niedern Cap. im O. von Wilna, viel. LL. Ehrenmitglied.
2.	Theodor Ropp	V	Gew. Gouv. Marsch. v. Wilna u. Ritter	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. mehrerer LL. Ehrenmitg.:
3.	George Gutt	†	Apotheker in Wilna.	
4.	Johann Chodzko	†	Ehem. Präsident des 1. Depart. zu Minsk u. Ritter	Ehem. Mstr. v. St. d. L. z. nördl. Fackel i O. v. Minsk u. z. Schule d. So- crat. i. O. v. Wilna. viel. LL. Ehrenm.

Nr	Namen u. Vorn. BB.	Grd.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
5.	Michael Mackiewicz	VI	Kreis - Marschall zu Nowogrod	Richter d. L. z. Bande d. Einh. im O. Nowogr. mehrer LL. Ehrenm.
6.	Simon Żukowski	III	Russ. Kays. Hofrath u. Adj. d. Kays. Univ. z. Wilna	Mstr. v. St. d. L. z. eifr. Lit. mehrer LL. Ehrenmitgl.
7.	Anton Chrapowicki	V	Vormal. Präs. d. Oberhofg. 1 Dep. z. Wil.	Dep. Mstr. d. L. Palaeom im O. von Rossien Ehrenmitgl. d. Prov. L.
8.	Carl Bürger	IV	Cassier d. Gen. Post-Dir. z. Warsch.	Ehemal. Repres. d. L. z. G. H. b. G. O. i. Warschau, Ehrenmitgl. d. Prov. L.
9.	Joseph Strumillo	†	Rittersch. Secräter z. Wilna.	
10.	Wincent. Dobrzański	†	Secret. b. Wiln. Ob. Hofg. d. 2. Dep.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. viel. LL. Ehrenmitgl.
11.	Constan. Nowowieyski	V	Ehem. Secr. d. Radz. Comm.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. viel. LL. Ehrenmitgl.
12.	Jacob Liebelt	V	Postbeamter u. Ritt.	Mitgl. d. L. z. Sch. d. Socr. viel. LL. Ehrenm.
13.	Wincent Malecki	IV	Ass. b. Wiln. Ob. Hfg. d. 2. Dep.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
14.	Ad. Niepokoyczycki	†	Marschal. v. Sluck u. Ritter	Mstr. v. St. d. L. z. glüc. Befr. im O. v. Sluck.
15.	Nic. Fürst Chowański	III	R. K. Gen. Lieut. Div. Comm. u. Ritt.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
16.	Stanislaus Müller	V	Ehem. R. K. Artill. Cap. u. Ritter.	
17.	Andr. Kościalkowski	†	Starost v. Kaczkow.	Archiv. d. erhab. Prov. L. u. d. L. z. eifr. Lit. mehr. LL. Ehrenm.
18.	Xawery Kottwicz	III	Ehem. poln. Capitän	Mitgl. d. L. z. weiss. Adl. i. O. v. Pet.
19.	Martin Januszewicz	III	Künstler	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
20.	Mathias Zawadzki	III	Gew. Secr. d. Gouv. Marsch.	Desgleichen.
21.	Michael Römer	V	R. K. Etats-Rath gew. Gouv. Marsch. v. Wil. u. Ritter.	Mstr. v. St. d. erhab. Prov. L. von Lit. mehr. LL. Ehrenm.
22.	Carl Wagner	V	Apotheker	Dep. Mstr. v. St. d. L. z. eifr. Lit. vieler LL. Ehrenm.
23.	Constantin Radziwill	IV	Fürst.	
24.	Barnabas Dederko	IV	Ehem. Präs. d. Wiln. Ob. Hofg. u. Ritt.	Mitgl. d. L. z. Schule d. Socrates.
25.	Mathias Schultz	III	Apotheker	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.

Nr	Namen u. Vorn. BB.	Grd.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
26.	Anton Mokrzecki	IV	Advocat in Wilna	Desgleichen.
27.	Alexander Pociay	†	Ehem. Feldzeugm. v. Lit. u. Rit.	Ehrenmitgl. vieler LL.
28.	Alexander Gerebzoſſ	†	R. K. Gen. Maj., Brig. Chef u. Ritter mehr. Orden.	Ehem. Mstr. v. St. d. L. z. d. Freund. d. Nord. im O. v. St. Petersb.
29.	Alexander Gerngross	†	Russ. Kays. Capit.	Stellvertr. Mstr. v. St. d. L. z. Freund. d. Nord. im O. v. St. Pet.
30.	Narciss Olizar	†	Graf und Gutsbesitz.	Mstr. v. St. d. Prov. L. i O. v. Dubno, mehrer. LL. Ehrenm.
31.	Joseph Doboszyński	†	Reg. in d. Radz. Com.	
32.	Ignatz Chomiński	IV	Ehem. poln. Capit.	Mitgl. d. L. z. Schule d. Socrat.
33.	Constantin Plater	III	Graf, Grenzrichter.	
34.	Xawer Lubecki	†	Fürst. Civil-Gouv. v. Wilna u. R. m. O.	Ehrenmitgl. vieler LL.
35.	Michael Plater	IV	Graf, ehem. Vic. Gouv. v. Wilna.	
36.	Felix Mierzeiewski	IV	Gouv. Marsch. v. Gr.	Ehem. Mstr. v. St. d. L. Freund. d. Menschh. i. O. Grodno, mehr. LL. Ehrenmitgl.
37.	Mathias Barankiewicz	VI	Doctor d. Medicin.	Ehem. dep. Mstr. z. eifr. Lit. 1 Aufs. in d. Erh. Prov. L.
38.	Florian Woyniłowicz	†	Gewes. poln. Gener.	Cerem. Mstr. d. L. z. d. Bande d. Einh.
39.	Bened. Puciłowski	IV	Advocat	Repres. d. L. z. d. Freun. d. Menschh. im O. v. Grodno.
40.	de Neve	III	Privat Erzieher	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
41.	Justyn Biesiekierski	VI	Ass. d. Hofger. 2 Dep.	Mstr. v. St. d. L. z. Sch. d. Socr. v. L. Ehrenm.
42.	Johann Lewandowski	V	Archivarius	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. Almosenpfl. d. Erhab. Prov. L. v. Lit.
43.	Ignatz Jundzill	IV	Secr. d. Wiln. Wohl- thätigkeitsvereins.	
44.	Alexander Zolkowski	III	Typog. u. Buchhändl. in Wilna.	Desgleichen.
45.	Nicolaus Sobolewski	III	Tit. Rath. gew. Rent.	Desgleichen.
46.	Joseph Głowacki	III	Künstler	Desgleichen.
47.	Johann Kotwicz	IV	Advocat in Wilna	Desgleichen.
48.	Onufry Lutkiewicz	†	Gew. poln. Capit.	Gew. Mstr. v. St. d. L. Palem. i. O. Ros.

Nr	Namen u. Vorn. BB.	Grd.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
49.	Anton Micewicz	IV	Kreismarsch. v. Ros.	Stellvertr. Mstr. v. St. d. L. Palaemon im O. v. Rosien.
50.	Wincent Sosnowski	IV	Verabsch. Obr. Lieut. in R. K. Dienst.	Mitgl. d. L. Palaemon.
51.	Ignatz Mikutzki	III	Gew. Lieut. in poln. Diensten.	
52.	Joseph Billewicz	V	Präs. d. Grenzger.	Mstr. v. St. d. L. Palaemon i. O. Rosien mehr. LL. Ehrenmitgl.
53.	Thomas Herubowicz	III	Grenzrichter.	
54.	Kasimir Narbutt	III	Unterlieut. in poln. Diensten.	
55.	Tatheus Szemiot	III	Kreismarsch. v. Szav.	
56.	Joseph Wecki	IV	König. poln. Hofbuchdruckeru. Buchhänd. in Warschau	Gew. Repr. b. d. G. O. i. Warschau Ehrenm. d. Lit. Prov. L. Mitgl. d. L. Astraea i O. v. War.
57.	Ludwig Kamieński	†	Ehem. Präs. d. 2 Dep. z. Minsk	Mstr. v. St. d. L. Wlad. Jag. i O. Sluck.
58.	Ludwig Plater	††	Graf, Kön. Pol. Staats-Rath	Stellvertr. G. M. im G. N. O. u. Mstr. v. St. d. L. Casimir d. Grossen im O. v. Warschau.
59.	Joseph Gorecki	†	Ehem. poln. Capit. Vice-Marschall d. Wilnauer Kreises	Gew. Mstr. v. St. d. L. z. Schule des Socrates viel. LL. Ehrenm.
60.	Leonhard Wolmer	III	Landmesser	
61.	Constant. Herubowicz	III	Präs. d. Crimin. Ger. in Szawel.	
62.	Joh. Rozwadowski	V	General u. Ritter	Stellvertr. Mstr. v. St. d. L. z. glücl. Befreiung im O. Nieśwież.
63.	Louis Riabikoff	V	Beamter b. R. K. Lit. Postamte	Stellvertr. Mstr. v. St. d. L. z. slav. Adler.
64.	Alexan. Fadeeff	III	Proviantmstr. 9 Clas.	Mitglied. d. L. z. slav. Adler.
65.	Theodor Unkowski	III	Major in R. K. Dien.	Desgleichen.
66.	Gotlieb Nicolaiew	IV	Offic. b. Commissariat	Desgleichen.
67.	Paul Oliviero	III	Gastwirth	Desgl. Ehrenm. d. L. z. eifr. Lit.
68.	Paul Sanden	III	R. K. Lieut. v. d. Suite Sr. Kays. Maj.	Mitgl. d. L. z. slav. Adl.
69.	Ernst Hetzel	III	Desgleichen	Desgleichen.
70.	Mich. Andrzejkowicz	IV	Gouern. v. Grodno, Etats-Rath und Rit.	Mstr. v. St. d. L. Freund v. d. Menschh. i. O. v. Grodno, v. LL. Ehrenm.

Nr	Namen u. Vorn. d. BB.	Grad	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
71.	Johann Kaminski	III	Kaufmann.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
72.	Bogusl. Peżarski	III	Advocat.	
73.	Hein. A. Kerndörffer	III	Doct. d. Phil. u. öffen. Docent d. deutschen Sprache a. d. Univ. z. Leipzig.	Mstr. v. St. d. L. Apollo im O. v. Leipz. vieler LL. Ehrenmitgl.
74.	Theodor Kramer	V	Russ. Kays. Tit. Rath u. Ritter	Mstr. v. St. d. L. z. slav. Adler i. O. v. Wilna, mehr. LL. Ehrenmitgl.
75.	Peter Maiewski	III	Laborant d. chem. La- boratoriums bei d. Univ. zu Wilna	Mitgl. d. L. z. Bande d. Einh. i. O. Nowogrod. mehr LL. Ehrenmitgl.
76.	Adam Estko	III	Hauslehrer	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
77.	Kalix Dowiad	III		Schatzm. d. L. Palaem. i. O. Rosien.
78.	Ignatz Towiański	VI		Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
79.	Carl Ronge	III	Apotheker in Nieśw.	Almosenpfleger der L. z. glücl. Befreiung im O. Nieśwież.
80.	Hein. Deyb. v. Hamerau †		Chef einer Abtheil. i. Kriegs - Bur., Präs. d. Lut. Consist.	Mstr. v. St. d. L. z. Hal- le d. Beständ. im O. v. Warschau.
81.	Georg. v. Kempen	VI	Obrister u. Ritter	Stellvertr. 2 Aufs. der- selben L.
82.	Johann Piper	III	Aufs. d. Kays. Gar- tens in Bialystock	Mitgl. d. L. z. gold. Ring i. O. Bialystock.
83.	Chr. Ant. A. Fiedler	III	Stifts-Superintendent in Wurzen bei Leip.	Mstr. v. St. d. L. Fried. Aug. z. treuen Bunde im O. v. Wurzen.
84.	Carl v. Tieffenbach	III	Staats-Rath u. Ritter Doct. d. Med.	Mitglied. d. L. Peter. z. Wahrh. in O. v. St. Pet.
85.	Joh. Markianowicz			Stellvertr. Mstr. v. St. d. L. z. weissen Adler i. O. v. St. Petersb.
86.	Joh. Buczyński		Secr. b. Senat u. Ritt.	1. Aufseher derselb. L.
87.	Joseph Iwanowski	III		2. Aufseher derselb. L.
88.	Joseph Oleszkiewicz		Mitg. d. Acad. d. schö- nen Künste	Redner derselben L.
89.	Joh. Andrzejkowicz		General Major	Mitgl. dersel. L. viel LL. Ehrenmitgl.
90.	Ignatz Zieńkowicz	III		Almosenpfl. derselben L.
91.	Peter Leha	III	Gouvern. Rentmeister	1 Aufseh. d. L. z. slav. Adler.
92.	Basil Puciati	IV		Gew. 2 Aufseher dersel- ben L.
93.	Johann Pronewicz	III	Ass. im Kameralhof v. Wilna.	Mitglied. derselben L.

Nr	Namen u. Vorn d. BB.	Grd.	Weltliche Bedeutung	Bedeutung in Orden
94.	Joseph Szebeka	III	Maj. u. Adj. d. Kriegsgouv. v. Lit.	Desgleichen.
95.	Joseph Jędrzejewicz	IV	Gew. poln. Obristleut.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit.
96.	Ant. Wyczechowski	III	Königl. Poln. Staats-Rath	Mitgl. d. L. z. Casimir d. Gr. im O. v. Warsch. Repr. d. L. z. G. H. b. G. O.
97.	Bernhard Michelson	IV		Mitgl. d. L. z. d. Freund. d. Menschh. i. O. von Grodno.
98.	Franz Anczyc	III	Schauspieler, Consev. d. Music b. d. L. z. eifr. Lit.	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. harm. B.
99.	Kasimir Skibiński	III	Desgleichen	Desgleichen.
100.	Faustyn Żyliński	III	Desgleichen	Mitgl. d. L. z. Sch. d. Socr. harm. B.
101.	Johann Szymkayło	III	Desgleichen	Mitgl. d. L. z. eifr. Lit. harm. B.
102.	Franz Heincz	†	Colleg. Rath. Doct. d. Mediz.	Mstr. v. St. d. L. z. d. zerstreuten Finsternissen im O. v. Żytomir, viel LL. Ehrenm.
103.	Johann Wyleżyński	III	Kreis-Marsch. v. Nowogrod, Visitor d. Schulen in d. Gouvern. v. Podolien u. Wolhynien.	Stellvertr. Redn. ders. L.
104.	Rosenberg			Mstr. v. St. d. L. z. gekrönten Tugend im O. Rafalówka.
105.	Carl Eisrich	III	Music-Dir. d. deutsch. Theaters	Mitgl. d. L. z. d. drei Weltkugeln i. O. von Berlin.
106.	Wilhelm Piwko	III	Regisseur desselb. Th.	Mitgl. d. L. Isis im O. v. Reval.
107.	Gotlieb Heckert	III	Director desselb. Th.	Mitgl. d. L. Louise z. aufrichtigen Herzen im O. Tilsit.
108.	Carl Ernst Krämer	III	Inspect. d. chirurg. Instrum. u. Bandagen Depots d. Armee Sr. königl. Maj. v. Sachsen.	Mitgl. d. L. Apollo im O. v. Leipzig.
109.	Peter Franz Schultz		Gutsbesitzer	Mitgl. d. L. Eugenia z. gekrönten Löwen im O. v. Danzig.

Dienender Bruder.

Casimir Łosowicki III.

- 1) Stiftungstag der L.: den 8. Februar 1817.
- 2) Nummer der L.: bei dem Grossen Orient 5.
- 3) Weltliche Adresse an die L.: Herrn Baron v. Rosen (Friedrich) Beamter bei d. Russ. Kays. Lit. Postamte u. Ritter. Eigenhändig abzugeben.

Im Jahre 5820.

I. Sind in den Orden aufgenommen:

Ulrich Buol, Carl August Plettner, Carl Kaczkowski, Stanislaus Sidorowicz, Michael Giuliani.

II. Als active Mitglieder affilirt: Keiner.

III. Zu Ehrenmitgliedern sind ernannt worden:

Antoni Wyczechowski, Bernhard Michelson, Franc Anczyc, Kasimir Ski-
biński, Faustyn Żyliński, Johann Szymkayło, Franz Heinecz, Johann Wyle-
żyński, Rosenberg.

IV. Den 2ten Grad haben erhalten:

Maximilian Deiffinger, Gottlieb Bohly, Ulrich Buoll, Marcell Jaccotté, Carl
August Plettner.

V. Den 3ten Grad haben erhalten:

Marcell Jaccotté, Carl August Plettner.

§ 35. OBRAZ

Spr.: i Dosk.: Św.: Jana p.: o.: n.:

ŚCISŁE MILCZENIE

na Wsch.: Płocka z Płockich Nro IV w R.: p.: ś.: 5821.

Wiadomość o pracach, Uroczystościach i Adresie Ścisłe Milczenie na
Wsch.: Płocka.

1. Święto Jańska Ścisłe Milczenie, z mocy Ustawy przez W.:
Kap.: Matkę Płocką wydanej, a potwierdzonej od W.: Wschodu Naro-
dowego Polskiego, nie przyjmująca odwiedzin BB.: założona została w dniu
7. Miesiąca VII. r.: p.: ś.: 5816.

2. Numer 10. na W.: Wsch.: w Obrazie z roku 5820. w dawniej-
szych zaś Obrazach Wiel.: Wsch.: Polskiego Nr. 22.

3. Adres światowy przy W.: Wsch.: w Warszawie do własnych rąk
Łanowskiego Andrzeja Sędziego Trybunału Cywilnego; w Płocku do wła-
snych rąk: Kаетana Morykoni.

4. Prace zwyczajne wedle szczególnych postanowień odbywa , na

Uroczystości zaś kiedy iaka przypadnie, przez wydawane Obwieszczenia Urzędnicy Warstatu zapraszają BBci.

5. BB.: Szkoccy i Ci Mistrzowie, którzy pełniąc Urzędy w Ściślego Milczenia, iuż w innych Warstatach Plockich umieszczeni zostali iako Członki Czynne, w wyliczeniu Członków Milczenia niepowtarzają się więcey.

Urzednicy.

Nr.	Stopień i <input type="checkbox"/>	Urząd w Łoży
porz. właśc.	Imię i Nazwisko BB. Święto Jańska.	
1.	1. Mićkiewicz Franciszek IV	Mistrz Katedry.
2.	21. Jałowicki Franciszek IV	Nam. Mistrza Katedry.
3.	2. Jeżewski Ignacy IV	I. Dozorca.
4.	5. Rościszewski Ignacy IV	II. Dozorca.
5.	14. Łanowski Andrzej III z Doskonał.	Repr. przy W.: Wschodzie.
6.	15. Morykoni Kaletan IV	Mówca.
7.	4. Zakrzewski Walenty IV	Sekretarz.
8.	6. Hewelke Karol IV	Podskarbi.
9.	17. Rybicki Wiktor IV	Przysposobiciel.
10.	16. Gawarecki Wincenty III z Doskonał.	Mistrz Obrzędów.
11.	13. Ubysz Wincenty IV	Jałmużnik.
12.	5. Wilczyński Floryan IV	Ekonom, zast. Br.: służąc.

Członków czynnych 8 niewymienionych bliżej.

Przeszli do wiecznego Wsch.:

C.: T.:	3	
Cieszkowski Józef	4 M.: Kat.: <input type="checkbox"/>	Siedleckiey ubył dnia 5. m. XI. odebrał cześć żalobną w Plocku iako Członek Honorowy dnia 7. miesiąca XII. R.: p.: ś.: 5820.

Członki Honorowe.

1.	3. Piwnicki Stanisław	4 Ex Przewiel.: <input type="checkbox"/>	Doskonałości na Wsch.: Plocka.
2.	19. Plater Ludwik	4 Ex Przew.: <input type="checkbox"/>	Kazimierz W.: na Wsch.: Warszawy.

§ 36. OBRAZ

Spraw.: i Dosk.: Ś.: Jana p.: o.: n.:

CNOTA UWIEŃCZONA

pod W.: Rafałówki pracującej na Rok P.: Ś.: 5821.

I. Urzednicy.

Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Zakonne	Znaczenie Światowe
Wincenty Krasicki	3	P.: M.: K.:	Hr. Podkom. Ptu Łuckiego.
Erazm Korzeniowski	3	Namiest. M.: K.:	Pisarz ziem. Ptu Łuck.

Imię i Nazwisko	Stp.	Znaczenie Zakonne	Znaczenie Światowe
Antoni Połoński	3	I Dozorca	Komornik Ptu Łuckiego.
Mikołaj Wórcel	3	II Dozorca	Graff, Obyw. Ptu Rówień.
Stanisław Wórcel	3	Mówca	ditto.
Wawrzyniec Czarnecki	3	Podskarbi	b. Porucz. Wojsk Polsk.
Władysław Moszyński	3	Jalmużnik	Obywatel Ptu Łuckiego.
Jerzy Kirmisson	3	Sekretarz	Aptekarz.
Szymon Sokolowski	4	Sędzia	Obyw., b. Chorąży Sanoc.
Paweł Kropielnicki	3	Budowniczy Rachmistrz	Mechanik.
Michał Lebeda	3	I Sztuward	Malarz.
Ernest Schmidt	3	II Sztuward	b. Oficer Woj. Westfalsk.
Piotr Michałowski	3	Pieczętarz i Archiwista	Pisarz Prowent. Klucza Rafał.
Józef Bondyni	3	M.: Obrzędów	b. Kapitan Woj. Polsk.

II. Członkowie czynni.

Imię i nazwisko BB.:	Stp.	Godność światowa
Joseph Rosemberg	4	Doktor Medycyny.
Hieronim Rzeszowski	3	b. Assesor S. N. Z. Ptu Łuckiego.
Józef Stachowski	3	Podsędek Ptu Łuckiego.
Leon Sokolowski	3	Obywatel.
Michał Pachniewski	3	Obywatel, b. Sędzia Grodz. Ptu Kobryńsk.
Kajetan Cellermant	3	Administrator Klucza Czartor.
Leopold Rymiński	3	Obywatel Ptu Łuckiego.
Wincenty Pohoski	3	Doktor Medycyny.
Jan Slaski	3	Rotmistrz Wojsk Rossyjskich.
Jerzy Olesza	3	b. Assesor Piński.
Ludwik Brunet	3	b. Major Wojsk Polskich.
Łukasz Rymont	3	Sędzia Graniczny Piński.
Witalis Czaplicki	2	b. Kapitan Wojsk Polskich.
Gabryel Dobrowolski	3	Geometra.
Piotr Chrucki	3	Tytularny Sowiet. Dozorca honor. Szkół Pińskich.
Maurycy Durain	2	Profesor w Szkole Klewań.
Alexander Wojtkowski	1	Assesor S. N. Z. Ptu Łuckiego.
Józef Bilski	2	„ „ „ Rówień.
Kazimierz Barański	1	b. Kapitan Wojsk Polskich.
Floryan Zakaszewski	1	Obywatel Ptu Łuckiego.
Walenty Białobrzesci	2	b. Rządca Dóbr Klucza Kodeńskiego.
Stanisław Czerniawski	3	b. Kapitan Wojsk Polskich.
Ignacy Matiużyński	1	Profesor w Szkole Klewań.
Antoni Juszkiewicz	1	„ „ „
Mikołaj Jelowicki	2	Obywatel Ptu Rówień.
Stefan Terlecki	1	Pisarz ziem. Ptu Pińskiego.
Stanisław Grzegorz Worcel	3	b. Marszałek guber. Guber. Wol.
Adam Czerniawski	1	Obywatel.
Franciszek Barbula	1	Chirurg (B.: Służący).

Imię i Nazwisko BB.	Stop.	Godność światowa
Władysław Esterhazy	1	Hrabia — Obywatel.
Jan Sokolowski	3	Obywatel.
Wiktor Grocholski	3	Obywatel Podsedek Ptu Rówieńskiego.

III. Członkowie Honorowi.

Narczyz Olizar	†	Hrabia Obywatel Ptu Łuckiego.
Michał Dłuski	†	Pralat Wileński.
Alexander Pocij	†	Oboźny W. X. Lit i Kawaler.
Ludwik Plater	†	Radca Stanu Królestwa Polskiego.
Karol Wojda	4	Radca Stanu.
Onufry Kowalewski	†	Szef Bióra Komm. Spraw wewn.
Konstanty Dębek	†	
Jan Chodźko	†	Prezes Sądu Głównego Min. Królest.
Ignacy Chomiński	6	b. Szambelan Dworu Polsk.
Jan Rustem	6	Profesor Uniwersytetu Wileńskiego.
Adam Günther	5	Graff, Radca, Kawaler.
Michał Römer	5	Marszałek Guberski.
Stanisław Lipski	4	Sędzia ziem. Ptu Łuckiego, Kawaler.
Karol Łoś	3	Hrabia, Obywatel.
Stanisław Müller	5	Kapitan b. Wojsk Polskich.
Ignacy Pilchowski	5	Sędzia Apelacyjny.
Franciszek Heynek	†	Doktor Medycyny, Kol., Radca.
Gustaw Olizar	3	Graff, Marszał. guber. Kijows.
Aleksander Chodkiewicz	†	Hrabia, General.
Aleksander Iliński	3	Podkomorzy Ptu Ostrowskiego.
Józef Rudnicki	3	Obywatel.
Zenon Kubicki	3	Obywatel.
Lew Riabikow	4	Expedytor Poczamtu Lit.
Piotr Świdziński	†	Obywatel Obwodu Hrubieszowskiego.
Ernest Grodecki	†	Profesor Uniwers. Wil. Kawal.
Szymon Żukowski	4	Radca nadzw. Adjunkt Imp. Uniwer.
Justyn Biesiekierski	4	Assesor Sądu Głównego.
Józef Strumiłło	†	Sowietnik.
Józef Gorecki	4	Kapitan b. Gwar. Polskiej.
Antoni Malewski	4	Regent Komm. Radziwiłł.
Mikołaj Abramowicz	4	Marszałek Ptu Wileń.
Teodor Kromer	5	Sowietnik Izby Skarbowej.
Piotr Chryzostom Domański	5	Prezes Komm. Wojew. Lubel.
Jędrzej Smalikowski	6	Rektor szkół „ „ „
Honorat Jackowski	3	Obywatel.
Jan Sokolowski	3	„
Władysław Podhorodyński	3	Marszałek Ptu Łuckiego.
Adam Stecki	3	Obywatel.
Janusz Nowomiejski	3	„
Stanisław Piotrowski	3	„
Elegi Piotrowski	3	Podkomorzy Ptu Żytomirskiego.

Imię i Nazwisko BB.:	Stp.	Znaczenie Światowe
Konstanty Piotrowski	3	Obywatel.
Gustaw Igielstrom	5	Pułkownik Wojsk Ros. Szef Pułku.
Filip Plater	4	b. Vice Gubernator Gub. Woł.

Adnotacye.

1. Założenie □. d.: 22 m.: 4. r. p. ś. 5818.
2. Numer □. na W.: W.: Polskim 28.
3. Adres światowy do Erazma Korzeniowskiego, pisarza ziem. powiatu łuckiego w Łucku.

KONIEC.

SPIS RZECZY.

Wstęp	Str. III
Słowniczek masoński	V

CZĘŚĆ I.

Dzieje Masonii w Polsce.

ROZDZIAŁ I. WSTĘPNY.

Masoni o Masonii.

§ 1. Duch i zasady Masonii	1—7
§ 2. Masońskie zboczenia. Dążność zreformowania Masonii	7—21

ROZDZIAŁ II.

Masonia wobec krytyki rozumu.

§ 3. Moralność Masonii	21—32
§ 4. Masonia i papieże rzymscy	32—39

ROZDZIAŁ III.

Masonia w Polsce. Pierwsza doba przejściowa 1730—84.

§ 5. Charakterystyka Masonii polskiej	40—51
§ 6. Jakiemi drogami Masonia przyszła do Polski	51—56

ROZDZIAŁ IV.

Masonia Stanisławowska 1766—1784.

§ 7. Pierwsza wielka loża polska 1767	57—70
§ 8. Nowe loże. Zamęt powszechny. Ignacy Potocki w. mistrzem 1770—1782	71—80
§ 9. Wzniesienie wielkiego Wschodu polskiego 1783 r. Loże adopcyjne, odświętne, żalobne	80—94

ROZDZIAŁ V.

Wielki Wschód Narodowy Polski 1784—1794.

§ 10. Ogłoszenie i ustawa w. Wschodu Królestwa Polskiego i W. Ks. Lit.	94—100
--	--------

§ 11. Regulamin dla łóż symbolicznych	100—107
§ 12. Prace Masonii polskiej w latach 1784—86	107—117
§ 13. Pożar gmachu lożowego. Zastój w Masonii polskiej r. 1786 —1794	117—129

ROZDZIAŁ VI.

Dwukrotny upadek i wskrzeszenie W. Wschodu Polskiego. Masonia Napoleońska 1794—1812.

§ 14. Bezkrólewie w Masonii polskiej 1794—1810 r.	129—135
§ 15. Wskrzeszenie w. Wschodu polskiego 1810—1812	135—146
§ 16. Śmierci i pogrzeby znakomitych braci 1809—1812	146—151
§ 17. Ogłoszenie w. Wschodu. Przerwa prac masonskich 1812—1814	151—157

ROZDZIAŁ VII.

Masonia Polsko-Aleksandrowska. Złota jej doba 1815—1819.

§ 18. Masonia i cesarz Aleksander I.	157—164
§ 19. Płonne obawy. Ustalenie się Masonii po kongresie wie- deńskim	164—181
§ 20. Świetna doba Masonii polskiej 1816—19	182—189
§ 21. Ustawa i otwarcie łóż kapitulnych i prowincyjnych 1816—19	189—197
§ 22. Lokal wolnomularski przy ul. Leszno. Hołd Masonii dla Ko- ściuszki w loży Izys 1817—21	197—200
§ 23. Stosunki w. Wschodu polskiego z Masonią rosyjską 1816—21	200—207

ROZDZIAŁ VIII.

Niezgoda. Projekty reformy niedoszte.

§ 24. Wołania o reformę, duch niezgody wkrada się do Masonii 1819, 1820 r.	207—216
§ 25. Reforma polityczna Masonii i tajne Związki 1819—21 r.	216—225
§ 26. Chybiony projekt ustawy Związkowej 1819, 1820	225—230
§ 27. Projekt poprawnej ustawy konstytucyjnej (z r. 1784) po- większa niezgodę 1819—20 r.	230—238
§ 28. Wątpliwe przyjęcie poprawnej ustawy konstytucyjnej 1820.	238—240

ROZDZIAŁ IX.

Upadek Masonii Polskiej 1820—22.

§ 29. Treść »poprawnej« ustawy konstytucyjnej. Adres i protesta- cja. Zamęt ogólny 1820	241—250
§ 30. Przykrycie łóż antikonstytucyjnych. Upadek w. mistrza St. Potockiego. Projekt ustawy kompromisowej. Zniesienie Ma- sonii 1820—1821	250—256
§ 31. Literatura masonska i antimasonska 1750—1821	257—261
§ 32. Wykonanie ukazu sierpniowego w Polsce 1821—1822	262—274



CZĘŚĆ II.

Ryty i obrazy (spisy) Masonii polskiej.

ROZDZIAŁ I.

Ryty czyli obrzędy Masonów Polskich.

	Str.
§ 1. Rozmaitość rytów. Ostrożność w przyjmowaniu profanów. Znaczenie stopni symbolicznych i wyższych szkockich czyli kapitulnych	3—12
§ 2. Nauki Wolnego Mularstwa stopnia I Ucznia	13—26
§ 3. Rytuał stopnia II. Czeladnika	26—28
§ 4. Rytuał stopnia III. Mistrza	28—35

ROZDZIAŁ II.

Rytuał stopni wyższych Różanego Krzyża.

§ 5. Rytuał stopnia IV. Kawaler wybrany	36—44
§ 6. Rytuał stopnia V Kawalera szkockiego	44—52
§ 7. Rytuał stopnia VI. Kawalera Wschodu	52—62
§ 8. Rytuał stopnia VII. Kawalera Różanego Krzyża	62—74

ROZDZIAŁ III.

Rytuały łóż innych.

§ 9. Rytuał łoża adopcyjnej trzech stopni	75—85
§ 10. Rytuał instalacji łoża adopcyjnej »Dobroczynność« w Warszawie 1786 r.	85—90
§ 11. Rytuał łoża Mopsów i Mopsic	90—91
§ 12. Rytuał łoża stołowej	91—93
§ 13. Rytuał łoża stołowej adopcyjnej i łoża Mopsów	93—93
§ 14. Porządek łoża stołowej roku 1811	93—95
§ 15. Rytuał łoża żalobnej	95—98

ROZDZIAŁ IV.

Rytuał wielkiego Wschodu Narodowego i kapituł.

§ 16. Obrzęd prac Wolno Mularskich dla Najwspanialszego i Najpotężniejszego W. Mistrza na uroczystość św. Jana i ogłoszenia W. Wschodu Polskiego, w d. 24. Mca V. R.: p.: św.: 5812	99—104
§ 17. Porządek posiedzenia instalacyjnego W. Wschodu polskiego w dniu 8 miesiąca II. R. p. ś. 5816	105—106
§ 18. Wyciąg z obrzędu instalacji Kapituły wyższej pod osobnem nazwiskiem »Bracia Zjednoczeni pod Gwiazdą północną« dla Najpotężniej. Wielkiego Mistrza itd. 1810	106—108

ROZDZIAŁ V.

Obrazy w. Wschodu Narodowego, łóż prowincjonalnych i kapitulnych.

§ 19.	Obraz w. Wschodu narod. 1784	108—111
§ 20a.	Wielki Wschód Polski w roku pr. św. 5819	112—114
	» » » » » » 5820	114
	» » » » » » 5821	115
§ 20b.	Obrazy łóż prowincjonalnych i kapitul:	
	Doskonała Jedność na w. Wilna	117—119
	Doskonała tajemnica na w. Dubna	119 i 127
	Szczere połączenie na w. Płocka	121
	Rycerze gwiazdy na dol. Warszawy	121

ROZDZIAŁ VI.

Obrazy łóż Świętojańskich 1784—1820.

§ 21.	Obrazy łóż XVIII wieku	128
	Tarcza północna na w. Warszawy	128
	Przesąd zwyciężony na w. Krakowa	128
	Polak dobroczynny na w. Dubna	129
§ 22.	Obrazy łóż XIX wieku do 1820 r.	129
	Bracia zjednoczeni na wschodzie Warszawy	129
	Boulier du Nord » » »	130
	Świątynia Izis » » »	131—137
	Wolność odzyskana na Lublina	137—147
	Hesperus » » Kalisza	147—153
	Astrea » » Warszawy	153—157
	Złoty pierścień » » Białegostoku	157—158
	Kazimierza W. » » Warszawy	158—165

ROZDZIAŁ VII.

Ostatnie obrazy masonskie.

§ 24.	Obraz Spraw. i Dosk. □. Ś. Jana p. o. n. Szkoła Sokratesa na Wschodzie Wilna. Na Rok P. S. 5820	165—172
§ 24.	Obraz Spr. y Dosk. □. Śgo Jana pod osobnem Nazwiskiem Świątynia Równości pod W. Lublina pracującej na Rok p. ś. 5820	173—179
§ 25.	Obraz Spraw. i Dosk. □. Ś. Jana p. o. n. Pochodnia Północna pod W. Mińska pracującej na r. p. ś. 5820	180—186
§ 26.	Obraz Spraw. i Dosk. □ Św. Jana pod osobnem nazwiskiem Wschodzącego Słońca na Wsch. Łomży pracującej z Płockich □ Nro II w R. p. ś. 5820	187—190
§ 27.	Obraz S. i D. □. S. Jana pod osobnem nazwiskiem Szczęśliwe Oswobodzenie na Wschodzie Nieświeża pracującej n. r. p. ś. 5820	191—199
§ 28.	Obraz Spra. i Dosk. □ Świętego Jana pod osobnem nazwiskiem Doskonalości na Wsch. Płocka pracującej z Płockich □□ Nro. I. w R. p. ś. 5821	200—204
§ 29.	Obraz Spraw. i Dosk. □. Ś. Jana p. o. n. Przyjaciele Ludzkości pod Wsch. Grodna Pracującej na Rok P. Ś. 5821 wystawiony	204—210
§ 30.	Poczet BB. składających S. i D. □ Ś. Jana p. n. Świątynia Minerwy na Wschodzie Warszawy na Rok p. św. 5821	211—216
§ 31.	Obraz Staroszkockiey □ na Wsch. Płocka pod nazwiskiem Ludzkości w Roku p. ś. 5821	216—217
§ 32.	Verzeichniss sämtlicher Mitglieder der gerechten und	

	vollkommenen St. Johannis-Loge zum Dreyeck im Orient zu Plock für das Jahr d.: w.: L.: 5821	218—219
§ 33.	Obraz Spraw.: i Dosk.: □.: Śgo Jana p.: o.: n.: Gorliwy Litwin pod W.: Wilna pracującey na r.: p.: ś.: 5821 . . .	220—228
§ 34.	Gemälde Der ger.: und volk.: St. Johannis □.: Zum Guten Hirten im Orient von Wilna im I. Monat des Jahres 5821 (März 1821)	228—239
§ 35.	Obraz Spr.: i Dosk.: □.: Św.: Jana p.: o.: n.: Ścisłe Mil- czenie na Wsch.: Plocka z Plockich □□ Nro IV w R.: p.: ś.: 5821	239—240
§ 36.	Obraz Spraw.: i Dosk.: □ Ś.: Jana p.: n.: n.: Cnota uwień- czona pod W.: Rafałówki pracującey na Rok P.: Ś.: 5821	240—243
	Spis rzeczy	244—248



Uwaga. W części II, str. 165, położono mylnie rozdział V zamiast VII.



Stanford University Libraries



3 6105 019 767 495

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES
CECIL H. GREEN LIBRARY
STANFORD, CALIFORNIA 94305-6004
(415) 723-1493

All books may be recalled after 7 days

DATE DUE



